ATENEUM WILEŃSKIE

CZASOPISMO NAUKOWE, POŚWIĘCONE BADANIOM PRZESZŁOŚCI ZIEM WIELKIEGO X. LITEWSKIEGO

ROCZNIK XIV

ZESZYT 1

REDAKTORZY:

B. WILANOWSKI i ST. ZAJĄCZKOWSKI

SEKRETARZ REDAKCJI: B. ZWOLSKI

WYDAWNICTWO WYDZIAŁU III
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W WILNIE

W I L N O 1 9 3 9 R.

WYDANO Z ZASIŁKU FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ PRZY PREZ. R. M.

TREŚC ROCZNIKA XIV, ZESZ. 1.

I. Rozprawy:

Ks. Zdzisław Obertyński: Litewskie plany polskich kapucynów . Str. 1

Ks. Władysław Szulc T. J.: Spory Akademji Wileńskiej z pijarami o wyłączne prawo na szkoły. 1723—1753 . . . . „ 70

II. Miscellanea i materjały:

Michał Ambros: Zarys statystyczny szkół Wydziału Wileńskiego. „ 145

Władysław Bortnowski: O mieczach katowskich miasta Wilna . . „ 232

Kazimierz Jasiulaniec: Z korespondencji Joachima Lelewela z Michałem Balińskim . . . . . „ 237

Stefan Krakowski: Powiat wołkowyski w końcu w. XVII. (Próba odtworzenia stosunków administracyjnych, gospodarczych i ludnościowych na podstawie taryfy podymnego z r. 1690) . . . . . „ 249

III. Recenzje i sprawozdania:

Fleischhacker Hedwig: Die staats — und völkerrechtlichen Grundlagen der moskauischen Aussenpolitik (14—17 Jahrh.), Breslau 1938. Jahrbücher für Geschichte Osteuropas. Beiheft 1. — Str. IX + 247. *(H. Łowmiański)* . . . . . „ 262

Górski Karol: Ustrój Państwa i Zakonu krzyżackiego. Gdynia 1938. Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego. Rozprawa z pracy zbiorowej „Dzieje Prus Wschodnich". Str. IV + 72 *(Paweł Delalicz de Laval)* . . . . . „ 264

Iljaszewicz Teodor: Drukarnia domu Mamoniczów w Wilnie (1575—1622). Wilno 1938. S. gł. w księg. J. Zawadzkiego. Wydawnictwa Towarzystwa Pomocy Naukowej im. E. i E. Wróblewskich, str. 155, tab. 8 *(Aleksy Deruga)* . . . . . „ 266

Krakowski Stefan: Wykaz podatku podymnego powiatu wołkowyskiego z r. 1690. Podał i zaopatrzył wstępem... Wilno 1939. Str. XX + 64. *(Aleksy Deruga).* „ 269

Księga Batorjańska — zbiór dokumentów ku uczczeniu 350-letniej rocznicy zgonu króla Stefana Batorego. Opracował Ryszard Mienicki, Wilno 1935. Nakładem Uniwersytetu Stefana Batorego. — Str. 53 + IX nlb. + 13 rycin. *(Władysław Bortnowski)* . „ 271

Kučinskas A. Dr.: Kęstutis lietuviu tautos gynejas. (Kiejstut obrońca narodu litewskiego). Marijampole 1938. — Str. 228 + 1 mapa. *(Władysław Žilenas)* . . . „ 272

Rojecki A.: Obserwacje meteorologiczne na terenie Okręgu Naukowego Wileńskiego za czasów Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego (1803—1831). Wiadomości meteorologiczne i Hydrograficzne. R. XV (1937), str. 45 — 56 + 1 tablica, oraz odbitka. *(Michał Ambros)* . . „ 274

Stafiński Aleksander: Z przeszłości Suraża. Materjały do monografji miast obecnego powiatu białostockiego. Białystok 1937. — Str. 87 *(Tadeusz Królikowski)*. „ 277

Suchan Edward Dr.: Historyczny zarys organizacji szkolnictwa elementarnego w Polsce od Kom. Ed. Nar. po dobę obecną. Brześć nad Bugiem 1937. — Str. 228. *(Ambros Michał)* . . . . . „ 279

Totoraitis Jonas: Sūduvos Suvalkijos istorija. I dalis. (Historja Sudowji — Suwalszczyzny, (część I). Kaunas 1938. Vytauto Didžiojo Universiteto Teologijos Filozofijos Fakulteto leidinys. — Str. IV + 702 + 2 mapy. *(St. Zajączkowski)* . . . . . „ 281

Waligóra Bolesław: Walka o Wilno. Okupacja Litwy i Białorusi w 1918—1919 r. przez Rosję Sowiecką. „Bibljoteczka Wileńska" nr. 9. Wyd. Zarządu Miejskiego w Wilnie. 1938. — Str. 483 + 8 nlb. + 4 ilustr. + 8 szkiców. *(Walerjan Charkiewicz)* . . . . . „ 284

Wielhorski Władysław: Litwa współczesna. Bibljoteka Służby Geograficznej Nr. 17. Wykonano w Wojskowym Instytucie Geograficznym, Warszawa 1938.— Str. 254 + mapa. *(Władysław Bortnowski)* . . . . . „ 290

IV. Bibljografja Uniwersytetu Wileńskiego za l. 1936—1938. Zestawił *Michał Ambros* . . . . . „ 298

V. Kronika. Zestawiła *Stanisława Nowodworska* . . . . . „ 359

Drukarnia Artystyczna „G R A F I K A“, Wilno, ul. Tatarska 22, tel. 13-69

Ks. ZDZISŁAW OBERTYŃSKI.

LITEWSKIE PLANY POLSKICH KAPUCYNÓW.

Najmłodsza z wielkich trzech gałęzi zakonów św. Franciszka najpóźniej też osiedla się w Polsce. Kapucyni, założeni około r. 1525, a posiadający od r. 1619 własnego generała, dopiero za panowania Sobieskiego przybywają na stałe do Polski i zakładają swoje dwa pierwsze osiedla w Warszawie i Krakowie. Nie brak wypadków, że pojawiają się i przedtem na terenie Polski. Już w r. 1582 znane jest pojawienie się dwóch kapucynów w Warszawie i Krakowie, pojawienie się, co prawda, bardzo niefortunne i zakończone odstawieniem obu niekarnych zakonników do Rzymu [1]). Jednak już wtedy, bo w r. 1583, wstępuje do tego zakonu syn przyszłego kasztelana krakowskiego Walentego Dembińskiego pod imieniem o. Jana Baptysty. Słynie swem świątobliwem życiem, tak że po jego śmierci w r. 1632 w Konstancji myślą kapucyni o możliwości jego beatyfikacji [2]). W ciągu XVII w., jeszcze przed utworzeniem pierwszych osiedli kapucyńskich w Polsce, znanych jest w tym zakonie ośmiu Polaków [3]).

W kraju zaś stara się o wprowadzenie kapucynów Zygmunt III, jednak bez pozytywnego wyniku. Wysłannicy zakonni, przyjeżdżający do Polski dla zbadania warunków na miejscu, jak o. Salvator a Salvatore, a później za rządów Władysława IV o. Walerjan a Magnis, brat słynnego dyplomaty, orzekają jednak zawsze, że zakon nie mógłby w Polsce istnieć przy zachowaniu swej pierwotnej, surowej reguły ze względu na niedający się z nią pogodzić ostry klimat [4]).

---

[1]) Monumenta Poloniae Vaticana V. nr. 416 i 421, cf. nr 443.

[2]) Biografje i notatki biograficzne, por. Bibl. Uniw. Warsz. rkpsy nr: 1. 3. 7. 1. 1. 7. 1. 1. 3; por. Baliński, Pisma historyczne, Warszawa 1843, IV. 5—6; Fijałek, Zamierzona osada zakonu „kapucyńskiego" w pałacu spiskim na rynku w Krakowie. Kwart. Hist. X. 313.

[3]) Por. Początki polskiej prowincji kapucynów. Sprawozdania z posiedzeń Tow. Naukowego Warszawskiego. Wydz. II. XXIX. (1936), 39.

[4]) Ibid.

Dopiero król Jan Sobieski zdołał przezwyciężyć trudności, stawiane w Rzymie wprowadzeniu do Polski kapucynów i przekonać władze zakonne i kongregacje rzymskie, że i w Polsce będą mogli kapucyni zachować swoją pierwotną regułę. W sierpniu 1681 r. przybywają pierwsi kapucyni do Warszawy [5]).

W krótkim stosunkowo czasie zdobywają sobie kapucyni przychylność i sympatje w kraju, o czem wymownie świadczą fundacje, które im ofiarowywano zewsząd, a których do r. 1772 przedłożono im 79. Z tej poważnej liczby drobna zaledwie część mogła być przyjęta, tak że w chwili pierwszego rozbioru istniało 17 formalnych konwentów i 8 t. zw. hospicjów, w których przebywało wówczas 221 ojców, 18 kleryków i 106 braci [6]). Różne były przyczyny tego zjawiska, że na tak znaczną ilość ofiarowanych fundacyj stosunkowo tylko mała ich ilość została przyjęta, wzgl. wykonana. Początkowo był to formalny zakaz władz rzymskich, które zgodziły się na wprowadzenie kapucynów do Polski li tylko na wyraźne i kilkakrotnie z naciskiem ponawiane życzenie Jana Sobieskiego. Powód był znany: przekonanie, że stosunki w Polsce, zwłaszcza klimat, nie pozwolą na zachowanie reguły kapucynów w całej jej pierwotnej surowości. Więc kiedy w r. 1676 wysłannik Kurji rzymskiej i generała zakonu, o. Jakób z Rawenny, stwierdził osobiście na miejscu w Polsce, że kapucyni mogą się w niej osiedlić, to jednak sprawa się jeszcze odwlekła i dopiero na ponowne instancje króla w r. 1679 ukazuje się w r. 1680 breve Inocentego XI, zezwalające kapucynom na osiedlenie się w Polsce, ale z bardzo znacznemi ograniczeniami. Rzym uważa to jeszcze raczej za próbę i pozwala na założenie zaledwie dwóch hospicjów bez prawa zakładania dalszych klasztorów, ani też przyjmowania nowicjuszów [7]). Ponieważ próba wypadła pomyślnie, a nadto na Stolicy Apostolskiej zasiadł dawny nuncjusz w Polsce, Inocenty XII Pignatelli, który naocznie przekonał się o pomyślnych warunkach istnienia i dobrych widokach rozwoju kapucynów w Polsce, więc nowe breve papieskie zezwoliło w grudniu 1691 r. na utworzenie w Warszawie i Krakowie formalnych już konwentów i na przyjęcie 12 nowicjuszów [8]). Wprawdzie teraz wolno już było myśleć

---

[5]) Por. Początki, l. c.

[6]) Acta Capitulorum et Congregationum ab anno 1740 conscripta. Bibl. Uniw. Warsz., rkp. nr 1. 3. 15, str. 394—395.

[7]) Początki, l. c.

[8]) Annales Provinciae Polonae Ordinis nostri Fratrum Minorum S. P. N. Francisci Capucinorum, erectae sub titulo et patrocinio Sanctorum Adalberti

o rozwoju przyszłej polskiej fundacji, ale narazie ciągle jeszcze w ramach dwóch tylko konwentów. Dla fundacji lwowskiej, ofiarowanej przez Mikołaja Sieniawskiego, hetmana w. kor., i jego małżonkę, Elżbietę z Lubomirskich, uzyskali kapucyni zezwolenie Rzymu dopiero po kilkakrotnych prośbach w r. 1709 [9]), a odmówili przyjęcia całego szeregu fundacyj. I tak w Gdańsku ofiarowali im fundację Konstantyn Feliks Szaniawski, biskup włocławski, Jerzy Przebendowski, podskarbi w. kor., i jego córka Dorota Henrietta, Janowa Mikołajowa Radziwiłłowa, wojewodzina nowogrodzka, 2-o voto Franciszkowa Bielińska, marszałkowa w. kor. W Wilnie pragnął ich fundować bliżej nieokreślony pisarz litewski, więc albo biskup Karol Pancerzyński, pisarz w. lit., albo Michał Józef Sapieha, pisarz polny lit. W Pińczowie pragnął ich mieć ówczesny jego właściciel, Gonzaga Myszkowski, w Kielcach ówczesny biskup krakowski, więc albo Stanisław Szembek, albo niedoszły fundator gdański, Konstantyn Feliks Szaniawski, w Wieliczce—zarząd salin, w Ropczycach któryś z Potockich. W Lewiczynie ofiarował im fundację biskup poznański, misjonarz Bartłomiej Tarło, na Pradze pod Warszawą jedna z Mohylanek, w Lublinie bliżej nieokreślony wojewoda smoleński, więc Piotr Tarło, Jan Koss, Aleksander Potocki lub Franciszek Cetner. Na Marymoncie chciał im wystawić drugi klasztor król Jan III. Inni ofiarowywali klasztory w Pilicy, Józefowie, Tomaszowie (Lub.) i Rawie Ruskiej. Nie brakło też fundatorów, którzy pragnęli widzieć kapucynów na wschodzie litewskim: w Miedrzycy chciała ich fundować ich lwowska fundatorka Elżbieta z Lubomirskich Mikołajowa Sieniawska, hetmanowa w. kor., w Turowie zaś jej mąż [10]).

Powodem więc tego, że tych licznych ofert nie przyjmowali kapucyni, było po części ograniczenie ich ze strony Rzymu do dwóch konwentów i konieczność wyrabiania osobnego pozwolenia na każdą

et Stanislai E.E. M.M. ab anno Domini 1681, quo nempe idem ordo noster a serenissimo, invictissimo et orthodoxo Poloniarum rege, Joanne III, in inclitum Poloniae Regnum vocatus et introductus est, conscripti. I. Bibl. Uniw. Warsz., rkp. 1. 3. 25, str. 64—73.

[9]) Annales I. str. 110. 115. 117; Liber fundationum conventuum S. Francisci Minorum Capucinorum. Bibl. Uniw. Warsz. rkp. 1. 3. 24, str. 1—18.

[10]) Fundationes derelictae et non effectuatae, quae in archivio provinciae dispersae jacebant, in unum volumen congestae et conscriptae per Fr. Casimirum a Doloplasio, provinciae Capucino-Polonae procuratorem et archiviarium anno fundatae salutis 1764. Bibl. Uniw. Warsz., rkp. 1. 1. 9, str. 3; por. Ortus et progressus fundationis conventus Leopoliensis PP. Capucinorum vera et genuina descriptio (1707—1784). Arch. o.o. kapucynów w Krakowie, rkp. 5.

nową fundację. Obok tego niejedna z tych ofiarowanych fundacyj mogła nie odpowiadać zamierzeniom włoskich komisarzy polskiej fundacji. Przedewszystkiem jednak i teraz i w późniejszych latach istnieje ze strony właśnie tych włoskich komisarzy niezwykła wstrzemięźliwość w przyjmowaniu nowych fundacyj, może nawet bojaźliwość. Z pewnością przyczyniły się do tego także wewnętrzne zatargi i nieporządki, które po zwolnieniu toskańskiej prowincji z kierownictwa polskiej fundacji zapanowały wnet wśród zakonników w Polsce. Rzecz zmieniła się zasadniczo z chwilą, kiedy w r. 1738 kierownictwo polskiej fundacji objęła prowincja czeska. W przeciwieństwie bowiem do ojców włoskich odznaczali się Czesi wielką ruchliwością i przedsiębiorczością i wnet poczęli zabiegać o utworzenie osobnej polskiej kustodji, co nastąpiło już teraz w styczniu 1739 r. Nowa kustodja poczyna teraz szybko wzrastać dzięki dopływowi świeżych sił i dzięki stałemu, jednolitemu kierownictwu. Nie jest też ono tak nadmiernie ostrożne w przyjmowaniu nowych fundacyj. Czesi obejmują w Polsce zaledwie 5 klasztorów, w tem niezupełnie jeszcze wykończony Lubartów i zaledwie 62 profesów. W piętnaście lat później, kiedy dzięki ich staraniom powstaje nowa osobna prowincja polska, obejmuje ona już 20 klasztorów i 225 zakonników [11]). Przy pierwszym rozbiorze Polski istnieje, jak już wspomniano, 25 klasztorów.

Ale zawsze jeszcze ten stan objętych i przyjętych fundacyj nie odpowiada nawet w przybliżeniu tym licznym zgłoszeniom, jakie mieli kapucyni ze strony przeróżnych dostojników i wielmożów, oświadczających się z gotowością wybudowania, czy też przynajmniej wyposażenia klasztorów. Wtedy nie grały już roli ograniczenia ze strony Rzymu, nie brakło też ojcom odpowiedniej przedsiębiorczości i ruchliwości, lecz były przyczyny inne. A więc wiele z tych fundacyj nie odpowiadało kapucynom ze względu na swe położenie geograficzne, w innych okolicach obawiali się braku dobrodziejów, gdzieindziej znów znajdowały się zbyt blisko inne zakony żebrzące, co do niektórych ofiarowanych placówek sami fundatorowie nie dawali dostatecznej gwarancji, w nielicznych także wypadkach uważali kapucyni, że ludność okoliczna jest zbyt uboga, lub liczebnie zbyt słaba, aby klasztor mógł wyżyć z jej jałmużn. Bywały też wypadki, że miejscowy biskup miał wystarczające przyczyny, aby odmówić kapucynom pozwolenia na założenie klasztoru w jego diecezji, a zdarzało

[11]) Annales I. str. 227—229. 232—236. 255. 256. 363; Acta Capitulorum, str. 158—160. 172.

się również, że jakiś zakon występował z protestem przeciwko osiedleniu się w danej miejscowości kapucynów.

Wreszcie bywało, że do tej samej fundacji pretendował również inny zakon, jak to miało miejsce w Chmielniku koło Pińczowa, gdzie w latach 1740—1741 obożny w. litewski Jerzy Ożarowski pragnął fundować kapucynów po odrzuceniu jego oferty przez reformatów. Z chwilą jednak, kiedy kapucyni okazali gotowość przyjęcia tej fundacji, reformaci z Pińczowa zgłosili swoje pretensje i rozpoczęli kampanję, która ustała dopiero po rychłej coprawda śmierci Ożarowskiego. Podobnie rzecz się miała z fundacją w Gołubiu, ofiarowaną w r. 1741 przez starostę gołubskiego i kasztelana zakroczymskiego Józefa Wessla [12]). Niechęć kapucynów do reformatów musiała mieć też swoją przyczynę m. i. właśnie w tem, że nie przyjęte przez kapucynów fundacje, przyjmowali potem niejednokrotnie reformaci. Takiemi fundacjami były: Boćki nad Nurzcem, dopływem Niemna, gdzie Benedykt Sapieha, podskarbi w. litewski, chciał osadzić kapucynów, a gdzie osiedli reformaci [13]); tak samo rzecz się miała w Rawie Ruskiej, gdzie po odmowie kapucynów otrzymali w r. 1725 reformaci grunt od Józefa Głogowskiego i Jana Suchodolskiego, na którym drewniany konwent wzniósł starosta dźwinogrodzki Jan Bogusz, a później murowany Jerzy Rzeczycki [14]). Tak było też w Pilicy, ofiarowanej kapucynom w latach między 1707 a 1734 przez Józefę z Wesslów Konstantową Sobieską, a obsadzonej w r. 1739 przez reformatów [15]), w Grudziądzu ze strony Jerzego Mniszcha, marszałka nadwornego koronnego [16]), w Siennicy ze strony kasztelana czerskiego Kazimierza Rudzieńskiego, którą krakowska kapituła kapucynów odrzuciła 20 września 1747 r. z powodu rzekomego ubóstwa kraju i braku dobrodziejów [17]), i w Brodnicy ze strony starosty brodnickiego Józefa Pląskowskiego [18]). Reformaci, którzy byli bardzo niewybredni w dobo-

---

[12]) Fundationes derelictae, str. 6—16.

[13]) Ibid. str. 14; Schematismus Ordinis FF. Minorum S. P. N. Francisci olim Reformatorum almae provinciae B. M. V. Angelorum in Polonia, Cracoviae 1937, 15.

[14]) Fundationes derelictae, str. 3; „Archivium Fratrum Ordinis S. P. Francisci Reformatorum", rkp. konwentu oo. reformatów w Rawie Ruskiej, nr 1—22; Schematismus, 59.

[15]) Fundationes derelictae, str. 3; Schematismus 15/16.

[16]) Fundationes derelictae, str. 42; Schematismus 15/16.

[17]) Fundationes derelictae, str. 17—20; Schematismus 15/16; Acta Capitulorum, str. 84.

[18]) Fundationes derelictae, str. 22—23; Schematismus 15/16.

rze środków przy sporach nawet wewnątrz własnego zakonu, kiedy n. p. konwent w Toruniu dosłownie oblegał i szturmem zdobywać chciał bratni klasztor w Dybowie [19]), nie przebierali też w środkach przy zwalczaniu kapucynów, uważanych zapewne za intruzów i niepotrzebnych gorliwców, którym niedość było nawet zreformowanej reguły św. Franciszka. I tak n. p. w r. 1732 zjawili się reformaci u swego przyszłego fundatora grudziądzkiego, Jerzego Mniszcha, któremu mieli tłumaczyć, że kapucyni udali się do ich konwentu z pokornem błaganiem o pomoc i protekcję [20]). Wzajemna niechęć trwała bardzo długo i jeszcze w r. 1760 wydali reformaci we Lwowie kalendarz, w którym odsądzają kapucynów od należenia do zakonu św. Franciszka, a rozsiewają szereg innych niezgodnych z prawdą wiadomości, m. in. i taką plotkę, że w r. 1630 przybyło do Polski sześciu kapucynów, którzy błagali sejm o wydanie reformatom nakazu noszenia drewnianych sandałów albo o wydalenie ich z kraju. Oburzyło to niezmiernie kapucynów, w których obronie wystąpił prokurator ich prowincji, o. Kazimierz a Doloplasio. Dzielny ten zakonnik, wykształcony i obrotny, cięty w dyspucie i wytrwały w pracy, nietylko zredagował stosowną odpowiedź, ale zmusił reformatów do odwołania swoich twierdzeń [21]). Odgrywa on główną rolę w zdarze-

---

[19]) Kitowicz, Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III, Kraków 1925, 53.

[20]) Diebus hisce... PP. Reformati nobis... semper odiosissimi et infensissimi, visitando... supremum Regni marschalum, viso sibi tempore commodo, non praetermiserunt inversum de nobis formare discursum, contrariamque et falsam de nobis... spargere loquelam..., quod nos... prius eorum conventum adiverimus, supplicando, ut nos in suam tutelam recipiant, de quo nos nec somniavimus... exinde clare patet continuum odium PP. Reformatorum, quod contra nos fovent, ita, ut nec digni sunt se fratres nostros nominare... Acta Capitulorum, str. 154.

[21]) Anno praesenti [1761] provinciae Russiae PP. Reformati, dicti strictioris vitae et observantiae, sed de facto inquietae vitae et superfluae observantiae, de recenti iterum suam falsam opinionem et doctrinam ac quaedam fictilia et absque omni fundamento contra Seraphicum ordinem nostrum Capucinicum typo imprimere et impressa non tantum inter extraneos religiosos et clerum saecularem, verum etiam inter laicas personas, ac praesertim inter suas devotas vetulas spargere et disseminare non horruerunt neque veriti sunt. Hi... invidi osores atque iniquarum litium adversus ordinem Capucinicum assidui promotores et offensores, non ut pacifici S. P. N. Francisci filii, sed potius sicut veri religiosae pacis perturbatores, vinculum debitae mutuae charitatis inter suos veros confratres nomine Capucinos de novo disrumpere conati sunt, prout ipsorum editionis liber, cui titulus „Calendarium Seraphicum", satis luculenter et fuse malitiam praefatorum PP. Reformatorum demonstrat et explicat. — An-

niach, omawianych w niniejszej pracy. Oczywiście trudno oczekiwać od kapucynów, aby wzamian za to darzyli reformatów wielką sympatją. To też wyrażają się o ich poczynaniach bardzo surowo i protestują, mając do tego prawne podstawy, przeciwko zamierzonym przez reformatów fundacjom w Kryłowie nad Bugiem i w Bu-

---

nales I. str. 413—414; Życie, sprawy i śmierć sławniejszych nauką, świątobliwością i obyczajami zakonnemi ojców i braci S. O. Franciszka kapucynow prowincji Polski profesow, wyjęte i zebrane przez jednego tyże prowincji kapłana [o. Viator Beszoviensis Piotrowski, eksprowincjał], z pism archiwalnych, a dla użytku młodzi zakonnej napisane, roku pańskiego 1823. Rkp. Bibl. Uniw. Warsz. 1. 7/13, str. 151; por. str. 150. O. Kazimierz z Dołopłazu urodził się 20.IV. 1727 na Morawach, szkoły ukończył w Ołomuńcu, do nowicjatu wstąpił 24.III. 1748 w Lubartowie. Nieprzeciętny ten zakonnik otrzymuje urząd kaznodziei, wywiązuje się z tego zadania z wielką uczonością, niedostosowaną do pojęć ludu. To też znacznie lepiej odpowiadają jego usposobieniu obowiązki lektora, które pełni przez 7 lat, ucząc młódź zakonną filozofji i teologji. Od r. 1759 strzeże on i porządkuje archiwum prowincji, obejmujące akta od r. 1740. Archiwarjuszem jest do czasów prowincjalstwa swego kolegi z nowicjatu, o. Antonina ze Żdżanny, który jemu właśnie zawdzięczał swą biegłość w łacinie. Wówczas utworzono osobny urząd prokuratora prowincji, aby odciążyć prowincjała w sprawach nowych fundacyj klasztornych. Pierwszym prokuratorem został w r. 1762 o. Kazimierz. Jemu to w pierwszym rzędzie zawdzięczał zakon dojście do skutku fundacji w Nowym Mieście oraz Łomży; zwłaszcza Nowe Miasto, gdzie umiał skutecznie zwalczać opór bernardynów, interesowność duchowieństwa świeckiego, a w szczególności pisarza konsystorskiego w Łowiczu. Przez trzy lata był przełożonym nowego osiedla w Łomży, gdzie zyskał dla klasztoru wielu dobrodziejów. Od r. 1776 był gwardjanem w Rywałdzie, skąd wraz z socjuszem uczęszczał na jarmarki do Gdańska, a tam umiał zawsze użebrać, co było właśnie potrzebne dla budowy kościoła, kuchni czy piwnicy, poczem użebrane zapasy spławiał Wisłą do Grudziądza, a stąd lądem do Rywałdu. Owocem jego zabiegów były cenne obrazy w kościele i na korytarzach, dobrze zaopatrzona bibljoteka, sprzęty liturgiczne i t. d. Był to człowiek o duchu prawdziwie zakonnym, pełen głębokiej wiary, nader taktowny i uprzejmy w obejściu, powszechnie poważany i miłowany. Z braterską miłością odnosili się do niego bernardyni w Toruniu i karmelici w Oborach, natomiast z wielką niechęcią, prawie nienawiścią reformaci prowincji pruskiej w Brodnicy i Grudziądzu. O. Kazimierz cieszył się wielkiem poważaniem u panów świeckich i u dostojników kościelnych, a szczególniejszą czcią u biskupa chełmińskiego Bajera. Po ukończeniu gwardjanatu w Rywałdzie został tam wikarjuszem konwentu, dalej kaznodzieją, wreszcie w r. 1781 gwardjanem w Olesku. Tam zastały go rozbiory Polski i podział prowincji. Ukończywszy lata gwardjanatu, uprosił sobie możność powrotu do ukochanego swego Rywałdu, gdzie pracował jako wikarjusz konwentu ku ogólnemu zbudowaniu na ambonie i w konfesjonale, a także wśród chorych. Zmarł na puchlinę 17 listopada 1791, mając 64 lat życia, w tem 43 zakonnego. Pozostawił w rękopisach szereg prac, n. p. zbiór

kaczowcach [22]). Nie mogli też reformatom zapomnieć ich protestu przeciwko osiedleniu się kapucynów w Zakroczymiu [23]).

Reformaci zwalczali zresztą nie tylko kapucynów; z równą i wcześniejszych czasów sięgającą energją zwracają się przeciwko bernardynom, a chwilowe połączenia obu tych bratnich zakonów nie przynoszą bynajmniej spokoju i zgody, lecz raczej przeciwnie, stają się zarzewiem nowych nieporozumień i niesnasek. Patrząc na te niejednokrotnie tak niewybredne środki zawziętych walk, musimy jednak pamiętać o tem, że sprawy te rozgrywają się w XVIII w., gdzie rzeczy te, na tle ówczesnej epoki, zupełnie inaczej się przedstawiają niż w widnokręgu dzisiejszych stosunków i że, skutkiem tego, inaczej zupełnie muszą być osądzone.

Z bernardynami żyli kapucyni ogółem w zgodzie. Kiedy w r. 1731—2 wybuchły w warszawskim konwencie kapucynów, dzięki nietaktownym i nieroztropnym zarządzeniom ówczesnego nuncjusza papieskiego Kamila Paolucci i dzięki rządom ojców z prowincji Marchji, gwałtowne nieporozumienia i kiedy 14 zakonników postanowiło opuścić konwent, zdecydowali się oni prosić o gościnę właśnie bernardynów warszawskich i 14 sierpnia 1731 r. udali się procesjonalnie do ich konwentu, jak się zdaje, bez uprzedniego powiadomienia bernardynów. Podczas bowiem, kiedy przybysze modlili się w kościele bernardyńskim św. Anny, dwaj z nich, o. Benedykt a Skrzyszovia i o. Aleksander a Szydłovia, udali się do miejscowego gwardjana bernardynów, o. Atanazego Grabowskiego, aby imieniem wszystkich prosić go o przyjęcie ich do klasztoru aż do wyjaśnienia sytuacji. Gwardjan, po naradzie z obecnym właśnie prowincjałem o. Mikołajem Barankiewiczem, postanowił przychylić się do ich prośby, przydzielił im wygodne cele, krzyż ich oddał pod opiekę kustoszowi konwentu i roz-

---

kazań, kurs filozofji i teologji, pisma kanonistyczne, drobne pisma dla przełożonych, rezolucje generalskie dla prowincji polskiej, odpowiedź na szkalujący kapucynów Kalendarz Seraficki reformatów, wytłumaczenie reguły tercjarskiej (polemika z reformatami), wiersze ku czci M. Bożej, św. Fidelisa i in., wreszcie zbiór aktów dotyczących niewykonanych fundacyj, opis swej podróży na Litwę i in. Por. Życie, sprawy, str. 149—151.

[22]) Fundationes derelictae, str. 1.

[23]) Fundationes derelictae, str. 1—2; Annales I. str. 371; por. rkp. Bibl. Uniw. w Warszawie $1^{1}/_{14}$. Pacta conventa, aut acta religiosorum seu historiae annales Ordinis Minorum S. P. N. Francisci Capucinorum, ab introductione eorundem in civitatem Zakroczymensem ad ecclesiam antiquitus erectam S. Laurentii Levitae et Martyris ex indulto summi pontificis Benedicti XIV et consensu Romanae Congregationis et serenissimae maiestatis feliciter regnantis Augusti III regis et inclitae Reipublicae, exarata ab anno 1756.

począł wnet pertraktacje z nuncjaturą, która narazie zaaprobowała przyjęcie kapucynów [24]). W czasie dalszego trwania sporu, kiedy nie pomogły groźby i wreszcie ekskomunikacja ze strony warszawskiej nuncjatury, kiedy kapucyni nie usłuchali także wezwania swego generała, o. Hartmanna, do powrotu do swego konwentu [25]), używali oni do uzyskania korzystnego dla siebie wyroku Rzymu pomocy rzymskiego rezydenta wielkopolskich bernardynów, o. Konstantego Fabrici [26]). 30 stycznia 1732 otrzymują od warszawskich bernardynów m. in. od późniejszego prowincjała o. Mansueta Grabowskiego zaświadczenie, iż w nuncjaturze nie chciano im okazać nakazu papieskiego wzywającego ich do powrotu [27]); 6 lutego proszą o. Konstantego ponownie o pomoc. Od listopada 1731 r. do końca lutego 1732 r. wysyłają również pięć listów do o. Krescencjusza Krypera, komisarza generalnego bernardynów w Rzymie z prośbą o pomoc. Odpowiedź jego znamy tylko jedną z końca grudnia 1731 r., z oświadczeniem, że rzecz przedstawił Ojcu św. oraz z życzeniem, „*ut solatium in tot angustiis reperire valeant*" [28]). Wynika z tego wszystkiego, że wielkopolscy bernardyni odnosili się wtedy do kapucynów bardzo życzliwie, nawet serdecznie, to też dobrowolni wygnańcy pozostają w ich klasztorze aż do ostatecznego rozstrzygnięcia zatargu przez Rzym [29]).

[24]) Compendium et series relationis factarum supplicationum ac totius actus violentiarum adversus reverendos patres Capucinos ordinis S. P. Francisci, conventus Polono-regii Varsaviensis, cum scandalo tam Catholicorum, quam etiam Acatholicorum in hac urbe degentium, genuine et fideliter descriptum, atque litterae ad superiores ordinis nostri maiores, protestatio unacum appellatione ad summum pontificem Clementem XII, conscriptae anno 1731-mo, iterato vero et ordinatius in hunc librum ingrossatae anno 1764-to, servato tamen sensu et stylo scriptoris. (Kolofon: Hae sunt, quae in disjectis laceris manuscriptis A.V.P. Benedicti a Skrzeszovia reperi... finem autem huius tragoediae partim ex fragmentis, chartulis collegi, partim ex dictis A.V.P. Innocentii ab Oppavia et Fr. Pauli Varmiensis, ut pote partes huius litis tenentium... Ita est: Fr. Casimirus a Doloplasio... procurator et archivarius provinciae). Rkp. Bibl. Uniw. Warsz. nr 1. 1/11, str. 9. 31. 41; Annalium Polono-Seraphicorum tomus V, continens progressus almae provinciae Maioris Poloniae Observantis ab anno 1728, opera P. F. Mansueti Grabowski, praedicatoris generalis, Maioris Poloniae Observantis exministri et c., chronologi provinciae, anno Domini 1750. Rkp. Bibl. oo. bernardynów we Lwowie nr 33, str. 39; por. K a n t a k, Bernardyni Polscy, Lwów 1933, II. 426.

[25]) Compendium, str. 57. 58.

[26]) Ibid., str. 59—60.

[27]) Ibid., str. 71—73.

[28]) Ibid., str. 62. 84—7. 92. Por. K a n t a k, Bernardyni Polscy, II. 413: „Krisper".

[29]) Ibid., str. 41; Annales Polono-Seraphici, str. 31—79.

Stosunki z wielkopolskimi bernardynami utrzymują kapucyni i nadal poprawne; przypuścić tylko można, ale nie twierdzić z całą stanowczością, że z powodu protestu bernardynów z Radomia nie doszła do skutku ofiarowana tam kapucynom w latach 1734—35 ze strony Stanisława Świdzińskiego, starosty radomskiego, a późniejszego wojewody bracławskiego i rawskiego, fundacja [30]).

Nie słyszymy też o żadnym poważniejszym zatargu kapucynów z bernardynami prowincji ruskiej. Jest co prawda spór o dwie fundacje, kapucynów w Krupie i bernardynów w Jarmolińcach. Mianowicie w r. 1751 podkomorzy bracławski, Michał Światopełk Czetwertyński, pragnie osadzić kapucynów w Krupie, mając nadzieję, że ci znani ze swej sztuki i znajomości ogrodniczej zakonnicy podniosą tam znacznie ten zaniedbany dział produkcji rolniczej. Z chwilą ogłoszenia przez konsystorz w Łucku t. zw. *litterae cridae,* wnoszą sprzeciw bernardyni z Kustynia. Ostatecznie jednak kapucyni opuszczają dobrowolnie Krupę nie ze względu na bernardynów, ale z powodu warunków, stawianych Czętwertyńskiemu przez kurję biskupią w Łucku i braku z jego strony decyzji i dobrej woli. Nadto stary podkomorzy nawymyślał kapucynom zupełnie ordynarnie: „Ustąpcie miejsca, jesteście ladaco, jednego głupiego biskupa się boicie, na złość biskupowi będę bazyljanów fundować", i t. p. [31]).

Pewien żal do bernardynów mogło też wywołać u kapucynów, że przyjęli oni fundację w Józefowie od hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego Józefa Potockiego. Propozycję otrzymali kapucyni prawdopodobnie w początku XVIII w., a nie mogli jej przyjąć natychmiast z powodu wspomnianego już ograniczenia przez Rzym polskiej fundacji do dwóch tylko konwentów. Wobec tej zwłoki, Potocki zwrócił się do bernardynów, którzy fundację przyjęli [32]). Oczywiście takie uczucie żalu, jeżeli wogóle istniało, nie mogło mieć słusznych podstaw, bo kapucynom narazie nie wolno było tej fundacji przyjmować, a fundator nie chciał widocznie czekać czas nieokreślony.

W Jarmolińcach zaś zamierzał osadzić bernardynów w r. 1760

---

[30]) Fundationes derelictae, str. 4—6.

[31]) Ibid., str. 23—35; por. K a n t a k, Bernardyni Polscy, II. 411.

[32]) Fundationes derelictae, str. 5; wobec tego wyraźnego świadectwa trudno uwierzyć, że bernardyni zostali tam osadzeni już w r. 1691, natomiast nie wykluczamy możliwości, że fundacja ta została bernardynom po raz pierwszy ofiarowana jeszcze wówczas, i że wówczas jej nie przyjęli. Por. K a n t a k, Bernardyni II. 162, przyp. 410.

Paweł Starzyński, podkomorzy J. K. M. [33]). Po rozpisaniu *litterarum cridae* przez konsystorz kamieniecki, wniósł tam sprzeciw 18 sierpnia t. r. cały szereg zakonów, więc dominikanie imieniem trzech swoich konwentów, franciszkanie konwentualni imieniem dwóch konwentów, karmelici bosi imieniem prowincji, a wreszcie także kapucyni z Dunajowiec, podając jako skutek zamierzonej fundacji *„diminutio eleemosynarum, derogatio in victualibus et eleemosynis, parva distantia, inde differentiae et discordiae inter ordines, disrumpunt vinculum pacis et charitatis"* [34]). Bernardyni nie dali jednak wtedy za wygraną i, przynajmniej odnośnie do kapucynów, uprosili sobie instancję wojewodziny poznańskiej, Potockiej, której jeden list do prowincjała kapucynów wystarczył do cofnięcia ich protestu, i bernardyni ostatecznie postawili na swojem [35]). Wprawdzie więc spory były, ale nie dochodziło do ostrzejszych tarć.

Wreszcie mogły powstać i, zdaje się, rzeczywiście w pewnej mierze powstały kwasy z powodu fundacji w Cudnowie, którą ofiarowywali kapucynom w r. 1759 ordynat ostrogski Janusz Sanguszko, marszałek nadworny litewski, chorąży krzemieniecki Przyłuski i inni. Kapituła tego roku musiała być tak zajęta wyborem prowincjała o. Rajmunda i spory między Polakami a Czechami tak musiały absorbować uczestników, że zlekceważyła tę bardzo dogodną, jak się zdaje, propozycję, a skoro się nareszcie zdecydowano, było już za późno: trzy dni przed kapucynami przyjęli bowiem zlekceważoną przez nich fundację bernardyni prowincji ruskiej, w osobie ich prowincjała o. Eleazara Rydlewskiego, który niegdyś sam chciał wstąpić do kapucynów [36]).

---

[33]) Wołyniak i Fijałek, Zniesione Kościoły i Klasztory rz.-kat. przez rząd rosyjski w w. XIX w diecezji łuckiej, żytomierskiej i kamienieckiej. Nova Polonia Sacra I. 1928, 222—224; Kantak, Bernardyni II. 411.

[34]) Annales I. str. 412—413.

[35]) Listy i dokumenty, dotyczące fundacji litewskich. Archiwum oo. kapucynów w Krakowie, rkp. nr 4, k. 204—204'. (List o. Kazimierza z Dołopłazu do o. Antoniego Gniewczyńskiego, prowincjała litewskich bernardynów, Derewna 28 listopada 1763); Archivium Provinciae, in quo describuntur exordia fratrum Minorum de Observantia, a S. Capistrano in Poloniam introductorum, ac series superiorum et divisiones provinciarum ex chronicis antiquis collectum, anno Domini 1768. Bibl. o.o. Bernardynów we Lwowie, rkp. Lithuania A., str. 264.

[36]) Fundationes derelictae, str. 32; Kantak, Bernardyni II. 411. O. Eleazar spolszczył był sobie nazwisko, bo czytamy w Fund. der., str. 52: „Eleazarus Rydlewski, olim... ad nostrum ordinem aspirans...", zaś w Annales I.

Spory więc były, były też powody do pewnych ludzkich niechęci, ale nie dochodziło do ostrzejszych tarć.

Także poza granicami Polski polscy bernardyni są w dobrych stosunkach z kapucynami. I tak n. p. w r. 1740 udaje się późniejszy prowincjał wielkopolskich bernardynów, wspomniany już o. Manswet Grabowski, w zastępstwie chorego prowincjała Jana Szysieckiego w towarzystwie zastępcy kustosza prowincji o. Roznerskiego na kapitułę generalną do Valladolid i jest przez kilka dni w Luneville gościem kapucynów tamtejszych [37]).

Widzimy więc stosunki kapucynów z bernardynami dobre tak długo, jak długo nie zetknęli się z ich prowincją litewską, lub ściśle biorąc, póki nie zapragnęli osiedlić się na Litwie.

Wspomniane już były poprzednio fundacje, które ofiarowane kapucynom na Litwie, nie odpowiadały ich zamierzeniom i możliwościom, przynajmniej wówczas, za rządów ojców włoskich. Inaczej patrzał na te sprawy pierwszy Polak na urzędzie prowincjalskim, O. Antonin ze Żdżanny, Korneljusz Przedwojewski.

Ciekawa to postać ten o. Antonin, szlachcic z pod Krasnostawu, wychowanek tamtejszego konwiktu jezuickiego, nowicjusz u kapucynów w Lubartowie, lektor i gwardjan, kapelan hetmana Rzewuskiego, wreszcie prowincjał, w końcu biskup bolineński. Urodzony w wiosce dziedzicznej swych rodziców Żdżanna w ówczesnem województwie chełmskiem, wątły i delikatny Korneli jest przedmiotem szczególniejszej troski rodziny; w dwudziestą rocznicę swych urodzin przywdziewa 4 marca 1748 r. kapucyński habit, mając jako kolegę w nowicjacie i później podczas studjów zakonnych wspomnianego już o. Kazimierza z Dołopłazu, rodem z Moraw, doskonałego łacinnika, który tej przyjaźni, nawiązanej w Lubartowie, pozostał, zdaje się, wierny nawet wówczas, gdy inni współbracia zakonni odwrócili się z niechęcią od dworskiego biskupa Przedwojewskiego w kusym stroju francuskim. Młody, zamiłowany w milczeniu i samotności o. Antonin uczył młódź zakonną w Olesku w latach 1754—1759. Uczęszczający na publiczne dysputy klasztorne hetman Wacław Rzewuski nauczył się cenić o. Przedwojewskiego i wyprosił go sobie u generała na kapelana i spowiednika. Zapewne tam właśnie zapoznał się o. Antonin z szeregiem panów polskich, którzy odnosili się potem do jego

---

str. 290: „...ex eadem Observantium familia et provincia Russiae, qui... anhelare videbantur transitum ad nostrum ordinem et... suscipi repetitis precibus supplicabant, videlicet... Fr. Eleazarus Ridel, clericus...".

[37]) Kantak, Bernardyni II. 424.

zakonu z nieudawaną życzliwością, n. p. szwagier hetmana Rzewuskiego, książę wojewoda wileński Karol Radziwiłł „Panie Kochanku", może też późniejszy zięć hetmana Jan Mikołaj Chodkiewicz, od r. 1764 kasztelan żmudzki, niedoszły fundator kapucynów w Solecznikach. Gdy obrano o. Przedwojewskiego 14 maja 1762 r. jednogłośnie prowincjałem, o. Antonin, po przeprowadzeniu oddzielenia polskiej prowincji od czeskich profesów, polecił zebranie wszystkich dotychczasowych ustaw prowincjalskich, ułożonych przez różnych komisarzy polskiej fundacji, a dostosowanych do klimatu. Zbiór ten zyskał imię „Zbioru Antonińskiego". Nowy prowincjał rządził bardzo surowo. Nie przyjął więc wieczystego legatu, ofiarowanego warszawskiemu konwentowi przez ministra Brühla, który złożył w podziemiach kapucyńskiego kościoła zwłoki swej żony, Anny Kolowrath, jako niedozwolonego regułą zakonną; polecił usunąć z tegoż kościoła srebrną koronę i wota z obrazu M. Boskiej, jako przeciwne ubóstwu zakonnemu i spieniężyć te kosztowności na budowę fundacji w Zakroczymiu. Przyjął natomiast w r. 1762 fundację w Nowym Mieście nad Pilicą od Kazimierza Granowskiego, wojewody rawskiego, a w następnym roku w Chodorkowie od Kajetana Rościszewskiego, scholastyka kijowskiego i oficjała generalnego bracławskiego. Gdy w tymże roku czterej zelanci zanieśli do generała zakonu skargę, że obserwancja w Polsce nie stoi na należytym poziomie i żądali zachowania pierwotnej reguły bez modyfikacyj, zawartych w konstytucjach prowincjalskich, o. Antonin z całym umiarem i roztropnością odpowiedział na pismo generała, że obserwancja w Polsce stoi znacznie wyżej, niż w wielu innych prowincjach i załączył opinje swej prowincji. Generał przysłał mu swe pełne uznanie i polecił mu złożyć w imieniu całego zakonu gratulacje nowoobranemu Stanisławowi Augustowi. Król, choć zdaje się ogółem nie musiał lubić mendykantów, nietylko przyjął prowincjała najuprzejmiej, ale zapewnił go również o swej protekcji dla całej polskiej prowincji kapucynów, a swych osobistych względach dla o. Przedwojewskiego, czego dał później rzetelne dowody. Wobec ówczesnych zamieszek w kraju prosił generała o. Antonin o przełożenie następnej kapituły na termin dogodniejszy i pozostawienie do tego czasu wszystkich na swych urzędach. Otrzymawszy na to zezwolenie, zwołał kapitułę do Oleska dopiero na 5 lipca 1765 roku; oddając pieczęć prowincjalską, złożył też na ręce archiwarjusza prowincji a swego przyjaciela o. Kazimierza z Dołopłazu nowy rytuał, ułożony umyślnie dla polskiej prowincji i aprobowany przez generała, dalej podręcznik prawa kanonicznego, zwłaszcza o procesach zakonnych, ułożony przez siebie. Był on pierwszym prowincjałem, który

swe odezwy do podwładnych mu zakonników, rozporządzenia i listy pisał po polsku.

Kapituła w Olesku obrała ustępującego prowincjała drugim kustoszem na kapitułę generalną do Rzymu: w Wiecznem Mieście miał jednak o. Antonin inną jeszcze misję do spełnienia, wykraczającą poza zasięg czynności kustosza polskiej prowincji kapucynów. Mianowicie łaska Stanisława Augusta i przyjaźń nowego prymasa Gabrjela Podoskiego, który przed swą konsekracją odprawiał rekolekcje u kapucynów warszawskich, sprawiły, że Stolica Apostolska przychylnie się odniosła do polskiego projektu wyniesienia o. Przedwojewskiego do godności biskupa. Prymas obiecywał o. Antoninowi stanowisko sufragana gnieźnieńskiego, lecz później, po jego konsekracji, która się odbyła u sakramentek w Warszawie, pocieszał biskupa Przedwojewskiego widokami promocji u króla i możliwością powierzenia mu jakiejś intratnej misji zagranicą, a wreszcie, kiedy i to zawiodło, obiecywał mu jakieś beneficja w archidjecezji gnieźnieńskiej. Skończyło się jednak na audytorjacie prymasa, który zresztą, opuszczając potem w tajemnicy przed Przedwojewskim Polskę, przeniósł go na kogo innego. Biskup Przedwojewski znalazł się w kłopotach finansowych; bywał dotąd stosunkowo często u dworu, cieszył się sympatją i szacunkiem króla, który cenił jego umysł i wykształcenie, ale też, chcąc się upodobnić do dworu, zarzucił długą suknię, zarzucił barwę zakonu, obowiązującą biskupów zakonników, przywdział fioletowy krótki strój francuski i pudrowaną perukę i naraził się oczywiście natychmiast na liczne nie tylko obmowy i kpiny ale i oszczerstwa. Będąc już kanonikiem łowickim i rezydując w Łowiczu, skarży się królowi, że ma zaledwie 1000 złp. rocznego dochodu, co dla biskupa jest stanowczo za mało. Przyznaje, że popierał w Rzymie zamierzenia prymasa, które jego samego później naraziły Kurji, więc dążenia Podoskiego do patrjarchatu w Polsce, do kardynalatu, do ukrócenia władzy nuncjusza i przeniesienia jej na prymasa, uzyskanie dla niego koadjutorji bogatego opactwa w Oliwie. Tłumaczy się Przedwojewski, że działał jednak w dobrej wierze. Prosi wreszcie króla o pomoc w uzyskaniu od Podoskiego zapisanych mu 300 czerw. zł. rocznie; chciałby zamieszkać w Warszawie dla popierania osobiście tej sprawy w nuncjaturze, ale mu rodzina nie daje tyle, aby sobie na to mógł pozwolić, prosi zatem króla o wyznaczenie mu mieszkania. Otrzymał jednak potem biskup Przedwojewski szereg beneficjów, więc scholasterję gnieźnieńską i łęczycką, probostwo w Skierniewicach i Kąpiniu, zapewne z protekcji króla, którego napróżno prosił o opactwo sulejowskie, a potem o inne jakieś beneficjum lub urząd.

Umysł jego i obrotność ceniono i w Gnieźnie, gdzie kapituła wybrała go jednomyślnie prezydentem trybunału koronnego.

Mając już należyte zaopatrzenie, zamieszkał biskup Przedwojewski w Warszawie, utrzymując możliwie serdeczne stosunki z kapucynami, z pośród których wybrał sobie spowiednika. Zaopatrzony przez niego zmarł w r. 1793, życząc sobie znaleść wieczny spoczynek w habicie zakonnym w krypcie kościoła kapucyńskiego w Warszawie [38]).

Zdaje się, że rogatego charakteru tego polskiego szlachcica nie potrafił ujarzmić na stałe ani konwikt jezuitów, ani nowicjat kapucynów. Wzorowy ten zakonnik naraża się jednak na oszczerstwa, przyjmując stanowisko kapelana u hetmana Rzewuskiego; surowy i roztropny prowincjał rządzi świetnie i zapobiegliwie swą trzódką; gorący patrjota naraża się swą energją w obronie praw Polaków czeskiemu prowincjałowi. Ulega wreszcie wpływom smutnej pamięci prymasa Podoskiego, a porzucony przez niego musi, jako zakonnik bez zakonu i biskup bez diecezji, żebrać o pomoc u króla, oczerniany przez świeckich, podejrzewany przez Rzym, a nielubiany przez dawnych swych braci zakonnych.

Ale wróćmy do spraw litewskich. Przed końcem r. 1760 bawił w Krupie, prawdopodobnie u Michała Czetwertyńskiego, chorąży J. K. M. i cześnik wiłkomierski, Jan Zygmunt Downarowicz. Byli tam jeszcze wówczas kapucyni, czekający na ostateczne załatwienie i uregulowanie tamtejszej fundacji i mieszkający przy tamtejszym kościele parafjalnym. Downarowicz, czy widząc teraz zbliska pracę kapucynów, czy też wykonując już tylko przy sposobności osobistego zetknięcia się dawne swoje zamierzenia, ofiarował im fundację w Wilnie. Wręczył im też zaraz zapis, mocą którego zobowiązał się do uiszczenia następujących świadczeń na rzecz mającej powstać w Wilnie fundacji: 1) plac pod budowę kościoła i klasztoru za murami miasta, 2) kamienicę dziedziczną Downarowiczów na ul. Żydowskiej, dającą 30 talarów bitych dochodu, do dyspozycji syndyka klasztornego,

---

[38]) Życie, sprawy, str. 85—96 ; por. listy biskupa Przedwojewskiego do Stan. Augusta w rękopisach Bibl. XX. Czartoryskich w Krakowie, nr. 654, str. 737; nr. 735, str. 971 i 977 oraz paszkwil „Rozmowa Xięcia Imci prymasa Podoskiego z Xiędzem Przedwojewskim kapucynem wkrótce po konsekracji jego na biskupstwo 1769", w rękopisie tejże biblioteki nr. 865, str. 122-127, dający obraz opinji, jaką wówczas miał w pewnych sferach o. Antonin. Por. też Korytkowski, Arcybiskupi gnieźnieńscy, Poznań 1892, V. 75 i tenże, Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej, Gniezno 1883, III. 295. Korzystam również z udzielonej mi łaskawie przez p. dyrektora d-ra W. Łopacińskiego wiadomości o przekazie źródłowym w archiwum w Jabłonnie.

3) „porządek" po swoim bracie Andrzeju Downarowiczu, zmarłym na dworze marszałka nadwornego litewskiego Sanguszki, który przeznaczał na aparaty kościelne, 4) roczną jałmużnę w postaci 3 beczek wilenek zboża na chleb, 5) inną roczną jałmużnę w wysokości 100 złp. na sól i drwa. Dalej zobowiązał się 6) przed rozpoczęciem budowy wynająć dla zakonników mieszkanie na rok lub więcej i obiecywał, że 7) rodzina jego i koligacja przyjdzie także z pomocą zakonnikom. Wzamian za to wymagał, aby kościół klasztorny był pod wezwaniem św. Barbary [39]).

Warunki te nie były wprawdzie świetne, zapis Downarowicza był tylko prywatnem jego pismem, jednakowoż kapucyni postanowili nie odrzucać z miejsca tej propozycji, lecz zbadać bliżej warunki i stosunki wileńskie. Zdarzyło się, że w tymże roku gościli u bawiącego w Lubieszowie kasztelana połockiego, Adama Brzostowskiego, dwaj kapucyni, prawdopodobnie o. Primus Raudnicensis, eksprowincjał i gwardjan z Oleska o. Hugolin Próchnicensis. Skutek tego zetknięcia się kasztelana z owymi dwoma ojcami był ten, że Brzostowski, powracając do swej rezydencji w Derewnie koło Słonimia, wystosował 11 listopada ze Słonimia do wikarjusza prowincji, o. Izajasza z Piotrowic list, w którym oświadcza, że rozmową z owymi dwoma zakonnikami w Lubieszowie był głęboko wzruszony i że zrobiła ona na nim tak silne i tak dodatnie wrażenie, iż postanawia wykonać zamiar, który oddawna nosił już w sercu, a mianowicie fundować w swoich dobrach dziedzicznych Derewna konwent kapucynów i, nie wątpiąc, że ofiarowana przezeń fundacja będzie przyjęta, prosi, aby do niej wyznaczono właśnie obu ojców, których poznał, t. j. o. Primusa i o. Hugolina. Byłby to w jego projekcie klasztor dla 6 zakonników. Kasztelan czeka z niecierpliwością na odpowiedź przez pocztę grodzieńską [40]).

Tymczasem prowincjał o. Rajmund z Gaj powierzył o. Hugolinowi zajęcie się i bliższe zbadanie ofiarowanej przez Downarowicza fundacji. Kończył wówczas właśnie w lwowskim konwencie swoje studja filozoficzne i teologiczne pochodzący z tamtych stron o. Władysław Puciata, który otrzymał od prowincjała pozwolenie odwiedzenia swego ojca w województwie nowogródzkiem. Obaj ci ojcowie udali się jeszcze

---

[39]) Fundationes derelictae, str. 54.

[40]) Oryginał w archiwum hr. Przeździeckich w Warszawie, sub nomine Brzostowski Adam; kopja w Fundationes derelictae, str. 64. — O. Władysław Prysinensis Puciata zajmuje kolejno urzędy lektora, gwardjana i definitora, 25.I. 1793 w Dunajowcach. Mortuologium Archiwum oo. Kapucynów w Krakowie, s. d. — O. Hugolin Próchnicensis, jest kolejno kaznodzieją, lektorem, gwardjanem, definitorem, jako 70-letni 19.I. 1781 w Lublinie. Ibid., s. d.

w r. 1760 na Litwę i odwiedzili także chorążego Downarowicza w powiecie wiłkomierskim [41]). Tam musieli przeprowadzić z nim szereg rozmów, dotyczących zamierzonej fundacji wileńskiej, musieli też przedstawić fundatorowi, że nie tylko ofiarowane przez niego subsydja nie wystarczą na uskutecznienie jego zamiarów, ale również zabezpieczenie tych rzeczy jest niewystarczające. Uzyskali co prawda pewną poprawę ofiarowanych przez Downarowicza warunków, ale znowu bez jakiejkolwiek gwarancji prawnej. Chorąży zobowiązał się bowiem pisemnie do następujących świadczeń: 1) plac splantowany pod budowę, 2) 10,000 zł. na budowę wogóle, 3) na budowę klasztoru 2000 złp., 4) na zakrystję 300 tynfów, 5) póki budowa nie zostanie ukończona rocznie 3 beczki wilenki żyta, 1 beczka wilenka słodu i 100 złp., nie licząc tego, co rodzina Downarowiczów doda do tej fundacji. Nadto przedstawił dowód, że magistrat wileński wydzierżawił mu pod budowę konwentu plac na przedmieściu Trockiem.

Były to już w każdym razie warunki nieco lepsze, ale ów zapis był raczej tylko prywatną notatką, bo bez daty i miejsca, a nawet bez oświadczenia kapucynów, że zapis ten przyjmują [42]). Zdaje się, że obaj wysłannicy zakonni nie byli w Wilnie u miejscowego biskupa Michała Zienkowicza i nie obejrzeli w Wilnie osobiście ani owego placu pod budowę konwentu, ani kamienicy czynszowej, którą im chciał ofiarować Downarowicz, późniejsza bowiem relacja o. Kazimierza z Dołopłazu opowiada o stanie tych nieruchomości, jako o rzeczach zupełnie nieznanych. Z pewnością jednak zadecydowano, że

---

[41]) Fundationes derelictae, str. 54—55.

[42]) Fundationes derelictae, str. 55; Magistrat m. Wilna wydzierżawia Zygm. Downarowiczowi 27.IX. 1760 „część gruntu do zabudowania, na przedmieściu Trockim, jadąc z Wilna od bramy Trockiej ku Łukiszkom Miejskim po lewej ręce będącego, bokiem jednym od drożki, z Wielkiej ulicy gościńca w górę po glinę idącej, i od ogrodu WIMć pana Horaina, podkomorzego wileńskiego, drugim zaś bokiem od pola i Łukiszek Miejskich leżącego, frontem samym od tejże drogi abo gościńca Trockiego, ku Łukiszkom Miejskim idącego, ex opposito krzyża, gdzie umarłych grzebią i dworku WIMć pana Zabłoskiego, tyłem zaś w górę do dworku WImć pana Boufała, pisarza grodzkiego grodzieńskiego extendującego się, ...szerzyny w sobie z obudwóch stron sążni sto dwa, a dłużyny takoż z obudwóch stron sążni sto dwa mającego, z płaceniem z takowej części gruntu corocznie do komórki prowentów miejskich publicznych poziemnego po złotych pięćdziesiąt co na zawsze po św. Michale, święcie rzymskim... Warując to quam maxime, iż... nie powinien będzie... nikomu takowego gruntu lub budynków na nim wyciągowanych bez przyznania na ratuszu... puszczać i zawodzić, ani też w takowych budynkach suo tempore tam zbudowanych chłopów i żydów przeciwko prawom osadzać...". Ibid., str. 55—56.

rozstrzygnięcie co do przyjęcia lub odrzucenia obu ofiarowanych fundacyj w Wilnie i Derewnie, trzeba przedłożyć kapitule prowincjonalnej, mającej się odbyć po powrocie o. prowincjała Rajmunda z Gaj z Rzymu w jesieni tegoż roku.

To też kasztelan Brzostowski, któremu o. Izajasz zapowiedział, iż z decyzją przyjęcia fundacji w Derewnie trzeba czekać na powrót generała, a powiadomiony także o zbierającej się w Krakowie kapitule, pisze teraz ponownie z Warszawy 22 sierpnia 1761: „umyślnie zgłaszam się, upewniony będąc o wielkim wyborze zgromadzenia WMWMć panów w Krakowie aktualnie znajdującego się", prosi o niezwłoczne wysłanie do Derewni, która odtąd nazywać się ma Brzostowo, dwóch ojców i jednego braciszka, aby obrali miejsce i dopilnowali budowy, bo materjał już przygotowany. Po dokonaniu fundacji, Brzostowo będzie podniesione do rzędu miasteczek i otrzyma roczne jarmarki [43]), z czego i dla klasztoru niemała wypłynie korzyść.

Tymczasem podróż obu kapucynów na Litwę i jej cel nie pozostał bynajmniej ścisłą tajemnicą dla innych zakonów tamtejszych, w szczególności zaś bernardynów tamtejszej kustodji, mających nawet konwent w pobliskim Derewni Słonimiu, u których może nawet gościli obaj ojcowie. Wnet zrodziła się u bernardynów obawa, że nowi przybysze nie ograniczą się do dwóch tylko fundacyj, a w każdym razie staną się niebezpiecznymi współzawodnikami w zbieraniu jałmużny, w uzyskiwaniu dobrodziejów, że jednem słowem ich własny zakon na tem bardzo ucierpi. To też kronikarze bernardyńscy na Litwie mówią o kapucynach z wyraźnym przekąsem, jeśli nie ze złośliwością, przypominając, jak to oni sami niegdyś nie przyjęli ofiarowanej im przedtem przez kasztelana Brzostowskiego fundacji w Derewnie, twierdząc natomiast, że po ich własnej odmowie kapucyni przeciągnęli kasztelana na swoją stronę swoją pokorną żebraniną, a mając bardzo nieliczne osiedla w Koronie, poczęli się z całą usilnością starać o fundacje w Księstwie i spodziewali się, że im się to uda bardzo łatwo, i otrzymali już oprócz Derewny także w Wilnie od chorążego Downarowicza kamienicę i „zamek" [44]). Bernardyni postanowili więc nie tracić czasu i odrazu poczynić odpowiednie kroki u władz duchownych.

---

[43]) Ibid., str. 65.

[44]) Archivium Provinciae, str. 202; por. 1-o: list prowincjała bernardynów litewskich, o. Antoniego Gniewczyńskiego do Stanisława Radziwiłła, podkomorzego W. X. Lit. z Grodna 24.XII. 1763 w archiwum oo. kapucynów w Krakowie, rkp. nr 4, k. 118'—119. 167'. 179 dodatek; 2-o Fundationes derelictae, str. 78; 3-o: Archivium Provinciae, str. 222—3.

Skutki tych kroków poznali kapucyni, skoro o. Rajmund z Gaj zwrócił się po odbytej krakowskiej kapitule do biskupa wileńskiego z prośbą o pozwolenie założenia dwóch osiedli kapucynów w jego diecezji, jednego w Wilnie, drugiego w innej miejscowości, więc prawdopodobnie w Derewnie. Biskup Michał Zienkowicz, „zacny, ale zgrzybiały już i prawie ślepy starzec“ [45]), odpisał mu 20 października 1761 w tym sensie: Gdyby sprawa zależała wyłącznie od niego samego, załatwiłby ją z pewnością bez żadnych trudności i bez zwłoki. Istnieją jednak na Litwie bardzo liczne konwenty zakonów żebrzących, zwłaszcza w samem Wilnie, mogłyby one wprowadzenie kapucynów odczuwać jako krzywdzące ich i z tego wyniknąćby mogły skargi i zażalenia. Powinniby więc kapucyni uzgodnić tę sprawę poprzednio z prowincjałami tych zakonów. Nadto bernardyni twierdzą, że posiadają rozporządzenie Stolicy Apostolskiej, wykluczające kapucynów z ich wikarji. Niechajże kapucyni usuną najprzód te przeszkody, a wtedy mogą być przekonani, że on, biskup, nie odmówi im również swego życzliwego poparcia [46]). Oczywiście bernardyni nie omieszkali tej odmowy wytłumaczyć inaczej, że mianowicie biskup uważał, iż ma już w diecezji poddostatkiem gorliwych pracowników wśród zakonów dawniej sprowadzonych na Litwę, że nie potrzeba więc mnożyć żebractwa w postaci nowych zelantów i dlatego nie tylko utrudniał kapucynom pozwolenie, ale i wręcz go odmówił [47]).

O. Rajmund z Gaj, dotychczasowy prowincjał, otrzymawszy tę odpowiedź biskupa Zienkowicza, odstąpił narazie od zamiaru utworzenia osiedli kapucyńskich na Litwie. Może zresztą w innych warunkach definitorium obstawałoby przy pierwotnym zamiarze i usiłowało przełamać sprzeciwy i usunąć przeszkody, wówczas jednak miała polska prowincja kapucynów troski wewnętrzne, które w wysokim stopniu zajmowały umysły wszystkich bodaj jej zakonników. Mianowicie dochodziło wówczas do szczytu wewnętrzne przesilenie w prowincji, t. j. walka polskich profesów przeciwko przewadze ojców czeskich, t. j. tych, którzy składali swą profesję zakonną w prowincji czeskiej. Istotnie byli Polacy dotąd dość skrępowani, ogłoszone bowiem na kapitule krakowskiej 4 czerwca 1755 breve Benedykta XIV z 5 października 1754 r., erygujące samodzielną prowincję pol-

---

[45]) Konopczyński, Polska w dobie Wojny Siedmioletniej II, 1759—1763, Warszawa 1911, 14.

[46]) Fundationes derelictae, str. 57.

[47]) Archivium Provinciae, str. 202; Kantak, Bernardyni, II. 427.

ską z dwoma kustodjami, polską i ruską, postanawiało przedewszystkiem, że prowincjałami mogą być obierani tylko profesi prowincji czeskiej, znajdujący się w prowincji polskiej. Pierwszy prowincjał nie wybrany, lecz mianowany przez komisarza generalskiego, o. Liborius Graslicensis, był Czechem; drugi, już wybrany, ale pod naciskiem czeskiego komisarza, również Czech, o. Primus Raudnicensis, był wprost znienawidzony przez podwładnych; trzeci, o. Rajmund z Gaj, wybrany w r. 1759, choć poważany i kochany, także był Czechem. Kiedy z tych wyborów wyszedł jako pierwszy kustosz prowincji także wspomniany już o. Antonin Przedwojewski [48]), ojcowie polscy postanowili obalić krępujące ich tak bardzo breve erekcyjne i zlecili przeprowadzenie tych dezyderatów w Rzymie udającemu się tam na kapitułę generalną o. Antoninowi. O. Antonin musiał brać w tych obradach i przesileniach wewnątrz prowincji bardzo żywy udział, może nawet przekroczył w zapale dozwolone subordynacją zakonną granice, bo prowincjał o. Rajmund zanosi na niego do generała zakonu skargi i żale [49]). Dzięki swym stosunkom wśród panów i szlachty, dzięki w szczególności swym stosunkom u dworu, o. Przedwojewski zabrał ze sobą także listy polecające Augusta III i, wracając pod koniec r. 1761 do kraju, przywozi braciom zakonnym zapewnienie, że uzyskał u Klemensa XIII nowe breve, odwołujące krzywdzące zarządzenie Benedykta XIV i nakazujące profesom prowincji czeskiej powrót do niej.

Z początkiem następnego roku przybył więc do Polski komisarz generalski o. Primian z Krems celem wprowadzenia w życie tego rozporządzenia Stolicy Apostolskiej, wyznaczył kilku komisarzy do wizytowania klasztorów, niektóre zwizytował osobiście i zwołał na 14 maja 1762 r. kapitułę do Warszawy. Tam pod jego przewodnictwem wybrany został właśnie pierwszy prowincjał Polak, o. Antonin [50]).

Wśród swych licznych zajęć i rozporządzeń reformatorskich otrzymał o. Przedwojewski zaproszenie od księcia wojewody wileńskiego, Karola Radziwiłła „Panie Kochanku", odwiedzenia go w Nieświeżu. Istotnie prowincjał udał się do Nieświeża i Słucka w następnym roku 1763, w Słonimiu zetknął się osobiście z kasztelanem Brzostowskim i otrzymał od niego ponowną prośbę o przyjęcie fundacji w Derewnie. Zresztą jest rzeczą bardzo możliwą, że spotkali się

---

[48]) Acta Capitulorum, str. 116. 128. 172.

[49]) Archiwum w Casa Generalizia kapucynów w Rzymie, fascykuł „Polonia", list bez sygnatury.

[50]) Annales I., str. 415. 422; Życie, sprawy, str. 85 n.

właśnie także u księcia wojewody. Wszak Adam Brzostowski od lat był gorliwym i stałym stronnikiem Radziwiłłów aż do chwili, kiedy w r. 1773 zrezygnował z polityki. W przeciwieństwie do swego brata Michała, ożenionego z Kazimierą Ogińską, który, popierany mocno przez Czartoryskich, z pisarstwa W. Ks. L. przeszedł w r. 1762 na urząd koniuszego W. Ks. Lit., aby w kwietniu 1764 r. przyjąć urząd marszałka konfederacji generalnej litewskiej i regimentarza partji litewskiej, „ciemiężył majątki Karola Radziwiłła", a potem „razem z biskupem wileńskim Ignacym Massalskim zwalczał swoich dobrodziejów Czartoryskich za opór przeciwko Rosji", Adam, ożeniony z siostrą swej bratowej Kazimiery, Genowefą Ogińską, przy pomocy Radziwiłłów starał się 1744, zresztą bezskutecznie, o urząd obożnego, lub przynajmniej łowczego W. Ks. Lit., za to w tymże roku wybrany został w Słonimiu posłem na sejm grodzieński, a w cztery lata potem mianowany generałem majorem kawalerji i wnet generałem lejtenantem piechoty. W czasie walk Radziwiłłów z Czartoryskimi podpisał w r. 1756 nierozerwalne przymierze z Radziwiłłami, w r. 1760 odciągnął nawet od Czartoryskich ich zięcia, Michała Sapiehę, krajczego W. Ks. Lit., a w r. 1763 przyczynił się jako komisarz królewski razem z biskupem kamienieckim Adamem Krasińskim do zwycięstwa partji radziwiłłowskiej na reasumpcji trybunału wileńskiego [51]).

Otóż o. Antonin, otrzymawszy ponowne i to bardzo usilne zaproszenie kasztelana Brzostowskiego, aby już nawet wyznaczył zakonników do Derewny, postanowił wznowić starania o dopuszczenie kapucynów na Litwę, a przedewszystkiem obejrzeć na miejscu warunki fundacji. Aby odciążyć prowincjała w sprawach nowych fundacyj, zwłaszcza na Litwie, utworzony został teraz osobny urząd prokuratora prowincji, który powierzono jej archiwarjuszowi, o. Kazimierzowi z Dołopłazu. Był to, jak wiemy, kolega z czasów nowicjatu i studjów prowincjała, który go nie tylko znał dobrze i kochał, ale, znając jego przymioty, jego praktyczny zmysł, jego obrotność i takt, jego bystry sąd i szybką orjentację, a zarazem ciętość w dyskusji, a gorliwość i wytrwałość w pracy przy wzorowem życiu zakonnem, nie wahał się właśnie jemu poruczyć zbadanie sytuacji jeszcze raz na miejscu, przeprowadzenie pertraktacyj z biskupem wileńskim i bernardynami i t. p. Ofiarowana w Wilnie fundacja Zygmunta Downarowicza nie została cofnięta, ale też widoki jej przyjęcia i uskutecznienia były dotąd nikłe, nie tylko z powodu sprzeciwu bernardynów i stanowi-

[51]) Konopczyński, art. w Słowniku Biograficznym, III/1. 46—47 i 52—53.

ska biskupa, ale także z powodu szczupłości ofiarowanego przez Downarowicza uposażenia.

Fundacja wileńska stała się jednak bardziej aktualna z chwilą, kiedy jeszcze przed wyruszeniem o. Kazimierza z Dołopłazu na Litwę znalazła się fundatorka, oświadczająca gotowość pieniężnego poparcia tej fundacji. Była nią Róża Ewa z Czapskich Czapska, żona Jakóba, podskarbiego ziem pruskich, 1-o voto Adamowa Tadeuszowa Chodkiewiczowa, wojewodzina brzeska litewska, córka fundatorki założonego w r. 1747 konwentu w Rywałdzie, Konstancji z Szydłowskich Piotrowej Aleksandrowej Czapskiej, wojewodziny pomorskiej, 1-o voto Władysławowej Gnińskiej, starościny radzyńskiej, 2-o voto Ludwikowej Bystramowej, podkomorzyny pomorskiej.

8 sierpnia 1763 udzielił o. Antonin o. Kazimierzowi obszernych pełnomocnictw *„ad promovendas, attendendas et terminandas causas fundationum, in partibus Lithuaniae oblatarum“* [52]). Nie mamy pewności, dokąd skierował swe kroki teraz o. Kazimierz; jego *itinerarium* możemy częściowo tylko rekonstruować na podstawie zachowanych szczątków korespondencji jego i jego popleczników [53]). Zdaje się, że udał się przedewszystkiem do Derewny, do kasztelana Brzostowskiego. Nauczony dotychczasowem stanowiskiem bernardynów, a dowiedziawszy się obecnie, że bynajmniej nie zmienili swego stanowiska, użył zapewne pomocy swego dobrodzieja, aby u licznych magnatów litewskich, związanych bądź to węzłami krwi, bądź przyjaźni z kasztelanem połockim, uzyskać listy protekcyjne i wstawiennictwo za kapucynami tak u prowincjała litewskiego bernardynów, o. Antoniego Gniewczyńskiego, jak również u nowego biskupa wileńskiego.

Był nim odniedawna Ignacy Jakób Massalski. „Postępowy“ ten, w dodatniem i ujemnem tego słowa znaczeniu, prałat oddawna czekał napróżno na koadjutorję wileńską. „Młody, zdolny, ale i przewrotny“ został on wbrew „intencjom Michała Radziwiłła Rybeńki, hetmana wielkiego litewskiego“ mianowany przez Brühla odrazu ordynarjuszem wileńskim. Po śmierci hetmana pisał do Mniszcha Tyzenhauz:

---

[52]) Fundationes derelictae, str. 57. 66; Annales I., str. 315—316; Protocollus historiarum sive informatio erectionis fundationis Riwaldensis in Prussia Polonica necnon eiusdem erectionis actorum factorumque memorabilium, inceptus ab anno 1747 mense Decembri. Bibl. Uniw. Warsz. rkp. 4, str. 3—21; Kossakowski St. K., Monografje histor.-genealogiczne, Warszawa 1876, I. 76 i 83; Życie, sprawy, str. 149—151.

[53]) Niestety nie udało mi się odnaleźć rękopisu p. t. „Itinerarium Lithuanicum P. Casimiri a Doloplasio“, który musiał zaginąć po kasacie klasztorów kapucyńskich.

„Filar Wielkiego Księstwa upadł, nie należy zbytnio potęgować Massalskich“ [54]). Jednak napróżno, nie tylko bowiem biskup ciążył wyraźnie ku Mniszchowi, oświadczając, że „dla JWPana, nie dla kogo inszego, wszystkobyśmy gotowi czynić“, ale i ojciec jego Michał, dotychczasowy kasztelan wileński, który objął teraz buławę wielką litewską. Niecałkiem słusznie nazywał biskup kamieniecki Adam Krasiński nowego biskupa wileńskiego „maślaną infułą“ [55]); maślaną była ona raczej w sprawach Kościoła, choć i w tej dziedzinie odmówić mu nie można niejednej zasługi, dyktowanej co prawda często duchem oświecenia [56]). Z pewnością stał on ogółem „bliżej tronu niż ołtarza“ [57]), a dbał przedewszystkiem o interesy i wywyższenie swoje i swego rodu. Na energiczne poparcie, a zwłaszcza na energiczną obronę przeciwko bernardynom nie mogli liczyć kapucyni z jego strony, więc postarali się o protektorów, na którychby nawet biskupowi mogło zależeć, a którzyby mogli nań wywrzeć odpowiedni nacisk. Protektorzy ci, to litewscy magnaci, jak Michał Ogiński w sąsiednim od Derewny Słonimiu, pisarz W. Ks. Lit., rodzony szwagier kasztelana Brzostowskiego, a kuzyn biskupa wileńskiego, urodzonego z Ogińskiej [58]); jak Michał Massalski, ojciec biskupa w Repli [59]); jak Ludwik Pociej, strażnik w. lit., przyrodni brat kasztelana Brzostowskiego w Olkienikach [60]); jak wojewoda połocki Aleksander Sapieha w Wysokiem Litewskiem, cioteczny brat księcia wojewody wileńskiego Panie Kochanku [61]).

Oczywiście i sam kasztelan połocki nie omieszkał wysłać do prowincjała Gniewczyńskiego listu, wstawiającego się za kapucynami, licząc na to, że, będąc wnukiem fundatora klasztoru w Datnowie, kasztelana trockiego Jana Brzostowskiego, a będąc sam również dobrodziejem bernardynów, łatwo uzyska ich zgodę. Wszak kasztelan nie tylko sam wspierał materjalnie bernardynów w Słonimiu i Karolinie

---

[54]) Konopczyński, Polska w dobie Wojny Siedmioletniej, 14. 264. 325. 462.

[55]) Ibid., 325. 504; Morawski K. M., Źródło rozbioru Polski, Poznań 1935, 304.

[56]) Konopczyński, Dzieje Polski Nowożytnej, Warszawa 1936, II. 361; Smoleński, Przewrót umysłowy w Polsce wieku VXIII, Warszawa 1923, 155.

[57]) Morawski, Źródło, 65.

[58]) Fundationes derelictae, str. 66—67; Rodzina XII. 263—5.

[59]) Fundationes derelictae, str. 66—67.

[60]) Fundationes derelictae, str. 66—67; Rodzina XIV. 116.

[61]) Fundationes derelictae, str. 66—67; por. Dunin-Borkowski J. S., Genealogje żyjących utytułowanych rodów polskich, Lwów 1895, 101.

koło Pińska, nie tylko bernardyni słonimscy przybywali stosunkowo często do Derewny ze mszą św., ale także kasztelanowa Brzostowska darowała bernardynom słonimskim w r. 1759 na budowę głównego ołtarza 30 dukatów węgierskich, a także srebrny złocony kielich [62]). Podobnie zresztą Michał Ksawery Sapieha, krajczy W. Ks. Lit., brat Aleksandra wojewody połockiego, darował 30 dukatów, tak samo Krystyna z Sapiehów Massalska, a Aleksandra Ogińska gotowalnię na ornaty [63]). Tak więc kapucyni używali wpływów bernardyńskich dobrodziejów.

Nie omieszkał tego momentu podkreślić w swoim liście do prowincjała Gniewczyńskiego kasztelan Brzostowski: „Oprócz wielu przyczyn — pisze on z Derewny - Brzostowa 18 września 1763 r. — dla odległości kościoła i dla łatwiejszej w administrowaniu sakramentów pomocy... nie zechcesz... przeszkadzać i w niczym *praejudicare,* nietylko przez wzgląd, że i jegoż zakonu jesteśmy fundatorami, ale też że IchMć XX. kapucyni sum żadnych legacyjnych *acceptare* nie mogą, odemnie zaś tam *sufficienter destinatam* będą mieli *provisionem,* że *etiam in quaerenda eleemosyna* najmniejszej IXX. bernardynom słonimskim nie uczynią szkody“ [64]).

Nieco wcześniej napisał swój list polecający do o. Gniewczyńskiego pisarz W. Ks. Lit., Michał Ogiński w Słonimiu. Z bernardynami był on w dobrych ogółem stosunkach, choć kapelanem jego był franciszkanin konwentualny; do kościoła bernardynek słonimskich udzielał chętnie swojej kapeli dworskiej, a kapelan miewał tam kazania, bernardyni musieli się więc także z nim poważnie liczyć. „Jednychże ustaw — pisze on 11 września — z zakonem WMć pana będąc *partus,* IchMć. księża kapucyni, gdy w Wilnie spodziewają się mieć domu swego fundację, *exoptant* łaski WMć pana, abyś onym raczył być pomocą, za którymi łącząc interessowania się moje, upewniam

---

[62]) Memoriale fundationis huius conventus [bernardynów w Słonimiu] anno 1630, die 13 Januarii, introducti per M. D. Andream Żarnowski, promotore illmo ac M. D. Joanne Stanislao Sapieha, mareschalco supremo M. D. Lithuaniae. Bibl. Ord. Zamoyskiej, rkp. 1801, k. 6'; Historia domus, ex mandato adm. rndi P. Antonii Gniewczyński, lectoris jubilati atque ministri provincialis provinciae Lithuanae S. Casimiri in conventu Słonimensi a. 1763 sub guardianatu A. V. P. Ignatii Owodowicz ad connotandum in hoc libro instituta, 1763—1773. Bibl. Ord. Zamojskiej, rkp. 1799, k. 9' i 10'; Kantak, Bernardyni, II. 411.

[63]) Memoriale, k. 6'.

[64]) Listy i dokumenty, k. 142—142'. 146'; Archivium provinciae, str. 202—203.

WMć pana, iż oni odwdzięczać będą względność na prośby moje“ [65]). Hetman Massalski był proszony prawdopodobnie także o wstawiennictwo u swego syna, biskupa. Jeżeli pisano i do niego, to zapewne w przekonaniu, że nie będzie to hetmana nic kosztowało i że jego straszne skąpstwo, które mu nie pozwoliło na sprawienie uczciwego pogrzebu zmarłemu niedawno drugiemu synowi, marszałkowi trybunału, nie stanie na przeszkodzie fundacji kapucynów w Wilnie czy Derewnie [66]). Pisma hetmana Massalskiego do biskupa nie znamy, natomiast list jego do o. Gniewczyńskiego z dnia 22 września, pełen jest namaszczenia: „*Ex instinctu* Ducha św.“ benefaktorowie chcą w litewskiej prowincji fundować kapucynów; „przez to nie umniejszy się porcja zakonowi WMć pana, kiedy Opatrzność Boża tym wszystkim, którzy ani sieją, ani orzą, daje w życiu wyżywienie“ [67]).

Strażnik w. lit. Ludwik Pociej pisał do prowincjała 27 września: „Zakon IchMć XX. kapucynów niemało nam obywatelom Księstwa Litewskiego przynosi ukontentowania... WMć pana dobrodzieja... *praevenio* łaskę, aby ubogim zakonnikom współbraci swoim dostateczną raczył być pomocą i od wszelkiej przeszkadzającej ufundowaniu tego zakonu zastawał przykrości, ile że Boska *providentia* potrafi każdego wyżywić“ [68]). Wojewoda połocki Aleksander Sapieha: „Kapucynów chcą fundować *nonnulli* w Wilnie i Derewnie“, spodziewa się więc, że prowincjał bernardynów będzie im służył i radą i pomocą; „Zasięgają mojej interpozycji, ...abyś nietylko przeszkody czynić nie chciał, ale własnym jaknajskuteczniej dopomógł interponowaniem“ [69]).

Nie mógł oczywiście niemym pozostać sam główny promotor sprawy osiedli kapucyńskich na Litwie, najbardziej w tem zainteresowany prokurator zakonu, o. Kazimierz z Dołopłazu. List jego do o. Gniewczyńskiego, względnie do definitorium bernardynów litewskich, bez miejsca co prawda i daty, ale wysłany napewno przed październikiem 1763 r., bardzo charakterystyczny, przytaczamy w brzmieniu oryginalnem : „*Ad seraphicum paternitatum vestrarum affectum in exili persona mea properat paupercula et novella provin-*

---

[65]) Listy i dokumenty, k. 146—147'. 166; Archivium provinciae, str. 208—209; Historia domus, k. 2—2'.

[66]) Fundationes derelictae, str. 66; por. Pawiński Ad., Pamiętniki Marcina Matuszewicza, kasztelana brzeskiego-litewskiego, Warszawa 1876, IV. 7.

[67]) Listy i dokumenty, k. 144. 146; Archivium Provinciae, str. 204.

[68]) Listy i dokumenty, k. 146—146'. 197—197'; Archivium Provinciae, str. 209.

[69]) Listy i dokumenty, k. 140; Archivium Provinciae, str. 207.

cia Capucinorum illumque omnibus modis et mediis promoveri satagit et idcirco cupit in vicissitudine paternitatum vestrarum in hoc Magno Ducatu Lithuaniae, concurrente benefactorum munificentia, aliqua habere domicilia et conventus, praecipue Vilnae et Derewnae, miliaribus duobus a Słonim; spero proinde, quod paternitates vestrae admodum reverendae gratiose sitis consensurae. Et ego nomine provinciae meae assecuro, quod semper et ubique seraphico certaturi sumus affectu, qui eodem nomine delibor... infimus in Christo servus" [70]).

Nie mogły się oczywiście kończyć starania kapucynów o pozwolenie na osiedlenie się w Wilnie i Derewnie na zyskaniu sobie poparcia u bernardynów i u biskupa Massalskiego; musieli się przybysze zwrócić urzędowo do wileńskiego konsystorza. To też o. Kazimierz z Dołopłazu przybył przynajmniej pod koniec września do Wilna i 30 t. m. rozpoczął starania u kapituły wileńskiej o formalne pozwolenie osiedlenia się kapucynów w Wilnie i Derewnie, oświadczając, że mają dobrodziejów, którzy im zapewnią fundusz. Kapituła przekazała rozpatrzenie sprawy jednemu z sufraganów i surogatowi wileńskiemu, ks. Karolowi Karpiowi [71]). 1 października rozpisał wileński konsystorz *„litteras cridae"*, wzywając w szczególności zakony żebracze, mające osiedla bliżej niż 4 mile od Derewny do jawienia się 7 listopada na posiedzeniu sądu biskupiego w Wilnie i przedstawienia tam swoich ew. sprzeciwów oraz ich uzasadnienia [72]). O. Kazimierz chciał się jednak koniecznie zobaczyć jeszcze osobiście z biskupem Massalskim.

Nie można stwierdzić, że była to chwila odpowiednia do takich rozmów, jeżeli miały mieć widoki trwałego powodzenia. Massalski otrzymał był właśnie od późniejszego biskupa inflanckiego, a ówczesnego kustosza katedralnego wileńskiego Józefa Kazimierza Kossakowskiego, który znów dowiedział się o tem od swego wuja Antoniego Zabiełły, łowczego W. Ks. Lit., wiadomość o śmierci króla Augusta III. Według relacji Kossakowskiego, Massalski „nie wiedział, czy ma się smucić, czy weselić, uwaga jednak pierwsza ta wypadła..., że podczas interregnum pospolicie łotrostwo i tumulty się dzieją, przeto doradzono mieć i szukać swojego bezpieczeństwa; zaraz na drugi dzień obwołano dla biskupa rekrutowanie nadwornych żołnierzy..., rzemieślnicy wszyscy zajęli się szyciem mundurów, a mnie ksiądz biskup zbył krótką odpowiedzią, że już nie czas o tym myśleć, wszystko

---

[70]) Listy i dokumenty, k. 120. 130—132.

[71]) Kurczewski, Biskupstwo wileńskie, Wilno 1912, 529.

[72]) Fundationes derelictae, str. 67.

się skończyło z panowaniem przeszłym..." [73]). Kossakowski zaś myślał wtedy i zabiegał o wakujące po przejściu na biskupstwo kujawskie Antoniego Ostrowskiego biskupstwo inflanckie, Massalski zaś ze zwykłą sobie, jeśli o jego własne interesy chodziło, bezwzględnością nie myślał troszczyć się teraz o sprawy nieodpowiedniego zresztą również zupełnie kandydata. Nie myślał też przejmować się bardzo troskami kapucynów; zakonów, zwłaszcza żebrzących, musiał wogóle nie lubieć, a wówczas miał nadto zupełnie świeżą przyczynę do niechęci.

Chodziło wtedy mianowicie o przeprowadzony 7 października t.r. wybór przeoryszy karmelitanek, Magdaleny *a Patrocinio S. Joseph*, która nie miała wprawdzie wymaganych przez Sobór Trydencki 40 lat, ale otrzymała dyspensę z Rzymu. Prowincjał karmelitów bosych, o. Juljan od Jezusa, prosił jednak biskupa Massalskiego o potwierdzenie dyspensy. Biskup zwlekał z odpowiedzią, ale wyraził intencję przybycia na wybór. Ponieważ prowincjał uważał to za zbyteczne, więc pod własnem przewodnictwem przeprowadził wybór, czem bardzo rozgniewał Massalskiego, który nazajutrz przysłał z groźbami swego zaufanego jeszcze wówczas audytora, plebana białostockiego a późniejszego prałata inflanckiego, Kadłubowskiego, a popołudniu pozwał zakonnice i prowincjała przed sąd konsystorski *„tamquam rebelles et transgressores constitutionis Gregorii XV"*. Prowincjał wytłumaczył się wprawdzie zwyczajem praktykowanym od czasów założenia, ale ks. Kadłubowski z polecenia biskupa prowadził dalej badanie prawności wyboru. Biskup dopiero w lutym 1764 r. odwiedził zakonnice i wtedy okazał się bardzo łaskawym [74]).

Bezwzględność biskupa Massalskiego przy zabiegach o własne jego korzyści miała też częściowo swe źródło w jego nieufności do ludzi, do swego otoczenia w szczególności. Zresztą nieufność ta i podejrzliwość była po części uzasadniona. Zawiódł się n. p. na swoich sufraganach, na ówczesnym jednym, Stefanie Giedroyciu, tytułującym się wówczas sufraganem białoruskim, a późniejszym biskupie inflanckim, w końcu żmudzkim, i na dwóch sufraganach późniejszych, Siestrzeńcewiczu i Kossakowskim [75]). Otóż Giedroyć, „domowy i sługa biskupa Massalskiego i jego konfident, zawdzięczał mu probostwo

---

[73]) Darowski Ad., Pamiętniki Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego 1738—1788, Warszawa 1891, 43—44.

[74]) Kronika XX. Karmelitów Bosych od św. Teresy w Wilnie. Archiwum Tow. Przyj. Nauk w Wilnie, rkp. 109, str. 324—325. 400; por. Kurczewski, Bisk. wil., 369.

[75]) Kurczewski, ibid., 56—57.

wileńskie i sufraganję białoruską. Potem za bezkrólewia, jako domowy i razem mieszkający z biskupem Massalskim, był uproszony przez partję Czartoryskich, aby szpiegował i miał zawsze na oku biskupa, a coby przeciwnego zamyślał, donosił. Giedroyć potrafił się dobrać do biurka biskupa i listy gotowe nietylko przeczytać, ale też przynieść Stanisławowi Poniatowskiemu, tak zaś ten podstęp robił nieskładnie, że biskup nadjechał, kiedy on te papiery odkładał. Biskup musiał Giedroycia oddalić, który otrzymał zaraz od Poniatowskiego obietnicę biskupstwa inflanckiego" [76]).

Józef Kossakowski zaś, zostawszy sufraganem i oficjałem trockim, polecił duchowieństwu województwa trockiego, aby nie zwracano się odtąd do konsystorza wileńskiego, lecz wyłącznie do niego. Ten człowiek ogromnych zdolności ale słabego charakteru, posiadając jako sufragan także jeszcze bogate probostwo w Wołpie i Surażu, starał się jednak ustawicznie o dalsze powiększenie swoich dochodów. Wyniesiony na biskupstwo inflanckie nie chciał zrezygnować z sufraganji, a nie mogąc uzyskać zgody Massalskiego, wystarał się bez jego wiedzy i zgody o odpowiednią dyspensę w Rzymie. Będąc obranym wicegenerałem kanoników regularnych Matki Bożej *de Poenitentia*, podczas kiedy Massalski był wybrany generałem tego zakonu, reformował wprawdzie zakon i wydał cały szereg rozumnych i korzystnych rozporządzeń, ale później, celem powiększenia stanu posiadania biskupstwa inflanckiego, najechał zbrojnie dobra kanoników regularnych, a gdy zakonnicy nie chcieli ustępować, bronieni nadto przez biskupa Massalskiego i Giedroyciów, najechał także dobra kapituły wileńskiej. Mimo te *gravamina* wystarał się w dziesięć lat potem o sufraganję wileńską *cum futura successione* [77]).

Mógł się więc biskup Massalski zrażać do swych najbliższych współpracowników, mógł się stać podejrzliwym i nieufnym, ale był tak zarozumiałym, że wychwalał „publicznie swój rozum i śmiało mówił o sobie, że *sapiens dominabitur astris*, a gardził równocześnie dobrą radą nawet najbardziej życzliwych osób". N.p. biskup, tytułujący się zawsze „*de supremis ducibus Roxolanis Massalski*" otrzymał list anonimowy, napisany przez kasztelana smoleńskiego Burzyńskiego, pełen upomnień, a zawierający m.in. zwrot, iż stało się już przysłowiowem dla ludzi zarozumiałych, „że roksolany ma w głowie". Wezwani

---

[76]) Darowski, Pamiętniki J. Kossakowskiego, 49; Loret M., Kościół Katolicki a Katarzyna II, Warszawa 1910, 25—26.

[77]) Kurczewski, Bisk. wil., 56—57. 86—89.

na naradę pisarz konsystorski i dotychczasowy zaufany audytor biskupa, wspomniany już powyżej Kadłubowski, wyrazili zdanie, że autorem listu jest ktoś życzliwy. Nazajutrz otrzymali obaj od biskupa rozkaz opuszczenia kurji i udania się do swoich probostw [78]).

Z takim niezrównoważonym despotą miał wówczas rozmawiać o. Kazimierz i prosić go o obronę przeciwko bernardynom. Nie zastał go jednak w Wilnie. Biskup w związku z bezkrólewiem wybierał się do Warszawy i o. Kazimierz znalazł go w Dąbrownie, w dobrach biskupstwa wileńskiego, leżących w Lidzkiem. Szczegółowego przebiegu ich rozmowy nie znamy, ale pewnem jest, że listy polecające panów z partji wrogiej Czartoryskim musiały wywrzeć pewien wpływ na Massalskiego. Znamy tylko część jego listu do surogata wileńskiego, wspomnianego powyżej ks. Karola Karpia, w którym poleca, aby tenże, „jeżeli księża bernardyni swoimi przywilejami popisywać się nie będą, dał przyzwolenie na erekcję krzyża", t. j. na fundację konwentu, w przeciwnym zaś razie całą sprawę należy odesłać do niego [79]).

Ze strony biskupa Massalskiego nie było więc narazie usposobienia nieprzychylnego osiedleniu się kapucynów na Litwie. Znacznie jednak więcej niż od niego zależało pomyślne rozstrzygnięcie od stanowiska bernardynów. O. Kazimierz nie widział się wówczas w Wilnie, jak się zdaje, osobiście z o. Gniewczyńskim. Prowincjał był bowiem, jak się zdaje, aż do pierwszych dni października w Wilnie nieobecny, i wszystkie jego odpowiedzi na listy protekcyjne magnatów, które stopniowo nadchodzić musiały do Wilna, noszą datę 3 października. Nie znamy jego odpowiedzi na list o. Kazimierza; wątpliwem się też wydaje, by wogóle nie chciał odpisywać; może zaginęła, a może poprostu o. Gniewczyński nie znał miejsca pobytu o. Kazimierza, który opuścił Derewnę i mógł znajdować się u któregoś z protektorów swoich. Zrozumiałą jest rzeczą, że prowincjał znalazł się w nieprzyjemnej sytuacji; z jednej strony był zdecydowanym przeciwnikiem odpuszczenia kapucynów na Litwę, i nie myślał się ograniczyć li tylko do teoretycznego stwierdzenia, że uważa fundacje kapucynów na Litwie za rzecz szkodliwą dla bernardynów, ale postanowił też dołożyć wszelkich starań, aby do ich fundacji nie dopuścić. Z drugiej strony bał się zrazić do swego zakonu potężnych panów, z których wielu nie tylko było fundatorami klasztorów bernardyńskich, ale którzy też klasztory tego zakonu wspomagali nadal i to bardzo wydatnie. Odpowiedzi więc jego są wszystkie wymijające: on sam chętnieby nieba

[78]) Darowski, Pamiętniki J. Kossakowskiego, 54. 56—57.
[79]) Fundationes derelictae, str. 68—69.

przychylił kapucynom, ale sprawa nie zależy od jego własnej decyzji; co assesorowie prowincji zadecydują, to będzie on musiał wykonać.

Więc kasztelanowi Brzostowskiemu odpisuje: „Wspaniały ...umysł JWWMć. pana dobrodzieja... tak i moje zniewala usługi, ażeby do uczestników władzy naszej... rozpisał listy. Tych myśli... gdy wyrozumiem, niezwłocznie i moje stosowne otworzę zdanie“ [80]). Do Aleksandra Sapiehy, wojewody połockiego: „Uczynność rządzom JWWPana dobrodzieja... stosowna... nietylko od moich chęci zawisła, ale też z jednostajnego assesorów urzędu mego zezwolenia... muszę uczynić odezwę... i jakie odbiorę zdanie, takie będę kończył dzieło“ [81]). Do hetmana Michała Massalskiego: „Gdyby w granicach władzy mojej było, ażebym XX. kapucynom braci naszym na założenie nowych domów... mógł dać pozwolenie, bez omieszki stosowałbym chęci moje do woli JWP. dobrodzieja, ale... jakie ich (assesorów) będą zdania, takie obowiązany będę czynić...“ [82]). Do pisarza W. Ks. Lit. Michała Ogińskiego: „Powiadomiony wprzód o chęciach JWWPana dobrodzieja pomienionych XX. kapucynom sprzyjających, te w prowincji naszej uwiadomić muszę osoby, które prawo zakonne z władzą moją w sprawowaniu pomieszało. Co oni w zdaniach swoich zamkną, to ja... wykonać przyrzekam“ [83]). Do strażnika W. Ks. Lit. Ludwika Pocieja: „...chętnie moje łączę usiłowania, gdy bez omieszkania z wyraźnym pańskich względów przełożeniem do XX. assesorów urzędu odzywam się, jaką oni dadzą odpowiedź, taką ja w dalszym służeniu osnowę uczynię [84]).

O. Gniewczyński napisał teraz przedewszystkiem do definitora prowincji, o. Karola Grabowskiego w Karolinie pod Pińskiem, zapytując nie tylko o jego zdanie, ale prosząc także o podanie mu rozporządzeń Stolicy Apostolskiej, dotyczących tej dziedziny, które możnaby wykorzystać przeciwko zamierzonej fundacji kapucynów. O. Grabowski odpisał odwrotnie 14 października, że Bóg może wyżywić i bernardynów i kapucynów, że jednak Stolica Apostolska nie dopuszcza zakładania licznych konwentów zakonów żebrzących razem, aby nie molestować ludności świeckiej, ale że to odnosi się nie tylko do bernardynów, lecz do wszystkich mendykantów, należy więc wszystkich ich zapytać o radę; jeżeliby wszystkie zakony były przeciwne fundacji kapucynów, to nie widzi przyczyny, dlaczego bernardyni mieliby sa-

---

[80]) Listy i dokumenty, k. 147; Archivium Provinciae, str. 203—204.
[81]) Listy i dokumenty, k. 147; Archivium Provinciae, str. 207.
[82]) Listy i dokumenty, k. 147; Archivium Provinciae, str. 204—205.
[83]) Listy i dokumenty, k. 147—147'; Archivium Provinciae, str. 208—209.
[84]) Listy i dokumenty, k. 147'; Archivium Provinciae, str. 210.

mi starać się o ich wprowadzenie. Utrudni kapucynom zgodę zakonów żebrzących ta okoliczność, że obserwują oni ściśle regułę św. Franciszka, więc nie przyjmą legatów ani zapisu na roczne dochody, skutkiem czego będą musieli żebrać, a tem samem współzawodniczyć z innemi zakonami żebraczemi. Co do rozporządzeń Stolicy Apostolskiej, to o. Grabowski posyła prowincjałowi wszystko, co mógł zebrać naprędce [85]).

Oprócz listu do o. Grabowskiego rozesłał o. Gniewczyński równocześnie zawiadomienia do wszystkich bernardynów prowincji litewskiej o zamierzonem w Derewnie osiedleniu kapucynów. Opisywał, jak potężnej używają kapucyni protekcji, jakich dokładają wysiłków celem uzyskania dostępu na Litwę, oraz że mają wszelką nadzieję osiągnięcia zamierzonego celu. Termin jawienia się przed sądem biskupim wileńskim w dniu 7 listopada był dla o. Gniewczyńskiego bardzo niedogodny, bo musiał właśnie udać się na wizytację prowincji. Wobec tego przynaglał w liście ojców całej prowincji do jak najszybszego nadesłania ich opinij. Odpowiedzi wszystkich brzmiały podobno jednomyślnie: prowincjał powinien imieniem całej prowincji przeciwstawić się dopuszczeniu kapucynów na Litwę. Otrzymawszy te odpowiedzi, o. Gniewczyński, który nie mógł odłożyć swego wyjazdu na wizytację, upoważnił w swojem zastępstwie o. Stanisława Butkiewicza, lektora św. teologji i definitora litewskiej prowincji bernardynów, do podejmowania wszelkich kroków, zapobiegać mających osiedleniu się kapucynów na Litwie. O. Butkiewicz namawiał więc teraz kolejno wszystkie klasztory wileńskie, prosząc usilnie tamtejszych przełożonych, aby niezwłocznie jawili się na posiedzeniu sądu biskupiego i założyli swój stanowczy sprzeciw [86]).

Tymczasem o. Gniewczyński, przed udaniem się jeszcze na wizytację, pojechał osobiście do biskupa Massalskiego, prawdopodobnie do Dąbrowy lub Myszy, aby uprosić go o niedopuszczenie kapucynów. Biskup miał mu dać ustne tylko zapewnienie, że postąpi zgodnie z życzeniami prowincjała i podległych mu zakonników [87]).

Tymczasem o. Kazimierz z Dołopłazu udał się, pożegnawszy biskupa Massalskiego, pełen dobrych nadziei w drodze do Derewny, jak się zdaje, do Słonimia, gdzie wręczył w tamtejszej parafji *„litteras cridae"*. Zostały one rzeczywiście ogłoszone w niedzielę, 9 października t. r., w kościele parafjalnym, w klasztornym bernardynów i u je-

[85]) Listy i dokumenty, k. 236—237'.
[86]) Archivium Provinciae, str. 211; Fundationes derelictae, str. 69.
[87]) Archivium Provinciae, str. 214.

zuitów [88]). Przygotowania bernardynów do protestu w Wilnie musiały być przynajmniej po części znane kapucynom, z pewnością jednak nie w całej swej rozciągłości, o. Kazimierz pisze bowiem 30 października z Derewny do definitora generalnego bernardynów w Grodnie o. Franciszka Przyłęckiego tak, jak gdyby miał jeszcze nadzieję na uzyskanie zgody bernardynów. „*Ignoscat reverendissima paternitas, quod humillima persona mea molestus esse praesumam, ad paternas eius plantas nomine provinciae meae demisissimam depono petitionem, ut seraphico affectu dignaretur patrocinari oblatae nobis in Derewna fundationi et potenti suo suffragio eandem fulcire. Deus pro augmento suae gloriae, seraphicus pater pro collatis indignis suis filiis et paternitatum vestrarum fratribus, licet immeritis, in praesenti et in futuro praemium parabit copiosum. Quam gratiam dum Vilnae in conventu paternitatum praestolabor, in osculo pedum delibor* [89]).

Również i kasztelanostwo w Derewnie musieli być dobrej myśli, skoro 29 października wydają list erekcyjny klasztoru i kościoła kapucynów w Derewnie - Brzostowie na 12 zakonników, a wyznaczają przedtem jeszcze, t. j. 26 t. m. dla trzech zakonników roczną jałmużnę [90]).

Miał zatem o. Kazimierz zamiar, jak wynika z jego listu do o. Przyłęckiego, prosić jeszcze osobiście przed wyznaczonym na sąd biskupi terminem, wileńskich bernardynów o ich przyzwolenie. Widocznie o. Gniewczyński, który 21 października przybył na wizytację konwentu w Słonimiu i odjechał do Pińska jeszcze przed 30 t. m., nakazał słonimskim ojcom milczenie, tak że dwaj kapucyni „rezydujący", jak piszą bernardyni, u kasztelana Brzostowskiego w Derewnie, więc prawdopodobnie o. Kazimierz i jakiś niewymieniony jego socjusz, udając się, jak wnioskować należy, właśnie do Wilna, byli 30 października gośćmi bernardynów w Słonimiu, zostali przyjęci jak najuprzejmiej i odeszli tegoż dnia dalej [91]), nie powziąwszy, jak się zdaje, żadnych podejrzeń i spodziewając się przychylnego załatwienia sprawy przed sądem biskupim [92]).

7 listopada popołudniu miało miejsce posiedzenie sądu biskupie-

---

[88]) Fundationes derelictae, str. 67.

[89]) Listy i dokumenty, k. 153. 155. 156; Archivium Provinciae, str. 212—213. 262.

[90]) Fundationes derelictae, str. 67—68.

[91]) Historia domus, k. 1^{2}—^{0}.

[92]) Por. list o. Kazimierza z Dołopłazu do o. Antoniego Gniewczyńskiego z dn. 8.XI. 1763: Archivium Provinciae, str. 267 i Listy i dokumenty, k. 163 i 165.

go. Przewodniczył jako sędzia oficjał, kanonik wileński, dr obojga praw, Karol Karp, asesorami byli Stefan Giedroyć, sufragan nominat białoruski i ks. Jan Kanty Antoniewicz, scholastyk kurelowski, kanonik łowicki, notarjusz. Ze strony kapucynów jawił się o. Kazimierz z Dołopłazu, prokurator polskiej prowincji kapucynów i bliżej nieznany Paweł Gorski, „młody, lecz wymowny". Kasztelana Brzostowskiego zastępował Walentyn Gorecki. O. Butkiewicz, który obchodził przedtem wszystkie klasztory wileńskie, prosząc o jawienie się na rozprawie i założenie protestu, nie uzyskał wiele. Nadeszli bowiem zaledwie dwaj studenci dominikanie, którzy nadto nie raczyli powstać wobec sądu i zasłużyli sobie na uroczystą naganę ze strony ks. Antoniewicza. Przyszedł też jeszcze gwardjan wileński franciszkanów konwentualnych, ale, dowiedziawszy się, że chodzi o fundację kapucynów w Derewnie a nie w Wilnie, zaraz odszedł. Bernardynów zastępował o. Butkiewicz i notarjusz Serdakowski.

Ten ostatni odczytał też protest bernardynów przeciwko zamierzonym fundacjom kapucynów, składający się z trzech tez: 1-o nie wolno dopuścić kapucynów do Wilna, 2-o nie wolno ich dopuścić do Derewny, 3-o nie wolno dopuścić wogóle do jakiejkolwiek ich fundacji w Wielkiem Księstwie Litewskiem. Każda z tych tez była uzasadniona kilkoma punktami. Zatem pierwszą, że nie wolno dopuścić do fundacji kapucynów w Wilnie, popierano następującemi dowodami: 1) Wileński konwent bernardynów musi utrzymywać około 65 osób, głównie z kwesty; jeden konwent więcej zakonu żebrzącego w Wilnie przyniesie znaczne uszczuplenie jałmużn, które dotychczas były udziałem bernardynów, skutkiem tego upadnie dyscyplina wewnętrzna klasztoru, obserwa reguły i studja młodzieży zakonnej doznają znacznego obniżenia poziomu. 2) W Wilnie powstały liczne bractwa kościelne, które utrzymują się również z kwesty; skutkiem tego bernardyni, którzy dawniej otrzymywali wystarczające jałmużny na miejscu w Wilnie, muszą obecnie kwestować bardzo daleko, aby wyżywić cały swój konwent. Nadto kwestują w Wilnie franciszkanie konwentualni, augustjanie, bonifratrzy, trynitarze, jezuici, karmelici bosi, rochici, szpitalnicy św. Stefana; stają się oni już natrętni ludności wileńskiej, bo niema tygodnia, żeby się któryś z tych kwestarzy nie zjawiał. 3) Liczne wileńskie kościoły i klasztory potrzebują w znacznej mierze naprawy, a do należytego utrzymania odpowiednich dobrodziejów; jeżeli przybędzie jeszcze jeden nowy kościół i klasztor, to dawniejsze tem trudniej dźwigną się z obecnego stanu. 4) Domy w Wilnie są przeważnie własnością kościołów i klasztorów, więc z nich kwestarze nic nie uzyskują i cały ciężar utrzymywania

zakonów żebraczych spada na ubogą ludność, która pomnożenia tego ciężaru przez fundację jeszcze jednego klasztoru żebrzącego nie zniesie. 5) Tej ludności katolickiej, dającej jałmużnę, jest stosunkowo niedużo, bo znaczny odsetek mieszkańców Wilna, to innowiercy i żydzi. 6) Mimo wszystko muszą jednak bernardyni liczyć na jałmużny właśnie miejscowej ludności, bo dowożenie z odległych nieraz stron darów otrzymanych w naturze nie opłaca się. 7) Rozporządzenie Grzegorza XV nakazuje zapytywać przy nowych fundacjach o zdanie zakonników mieszkających nawet w odległości czterech mil; Klemens X nakazał 20 maja 1673 kapucynom osiedlać się o 15 mil od reformatów. W Wilnie niema tej przepisanej odległości, nowa fundacja kapucynów w Wilnie byłaby więc niesprawiedliwością dla wileńskich bernardynów, którzy muszą wyżywić w swoim konwencie 65 i więcej osób. 8) Zamierzona fundacja kapucynów w Wilnie nie przyniesie korzyści żadnej, natomiast dla dawniejszych klasztorów będzie krzywdą, a dla ludności stanie się nieznośnym ciężarem.

Nie należy również dopuścić do zamierzonej fundacji kapucynów w Derewnie. 1) Niema tam przepisanej od klasztorów innych zakonów żebrzących odległości; zresztą ludność tej wsi nie potrafi wyżywić 18-tu kapucynów, którzy skutkiem tego będą musieli żebrać w całym powiecie słonimskim, a nawet w innych powiatach. 2) Wprawdzie dotąd niema w Derewnie żadnego klasztoru innego zakonu, ale naokoło są dominikanie, kanonicy regularni, jezuici, bonifratrzy, bazyljanie, a w samym Słonimiu są w szczególności bernardyni i bernardynki, więc kapucyni z Derewni kwestowaliby z krzywdą tych klasztorów. 3) Nawet gdyby była między Derewną a Słonimem przepisana odległość, to jednak założenie osiedla kapucynów w Derewnie byłoby z wyraźną szkodą dla bernardynów i bernardynek słonimskich, bo ludność okoliczna jest tak uboga, że tylko ze strony dworów można liczyć na jałmużnę. Dotąd dwory utrzymywały bernardynów, kapucyni przynieśliby im więc wyraźny i dotkliwy uszczerbek. 4) Dla tych samych przyczyn liczne kościoły istniejące w Słonimiu nie mogą być doprowadzone do należytego porządku; kościół dominikanów dopiero niedawno został porządnie rozpoczęty, kościół bernardynów, fundowany przed 200 laty, nie jest wykończony i grozi upadkiem, drewniany kościół benedyktynek grozi zawaleniem się, kościół bernardynek znajduje się w jeszcze gorszym stanie. Klasztor kanoników regularnych stał się pastwą pożaru, a kościół ich potrzebuje naprawy. Kościół jezuitów właśnie został ukończony, ale ich drewniany klasztor gnije. Przybycie kapucynów, którzy będą odciągać nieliczne i tak już datki do siebie, pogorszy jeszcze stan obecny. 5) Do-

tąd przybywali do bernardynów wierni i z poza Słonimia po różne posługi duchowne, co dawało ich klasztorowi pewien dochód, który ustanie lub co najmniej będzie znacznie uszczuplony z chwilą, kiedy tych posług duchownych będą udzielać kapucyni. 6) Już teraz się zdarza, że u jednego dobrodzieja spotyka się równocześnie trzech lub nawet czterech kwestarzy z różnych klasztorów, jeżeli jeszcze przybędą kapucyni, stosunki staną się nieznośne. 7) Nawet gdyby kapucyni przyjęli zapis jakiejś stałej rocznej jałmużny, to zczasem, jak uczy doświadczenie, sumy te dotkliwie się umniejszą, skutkiem czego główną część swego utrzymania będą musieli czerpać z datków wiernych, a to będzie, jak wyżej powiedziano, z krzywdą bernardynów.

Nie wystarczy jednak nie dopuścić kapucynów do Wilna i do Derewny. Należy wogóle uniemożliwić im osiedlenie się w całem Wielkiem Księstwie Litewskiem. Chwała Boża i korzyść duchowna wiernych nie polega bowiem na ilości klasztorów, lecz na ich jakości. Z przybycia kapucynów na Litwę nie pomnoży się ani chwała Boża, ani też nie będzie z tego pożytku dla dusz wiernych. Przyczyny tego są następujące: 1) Lud miejscowy jest bardzo ubogi, więc nacisk na dobrodziejów o datki będzie jeszcze większy. 2) Szereg istniejących już konwentów nie może z powodu ubóstwa dojść do odpowiedniego stanu, więc tem gorzej będzie, jeśli osiedlą się na Litwie kapucyni, którzy będą też chcieli żyć i utrzymać swoje domy i kościoły w porządku. 3) Na tem ubóstwie i trudnościach ciągłych cierpi i obserwa zakonna i wykształcenie zakonników, którzy albo nie mają czasu na studja, bo muszą szukać datków na klasztor, albo nie mają odpowiednich środków materjalnych na studja. 5) Z tych też powodów opuszczają już bernardyni kilka klasztorów, dawniej fundowanych, jak Wołożyn, Mścisław i Berezyna. 6) Sejm r. 1726 zakazał zakładania nowych klasztorów bez jego zezwolenia, a oo. kapucyni tego zezwolenia nie mają. 7) Kapucyni zachowują bardzo surową swą pierwotną regułę i żebrzą od drzwi do drzwi, jakżeż potrafią oni wyżyć na Litwie, jeżeli już dzisiaj bernardyni muszą kwestować w obrębie 10, 20 a nawet więcej mil od swego klasztoru. 8) W końcu przecież już raz kapucyni zgłaszali się do biskupa Zienkowicza z prośbą o pozwolenie na osiedlenie się w Wilnie. Wówczas biskup Zienkowicz im odmówił i miał wystarczające powody. Te same powody istnieją nadal i wykluczają możność osiedlenia się kapucynów na Litwie [93]).

Przebieg posiedzenia sądu biskupiego nie musiał się ograniczyć li tylko do odczytania protestu bernardynów i do wydania odpowied-

[93]) Fundationes derelictae, str. 70—74; Archivium Proviciae, str. 214—219.

niego wyroku. Jakkolwiek źródła o tem milczą, możemy jednak wnioskować z kilku drobnych uwag kronikarzy, że bezkompromisowe, bezwzględne stanowisko bernardynów wywołało dyskusję, w ciągu której ks. oficjał Karp nie chciał uznać rzekomego tak skrajnego ubóstwa klasztorów ich na Litwie i wobec tego musiał też nie uznać wyciągniętej z tego wrogiej dla kapucynów konsekwencji. Wskazał więc o. Butkiewiczowi na to, że n. p. jeden tylko kustosz wileński wydał w ciągu swego trzechletniego urzędowania 70 tysięcy zł. p.; nie musi więc być tak źle, jak twierdzą bernardyni. Że mają kapitały ulokowane na procentach, że sam tylko konwent w Budsławiu ma złożonych 500 tysięcy zł. p. „Bernardyni zostali dobrze zmyci", notuje z wyraźnem zadowoleniem o. Kazimierz z Dołopłazu. O. Butkiewicz, przyciśnięty w ten sposób do muru, przyobiecał, że bernardyni w przyszłości wyrażą jednak swoją zgodę. O. Kazimierz, zapewne uspokojony nieco tem zapewnieniem, uprosił teraz sąd o odesłanie całej sprawy do rozstrzygnięcia samemu biskupowi Massalskiemu, według jego wyraźnego polecenia. Sądził on, że główna przyczyna sprzeciwu bernardynów to obawa utracenia zupełnego wszelkich jałmużn na Litwie, gdyby tam osiedlili się kapucyni. Ci bowiem żyli wyłącznie z jałmużny, bernardyni zaś i inne zakony żebrzące mieli pewne roczne odsetki od kapitałów, pensje i dochody roczne, a uważali, że przykładne życie kapucynów, którzy takich zapisów nie przyjmowali ani kapitałów nie składali, odstręczy całkowicie dawnych dobrodziejów od dawania jałmużn tym, którzy już inne mają dochody.

Sąd wydał więc wyrok stwierdzający sprzeciw bernardynów i jego umotywowanie i całą sprawę odesłał do ordynarjusza, na którego przychylną decyzję postanowił czekać pełen ufności w obietnicę Massalskiego o. Kazimierz. Uważał, że sprzeciw bernardynów jest pozbawiony właściwych podstaw prawnych, że trudności stworzyć może zastosowanie rozporządzenia Benedykta XIV wydanego dla Polski, a więc obowiązującego i na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, wymagające *„quattuor vel quinque leucas inter fundanda mendicantium monasteria"*, podczas kiedy między Derewnią a Słonimiem jest ich ledwo trzy [94]).

Musiały w składzie sądu biskupiego istnieć żywe sympatje dla kapucynów, spowodowane może nawet formą wystąpienia bernardynów; tegoż bowiem dnia jeden z asesorów sądu, biskup Stefan Giedroyć, w charakterze swoim jako proboszcz słonimski, wyraził swą pisemną zgodę na fundację kapucynów w jego parafji, t. j. w Derew-

[94]) Fundationes derelictae, str. 74. 84.

nie-Brzostowie [95]). Prawdopodobnem się wydaje, że wpłynęła na tę jego decyzję również obietnica bernardynów, iż w przyszłości wyrażą swoją również zgodę.

Sąd duchowny wileński nie rozstrzygnął więc sprawy, lecz ją odesłał do biskupa Massalskiego zgodnie z jego uprzedniem rozporządzeniem. Obie strony zainteresowane, t. j. bernardyni i kapucyni, postanowili tedy nie ustawać w zabiegach, przyczem o. Kazimierz jeszcze ufał, że da mu się przezwyciężyć opór o. Gniewczyńskiego drogą instancji innych jeszcze magnatów i panów, a także drogą własnych próśb, zaś o. Gniewczyński szukał obrony przeciwko kapucynom w zdecydowanie negatywnem stanowisku wszystkich zakonów na Litwie. Rozpoczęła się zatem z obu stron gorliwa praca.

Zaraz nazajutrz po posiedzeniu sądu biskupiego, 8 listopada, wysyła o. Kazimierz z Dołopłazu do o. Gniewczyńskiego z Wilna następujące pismo: „Łaskawszej spodziewałem się rezolucji w sprawie fundacji naszej derewienskiej, ale omylony jestem, więc *iterum atque iterum* poważam się jaknajpokorniej upraszać *paternitatem admodum reverendam,* abyś raczył swoje łaskawe przyłączyć zdanie i to odesłać czy do samego JWImć księdza biskupa, czy do naszych ojców do Warszawy, osobliwie do ojca Zygmunta, kustosza tamejszego, czyli do Imć księdza Stanisława Butkiewicza definitora, abym ja mógł być informowany, jak się obrócić mam, bo na cóż mi się tu bawić, biedę po drogach cierpieć, a nic nie wskórać. Możecie *paternitates vestrae* być upewnieni, że gdybyśmy na ich podwórzu mieli mieć fundacją, żadnej byście od nas nie mieli krzywdy, a tembardziej, kiedy w odległości. Które upewnienie gdy ponawiam, *cum distinctissimo cultu signo*"...[96]).

Listy proszące za kapucynami wysłała teraz także do o. Gniewczyńskiego sąsiadka Derewny, energiczna wojedzina nowogródzka, Barbara z Zawiszów Mikołajowa Faustyna Radziwiłłowa, pisząc 16 listopada z Dzięcioła, że „cokolwiek kasztelan połocki poczyna, to i ja proszę nietylko nie przeszkadzać, ale pomagać kapucynom [97]).

Prawdziwe oburzenie wywołało stanowisko bernardynów dopiero w Derewnie. Bawił tam u kasztelana Brzostowskiego Michał Sapieha, krajczy W. Ks. Lit., brat wojewody połockiego Aleksandra. Wiedząc zapewne o poprzednich zabiegach obu tych panów, t. j. swego brata i kasztelana połockiego, widząc obecnie także podnieconą sta-

---

[95]) Fundationes derelictae, str. 69.

[96]) Listy i dokumenty, k. 163. 165; Archivium provinciae, str. 267.

[97]) Listy i dokumenty, k. 172. 176. 200'; Archivium provinciae, str. 224—225; por. Morawski, Źródło, 157.

nowiskiem bernardynów atmosferę w Brzostowie, pisał krajczy 18 listopada z Derewny do o. Gniewczyńskiego: „raczycie... względne mieć na to baczenie, że i ja z imieniem moim do niektórych WWMci państwa należę fundacji“ [98]). Jeszcze energiczniej odezwał się Adam Brzostowski. Ten „ogromny, rozsądny, i ogółem powściągliwy Litwin zawdzięczał swą burzliwą działalność polityczną tylko żonie“ [99]), Genowefie z Ogińskich; ale i on miewał chwile gwałtownego gniewu. Wszak kilkanaście miesięcy przedtem, w marcu 1762 r. przewrócił był podczas przyjęcia u Biberszteina pchnięciem w piersi francuskiego ambasadora markiza de Paulmy za zbytnio natarczywe zalecenie się do marszałkowej Amelji Mniszchowej [100]). Teraz też uniósł go gniew: „Opozycja WWMMć panów — pisze on 19 listopada z Derewny — *sensibiliter* mnie umartwiła. ...jednak *pios passus ultra movere* nie przestanę... choćby przyszło *etiam ad maximum* udać się *altare*... WW. panowie tak daleko pociągać mnie nie raczycie... zawstydzają nasz kraj polskie prowincje liczbą klasztorów...“ dalszy opór przyniesie wam, wzgl. waszemu klasztorowi w moich dobrach Karolinie szkodę..., „którym *obesse* nie byłoby mi trudno, a podobno i słonimskie dwa klasztory zakonu WMĆ pana wiele moją ogrzewają się puszczą, w dalszej oziębnąć musiałyby nadziei, ...*iusto dolore* przymuszony uniżenie proszę“ [101]).

Do instancji swej matki przyłączył się w Żyrmunach także Stanisław Radziwiłł, podkomorzy W. Ks. Lit.,ożeniony z Karoliną Pociejówną, przyrodnią siostrą kasztelana Brzostowskiego, przypominając o. Gniewczyńskiemu, że fundacja nowego klasztoru to pomnożenie chwały Bożej, któremu on nie powinien się przeciwstawiać [102]).

Listy te nierychło dotarły do o. Gniewczyńskiego; możemy jednak twierdzić, że, nawet gdyby je był otrzymał natychmiast, nie byłby zapewne miał czasu na przemyślane odpowiedzi. Mianowicie po decyzji sądu odesłania sprawy do ordynarjusza, prowincjał zaczął się obawiać, że sprawa może przybrać niekorzystny dla bernardynów obrót, zwłaszcza, że już sąd biskupi wiedział o stanie ich finansowym i publicznie ich zdemaskował. Należało więc teraz szukać wyższej instancji, któraby mogła skutecznie obronić zagrożone interesy zakonu. Do tego zaś potrzebna była zorganizowana wspólnie z innemi zako-

---

98) Listy i dokumenty, k. 178. 181; Archivium Provinciae, str. 205.

99) Konopczyński, w Słowniku Biogr. III/1, 46—47.

100) Konopczyński, Polska w dobie Wojny Siedmioletniej, 256.

101) Listy i dokumenty, k. 182. 185. 199; Archivium Provinciae, str. 225.

102) Listy i dokumenty, k. 118. 167. 174; Archivium Prowinciae, str. 221.

nami akcja. Aby ją należycie przygotować, zwołał on przedstawicieli wszystkich zainteresowanych zakonów wileńskich do konwentu dominikańskiego św. Ducha w Wilnie na dzień 12 listopada i tam otrzymał od zgromadzonych pełnomocnictwo występowania imieniem wszystkich przeciwko zamierzonym fundacjom kapucynów w Wilnie i Derewnie oraz wogóle na Litwie, i to wbrew intencjom magnatów, których protekcji używają kapucyni. O. Gniewczyński ma sprawę przedłożyć Stolicy Apostolskiej. Pełnomocnictwo podpisał imieniem wszystkich miejscowy przeor, o. Ildefons Bylewski [103]).

Po naradzie z zakonami wileńskiemi i otrzymaniu pełnomocnictwa o. Gniewczyński udał się do Grodna, aby tam osobiście rozmówić się z prowincjałami karmelitów bosych i franciszkanów konwentualnych [104]). Z Grodna wysłał z klasztoru bernardynów tamtejszego kaznodzieję, o. Gedeona Grabowskiego, z obedjencją do różnych dobrodziejów bernardynów, zwłaszcza w powiecie słonimskim, celem zebrania zaświadczeń i podpisów przeciwko zamierzonej w Derewnie, a rzekomo wielce krzywdzącej bernardynów fundacji kapucynów [105]). Nadto na całej prawie Litwie uwijać się poczęli teraz wysłannicy bernardynów, nakłaniając usilnie wszystkie klasztory obu płci do wystawiania zaświadczeń, w jakiej nędzy dany klasztor żyje i z jakiemi walczy trudnościami przy utrzymywaniu budynków [106]).

Jako wyjaśnienie dodać trzeba, że na obszarze Litwy istotnie bardzo znaczna ilość klasztorów była wzniesiona z drzewa, lecz to, zdaniem kapucynów, jeszcze niekoniecznie świadczyło o skrajnem ubóstwie, jako o jedynej tego stanu przyczynie. Kapucyni n. p. sądzili, że stan ten opłakany ma swoją przyczynę raczej w niedbalstwie, opieszałości i niezaradności przełożonych zakonnych, którzy, mając tani i nadzwyczaj łatwy do zdobycia na Litwie budulec, nie starali się dostatecznie o cegłę i kamień. Wszak o. Feliks Towiański, prowincjał franciszkanów konwentualnych a później spowiednik biskupa Massalskiego i wreszcie jego sufragan, w czasie swego urzędowania prawie wszędzie zburzył klasztory drewniane swego zakonu na Litwie, a wzniósł murowane [107]).

Nie można się powstrzymać od stwierdzenia nieszczerości w postępowaniu bernardynów wobec kapucynów, czytając odpowiedź de-

---

[103]) Listy i dokumenty, k. 168—168'; Archivium Provinciae, str. 219—221.
[104]) Archivium Provinciae, str. 224.
[105]) Historia domus, k. 2.
[106]) Fundationes derelictae, str. 77.
[107]) Fundationes derelictae, str. 77.

finitora generalnego bernardynów, o. Franciszka Przyłęckiego, na list błagalny o. Kazimierza z Dołopłazu z 30 października. Odpowiedź ta została zredagowana w Grodnie 16 listopada. Musiała tak poważna osobistość, jaką był w prowincji litewskiej definitor generalny, wiedzieć dokładnie o stanowisku i poczynaniach prowincjała, natomiast prawdą jest, że nie można stwierdzić bytności o. Gniewczyńskiego w tym dniu w Grodnie. Pisze więc o. Przyłęcki, że sprawa, o którą prosi o. Kazimierz, jest wielkiej wagi, należy ją załatwiać tak, aby nie naruszyć w jakikolwiek sposób słuszności i sprawiedliwości; wymaga zatem głębokiego i dojrzałego namysłu. Konieczna jest więc narada nie tylko z prowincjałem, ale jak sądzi o. Przyłęcki, z całem definitorjum [108]).

Tymczasem prowincjał, zetknąwszy się osobiście w Grodnie z obu prowincjałami karmelitów bosych i franciszkanów konwentualnych, rozpisał jeszcze 24 października równobrzmiące listy do pięciu innych prowincjałów, a mianowicie do o. Reginalda Lenartowicza, prowincjała dominikanów w Wilnie, do o. Szymona Gorskiego, prowincjała augustjanów w Brześciu Litewskim, do przełożonego polskiej i litewskiej prowincji karmelitów trzewiczkowych, do takiegoż przełożonego prowincji białoruskiej, wreszcie do prowincjała trynitarzy. Przedstawia im o. Gniewczyński, że kapucyni przez magnatów naciskają na biskupa Massalskiego, aby udzielił im pozwolenia na fundację na Litwie; chcą oni również zmusić bernardynów do wyrażenia swej zgody. Wobec tego koniecznością jest obrona wspólnych interesów wspólnemi siłami. Raczy więc o. prowincjał polecić przełożonemu wileńskiego klasztoru, aby wraz z innymi tamtejszymi przełożonymi przeciwstawił się u biskupa Massalskiego *„huic gliscenti tempestati“* [109]).

Musiał też o. Gniewczyński pomyśleć o odpowiedzi na nowe instancje magnatów, oraz postarać się o dalsze zabezpieczenie się przeciwko staraniom kapucynów. 24 listopada wysyła więc prośbę do magistratu m. Wilna, przedkładając, że już teraz za dużo jest w Wilnie klasztorów i kwestarzy, pomnożenie ich więc przez nowy klasztor kapucynów w Wilnie jest rzeczą niedopuszczalną, której magistrat powinien się przeciwstawić energicznie i nie dawać swej zgody na jego

---

[108]) Listy i dokumenty, k. 153. 155. 156; Archivium Provinciae, str. 213. 262.

[109]) Listy i dokumenty, k. 188. 190. 192—338. 195; Archivium Provinciae, str. 229—235.

założenie [110]). Tegoż dnia pisze do biskupa Giedroycia, który, jak wiemy, dał jako prepozyt słonimski swoją zgodę na fundację w Derewnie, z pokornem błaganiem o niedopuszczenie do tego, aby się kapucyni mieli osiedlić na Litwie [111]). Wojewodzinie nowogródzkiej, księżnej Barbarze Radziwiłłowej odpisuje, że na Litwie „większa część klasztorów i kościołów okropnem różnego rodzaju niedostatkiem i rozwalinami" świeci; że zakony wprowadzone jeszcze za pogan dotąd nie mogą dojść do „właściwego kształtu", więc przybycie świeżych gości cięższą żałobą okryje dotychczas nieukończone czy też zaniedbane konwenty [112]).

Dotknąć musiał bardzo o. Gniewczyńskiego zwłaszcza list ostatni kasztelana Brzostowskiego, grożącego nawet ewentualnemi represjami w stosunku do konwentów w Karolinie i Słonimiu. 27 listopada odpisuje prowincjał: „Nie w dzikich polach, ani w odludnych pustyniach, lecz we wnętrznościach ojczyzny naszej dobrze w ludzkości wypolerowany, urodzony i wychowany, znam, że każde dobrodziejstwo zaszczyca się prawem równej sobie wdzięczności dosyć gruntownie w powolnych naszych chęciach zaszczepionej, która po całej serc zniewolonych krainie w obowiązki wiecznej przed Bogiem pamięci za łaskawe JWWMpana dobrodzieja względy jest rozkrzewiona, bynajmniej przez to wzrostu swojego w poważnem zdaniu tracić nie może, iż dla słusznych przyczyn, już po części przed sądem odkrytych, jedną z XX. kapucynami drogą, ten albowiem postępek zgoła istoty interesu nie tyka, jeszcze zupełną JWWMć pan dobrodziej włada mocą przedsięwziętą w istocie wykonać dzieło, byleby przypadłości miejsca i barwy odmienić raczył. Jeśliby zaś JWWMć pan dobrodziej mniej uważając na nędzę naszą i drugich zakonów, wprzód do Litwy wprowadzonych, nie chciał jednej z postanowienia swego ująć kreski, otworzy się plac prawnej z XX. kapucynami sprzeczki; której stronie szczęście posłuży, przyszły czas ogłosi. Udadzą się do najwyższego w kościele Bożym ołtarza, my także wspólnie z drugimi zakonami przymuszeni będziem przed tymże ołtarzem powtórzyć pacierz, którego sprawa z XX. reformatami, do Wielkiego Księstwa Litewskiego wgłąb na nowy fundusz rudawski wkraczającemi, w r. 1727 w Rzymie pomyślnie zakończona, nas nauczyła. Wyzują nas z łaski pańskiej, zostanie w pamięci przy-

---

[110]) Listy i dokumenty, k. 187. 190. 196; Archivium Provinciae, str. 235—236.

[111]) Listy i dokumenty, k. 187. 191. 194; Archivium Provinciae, str. 252—253.

[112]) Listy i dokumenty, k. 176'. 202; Archivium Provinciae, str. 224—225.

kład niewiasty chananejskiej; obiorą inne środki, z osnowy onych brać będziem wzór na naszą obronę. Niech jakim chcą orężem nas atakują, my najpierwszą twierdzę u nóg JWWMć pana dobrodzieja zakładamy, pokornie żebrząc względnego nad nami politowania, ażeby pobożne usiłowania swoje tak miarkować i łagodzić raczył, iżby dla ubogiej we wszystko prowincji żadne nie urosło pokrzywdzenie i chwały Boskiej umniejszenie. Szczerze wyznaję i świat to widzi, że rozpoczęcie nowych domów dla zakonników z jałmużny żyć obowiązanych, szkodliwsze jest i większym upadkiem grozi dawniejszym, niżeli wygnanie z całego kraju. Na dowód tego nie tylko nowych nie przyjmujemy funduszów, ale też przeszłych wieków ofiarowane klasztory z kościołami, jako to wołożyński, berezyński i mścisławski opuścić gotowi jesteśmy i na to potwierdzenie z Rzymu mamy, prędzej tedy i łatwiej starsi prowincji naszej, gdy się do jednego grona zbiorą, rozważywszy wszystkie okoliczności, odważą się pod pewnemi kondycjami ustąpić dla XX. kapucynów funduszu karolińskiego w dobrach także dziedzicznych JWWMć pana dobrodzieja, aniżeliby mieli z chęci pozwolić na wystawienie w innym miejscu klasztornego mieszkania. Wymienione uwagi i prośby pokorne JWWMć panu dobrodziejowi przełożywszy, z tem się na koniec oświadczam, iż z całą prowincją naszą u nóg JWWMć pana dobrodzieja nieodstępnie złożoną po wszystkie czasy zostaję“ [113]). Może było nawet szczere to ówczesne oświadczenie o. Gniewczyńskiego jak też o. Butkiewicza przed sądem biskupim, że gotowi są bernardyni porzucić owe wymienione trzy klasztory, w Wołożynie, Mścisławiu i Berezynie, w rzeczywistości jednak do porzucenia ich nie doszło. Nie musiało być tak źle.

Akcja, rozpoczęta przez o. Gniewczyńskiego, nie wydawała się prowincjałowi jeszcze całkiem pewna, bo nazajutrz po odpowiedzi do kasztelana Brzostowskiego pisze ponownie do biskupa Massalskiego. Prowincjał nie dowierzał obietnicom biskupa i jego rzekomej życzliwości dla bernardynów. Miał się zresztą sam o tem przekonać w cztery lata później, kiedy w czasie procesu o wybór przełożonej wileńskich bernardynek, biskup Massalski zarzuca o. Gniewczyńskiemu, a zwłaszcza następnemu prowincjałowi o. Juwenalowi Charkiewiczowi, że chcą zagarnąć dobra zakonnic. W istocie chodziło o nie samemu biskupowi, który też rzeczywiście sam je zagarnął [114]).

---

[113]) Listy i dokumenty, k. 183. 185. 199; Fundationes derelictae, str. 78—79; Archivium Provinciae, str. 226—228.

[114]) K a n t a k, Bernardyni, 386. O. Charkiewicz tak był wówczas rozgoryczony na biskupa Massalskiego, że, wyjeżdżając w 1768 r. na kapitułę general-

Przedkładał więc o. Gniewczyński biskupowi Massalskiemu w swym liście z 28 listopada, że wprowadzenie kapucynów na Litwę sprzeciwia się dekretom Soboru Trydenckiego, dekretom papieży, że będzie połączone z rzeczywistą szkodą i krzywdą ubogich bernardynów i błaga biskupa, aby zapobiegł tej klęsce i zwalczył w zarodku usiłowania kapucynów. Do tej swej supliki dołączył o. Gniewczyński protest wniesiony do sądu biskupiego [115]).

O. Kazimierz z Dołopłazu, bawiący w Derewnie, także nie myślał porzucać sprawy. Zapewne odpowiedź o. Gniewczyńskiego nie doszła jeszcze do rąk kasztelana połockiego, kiedy prokurator kapucynów nowy list doń wysłał 28 listopada, pełen usilnych próśb i przedstawień, że przecież kapucyni nie będą szkodzili bernardynom, a chwała Boża i pożytek bliźnich z tego będą większe: „Gdy ja o dobroczynnem *paternitatis vestrae admodum reverendae* nie wątpiłem sercu, i owszem tak zawsze sądziłem, iż gdyby *juxta morem nostrae provinciae* ta rzecz od jednego ministra prowincjalskiego dependowała zdania, nieomylnie bym na tak wielkie moje prace, trudy, starania, zabiegi i panów instancje miał pożądany skutek, jako mieli ojcowie bernardyni prowincji ruskiej, kiedy na Podolu chcieli się fundować w Jarmulińcach o półtorej mile od naszych Dunajowiec, jeden tylko list napisała JWPani Potocka, wojewodzina poznańska i chętnie swoje stosowne przyłączył zdanie nasz ojciec prowincjał, ale kiedy *abundant sensus,* nieomylnie, że trudniejszy być musi *consensus,* o którym, gdybym był rzetelnie informowany za pierwszą moją w Wilnie bytnością, byłbym się wstrzymał *a publicatione litterarum cridae,* większych sobie umniejszając fatyg, ale wszedłszy w interes, muszę finalnej czekać decyzji, mającej nastąpić z remissy, która jeżeli dla nas niepomyślną, założę appellację *ad S. Sedem,* gdyż ta jest wyraźna wola JW. fundatora. Gdyby zaś *paternitates vestrae* względne na moje prace i nieobłudność oraz i na panów tak wielu im i nam sprzyjających pamięć, a dla mnie dobroczynność, naszej prowincji pożyteczniejszy, ich zaś dla odległości zatrudniający wynalazła kącik, i jabym całe moje łożył staranie na ułatwienie mogących wyniknąć trudności, wszak i tak jako *skotystae,* choć *in distans,* seraficzną i braterską bylibyśmy złączeni miłością..." [116]).

---

ną do Walencji, nie chciał brać u niego celebretu. W czasie tej podróży zajeżdża do Rzymu, aby osobiście dopilnować procesu przeciwko Massalskiemu. Ibid. 486—488.

[115]) Listy i dokumenty, k. 200 i 203; Archivium Provinciae, str. 264.

[116]) Listy i dokumenty, k. 204; Archivium Provinciae, str. 264.

Jak już wyżej powiedziano [117]), ojcowie bernardyni umieli uchylić protest kapucynów przeciwko Jarmolińcom przez protekcję wojewodziny poznańskiej; umieli również trafić do innych zakonów, tak że w latach następnych powstało tam niezgorsze osiedle bernardyńskie [118]). Jałmużny widocznie i dla nich starczyło. Z tym precedensem liczył się bardzo o. Kazimierz, oczekując od bernardynów wzajemności; miał się gorzko na tem zawieść.

Tymczasem w samym Słonimiu rozpoczęli bernardyni zbieranie podpisów przeciwko fundacji kapucynów w Derewnie. Protest ten mówi mniej więcej to samo, co zawierały już niektóre ustępy protestu wniesionego do sądu biskupiego, tylko więcej daje szczegółów. Powiedziano tam więc, że w powiecie słonimskim znajduje się dużo podupadłych kościołów i cerkwi. W samym zaś Słonimiu dominikanie mają zaledwie fundamenty swego kościoła, a klasztor dopiero rozpoczęty; bernardynów kościół od dwóch lat skończony ale nie wyporządzony; klasztor bernardynek drewniany chyli się do upadku; benedyktynki mają i kościół i klasztor tylko drewniane i grożące zawaleniem. Kościół kanoników regularnych potrzebuje restauracji, a klasztor w tym roku właśnie zniszczony. Jezuici właśnie dźwignęli swój kościół z fundamentów, ale klasztor drewniany jest zbutwiały. Dawne te fundacje trzeba dźwigać i utrzymywać w porządku, w tych to klasztorach spoczywają ciała przodków. Dobrodziejów w okolicy mało, bo mieszczanie ubodzy, a w mieście pozatem dużo żydów. W powiecie zaś lud i drobna szlachta żyją w ubóstwie. Wśród podpisów znajdujących się pod tym protestem, a raczej zaświadczeniem, widzimy sędziego ziemskiego powiatu słonimskiego, Krzysztofa Połubińskiego, podsędka Gedeona Przecławskiego i innych. Ze zgromadzeń zakonnych podpisali słonimscy dominikanie, kanonicy regularni, jezuici, benedyktynki i bernardynki [119]).

Nie chcąc dać się zaskoczyć, rozpoczął o. Kazimierz również zbieranie podpisów na korzyść fundacji w Derewnie. Poświadczenie to stwierdzało: 1-o, że od Słonimia do Derewny jest dobrych dwie mile, 2-o, że zakonów żebrzących niema żadnych w okolicy oprócz bernardynów w Słonimiu, że natomiast 3-o jest tam dość szlachty, panów i urzędników, więc że kapucyni będą mieli z czego żyć. Wśród szeregu podpisów figuruje Andrzej Sawicz Zabłocki, łowczy powiatu oszmiań-

---

[117]) Wołyniak i Fijałek, Zniesione Kościoły i Klasztory, Nowa Polonia Sacra I. 1928, 222—224; Annales I. str. 412—13.

[118]) Kantak, Bernardyni, II. 411.

[119]) Listy i dokumenty, k. 212. 214; Archivium Provinciae, str. 259—260.

skiego, Józef Kamiński, cześnik owrucki, Michał Wróblewski, skarbnik, Antoni Dowgiełł i in. [120]).

Wybrał się też o. Kazimierz raz jeszcze do biskupa Massalskiego. Wiedząc, że go niema w Wilnie, szukał go w Grodnie, a znalazł w Dąbrownie i Myszy. Znalazł go jednak w usposobieniu nieco mniej już przychylnem. Nie tylko bowiem musiały na niego podziałać protesty bernardynów, ale przedewszystkiem franciszkanów konwentualnych. Ówczesny bowiem spowiednik biskupa zaufany, a późniejszy jego sufragan, wspomniany już o. Feliks Towiański, należał do tego zakonu, sprawując do niedawna urząd prowincjała. Otóż w dniu 30 listopada wysłał ówczesny aktualny prowincjał franciszkanów i komisarz generalski litewski, o. Bonawentura Bujalski, namówiony, jak wiemy, w Grodnie przez o. Gniewczyńskiego, do biskupa i jego spowiednika listy protestujące przeciwko fundacjom kapucynów. „Wzgląd na przodków... za wiarę krwi rozlanie w tej prowincji", pisze do Massalskiego, „na prace w winnicy Chrystusowej, już to przez kilka wieków, na naszą powolność i chęć wypełnienia wszelkich pasterskich rozkazów, na ubóstwo naszych kościołów i klasztorów przy niedostatecznych fundacjach", oto względy, które powinny zniewolić biskupa do niedopuszczenia kapucynów na Litwę. O. Towiańskiemu zaś wręcz przedkłada, że pozwolenie na osiedlenie się kapucynów w Derewnie i Wilnie sprowadzi upadek klasztorów franciszkańskich w Nowogródku i gdzieindziej; niechajże o. Feliks wpływa na biskupa, aby odmówił swego zezwolenia kapucynom [121]).

Równocześnie wysłał też do biskupa Massalskiego analogiczny protest grodzieński prowincjał karmelitów bosych [122]).

Biskupowi Massalskiemu jeszcze dużo zależało na przyjaźni magnatów popierających kapucynów, to też nie daje im odpowiedzi wręcz negatywnej, ale wymijającą. Tłumaczy więc o. Kazimierzowi, że nie ma ze sobą kancelarji, któraby mogła i musiała załatwić tę sprawę urzędownie, że niema także także strony przeciwnej, którąby należało przesłuchać i t. p. O. Kazimierz, widząc, że biskup szuka wykrętów [123]), widząc też, że starania magnatów nie odniosły pożądanego skutku, a nie chcąc opuścić jakiegolwiek środka uzyskania zgody na fundacje litewską, postanowił kołatać jeszcze do bernardynów.

Powrócił więc o. Kazimierz do Derewny, zamierzając tam praw-

---

[120]) Fundationes derelictae, str. 68.

[121]) Listy i dokumenty, k. 206—207; Archivium Provinciae, str. 248—250.

[122]) Archivium Provinciae, str. 251—252.

[123]) Fundationes derelictae, str. 80.

dopodobnie spędzić zimę, a w każdym razie doczekać się jakiejś decyzji biskupa. W Derewnie znalazł odpowiedź wyżej przytoczoną o. Przyłęckiego, definitora generalnego bernardynów w Grodnie. W myśl swoich planów pisze doń zaraz: *„In reditu meo colendissimas reverendissimae paternitatis deprehendi litteras, quibus intellexi fundationis Derewnae nobis oblatae negotium in iniuriam alieni vergere posse arbitrari et ideo ad convocationem multum reverendi definitorii reici; sed non opinor iniuriam censeri posse, quod in gloriam Dei, salutem et emolumentum proximi spirituale ordinatur, sine violatione iuris alterius, quod certe me hucusque praestitisse non est, qui dubitet. Si enim seposita non fraternitatis solum, sed humanitatis quoque consideratione agere sub dole voluissem, alias ingressus fuissem vias quam cum, immo propriis diffisus viribus, quaesivi ducum, principum et magnatum potiorum Lithuaniae instantias et quod plus, fundatorum et benefactorum insignium sanctissimae Observantium minoritico-seraphicae religionis, sed et has agnovi in herba suppressas. Ac proinde persuaderi sinor, quod etiam in pleno multum reverendo definitorio optatus non prodibit fructus, quod enim factum divisim, fiet coniunctim. An autem magnatibus illis gratum hoc sit futurum, tempus probabit. Ego tamen iterato quam humillime pulso, enixissime supplico, si in moderno negotio ita disturber, sublever saltem aliquo modo, qui nec sit almae provinciae Lithuaniae nocivus et nec nostrae detrimentosus, aut suppeditetur mihi remedium, quo et tanta mea leviantur aliqualiter fatigia, benefactores non offendantur et non alienentur“* [124]).

O. Przyłęcki odpisuje odwrotnie i tym razem zasłania się przyczynami prawnemi. Pisze, że rozmawiał długo z prowincjałem: *„edoctus sum multa militare documenta et validissimas rationes* (przeciwko dopuszczeniu kapucynów na Litwę)... *non solius nostrae provinciae, sed etiam aliorum religiosorum in Lithuania degentium, quae ...solidas habentes rationes quaerulantur et contrariuntur... Jactat se paternitas vestra in litteris suis alias vias ingredi potuisse, ...non potuit nobis contingere via infausior et iniuriosissima.... ...nos passive et defensive iura Ecclesiae defendimus, ex parte autem alia magna offensa Dei, scandalum populi, iniura fratrum per recursum ad nostros fundatores... et benefactores... Hic tamen recursus ad saeculares in foro spirituali non est laudabilis... faciant, quod volunt, nos propter amorem passionis Domini Nostri Jesu Christi de manu Dei ...non recusamus... Admodum reverenda paternitas exigit aliud remedium;*

[124]) Listy i dokumenty, k. 212. 214; Archivium Provinciae, str. 259—260.

hoc facile posset reperiri, si non esset talis strepitus recursuum ...in praesens nil potest fieri determinate sine consensu definitorii.." [125]).

Na ten list patetyczny, będący istotnie wynikiem poczynań o. Gniewczyńskiego, odpisuje zaraz 11 grudnia z Derewny o. Kazimierz: „*...quod negotium fundationis nostrae in Magno Ducatu Lithuaniae contrarietur etiam aliis sacrosanctis religionibus, non inficior. Vidi enim aliquos Vilnae in iudicio comparentes sed audientes contraria suae informationi condictae, taciti recessere et alii, licet serio petiti, ut mihi quidam retulerunt, nec comparuere; an autem validas habeant ad contradicendum gloriae Dei rationes, ignoro, quia nullas audivi. Iniuriosissimae an sint viae a me ingressae in praesenti negotio, iudicet Deus et seraphicus pater S. Franciscus, etenim ipsemet requiem quaesivi Vilnae apud fratres... humillimum supplicemque libellum porrexi toti multum reverendo definitorio atque etiam potens paternitatis vestrae reverendissimae imploravi auxilium, sed dum haec omnia infructuosa vidi, converti me ad haec media, quae admodum reverendi patres praemonstrarunt in provinciae Russiae, dum in Podolia novam capere volebant fundationem in Jarmolińce, semialtero milliari a nostro conventu Dunajovicensi. Unicam scripsit epistolam illustrissima Potocka, palatina Posnaniensis et indicate, non petito definitorii consensu, suum praestitit assensum admodum reverendus provincialis. Hinc sperabam... nec iura Ecclesiae asserere haec possunt, sed... privilegia..., quibus uti... nil vetat, uti tradunt canonistae, nec scandalo sunt conumerandae... Scio etiam, quis et quavis recursus ad saeculares in foro spirituali laudabilis non sit et ideo quidem, quia prohibitus... Si pensarent, quae et quanta tam diuturno tempore pati cogor, non differrent ad congregationem multum reverendi definitorii... quae fieri valent coniunctim, fieri etiam possunt divisim, ...nec obstare deberet strepitus instantiarum, immo seraphicam augere charitatem*"... [126]).

O. Przyłęcki wprawdzie nie chciał pozostać dłużnym w odpowiedzi prokuratorowi kapucynów, ale też zaczynało mu braknąć odpowiednich argumentów, więc też podkreśla, że to jego ostatnie słowo w tej sprawie: „*Debuit primo convenire minister provincialis cum ministro provinciali, provincia cum provincia per fraternam compositionem sine ullo contentioso foro et sine concitatione odii nostrorum benefactorum contra nos, qui recursus... cum concitatione odii non tantum est contra ius Ecclesiae sed etiam contra ius naturae. Testimonia emendi-*

[125]) Listy i dokumenty, k. 212—214; Archivium Provinciae, str. 264.
[126]) Listy i dokumenty, k. 219. 221; Archivium Provinciae, str. 265—266.

cata nihil valent, ita minime possunt valere recursus, cum fuerint policiei gratia resoluti ad importunas preces... Quanta mala emergunt sub specie boni! Si haec fit in viridi et quid fiet in arido? Si exordia adeo sunt infaustissima, quantus sperandus exitus?... Crede experto... Ultimate scribo, iam amplius literis meis non inquietabo... extra definitorium nil possum decidere... officium actuale provinciae efficacius potest inservire..." [127]).

W braku więc argumentów przeszedł o. Przyłęcki do moralizatorstwa. Mogło już to być dla kapucynów wskazówką, że walka przeciwko kapucynom miała być prowadzona do końca. Ze swej strony prokurator kapucynów także nie myślał rezygnować; godził się na ewentualne ustąpienie z Wilna i Derewny, ale za to chciał zgody bernardynów na inne jakieś osiedle. Nie tylko wzmianki samego o. Gniewczyńskiego o tem, że gotowiby raczej ustąpić jakiejś swojej dawnej placówki kapucynom, niż pozwolić na owe dla nich zamierzone osiedla, skłaniała o. Kazimierza do wytrwania i szukania jeszcze wyjścia, ale prawdopodobnie już wtedy świtała mu myśl o innych fundacjach na Litwie, o możliwości założenia innych, liczniejszych osiedli, o czem wspominać mu mogli jego możni protektorzy, a łaska, z jaką się spotkał u magnatów litewskich, mogła go tylko bardziej utwierdzić w zamiarze zdobycia jeśli nie Derewny i Wilna, to innej fundacji.

Po odpowiedzi o. Przyłęckiego otrzymał o. Kazimierz także odpowiedź prowincjała. „Dosyć rzetelnie", pisze o. Gniewczyński z Kowna 13 grudnia, zasłaniając się przyszłą decyzją definitorjum, „dosyć rzetelnie i nieraz w przytomności *admodum reverendae paternitatis* wyznałem, że nie jestem tej zdolności zaszczycony darem, ażebym bez zezwolenia starszych prowincji naszej mógł przyłączyć zdanie moje na wystawienie nowych domów, w Wielkiem Księstwie Litewskiem wielebnościom waszym ofiarowanych. Nie może tedy *admodum reverenda paternitas* na mnie o ubliżenie stosownej wiadomości narzekać, ona bowiem czoło interesu utrzymująca, zawsze jawną była; lecz inszy jakiś przypadek przejrzany lub nieprzejrzany na tę skwapliwość *admodum reverendam paternitatem* narażał, żeś się pośpieszył z obwieszczającym na nowy fundusz listem: o czym przestrzeżony, pilność z obowiązków urzędu mojego czynić musiałem i czynić aż do zakończenia sprawy nie poprzestanę. W przytomnych oświadczeniach i te zamykam, iż coraz w większe pomnażam się usiłowania, ażebym rzą-

[127]) Listy i dokumenty, k. 219'—220. 222; Archivium Provinciae, str. 266.

dzom *admodum reverendae paternitatis*, w liście wyrażonym pomyślny skutek przyniósł" [128]).

Owym usiłowaniom zadawał niestety jawny kłam przybyły właśnie do Słonimia, o czem musiał w sąsiedniej Derewnie słyszeć także o. Kazimierz, wspomniany już o. Gedeon Grabowski, który z polecenia o. Gniewczyńskiego obchodził dobrodziejów i zbierał podpisy przeciwko fundacji kapucynów, projektowanej „z wielką krzywdą dla nas" [129]).

Owym usiłowaniom sprzeciwiały się również oddźwięki jego akcji przeciwko kapucynom i dalszy jej przebieg. Jako odpowiedź na jego listy podburzające do prowincjałów zakonów na Litwie otrzymuje o. Gniewczyński list od o. Szymona Gorskiego, prowincjała augustjanów z Brześcia Litewskiego, z dnia 14 grudnia, tej treści: „...Zaczym i ja nie mięszkam dawać odporu tym zamysłom księży kapucynów, ile że się spodziewam w tych dniach stanąć osobiście w Wilnie na wizytacją tamtejszego konwentu naszego, tym samym zechcę sam ustne prośby moje przed JW. Imć. księdzem biskupem wileńskim złożyć; piszę także do przełożonego tamtejszego konwentu, aby kooperacji swojej nie zaniedbywał *junctis manibus* z drugimi i polecając pilnemu dozorowi jego ten interes" [130]).

Kowieński prowincjał karmelitów bosych o. Juljan *a Jesu* zwrócił się natomiast pisemnie wprost do biskupa Massalskiego, przedkładając, że niektóre klasztory po śmierci fundatorów mają szczupłe fundusze i są skazane na kwestę; dalsze pomnożenie klasztorów umniejszy jałmużnę potrzebną tym dawniejszym klasztorom do utrzymania. Prosi więc biskupa, aby ten się sprzeciwił stanowczo fundacjom kapucynów, nie tylko w Wilnie ale w całej diecezji wileńskiej [131]).

O. Gniewczyński otrzymał też w tym czasie list protegujący kapucynów Michała Sapiehy z dnia 11 listopada. Odpisuje więc 13 grudnia bardzo ostrożnie, aby nie urazić dobrodzieja zakonu, że „wspierając pobożne dzieło kasztelana połockiego, dla nas pańskich nie ubliżysz względów". Miejsca wybrane na osiedla kapucynów mają już dużo klasztorów, a wszystkie w zaniedbaniu i upadku. Litwa to nie Polska, gdzie i ludność jest zamożna i może wspierać klasztory sama [132]).

---

[128]) Listy i dokumenty, k. 205; Archivium Provinciae, str. 264.

[129]) Historia domus, k. 2.

[130]) Listy i dokumenty, k. 149.

[131]) Ibid., k. 207. 224.

[132]) Ibid., k. 179. 181; Fundationes derelictae, str. 79—80; Archivium Provinciae, str. 206.

Oprócz dwóch odpowiedzi pisemnych, względnie obietnicy czynnej współpracy od prowincjałów augustjanów i karmelitów, otrzymał nadto o. Gniewczyński 14 grudnia zachęcający list od prowincjała dominikanów, o. Reginalda Lenartowicza: „Filadelficznej przyjaźni *demonstrando specimina* chętnie usłużyć w niedopuszczeniu nowego funduszu księży kapucynów przyrzekam i poradziłem Imć księdzu lektorowi Butkiewiczowi, aby *supplicem libellum* z podpisaniem rąk wszystkich lokalnych superjorów *de ordine mendicantium* podał JWmu IMci księdzu biskupowi wileńskiemu i tak uczynił. Ja *ex munere officii mei* także pisałem i jaki *respons* odbiorę od JWgo pasterza, podług wyraźnej obligacji *admodum reverendae paternitatis vestrae* Imci księdzu Butkiewiczowi odeszlę“ [133]).

Przypominamy sobie, że przed swym wyjazdem z Wilna na wizytację prowincji o. Gniewczyński zlecił był obronę interesów zakonu lektorowi, o. Butkiewiczowi. Uzbrojony w pełnomocnictwo prowincjała a zachęcony do tego przez o. Lenartowicza, zwołał o. Butkiewicz w pierwszej połowie grudnia zebranie przełożonych wileńskich zakonów. Brali w niem udział przedstawiciele wileńskich dominikanów, franciszkanów konwentulnych, karmelitów trzewiczkowych, augustjanów, kanoników lateraneńskich, trynitarzy i bernardynów. Ułożono tam adres do biskupa Massalskiego, pod tytułem „*Supplex libellus superiorum conventuum Vilnensium, ordinatus ad illustrissimum ac reverendissimum dominum Ignatium Massalski, episcopum Vilnensem, pro non admissione patrum Capucinorum*“. Memorjał ten, czy raczej suplika, zawierała mniej więcej te same argumenty przeciwko wprowadzeniu na Litwę kapucynów, co protest bernardynów wobec sądu biskupiego. Więc 1-o: na Litwie jest dość klasztorów; ludność jest uboga, więc świadczyć dużo nie może klasztorom, którym skutkiem tego grozi bieda, a dalej rozluźnienie dyscypliny zakonnej. 2-o: Kwestarze stają się przykrzy dla swych dobrodziejów, nachodząc ich ustawicznie. Klasztory wprawdzie mają dobra ziemskie, ale dochody z nich nie są wystarczające. 3-o: Sejm z r. 1726 uchwalił, że na założenie nowego klasztoru potrzebne jest jego zezwolenie. Kapucyni tego zezwolenia nie posiadają, a przekroczenie tej ustawy może ściągnąć nienawiść na wszystkie klasztory wogóle. 4-o: Miejscowości, w których chcą się osiedlić kapucyni, nie mają przepisanej odległości od innych klasztorów zakonów żebrzących. Ludność jest uboga, mało katolików, zato dużo heretyków, schizmatyków i żydów, więc kapucyni z ich jałmużny miejscowej nie wyżyją. 5-o: Sam ojciec św.

[133]) Listy i dokumenty, k. 151. 224.

nawołuje do tego, aby nie fundować nierozważnie nowych klasztorów. Proszą więc i błagają usilnie podpisani biskupa Massalskiego, aby nie dopuścił na Litwę kapucynów, których wprowadzenie zaszkodzi Kościołowi wogóle, a w szczególności obserwancji zakonnej innych klasztorów, a u ludności uczyni zakonników nienawistnymi. Suplikę podpisali ze strony dominikanów o. Ildefons Bylewski, przeor konwentu św. Ducha, i o. Grzegorz Szymak, eksprowincjał, przeor konwentu św. Filipa i Jakóba; ze strony franciszkanów konwentualnych gwardjan o. Anzelm Poczobut. Dalej eksprowincjał i wikarjusz prowincji karmelitów o. Albert Szpachowicz, eksprowincjał i przeor augustjanów o. Feliks Massalski, prepozyt kanoników lateraneńskich na Antokolu, ks. Antoni Szydłowski, minister trynitarzy na Antokolu, o. Jerzy od św. Hieronima, i wreszcie eksprowincjał bernardynów i kustosz wileńskiego ich konwentu o. Wincenty Saplica [134]).

Z pewnością było to poważne przedstawicielstwo kilku potężnych rodzin zakonnych. Uderza jednak brak podpisów innych zakonów i zgromadzeń, jak karmelitów bosych, jezuitów, bonifratrów, rochitów i innych. Wnioskować wypada, że wileńscy przełożeni tych zakonów widzieli w tej akcji wyraźną niesprawiedliwość wobec kapucynów i nie chcieli się do niej przyczynić i, mimo usilnego zapraszania, nie pojawili się na tem zebraniu [135]).

Oprócz tej supliki wspólnej, o której o. Gniewczyński zaraz się musiał dowiedzieć, otrzymał on jeszcze inne pocieszające pismo. Mianowicie sufragan nominat białoruski ks. Stefan Giedroyć, odpisał na list prowincjała z 24 listopada, godząc się całkowicie z jego stanowiskiem i rezygnując ze swoich dawniejszych protekcji dla kapucynów. „*Monsieur*“, sądziłem, że starania moje o kapucynów będą moją zasługą, wobec tego jednak, że „takowe moje interesowanie się nie jest do smaku, wraz *manum de tabula*... to czynić będę, co mi zlecono jest w jego liście“ [136]).

Z tym większym spokojem i pewnością siebie odpisał więc teraz o. Gniewczyński w wigilję Bożego Narodzenia z Grodna podkomorzemu W. Ks. Litewskiego Stanisławowi Radziwiłłowi, na jego instancje z Żyrmunt, że prowincja ich własna nie przyjęła fundacyj w Kamieniu, Czurlonach, Inflantach i Derewnie z powodu zbyt wielkiej licz-

---

[134]) Bez miejsca i daty. Kopję notarjalną supliki tej sporządził Sardakowski, rzecznik bernardynów przed sądem biskupim 18 grudnia 1763: Listy i dokumenty, k. 121—122. 224—226; Archivium Provinciae, str. 254—258.

[135]) Por. Fundationes derelictae, str. 80.

[136]) Listy i dokumenty, k. 216; Archivium Provinciae, str. 253—254.

by klasztorów a zbyt szczupłej dobrodziejów, tem mniej może być więc mowa o dopuszczeniu teraz kapucynów [137]).

O. Kazimierzowi z Dołopłazu odpisuje na list z 8 listopada również bardzo spokojnie. „Jeżeli kiedy w usilne pomnażałem się życzenia, to przewyższa wszystkie, ażeby uprzejmość moja w umyśle *admodum reverendae paternitatis* i całej jego prowincji żadnego szwanku nie odniosła. Mniema *admodum reverenda paternitatis,* iż opieranie się funduszowi derewskiemu, które za wyraźną wolą uczestników urzędu mojego czynić obowiązany jestem, pochodzi z niedostatku przyjaźni. Odmieni *admodum reverenda paternitas* swoje zdanie, gdy kraju naszego ubogą postać, dawniejszych funduszów rozwaliny podziwieniem i strachem przytomnych przerażające, upadłe na wielu miejscach do wsparcia walących się domów nadzieje, szczupłość majętnych ludzi i inne okoliczności zbliska i bez zasłony uprzedzonych zamysłów rozważy. Któż jest sobie nieprzyjacielem? My sami, nie wymieniając innych wielu miejsc, ofiarowanego nam w Derewnie funduszu nie przyjęliśmy, z któregoż rozdziału prawa o ubliżenie ludzkości będziem obwinieni, że z wielebnościami waszymi do zaniechanego od nas miejsca wkraczającymi wstecz kroki czynimy? Jak mi się wyraża, iż *admodum reverenda paternitas,* przejrzawszy się w przyczynach żarliwego o ojczyste prawa dzieła naszego, wyzna przez swoją prowincją, iż bez uszczerbku miłości zakonnej znam się być“ etc.[138]).

Święta spędził o. Gniewczyński prawdopodobnie w Grodnie, a o. Kazimierz w Derewnie, obaj w niecierpliwem oczekiwaniu na ostateczne roztrzygnięcie, którego pierwszą częścią miała być decyzja biskupa Massalskiego. Zapowiedź tej decyzji, i to o treści upragnionej przez zjednoczone w swych usiłowaniach zakony wileńskie, nadeszła niebawem. 8 stycznia 1764 doniósł ks. Kadłubowski z Dąbrowny o.Wincentemu Saplicie, kustoszowi bernardynów w Wilnie, że „pasterz nasz, nim przybędzie *ad metropolim,* kazał mi donieść *patribus conscriptis,* iż czym sprawiedliwsze sądzi być żądania *ordinum mendicantium,* tym większy będzie miał wzgląd na to, *ne cum Deus multiplicet gentem, minuat laetitiam,* coby nastąpić mogło przez wprowadzenie i pomnożenie kwestarzów w prowincji litewskiej“ [139]).

Oczywiście cała ta sprawa musiała, jak już wspomniano, w gruncie rzeczy mało obchodzić Massalskiego; znacznie więcej inte-

---

[137]) Listy i dokumenty, k. 118. 169. 174; Archivium Provinciae, str. 222—223; Fundationes derelictae, str. 78.

[138]) Listy i dokumenty, k. 164. 165'; Archivium Provinciae, str. 267—268.

[139]) Listy i dokumenty, k. 227.

resowały go i zajmowały rosnące wpływy familji Czartoryskich i ich kandydata do tronu. To lekceważące odnoszenie się do zagadnienia tak żywotnego dla bernardynów nie mogło ujść uwagi o. Gniewczyńskiego, który postanowił nie zadowolić się protestem wobec biskupa, ale pójść wyżej, do Rzymu, do generała zakonu i samego papieża. Myśl tę musiały mu zresztą podsunąć również niedwuznaczne zapowiedzi o. Kazimierza, względnie jego protektora, kasztelana Brzostowskiego, że w razie przegranej w konsystorzu wileńskim, udadzą się do „najwyższego w Kościele Bożym" ołtarza. To też nie czekając, aż sami kapucyni zaczną zanosić w Rzymie skargi na bezkompromisowe stanowisko bernardynów, wysłał, prawdopodobnie w końcu już grudnia lub w styczniu, do rezydenta bernardynów w Rzymie, o. Pawła Tarassowicza, obszerne sprawozdanie, prosząc o informacje o poczynaniach kapucynów w Rzymie i o wskazówki, jak należy postępować.

18 lutego odpisał o. Tarassowicz, stając solidarnie po stronie swych konfratrów litewskich, że „o kapucynach wdzierających się do Litwy w kongregacjach nie słychać, bo i nie mogą bez ułacnienia interesu swego w Litwie, zaczym jeżeli już otrzymają *a loci ordinario*, tedy chciej *admodum reverenda paternitas* suplikę podać do Rzymu, do której supliki zakon przynajmniej jeden gdyby się podpisał, a ja podam memorjał *sanctissimo*, przywodząc przyczyny, dla których ichmoście księża kapucyni nie mogą się fundować na Litwie. Są na to konstytucje apostolskie Klemensa VIII, Grzegorza XV, Urbana VIII, Benedykta XIV, które powinny być zachowane w przyjęciu nowych funduszów" [140]).

Zanim list ten doszedł do rąk adresata, miał już o. Gniewczyński prawie pewność, że wyrok biskupa Massalskiego będzie dla intruzów odmowny. Nie znamy daty owej decyzji Massalskiego, musiała ona nastąpić z końcem stycznia lub w pierwszych dniach lutego najpóźniej, już 12 t. m. donosi bowiem „z filadelficznym przywiązaniem" o. Butkiewiczowi w Wilnie, z polecenia o. Gniewczyńskiego, o. Reginald Lenartowicz, ów prowincjał, zwany przez dominikańskiego kronikarza *„vir naturae adeo benignae"* [141]) z nowego dominikańskiego osiedla w Poławieniu, że nadeszła odpowiedź od biskupa Massalskiego

[140]) Listy i dokumenty, k. 229.

[141]) Litua militiae Angelico-Praedicatoriae, per Magnum Ducatum Lithvaniae, Samogitiae, Livoniaeque clangentia seu provinciae Lithvanae S. Angeli Custodis, sacri ordinis Praedicatorum per Lithvaniam, Samogitiam, Livoniamque diffusa..., rkp. Bibl. Uniw. Stef. Batorego w Wilnie, nr. 135, II. k. 44'. Por. Barącz S., Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce, Lwów 1861. II. 362.

na suplikę zakonów: „Uskarżenie się *patrum conscriptorum* przeciwko zamyślonym fundacjom księży kapucynów sądzę być sprawiedliwe". W tymże miesiącu ukazał się także, niewątpliwie na skutek zabiegów o. Butkiewicza, protest magistratu wileńskiego przeciwko zamierzonej wileńskiej fundacji kapucynów; powiedziano tam, że za dużo już zakonów żebrzących w Wilnie; już te istniejące trudno wyżywić, bo dużo tu innowierców, którzy oczywiście zakonów katolickich nie wspomagają. Zaś dla katolickiej ludności stają się kwestarze natrętni; na skutek ustawicznych datków ludność ubożeje, a wszystko razem szkodzi samym zakonom.

Skrzętne zabiegi bernardynów zaczęły powoli przynosić upragniony przez nich skutek. Biskup Massalski, którego o. Kazimierz z Dołopłazu spotkał, jak wiemy, w Dąbrownie i Myszy, i który tam wymawiał się nieobecnością swej kancelarji a także strony przeciwnej, i na którego stygnącą dobrą wolę już wtedy narzekał prokurator kapucynów, zjechał do Wilna dopiero w pierwszej połowie lutego 1764 r. i zastał już tam cytowaną powyżej suplikę zakonów przeciwko kapucynom [142]). Oczywiście i wówczas nie obchodziły biskupa sprawy zakonów tak dalece, jak jego aktualne przejście całkowite do obozu Czartoryskich i przyszłego króla, i widoki na własne swoje korzyści. Już 6 lutego pisze biskup żmudzki Jan Łopaciński, że Massalski zażądał na sejmiku, aby posłom zlecono staranie się o podniesienie biskupstwa wileńskiego do godności arcybiskupstwa, a w połowie marca pisze tenże biskup żmudzki, że przed Massalskim nosi już jego kapelan krzyż, jak przed arcybiskupem [143]). Tem mniej czasu i uwagi mógł poświęcić Massalski zakonom pod koniec lutego t. r., kiedy to książę Karol Radziwiłł Panie Kochanku, wojewoda wileński „napadł na niego nocą, mszcząc się za przejście hetmana Massalskiego i jego syna biskupa do obozu Czartoryskich" i kiedy biskup, przejęty odtąd myślą o odwecie ale i o przyszłej elekcji, dążył pod osłoną wojsk rosyjskich do zawiązania konfederacji generalnej. To też zbył o. Kazimierza oświadczeniem, że nie wie poprostu, jak postąpić, bo wszystkie zakony solidarnie wystąpiły przeciwko kapucynom [144]). Pokazał też o. Kazimierzowi w marcu t. r. w kancelarji biskupiej ks. Kadłubowski

---

[142]) Fundationes derelictae, str. 80.

[143]) Listy biskupa żmudzkiego J. D. Łopacińskiego z 6.II i 16.III.1764, Archiwum Tow. Przyj. Nauk w Wilnie, rkp. 176, nr. 103. 147. 152.

[144]) Fundationes derelictae, str. 82; Askenazy, Dwa Stulecia, II. 103; Konopczyński, Dzieje Polski Nowożytnej II. 288; Darowski, Pamiętniki J. Kossakowskiego, 48.

wspomniany już obszerny sprzeciw zakonów podburzonych przez bernardynów, zawierający te same zarzuty, co protest wniesiony do sądu biskupiego, w odmiennej tylko stylizacji, a podpisany przez przeorów karmelitów trzewiczkowych, augustjanów i kanoników regularnych, dalej przez gwardjanów franciszkanów konwentualnych, bernardynów i przez ministra trynitarzy. Inni zaś przełożeni klasztorów wileńskich swego podpisu odmówili. Musiał wtedy o. Kazimierz zwątpić w skuteczność swych zabiegów, bo uprosił u biskupa poświadczenie dla siebie i swego socjusza, że się prowadzili wzorowo, a nie mogli przeprowadzić swych zamierzeń z powodu solidarnego sprzeciwu wszystkich zakonów [145]).

Jednakowoż po zarządzeniu przez sufragana żmudzkiego Aleksandra Horaina i odprawieniu w dniu 29 lutego uroczystego Te Deum za zachowanie przy życiu biskupa Massalskiego, wzburzone napadem Radziwiłła na biskupa umysły uspokoiły się na tyle, że 22 marca kapituła wileńska mogła się zdobyć na wspólne oświadczenie, że popierać będzie u Massalskiego prośbę i zamierzenia kapucynów. Kapituła zapewniła, że wprowadzenie kapucynów uważa za wielką korzyść dla diecezji i, że prosić będzie biskupa, aby bronił nową fundację kapucynów przeciwko jej wrogom. Widać w tem oczywiście rękę o. Kazimierza z Dołopłazu, który musiał się zwrócić przedewszystkiem do tych kanoników, którzy sprawie jego byli przynajmniej pozornie przychylni. A widzimy przy tem oświadczeniu kapituły następujących ludzi: prepozyta słonimskiego i sufragana białoruskiego Stefana Giedroycia; Pawła Brzostowskiego, pisarza, później referendarza w. lit., stryjecznego brata kasztelana połockiego, „światłą jednostkę"; oficjała Karola Karpia, przychylnego, jak widzieliśmy, kapucynom; pobożnego i pracowitego sufragana wileńskiego i pisarza w. lit. Tomasza Zienkowicza, dziekana kapituły wileńskiej, bratanka zmarłego biskupa wileńskiego; wspomnianego sufragana żmudzkiego i referendarza w. lit. Aleksandra Horaina, archidjakona wileńskiego; dalej kustosza żmudzkiego Michała Owmińskiego, dziekana żmudzkiego Mikołaja Tyszkiewicza, Tomasza Korsaka, Ignacego Oskierkę i kniazia Jerzego Połubińskiego [146]). Byli więc w tym składzie ludzie znaczni, z którymi winien się był Massalski liczyć, ale z Giedroyciem były, jak wiemy, stosunki bardzo naprężone, a zresztą on sam wobec o. Gniewczyńskie-

---

[145]) Fundationes derelictae, str. 80—82.

[146]) Ibid.; Kronika XX. Karmelitów Wileńskich św. Teresy, rkp. Arch. Tow. Przyj. Nauk w Wilnie nr. 109, str. 402—3; Konopczyński, Polska w dobie Wojny Siedmioletniej, II. 361; Kurczewski, Bisk. Wil., 81. 85.

go był się zobowiązał do popierania bernardynów. Z kanonikiem Połubińskim też był biskup wileński w niezgodzie, twierdząc, że Połubiński jako proboszcz w Lachowcach naprzykrza się swemu kolatorowi, ojcu biskupa, hetmanowi Massalskiemu, znanemu skąpcowi. Wobec odmowy Połubińskiego usłuchania życzenia biskupa i porzucenia tego beneficjum, Massalski rozgniewał się na całą kapitułę, podburzany do tego, zdaniem ks. Kossakowskiego, przez o. Towiańskiego [147]). Zresztą jednak Massalski cenił wysoko i biskupa Zienkowicza, nadawszy mu w poprzednim roku sufraganję wileńską, i oficjała Karpia, dla którego przeznaczał wówczas podobno sufraganję białoruską, zajętą jednak potem przez Giedroycia [148]).

Zabiegi o. Kazimierza z Dołopłazu w kapitule nie wydawały się jednak nawet jemu samemu tak owocne i skuteczne, aby móc myśleć o rychłej realizacji litewskiej fundacji. Roztropny i praktyczny prokurator kapucynów, widząc piętrzące się ustawicznie trudności, postanowił więc przynajmniej uprosić kapitułę o jej zgodę na fundację w nieokreślonej bliżej przyszłości. Kapituła swojej zgody na to udzieliła [149]), a nadto dała jeszcze kapucynom świadectwo dla władz rzymskich, że zarzuty czynione im przez inne zakony są niesłuszne [150]).

Te starania kapucynów w konsystorzu i kapitule nie mogły oczywiście ujść uwagi bernardynów, którzy, wyczerpawszy już wszystkie środki miejscowe a zasięgnąwszy opinji w Rzymie, postanowili tam w stolicy chrześcijaństwa dalej prowadzić swą sprawę. Wobec zniszczenia archiwum generalskiego bernardynów przy Ara Coeli w Rzymie w czasie powstania Garibaldiego, niepodobna odnaleźć korespondencji o. Gniewczyńskiego z rezydentem rzymskim o. Pawłem Tarassowiczem. Możemy sobie jednak odtworzyć ją przynajmniej w istotnym jej brzmieniu z dwóch znanych nam listów o. Tarassowicza do o. Gniewczyńskiego, będących odpowiedziami na zapytania tego ostatniego. Więc 23 marca donosi prowincjałowi litewskiemu o. Tarassowicz, że kopja jego listu do biskupa Massalskiego nadeszła; zakony powinny napisać wspólny protest i suplikę do Stolicy Apostolskiej, za-

147) Darowski, Pamiętniki J. Kossakowskiego, 55—56.

148) J. D. Łopaciński, bp żmudzki, do brata Mikołaja, 31.I.1763, Arch. Tow. Przyj. Nauk w Wilnie, rkp. nr. 176.

149) Fundationes derelictae, str. 80—81.

150) Kurczewski, Bisk. wil., 529, daje datę tego poświadczenia na 5.X. 1763. Nie mogąc osobiście zbadać odnośnych akt kapituły (t. 28), muszę datę tę przyjąć za mylną, bo w październiku 1763 jeszcze nie zanoszono skarg do Rzymu.

opatrzoną w ich własnoręczne podpisy oraz w urzędową pieczęć notarjalną. Należy się bronić nie tylko przeciwko fundacji kapucynów w Wilnie, ale wogóle na całym obszarze W. Ks. Litewskiego, bo „niech zakony tylko onym pozwolą małego kąta, a ich własne wsie i miasta nie będą wolne od fundacji kapucynów". Druga odpowiedź nosi datę 7 kwietnia: Protest zakonów musi być nie tylko podpisany przez samych zakonników, ale także przyczyny sprzeciwu muszą być wiarygodnie potwierdzone. Sam Tarassowicz zasięgał rady u różnych osobistości, w wyniku czego zaleca nie dopuścić wraz z innemi zakonami do zgody z kapucynami wobec biskupa wileńskiego, bo biskup wtedy nie ma prawa zgodzić się na ich litewskie fundacje, a gdyby się zgodził, wtedy zakony mogą śmiało apelować do Rzymu z wszelkiemi widokami na wygraną. Ale z drugiej strony polscy magnaci mają znaczne wpływy i tam u biskupa i tutaj w Kurji i mogą zaszkodzić sprawie jeszcze przed apelacją zakonów. Należy więc uprzedzić ich kroki, wnieść do kongregacji biskupów i zakonników suplikę, ale zaopatrzoną w pieczęć biskupa wileńskiego lub W. Księstwa i własnoręcznemi podpisami zakonów, bo zdarza się często, że kongregacja zapytuje jeszcze osobno biskupa o jego zdanie, lub nawet zleca mu całkowite przeprowadzenie i rozstrzygnięcie sprawy. Byłoby dobrze załączyć odmowną decyzję zmarłego biskupa Zienkowicza, jeśli taka istnieje [151]).

Nie potrafiliśmy stwierdzić, czy zakony istotnie wniosły taką suplikę do Rzymu; znane nam archiwalja zawierają tylko suplikę do biskupa, której kopję o. Gniewczyński skierował był do Rzymu na ręce o. Tarassowicza. Wydaje się jednak, że dalsze kroki w Kurji nie były już potrzebne, dotychczasowe bowiem poczynania bernardynów wstrzymały skutecznie przychylną kapucynom decyzję biskupa, a przeprowadzenie zmiany jego stanowiska nie było już rzeczą łatwą. Samemu Massalskiemu na całej tej rzeczy z pewnością, jak już wspomniano, zależało niewiele, ale zależeć mu musiało na tem, aby w jego diecezji panował spokój, aby przybycie nowych zakonników nie wznieciło niesnasek, a więcej jeszcze, aby nie zanoszono na niego skarg do Rzymu. Wszak z własnymi sufraganami i kapitułą miał, jak wiemy, dość kłopotu. Tembardziej więc w ówczesnych gorących czasach nie chciał sobie tem głowy zaprzątać, biorąc tak czynny udział w tworzeniu i działalności konfederacji generalnej.

Wogóle rozwijające się w kraju wypadki zajmowały i zajmować musiały umysły wszystkich, nic zatem dziwnego, że nie widzimy też dalszej korespondencji dotychczasowych protektorów i poplecz-

[151]) Listy i dokumenty, k. 232—233.

ków kapucynów na Litwie, że milczy nawet sam kasztelan Brzostowski, fundator w Derewnie, którego żona wciągnie niebawem w wir życia politycznego. Wojna domowa przyszła w sukurs opozycji bernardynów. O dalszem konsekwentnem i skutecznem popieraniu kapucynów na Litwie nie było już mowy. Magnaci nie tylko zapewne uznali, że już uczynili dla kapucynów dość, ale teraz mieli poprostu ważniejsze sprawy do załatwienia. Biskup Giedroyć, który otrzymał był właśnie 12 lutego sakrę biskupią, nawet dość niegrzecznie przyjął o. Kazimierza z Dołopłazu, obiecawszy już jak wiemy poparcie bernardynom, i oświadczył prokuratorowi kapucynów, że już uczynił co mógł, że nie jego to wina, że się mnichy między sobą gryzą. Kapucyni, nie podejrzewając go o dwulicowość, tłumaczyli sobie tę zmianę jego zapatrywania nową godnością, która tak podziałała na próżnego prałata, że już tylko z wyższością i pogardą umiał się odnieść do ubogich zakonników [152]). Nie możemy stwierdzić, jak się zapatrywał wówczas o. Kazimierz na całokształt sprawy, lecz z wielkiem prawdopodobieństwem przyjąć możemy, że był znużony ustawicznemi zabiegami i zniechęcony ustawicznem niepowodzeniem. Ale jeżeli z jednej strony tak opornie szła sprawa fundacji w Derewnie i Wilnie, to radować musiał gorliwego zakonnika fakt, że ofiarowano jego zakonowi jeszcze kilka innych fundacyj na Litwie i Żmudzi.

Mianowicie w miasteczku Soleczniki Wielkie nad Solczą, między Wilnem a Lidą, pragnął mieć kapucynów Jan Mikołaj Chodkiewicz, piastujący od r. 1764 godność kasztelana żmudzkiego. Fundację ofiarowywał o. Kazimierzowi wraz ze swą matką, wspomnianą już Rozalją z Czapskich, 1-o voto Adamową Tadeuszową Chodkiewiczową, wojewodziną brzesko-kujawską, 2-o voto Jakóbową Czapską, podskarbiną ziem pruskich, która wspomagać już chciała fundację wileńską, a której matka była fundatorką konwentu w Rywałdzie. Sam kasztelan Chodkiewicz był też wychowankiem Jerzego Wandalina Mniszcha, marszałka nadwornego koronnego, a niedoszłego fundatora kapucynów w Grudziądzu [153]).

Brak wiadomości, czy o. Kazimierz był osobiście w Solecznikach; Chodkiewicz życzył sobie, aby kapucyni objęli tam parafję, co byłoby niezgodnem z regułą zakonną. O. Kazimierz odmówił więc przyjęcia tej fundacji, sądząc nawet, że nigdy w przyszłości rzecz ta nie będzie możliwa [154]).

---

[152]) Fundationes derelictae, str. 80; Kronika XX. Karmelitów, str. 401.

[153]) Fundationes derelictae, str. 84 i 42; Kossakowski, Monografje histor.-genealogiczne, 60—61. 76. 83; por. Słown. Geogr. XI. 49; Annales, 1. str. 315—316; Protocollus historiarum, 1. c.

[154]) Fundationes derelictae, str. 84.

Natomiast wiemy, że bawił osobiście przez kilka nawet miesięcy w Janowie nad Wilją, między Wiłkomierzem a Kownem, we dworze Marjanny z Zabiełłów Dominikowej Kossakowskiej, matki kustosza wileńskiego, późniejszego sufragana trockiego i biskupa inflanckiego, wspomnianego kilkakrotnie ks. Józefa Kazimierza Kossakowskiego, którego też przed jego tragicznym końcem w maju 1794 r. w Warszawie na śmierć gotował kapucyn, o. Samuel Łobaczewski. Kossakowscy pragnęli mieć kapucynów w Janowie i ufundować tam klasztor na 12 zakonników, przyczem ks. Kossakowski chciał swoim kosztem przeprowadzić całą budowę, za zgodą zresztą matki i braci, a co najpierwsze osobistości powiatu kowieńskiego nie tylko godziły się na osiedlenie kapucynów w Janowie, ale postanowiły przyczynić się materjalnie do tego. Sam proboszcz miejscowy obiecał 500 talarów [155]).

Brat sędziny Kossakowskiej, łowczy litewski Antoni Zabiełło, również ofiarował osobiście o. Kazimierzowi fundację w swoim Czerwonym Dworze między Niemnem a Niewiażą. Przy rozmowie tej był obecny biskup żmudzki, Jan Dominik Łopaciński, który usilnie zachęcał Zabiełłę do tego dzieła, zapewniając o wszelkiem poparciu ze swojej strony [156]).

Inną fundację, mianowicie w Dereczynie, ofiarował o. Kazimierzowi krajczy W. Ks. Lit., znany nam już Michał Ksawery Sapieha, cioteczny brat Karola Radziwiłła Panie Kochanku, a rodzony brat dotychczasowego protektora kapucynów u bernardynów Aleksandra Michała Sapiehy, wojewody połockiego, a który i sam, bawiąc w Derewnie, zetknął się z o. Kazimierzem i pisał stamtąd do o. Gniewczyńskiego. Z kapucynami jeszcze i to go łączyło, że ojciec jego teściowej Antoniowej Lubomirskiej, Jerzy Ożarowski, obożny w. kor., miał zamiar fundować, jak wiemy, kapucynów w Chmielniku [157]). Dereczyn leżał blisko dróg kupieckich z Moskwy, Prus i Turcji, więc mogły być widoki na obfitą jałmużnę w naturze, natomiast istniał tam założony w r. 1618 przez kniazia Konstantego Połubińskiego i żonę jego Zofję z Sapiehów klasztor dominikanów [158]). Jednakowoż popieranie kapucynów nie przeszkadzało zupełnie krajczemu litewskiemu w korzystaniu z gościnności bernardynów. Widzimy go więc bawiącego w ich klasztorze w Słonimiu w czasie tamtejszego sejmiku 5 lutego

---

[155]) Ibid.; Kossakowski, Monografje histor.-genealogiczne, 157—8. 170—1; Darowski, Pamiętniki J. Kossakowskiego, 6.

[156]) Fundationes derelictae, str. 83.

[157]) Fundationes derelictae, str. 6—16. 66, 82; Dunin-Borkowski, Genealogje, 101.

[158]) Barącz, Rys dziejów zakonu kaznodz. w Polsce, II. s. v. Dereczyn.

t. r., urządzającego w tamtejszym refektarzu przyjęcie, obdarowującego gwardjana, który też zaraz potem rewizytuje swego dobrodzieja [159]). Fundacja w Dereczynie nigdy nie doszła do skutku.

Dalej ofiarował o. Kazimierzowi fundację podkomorzy wileński Jan Antoni Horain, od r. 1764 kasztelan brzeski litewski, którego wileński ogród graniczył z placem, przeznaczonym w Wilnie kapucynom przez Downarowicza, w bliżej niepodanej miejscowości w okolicy Wołkowyska, *„in loco amoeno circa imaginen B. Mariae V. thaumaturgam"*, z tem, że wzniesie tam drewniany kościół i takiż klasztor i gotów jest dać jeszcze 10.000 gotówki na wzniesienie murów. I ta fundacja nie została urzeczywistniona [160]).

Z temi wynikami wracał o. Kazimierz do Warszawy, te też wyniki przedkładał w swej relacji na kapitule w Rozwadowie 15 czerwca t. r. Nie mógł wykazać się pozytywnemi wynikami swej długotrwałej i uciążliwej podróży, ale mógł przynajmniej przedstawić kapitule owoce swych doświadczeń i osobistych badań. Relacja ta widzi oczywiście Litwę i Żmudź pod kątem widzenia zainteresowań własnego zakonu, ale niemniej jest bardzo ciekawa. Oto kilka szczegółów:

Województwo brzeskie — litewskie to kraj urodzajny, gęsto zamieszkały przez szlachtę, bogaty w lasy. Ludność wiejska jest ruska, klasztorów jest bardzo niewiele.

W powiecie słonimskim jest dużo i to zamożnej szlachty, lasów niema wszędzie, ludność ruska nie przywykła do dawania jałmużny,

W okręgach nowogródzkim, lidzkim, oszmiańskim, trockim i wileńskim możnaby zaprowadzić kapucynów, bo jest dużo rezydencyj magnatów i liczna szlachta, ziemia urodzajna, wielkie bory, dużo rybnych jezior, ale z drugiej strony błota i bagna, liczne brody, których wiosną i jesienią przejść pieszo niepodobna, cała ludność wiejska ruska, kościoły łacińskie rzadko rozsiane, raczej tylko w znaczniejszych miasteczkach i miastach, klasztory na prowincji bardzo nieliczne.

W okolicach Kowna, Wiłkomierza i Upity należałoby starać się o fundacje. Kraj to czysto katolicki, ludzie zamożni i pobożni, tak, że tam należałoby nie prosić o jałmużnę, ale raczej się od niej wypraszać, bo wszelkie naturalja dają ludzie duchowieństwu, znosząc w niedziele i święta do kościoła cielęta, gęsi, chleby, masło, sery i t. p. Ale język tu panuje litewski, którego nie rozumieją przybysze, a bardzo mało jest na miejscu takich, którzy umieją po polsku. Szlachty jest bardzo dużo, zakonników bardzo mało.

---

159) Historia domus, k. 73.

160) Fundationes derelictae, str. 84; por. B o n i e c k i, Herbarz, VII, 333.

Podobnie dzieje się i na Żmudzi, ale język znów inny. Byłby to najświętszy zakątek na całej kuli ziemskiej, gdyby usunąć nielicznych zresztą Żydów. Drogi tu wąskie i gliniaste, tak że i szlacheckie rodziny podróżują konno, karczmy rzadkie, lecz można przenocować bezpłatnie u wieśniaków, byle umieć się rozmówić; czynią tak nie tylko duchowni, ale i szlachta. W całym kraju jest zaledwie jakich dziesięć klasztorów, z tego bernardyni w Kretyndze i Datnowie.

O Białej Rusi mówi się, jako o kraju bardzo urodzajnym, ale tego nie stwierdził osobiście o. Kazimierz. Łacinnicy tam nieliczni poza dworami i szlachtą, ludność ruska, miejscowości od siebie oddalone, znaczne rozlewiska wód, kościoły łacińskie odległe od siebie 12 i więcej mil, a także cerkwie niebardzo liczne, tak że Rusini chowają swoich zmarłych w otwartem polu lub w lesie jak Żydzi.

Zakonnicy, którychby wysyłano w przyszłości na Litwę, winni być przygotowani do cierpienia wszelkiej biedy a nadewszystko zdolni do tego, aby swą umysłowość przystosować do tamtejszej ludności. Muszą to być dzielni zapaśnicy w walce z bernardynami i innemi podjudzonemi przeciwko kapucynom zakonami. W Wilnie powinni mieszkać wyłącznie tylko u jezuitów, pijarów i bonifratrów. Do biskupa iść tylko z bardzo poważnemi i mocnemi poleceniami i według sił swych nie dopuścić do odwlekania decyzji, bo u tego ordynarjusza *„semper est in mora periculum"*.

Wobec nikłych nadziei utrzymania się przy fundacji w Derewnie, o. Kazimierz nie stara się przedstawiać tej fundacji w różowych barwach, ale wysuwa inny projekt: „Miejscowość to mizerna, fundacja nie byłaby nic warta, ludność zaś ruska i nienauczona dawać jałmużny. Jest tam tylko jedna cerkiew ruska na rynku, a druga w borze z cudownym obrazem św. Antoniego Padewskiego (?)". Bernardyni sprzeciwiają się więc wszelkiemi sposobami wprowadzeniu kapucynów do Derewny, ale za to gotowi są, jak to pisał o. Gniewczyński, odstąpić im w Karolinie koło Pińska swą drewnianą rezydencję z dużym ogrodem i dwoma sługami, których ma dostarczać dwór z tytułu aktu fundacyjnego książąt Wiśniowieckich, a tych dziedzicem jest kasztelan Adam Brzostowski. Kapituła winna powziąć postanowienie, co należy dalej robić, bo bernardyni obiecali to uczynić i kasztelanowi Brzostowskiemu i o. Kazimierzowi, skoro tylko będą zebrani ich definitorzy, a kapucyni odstąpią ostatecznie od Derewny.

O wileńską fundację w tej formie, jak to było zamierzone, nie warto się starać. Miejsce przeznaczone na klasztor jest zupełnie nieodpowiednie; na wzgórzu piaszczystem, pełnem jam i wszelakich nieczystości, daleko od śródmieścia, poza wszystkiemi przedmieściami,

które obfitują w tak przepaściste błoto, że nawet konie w niem się topią. Grunt ofiarowany przez Downarowicza dotąd nie jest wykupiony, skutkiem czego i miasto zgłasza swoje pretensje. Kamienica przy ul. Żydowskiej, z której czynsz przeznaczał Downarowicz na budowę fundacji, sama nie jest warta ponad 40 fl. Jednakowoż zważywszy, że podskarbiowa ziem pruskich Czapska chce dopomóc kapucynom do fundacji w Wilnie, miejsce najodpowiedniejsze byłoby przed bramą Tatarską, obok nowicjackiego kolegjum jezuitów, gdzie znajduje się pałac księcia wojewody wileńskiego Radziwiłła, dość zrujnowany, ale miejsce obszerne i otoczone całkowicie starym murem; istnieje uzasadniona nadzieja, że wojewoda podaruje ten grunt kapucynom, bo posiada w Wilnie jeszcze inne rezydencje, co prawda bardziej odległe od miasta.

Wysłuchawszy tej relacji, kapituła w Rozwadowie poleciła o. Kazimierzowi napisanie do prowincjała bernardynów z prośbą o odstąpienie kapucynom klasztoru w Karolinie [161]).

O. Kazimierz nie wywiązał się jednak natychmiast z tego polecenia; możliwem jest, że nie chciał działać bez uprzedniego dokładnego porozumienia się z kasztelanem połockim. Istotnie Brzostowski, którego o. Kazimierz spotkał w bliżej nieokreślonym czasie w Warszawie, zgodził się łatwo na tę propozycję i dopiero potem, 13-ego sierpnia t. r., o. Kazimierz wysłał do o. Gniewczyńskiego pismo, przypominające mu dawniejszą obietnicę bernardynów odstąpienia kapucynom Karolina. *„Favebit... negotium alias notum commemorare, nempe... cedendi nostrae provinciae residentiam Carolinensem, uti quondam per literas declaratum, in qua non exigeremus illam pecuniariam eleemosynam inscriptam, sed eidem ultronee renuntiaremus, victuali contenti, modo... dominus castellanus inclinetur ad illam transferendam Słonimum, vel alium a M. R. definitorio determinandum locum, in quo praefatum illustrissimum facilem agnovi, dum Varsaviae praesens adfuisset. Quae dum paternitati admodum reverendae, congregationem celebraturae... defero, cathegoricam praestolor resolutionem et hanc favorabilem“* [162]).

Tymczasem bernardyni bynajmniej nie stanęli na stanowisku zajętem poprzednio przez o. Gniewczyńskiego. Mianowicie twierdzili, że na list kasztelana Brzostowskiego do prowincjała Gniewczyńskiego pełen pogróżek, że będzie im musiał odebrać dotychczasowe jałmużny, zwłaszcza opał dla klasztoru w Karolinie, prowincjał odpowie-

161) Fundationes derelictae, str. 62. 82—84; w Acta Capitulorum et Congregationum niema śladu tej relacji.

162) Listy i dokumenty, k. 238.

dział, że raczejby odstąpił kapucynom Karolina niż zezwolił na ich fundację w Derewnie, ale bynajmniej nie ofiarowywał kapucynom Karolina, byleby się wyrzekli Derewny [163]). Tego zdania musiało być także definitorjum bernardynów, obradujące w lipcu; musiało się ono mimo wszystko nie obawiać zwycięstwa kapucynów, bo nie słychać wtedy o żadnem ich wystąpieniu. Może jednak później tak podziałały przestrogi o. Tarassowicza z Rzymu, może nadeszły już potem niepokojące wieści o innej fundacji, dość że postanowiono w sierpniu wysłanie osobnego pisma błagalnego do generała zakonu, aby nie dopuścił do osiedlenia się kapucynów, już nie w Derewnie czy Wilnie, ale w Czerwonym Dworze u łowczego Zabiełły, którego, jak już powiedziano, zachęcał do tego biskup żmudzki, obiecując swoje pełne poparcie, ale który potem nagle miał całkowicie zmienić swoje zapatrywanie.

Prośba ta opisuje, jak kapucyni przez trzy lata tajemnie obchodzili magnatów i molestowali ich natrętnie o dopuszczenie ich na Litwę i wymuszali od nich listy protekcyjne do ordynarjusza; jak to zwierzchnicy zakonów tamtejszych natychmiast zebrali się 12 listopada 1763 w klasztorze dominikanów św. Ducha w Wilnie i po uprzedniej naradzie związali się nierozerwalnym węzłem, mocą którego o. prowincjał Gniewczyński miał występować zawsze i wszędzie, przed każdem forum imieniem wszystkich tych zakonów. Ponieważ trudną jest rzeczą załączyć obecnie wszystkie akta, potwierdzające prawdziwość tych szczegółów, a uwierzytelnione przez prowincjałów poszczególnych zakonów, i przesłać je pocztą do Rzymu, więc teraz wystarczy przesłać: 1) protokół obrad przełożonych zakonnych wraz z pisemnem upoważnieniem dla o. Gniewczyńskiego, 2) kopję wspólnej supliki do biskupa Massalskiego, która już dawno została w odpisie posłana do Rzymu, a którą może każdej chwili pokazać o. Tarassowicz. Szereg magnatów oświadczył się stanowczo przeciwko wprowadzeniu kapucynów na Litwę, postanawiając ujawnić ten swój sprzeciw nawet wobec sejmu. „My bernardyni jesteśmy ludźmi zaufania wszystkich innych zakonów, z ich upoważnienia też działamy, ale tym samym jesteśmy zobowiązani dochować im wierności i niczego nie postanawiać bez ich zgody". Następują racje, przytaczane już w pismach do konsystorza i do biskupa, więc mnogość i ubóstwo klasztorów, brak dobrodziejów, ustawy sejmowe, ustawy kościelne o odległościach klasztorów mendykantów od siebie, w szczególności odległość jednej mili Czerwonego Dworu od Kowna, wreszcie zapatry-

163) Archivium provinciae, str. 272; Listy i dokumenty, k. 239.

wanie i usposobienie biskupa żmudzkiego, którego list się załącza w kopji [164]).

List ten pisany z Janopola 10 sierpnia t. r. w odpowiedzi na zapytanie Juwenala Charkiewicza, ówczesnego wikarjusza prowincji litewskiej bernardynów, wypiera się wszystkiego, co mogło było być jakąkolwiek zachętą kapucynów do osiedlenia się w Czerwonym Dworze. Biskup Łopaciński oświadcza, że i dawniej był przeciwny temu i teraz nie chce pomnożenia zakonów żebrzących, które wszystko zabierają klerowi świeckiemu; że nie jest prawdą, jakoby na to wyraził swą zgodę i bernardyni o tem do Rzymu donieśli niezgodnie z rzeczywistością. Teraz zaś nawet łowczy Zabiełło dał sobie to wytłumaczyć i wybudował już kościół filjalny zamiast klasztornego dla kapucynów, a dla siebie wzniósł kaplicę [165]).

List ten i całkowita zmiana w zapatrywaniu biskupa żmudzkiego były spełnieniem obaw kapucynów, ale także z pewnością radosną pomocą dla bernardynów. Ale łowczy Zabiełło nie zarzucił swego zamiaru, odłożył go tylko na później. Pismo do generała podpisali obecni na zgromadzeniu bernardyni, więc wikarjusz prowincji o. Juwenal Charkiewicz, były prowincjał Franciszek Przyłęcki, eksdefinitor generalny Franciszek Samorowicz, eksprowincjał Stanisław Butkiewicz, kustosz prowincji Antoni Bandzewicz, lektor jubilat Piotr Surgułłowicz, lektor jubilat Michał Widzko, definitor generalny Bonawentura Chełchowski, Regalat Dobrowolski i Kazimierz Byczkowski [166]).

Już po wysłaniu tego pisma do generała odebrał prowincjał Gniewczyński list o. Kazimierza z Dołopłazu. Było to również już w miesiąc po zebraniu definitorjum bernardynów, o czem jednak kapucyni nie wiedzieli, a przeciwnie sądzili, że ono się właśnie zebrało. To spóźnienie było teraz łatwym pretekstem dla o. Gniewczyńskiego, który jednak i teraz nie przyznał się otwarcie, że bernardyni ani myślą ustąpić Karolina kapucynom, ale który nie miał też powodu wywnętrzania się, jakie już przedsięwzięli bernardyni środki ostrożności, aby nie dopuścić kapucynów także do Czerwonego Dworu. Odpisuje więc o. Gniewczyński z Trok 26 sierpnia, że sprawę Karolina załatwić może ostatecznie tylko definitorjum, a to zebrało się już 18 lipca. Tak więc okazja minęła, a teraz *„stante ferventi totius Regni commotione"* nie wie, co ma odpisać i jak zadowolić kapucynów. Na ostatniej swej kongregacji bernardyni, nie mając żadnych wieści są-

[164]) Listy i dokumenty, k. 244—245; data 1774 mylna.
[165]) Ibid., k. 246—247. 248—249'; również mylna data 1774.
[166]) Listy i dokumenty, k. 244—245.

dzili, że cała sprawa upadła. Poczekajmy lepiej na spokojniejsze czasy, a wtedy zbierze się definitorjum bernardynów, kapucyni niech przyszlą swoich delegatów z pełnomocnictwami od definitorjum kapucynów, całą rzecz omówi się i załatwi ustnie, a dalsze pertraktacje pisemne do niczego nie doprowadzą [167]).

Bezwzględnie miał rację o. Gniewczyński, pisząc, że trzeba poczekać na czasy spokojniejsze. Wojna domowa poprzedzająca elekcję Stanisława Augusta nie była odpowiednim okresem na zwoływanie definitorjów zakonnych, ani na zakładanie nowych fundacyj klasztornych. Nie przyznał się jednak o. Gniewczyński do korzyści, jaką bernardynom przynieść miał każdy tydzień zwłoki, mianowicie uzyskanie w Rzymie decyzji, przesądzającej zgóry sprawę na korzyść bernardynów. Czy ją napewno uzyskali, wątpić należy, zważywszy ich zachowanie w dwa lata później.

Mianowicie kapucyni zastosowali się faktycznie do rady o. Gniewczyńskiego i narazie nie słychać nic o ich dalszych projektach na Litwie i Żmudzi. Istotnie i czasy nie były po temu, i władze zakonne musiały dojść do przekonania, że tak jak nie zdołają doprowadzić do fundacji w Derewnie, tak samo nie uzyskają od bernardynów klasztoru w Karolinie.

Nie zapomniał jednak o swoich planach, wbrew zapewnieniom biskupa Łopacińskiego, Antoni Zabiełło i 29 października zgłosił się listownie do o. Kazimierza z Dołopłazu, pełniącego wówczas obowiązki przełożonego w hospicjum w Łomży. Donosi, że już zgodził rzemieślników na wyrobienie pół miljona cegieł, z czego sto tysięcy już jest gotowych; prosi o rychłą wiadomość o zgodzie prowincji i Rzymu, „bo od ordynarjusza żmudzkiego spodziewam się wedle jego już przyrzeczenia mieć pobłogosławienie". Przypomina Zabiełło o. Kazimierzowi, że kiedy był na obiedzie u kapucynów — gdzie i kiedy, nie wiemy, — to prowincjał obiecywał przybyć do Czerwonego Dworu i oglądnąć wszystko na miejscu. Zatem *„patres nolite tardare!"* [168]).

List ten pozostał może nie bez echa, ale w każdym razie bez rezultatu [169]). 22 kwietnia 1766 r. zgłasza się łowczy ponownie, że pisał do obu prowincjałów, do o. Antoniego ze Żdżanny, potem do o. Łukasza z Ujścia, nie otrzymawszy decyzji od kongregacji definitorjalnej, zebranej w Lubartowie. Przypomina, że o. Kazimierz zna już tamtejsze stosunki. Czerwony Dwór leży między Niemnem a Nie-

[167]) Listy i dokumenty, k. 240; Archivium Provinciae, str. 273; Fundationes derelictae, str. 85.

[168]) Fundationes derelictae, str. 88.

[169]) Ibid., str. 89.

wiażą, rzekami rybnemi, wokoło lasy obszerne, cegła i wapno już przygotowane, a dalsze przygotowania w toku, niczego nie brak, nic nie opóźni budowy. Niech ojcowie przyszlą o. Kazimierza z socjuszami według swego wyboru ale z pełnomocnictwem, niech położy kamień węgielny i dalej prowadzi budowę. Zresztą całą sprawę omówi w Warszawie ustnie z jego polecenia krewny jego, Antoni Kossakowski, major wojsk królewskich i sekretarz królewski [170]).

Gdy zebrała się 16 maja t. r. w Lubartowie kongregacja prowincjonalna, weszła pod obrady także ofiarowana przez Zabiełłę fundacja w Czerwonym Dworze oraz druga, ofiarowana w bliżej nieokreślonej miejscowości na Litwie przez członka rodziny Łopottów. Co do tej ostatniej zawieszono uchwałę do chwili, kiedy ten fundator zgłosi się pisemnie, do Czerwonego Dworu zaś uchwalono wysłać kogoś, ale wyłącznie celem oglądnięcia miejscowości i naradzenia się z łowczym bez prawa przyjmowania fundacji [171]).

Kiedy to wysłanie nastąpiło, nie wiemy dokładnie, ale tegoż jeszcze roku przedkłada o. Kazimierz, bo naturalnie jego wysłano na Żmudź, relację ze swej podróży, a raczej ze stanu ofiarowanej fundacji. Oto streszczenie spostrzeżeń jego: Czerwony Dwór, to marna mieścina, leżąca na płaszczyźnie między Niemnem a Niewiażą. Na wzgórzu stoi murowany zamek, wzniesiony niegdyś przez krzyżaków; tam mieszka łowczy Zabiełło. Należy to do parafji Sapieżyszki. Kraj bogaty jest we wszelakie zboża, ryby, lasy, a budulca przygotowano bardzo dużo. Liczne są dwory okoliczne i liczna w nich szlachta, wieśniacy zamożni, mówiący po litewsku i żmudzku, a tylko nieliczni inaczej. O milę od Czerwonego Dworu leży Kowno. Rzeki wiosną i jesienią tak wzbierają, że tylko z narażeniem życia można się dostać do jakiegoś kościoła, to też biskupi żmudzcy pozwalają na odprawianie mszy św. w zamku. W Kownie są klasztory jezuitów, franciszkanów konwentualnych, dominikanów, bernardynów, karmelitów bosych, benedyktynek, bernardynek, rochitów, dalej kościół parafjalny i zbór heretyków, których tam jest dużo. Łowczy Zabiełło nie tylko wykona całą budowę własnym sumptem, ale jeszcze dostarczać będzie żywności z dóbr swych, do czego chce się zobowiązać na zawsze. Oprócz Czerwonego Dworu ofiarowuje fundację na 12 zakonników w Janowie ks. Kossakowski, kustosz katedry wileńskiej; tam już żadna nie mogłaby zajść przeszkoda prawna, bo Janów leży 5 mil od Kowna, a bliżej nigdzie niema żadnego innego klasztoru. Był też o. Kazimierz u biskupa żmudzkiego, ale tam zastał już leżący protest

[170]) Fundationes derelictae, str. 89.
[171]) Acta Capitulorum, str. 326.

przeciwko fundacji kapucynów, wniesiony w imieniu prowincji bernardynów przez o. Wenantego Tyszkowskiego, definitora generalnego a potem prowincjała [172]).

Widoki na te fundacje znów były nieświetne. To też o. Łukasz z Ujścia, zważywszy zarówno odległość Czerwonego Dworu od Warszawy, a tem samem trudność odbywania regularnej wizytacji kanonicznej pieszo, jak też przeszkody, stawiane kapucynom ustawicznie przez bernardynów, uznał za jednomyślną zgodą całego definitorjum, że fundacji tej przyjmować nie należy. To też prowincjał powiadomił o tej decyzji łowczego Zabiełłę, załączając za jego dobre chęci najżywsze i najgorętsze podziękowania [173]).

Nie wiemy, jakie były dalsze losy fundacji w Janowie, Dereczynie i Wołkowysku, a wreszcie owej fundacji Łopottów; wiemy jedynie, że nie doszły one nigdy do skutku. Czy były i odnośnie do nich spory z bernardynami, czy nie przyjęło tych fundacyj definitorjum kapucynów, czy też cofnęli swe oferty fundatorowie, o tem milczą archiwalja, które nam były dostępne. W każdym razie bernardyni mogli się poszczycić swym niechlubnym zwycięstwem: kapucyni nigdy nie osiedlili się na Litwie.

Czy mieli bernardyni słuszność w swojem postanowieniu niedopuszczenia kapucynów do żadnej fundacji w całem Księstwie? [174]). Subjektywnie może tak, jeżeli weźmiemy pod uwagę pogłoski, że kapucyni odbiorą im kolejno wogóle wszystkich dobrodziejów, a ludność tak wycisną swojem żebractwem, że istotnie nie pozostanie nic dla innych zakonów. Zresztą trudno przypuścić, aby wszyscy oni działali w złej wierze, przeciwnie, chyba tylko bardzo nieliczni istnieli tacy, którzy nie mieli przed oczyma dobra Kościoła i wiary. Ale też, jak to tak często bywało i bywa, dobro Kościoła widzieli wyłącznie przez szkła własnego zakonu. Objektywnie więc z pewnością nie mieli słuszności w swoim, powiedzmy to szczerze, ślepym uporze. Dają nam swojem postępowaniem obraz rodzajowy z pewnością ciekawy, choć bynajmniej nie pociągający, obraz rzeczywistej, nie tylko napisanej Monachomachji. Książę Biskup Warmijski, który patrzył na ówczesne stosunki i przeżywał ówczesne zdarzenia, dał nam zapewne obraz wykrzywiony, bo widziany w krzywem zwierciadle karykatury, ale też obraz, który oglądany normalnie jest zupełnie prawdziwy.

Ale jeśli wina owych namiętnie zwalczających się zakonów jest

---

[172]) Fundationes derelictae, str. 90—91; por. K a n t a k, Bernardyni, II. 391. 414. 424. 434. 435—7.

[173]) Fundationes derelictae, str. 91.

[174]) Por. K a n t a k, Bernardyni, II. 428.

już subjektywnie niewielka, to widok jej stanie się jeszcze mniej rażący na tle ówczesnego społeczeństwa. Czyż o wiele wyżej stoją objektywnie owi magnaci, protegujący swoich kapucynów, fundujący klasztory i kościoły bynajmniej nie tylko dla chwały Boga, ale dla chwały swojej i swego rodu? Czy jaśnieją świetlanym przykładem owi Massalscy, Kossakowscy czy Giedroycie na stolicach biskupich?

Czas to upadku Rzeczypospolitej, czas, w którym królują ciasne horyzonty wielkich egoistów. Cienie charakterów zaciemniają ich jasne strony. Wychowani w duchu XVIII w. zakonnicy nie byli w tem społeczeństwie najgorsi.

Zapewne, było ich na Litwie dużo. Relacja biskupa Jana Kossakowskiego wylicza w samej tylko wileńskiej diecezji w r. 1798 męskich klasztorów łacińskich 143, żeńskich 20 [175]). Ale dla kapucynów byłby się jednak jeszcze znalazł kawałek chleba, któryby nie ukrzywdził, choć oczywiście zmusił do skromniejszych wymagań inne zakony, i byłaby się też znalazła dla nich odpowiednia i owocna praca [176]).

Zresztą już niebawem spotkał bernardynów sroższy los, niż sobie zasłużyli swojem postępowaniem, kiedy w czasie rozbiorów i potem utracili tyle kwitnących konwentów i tyle wspaniałych świątyń. Także dominikanie, posiadający w samej tylko prowincji litewskiej 34 klasztory [177]), a którzy z taką, jak pisze o. Lenartowicz, „filadelficzną" miłością trwali u boku bernardynów w ich walce przeciwko kapucynom, ulegli podobnemu jak bernardyni losowi. Oto co pisze w r. 1820 dominikański kronikarz o stanie sąsiadującego z Derewną, niegdyś bogatego klasztoru w Słonimiu: „...*Ex supera scriptis bonis terrestribus nihil modo restat conventui Słonimensi praeter pauperiem et miseriam. Caduco iure recepta bona, inscriptionum valor deperditus, debitorum aliqui revolutionibus quassati solubiles esse destiterunt, Judaei semper infideles in turbido piscebantur, diminuentes summas contractus restitutionemque recusantes. Sic effectum est, ut optimus iste conventus ad summam pervenerat egestatem... Monasterium de muro non finitum cum area valde coarctata... Modo Słonim venit in possessionem senatoris Nowosilcow... bona terrestria fundationis a nobis ablata iam quintae, ni fallor, exdivisioni subiacent. Iniquus itaque possessor non gaudet diu male possessis*" [178]).

Ale trudno też potępić za taką właśnie formę i metodę walki zakony walczące przeciwko kapucynom i kapucynów ubiegających się

---

[175]) Kurczewski, Bisk. wil., 476.

[176]) Por. Kantak, Bernardyni, II. 427 n.

[177]) Barącz, Rys dziejów zakonu kaznodz. w Polsce, II. 339—396.

[178]) Litua militiae, I. str. 353.

o pomoc świeckich przeciwko duchownym. Wszak prawie dopiero w połowie tego XVIII stulecia został kompromisowo zakończony trzydziestoletni blisko spór jezuitów i pijarów w Wilnie, podniecany nieprzyjaźnią wrogich sobie wówczas rodów fundatorów, więc biskupa wileńskiego Brzostowskiego po stronie jezuitów i starosty mereckiego Antoniego Sapiehy po stronie pijarów. Spór okraszony protestami hetmana Pocieja, rekursami do nuncjatury, procesem u Augusta II, interwencjami nuncjuszów, królów i Rzymu, spór osiągający swą szczytową temperaturę w zdobywaniu bramy konwiktu pijarów przez komisarzów królewskich w towarzystwie 300 konnej szlachty [179]). A jednak nie potępiano wówczas bardzo surowo ani jezuitów, ani pijarów, jak nie potępiano reformatów z Torunia, walczących o klasztor na Dybowie. Na tle epoki sąd o bernardynach litewskich także nie będzie surowy.

[179]) Por. Konopczyński, Stanisław Konarski, Warszawa 1928, 85—92.

KS. WŁADYSŁAW SZULC T. J.

SPORY AKADEMJI WILEŃSKIEJ Z PIJARAMI O WYŁĄCZNE PRAWO NA SZKOŁY.

1723 — 1753.

Wstęp.

Temat niniejszej pracy nie jest nowy [1]). Sporami Akademji Wileńskiej z pijarami zainteresował się już sto lat temu pijar Antoni

---

[1]) Najważniejsze skróty: A) Archiwa: A. S. = Archiwum Centralne; A. P. M. P. = Archiwum Prowincji Małopolskiej T. J.; T. P. N. = Towarzystwo Przyjaciół Nauk. B) Źródła drukowane: Acad. et Univ. Viln.= (Burzyński Stanisław), Academia et Universitas Vilnensis Soc. Iesu, privilegiis constitutionibus, decretis erecta, aucta, roborata, — in Iudiciis Assessoralibus Postcurialibus S. R. Maiestatis nuper recognita, nunc in lucem publicam proposita. Anno Domini MDCCXXXVIII (1738) b. m. dr., fol., kart 25; Rationes= Rationes Patrum Soc. Iesu ob quas RR. Patres Piarum Scholarum Vilnae in Metropoli M. D. L. Domicilium suum figere scholasque ad docendum aperire non possunt. B. r. fol. str. 6; Replika = Replika na dwojaką kategorję przeciw skryptowi pod tyt.: Academia et Universitas Vilnensis wydanemu, podana. B. m. dr. (Wilno 1738), fol. kart. 6; Respons = Na reskrypt wydany p. t. Academia Vilnensis et c. Respons, dowodzący dwóch kategoryi. Pierwsza: Dlaczego Akademja Wileńska przegrała swoją sprawę z XX. Scholarum Piarum w Rzymie przed Stolicą Apostolską. Druga: Kto wciągnął tę sprawę in forum Ecclesiasticum. Z supliką ad Clementiam et Iustitiam Iudicii: y z przydatkiem Sapientissimi Consilii Cardinalis Rychelii, Ministri Galiae. Anno 1738 w Warszawie w drukarni J. K. M. y Rzeczypospolitey XX. Scholarum Piarum. fol. kart 10+k. tytułowa; Responsiones=Responsiones ad supplicem libellum R. R. Patrum Soc. Jesu rationes illi annexas (simul et ad rationes typo expressas Varsaviae) ob quas dicunt PP. Scholarum Piarum non posse Vilnae in M. D. L. Metropoli domicilium figere, Scholasque ad docendum aperire. B. m. i r. dr.(w Warszawie—1724/5); Summula Privil.=Summula Privilegiorum, Decretorum, Testimoniorum etc. concernentium fundationem Vilnensem Scholarum Piarum. B. m. i r. dr. fol. kart. 20. C) Opracowania: Bednarski, Upad. i odrodz. = Bednarski St., Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Kraków 1933. Konopczyński, St. Konar. = Konopczyński Wł., Stanisław Konarski. Warszawa 1926. Kurczewski, Kość. zamk.=

Moszyński[2]), ogłaszając pracę niewielkich rozmiarów p. t. „Wiadomość o sporze XX. Pijarów wileńskich z Jezuitami wileńskimi r. 1723—1753". Była to dotychczas jedyna próba podjęta specjalnie w celu przedstawienia całości sporów. Praca ta, jakkolwiek posiada pewną wartość naukową, jest jednak bardzo szczupła, oraz niekompletna, jeśli chodzi o uwzględnienie źródeł. Opiera się bowiem jedynie na źródłach drukowanych. Źródeł rękopiśmiennych autor nie znał prawie żadnych.

Wspomniane braki nie przeszkodziły jednak temu, że praca Ks. Moszyńskiego była aż do ostatnich czasów jedyną, na której opierali się prawie wszyscy autorzy, traktujący ubocznie o sporze. Mimo że niektórzy z nich zdołali dorzucić do wywodów Moszyńskiego niejeden nowy szczegół, to jednak temat w dalszym ciągu posiadał dużo stron niejasnych i wiele braków. Możność usunięcia ich w znacznym stopniu przez wyzyskanie całkowicie nowych materjałów skłoniła nas do podjęcia i opracowania tego zagadnienia na nowo.

Materjały źródłowe, które mogliśmy po raz pierwszy do tego tematu wyzyskać, są pochodzenia jezuickiego[3]). Najwięcej szczegółów

---

Kurczewski J., Kościół zamkowy, czyli Katedra Wileńska. t. I—III. Wilno 1908. Łukaszewicz, Hist. szkół = Łukaszewicz J., Historja szkół w Koronie i w Wielkiem Ks. Litewskiem od najdawniejszych czasów aż do roku 1794. t. I—IV. Poznań 1849—1851. Moszyński, Wiadomość=Moszyński A., Żywot Macieja Dogiela z przydaniem wiadomości o sporze XX. Piarów wileńskich z Jezuitami wileńskimi r. 1723—1753. — Przedruk z „Wizerunków i roztrząsań naukowych, poczet nowy II, t. II. N. B. W pracy cytujemy według przedruku (wydanie osobne). Wernic, St. Konar. = Wernic H., Stanisław Konarski, jego życie i działalność wychowawcza. Zarys biograficzny. Petersburg—Kraków 1900. Załęski, Jez. w Pol. = Załęski St., Jezuici w Polsce, t. I—V. Lwów—Kraków 1900—1905. Załęski, Jez. w Pol. — Skrót = Załęski St., Jezuici w Polsce w skróceniu — 5 tomów w jednym. Kraków 1908.

[2]) Ks. Antoni Moszyński S. P. ur. w r. 1800 na Wołyniu, um. 1893 w Lubieszowie. Po ukończeniu nauk w Lubieszowie Koreckim, wstąpił do Zgromadzenia Ks. Piarów. Był nauczycielem w kilku szkołach, a następnie rektorem kolegjum i szkoły w Lubieszowie, oraz dziekanem pińskim. Sekularyzowany został kanonikiem, a potem prałatem katedry mińskiej. Następnie przez 8 lat zasiadał w kolegjum rzymsko-katolickiem w Petersburgu, poczem osiadł jako proboszcz w Pińsku. Był dość płodnym pisarzem. Zajmował się różnemi kwestjami, lecz szczególnie historją zakonów i szkolnictwa pijarskiego. Por. Encyklop. Orgelbranda, X. 321.

[3]) Pragnących bliżej zapoznać się z polskiemi źródłami jezuickiemi, odsyłam do artykułu ks. St. Bednarskiego „Polonica w Archiwach jezuickich", zamieszczonego w t. XX „Nauki Polskiej" (1935). Istnieje również odbitka

i światła na sprawę sporów rzuciły nam t. zw. „*Historiae*". Są one krótkiem streszczeniem dziejów jezuickiego kolegjum akademickiego i częściowo samej Akademji, które co trzy lata wraz z innemi dokumentami wysyłano do Rzymu, z okazji zjazdu delegatów (prokuratorów) wszystkich prowincyj całego zakonu. Zjazdy te nosiły i noszą nazwę kongregacji prokuratorów i odbywają się co trzy lata. Powyższe streszczenia, które zachowały się prawie w całości w Archiwum Centralnem T. J. (kopje fotograficzne ich posiada A. P. M. P.), noszą tytuły „*Historia Collegii Vilnensis Soc. Iesu*" albo „*Compendium Historiae Domus Collegii Academici Vilnensis Soc. Iesu*". Jest rzeczą jasną, że źródło to w naszym wypadku nie jest całkowicie ob-

---

tego artykułu. Na tem miejscu podajemy tylko krótkie sprawozdanie z jego treści. Trzy są główne archiwa jezuickie, w których można znaleźć materjały do historji jezuitów w Polsce i kwestyj z nią związanych: a) Archiwum Centralne, znajdujące się częściowo w Rzymie, częściowo zaś w Valkenburgu w Holandji; b) Archiwum Fondo Gesuitico w Rzymie; c) Archiwum Prowincji Małopolskiej T. J. w Krakowie. Rodzaje archiwaljów. Catalogi breves" — katalogi roczne „ważne są do ustalenia chronologji życia i prac jezuitów, a jedno z najważniejszych źródeł do historji kolegjów, do poznania rodzaju prac w nich podejmowanych, typu szkół i t. d. Katalogi te bowiem są koniecznem uzupełnieniem historji kolegjów; utarł się zwyczaj, że w kronikach kolegjów zwykle nie podawano nazwisk osób, lecz same zdarzenia; dlatego dopiero z pomocą katalogów możemy zdarzenia i czyny powiązać z ich sprawcami". Dla prowincyj polskich zachowały się one w dość dużej ilości — n. p. dla prowincji litewskiej nie zachowały się z ok. 40 lat. Brak ten możnaby zredukować nawet do lat 30, dzięki t. zw. Katalogom trzechletnim — „Catalogi triennales". Katalogi te, jak sama nazwa wskazuje, sporządzane były co trzy lata w związku z kongregacjami prokuratorów prowincyj, zbierającemi się co trzy lata. Każda prowincja miała obowiązek wysłać jednego delegata, który miał zdać sprawę generałowi ze stanu prowincji, a wszyscy razem prokuratorzy mieli zadecydować, czy nie jest konieczną rzeczą zwołanie kongregacji generalnej (po trzech członków z każdej prowincji), najwyższej władzy ustawodawczej zakonu. Prokurator prowincji przywoził do Rzymu odpowiednią ilość sprawozdań i dokumentów, które miały ilustrować stan całej prowincji. Najważniejszy z tych dokumentów to właśnie wyżej wspomniany katalog trzechletni. Składał się on z trzech części. W pierwszej, zwanej „Catalogus primus" — były zawarte personalja każdego z jezuitów, należącego do danej prowincji. Ta część katalogu trzechletniego doskonale uzupełnia katalogi roczne. Oba te rodzaje katalogów razem wzięte pozwoliłyby nam n. p. na sporządzenie dość dokładnego spisu profesorów Akademji Wileńskiej, którego dotąd właściwie nie mamy, gdyż nie może zań uchodzić wykaz profesorów tejże uczelni podany przez Bielińskiego w dziele „Uniwersytet Wileński". Druga część katalogu trzechletniego—„Catalogus secundus"—zawierała bardzo zwięzłą charakterystykę psychologiczno-moralną każdego jezuity, sporządzaną tajnie, zwykle przez bezpośrednich przełożonych danego człon-

jektywne, już z tego samego względu, że pochodzi od strony zainteresowanej. Autorzy jego, przeważnie profesorowie retoryki z Akademji, zbyt dużo wkładali w nie animozji i niechęci do strony przeciwnej. Tem niemniej jednak jest ono cenne. Powyższe cechy bowiem pozwalają nam właśnie poznać, jak Akademja zapatrywała się na postępowanie pijarów i jak je oceniała, w czem widziała podstawę do swoich roszczeń i t. d.

Dla poznania stosunku władz zakonnych jezuickich do sporu i do właściwego jego ocenienia, niezmiernie ważnych danych dostarczają kopjarjusze listów generalskich i prowincjalskich. Do naszego tematu posłużyły nam trzy takie kopjarjusze, z których dwa znajdują się w Krakowie w Archiwum Prowincji Małopolskiej T. J. (rkp. nr 320 p. t. *Epistolae generalium et prowincialium...*; rkp. nr 540 *Ordina-*

---

ka zakonu. Dane te przez wiek XVI były obszerniejsze i zawierają materjał bardzo cenny. Później jednak charakterystyki te zacieśniono do kilku stereotypowych określeń. Trzecią część katalogu trzechletniego stanowi „Catalogus tertius", zawierający krótki opis stanu majątkowego i gospodarczego domu.—Dalszem rodzajem źródeł, które mogą być pomocne przy pisaniu monografji i t. p., są „Nekrologi", które zachowały się bardzo obficie tak w Archiwum Centralnem jak i w innych archiwach polskich — oraz „Informacje" o kandydatach na przełożonych i o tych, którzy mieli być dopuszczeni do ostatnich ślubów zakonnych. Te ostatnie jednak zachowały się zaledwie szczątkowo. Z tych na wymienie zasługuje „Liber extraordinarius Provincialis...", znajdujący się w Bibljotece Uniwersyteckiej w Wilnie w dziale rękopisów (bez sygnatury). — Dalszą bardzo ważną grupę źródeł stanowi korespondencja. Zachowała się ona bardzo obficie z wieku XVI, zaś z XVIII zaginęła prawie w całości. Korespondencję można podzielić na następujące działy: 1) korespondencję poufną (oficjalną i prywatną), 2) listy generałów do jezuitów polskich (okólniki), 3) korespondencję wzajemną generałów z Polską, z wyłączeniem jezuitów. Prawie cała wyżej wspomniana korespondencja znajduje się w Archiwum Centralnem i Archiwum prowincji Małopolskiej. Do osobnej grupy źródeł należy zaliczyć diarjusze, „Litterae annuae", oraz „Historiae". Litterae annuae i Historiae były również dołączane do dokumentów, które co trzy lata zawozili do Rzymu prokuratorzy, jadąc na kongregację. „Litterae annuae", lub krótko „Annuae", zawierają statystykę prac kolegjum, liczbę uczniów w szkole, liczbę udzielonych świętych sakramentów, nawróceń i t. p. „Historiae" zaś podawały w skrócie dzieje kolegjum w danym roku. Na te ostatnie głównie powołujemy się w naszej pracy. Jak „Litterae annuae" i „Historiae" zachowały się prawie w komplecie, tak diarjusze w bardzo małej ilości. — Bogatą grupę źródeł tworzą dokumenty prawne i gospodarcze, znajdujące się w dość dużej ilości w Archiwum Centralnem i w archiwach polskich, zwłaszcza zaś w Archiwum Głównem w Warszawie. — Na końcu należałoby wymienić jeszcze rękopisy bibljoteczne, zawierające wykłady z teologji, filozofji, retoryki i t. d., bardzo obficie rozsiane po różnych archiwach polskich.

ta et responsa generalium), — i trzeci, dla nas najważniejszy, w dziale rękopisów Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (rkp. nr 97 *Ordinationes generalium maioris momenti. — Ordinationes provincialium).*

Z wielką szkodą dla tematu stało się, że zaginęły diarjusze kolegjum akademickiego, któreby mogły dostarczyć niejednego cennego szczegółu. Rzecz bardzo dziwna, że, wskutek zbiegu okoliczności, nie zachowały się one właśnie dokładnie z lat, które obejmuje nasz temat, podczas gdy mamy dwa diarjusze, jeden z okresu poprzedzającego spory i drugi z bezpośrednio po nim następującego.

Osobna wzmianka należałaby się kopji protokołu z przebiegu sądu biskupiego w Wilnie w sprawie spowodowania śmierci ucznia Antoniego Staporowicza (1737), toczącego się między Akademją a rodzicami zmarłego. Pozwala on nam odtworzyć właściwy przebieg wypadku, który tak potężną nad Akademją rozpętał burzę. Kopja ta zachowała się w Archiwum Centralnem (Lit. 36, f. 381—384, kopja fotogr. znajduje się również w A. P. M. P.).

Parę nowych szczegółów pozwoliły nam dodać kopje listów różnych osób i instytucyj, przesyłanych do Stolicy Apostolskiej w sprawie Akademji lub pijarów, a znajdujących się obecnie w Archiwum Watykańskiem.

Z ubolewaniem stwierdzić należy, że brak nam prawie zupełnie analogicznych do jezuickich materjałów pijarskich. Przepadły one prawdopodobnie bezpowrotnie w zawierusze dziejowej. Dają się one jednak na szczęście zastąpić innemi, również bardzo cennemi, mianowicie wykazami liczby uczniów a przedewszystkiem listami K o n a r s k i e g o, pisanemi do przełożonych pijarskich szkół w Wilnie, w sprawach sporu. Listy znajdują się w Bibljotece Uniwersytetu Jagiellońskiego w zbiorze Moszyńskiego. Najważniejsze z nich zostały ogłoszone przez K o n o p c z y ń s k i e g o w dodatku do jego monografji o Konarskim.

Mimo usilnych starań nie mogliśmy uwzględnić niektórych źródeł drukowanych, o których istnieniu wiadomość przekazał nam słynny bibljotekarz Bibljoteki Załuskich — J a n o c k i. Prawdopodobnie znajdowały się one wówczas w zbiorach tej bibljoteki, ale później wśród ciężkich kolei, jakie te zbiory przechodziły, zaginęły gdzieś bez śladu. Przytoczymy tu tytuły tych druków: 1. *Apologja Academiae et Universitatis Vilnensis adversus Scholas Pias — anno 1738.* 2. *Decisiones causarum inter Academiam Vilnensem, adversus Scholas Pias, factae a Seren. Augusto III Poloniarum Rege — 1738.* 3. (J u-

raha Jan S. J.), *Apologia pro Universitate Vilnensi adversus Clericos Regulares, qui a Scholis Piis denominantur — Vilnae 1739.* 4. (Konarski St. S. P.), Pismo na obronę nowo założonego Kolegjum Pijarskiego w Wilnie 1738. 5. *Regestrum et summula privilegiorum Academiam Vilnensem S. I. concernentium.* 6. *Responsiones ad Academiae et Universitatis Vilnensis Soc. Iesu, Privilegia constitutiones et decreta* (po polsku), Warszawa 1738. — w drukarni Schol. Piar. 7. Rosołecki Ł. S. P., *Controversae quaestiones de iure Universitatis Vilnensis cum Scholis Piis* (?). 8. Truchonowicz Fr. S. I., Uwaga czy założenie Collegjum Nobilium w Wilnie podniesieniu się tamecznemu Uniwersytetowi i wzrostowi nauk i sztuk jest pomocne lub szkodliwe, — 1739, in 4-o, ark. 2.

Wszystkie powyższe druki zostały wydane z okazji wielkiej polemiki, jaka toczyła się między obu instytucjami w Wilnie głównie w r. 1738. Niemożność ich uwzględnienia odbije się nieco ujemnie na dokładności przedstawienia biegu wypadków i oświetlenia ich głębszych przyczyn w drugim okresie sporów, a to głównie dlatego, że w powyższych publikacjach wypowiadali się najbardziej kompetentni przedstawiciele obu walczących stron.

Rozdział I.

Pierwsze spory szkolne.

1. Przyczyny i podłoże sporów jezuicko-pijarskich. 2. Stan szkół pijarskich do czasów Konarskiego. 3. Przyczyny wędrówek uczniów ze szkół jezuickich do pijarskich. 4. Spór Akademji Krakowskiej z jezuitami i jego rola w sporze wileńskim. 5. Zakończenie sporu krakowskiego na niekorzyść jezuitów; konstytucja z r. 1635. 6. Pierwsze spory jezuicko-pijarskie: spór warszawski, spór piotrkowski. 7. Stosunek władz obu zakonów do sporów.

1. Aby poznać tło sporów szkolnych jezuitów z pijarami, musimy cofnąć się do chwili, gdy te dwa zakony zaczęły wspólnie działać na gruncie polskim. Pijarzy zostali sprowadzeni do Polski przez króla Władysława IV, za radą kanclerza Jerzego Ossolińskiego, podobno w tym celu [4]), aby ukrócić wpływy jezuitów, oraz zmusić ich do podniesienia poziomu szkół przez rywalizację z nowym zakonem, któ-

[4]) Piszemy „podobno", gdyż nie zdołaliśmy doszukać się jakiegoś pozytywnego świadectwa, dowodzącego tej drugiej tezy (o rywalizacji) niektórych autorów, jak np. Łukaszewicz, Hist. szkół, I. 174. A przeciwnie znaleźliśmy dowody, świadczące nawet o czemś wprost przeciwnem — por. przyp. nr. 17.

rego celem była prawie wyłącznie działalność na polu szkolnictwa [5]). Ten właśnie moment współzawodnictwa był bardzo brzemienny w następstwa, gdyż stające obok siebie na jednem polu pracy obydwa zakony zaczęły rzeczywiście ze sobą rywalizować, ale w sposób zupełnie niestosowny. Poszły w tem poprostu po linji mniejszego oporu. Zamiast „walczyć wielkością pracy i wysiłku", wolały obrać drogę „czczych i zawiść budzących sporów" [6]) oraz burd.

Do tego rodzaju rywalizacji epoka ta była szczególnie skora. Świadczą o tem nieprzeliczone wprost spory prywatne, częste gwałty w życiu publicznem, pieniactwo i prywata.

Wszystko to razem, a więc psychoza społeczeństwa, będąca wynikiem bezprawia, wybujałego indywidualizmu polskiego i słabej władzy, oraz wprowadzenie pijarów, jako zakonu współzawodniczącego z jezuitami, złożyło się na podłoże tych różnorodnych i długoletnich sporów między temi dwoma zakonami.

Jak już zaznaczyliśmy, moment rywalizacji pojęły obie strony bardzo płytko. Zauważymy coprawda niekiedy jakieś przejawy szlachetniejszego współzawodnictwa, ale te niestety kończą się na dobrych, choć nie zawsze szczerych chęciach.

2. Zasadniczo oba rodzaje szkół, tak jezuickie jak pijarskie, nie różniły się pod względem naukowym. „Aż do czasów Konarskiego — powiada Biegański — nie mieli pijarzy w prowincji polskiej ludzi, odznaczających się wybitniejszemi zdolnościami. Jezuici przewyższali ich o wiele pod tym względem. W tym okresie pijarzy starają się doścignąć innych i dorównać im, to też ich szkoły posiadają te same braki i wady, co inne z tego okresu" [7]).

Mimo jednak naśladownictwa, przeważnie wzorów jezuickich, „szkoły pijarskie zaczynają już nabierać w tym okresie cech, któremi się zawsze potem odznaczały, — kierują popisy i wypracowania na więcej praktyczne i patrjotyczne drogi" [8]). To właśnie stanowiło zarodek późniejszej świetności szkół pijarskich.

3. I ten moment praktyczniejszej nauki i bardziej patrjotycznego wychowania zadecydował, że w oczach ówczesnego społeczeństwa szkoły pijarskie uchodziły za lepsze, a wskutek tego stały się bardziej

---

[5]) Biegański St. ks., Szkoły pijarskie w Polsce. — Muzeum 1897. 750; Łukaszewicz, I. 174.

[6]) Bednarski, Upad. i odrodz. 56 — słowa z listu Gener. Viscontiego do prow. Jana Porzeckiego , 22.VII.1752 r.

[7]) Biegański, Szkoły pijar., 132.

[8]) Ibid.

popularne. To nam też tłumaczy bardzo dziwne zjawisko, zdarzające się już przy końcu w. XVII, a później stale się powtarzające, mianowicie przechodzenie uczniów ze szkół jezuickich do pijarskich. W r. 1683 zwraca na ten fakt uwagę generał Towarzystwa Jezusowego Karol de Noyelle, a za nim stwierdza to samo prowincjał litewski Paweł Bochen. Te same spostrzeżenia, wraz z podaniem przyczyn tego stanu, podają wizytator Ignacy Diertins (w r. 1690), oraz późniejsi prowincjałowie litewscy. Tłumaczą oni, że główną przyczyną tych przechodzeń uczniów do szkół pijarskich był zły stan nauk w szkołach jezuickich. Niektórzy nawet otwarcie przyznają, że szkoły pijarskie i pod względem naukowym stały wówczas wyżej [9]).

Samo jednak poznanie przyczyn utraty uczniów nie wystarczyło, jak się później okazało, do przedsięwzięcia skutecznych środków naprawy tego stanu. Sprawa reformy widocznie jeszcze nie dojrzała i nie okazała się koniecznością życiową.

To też gdy *Alma Mater Vilnensis,* cierpiąca na te same choroby, co i reszta szkolnictwa, znalazła się w sąsiedztwie groźnego rywala, którym były szkoły pijarskie, bardzo zaniepokoiła się o swoje stanowisko pierwszeństwa i wyłączności. Na rywalizowanie „wielkością pracy i wysiłku" zdobyć się nie mogła. Ufna w swój przywilej monopolu, jaki wg. swego przekonania dzieliła z Akademją Krakowską, wolała pójść jej śladami i za wszelką cenę usunąć rywala z pod swego boku.

4. Spory obydwu Akademij Krakowskiej i Wileńskiej ze współzawodniczącemi z nią szkołami są uderzająco do siebie podobne. Różnicę stanowi tylko zamiana ról: rolę Akademji Krakowskiej przejęli jezuici czyli Akademja Wileńska, a rolę jezuitów krakowskich — pijarzy wileńscy.

Ze względu na wielkie podobieństwo tych sporów, oraz okoliczność, że spór krakowski był niejako wzorem dla wileńskiego i wskutek tego wydatnie wpłynął na jego przebieg, poświęcimy mu nieco więcej miejsca.

Spór krakowski miał swój precedens w Poznaniu, gdzie jezuici chcieli podnieść swoją szkołę do godności akademji. Otrzymali już na to zgodę i przywilej królewski, gdy Akademja Krakowska postawiła swój sprzeciw, motywując go tem, że podniesienie kolegjum jezuickiego do godności akademji, ubliża jej prawom. Król jednak nie chciał

[9]) Prowincjał P. Bochen — pisze w swym liście z dnia 13 maja 1683, że „świetność dawna nauk humanistycznych już upadła w szkołach jezuickich, a przeniosła się do szkół oo. pijarów". Bednarski, Upad. i odrodz. 35.

cofnąć swego przywileju, danego jezuitom. Udała się więc Akademja do Rzymu, gdzie delegat jej Jakób Janidłowski, po odpowiedniem zreferowaniu sprawy, uzyskał dekret (21.X.1613), zakazujący jezuitom zakładania akademji w Poznaniu.

W dziewięć lat później próbowali jezuici otworzyć swe szkoły w Krakowie. Ale tu tem więcej Akademja nie chciała mieć pod bokiem groźnego rywala, jakim mogły się okazać szkoły jezuickie. Wobec oporu Akademji ograniczyli się jezuici narazie do prywatnego studjum. I to nie podobało się Akademji, — postanowiła więc to prywatne studjum, jako niebezpieczny zarodek szkół publicznych, zlikwidować. W lipcu r. 1622, w czasie odbywającej się dysputy, wkroczyli na salę wysłannicy Akademji, protestując przeciw zakładaniu innych szkół poza akademickiemi. Drugi raz z podobnym protestem wystąpiła Akademja, przerywając dysputę teologiczną, odbywaną w kościele św. Piotra.

Te wystąpienia Akademji wywołały ze strony jezuitów reakcję, która wnet przybrała formę gorącej i zawziętej polemiki. O porozumieniu nie było mowy. Akademja o żadnych ustępstwach na rzecz jezuitów słyszeć nie chciała, chociaż po ich stronie stał król, nuncjusz i biskup krakowski — kanclerz Akademji. Sprawa za inicjatywą rektora Akademji Neymana przeszła do Rzymu, przed forum Roty Rzymskiej [10]).

W międzyczasie jednak ks. Łęczycki, rektor jezuitów w Krakowie, opierając się na przywileju królewskim (z dn. 3.V.1622), otworzył publiczne szkoły jezuickie. Na ten śmiały krok jezuitów Akademja zareagowała czynnie. Tego rodzaju reakcja miała na celu zmuszenie jezuitów do zamknięcia szkół. Bójki i napady na uczniów jezuickich zaczęły się pojawiać na porządku dziennym. Dnia 13 czerwca doszło do tak zawziętej bójki, że na prośbę jezuitów musiała nawet ingerować milicja zamkowa. Akademicy bowiem rzucili się na kolegjum jezuickie, gdzie zaczęli tłuc szyby, a nawet drzwi wywalać. W starciu milicji z akademikami, gdy został zraniony jej rotmistrz, milicjanci użyli broni palnej, wskutek czego kilku akademików zostało rannych, a jeden nawet — nazwiskiem Przepiórka — zabity.

Tragiczny ten wypadek wyzyskali wrogowie jezuitów, nazywając ich zbrodniarzami, a Przepiórkę, którego przechrzczono na

---

[10]) Rota Rzymska — jest papieskim kolegjalnym trybunałem apelacyjnym.

Ptaszkowskiego — męczennikiem [11]). Pogrzeb Przepiórki był wielką manifestacją antyjezuicką. Jezuici, którzy zupełnie nie poczuwali się do odpowiedzialności za zaszłe wypadki, zażądali dochodzenia sądowego. Proces dowiódł ich niewinności.

Wyrok rzymski rozstrzygnął również sprawę szkół na korzyść jezuitów. Decyzje i dekrety Roty orzekły: 1-o że Akademja ani na mocy swych przywilejów, ani jako *„ius acquisitum"* nie posiada prawa *„exclusionis"*, 2-o że jezuitom na mocy konstytucji apostolskiej Piusa V z dn. 10.III.1571 r. „wolno jest w ich kolegjum krakowskiem, oprócz humanjorów, wykładać także umiejętności, teologję i inne nauki, chociaż w tymże mieście Krakowie istnieje szkoła główna" (akademja) [12]).

Gwałty ze strony akademików, mimo tych decyzyj rzymskich, nie ustawały.

Tymczasem umarł bardzo przychylny jezuitom król Zygmunt III. Z nastaniem nowego monarchy, sprawa krakowska odrazu wzięła inny obrót. Dzięki zachodom rektora Neymana, została powołana komisja rozjemcza, złożona z posłów i senatorów, oraz przedstawicieli stron zainteresowanych. Ostatecznym wynikiem obrad tej komisji było orzeczenie, że „szkoły jezuickie zamknąć należy" [13]).

5. Ostateczne jednak rozstrzygnięcie miało przyjść z Rzymu od papieża i generała zakonu. Sprawę tę miał omówić z papieżem i generałem Towarzystwa Jezusowego kanclerz Ossoliński. Wynikiem jego starań była zgoda generała zakonu Mucjusza Vitelleschiego na skasowanie publicznych szkół w Krakowie, oraz odwołanie dekretów rzymskich, pozwalających na otwarcie, i uzyskanie zamykającego je brewe papieskiego (15.I.1634) [14]). Brewe to doszło do jezuitów dopiero przez pośrednictwo króla. Dnia 28.VI.1634 r. szkoły jezuickie w Krakowie z woli króla zostały zamknięte.

Akademja dopięła więc swego, pomimo że formalnego prawa na wyłączne szkoły nie miała. *„Ius exclusionis"* uzyskała dopiero w r. 1635 na mocy konstytucji sejmowej. Konstytucja ta zabraniała jezuitom otwierania szkół wogóle, zwłaszcza zaś w Krakowie, Kazimierzu,

---

[11]) Analogiczna sytuacja będzie miała miejsce w Wilnie w r. 1737 ze Staporowiczem.

[12]) Załęski, Jez. w Pol.—Skrót, 64.

[13]) Ibid., 66.

[14]) Ibid., 67.

Stradomiu, Kleparzu, bez pozwolenia sejmu. Dozwalała jednak zakonom posiadać własne „*studia domestica*“ [15]).

W ten sposób skończył się kilkunastoletni, dość zawzięty spór Akademji Krakowskiej z jezuitami. Zwycięstwo to nie przysporzyło jej sławy, a owszem wskazywało na jej wewnętrzną słabość. Obawiając się bardzo niebezpiecznej dla siebie rywalizacji, wolała siłą zmusić przeciwnika do milczenia, niż stanąć do godnej rywalizacji i swą wartością wewnętrzną go pokonać. Do takich duchowych zapasów nie stanęła, bo czuła, że sił wewnętrznych jej na to nie stanie [16]).

6. Wracając do stosunków jezuicko-pijarskich i do sporu wileńskiego, musimy zaznaczyć, że spór wileński nie był pierwszym, jaki obie instytucje między sobą prowadziły. Poprzedziły go spory warszawskie i późniejsze od tych piotrkowskie. Pierwszym sporem, jaki jezuici z pijarami, czy też odwrotnie pijarzy z jezuitami toczyli, był spór warszawski. Przebieg jego w skrócie był następujący. W r. 1665 (23. VII) otwarli pijarzy za zezwoleniem Jana Kazimierza szkołę wyższą z retoryką, filozofją, teologją i egzegezą. Z zamiarem otwarcia podobnych szkół nosili się już oddawna jezuici, osiedli tu od r. 1598, ale dla rozmaitych przeszkód zwlekali z wykonaniem tego projektu. Dopiero gdy pijarzy otwarli szkołę, i oni zaczęli zabiegać o otwarcie swojej. W tym celu uzyskali od króla Michała w r. 1671 przywilej, oraz pozwolenia od bpa St. Wierzbowskiego, na kolegjum ze szkołami. Przeciw temu zaprotestowali pijarzy w nuncjaturze, powołując się na swój przywilej na wyłączne szkoły w Warszawie. Prawa swe opierali na klauzuli, którą król Władysław IV umieścił na końcu przywileju, wystawionego dla pijarów w r. 1642, brzmiącej następująco: „oprócz gimnazjum parafjalnego, będącego pod dyrekcją Ojców Szkół Pobożnych, żadne inne gimnazjum nie ma być zakładane, a wyżej wymienionym Ojcom w prowadzeniu szkół nikt nie ma przeszkadzać“ [17]).

---

[15]) O sporze z Akademją Krakowską — por. Łukaszewicz, Hist. szkół, 130—156; Załęski, Jez. w Pol., II. 199—346, i Skrót, 54—69; Brückner, Dzieje kultury polskiej, II. 520—521.

[16]) W szranki zapaśnicze z jezuitami wystąpiła Akademja jeszcze kilka razy (o otwarcie akademji w Poznaniu i we Lwowie).

[17]) Załęski, Jez. w Pol., III. 725. „Informatio contra informationem PP. Soc. Jesu Petricoviensium“ — Archiwum OO. Pijarów w Krakowie. Fakt uzyskania monopolu na szkoły w Warszawie przez pijarów zdaje się stać w sprzeczności z opinją niektórych historyków — n. p. Łukaszewicza, Hist. szkół. 174, który twierdzi, że Władysław IV sprowadził pijarów po to, aby przez emulację z nimi podnieść szkoły jezuickie. Przywilej powyższy żadnego

Na protest pijarów odpowiedzieli swoim jezuici. Wskutek tego po rozstrzygnięcie sprawy udano się do Rzymu, gdzie ją rozsądzono na korzyść jezuitów.

Wyrok ten nie uśmierzył antagonizmu obu szkół. Udzielał się on siłą rzeczy i uczniom, tak bardzo skłonnym, zwłaszcza w tym czasie, do wszelkiego rodzaju wybryków i burd. Te wzajemne niechęci przybierały czasem formę krwawych bitek, jak to miało miejsce w maju 1683 r. na błoniach bielańskich, gdzie doszło do krwawej rozprawy o miejsce do zabawy [18]).

Inną formą współzawodnictwa było wzajemne odmawianie sobie uczniów, urządzanie dysput szkolnych w tych samych terminach i t. p. Po okresach silniejszego antagonizmu dochodziło do zgody. Stany te jednak były nietrwałe, gdyż zadrażniał je każdy drobiazg.

Bardziej zawzięte i bardziej gorszące były spory piotrkowskie. Początek miały one mniej więcej taki sam, jak w Warszawie. Jezuici już w r. 1658 zamierzali tu otworzyć swoje szkoły, ale dla niedostatecznej fundacji nie mogli tego uczynić. W zrealizowaniu tego zamiaru uprzedzili ich znowu pijarzy, którzy w r. 1674 zdołali otworzyć szkółkę dla kilkunastu uczniów. To pobudziło jezuitów do usilnych starań o przyprowadzenie do skutku swego pierwotnego planu. W r. 1678 uzyskali na sejmie grodzieńskim konstytucję, pozwalającą im na założenie szkół w Piotrkowie. Mimo to, projekt zrealizowali dopiero w r. 1706. W międzyczasie bowiem usiłowali pijarzy rozmaitemi sposobami nie dopuścić do otwarcia szkół jezuickich, obawiając się prawdopodobnie, że w małym Piotrkowie i okolicy na dwie szkoły nie będzie dostatecznej ilości uczniów. W tym celu uzyskali uchwałę miejską w r. 1682, dekret króla Jana Sobieskiego w 1683, oraz dekret prymasa Radziejowskiego w 1691, zakazujące jezuitom otwierania szkół w Piotrkowie.

Po otwarciu szkół jezuickich August II na prośbę pijarów wydał dekret inhibicyjny, ale to sprawy nie rozstrzygnęło. Udano się więc do najwyższej instancji w Polsce w sprawach duchownych,

---

współzawodnictwa nie dopuszcza. Być może, że poglądy króla, od czasu sprowadzenia pijarów do chwili wydania tego przywileju, uległy pewnej ewolucji, albo też powyższy przywilej wydał, wbrew swemu przekonaniu, na usilne nalegania strony zainteresowanej. Prawdziwszem jednak wydaje się twierdzenie Biegańskiego, powtórzone za Wiszniewskim, że król chciał pijarów „przeciwstawić zbyt rozwielmożnionemu Towarzystwu Jezusowemu". (Biegański St., Szkoły pijarskie w Polsce. Muzeum 1897, 750).

[18]) Załęski, Jez. w Pol. III. 2. 728, przyp. 1.

do nuncjusza. Ten rozsądził nieporozumienie na korzyść jezuitów. Od wyroku nuncjusza pijarzy apelowali do Roty Rzymskiej, która wydała dekret, nakazujący jezuitom zamknięcie szkół. Wówczas prosili jezuici o odłożenie wykonania wyroku na dwa miesiące. W ciągu tego czasu wnieśli rekurs do Roty Rzymskiej, a przed nowym nuncjuszem Juljanem Piazzą żalili się na obelgi, gwałty i szykany doznawane od pijarów i ich uczniów, prosili o zatwierdzenie szkół. Nuncjusz, skłoniony prośbami jezuitów, szkoły na nowo zatwierdził i wskutek tego wyrok Roty poszedł w odwłokę.

Pijarzy, widząc że nie wskórają nic u nuncjusza, przenieśli sprawę do Trybunału Piotrkowskiego. Nuncjusz obrażony tem, że sprawę duchowną wytoczono przed sądy świeckie, ogłosił suspenzę na całe kolegjum pijarów w Piotrkowie. Wkrótce jezuici zdołali sobie zjednać społeczeństwo piotrkowskie, dzięki swej wielkiej gorliwości i poświęceniu, jakie okazywali w czasie po trzykroć wracającej zarazy morowej w Piotrkowie. Zdołali także potem uzyskać pozwolenie na szkoły od arcybiskupa Szembeka, które zatwierdził nuncjusz. W ten sposób jezuici ostatecznie wyszli zwycięsko ze sporu.

Burdy i wzajemne dokuczania sobie powtarzały się jeszcze długo. Wina była po jednej i po drugiej stronie. Nieprzyjazny stosunek naprawił się dopiero, gdy po stronie pijarskiej nastąpili przełożeni o szerszych poglądach. Takim był prowincjał Ambroży Błeszyński (1735), który starał się emulację przenieść na właściwy teren, t. j. pchnąć ją w kierunku podniesienia nauki i wychowania w szkołach. Bardzo nawet przyjazne stosunki między obu zakonami nastąpiły za rektorstwa Dobrodziejskiego (1755). Odtąd zgoda i spokój między obu szkołami trwały aż do końca istnienia szkół jezuickich, do r. 1773.

Ledwie jednak zagoiły się rany na jednym terenie, wnet powstawały nowe na innym. W chwili, kiedy poczęło się układać wzajemne pożycie w Piotrkowie, rozgorzały już na nowo spory w Wilnie, a później we Lwowie. Coraz więcej winy w nich ponoszą jezuici. Pobłażliwości, której domagali się od pijarów dla siebie w Piotrkowie, nie mieli dla nich w Wilnie. Jeszcze gorzej było we Lwowie.

7. Spory te na szczęście nie były wynikiem jakiegoś głębszego antagonizmu pomiędzy dwoma pokrewnemi instytucjami, ale wypływały poprostu jako skutek okoliczności, oraz warunków miejsca i czasu. Dużą rolę odegrały w nich właściwości psychiki polskiej, skłonnej do pieniactwa i procesowania się, oraz nieszczęsny przykład Akademji Krakowskiej. Zagranicą bowiem oba zakony współpracowały zgodniej.

Najwyżsi przełożeni obu zakonów zwracali uwagę swym polskim podwładnym na obowiązek zgodnego współżycia. Generałowie i prowincjałowie jezuiccy kilkakrotnie przypominają o tym obowiązku. Generał Paweł Oliwa w liście do prowincjała litewskiego Jakóba Ugoskiego (2.III.1669) poleca, aby członkowie Towarzystwa Jezusowego, tak w Warszawie jak i gdzie indziej, ojców pijarów wszelkiemi otaczali względami" [19]).

A już przy każdej sposobności ganią i karcą surowo zbytnią skłonność jezuitów polskich do wszczynania wszelkich sporów. Gdy te upomnienia nie pomagały, nałożyli na konsultorów [20]) prowincji obowiązek corocznego zdawania sprawy, w jaki sposób były zachowywane statuty o unikaniu sporów [21]). Żądali przy tem, aby, jeśli rzeczywiście zajdzie konieczność dochodzenia swoich praw, nie odrazu kierowali sprawę na drogę prawną, ale próbowali wszelkich sposobów polubownego ich załatwienia, *„per amicabilem compositionem"*. A dopiero, gdy rzecz będzie wielkiej wagi i wszelkie ugodowe środki okażą się bezskuteczne, wówczas można dochodzić swoich praw na drodze sądowej [22]).

Tak samo i kapituła generalna pijarów nakazała, w związku ze sporami w Piotrkowie, „aby żaden z pijarów ni publicznie, ni prywatnie, ani mową, ani pismem nie ważył się uwłaczać Towarzystwu Jezusowemu, które tyle zasług położyło dla wiary katolickiej i kościoła" [23]). Ponawiał ten nakaz i prowincjał, nakładając nawet ścisły obowiązek na rektorów piotrkowskich utrzymania całkowitej zgody z jezuitami [24]).

---

[19]) T. P. N. Rkp. nr 97. Ordinationes Provincialium, str. 175. „Nostri tum Varsaviae, tum alibi Patres Piarum Scholarum omnibus religiosae humanitatis officiis prosequantur". — Ex datis 2.III. 1669 ad P. Jacobum Ugoski, prov. Lith. Item commendatur datis 3.IX.1668. Memoriale ex litteris A. R. P. N. ad provinciales Lithuaniae datum Patribus Superioribus An. 1672, julii 11. Vilnae post finitam Congregationem Provincialem".

[20]) Konsultorzy — doradcy prowincjała.

[21]) T. P. N. Rkp. nr 97. Ordinationes Generalium maioris momenti, str. 38. „Quomodo observentur ea, quae de litibus fugiendis... statuta sunt".

[22]) T. P. N. Rkp. nr 97. Ordinationes Provincialium, str. 234. 146; A. P. M. P. Rkp. nr 320. Epistolae generalium et provincialium. Rkp. nr 540. Ordinata et responsa generalium, str. 41.

[23]) Łukaszewicz, Hist. szkół. I. 184.

[24]) Ibid.

Rozdział II.

Początki sporu wileńskiego, jego pierwszy etap i rozstrzygnięcie przez Stolicę Apostolską (1723—1731).

1. Sprowadzenie pijarów do Wilna. 2. Przeszkody, stawiane ze strony jezuitów osiedleniu się pijarów. 3. Skargi na pijarów w nuncjaturze. 4. Starania pijarów w celu ustabilizowania swego pobytu w Wilnie. 5. Pierwsze publikacje jezuickie przeciw osiedleniu się pijarów w Wilnie. 6. Odpowiedź na nie ze strony pijarskiej. 7. Uwagi nad obu publikacjami. 8. Sapieżyńska fundacja pijarska. 9. Odesłanie przedmiotu sporu do Rzymu i zabiegi obu stron w celu zdobycia korzystnych relacyj. 10. Uzyskanie przez pijarów przywileju na otwarcie szkół. 11. Nowy przywilej dla Akademji Wileńskiej. 12. Listy wysyłane do Rzymu w obronie praw Akademji. 13. Kompromitujące jezuitów zeznanie kapituły. 14. Wyrok kongregacji rzymskiej w sprawie sporu. 15. Przekazanie fundacji sapieżyńskiej na własność pijarom i kasata jej przez przywilej królewski, wystawiony dla Akademji. 16. Skargi pijarów w Rzymie i odpowiedź komisji, oraz brewe papieskie *„Nobis quibus"*. 17. Apelacja jezuitów i odpowiedź na nią Rzymu. 18. Brewe *„Pastoralis officii"*.

1. W początkach r. 1722 zjawili się w Wilnie pijarzy, zaproszeni tu przez bpa Konstantego Brzostowskiego [25]). Jakkolwiek tego rodzaju fakty nie były i nie są czemś nadzwyczajnem, to jednak w naszym wypadku fakt sprowadzenia pijarów do Wilna był czemś więcej, niż zwykłem zjawiskiem i jako taki musiał mieć swe głębsze przyczyny i cele. Co skłoniło biskupa do zaproszenia pijarów do stolicy Wielkiego Ks. Litewskiego, z całą pewnością stwierdzić nie możemy. Mamy jednak pewne podstawy do twierdzenia, że, oprócz pragnień niektórych sfer społeczeństwa, przyczyną sprowadzenia pijarów była także niechęć biskupa do jezuitów. Niechęć ta

---

[25]) „Brzostowski Konstanty - Kazimierz, herbu Strzemię (1644—1722) biskup wileński, syn Cyprjana, od r. 1661 kanonik wileński, w r. 1664 obrany kaznodzieją katedralnym, udał się w r. 1665 na studja teologiczne do Rzymu. Tamże bawił trzy lata, otrzymał wyższe święcenia i wrócił do kraju, jako doktór teologji (1669). Od r. 1671 był sekretarzem W. Ks. Lit., następnie proboszczem i pisarzem w. lit. W r. 1684 został biskupem smoleńskim, a w r. 1687 postąpił po śmierci bp. Kotowicza na biskupstwo wileńskie". W czasie głośnego konfliktu (1692—1697), zaszłego pomiędzy bp. B. a hetmanem Sapiehą Kazimierzem jezuici opowiadali się za Sapiehą. Najbardziej zraziło bpa B. do jezuitów to, że ci w swoim kościele nie ogłosili klątwy, którą on rzucił na hetmana. To było przyczyną bardzo ostrego konfliktu, jaki zaszedł między nim a jezuitami. Jako biskup, Brzostowski zajmował się gorliwie sprawami swej diecezji. Umarł w Dąbrownie w październiku 1722 r. P i w a r s k i, Pol. Słownik Biogr. III. 50—52.

u gorliwego, ale bardzo zapalczywego biskupa datowała się już od dość dawna.

Na jej powstanie złożyło się wiele powodów. Jednym z nich były zatargi o sprawy majątkowe z jezuitami, innym znów pretensje co do karności studentów Akademji, ostatnim może ale najważniejszym było stanowisko jezuitów w czasie sporu biskupa z hetmanem w. l. Kazimierzem Sapiehą, gdy nie ogłosili w swym kościele klątwy, którą biskup rzucił na hetmana za niszczenie stacjami żołnierskiemi dóbr biskupich i duchownych. Oprócz tego w sytuacji, jaka się wówczas w Wilnie wśród duchowieństwa zakonnego wytworzyła, jezuici podobno stali na czele opozycji, broniąc się przed zbytniemi wymaganiami biskupa. Opór swój jezuici motywowali tem, że jako zakon są wyjęci („*exempti*") z pod władzy biskupa i w pewnych sprawach nie muszą poddawać się jego woli. Chociaż skłonny do wybuchów biskup niedługo sam poznał, że w wymaganiach swych poszedł za daleko i pogodził się za pośrednictwem jezuitów z Sapiehą i z nimi samymi, to jednak pewna niechęć prawdopodobnie pozostała. To też, gdy biskup zapoznał się bliżej z pijarami i prowadzonemi przez nich szkołami, postanowił ich sprowadzić do Wilna, aby stanowili pewną przeciwwagę wpływów i działalności jezuitów, zwłaszcza na polu szkolnictwa. Akademja w fakcie sprowadzenia pijarów odrazu przeczuwała ciche intencje biskupa i od pierwszej chwili uważała pijarów w Wilnie za niebezpiecznych rywali.

2. Wprawdzie biskup z początku używał ich wyłącznie do posług duchownych, ale jezuici już z własnego doświadczenia wiedzieli, że na tem się nie skończy, że wcześniej czy później pijarzy będą się starali otworzyć swe szkoły [26]). Postanowili więc temu zgóry zapobiec. Najprostszym i najskuteczniejszym środkiem do tego wydawało się niedopuszczenie do założenia stałej rezydencji pijarskiej w Wilnie. Wykonanie tego planu okazało się jednak niełatwe, ponieważ pijarzy mieli wielkie poparcie u biskupa, miejscowych zakonów i znacznej części społeczeństwa. Nie mając żadnego poważniejszego zarzutu, mogącego utrudnić pijarom osiedlenie się w Wilnie, chwycili się tego faktu, że przy wprowadzaniu ich do Wilna pominięto w pytaniu o zgodę na to jezuitów. Starali się więc teraz jezu-

---

[26]) Kurczewski, Kośc. zamk. I. 316. W Encyklopedji Orgelbranda, W. K. (Winc. Korotyński) pisze, że „pijarzy zrazu mieli sobie powierzoną tylko szkółkę katedralną". Twierdzenie to jest niezgodne z prawdą, gdyż szkółkę katedralną oddano pijarom dopiero 6.VI. 1731 r., por. Kurczewski, Kośc. Zamk. III. 304.

ici wykazać, że niewypełnienie tej formalności czyni ich pobyt w Wilnie nielegalnym. Powoływali się przy tem na jeden z przepisów prawa kościelnego, wg. którego do kanonicznego pozwolenia na osiedlenie się jakiegoś zakonu żebrzącego w pewnej miejscowości jest potrzebna zgoda i biskupa miejscowego i miejscowych zakonów żebrzących. Argument ten jednak okazał się słabym, gdyż przepis ten został już zmodyfikowany decyzją Roty Rzymskiej, wg. której biskup sam mógł wprowadzić jakichś zakonników, jeżeli pobyt tychże w tej miejscowości nie przynosił innym żadnej szkody [27]). Nie pomogło też nic namawianie innych zakonów do sprzeciwu w sprawie założenia rezydencji pijarskiej w Wilnie [28]). Wszystkie bowiem zakony wyraziły swą zgodę na to. Dzięki temu pijarzy osiedli na stałe w Wilnie.

Wkrótce jednak spotkał ich cios bardzo dotkliwy, bo już tego samego roku (1722) w październiku umarł ich wielki protektor bp Brzostowski, nie zdoławszy im zapewnić stałych środków utrzymania. W tem ciężkiem położeniu przyszła im z pomocą kapituła wileńska, która wzięła na siebie obowiązek dostarczenia im środków utrzymania, zaopatrując ich w skromne fundusze [29]).

Otrzymali też pijarzy w tym czasie kamienicę Kotowskiego [30]), znajdującą się jednak w dość złym stanie. Miała ona służyć im za rezydencję. Przedtem jednak musieli ją poddać gruntownemu remontowi i przeróbce. Akademja, mająca stale na oku wszelkie posunięcia pijarów, uważała tę czynność za pierwsze kroki przygotowawcze do otwarcia szkoły. Do tego zaś nie chciała dopuścić. Po-

---

[27]) Responsiones — ad rationem I.

[28]) Moszyński wspomina, że „niedawno miał się znajdować w Archiwum Kolegjum wileńskiego list rektora Akademji Wileńskiej do przeora dominikańskiego, aby się sprzeciwił fundacji pijarskiej", oraz drugi ze zgodą na przybycie pijarów. Moszyński, Wiadomość 45.

[29]) Encyklopedja Orgelbranda, XXVII. 108.

[30]) Nie wiadomo nam bliżej od kogo ją otrzymali (od rodziny Kotowskich ?) i gdzie dokładnie była położona. Według Przyałgowskiego, Żywoty biskupów wileńskich, III. 141, leżała ona za Kardynalją przy ul. Wielkiej w stronę Zarzecza. Łukaszewicz, Hist. szkół. IV. 259, podaje, że za tę kamienicę zapłacili pijarzy 25.000 zł., — nie zaznacza jednak źródła, skąd tę wiadomość zaczerpnął. Według pijarskiej publikacji „Responsiones ad supplicem libellum" należałoby raczej sądzić, że kamienica ta została pijarom darowana. Wskazują na to słowa zapisu ofiarodawców „palatium ruinatum per temporum calamitatem in possesionem tradimus". (Resp. ad suppl. lib. k. 1).

częła więc robić rozmaite starania, głównie w Warszawie w nuncjaturze, aby otwarciu szkół przeszkodzić.

3. Po pierwszem zreferowaniu sprawy w nuncjaturze otrzymała Akademja w jej trybunale inhibicję na pijarów. W skardze swej przedstawiała Akademja nową placówkę pijarską, jako przeciwną przywilejom papieskim, królewskim i Rzeczypospolitej, jej udzielonym. Inhibicja ta jednak nie przyniosła pożądanego skutku [31]), gdyż pijarzy nie zaprzestali prac około restauracji swej przyszłej rezydencji. Nie wiemy napewno, czemby należało tłumaczyć to niezastosowanie się do treści inhibicji. Prawdopodobnie pijarzy uważali skargę jezuitów za bezprzedmiotową, gdyż ci oskarżali ich, że budują kolegjum i zakładają szkoły. Tymczasem oni restaurację kamienicy prowadzili w zupełnie innym celu [32]). Nie kryli się jednak z tem, że kiedyś, gdy znajdzie się fundator, wówczas otworzą swoje szkoły.

Wniosła więc Akademja po raz drugi skargę na pijarów i po raz drugi otrzymała inhibicję na nich, wraz z wezwaniem ich przed Trybunał nuncjatury, w celu wytłumaczenia się ze swego postępowania. Uczynili to pijarzy, ale widocznie przedstawili dość przekonywujące argumenty na swoją korzyść [33]), gdyż nie powzięto żadnej decyzji i cała sprawa pozostała w zawieszeniu.

Jezuici od samego początku posługiwali się przeciw pijarom dwoma głównemi argumentami. Pierwszym było to, że otwarcie szkół przez pijarów w Wilnie będzie przeciwne przywilejom nadanym Akademji przez papieży, króla i Rzeczpospolitę. Drugim zaś, że istnienie podwójnych szkół w tem samem mieście będzie okazją dla burzliwej z natury młodzieży do wszczynania rozmaitych burd i niepokojów. W jednym i drugim argumencie mieli coś racji, ale jednak nie tyle, ile sami sądzili, co zresztą zobaczymy z dalszego biegu wypadków.

4. Pijarzy, mimo trudności stawianych głównie ze strony Akademji, posuwali się naprzód w realizowaniu swego dzieła. Chcąc mieć wolną drogę w spełnianiu swych przyszłych zamierzeń, postarali się u generała Towarzystwa Jezusowego Michała Tamburiniego o listy polecające do rektora Akademji, aby im ta nie przeszka-

---

[31]) Hist. Coll. Viln. an. 1723. Lith. 48, f. 147.

[32]) Rationes — ratio I „Responsiones... ad rat. I".

[33]) Prawdopodobnie już wówczas zauważyli pijarzy, że Akademja Wileńska swoich pretensyj na wyłączne prawo na szkoły nie może poprzeć żadnym wyraźnym przywilejem, a uroszczenia swe opiera tylko na przywilejach równających ją w prawach z Akademją Krakowską.

działa w dobrych przedsięwzięciach i zaprzestała rozpoczętego procesu sądowego, a sprawę całą po przyjacielsku ułożyła [34]). Ale i ten środek prawdopodobnie nie odniósł pożądanego skutku, gdyż do porozumienia nie doszło. Dlaczego — nie wiadomo. Prawdopodobnie pijarzy zbyt dużo chcieli, a jezuici zbyt mało, a może i nic nie dawali. Spór więc toczył się w dalszym ciągu. Kronikarz jezuicki zdaje się tu obwiniać pijarów, pisząc: „próżny to był trud (podjęty w celu pogodzenia się), — tym bowiem, którzy gardzą pokojem, zupełnie nie zależy na pokojowych środkach; wzburzonym głowom *(turbulentis capitibus)* spodobało się prowadzić wojnę na forum sądowem *(in litigioso foro)* [35]). Tem forum był z początku Trybunał nuncjatury a później Trybunał rzymski. Kronikarz zdaje się tu przypisywać pijarom więcej winy, aniżeli jej w rzeczywistości było. Niesłusznym zdaje się być zarzut, że pijarzy chcieli swój spór prowadzić w sądach, gdyż, jak ze źródeł wynika, spór ten do sądów właśnie jezuici oddali. Zirytowany kronikarz nieustępliwość pijarską poczytuje za akcję zaczepną z ich strony.

Tymczasem po trudnych początkach sytuacja pijarów w Wilnie stale się poprawiała, dzięki wielkiej przychylności, jakiej doświad-

---

[34]) Hist. Coll. Viln. — Lith. 48, f. 147.

[35]) Podniecony kronikarz jezuicki tak przedstawia początki sporu. Hist. Coll. Viln. — Lith., 48, f. 147. „Adsunt praesto alii hostes digni hoc nomine, qui Iuventuti Academicae sua sat natura proclivi, occasionem tumultuum subministrare, contemptis Pontificum, Regum, ac Reipublicae benigne Academiae concessis privilegiis satagunt Patres Piarum Scholarum. Hi nempe emptam sibi prope Universitatem lapideam eo fine, ut aemulas Academiae exstruerent Scholas, in formam Residentiae caeperunt reparare. Non latuit mens haec nostros profundo licet recondita pectore; igitur principiis ingravescentis huius mali visum est obstare, ac a Sacro Nuntiaturae Tribunali Inhibitionem supplicitер exorare, quae utique obtenta novae Fundationis Patribus iuridice tradita est. At apud quos iura amicitiae, immo iura Regni suum amisere pretium, etiam Sacra potestas vili coepit aestimari, nam ac si a nemine prohiberentur, labori circa muros minime parcebant. Denuo ergo inhibitione impetrata una cum adcitatione ad Sacram Nuntiaturam procuratum impedire, in qua ab utrinque ventilatis rationibus nil conclusum. — Aperto ubi Marte nil Pii Patres efficere poterant, viam fraudis tacitis arripiunt consiliis, efflagitant per Generalem suum ad speciem boni monstratis rationibus ab Adm. R. P. Nostro Litteras commendatorias Rectori Academiae, et una persuasorias, ne a bene caeptis (ut illis videbatur) impediantur, sed potius inhoato iuris dimisso Processu ad amicabilem procedant compositionem. In vanum hic labor fuit, Pacis enim contemptoribus pacifica minime cordi sunt media; bella igitur turbulentis capitibus in litigioso foro geri placuit, quae in sequentes protracta annos ambiguis plena successibus inferius demonstrantur".

czali ze strony administratora diecezji wileńskiej biskupa Gosiewskiego, oraz konsystorza. Dnia 30.VII.1723 biskup Gosiewski udzielił im pozwolenia na używanie dzwonka do zwoływania na Mszę św. do kaplicy, znajdującej się w kamienicy Kotowskiego i spełniania w niej, jak również i gdzie indziej, różnych posług duchownych [36]). Postarali się też o pozwolenie na budowę przyszłego kolegjum, które mieli zamiar wznieść, jeśli się znajdzie jakiś fundator. Pozwolenie to oprócz konsystorza podpisały wszystkie zakony wileńskie [37]).

5. Przewadze pijarskiej w Wilnie postanowili jezuici przeciwstawić swoją na terenie mającego się odbyć sejmu. Chodziło im przedewszystkiem o urobienie opinji publicznej na swoją korzyść. Wydali więc już w roku 1723 prawdopodobnie rękopiśmiennie *„supplicem libellum“* [38]) z wyrażonemi powodami, dla których pijarzy w Wilnie ani osiedlać się, ani szkół otwierać nie mogą. W r. 1724 wydrukowali oprócz tego w Warszawie *„Rationes Patrum Soc. Jesu ob quas RR. Patres Piarum Scholarum Vilnae in Metropoli M. D. L. domicilium suum figere, scholasque ad docendum aperire non possunt“*. Prawdopodobnie jedna i druga publikacja przeznaczona była dla posłów, bawiących w roku 1724 w Warszawie.

W *„Rationes“* podają jezuici pięć powodów, dla których pijarzy w Wilnie nie mogą się osiedlać.

1-o. Dlatego, że wprowadzeni są niekanonicznie, bo nie otrzymali na to zgody przełożonych wszystkich zakonów, będących w Wilnie.

2-o. Osiedlanie się pijarów w Wilnie nie ma celu, bo ich przyszłe zadanie uczenia początków wiary ubogiej dziatwy i wychowanie jej w dobrych obyczajach spełnia już Akademja i trzy szkoły: katedralna, parafjalna i oo. bazyljanów, pomijając szkoły schizmatyckie i niekatolickie. Jeśli zaś nie chcą mieć szkół, to nie mogą również przebywać w Wilnie dlatego, że bulla Pawła V zakazuje im po-

---

[36]) Summula Privil. k. A, 2.

[37]) Responsiones, ad rat I.

[38]) Nie wiadomo czy był to druk, czy publikacja rękopiśmienna. Za drugą zda się przemawiać tytuł odpowiedzi pijarskiej, gdzie wyraźnie zaznacza, że druga publikacja jezuicka t. j. Rationes była drukowana. Zwykle wszelkie „supplices libelli“ — podania bywały rękopiśmienne. Dokładnej treści „supplicis libelli“ nie znamy. Główne zarzuty tam zawarte przytaczają pijarzy w swojej replice p. t. Responsiones.

bytu tam, gdzie szkół lub nowicjatu nie mają. W zwalczaniu resztek herezji będą raczej Akademji przeszkadzać, niż pomagać.

3-o. Bliskie położenie rezydencji pijarów od Akademji (zaledwie 200 kroków) jest przeciwne przywilejom i prawom Akademji, a będzie „wiecznym kamieniem obrazy i zgorszenia". Zachodzi też poważna obawa, potwierdzona już doświadczeniem, że burzliwi akademicy wśród tumultów zechcą tam przenieść swoje wykłady. „Doświadczenie bowiem uczy, że wśród tak licznej młodzieży tyle razy już były tumulty, wśród których rozhukani akademicy chcieli raz przenieść lekcje do oo. dominikanów, ostatnio zaś do kościoła katedralnego" [39]).

Z takiej samej racji Akademja Krakowska nie dopuściła szkół pijarskich i jezuickich. „Jeśli więc szkoły jezuickie przez Akademję Krakowską nie były tolerowane, — dlaczego w przyszłości Akademja Wileńska ma tolerować pijarskie" [40]).

4-o. Również „z doświadczenia, zrobionego w Warszawie i Piotrkowie, gdzie są razem szkoły jezuickie i pijarskie wiadomo, jak trudno, a nawet wprost niemożliwą jest rzeczą utrzymanie karności szkolnej". Fakt taki jest przyczyną ciągłych niepokojów, rozruchów i niezgód wśród profesorów i uczniów, zgorszeń dla ludu i szkody dla szkół. Dochodzi tam nieraz do krwawych bitek, jak to miało miejsce w Warszawie w r. 1683 [41]), tak że należałoby sobie życzyć dekretu Stolicy Apostolskiej, zabraniającego różnych szkół w jednem mieście lub miejscu.

„Dlaczegoż wreszcie pijarzy chcą otworzyć szkoły tam (chociaż narazie z tem się kryją), gdzie Akademja Wileńska 143 lata i więcej pracowała na chwałę Bożą".

5-o. Kościół akademicki św. Jana jest zarazem parafjalnym. Według prawa kanonicznego bez zewolenia proboszcza w obrębie parafji nie wolno otwierać nawet kaplicy publicznej, choćby biskup zezwolił.

---

[39]) Rationes — ratio III.

[40]) Bardzo charakterystyczny argument: „Si ergo nostrae Scholae a Cracoviensi Academia non sunt toleratae — quomodo Academia Vilnensis Reverendos Patres Scholarum Piarum tolerabit?". Ibid.

[41]) Dnia 1.V.1683 r. udali się jezuiccy uczniowie niższych szkół za miasto na błonia pod Bielanami. Tu zajęli plac, do którego mieli pretensje uczniowie pijarscy, którzy wkrótce po nich także tam przyszli w znacznie większej ilości. Kiedy uczniowie jezuiccy nie ustępowali, a tylko zapraszali do wspólnej zabawy, pijarscy postanowili siłą zdobyć plac. Wywiązała się krwawa bójka na kije. Znalazła ona nawet swój odgłos w sądzie kurji biskupiej. Por. Załęski, Jez. w Pol. III. 2. 728.

Na końcu zaznaczają jezuici, że racji tych nie przedkładają z powodu jakiejś zazdrości czy nienawiści (jak to im niektórzy wmawiają), ale dla dobra publicznego, dla zapobieżenia zgorszeniom, które przewidują i których się obawiają, wreszcie dla lepszego utrzymania karności szkolnej, oraz zachowania praw kościoła i Akademji.

6. Na *„Rationes"* Akademji odpowiedzieli pijarzy w broszurze wydanej p. t. *„Responsiones ad supplicem libellum RR. Patrum S. I. ac rationes illi annexas (simul et ad rationes typo expressas Varsaviae) ob quas dicunt PP. Scholarum Piarum non posse Vilnae in M. D. L. Metropoli domicilium figere, scholasque ad docendum aperire"* [42]). Druk ten ukazał się prawdopodobnie niedługo po *„Rationes"* Akademji.

„Responsiones" są odpowiedzią na podwójną publikację jezuicką, jedną prawdopodobnie rękopiśmienną p. t. *„Supplex libellus PP. S. I."* i drugą drukowaną, o której mowa była wyżej.

Na zarzuty zawarte w *„Supplex libellus"* odpowiadają, że ani kolegjum, ani szkół narazie nie budują, ale uczynią to jednak gdy się znajdzie fundator. Co do reparacji kamienicy, którą jezuici uważają za zbędną, twierdzą, że konieczność jej nie ulega żadnej wątpliwości. Sami ofiarodawcy w zapisie określają ją jako zrujnowaną [43]). Również i prawne jej posiadanie, które jezuici podają w wątpliwość, jest całkowicie pewne. Dowodzić tego ma *„Inscriptio et intromissio de die 12.VI. 1723"*, oraz uchwały Soboru Trydenckiego, dozwalające mieć nieruchomości.

Na zarzut, że nie prosili jezuitów o zgodę, przytaczają *„argumentum ad hominem"*, przypominając im podobne uchybienia w osiedlaniu się ich w innych miastach, jak n. p. w Warszawie i Piotrkowie, gdzie się osiedlili nawet wbrew zakazowi biskupa, oraz wbrew sprzeciwowi całego województwa sieradzkiego, miasta Piotrkowa i jego sejmiku. Nie oglądali się wówczas jezuici na reskrypty króla i Trybunału królewskiego. A szkoły swoje otworzyli przy pomocy wojsk partyzanta Adama Śmigielskiego (1706) [44]).

Na obawy wyrażane co do otwarcia szkół w tem miejscu okazują wielkie zdziwienie, wobec faktu, że jezuici wykupili kamienice dookoła, aby właśnie do rozszerzenia i rozbudowania posiadłości pijarskiej nie dopuścić.

---

[42]) Przed czerwcem r. 1725.

[43]) „Palatium ruinatum per temporum calamitatem in possessionem tradimus". Responsiones, k. A, 1.

[44]) Responsiones, k. A, 1. A, 2. B, 1.

W dalszym ciągu rozprawiają się pijarzy z zarzutami jezuickiemi, zawartemi w „*Rationes*". Na zarzut pierwszy, że zostali wprowadzeni niekanonicznie, odpowiadają, iż mają na to pozwolenie biskupa. Obecna ich rezydencja jest tylko hospicjum, na które nie potrzeba zezwolenia wszystkich zakonów w danej miejscowości. Zgoda jezuitów była niepotrzebna i z tego względu, że wszystkie zakony na to się zgodziły, a biskup również miał prawo zadecydowania. Strat materjalnych jezuici nie poniosą z tego powodu.

Na drugą rację Akademji, że pobyt pijarów w Wilnie nie ma żadnego celu, bo istnieją szkoły, które się uczeniem ubogich zajmują, odpowiadają, że mogą uczyć nie tylko ubogich ale i zamożnych, jak to czynią w innych krajach. Co do szkół istniejących naówczas w Wilnie: katedralnej, parafjalnej i oo. bazyljanów zauważają, że jedna z nich jest zupełnie w ruinach [45]). Jeśli są inne szkoły, a wśród nich nawet różnowiercze, to mogą być i pijarskie. Zresztą pijarzy chcą służyć tylko tym, którzy do nich chętnie przyjdą, a takich, jak się spodziewają, w Wilnie nie zabraknie [46]).

Trzecią, najistotniejszą rację Akademji podważają pijarzy spostrzeżeniem, że Akademja właściwie takim przywilejem wykazać się nie może, gdyż w żadnym niema mowy o wyłącznem prawie na szkoły [47]).

Obawy o burdy i rozluźnienie karności, co stanowiło czwartą rację Akademji, uspokajają stwierdzeniem, że są one możliwe tam, gdzie się młodzieży nie pilnuje i na wybryki pozwala. Pijarzy zaś bardzo o to dbają, gdyż są do tego zobowiązani przez osobny czwarty ślub. W dotychczasowych burdach i bójkach, jakie miały miejsce między młodzieżą pijarską a jezuicką, znaczną winę ponosili sami jezuici. Przy tej okazji wyrzucają też pijarzy jezuitom niekonsekwencję, nieszczerość i oportunizm. Kiedy bowiem pijarzy w Piotrkowie tę rację tumultów wśród młodzieży przedkładali, jezuici uważali ją za mało znaczącą. W tymże samym Piotrkowie jezuici głosili, że „bliźnia-

---

45) Która — nie wiadomo. Prawdopodobnie parafjalna.

46) Responsiones, k. B, 2. C, 1.

47) Rzeczywiście w przywilejach Akademji znajdujemy tylko zdania zrównujące ją we wszystkich prawach i przywilejach z Akademją Krakowską, ale wyraźnej wzmianki o wyłącznem prawie na szkoły nie mamy. Akademja Krakowska taki przywilej otrzymała dopiero w r. 1635 t. zn. wtedy, kiedy już jezuici zostali zmuszeni do zamknięcia szkół (1634), na podstawie samego prawa zwyczajowego. Podstawą prawa zwyczajowego były słowa przywileju Jagiełły, uznające Akademję Krakowską za jedyną główną szkołę w Królestwie (por. Łukaszewicz, Hist. szkół. I. 167. 140).

czość szkół" przyczyni się do postępu w nauce i cnocie, a teraz uważają ją za przyczynę tumultów i burd.

Zgadzają się pijarzy z życzeniem Akademji, że Stolica Apostolska powinna zakazać, aby w jednem mieście nie było obu rodzajów szkół, ale przypominają, iż w takim razie wcześniej musieliby jezuici zamknąć swe szkoły w Warszawie i Piotrkowie [48]).

Na obawę Akademji, że uczniowie będą się przenosić z jednej szkoły do drugiej, odpowiadają uspokajająco, że „nie będą uczyć z promocjami akademickiemi". Jeżeli zaś studenci będą wyżej cenić dobre wykształcenie *(„accuratam institutionem")* niż promocje, wówczas obawa ta może się okazać słuszna.

7. Przechodząc do krótkiej analizy obu tych publikacyj, stwierdzić musimy, że racje pijarskie wydają się być bardziej przekonywujące, niż jezuickie. Nie stosujemy tu oczywiście naszych obecnych kategoryj myślenia, gdyż byłoby to rażącym anachronizmem, ale stwierdzamy, że, nawet na ówczesne XVIII-wieczne stosunki, racje stawiane przez Akademję nie były całkowicie słuszne i szczere, że obok pewnej dozy powyższych cech posiadały nierównie więcej ciasnoty i egoizmu, cechującego tak wybitnie tę epokę. Bo czyż nie ciasnemi i egoistycznemi były racje, że Akademja i trzy nędznie prosperujące szkółki całkowicie wystarczą dla dostatecznego wykształcenia okolicznej młodzieży, kiedy w klasach szkół Akademji panowało stałe przepełnienie, uniemożliwiające skuteczne wychowanie i wykształcenie uczniów.

Szkoły pijarskie mogły istnieć obok innych bez żadnej ich materjalnej i moralnej szkody. Mogły istnieć tem więcej, że Akademja w stosunku do innych nie rościła sobie pretensji na wyłączność. Jeżeli więc Akademja chciała być konsekwentna, to powinna była i wobec tamtych zająć takie stanowisko, jakie zajęła wobec pijarów. Nie robiła tego jednak z łatwo zrozumiałych względów: 1-o szkoły katedralna i parafjalna nie stanowiły wcale groźnej rywalizacji i 2-o szkółki te były prawdopodobnie od niej starsze, więc nie mogła wobec nich występować ze swojemi pretensjami.

W postępowaniu jezuitów było dużo niekonsekwencji i oportunizmu. Te same hasła, na które się kiedyś powoływali w imię ich użyteczności i wyższości, teraz zwalczali. W Piotrkowie i Warszawie wysuwali wzniosłe hasła szlachetnej emulacji, teraz zaś je zwalczali obawą o burdy studenckie. Obawy te coprawda były słuszne i w przyszłości się spełniły, ale nie były one wynikiem są-

[48]) Responsiones, ad rat. IV k, D, 1. D, 2.

siedztwa dwóch szkół. W czasie bowiem, gdy Akademja była prawie wyłączną panią szkolnictwa, miały one również miejsce i pewną część odpowiedzialności za nie ponosiła ona sama.

Najbardziej jeszcze zrozumiałym na owe czasy argumentem Akademji było powoływanie się na przywilej na wyłączne prawo nauczania. Jakkolwiek formalne posiadanie takiego przywileju wnet zostało zakwestjonowane, to jednak zdaje nam się, że miała ona słuszne podstawy do swych pretensyj, na mocy zrównania jej z Akademją Krakowską we wszystkich prawach.

8. W czerwcu r. 1725 sprawa otwarcia szkół pijarskich weszła na nowe tory. W tym bowiem czasie otrzymali od Antoniego Sapiehy, starosty mereckiego [49]), obszerny pałac zw. Połubińskich [50]), położony przy ul. św. Ducha, dziś Dominikańskiej. Pałac ten otrzymali narazie na zasadzie zamiany, co wynika ze słów kronikarza Akademji: „odstąpili Sapieże swoją wyrestaurowaną starą rezydencję“ [51]).

W pertraktacjach, jakie się przy tem odbywały, brał czynny udział wojewoda smoleński Denhoff, przyjmując nawet na siebie jakieś zobowiązania [52]). Z chwilą przejęcia pałacu Połubińskich [53]),

---

[49]) Pałac ten mieścił się na miejscu dzisiejszego gimnazjum Mickiewicza, w części przytykającej do obecnego Hotelu Europejskiego. Wielu autorów, a właściwie prawie wszyscy, zajmujący się sporami jezuicko-pijarskiemi w Wilnie, podają, że pijarzy zaraz na początku swego pobytu w Wilnie (1722) otrzymali od Sapiehy pałac Połubińskich. Wiadomość ta jest nieprawdziwa, gdyż według źródeł do początków czerwca 1725 pijarzy poza kamienicą Kotowskiego nie posiadali żadnej innej. Według Konopczyńskiego, St. Konar. 85, pijarzy „wyrobili sobie fundację Antoniego Sapiehy, starosty mereckiego, przedstawiciela rodu wrogiego Brzostowskiemu... za pieniądze starosty kupili pałac Połubińskich, zwany potem sapieżyńskim...“. Skąd Konopczyński wziął tę wiadomość, nie wiemy.

[50]) Pałac ten, zanim dostał się do Sapiehów, należał do rodziny z Łubna Połubińskich. Sapiehowie odziedziczyli go w spadku.

[51]) Hist. Coll. Viln. — Lith. 48 f. 148. „Tradita quippe Patres Piarum Scholarum reparata undequaque sua antiqua Residentia Illustrissimo Domino Antonio Sapieha, Mareschalco Tribunalis Ducatus Litvaniae multis ad id Ill. Donhoff, Palatini Polocenis praemissis obligationibus potiuntur Palatio Połubińsciorum vastissimo, quod utique aucta artificum dextra reparare ab intra et extra ac in forma caenobii reformare nullius more ceperunt, et ex parte perfecerunt, omni in id intento conatu, ut quam citissime causa tenerioris iuventutis erudiendo et Scholas publicas aperire possent“.

[52]) Jakie to były zobowiązania, bliżej nie wiadomo. Por. przyp. nr. 27.

[53]) Wpisanie do ksiąg sądowych tego pałacu, jako własności pijarów, nastąpiło dopiero w 4 lata później, 20.VII.1729. Dlaczego tak długo z tym aktem zwlekano, nie wiadomo. Przypuszczalnie uczyniono to ze względu na jakieś

sprawa otwarcia szkół była już tylko kwestją czasu. Pijarzy zabrali się raźnie do remontu pałacu i przerobienia go na kolegjum, aby mógł służyć późniejszym potrzebom. Przy staraniu o potwierdzenie fundacji przez bpa Pancerzyńskiego bardzo gorliwie dopomagał niechętny Akademji, ale za to pijarom niezmiernie oddany, wyżej wymieniony wojewoda. Biskup wileński, Karol Pancerzyński, potwierdził fundację i dał pozwolenie na otwarcie publicznej kaplicy (6.VI. 1725) [54]). Pijarzy jednak obok urządzania kaplicy przygotowywali także izby szkolne, co oczywiście nie uszło czujnego oka Akademji. Zauważywszy to, udali się jezuici do biskupa, aby go skłonić do cofnięcia poprzedniego pozwolenia, które wg. relacyj pewnych osób zostało otrzymane przez pewnego rodzaju podstęp [55]). Biskup uległ ich perswazjom i argumentom i dnia 18 sierpnia odwołał je, jako „nadużyte ze strony pijarów i rozszerzone wbrew jego intencji". Pozwolenie swe zawiesił na tak długo, dopóki Stolica Apostolska albo Rzeczpospolita inaczej nie zadecyduje [56]).

możliwe komplikacje prawne, albo, co się wydaje prawdopodobniejsze, aby pijarzy pod osłoną Sapiehy, jako właściciela danej posiadłości, mieli większą swobodę postępowania.

[54]) Summula privil. nr. 5.

[55]) Według relacji kronikarza jezuickiego, do uzyskania potwierdzenia fundacji i pozwolenia na otwarcie kaplicy przyczynił się głównie wojew. Denhoff i to przez pewnego rodzaju podstęp. Opowiadanie kronikarza brzmi następująco. Hist. Coll. Viln. an. 1725 Lith. 48, f. 149. „Iuvit eosdem in suo proposito infensus Societati Illustrissimus Donhoff, Palatinus, qui invitato ad epulas Ill-o Epp-o Vilnensi Carolo Pancerzyński omnia ei humanitatis praebet officia, id unice intendendo, ut novam Patrum Piarum fundationem subscribat, suaque authoritate etiam futuram docendi Scholas concedat, ac confirmet facultates. Verum ubi aperta non proficiunt ad impetrandum quod intenditur petita, dolo evincere aggrediuntur; tractatur laute Episcopus, adduntur cyanthis cyanthi, cum vero commodum apparuit tempus, obsecratur Episcopus ut solo privato sacello Patribus concedat facultatem et subscribat, annuente Episcopo subdole porrigitur ad subscribendum aliud quam lectum fuerat Instrumentum, in quo etiam approbatio Scholarum publicarum continebatur re itaque non perspecta bene, fidei illorum et conscientiae confisus Eppus oblatam sibi sine mora subscribit schedam. Non latuit haec fraudulenter extorta nostros facultas, nam a quodam addicto Societati aulico Ducis Donhoff praemoniti, adeunt Episcopum eique seriem rei actae enarrant. Episcopus igitur urgere caepit Patres Scholarum Piarum, ut sibi non pridem subscriptum praesentem Instrumentum, in quo etiam privati Sacelli prorsus annihilavit facultatem. Interea Patres Piarum Scholarum stante etiam tum Episcopi, tum Palatini Vilnensis uti Patrifamilias in Metropoli Litvana prohibitione murorum Palatii restaurationi omnes sumptus et vires impendebant, utinam nunquam aemulas reseraturi Scholas".

[56]) Academia et Universitas Viln. k. F, 2.

Głównym argumentem za odwołaniem pozwolenia było to, że pijarzy pod pokrywką tego pozwolenia budują nie kaplicę, lecz obszerne ubikacje mieszkalne i przygotowują otwarcie szkół, co też rozgłaszają szeroko [57]). Tego rodzaju dążenia pijarskie są przeciwne przywilejom Akademji Wileńskiej, danym jej przez Grzegorza XIII i króla Stefana Batorego. Stojąc więc na stanowisku poszanowania praw ojczystych i nie utrudniania pracy jezuitom przez mogące się zdarzyć przy dwoistych szkołach rozruchy, walki a nawet zabójstwa, odwołuje pozwolenie na otwarcie kaplicy.

Odwołanie pozwolenia biskupiego nie powstrzymało pijarów od kontynuowania swej pracy około przeróbki pałacu Połubińskich. Udali się więc jezuici do władzy świeckiej, która także ze swej strony miała zahamować zbytnie zapędy pijarskie, zagrażające spokojności publicznej.

Dnia 29 sierpnia 1725 r. ukazała się inhibicja wojewody wileńskiego Konstantego hr. Pocieja, zakazująca otwarcia szkół pijarskich dlatego, że zagrażają spokojności publicznej i są przeciwne przywilejom Akademji Wileńskiej. Powoływanie się więc pijarów na przykłady przeciwne, istniejące zagranicą, według zdania Pocieja niczego nie dowodzi, bo w Polsce panują zupełnie inne rządy, niż gdzie indziej. Przywileje na wyłączne szkoły zostały dane Akademjom dla specjalnych racyj, co także potwierdza najnowsza fundacja Akademji Kijowskiej [58]).

Ale zakazy, tak biskupa jak wojewody, pozostały bez skutku, gdyż pijarzy pracy około swego przyszłego kolegjum nie zaprzestali [59]). Nie wiemy czem wytłumaczyć to postępowanie pijarów. Częściowo zdaje się ich tłumaczyć fakt, że już dnia 6 sierpnia wnieśli protest do Trybunału nuncjatury przeciw jezuitom [60]). Uważali prawdopodobnie, że, dopóki sprawy nie rozstrzygnie nuncjatura, nie potrzebują się stosować do zakazów biskupa i wojewody [61]).

9. Spór więc zaczął się wikłać i zataczać coraz szersze kręgi. Walka toczyła się na trzech frontach — w Wilnie, Warszawie i Rzymie, dokąd sprawę przekazał audytor nuncjatury dnia 3 marca 1724 r. [62]). Odesłanie sprawy do Rzymu było dla jezuitów mniej wy-

[57]) Academia et Universitas Viln. k. F, 2. Revocatio facultatis...

[58]) Ibid. k. C, 2. Inhibitio... Pociey.

[59]) Hist. Coll. Viln. por. przyp. nr. 31.

[60]) Treść tego protestu nie jest nam znana.

[61]) Moszyński, Wiadomość 50, tłumaczy, że zakaz wojewody był niewystarczający.

[62]) Summula Privil. k. D. 1, D. 2.

godne [63]), dlatego też przez swego prokuratora zaprotestowali przeciw temu dekretowi nuncjatury, ale prawdopodobnie bez skutku.

Rzym, jako ostatnia instancja w sprawach kościelnych i innych z niemi związanych, zwrócił teraz na siebie oczy obydwu stron. Spodziewano się, że stąd padnie ostateczny wyrok, który sprawę bezapelacyjnie rozsądzi. Dlatego obydwu stronom zależało na przesłaniu tam jak najkorzystniejszych dla siebie informacyj, dotyczących sprawy sporu.

Strona pijarska starała się udowodnić, że jej fundacja nie jest przeciwna przywilejom Akademji, — jezuicka zaś odwrotnie. Jedna i druga strona wytężała swe starania, aby zdobyć jak najliczniejszych i najgodniejszych zwolenników, mogących poprzeć ich sprawę. Pijarzy mieli w tem większe szczęście niż Akademja. Posyłały bowiem za nimi swe listy i informacje tak wpływowe osoby i instytucje, jak wojewoda Denhoff [64]), Magistrat wileński [65]) i Kapituła [66]). Wszyscy oni polecali pijarów, jako bardzo pożytecznych pracowników, niesprawiedliwie prześladowanych przez Akademję, gdyż ich zamierzenia w niczem się nie sprzeciwiają jej prawom.

Kapituła oprócz tego w swoim liście (dnia 22. X. 1725) przestrzega Kongregację, której ta sprawa została zlecona do rozstrzygnięcia, aby nie uległa opinji, zawartej w listach przeciwnych pijarom, gdyż te zostały wysłane jedynie na usilne nalegania strony przeciwnej i na skutek fałszywych informacyj [67]). Kapituła miała tu na myśli list Magistratu, przeciwny fundacji pijarskiej, który został wysłany do Rzymu na usilne nalegania jezuitów [68]).

To samo prostuje w swym liście sam wójt [69]) (dnia 26.X. 1725) miasta Wilna Jakób Wargałowski-Stefanowicz. Zaznacza tam, że „prawdą jest, iż Magistrat wydał pewne listy przeciwne

---

[63]) Najpierw, że mieli tam mniej wpływu, niż w kraju, a po drugie z analogicznego sporu, jaki wiedli z Akademją Krakowską, wiedzieli, że Stolica Apostolska opowie się raczej za pijarami, jak kiedyś opowiedziała się za nimi przeciw uroszczeniom Akademji Krakowskiej.

[64]) Wojewoda list ten wysłał do Rzymu przez nuncjusza—por. Summula Privil. k. C 2.

[65]) Ibid.

[66]) Ibid.

[67]) Summula privil. nr. 10 — List kapituły wileńskiej za pijarami z dnia 22.X.1725, k. D 1 — „...hac in causa publicum nostrum interponimus testimonium, haec quaecumque scripta sunt, ad sinistras Aemulorum informationes ac importunas instantias esse subscripta".

[68]) Dokładnej treści tego listu, wymuszonego przez jezuitów, nie znamy.

[69]) Advocatus, judex Vilnensis.

tej fundacji, ale uczynił to za sprawą jezuitów, na ich usilne nalegania“ [70]). W rzeczy samej jednak Magistrat nie tylko nie chce przeszkadzać pijarom w otworzeniu szkół, ale nawet usilnie popiera ich fundację [71]).

Ostatnim z całej serji listów na korzyść pijarów, gorąco ich polecających, był list biskupa krakowskiego Szaniawskiego, kanonika wileńskiego. Szaniawski za innymi prosi o zatwierdzenie fundacji pijarskiej, gdyż nie jest ona w niczem sprzeczna z prawami i przywilejami Akademji, której cechą zasadniczą jest prawo udzielania promocji. Z tego zaś prawa pijarzy całkowicie rezygnują [72]). Zaznacza jeszcze biskup krakowski, że sprawy pijarskiej broni nie tylko w swojem imieniu, ale i całych rzesz obywateli, pragnących osiedlenia się pijarów w Wilnie, aby tu mogli oddawać się spełnianiu swego powołania, jako wychowawcy młodzieży [73]).

Już te przykłady dowodzą, że opinja publiczna była raczej po stronie pijarów. Jezuici wśród szerokich mas społeczeństwa mieli mało zwolenników.

Kiedy pijarzy zdobywali przewagę na forum rzymskiem, jezuici starali się ich zdystansować w kraju, ale bezskutecznie. Posłom wybranym na sejm grodzieński, mający się odbyć w r. 1726 [74]), zamierzali dać „jakiś suplement do instrukcji na sejm“. Zaoponowała przeciw temu szlachta województwa wileńskiego, czyniąc protestację, zapisaną w księgach grodzkich powiatu wiłkomierskiego (1.II.1725) [75]).

---

[70]) Summula privil. k. D. 1 (List Magistratu wileńskiego do Rzymu w sprawie pijarskiej z dnia 26.X.1725) „...ad importunas instantias subscriptas esse pro conscientia fatemur“. Moszyński, Wiadomość 46, wspomina o jakimś liście pisanym dnia 25.X.1725, a więc w przeddzień wyżej cytowanego z dnia 26.X.1725. Żadnej źródłowej wzmianki o tym liście nie spotkaliśmy. Prawdopodobnie Moszyński ma tu na myśli list wysłany przez Magistrat do Rzymu na usilne nalegania jezuitów, ale list ten został wysłany nie 25.X ale przed 22.X.1725, t. j. przed listem Kapituły, która już o nim wspomina, jako o fakcie dokonanym.

[71]) Summula privil. k. D. 1. „Proindeque non solum contraire Fundationem hanc impedire non praetendimus, verum etiam et ad manutentionem illius authoritate sua favere, suamque protectionem interponere dignetur humillime supplicamus“.

[72]) W zdaniu tem znać informacje pijarskie, por. str. 22.

[73]) Summula privil. k. C. 2 (List bpa Szaniawskiego z dnia 6.II. 1726).

[74]) Sejm ten trwał od 28.IX—9.XI.1726. Sejmik wyborczy odbył się wobec tego na półtora roku przed sejmem.

[75]) Protestację dlatego prawdopodobnie zamieszczono w księgach grodzkich wiłkomierskich, że w grodzie wileńskim jej nie przyjęto.

Protestowano przeciw temu, że niektórzy oficjaliści i inni obywatele województwa za zgodą (kondyktownie) jezuitów dali posłom suplement do instrukcji i instrument swój instancjalny, którego treścią był protest przeciw nowej fundacji pijarskiej. Protest ten podpisało 19 szlachty z województwa wileńskiego [76]).

10. Tymczasem w początkach roku 1726 cała sytuacja niespodzianie przechyliła się na korzyść pijarów. Dnia 16 lutego 1726 r. uzyskali od króla Augusta II przywilej, potwierdzający nową fundację pijarską i dający im pozwolenie na otwarcie szkół w Wilnie, jako metropolji W. Ks. Litewskiego. Dzięki temu posiadali pijarzy wyraźną aprobatę swoich starań ze strony najwyższego czynnika w Polsce.

Akademja została tym faktem niemile zaskoczona. Przywileju już nie można było cofnąć. Zaczęto więc badać, czy wszystkie formalności przy jego wystawieniu zostały dopełnione, i na nieszczęście pijarów zauważono, że przywilej ten był opatrzony tylko mniejszą pieczęcią Królestwa (*„sigillo minori Regni"*) [77]), bez żadnej wzmianki o pieczęci W. Ks. Litewskiego [78]). Fakt ten skwapliwie wyzyskała Akademja, uważając dany przywilej pijarski za nieważny [79]), gdyż według prawa każdy przywilej, odnoszący się do W. Ks. Litewskiego, musiał być również opatrzony pieczęcią tegoż księstwa, dopiero wówczas otrzymywał moc prawną.

11. Na przywilej ten postarali się jezuici w czasie sejmu grodzieńskiego (19.XI.1726) o nowy przywilej dla siebie. Uczynili to głównie dlatego, że w dawnych przywilejach, jak to już wspomnieliśmy, nie było żadnej wyraźnej wzmianki o tem, że Akademja Wileńska zrównana w prawach z Akademją Krakowską posiada również prawo na wyłączność swoich szkół. Brak ten podnosili stale pijarzy

---

[76]) Summula privil. Wypis z ksiąg grodzkich powiatu wiłkomierskiego 11.II. 1726 r. Ksiąg tych w Archiwum Państwowem w Wilnie niema. Prawdopodobnie zaginęły one zupełnie. Na końcu protestacji, za podpisami imiennemi 19 ze szlachty, dodano „reliqui ut in originali".

[77]) Acad. et Univ. Viln. 22-o. Approbatio confirmationis privilegii... Schol. Piar.

[78]) Ibid., 22-o, Świadectwo Cichockiego (sekretarza J. K. M., metrykanta koronnego) o tem, że przywilej pijarów od Augusta II (16.II.1726) nie posiada pieczęci W. Ks. Lit.

[79]) Moszyński na obronę sytuacji pijarskiej przytacza podobny fakt z przeszłości jezuickiej, „kiedy ich przywilejów na dobra połockie od Stefana Batorego nadanych, kanclerz przypieczętować nie chciał, a król je tylko kapturkiem szabli przypieczętował; jednak jezuici jak mogli praw swoich wtenczas bronili". (str. 51).

i brak ten skonstatuje również komisja w Rzymie. Przywilej wystawiony w Grodnie na rzecz Akademji Wileńskiej ogłasza, że czyni ją współuczestniczką wszystkich przywilejów Akademji Krakowskiej, a więc i co do nietolerowania innych szkół na swojem terytorjum [80]). Pewną nieformalnością w tym przywileju było znowu to, że nie unieważniał on poprzedniego przywileju pijarskiego.

12. Rok 1726 był okresem gorliwych zabiegów obu stron około sprawy sporu. Przyczyną tego był głównie fakt, że walka w tym czasie toczyła się na dwóch frontach: w kraju i w Rzymie.

W czerwcu i lipcu t. r. spotykamy w dalszym ciągu ożywioną korespondencję z Rzymem, w której za jedną i drugą stroną wysyłano informacje, polecenia, sprzeciwy i t. d.

Dnia 23 czerwca 1726 r. wysłał list do papieża Kazimierz Ogiński, wojewoda trocki, marszałek Trybunału W. Ks. Lit., w swojem i wszystkich delegatów imieniu z prośbą, „aby papież zakazał pijarom otwierania szkół, gdyż to będzie przyczyną zakłócenia spokoju publicznego i ciągłych nieporozumień między obu szkołami, oraz odbije się ujemnie na postępie w naukach u młodzieży. Prosi więc w dalszym ciągu, aby Akademję, która sama całkowicie wystarcza do wychowania młodzieży W. Ks. Lit., zachował w jej prawach i przywilejach, a samo W. Ks. Litewskie w dotychczasowym pokoju“ [81]).

---

[80]) Jak daleko sięgało terytorjum Akademji Wileńskiej nie zdołaliśmy ustalić.

[81]) Archiv. Vatic. — Lettere dei Principi, CXLIV (t. 144) k. 335—336. „Beatissime Pater. Ex universis Gentis Nostrae Provinciis lecti ac evocati pro Supremo M. Ducatus Litvaniae Tribunali Judices, dum in hac Vilnensi Metropoli de plenitudine Benedictionis Suae Sanctitatis nos omnes accepimus, quae de fontibus Salvatoris uberes gratiarum caelestium influxus remotis etiam his partibus gratiosissime aperit Eidem Sanctitati Suae humillimas grates refundimus, ac de ulteriori etiam Eiusdem erga Patriam Nostram favore securi, vota ac desideria Parlamenti huius, imo et totius Ducatus cum humillimo cultu Sanctitati Suae exponimus, ut pacem illam ac internam tranquillitatem cum qua uti Nos ipsi antea, ita etiamnum Iuventus Nostra in Academia hac Vilnensi, cura ac indefesso studio Patrum Societatis, pietati ac eruditioni operam impendit, inviolatam ac undequaque tutam fovere dignetur. Moliuntur in eadem Urbe Patres Piarum Scholarum novam fundationem per quam non solum Iura ac Privilegia dictae Academiae Vilnensis a Nostris Antecessoribus, privative quo ad alias Scholas erectae dotatae a Sancta Sede Apostolica, ac a Serenissimis Nostris Regibus et a tota Republica confirmatae, evellere ac subruere contendunt, verum etiam hoc conatu non obscura iudicia ac semina perturbationum, tumultuum, ac continuarum inter oppositas Scholas contentionum, non sine iactura Literarii Profectus, ac cum evidentissimo Acatholicorum scandalo jaciunt, adeoque internam tranquillitatem in apertum di-

W kilka dni po tym liście został wysłany z Wilna do Rzymu w interesie Akademji drugi, i to rzecz bardzo dziwna od Rady miasta Wilna. A wiadomo, że dotychczas wójt miasta, Magistrat i Rada zdecydowanie opowiadali się za pijarami, chociaż raz wysłali list wbrew swej woli za Akademją. „Jest rzeczą wiadomą Świątobliwości Waszej — brzmi treść listu — że nowa, mająca powstać fundacja o.o. pijarów w tem naszem mieście przez otwarcie szkół przeciwnych Akademji, będzie przeciwna jej prawom i przywilejom nadanym poprzedników Waszej Świątobliwości i potwierdzonym oraz wzmocnionym przez konstytucję naszego królestwa. Obawiamy się, by nie nastąpiły przypadkiem sprzeczki między współzawodniczącą młodzieżą, a stąd by nie została naruszona spokojność publiczna i nie nastąpiły rozruchy, o których uśmierzenie troska w pierwszym rzędzie na nas spoczywa nie bez przykrości i niebezpieczeństwa. Wspólnie więc prosimy pokornie Świątobliwość Waszą, aby te przewidziane niebezpieczeństwa, które, oby nigdy nie miały miejsca, od nas raczył odwrócić i tem samem skinieniem, którem ucisza fale w prawowiernym świecie, nam również pokój i spokojność dać raczył przez wstrzymanie szkodliwych dla Akademji i Uniwersytetu usiłowań o.o. pijarów“ [82]).

---

scrimen coniiciunt. Dignetur Sua Sanctitas altissimo illo quo Orbem Christianum moderatur Judicio expendere, quantum detrimenti res Catholica ex erectione huius altaris contra Altare, loco honoris Divini, qui indiscreto zelo praetenditur, perpeti debebit, quam infallibiliter perpetua odia ac mutuae non tantum inter ipsos Scholares, verum et inter Parentes ac Tutores eorum dissensiones sequentur, non facile in libero Regno sopiendae. Nos itaque, quos proxime metus imminentium huiuscemodi periculorum angit, sollicite Sanctitati Suae supplicamus, ut inhibito Patribus Piarum Scholarum in praeiudiciosa fundatione, ulteriori molimine, Academiam hanc, quae sola abunde educationi Juventutis Nostrae sufficit, in suo robore, Jure ac Privilegiis, Magnum Ducatum Litvaniae in Pristina tranquillitate conservare velit. Quod desiderium ad favorabilem annutum cum spe non dubia, nos ipsos ad osculum Apostolicorum pedum cum voto felicissimi ac diutissimi Regiminis deponimus.

Sanctitatis Suae obsequentissimus servus Casimirus Dux in Kozielsk Ogiński, Palatinus Trocensis, Marechallus Trybunalis M. D. L. nomine omnium Jll. Legatorum ad supremum Trybunal Magni Ducatus Litvaniae. Vilnae in Litvania 23 Junii 1726“.

[82]) Archiv. Vatic. Lettere dei Principi, CXLIV (t. 144), k. 337—338. „Beatissime Pater. Quo longius Terris remotum se ab Orbis Capite sentit Senatus Metropolis Vilnensis, eo cum maiore animi voluptate in profundissimo cultu, ac venerando osculo ad Apostolicos Sanctitatis Vestrae sese demittit Pedes, ubi Manum illam in Protectionem sibi, ab omni malo postulat extendi ex qua aperta in Benedictionem Caelestium donorum charismata, ac nunc etiam communica-

Na końcu tego listu wymienione są tylko godności proszących, bez nazwisk. Na pierwszem miejscu jest umieszczony *„Advocatus"*, dalej *„Proconsules, Consules, totusque Senatus Curiae Nobilis Civitatis Sacrae Regiae Maiestatis Vilnensis in Magno Ducatu Litvaniae Metropolis"*. Pod tem znajduje się jeszcze drobnemi literami podpis *Paulus Constantinus Macchewicz, secretarius S. R. M-ttis, consul et publicus Nobilis civitatis Metropolitanae utriusque Iudicii iuratus Notarius"*.

Szczerość tego listu wydaje się nieco podejrzana. Najpierw dlatego, że wójt w imieniu magistratu przed niespełna rokiem (26.X.1725) wysyłał list zupełnie innej treści. Po drugie podejrzany jest brak imiennych podpisów, oprócz jednego sekretarza i notarjusza Macchewicza. Po trzecie świadectwo Kapituły wileńskiej, które przytoczymy niżej, zdaje się odnosić do powyższego listu, i potwierdzać hipotezę o jego dość podejrzanem pochodzeniu.

13. W niecały bowiem miesiąc po wysłaniu listu Magistratu miasta Wilna, napisała również do Rzymu list Kapituła wileńska [83]), bardzo obciążający jezuitów. Pobudką do napisania tego listu były rozmaite przeszkody [84]), stawiane pijarom ze strony jezuickiej. „Wi-

---

tas Ant [istitis] Sancti gratias inter Summa confluentis Populi in hanc Urbem solatio percipere se exultat. Non ignotum esse putamus Sanctitati Suae novam erigendam Patrum Piarum Scholarum in hac Civitate nostra fundationem quae si cum erectione Scholarum, titulo opposito Academiae, contra Jura ac Privilegia Academiae Soc. Jesu a Praedecessoribus Sanctitatis Vestrae indita et confirmata, Constitutionibusque Regni roborata fuerit; praecavemus ne forsan procedant inter aemulam Juventutem rixae indeque perturbatus tranquillitatis publicae fiat motus atque tumultus, cuius sedandi, non sine incommodo ac discrimine nobis principaliter incumbit cura. Unitis itaque desideriis Sanctitati Suae humillime suplicamus, quatenus praevisa haec, quae utinam nunquam sint, jacula a nobis averte, illoque annutu, quo motos in Orthodoxo Orbe componit fluctus, perpetuam Nobis Pacem et Tranquillitatem, inhibitis praejudiciosis almae Academiae et Universitati, Patrum Piarum Scholarum conatibus, clementissime donare dignetur. Nos hac Gratia Sanctitatis Vestrae pleni, pro felicissimo ac longissimo eius moderamine perpetuo supplicabimus superis, et nunc ad osculum Apostolicorum pedum, cum profundissima veneratione supplices deponimus preces. Sanctitatis Suae pedum infima Scabella Advocatus, Proconsules, Consules, totusque Senatus Curiae Nobilis Civitatis Sacrae Regiae Majestatis Vilnensis in Magno Ducatu Litvaniae Metropolis. Paulus Constantinus Macchewicz, Secretarius S. R. Mttis, Consul et publicus Nobilis Civitatis Metropolitanae utriusque judicii juratus Notarius. I. s. Dabantur in Curia Metropolitana Vilnensi die 28 mensis Junii 1726.

[83]) Summula privil. k. B. l.

[84]) Przeszkodami temi były rozmaite starania, jakie Akademja czyniła,

dząc, jak niesprawiedliwych i nieustannych, — piszą autorzy listu — a różnych przeszkód od przeciwnej strony doświadcza nowa w mieście Wilnie fundacja pijarów, jednozgodnie postanowiliśmy, stosownemi środkami iść w pomoc tej fundacji. Albowiem jest rzeczą pewną i wiadomą, że x.x. jezuici niektóre instrumenta i listy [85]), przeciwne fundacji pijarów w Wilnie, sami napisali i wymyślili i pewnym osobom do podpisania zanieśli i podpis otrzymali" [86]). Dalej piszą członkowie kapituły, że wiedzą napewno i mają na to dowody, iż powyższe listy zostały podpisane „dzięki natrętnym naleganiom strony przeciwnej oraz fałszywym relacjom, od innych także przez groźby, nie drogą ani przyjętym zwyczajem, ale owszem zostały podpisane, nie w duchu sprzeciwiania się tak chwalebnemu instytutowi i w tem Księstwie bardzo potrzebnej fundacji, — lecz tylko, aby się pozbyć wspomnianych natręctw".

W dalszych słowach listu potępiają członkowie kapituły sam fakt sprzeciwiania się pijarom przez Akademję. „Jest rzeczą niegodziwą przeszkadzać szerzeniu czci Bożej i wzrostowi rodzin zakonnych". A to tem więcej, że w Wilnie pozwala się przebywać i budować domy heretykom i schizmatykom. Jeżeli więc na to się pozwala, to naprawdę wydaje się rzeczą niegodziwą zakazywać pobytu w Wilnie tak pożytecznemu zakonowi, zwłaszcza w dziedzinie wychowania młodzieży, jakim są pijarzy.

Aby pismu temu dano pełną wiarę i aby potwierdzić prawdziwość jego treści, autorzy jego podpisują się własnoręcznie: Bogusław Korwin-Gosiewski, bp smoleński [87]), Grzegorz-Kazimierz Ancuta, bp sufragan wileński, Michał - Jan Zienkowicz, bp sufragan wileński, Krzysztof M. Białłozor, kanonik wileński, Michał Włodzimirski, kanonik smoleński.

---

aby pijarów z Wilna wyrugować, a więc wymuszanie listów w jej interesie, podawanie w wątpliwość ostatniego przywileju pijarskiego i t. p.

[85]) Wielu historyków, opierając się na nieścisłem tłumaczeniu tego listu, przytoczonem przez Moszyńskiego, zarzuca jezuitom podrobienie kilku dokumentów. Tak podaje Wernic, St. Konarski, 18; Baliński, Dawna Akad. Wil. 189. Tymczasem te słowa listu kapituły odnoszą się prawdopodobnie tylko do wymuszonych podpisów na listach sporządzonych uprzednio przez jezuitów. Krytycznie i samodzielnie sprawę tę traktuje Bieliński, Uniw. Wil. III. 602.

[86]) Dotyczy to według wszelkiego prawdopodobieństwa listu Magistratu. Może oskarżenie to trzebaby również odnieść do listu Trybunału W. Ks. Lit., podpisanego przez Kazimierza Ogińskiego.

[87]) W tytulaturze osób opuszczałem dalsze tytuły — por. Summula privil. k. B. 1.

Stanowczość i energiczny ton zdaje się nie dopuszczać wątpliwości, że jezuici rzeczywiście jakieś „listy sami napisali i do podpisania zanieśli pewnym osobom“ i dzięki natrętnym naleganiom podpis otrzymali. Według wszelkiego prawdopodobieństwa temi listami były właśnie dwa wyżej wspomniane: od Magistratu i Trybunału W. Ks. Litewskiego. List Trybunału nie nasuwałby większych wątpliwości, gdybyśmy nie mieli enuncjacji Kapituły, już dlatego samego, że został podpisany przez osobę upoważnioną do reprezentowania całego grona tej instytucji. Jedynym więc argumentem, aby i powyższy list zaliczyć do serji wymuszonych, jest właśnie wiadomość podana nam przez Kapitułę wileńską. Znacznie więcej racji zdaje się przemawiać za taką kwalifikacją listu Magistratu. Jedyny podpis imienny sekretarza najbardziej nasuwa to podejrzenie. O innych argumentach mówiliśmy już wyżej.

Nic więc dziwnego, że takie listy nie tylko nie przynosiły pożądanego skutku, ale coraz bardziej dyskredytowały Akademję w oczach Kongregacji rzymskiej [88]).

Z czasu kadencji sejmu grodzieńskiego mamy do zanotowania list biskupa krakowskiego Felicjana Szaniawskiego do biskupa wileńskiego Karola Pancerzyńskiego, pisany z Grodna [89]), prawdopodobnie jeszcze w czasie trwania sejmu, w którym poleca jego opiece pijarów. Jako ich protektor z całej duszy się za nimi opowiada i jest głęboko przekonany o ich bardzo pożytecznej pracy dla kościoła i ojczyzny. Zapewnia biskupa wileńskiego, że da on wyraz swej trosce pasterskiej o dobro diecezji, jeśli dołoży starań, aby pijarzy mogli mieć stosowne pole dla swej działalności.

14. Rok 1727 był o tyle ważny dla sporu, że przyniósł pierwszy wyrok rzymski. Został on ogłoszony w dekrecie Kongregacji biskupów i zakonników z dnia 27 marca 1727 roku [90]). Oświadcza w nim Kongregacja, iż, po przeczytaniu i dojrzałem przemyśleniu i przedyskutowaniu praw i racji przedłożonych przez każdą ze stron, osądziła i postanowiła, że „wolno jest o.o. pijarom otworzyć w Wilnie szkoły

---

[88]) Na list z dnia 28.VI. 1726 otrzymał Magistrat odpowiedź z Rzymu (15.III.1727), w której kard. Albani zapewnia, że pijarzy potrafią sobie zaradzić, a miasto nie ma się czego obawiać — por. Kraszewski, Wilno, II. 487.

[89]) Łukaszewicz, Hist. szkół. I. 186, przyp. 1. List bpa Szaniawskiego do bpa Pancerzyńskiego wysłany z Grodna w listopadzie 1726 r. Gdzie się znajduje oryginał tego listu, Łukaszewicz nie podaje.

[90]) Treść jego podana jest w brewe pap. Benedykta XIII „Emanavit nuper“ — Summula privil. k. K. 2.

ale tylko niższe [91]) dla ubogich chłopców, i uczyć ich tam bez wynagrodzenia, początków gramatyki, rachunków a zwłaszcza dobrych obyczajów i podstaw wiary katolickiej" [92]).

Dekret ten nie przyznawał zatem jezuitom prawa na wyłączne szkoły w Wilnie. Nie mógł zresztą tego uczynić, gdyż w żadnym z przywilejów Akademji z przed 1726 roku niema wzmianki o wyłącznem prawie na szkoły. Kongregacja miała tylko rozstrzygnąć, czy jezuici na podstawie przywilejów mają prawo monopolu na szkoły w Wilnie. Nie znalazłszy w przywilejach Akademji wyraźnej wzmianki [93]), nie widziała żadnej dostatecznej racji, aby pijarom w Wilnie odmawiać pozwolenia na otwarcie niższych szkół. Prawa na wyższe nie przyznała Kongregacja pijarom prawdopodobnie dlatego, aby nie drażnić Akademji, oraz i dlatego, że uważała, iż Akademja zadośćczyni potrzebom tego rodzaju uczelni.

To orzeczenie Kongregacji jednak nie zadowoliło jezuitów, według Moszyńskiego, i prokurator spraw jezuickich w Rzymie Paweł Stryjeński miał apelować do papieża Benedykta XIII.

Akademja była prawdopodobnie niezadowolona z takiego rozstrzygnięcia sprawy, gdyż w ten sposób został zalegalizowany pobyt pijarów w Wilnie. Rywalizacja, przy możności prowadzenia tylko szkół niższych, była narazie dla Akademji niegroźna, ale mogła się ona w każdej chwili w bardzo zawziętą zamienić, skoro tylko pijarzy zdobędą prawo na szkoły średnie i wyższe.

---

[91]) Co oznaczał wyraz szkoły niższe, to wyjaśniają dalsze słowa brewe. W szkołach swych pijarzy mogli uczyć początków gramatyki, rachunków oraz wychowywać młodzież w dobrych obyczajach i zasadach wiary katolickiej. Według tego wyjaśnienia brewe pozwalało pijarom tylko na najniższe klasy gimnazjum, t. zw. infimę i gramatykę. Podawano w nich początki języka łacińskiego aż do składni włącznie, czytano wybrane listy Cycerona i łatwe epigramaty, oraz uczono rachunków. Por. B e d n a r s k i, Upad. i odrodz. 106.

[92]) Nie wiadomo na czem opiera się M o s z y ń s k i, twierdząc, że dekret kongregacji przyznawał pijarom więcej, niż brewe z 17.III.1728 r.

[93]) Z tego widać, że jezuici albo nie przedłożyli kongregacji swego ostatniego przywileju z 19.XI.1726 r., albo też, jeśli go przedłożyli, to komisja nie uznała go za obowiązujący pijarów dlatego, że oni już na dziewięć miesięcy wcześniej otrzymali od tegoż króla przywilej na otwarcie szkół w Wilnie. Przywilej zaś wydany dla Akademji pijarskiego przywileju nie kasował. Pozostaje jednak trudność w związku z legalnością przywileju pijarskiego. Jeżeli przywilej pijarski był nieważny ze względu na brak pieczęci W. Ks. Lit., to w takim wypadku ważny był przywilej wystawiony dla Akademji. Z dalszego przebiegu sporów wynika raczej, że Akademja nie przedkładała swego najnowszego przywileju.

Jak się przedstawiała sytuacja przez resztę roku 1727 (od 27.II), przez rok 1728 i część 1729, o tem nie mamy żadnych danych [94]).

Prawdopodobnie pijarzy nie zastosowali się do woli papieża, albo też według zdania jezuitów zbyt ją sobie rozszerzyli, gdyż w nowem brewe z dnia 1 czerwca 1729 r., p.t. „*Exponi nobis nuper*“ [95]), Benedykt XIII polecił wykonanie poprzednich dekretów Kongregacji. Uczynił to na prośbę jezuitów, zarządu Akademji i jej profesorów [96]). Polecenie to skierował do biskupa wileńskiego i nuncjusza apostolskiego w Polsce.

15. Pewnym dowodem na to, że pijarzy nie zamierzali ograniczyć się do szkół niższych, było przyjęcie fundacji sapieżyńskiej wraz z jej warunkami.

Dnia 20 lipca 1729 roku nastąpiło wpisanie do ksiąg Głównego Trybunału W. Ks. Lit. darowizny Antoniego-Kazimierza Sapiehy, starosty mereckiego, na rzecz pijarów. Jakkolwiek pijarzy posiadłość tę dzierżyli już od czerwca 1725 roku, to jednak dotąd nie została ona wpisana do ksiąg Trybunału, jako ich własność.

Sapieha darował im pałac Połubińskich przy ulicy św. Ducha, leżący naprzeciw klasztoru dominikanów [97]), oraz trzy inne kamienice. Jedną leżącą naprzeciw kościoła dominikańskiego [98]), drugą położoną z drugiej strony naprzeciw pałacu Sapiehów, zwaną Szeferowską, oraz trzecią przylegającą do tej ostatniej, zwaną Berkinowiczowską, znajdującą się w bardzo złym stanie [99]).

Warunkami tej fundacji były dwa zobowiązania: 1-o odprawianie dwóch mszy św. tygodniowo za Sapiehę i jego żonę Rachelę z Wychowskich od chwili, gdy one w kolegjum zaczną się odprawiać

---

[94]) Napotkaliśmy na pewne niejasne ślady, że 17 marca 1728 r. zostało wydane brewe p. t. „Emanavit nuper“, dotyczące zdaje się sprawy wileńskiej, ale nigdzie nie mogliśmy go odnaleźć.

[95]) Treść tego brewe znamy tylko z regestu, znalezionego w notatkach ks. Załęskiego. A. P. M. P., nr 1373.

[96]) Według treści tego regestu, jezuici prosili tylko o ścisłe wykonanie ostatniego brewe z dnia 27.III.1727, t. j. aby pijarzy nie mieli innych szkół, jak tylko niższe dla biednych.

[97]) Dzisiejsza część gimnazjum Mickiewicza od strony Hotelu Europejskiego.

[98]) Tę kamienicę darował z klauzulą „salvo advitalitio iure Petro Ferri Fabro a me dato“. Summula privil. k. B. „Wypis z ksiąg Głównego Trybunału W. Ks. Lit.“.

[99]) Trudno bliżej określić miejsce, gdzie te kamienice się znajdowały.

i 2-o kształcenie w swoich szkołach, oraz pełne utrzymanie sześciu młodzieńców z biednej szlachty, aż do retoryki [100]).

Fundację swoją oddał Sapieha pod opiekę nuncjusza, ordynarjusza miejscowego i kapituły wileńskiej, aby wszelkie klauzule jej były zachowane [101]).

Fundację tę, a zwłaszcza zobowiązanie pijarów do uczenia sześciu niezamożnych synów szlacheckich do retoryki włącznie, uważała Akademja za przeciwne tak przywilejowi z r. 1726, przyznającemu Akademji *„incompatibilitatem aliarum Scholarum"*, jak i dekretowi rzymskiemu z r. 1727 (27.III), pozwalającemu pijarom tylko na niższe szkoły.

Poskarżyła się więc przed królem, że pijarzy przez przyjęcie tej nowej fundacji stanęli w kolizji z jej przywilejem i z dekretem rzymskim.

Wynikiem tych starań był przywilej Augusta II z dnia 6.IX.1729, potwierdzający poprzedni przywilej Akademji Wileńskiej (19.XI.1726) i zarazem znoszący fundację sapieżyńską i seminarjum dla 6 uczniów do retoryki włącznie, jako przeciwną przywilejom krajowym i rzymskim [102]). Przywilej ten narobił podobno wiele hałasu. „Nawet przyjaciele jezuitów—jak przypuszcza Moszyński—żywo nim oburzeni zostali", co zresztą jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Została tu bowiem naruszona „źrenica oka" szlachty, nietykalność jej praw. Należy jednak zaznaczyć, że chociaż wszelkie formalności przy zapisie fundacji zostały wypełnione, to jednak nie miała ona pełnej mocy prawnej, dlatego, że była przynajmniej częściowo przeciwna przywilejom z r. 1726 oraz dekretowi rzymskiemu, wydanemu dla pijarów w r. 1727 [103]). Mówimy, że była przeciwną

---

[100]) Na te potrzeby zobowiązał się fundator przeznaczyć jeszcze sumę 2.000 imperjałów bitych polskich, albo też zapisać ją na pewnych dobrach. Ter drugi warunek miał obowiązywać pijarów dopiero od chwili posiadania wyżej wspomnianej sumy. Summula privil. k. B.

[101]) Summula privil. k. B.

[102]) Przywilej ten dosłownie przytacza słowa przywileju z dnia 19.XI. 1726, oraz dodaje: „Fundationem Sapiehanam Vilnae S. P. ac Seminarium pro sex iuvenibus ad rhetoricam usque erudiendis in Tribunali M. D. L. die 23.VII. 1729 roboratam, tamquam praejudiciosam legibus Academiae, Constitutionibus Regni praesertim anno 1726 et decreto Romano anno 1727 emanato cassamus, annihilamus et irritam facimus. Datum Grodnae 6.IX.1729". Acad. et Univ. Viln. k. G. 2.

[103]) Moszyński, Wiadomość, 55—56, uważa, że przywilej ten został uzyskany nieprawnie. „Pijarzy wileńscy mieli podług wszelkich formalności prawa, w Głównym Trybunale Wileńskim, pałacu i funduszu sobie nadanego

częściowo, t. zn. przynajmniej „jako seminarjum dla sześciu młodzieńców, którzy mieli tam kształcić się do retoryki włącznie". Reszta fundacji nie była wprost przeciwna przywilejom Akademji, ale ubocznie również godziła w niedawno przez nią zdobyty przywilej na wyłączne prawo na szkoły. Cały bowiem pałac był już przerabiany na szkołę. Akademja dobrze wiedziała, że pijarzy nie ograniczą się do szkół niższych, ale przy sposobności otworzą i wyższe.

16. Przywilej ten jeszcze bardziej powikłał całą sprawę. Pijarzy, nie mogąc już przed króla wytaczać swoich skarg, udali się z niemi do papieża Klemensa XII, u którego przez swego prokuratora O. Sebastjana od św. Stanisława postanowili starać się o prawo nauczania w wyższych szkołach. W swej prośbie, po przedłożeniu wszystkich bull na swoją korzyść wydanych przez poprzednich papieży, prosili, aby na ich podstawie rozsądzono: 1-o czy wolno im uczyć w szkołach wyższych; 2-o czy mogą do swoich szkół przyjmować młodzież zamożniejszą i 3-o utrzymywać dla nich konwikty, oraz 4-o czy wolno im otwierać swe domy bez pozwolenia innych zakonów. Były to cztery główne punkty, których jezuici dotąd w stosunku do nich uznać nie chcieli [104]).

Praw Akademji miał bronić w Rzymie prokurator litewski O. Paweł Stryjeński T. J. Papież Klemens XII dla rozsądzenia przedłożonych sobie punktów wyznaczył komisję, złożoną z kardynałów Prospera Marefoschi, Leandra de Porzia i Piotra Caraffy, sekretarzem komisji został arcbp Nazjanzu, nieznany bliżej z nazwiska.

Komisja ta po zbadaniu całej sprawy wydała orzeczenie według którego:

---

zapis. Mógłże go kasować przywilej królewski? Jeżeli nie mógł, jak jest w istocie, czyliż to nie wykazuje jawnie, że przywilej, o którym mowa, nie był należytym środkiem, lecz podstępnie otrzymany? Inaczej bowiem czyliż by nie wskazano królowi, że przywileje nie mogą kasować wolnych szlacheckich zapisów grodowych i trybunalskich? Najłatwiej byłoby tym sposobem każdemu, ktoby chciał zapis jakiś unikczemnić, postarać się tą drogą o przywilej i przywilejem umocnione transakcje kasować". Wywody Moszyńskiego nie są całkowicie przekonywujące. Wychodzi on bowiem z założenia, że król, będąc poinformowany dobrze o stanie rzeczy, nie byłby skasował fundacji pijarskiej. Założenie to jest jednak nierealne. Przy bliższem bowiem wglądnięciu w całą technikę nadawania przywilejów przez Augusta II, założenie to okazuje się błędne. Król niewiele oglądał się w takich wypadkach na inne przywileje, czego najlepszym dowodem były przywileje dla pijarów i Akademji z r. 1726. Zresztą w tym wypadku miał król, jak na owe czasy, aż zadużo racyj, aby stanąć po stronie Akademji i skasować fundację pijarską.

[104]) Por. Załęski, Jez. w Pol. III. 2. 752; Moszyński, Wiadomość, 56. 57.

1-o. O.O. pijarzy obowiązani są do nauczania pierwszych początków wiary katolickiej, gramatyki i rachunków, chłopców według swej konstytucji; wolno im także wyższe nauki w swych szkołach wykładać, byleby tylko ustawy ich zakonu co do niższych szkół były zachowane.

2-o. Ciż zakonnicy obowiązani są przyjmować do szkół ubogich chłopców, a wolno im przyjmować chłopców bogatych i ze szlachty.

3-o. Wolno im otwierać i prowadzić kolegja, seminarja i konwikty młodzieży wg. ustaw kapituły generalnej.

4-o. Pozwala się im na mocy przywileju, danego przez Klemensa IX Karmelitom bosym, na zakładanie domów bez przyzwolenia innych zakonów, byleby mieli dostateczne utrzymanie i nie potrzebowali kwestować [105]).

Orzeczenie to papież przyjął w całości i ogłosił je w osobnem brewe *„Nobis quibus“* z dnia 1 maja 1731 r. [106]). Polecając ściśle je wykonać, nakazał zarazem w tej sprawie wieczne milczenie, czyli decyzja ta miała być ostateczną w tych kwestjach spornych.

17. Brewe to rozstrzygało sprawę całkowicie na korzyść pijarów. Niezadowolona Akademja zaczęła je bliżej analizować i spostrzegła, że w całem brewe niema wzmianki o Wilnie, jakkolwiek miało ono właśnie sprawę wileńską rozstrzygać. Dostrzeżono również, że, rozstrząsając całą tę sprawę, komisja nie uwzględniała specjalnych warunków miejscowych, t. j. przywilejów Akademji Wileńskiej, na mocy których przysługuje jej *„ius privativum docendi“*. Wskutek tego brewe majowe nie może się odnosić do Wilna i „dlatego pozostaje tam w swej mocy dekret Benedykta XIII, zakazujący pijarom szkół wyższych“ [107]).

Protest swój wręczyli jezuici nuncjuszowi Kamilowi Paulucci, ten zaś odesłał go do papieża, prosząc o wyjaśnienie. Klemens XII, uznając wątpliwość za słuszną, oddał powtórnie sprawę kongregacji kardynałów, będącej w tym samym prawie składzie, co poprzednio, oprócz zmarłego w tym czasie kard. Marefoschi, na którego miejsce wszedł kardynał Jan Antoni Guadagni, protektor pijarów. Komisja miała zbadać przywileje obu stron, a szczególnie *„ius privativum“* Akademji Wileńskiej.

Po dokładnem przeczytaniu protestu, złożonego przez Akademję, orzekła komisja dnia 9.IX.1732 r., że Akademja nie ma dostatecznych dowodów na swoje pretensje do wyłącznych szkół (*„neque con-*

---

105) Załęski, Jez. w Pol. III. 2. 752.

106) Bullarium Romanum, XIII. 175.

107) Załęski, Jez. w Pol. III. 2. 754, przyp. 1.

stare de praetensa privativa") [108]) i dlatego brewe z dnia 1 maja 1731 roku pozostaje w swej mocy. Orzeczenie to przesłano nuncjuszowi, aby jego treść zakomunikował jezuitom ustnie i pisemnie [109]).

Po zawiadomieniu rektora Akademji Wileńskiej ks. Stanisława Skorulskiego przez nuncjusza o decyzji Rzymu, rektor wniósł apelację do nuncjatury, ale tę nuncjusz odrzucił [110]). Niezrażony tem rektor jednak nie ustąpił i wysłał ją wprost do Rzymu, do papieża Klemensa XII [111]). Ten w odpowiedzi wydał *„motu proprio"*, w którem apelację zniósł zupełnie i jezuitom w tej sprawie wieczne milczenie nakazał. Odwołał przy tem i zniósł dekret kongregacji z r. 1727 (27.III i 10.V) i zatwierdzające brewe Benedykta XIII z 17 marca 1728 r., a na nowo potwierdził dekret kongregacji i nuncjusza z roku 1732.

18. Ostatecznem zakończeniem całej tej sprawy miało być brewe, które papież wydał dnia 30 czerwca 1733 r. p.t. *„Pastoralis officii"*. Przytacza w niem papież cały przebieg sprawy w Rzymie od r. 1727 i kończy słowami *„de praetensa facultate Universitatis seu Academiae Vilnensis publice docendi scientias maiores privative quoad alios minimeque constare"*. Przeto na mocy poprzedniej konstytucji *„Nobis quibus"* (1.V.1731) pozwala pijarom w Wilnie zatrzymać publiczne szkoły i uczyć w nich wyższych nauk młodzież wszelkich stanów, oraz posiadać konwikty. Konstytucję tę nakazuje przestrzegać w Wilnie i wszędzie tam, gdzieby zaszły podobne okoliczności. Nie pozwala w przyszłości nikomu, ani nuncjuszowi, ani kardynałom tej sprawy rozstrzygać i interpretować, a gdyby coś inaczej interpretowano ma to być uważane za nieważne [112]).

Tak zakończył się proces Akademji Wileńskiej z pijarami w Rzymie. Dowodów na prawo wyłączności szkół w przywilejach Akademji nie znaleziono. Argumentów jej, jakoby ten przywilej wyłączności był zawarty w zrównaniu z Akademją Krakowską, sąd papieski nie uznał [113]).

---

[108]) Załęski, Jez. w Pol. III. 2. 754.

[109]) Treść pisma nuncjusza, jakie miał zakomunikować jezuitom, jest przytoczona w brewe „Pastoralis officii" z dnia 30.VI.1733. Summula privil. k. G, 1, od słów „Christi nomine invocato...".

[110]) „(Appellatio) ab eodem Nuntio, prout iuris erat reiecta fuit...". Summula privil. k. G, 1, breve „Pastoralis Officii".

[111]) Treści tej apelacji nie znamy.

[112]) Tekst brewe „Pastoralis officii"—Summula privil. k. F2.—G2.

[113]) Pijarzy wyjaśniali, że na mocy tego zrównania Akademja Wileńska otrzymała jedynie ogólne prawa akademji t. j. prawo udziela-

Rzym w całym tym procesie opierał się na konkretnych danych, na literze [114]). A Akademja Wileńska, podobnie jak i poprzednio Krakowska, opierała się na prawie zwyczajowem. Na mocy tego prawa zwyczajowego Akademja Krakowska usunęła jezuitów z Krakowa w początkach XVII w., choć również nie miała wyraźnego przywileju na swoje wyłączne szkolnictwo. Rzym wówczas podobne zajął stanowisko, jak i teraz, stanął po stronie zwalczanych przez Akademję Krakowską jezuitów.

Pierwsza faza sporu została w ten sposób zakończona. Zdecydowana postawa Stolicy Apostolskiej wykluczała wszelką możliwość dalszych apelacyj, czy też jakichś prawniczych wykrętów. Wszelkie interpretacje, któreby dochodziły do innej konkluzji niż ostatnia, wyrażona w brewe, uznał papież zgóry za nieważne. Akademja więc w Rzymie sprawę przegrała definitywnie i bezapelacyjnie.

Rozdział III.

Przejściowa faza sporów.

1. Reakcja kilku studentów, usuniętych z Akademji, nowem zażewiem nieporozumień. 2. Przyjęcie przez Pijarów do swoich szkół rebelizujących studentów obraża Akademję. 3. Próby załagodzenia antagonizmu, podejmowane ze strony bpa Zienkowicza. 4. Reskrypt królewski do woj. Ogińskiego w sprawie buntu akademickiego. 5. Śmierć Augusta II i elekcja Fryderyka Augusta III. 6. List królewski do biskupów litewskich w sprawie Akademji. 7. Ciche prześladowania pijarów ze strony Akademji.

1. Jeszcze się nie ukazała w Rzymie decyzja w sprawie apelacji jezuitów od wyroku, zawartego w brewe z dn. 1 maja 1731, a już

---

nia stopni naukowych i t. p. Prawo zaś na wyłączne szkoły jest prawem szczegółowem, na które Akademja musiałaby mieć osobny przywilej. Na ten temat będą się jeszcze toczyć dyskusje w roku 1738.

[114]) Nie możemy z całą pewnością stwierdzić, czy kongregacji dostarczono również przywileje królewskie, zwłaszcza z lat ostatnich (1726—1729). W brewe „Pastoralis officii" mamy tylko co do tego niejasne zdanie: „mature rimata scriptura legalis Universitatis a Nuncio transmissa". Nie wiemy, czy do tego pisma rektor Akademji dołączył przywileje Augusta II, czy też nie. W późniejszej polemice spotykamy wzmianki, że Akademja nie przedkładała przywilejów królewskich Stolicy Apostolskiej (Replika na podwójną kategorję— 1738, gdzie autor ze słów „dicti Clerici Regulares S. J. ad id vocati et auditi non fuerint" — wysnuwa wniosek, że w Rzymie decydowano o jezuitach bez nich). To jednak wydaje nam się nieprawdopodobne, 1-o z tego względu, że prowincja litewska miała swego prokuratora w Rzymie w osobie O. Stryjeń-

nowe wypadki powikłały sprawę, tym razem na niekorzyść pijarów.

Tło, na którem te wypadki się rozegrały, stanowiły: 1-o przechodzenie uczniów do szkół pijarskich, przybierające dla Akademji niepokojące rozmiary, i 2-o skłonność do burd i samowoli wśród młodzieży akademickiej.

Wypadki, które tu opiszemy, najlepiej nam zilustrują te stosunki szkolne. W r. 1732 w czasie sejmików gromnicznych w Wilnie czterech studentów: Zaleski, Streszkiewicz, Dymsza i Skucewicz za zaczepianie szlachty i urządzanie nocnych pijackich awantur zostało usuniętych ze szkół Akademji. Winowajcy, oburzeni za surowy wyrok, którego treść ogłoszono na specjalnej karcie, przybitej na drzwiach Akademji, dopadli zbrojni w szable do miejsca, gdzie wisiało pismo, zerwali je szablami, pocięli w kawałki i wreszcie nogami zdeptali. Niesyci jeszcze tej swawolnej zemsty stanęli z szablami w bramie, prowadzącej na dziedziniec Akademji, i tu groźbami i perswazjami wstrzymywali innych uczniów od pójścia do szkoły. Gdy zebrali dość liczną grupę studentów koło siebie, wpadli do gmachu Akademji i wezwali znajdujących się tam akademików do przejścia do szkół pijarskich. W zapale dopuścili się nawet zniewagi upominającego ich prefekta ks. Moriconiego, na którego Skucewicz zamierzył się gołą szablą i groził śmiercią, oraz obrzucił obelżywemi słowami.

2. Po tym incydencie, nająwszy muzykę, wśród jej dźwięków i wrogich okrzyków przeciwko jezuitom, udali się gromadnie przez miasto do kolegjum i szkół pijarów, prosząc o przyjęcie. Pijarzy, czyniąc zadość ich prośbom, przyjęli ich oficjalnie [115]) do swoich szkół [116]). Uczynili to prawdopodobnie powodowani niechęcią do

---

skiego, i 2-o że prócz starych przywilejów zrównujących Akademję Wileńską z Krakowską posiadała nowe, wyrażające wyraźnie jej prawa „incompatibilitatis aliarum scholarum". Zachodzi tu jednak możliwość, że Rzym zgóry nie uznawał i nie chciał rozstrzygać na podstawie nowych przywilejów Akademji, które zdobyła ona dopiero w trakcie sporu.

[115]) Burzyński podaje, że przyjęcie to odbyło się w kaplicy z odśpiewaniem „Te Deum" i Mszą wotywną do Ducha Przenajśw. Szczegół ten podaje sam tylko Burzyński w „Replice", k. A, 1. Zdaje się on częściowo stać w pewnej kolizji z wiadomością podaną przez kronikarza jezuickiego, według której oficjalne przyjęcie odbyło się w godzinach popołudniowych „p o m e r i d i a n i s q u e h o r i s tumultuaria confederatio officiose ad scholas introducta".

[116]) Hist. Coll. Acad. an. 1732, Lith. 49, f. 130. „A Collegii Laribus ad Academiam properat calamus, quam inquietorum capitum turba et infelix PP. Piarum Scholarum vicinia non uno ariete impu-

Akademji [117]). Ale jakiekolwiekby tu pobudki działały na pijarów, czyn ich trzeba uznać za co najmniej nieroztropny i niepedagogiczny. Nie zdawali oni sobie zapewne z początku sprawy, jakie on konsekwencje miał za sobą pociągnąć.

Przyjęcie rebelizujących studentów głęboko dotknęło i oburzyło Akademję. Rebeljantów zaskarżyła Akademja do sądu biskupiego o czynną zniewagę osoby i napad na miejsce poświęcone. Sąd biskupi wydał wyrok, skazujący oskarżonych za popełnione czyny na ekskomunikę (w marcu 1733 r.) [118]).

3. Pogłębiający się antagonizm pomiędzy obu instytucjami próbował przedewszystkiem załagodzić bp wil. Zienkowicz. Dowiedziawszy się o gorszących zajściach w Wilnie w czasie swej wizyty pasterskiej diecezji, wysłał z drogi do superjora pijarów „*litteras intimatorias*" z radą, aby ze względu na spokój publiczny wydalił szkodliwych awanturników, poprzednio przyjętych. Równocześnie zawiadomił biskup swego wikarjusza, aby to samo w jego imieniu uczynił. Zabiegi te jednak pozostały bez skutku.

Po powrocie do Wilna biskup ponowił swe próby pogodzenia obu szkół. Wezwał w tym celu do siebie przełożonych obu zakonów

---

gnavit. Rem a fonte incipio. Quamprimum in quosdam nocturnos grassatores choreis et calicibus epotandis studentes serio animadvertens Primipilos exisse iussit, illico PP. Piarum Scholarum velut aemulam sibi Carthaginem caepit asylum invenere, et eorum favore audaciores, consiliis in malum prudentiores experiri. Hi namque infra condignum delictorum puniti, apud Praefatos PP. pleraque nefaria Academiaeque praejudiciosa agressi. Et quidem eliminatoriam sui syngrapham vibrato ferro ab Academicis valvis repetito ausu avulsam, laceratamque pedibus conculcarunt. Tandem accincti gladiis ad portam caemeterii, alios ab aditu Academiae, iam minis, iam persuasionibus arcebant, ita, ut complures intra claustrum vel hospitii limina delitescere, non pauci ipso metu urgente tumultuario caetui victas dare manus cogebantur. Aucto demum sediciosorum Catalogo ferro armati Academiae arcam invadunt, iamque obviis clamoribus, iam insolito tenore ad PP. Scholarum Piarum Academicos evocant, et quod enormius erat, cuidam e PP. Societatis rem ad pacem unus ex Corypheis apertam vibrato gladio minatur necem, probrosoque ore profundum infligit vulnus. Peracto tumultu (ut solet error errore trudi) cum solemni musico apparatu attonita urbe inter calumniosas in PP. Societatis acclamationes, longo agmine profecti ad PP. Piarum Scholarum, ubi grato salutatis animo securitas promissa, pomeridianisque horis tumultuaria confederatio officiose ad scholas introducta. Quem finem et malitiam habebit haec tempestas, tamquam de futuris rebus non datur scientia".

[117]) W chwili bowiem, gdy te wypadki miały miejsce, jezuici nie poddali się wyrokowi papieża, ogłoszonemu im przez nuncjusza, i wnieśli byli od niego apelację do Rzymu.

[118]) Załęski, Jez. w Pol. III. 2. 755.

i zażądał od superjora pijarów [119]), aby zwrócili Akademji uczniów, którzy do nich przeszli [120]). Ale i tym razem usiłowania biskupa pozostały bez rezultatu, gdyż superjor szkół pijarskich odpowiedział, że bez porozumienia się ze swoim prowincjałem nie może nic decydować; jeśli chodzi o niego, to oświadczył, że trzyma stronę studentów [121]).

4. Wiadomość o wileńskich wypadkach dotarła nawet do króla. W reskrypcie do wojewody K. Ogińskiego i kanclerza Mich. Wiśniowieckiego domaga się, „aby buntowników *adhibita etiam forti manu* poskromili, *principaliores tumultus autores condigne* skarali i innych zbuntowanych akademików do powrotu przycisnęli... oraz przywileje Akademji do skutku przywiedli".

„Wojewoda i kanclerz skończyli swoją czynność na urzędowej protestacji [122]) przeciw utrzymywanej przez pijarów szkole, którą jednak pijarzy w dalszym ciągu prowadzili na zasadzie wyroków rzymskich" [123]).

5. Dnia 1 lutego 1733 zmarł August II. Ucichły więc narazie spory, gdyż umysły wszystkich były zajęte sprawą elekcji, która nie miała przecież być bez wpływu na dalszy przebieg sprawy. Największe szanse na elekta miał „Piast" Stanisław Leszczyński. Do niego przeto „udali się jezuici, aby wyjednać zatwierdzenie swego monopolu w paktach konwentach, ale ten odmówił. Kto wie, czy nie za sprawą Konarskiego" [124]). „Zgodził się natomiast Fryderyk August, który, będąc wychowankiem jezuitów,

---

[119]) Kto nim był nie wiadomo. Prefektem konwiktu był Jerzy od św. Sebastjana.

[120]) „Restitutis ante omnia ex Academia recedentibus studiosis, quos in praeiudicium iurium Academiae Patres Piarum Scholarum administerant et iis (nobis numquam approbatibus et consentientibus) scholas aperuerunt". Manifestatio Jll. Mich. Zienkowicz ep. Viln. Acad. et Univ. Viln. k. G, 2. Kraszewski, Wilno II. 476 uważa, że w słowach „et iis (nobis numquam approbationibus et consentientibus) scholas aperuerunt" biskup Zienkowicz oświadcza, że szkoły pijarskie zostały otwarte bez jego wiedzy i zgody. Jest to zdaje się pomyłka, gdyż do wyrazów „scholas aperuerunt" należą „et iis" t. j. przechodzącym do nich z Akademji studentom.

[121]) „eorum causam debere tueri sese declaravit" — Manifestatio Jll. M. Zienkowicz. Acad. et Univ. Viln. k. G, 2.

[122]) Ogiński przez Czwardowicza, sekretarza królewskiego, zaprotestował przeciw postępowaniu pijarów i utrzymaniu szkół, w Warszawie (17.IV. 1733) — zdaje się że w nuncjaturze. Wiśniowiecki zaś na sądach kapturowych pow. słonimskiego przez Al. Sasina 21.IV.1733. Acad. et Univ. Viln. k. H, 2.

[123]) Moszyński, Wiadomość, 65.

[124]) Konopczyński, St. Konar. 86.

pozwolił sobie wpisać do paktów [125]) artykuł o zachowaniu przy wszystkich prawach i przywilejach Akademji Wileńskiej" [126]).

Na nowym dworze znaleźli jezuici silne poparcie. Zwolennikiem ich był nie tylko król, ale i królowa Marja Józefa Rakuska, oraz jezuita Guarini, pełniący funkcję spowiednika królowej.

Burzliwe lata 1734 i 1735 nie zaznaczyły się żadnym wypadkiem w naszym sporze.

6. Dopiero po uspokojeniu kraju w r. 1736 August III, za namową królowej Marji Józefy [127]), wydaje list z potwierdzeniem przywileju, w którym poleca biskupowi wileńskiemu Zienkowiczowi i żmudzkiemu Karpiowi, oraz wojewodzie wileńskiemu Ogińskiemu, aby nie dopuścili do łamania praw Akademji. Naruszenie bowiem przywilejów nie pozwala zachować dyscypliny w Akademji, zakłóca spokój i bezpieczeństwo publiczne [128]). Również na sejmie pacyfikacyjnym była projektowana konstytucja, potwierdzająca stare przywileje Akademji [129]).

7. Lata 1732—1736 w sporze były fazą przejściową. Rzym rozsądził bezapelacyjnie i całkowicie przedmiot sporu na korzyść pijarów. Natomiast w Polsce jezuici otrzymali przywileje na swe wyłączne prawo, których już w Rzymie nie uznano. Zmuszeni zewnętrznie do zastosowania się do wyroku rzymskiego, nie uznali go jednak w duchu i czynili rozmaite starania, aby swą opozycję w kraju wzmocnić. Ponadto rozmaitemi cichemi prześladowaniami usiłowali pijarom pobyt w Wilnie uprzykrzyć.

Najbardziej we znaki dawały się pijarom rozmaite wyczyny akademików, wszczynających awantury i bójki z młodzieżą pijarską. Prześladowania te w r. 1736 tak przybrały na sile, że pijarzy wnieśli skargę do kapituły „na jezuitów z kolegjum akademickiego, że ich studenci akademicy nieznośne im prześladowania, krzywdy i zniewagi zadając, do tego wreszcie przyszli zuchwalstwa, że 1-o część ich studentów mocno zbili pałeczkami, 2-o że hałasy i tumulty po ulicy przy kolegjum pijarskiem wszczynają, 3-o że potwarze rozmaite na

---

[125]) Volumina legum VI. 306, Articuli pactorum conventorum, 1.XI.1733.

[126]) Konopczyński, St. Konar. 86.

[127]) Ibid.

[128]) Privilegium Augusti III, 1.VIII.1736, Acad. et Univ. Viln. k. J.

[129]) Konstytucje Sejmu Pacificationis, Acad. et Univ. Viln. k. J.

nich zmyślają, 4-o że szkoły ich zowią niechrześcijańskiemi, oraz wiele innych napaści im przyczyniają“ [130]).

Prawdopodobnie interwencja kapituły nie na wiele tym razem się przydała, gdyż w rok po tej skardze wnieśli pijarzy drugą, „o rozmaite im samym, oraz ich studentom publiczne po ulicach czynione zniewagi, ze zgorszeniem ludu“ [131]).

Prześladowań tych dopuszczali się prawdopodobnie sami akademicy, którzy z pewnego rodzaju dumy studenckiej nie znosili obok siebie innych studentów. Byli oni niemniej żarliwymi obrońcami przywileju na wyłączne prawo do szkół Akademji, niż sami jezuici. Przypuszczać również należy, że i jezuici ten fakt wobec swoich uczniów często podkreślali i akademików za tego rodzaju wykroczenia albo wcale, albo lekko tylko karali. Uważali to bowiem za *„malum necessarium“* i konsekwencje tego, że w jednem mieście znajdowały się podwójne szkoły.

Przed tego rodzaju następstwami zastrzegali się już dawno i od samego początku je przewidywali. Będąc zresztą niechętni pijarom, nie starali się im energiczniej zapobiegać.

Taki stan rzeczy był już zresztą „uświęcony“ wiekową tradycją. Tak samo bowiem działo się przed więcej niż stu laty w Krakowie, oraz przed kilkudziesięciu laty w Warszawie i Piotrkowie. Z tą tylko różnicą, że w tych miastach uczniowie jezuiccy byli przeważnie stroną atakowaną.

Były więc te lata jakby okresem walki podjazdowej. Akademja miała ręce związane wyrokiem rzymskim. Nie było już żadnych widoków jego uchylenia lub zmienienia, gdyż miał on być w tej sprawie ostatecznym (30.VI.1733). Z drugiej znów strony czuli jezuici, że stale odnawiane przywileje królewskie pozwolą im jednak kiedyś osiągnąć zamierzony cel.

---

130) Herburt, Z aktów kapituły wileńskiej. XXV. r. 1735 — pod dniem 13 października. Bibl. Wróblewskich rkp. nr 162/IV.

131) Ibid. r. 1736 — dnia 10 października. Dość uderzający jest fakt, że prześladowania pijarów pojawiają się szczególnie w początkach października; był to okres, kiedy młodzież wypoczęta wracała z wakacyj.

Rozdział IV.

Przekazanie sporu sądom asesorskim i ostateczne jego zakończenie.

1. Nowy bieg nadany sporowi przez St. Burzyńskiego. 2. Nowe zaburzenia w Wilnie i ich przyczyny. 3. Stosowanie kar cielesnych w szkołach jezuickich. 4. Sprawa Antoniego Staporowicza, ucznia Akademji Wileńskiej. 5. Sekcja zwłok i oświadczenie lekarskie, oraz dekret sądu biskupiego. 6. Spory Akademji z pijarami przekazane sądom asesorskim. 7. Wyrok pierwszy. 8. Zbiór przywilejów wydany przez Burzyńskiego p. t. *„Academia et Universitas Vilnensis...“*. 9. *„Respons“* pijarów. 10. *„Replika“* Burzyńskiego. 11. Druga rozprawa w sądach asesorskich i drugi wyrok. 12. Osobisty czynny udział Konarskiego w sporze. 13. Trzecia rozprawa w sądach asesorskich i plany Konarskiego. 14. Starania o usunięcie Konarskiego. 15. Trzeci, czwarty i piąty wyrok. 16. Próby wykonania piątego wyroku przez Trybunał W. Ks. Litewskiego. 17. Oświadczenie nuncjusza w sprawie sporu. 18. Zamknięcie publicznych szkół pijarskich. 19. Zatrzymanie prywatnego konwiktu i jego wzrost przyczyną szóstego wyroku. 20. Moralny nacisk społeczeństwa na Akademję. 21. Ugoda nieświeska. 22. Ostatni dekret.

1. Pretensyj swoich jezuici nie mogli i nie chcieli dochodzić sami z łatwo zrozumiałych względów. Z drugiej znów strony trudno im było pogodzić się z myślą zupełnego zaniechania swoich praw i uznania stanu, jaki wówczas panował, za trwały. Długo prawdopodobnie myśleli nad wybrnięciem z tej sytuacji, aż wreszcie z pomocą przyszedł im wielki ich przyjaciel, instygator W. Ks. Lit. Stanisław Burzyński [132]). Za jego prawdopodobnie radą sprawie

---

[132]) Burzyński Stanisław-Antoni h. Trzywdar. Ur. 27.IV.1701 — um. 15.V.1775 w Wilnie. Był synem Konstantyna, stolnika smoleńskiego, i Elżbiety z Butlerów. „Karjerę zaczynał od tytularnych godności w swem nominalnem województwie“. W r. 1731 jako skarbnik smoleński zdobył przywilej na instygatora litewskiego (25.IV.1732) i godność tę piastował przez 17 lat. Działalność poselską rozpoczął w roku 1732 i bywał wybierany na posła stale z małemi zdaje się przerwami do r. 1762, zyskując sobie coraz więcej powagi i szacunku. W związku z procesem Akademji Wileńskiej z pijarami wydał kilka druków. Najważniejsze z nich to „Academia et Universitas Vilnensis S. J. privilegiis, constitutionibus, decretis erecta, aucta, roborata“ i „Replika na dwojaką kategorję przeciw skryptowi“. Po śmierci swej żony Marjanny z Kopciów „zrezygnował z godności senatorskiej i, wycofując się z życia świeckiego, wstąpił w r. 1763 do zakonu jezuitów w Wilnie, co ze względu na uprzednią rolę i stanowisko jego, wielkiego nabyło w swoim czasie rozgłosu. Burzyński przeżył kasatę zakonu, lecz nie rozstał się z domem jezuitów wileńskich przy kościele św. Kazimierza i tu 15 maja 1775 życie zakończył. Największe jego dzieło p. t. „Zebranie wszystkich sejmów i praw polskich, ad statum ściągających się, które od początku sejmowania, aż do naszych czasów są postawione“, ogłosił drukiem syn jego Tadeusz w Warszawie w r. 1765 już po

nadano zupełnie inny, niż dotychczas charakter. Stroną pokrzywdzoną i pozywającą miał być sam król, domagający się zachowania gwałconych dotąd przywilejów, przez niego wydanych na rzecz Akademji, pozywający pijarów przed swoje sądy asesorskie za naruszenie jego królewskich praw.

Projekt Burzyńskiego okazał się bardzo zręczny i łatwo wykonalny. Dnia 23 kwietnia 1737 r. wysłał August III reskrypt do kanclerza W. Ks. Lit. J. Fryd. Sapiehy z poleceniem, aby wezwał Akademję „do produkowania praw i przywilejów tej Akademji służących *abscissis dilationibus summario processu finaliter* rozsądził i wszystko według praw i przywilejów tej Akademji Wileńskiej służących do skutku przyprowadził, nietylko nałożywszy *in contra-venientes* peny, ale też *forti manu adhibita* to wykonał“ [133]).

2. Zanim jednak ten reskrypt królewski dotarł do Wilna, doszło tu już do poważnych zaburzeń, które egzekucję polecenia królewskiego uniemożliwiły. Zaburzenia te zasługują na szczegółowsze przedstawienie z trzech powodów. Najpierw były one przejawem stosunków, panujących między Akademją a szkołami pijarskiemi (przechodzenie uczniów), po drugie w czasie ich trwania wyraziły się nastroje panujące w społeczeństwie, a przynajmniej w jego części, odnośnie do Akademji, i po trzecie wpłynęły one na dalszy przebieg sporów.

W wypadkach tych, które opowiemy, miało znów miejsce bardzo upokarzające dla Akademji przechodzenie uczniów do szkół pijarskich, które w pewnych wypadkach przeradzało się w jakiś sport. Ale nie to samowolne przejście ucznia rozpętało całą burzę. Weszły tu w grę inne właściwie uboczne czynniki, które, wskutek przypadkowego zbiegu okoliczności, odegrały główną rolę. Były niemi: ukaranie ucznia za lekkomyślny czyn przejścia bez pozwolenia do szkół pijarskich, oraz śmierć jego, która wnet po wymierzeniu kary nastąpiła, wskutek panującej wówczas zarazy. Bezpośrednie prawie, bo kilkudniowe zaledwie następstwo śmierci po karze odrazu komentowano, jako przyczynę i skutek. Nic więc dziwnego, że przy takich komentarzach sprawa ta nabrała niebywałego rozgłosu.

3. Przy omawianiu tych wypadków musimy kilka zdań poświęcić jednemu ze środków utrzymania karności w szkołach jezuickich,

---

wycofaniu się ojca z życia świeckiego“. St. Kościałkowski, Polski Słownik Biogr. III. 142.

[133]) „Reskrypt Augusta III. do Sapiehy, kanclerza W. Ks. Lit., ażeby przywileje były zachowane — z dnia 23.IV.1737“. Acad. et Univ. Viln.

a mianowicie karze cielesnej. Zgadzamy się tu całkowicie ze spostrzeżeniem ks. Bednarskiego, że nadużywanie tego środka stanowi najciemniejszą kartę w historji szkolnictwa jezuickiego [134]). Nadużycia te nie były jednak objawem jakiegoś zwyrodnienia, lecz jednym ze sposobów, obliczonych na bardzo krótką metę, ukrócenia samowoli zanarchizowanej, niekarnej młodzieży. Na nadużycia w tym względzie zwracali uwagę prowincjałowie jezuiccy [135]), wyznaczając nawet bardzo surowe kary na przekraczających normy, ustalone przez nich w wymierzaniu cielesnej kary.

4. Przy końcu kwietnia 1737 roku Antoni Staporowicz, uczeń Akademji Wileńskiej z klasy gramatyki, przeszedł do szkół pijarskich, nie zawiadomiwszy o tem ani prefekta szkoły, ani swego profesora. W dodatku uczynił to bez dostatecznej racji. Fakt ten dotknął i oburzył w pierwszym rzędzie jego inspektora-korepetytora [136]), który wskutek tego stracił jedno ze źródeł dochodu [137]). Dowiedział się on ponadto, że jego były wychowanek po swym czynie znieważył słownie innych akademików.

---

[134]) Bednarski, Upad. i odrodz. 386.

[135]) Ks. Aleksander Sawicki, prowincjał litewski, w liście do rektora Akademji, datowanym z Warszawy dnia 8.VI.1720, chcąc zapobiec okrucieństwom w cielesnem karaniu uczniów (paręset plag wymierzano czasem), przepisuje ile plag mogą wymierzyć magistrzy, profesorowie i prefekci szkół. Magistrzy i profesorowie według tego rozporządzenia mogli wymierzać tylko 3—5 plag. Nie wolno im było karać dwa razy w ciągu dnia lub częściej w tygodniu. Prefekci szkół za nadzwyczajne przewinienia, za które się jeszcze nie usuwa ze szkoły, mogą wymierzyć 10, a najwyżej 15 plag i to za wiedzą rektora. Ktoby przekroczył tę liczbę plag, ma być surowo karany, a nawet zagrożony dymisją z zakonu. Radzi zaś prowincjał w owym liście wpływać na uczniów dobrocią, łagodnością, obudzać poczucie honoru i ambicji. T. P. N. Rkp. nr 97. Ordinationes Provinc. str. 217. Prow. A. Szyrma radzi, gdy zajdzie jakiś wypadek, że uczeń nie chce się poddać karze, aby go raczej usunąć ze szkoły, aniżeli przemocą karać. Przy tego bowiem rodzaju wypadkach mogą wyniknąć bardzo przykre dla szkoły następstwa. Z listu do rektora Akademji Wileńskiej z Połocka 10.XI.1728. T. P. N. Rkp. nr 97. Ordinationes Provinc. str. 204.

[136]) Szymona Węckiewicza, lub Szymona Choińskiego.

[137]) Inspektorzy, pedagodzy, dyrektorzy „byli to uczniowie z klas najstarszych, zwykle retorzy, którzy mieszkając razem na jednej stancji, czuwali nad młodszymi kolegami, pomagali im w przygotowaniu lekcyj i byli przed władzami szkolnymi i przed rodzicami za powierzonych sobie chłopców odpowiedzialni. Obowiązki pedagoga mogli sprawować wyłącznie studenci, zatwierdzeni na to stanowisko przez prefekta studjów szkoły. W początkach XVIII w. gdzieniegdzie stanowisko „dyrektora“ zaczęło się przeradzać w zawód“. Bednarski, Upad. i odrodz. 390.

Pokrzywdzony i nieco urażony w swej dumie korepetytor udał się więc do prefekta klasy gramatyki Romualda Woyniłowicza, którego uczniem był Staporowicz i przedstawił mu to wszystko. Profesor, wysłuchawszy jego wywodów, dał mu polecenie przyprowadzenia uciekiniera do Akademji. Tego jednak nie dało się zaraz wykonać, trzeba było poczekać na okazję. Pewnego razu Węckiewicz, idąc wraz z Choińskim, spotkał delikwenta przy pałacu Pociejów[138]). Chwycił go i, mimo początkowego oporu, przyprowadził z pomocą towarzysza do profesora. Ten za lekkomyślne przeniesienie się do innej szkoły, bez żadnego zawiadomienia władz szkolnych, polecił Staporowiczowi wymierzyć 30 plag[139]). Po egzekucji kary, której dokonano w zwykły sposób, Staporowicz zupełnie zdrów wybiegł na ulicę. Jeszcze następnego dnia był w szkole pijarskiej i bawił się z innymi chłopcami. Trzeciego dnia zapadł na grasującą wówczas chorobę, zwaną „trzydniówką", i w kilka dni potem umarł. Zmarli na „trzydniówkę" mieli mnóstwo sinych śladów na ciele. Wrogowie Akademji i jezuitów, zobaczywszy nieboszczyka okrytego sińcami, uznali zaraz, że są to ślady razów, które zmarły otrzymał w Akademji. Tłumaczenie to znalazło łatwe przyjęcie wśród wileńskiego społeczeństwa. I wnet publiczna fama ogłosiła prefekta szkół Akademji i profesora gramatyki oraz dwóch studentów za sprawców śmierci Antoniego Staporowicza. W miarę rozszerzania się tej wiadomości zaczęto dodawać do niej coraz to nowe szczegóły. Podniecenie rosło z każdą chwilą. Doszło nawet do tego, że ciało zmarłego wyniesiono na rynek i tu wobec zgromadzonych tłumów obwołano jezuitów mordercami[140]).

---

138) Obecnie „Świetlica Pocztowa" ul. Dominikańska 15. Kłos, Przewodnik po Wilnie, wyd. III.

139) Profesor przekroczył tu kompetencję swoją w wymiarze kary. Na mocy rozporządzeń prowincjalskich mógł był najwyżej polecić wymierzyć 5 plag.

140) Według kronikarza jezuickiego (Compendium Hist. Coll. Acad. Viln. S. J. an. 1737. Lith. 49. f. 222—3), przebieg wypadków był następujący: Litem primam eamque honori et famae Societatis iniuriosam intentarunt nobis Patres Scholarum Piarum, ex casu pueri unius, prognati Parente Braxatore Vilnensi. Praefatus puer cognomento Staporowicz frequentabat in Academia Grammatices classem, ac quodam puerili levitate incitatus, facto ad aemulas scholas transitu absque scitu tam Patris Praefecti, quam Professoris sui. Offendit ea res Pueri Inspectorem, studiis in Academia vacantem, tum quod Academicos alios verbis probrossis lacesseret, tum etiam quod sibi per huiusmodi transitum stipendium defraudasset. Ergo in platea obvium, etsi reluctantem adducit in aream Academiae accusat Magistro, quod se inscio li-

5. Jezuici w swej obronie, chcąc wykazać własną niewinność wobec takich oszczerstw, zażądali oględzin i sekcji zwłok przez lekarzy. Sprzeciwiła się temu rodzina, a zwłaszcza matka zmarłego. Na usilne jednak żądania jezuitów sekcja zwłok doszła do skutku i w wyniku jej lekarze orzekli, że sine ślady na ciele są tylko zewnętrznemi objawami grasującej wówczas choroby, na którą Antoni Staporowicz zmarł.

Oświadczenie lekarskie jednak nie uspokoiło tłumów, podniecanych stale przez wrogów jezuitów. W czasie pogrzebu, który zgromadził tłumy, ogłoszono zmarłego nowym męczennikiem [141]). Niektó-

---

berioris insolentiae causa ad alias scholas transisset. Magister hanc puerilem levitatem virga concipi ab inspectore permisit. Inflictae sunt triginta non amplius plagae proportionatae illi aetati. Nil inde infortunius vel suspicari quisquam potuit, cum puer et firmus e schola prosilisset, et sequenti die ludibundus cum aliis a pluribusque fide dignis testibus esset visus; sed ecce in tertium diem febri concipitur, et intra septimanam, grassante pro tunc Vilnae morbo extinguitur. Pergrata res hostibus Societatis intentis in omnem calumniandi occasionem accidit. Persuadent itaque parentibus defuncti, ut P. Praefectum et Magistrum homicidii insimulent. Processit res ex voto, tum quod pauperes Parentes redimendam a nobis vexam data pecunia copiosa sperarent, tum quod adversariorum pollicitationibus et subsidiis pecuniariis ad id urgentur, ut nulli calumniae parcerent. Ergo defuncti cadaver in forum publicum producitur, ac coram conferta plebe Jesuitae homicidae proclamantur per Praeconem. Inserta demum actis Vilnensibus obductio cadaveris, ac inde copiatim excerpta, ac per omnes cursorias ab adversariis sparsa. Quid vero nostri agerent, qua via veritatem ostenderent, cum et excuteratio Pueri multis lacrimis et clamoribus matris prohiberetur, et plebs credula contra nos fremeret. Nihilominus urgentibus nostris, institutum est in partibus extimis medicorum examen, qui mortem pueri nequaquam e plagarum numero aut modo causatam, sed a morbo late per civitatem grassante profectam indicarunt. Sed non hic ab adversariis in famam nostram saevire, instituunt solemnem cadaveris deductionem, qualis raro praecipuae nostrae adolescentibus defunctis exhibetur, specie pietatis maiora in nos odia populi accensuri, cum alii ad funereas foros novum martyrem praedicarent, alii urbem et claustra circumdarent, conquisituri testimonia iam saecularium, iam religiosorum contra nos, quibus tam hic toto regno, quam etiam Romae tamquam homicidae demigraremur. Iamque eo fama nostra devenerat, ut vix ultimis remediis curaretur. Itaque per seriam iuratorum utriusque testium inquisitionem ac iudicii sententiam calumniam propulsandam statuimus. Citati sunt parentes defuncti pueri de calumnia imposita ad iudicium Curiae Episcopalis, ventilatur profundo et diuturno iudicum scrutinio iurata tum medicorum tum etiam aliorum testium inquisitio, tandem per decretum innocentia nostra a calumnis indicata paenaque calumniatoribus Parentibus irrepta, Adversariis os obstructum.

[141]) Podobnie jak w Krakowie w r. 1625 zabitego ucznia Przepiórkę (por. r. I. nr 4).

rzy agitatorzy nie przestali na tem, ale chodzili po domach świeckich i klasztornych, żądając świadectwa przeciw jezuitom [142]). Skutek tej propagandy był taki, że w całej Polsce a nawet w Rzymie wiedziano o „morderstwie popełnionem przez jezuitów".

Sprawa oparła się o sąd biskupi w Wilnie [143]), dokąd jezuici skierowali skargę o oszczerstwa na rodziców zmarłego. Sąd zbadał świadków ze strony Akademji — strona pozwana nie stawiła się — i wysłuchał zdania lekarzy w tej kwestji. W wyroku orzekł, że jezuici nie są winni śmierci Antoniego Staporowicza [144]), że mnóstwo rozszerzanych zdań w związku z jego śmiercią jest zmyślonych [145]).

6. Tragiczny ten wypadek mocno wstrząsnął Akademją. Podkopał silnie jej dotychczasowy autorytet i zaufanie. Plotki, rozszerzane po mieście, mimo że zostały zdementowane, robiły jednak swoje. Władze więc Akademji, zastanawiając się nad stanem wywołanym ostatniemi wypadkami, upatrywały prawdopodobnie główną ich przyczynę w szkołach pijarskich. Postanowiły więc postarać się ostatecznie o usunięcie tego „źródła tylu niepokojów" i upokorzeń Akademji. Początek był już zrobiony, dzięki wysłaniu przez króla do kanclerza W. Ks. Lit. Sapiehy reskryptu, polecającego doprowadzić do skutku przywileje Akademji.

Jak się wywiązał kanclerz z włożonego nań obowiązku, nie wiemy. Prawdopodobnie ta droga egzekucji przywilejów okazała się niedość skuteczna. Mogły tu również wejść i prawdopodobnie weszły w drogę wykonaniu tego reskryptu królewskiego wyżej wspomniane wypadki. Okres wzburzenia i wielkiej niechęci do Akademji

---

142) Jakiem to świadectwo było, nie wiadomo.

143) Skargę do sądu biskupiego złożono dnia 9.V.1737 r. Można stąd wnosić, że śmierć Staporowicza nastąpiła przy końcu kwietnia lub w pierwszych dniach maja.

144) A. Skałkowski, zabierając głos w czasie V zjazdu historyków w Wilnie w r. 1935, wyraził opinję, że uniewinnienie jezuitów było wynikiem zabiegów potężnego zakonu około niesprawiedliwych i niesumiennych sądów tej epoki. Pamiętnik V zjazdu. II. 40—41. Zdania tego nie podzielamy zupełnie. O niewinności jezuitów w tym wypadku świadczą zdania lekarzy oraz okoliczność, że Staporowicz po chłoście, którą otrzymał w Akademji od swego korepetytora, jeszcze następnego dnia był widziany przez kilku godnych wiary świadków, jak się bawił wraz z innymi. Por. przyp. nr 140.

145) Okazała się nieprawdziwą pogłoska, że Węckiewicz i Choiński wlekli po ulicy ujętego Staporowicza, że go za gardło dusili („in gutture concutteре"), że na powrozie prowadzili go do Akademji, że w szkole został od stóp do głowy obnażony i mocno zbity na całem ciele. Wyciąg z aktów sądu biskupiego, passim. A. S. Lith. 36. f. 381—384.

nie był stosowny do ujmowania się za jej prawami i przywilejami.

Społeczeństwo prawdopodobnie lepiej przyjmowało wyrok sądowy niż reskrypt, nakazujący egzekucję praw jakiejś instytucji. Być może, że właśnie dlatego skierowano całą sprawę egzekucji przywilejów na tory sądowe. W równo miesiąc po reskrypcie do Sapiehy wydał król polecenie instygatorowi W. Ks. Lit. Stanisławowi Burzyńskiemu, „aby sprawę sporu jezuitów z pijarami, gwałcenia z ich strony przywileju Akademji, *tamquam iura regia tangentem* przed sądem zadwornym przedstawił", wezwawszy na nie jedną i drugą stronę [146]).

Ponieważ król w pozwaniu do sądów uważał gwałcenie przywilejów Akademji za naruszenie swoich królewskich praw, więc Burzyński powołał do sądów jezuitów, jako pozwalających na łamanie przywilejów królewskich, pijarów zaś jako łamiących je, przyczem obu stronom polecił przedstawienie swoich przywilejów.

Proces miał się toczyć w Brześciu [147]) i tam obie strony miały wysłać swoich przedstawicieli. Jednak już przy wręczaniu pozwu dopuszczono się różnych nieformalności, a nawet matactw. Pozew do sądu przesłał Burzyński prawdopodobnie do jezuitów. „*Procurator iurium*" Akademji Narwiłowicz przesłał go pijarom za pośrednictwem Ignacego Klimaszewskiego, generała województwa wileńskiego. Ale przedtem Klimaszewski, za namową Narwiłowicza, podpisał kopję mandatu własnoręcznie, zmieniając datę i podał ją pijarom w imieniu instygatora Burzyńskiego, za co otrzymał od Narwiłowicza 3 tynfy. Nie wypełnił również Klimaszewski powinności „zeznania i podania pozwu do ksiąg grodzkich" [148]). Pozew został pijarom do-

---

146) Adcytacja do sądów jezuitów i pijarów z dnia 23.V.1737 r. Acad. et Univ. Viln.

147) Miejsce odbywania sądów asesorskich było związane z miejscem pobytu kanclerza.

148) Według aktów Trybunału W. Ks. Lit. cała ta sprawa przedstawiała się następująco. Ks. Narwiłowicz, „procurator jurium" Akademji, podał Klimaszewskiemu, generałowi województwa wileńskiego, rozpieczętowaną „expedycję, mówiąc, iż przyszła z Warszawy pocztą i że do jezuitów nie należy, ale do pijarów". Kopję tego mandatu, nie wiadomo przez kogo zrobioną, podpisał Klimaszewski na prośbę ks. Narwiłowicza, dając datę dnia 22 marca 1738. Następnie doręczył ją pijarom, za co otrzymał od Narwiłowicza 3 tynfy. Nie wypełnił przy tem wymaganej prawem formalności t. j. „podania i zeznania pozwu w Grodzie wileńskim". Za niewypełnienie tych formalności, które były połączone ze szkodą pijarów, miał Klimaszewski sprawę w Trybunale W. Ks. Lit. oskarżony wraz z jezuitami przez poszkodowanych pijarów. Wypis z ksiąg Trybunału Głównego W. Ks. Lit.

ręczony na cztery dni przed rozprawą w Brześciu. Był to stanowczo za krótki odstęp czasu, aby odbyć drogę 50 mil (375 km.), dzielącą Wilno od Brześcia.

7. Sądy asesorskie w Brześciu jednak się odbyły. Rezultatem ich obrad był dekret[149]), wydany dnia 28 marca 1738 r., w którym kanclerz w imieniu króla stwierdza, że pijarzy „przeciw prawom Akademji *absque approbatione* na sejmach, *sine consensu Reipublicae*" otwierają szkoły w Wilnie, Błotniach[150]) i Gieranonach[151]), „a przez to młodzi wielka licencja do swywoli, zatamowania nauk, buntów otwiera się, *per consequens* częstokrotne boje, zabójstwa, *excessa*, grassacje nocne, *in oppressionem etiam* jurisdykcji Magistratowej Wileńskiej i wszelkiego stanu ludzi dzieją się".

W dalszym ciągu dekret wyrzuca pijarom, że w r. 1732 przyjęli buntowników ze zgorszeniem dyssydentów „i od tego czasu *per pulsum campanae* do swoich szkół studentów konwokować licencjują się, dotychczas *in eodem ausu* persewerują". Jezuici zaś to wszystko tolerowali i o tych nadużyciach nie powiadomili króla, który o tem dowiedział się dopiero od urzędników.

Patronem jezuitów na tych sądach był Marcin Olizarowicz, krajczy grodzieński. Pijarzy zaś „pomimo trzykrotnego wezwania generalskiego dokumentów nie przedstawili i sami się nie stawili, ani patrona nie przysłali, nie dając przy tem żadnego wytłumaczenia".

Na mocy przywilejów Akademji zakazuje dekret wszelkich szkół na terytorjum jej podległem, któreby nie były od niej zależne. Pijarów zaś za „kontrawenjencję pozwom, mandatom i dekretom kró-

---

w Wilnie expedyowanych. Roku 1738, 27 sierpnia. Summula privil. k. H—J.

149) Dekret ex auctoritate... St. Burzyńskiego z WW. XX. S. J. na zawarcie szkół in contumaciam ferowany. Acad. et Univ. Viln.

150) Błotnie lub Werenów nad rzeczką Błocianką dopływem Żyżmy, w pow. lidzkim, koło Bieniakoń. Własność niegdyś wygasłego rodu Gasztołdów, następnie Scypjonów, z których Jan, kasztelan smoleński, starosta lidzki, ufundował tu kolegjum i szkoły pijarskie dnia 27.V.1729, por. Kurczewski, Kośc. zamk. III. 301. Szkoły te przeniesiono następnie do Lidy w r. 1756. Słownik Geograficzny, XIII. 955; Biegański St., Szkoły pijarskie. Muzeum 1897. 753; Łukaszewicz, Hist. szkół. IV. 196.

151) Gieranony, miasteczko w pow. oszmiańskim. Około r. 1730 założyli tu pijarzy szkoły. Zamknięte one zostały około r. 1740. Rezydencja pijarska w Gieranonach należała do rezydencji w Błotniach. Słownik Geograficzny, II. 558; Łukaszewicz, Hist. szkół. IV. 199.

lewskim" skazuje na karę 5,250 złp., którą przysądza instygatorowi Burzyńskiemu. Kwotą tą obciąża posiadłości pijarskie.

W końcu potwierdza raz jeszcze przywileje Akademji Wileńskiej. Opiekę nad ich zachowaniem zleca ks. ks. biskupom wileńskiemu i żmudzkiemu, ministrom, oraz Magistratowi Wileńskiemu. Szkoły zaś pijarskie w Wilnie, Błotnie i Gieranonach nakazuje zamknąć.

Wyrok ten stawiał pijarów w obliczu groźby zamknięcia szkół. Chcąc więc ratować swój stan posiadania, odwołali się do Rzymu, skąd dnia 7 maja 1738 r. otrzymali inhibicję na jezuitów, zakazującą im wznawiania dawno już rozstrzygniętego sporu. Jezuici na doręczoną im inhibicję rzymską odpowiedzieli, że sami zupełnie nie występują przeciw bullom i dekretom rzymskim, a czyni to tylko instygator w imieniu króla. Ponieważ wskutek tego inhibicja ta nie odnosi się do nich, więc należy ją odnieść do wyroku sądu asesorskiego, a to jest *„crimen status"*. Pijarzy jednak przed robionym im zarzutem obronili się tem, że inhibicję rzymską podali tylko jezuitom, a to za *„crimen status"* uchodzić nie mogło [152]). Według ich zdania działanie instygatora było tylko pokrywką, pod którą działali sami jezuici [153]).

8. W jesieni tegoż 1738 roku wydał Burzyński zbiór przywilejów i wszelkich pism, dotyczących Akademji Wileńskiej p. t. *„Academia et Universitas Vilnensis Societatis Iesu, privilegiis, constitutionibus, decretis, erecta, aucta, roborata, in iudiciis, assessoralibus postcurialibus S. R. Maiestatis nuper recognita, nunc in lucem publicam proposita A. D. 1738"* [154]).

Druk ten rozdano posłom i senatorom w czasie sejmu r. 1738, aby przekonać ich o słuszności sprawy Akademji. Przed ten sejm bowiem mieli być powołani przez pijarów Burzyński i jezuici [155]).

9. Pijarzy nie zostali dłużni i na pismo Burzyńskiego wydali odpowiedź p. t.: „Na skrypt wydany p. t. *Academia Vilnensis* etc. *Respons* dowodzący dwóch kategorji. — Pierwsza: Dlaczego Akademja Wileńska przegrała swą sprawę z X.X. *Scholarum Piarum* w Rzy-

---

[152]) Summula privil. k. J.

[153]) Ibid. — Na potwierdzenie tego przytaczają pijarzy fakt przekupienia woźnego Klimaszewskiego i ukrytą agitację jezuicką w Wilnie, Brześciu i Warszawie... Por. Rationes pro Universitate Leopoliensi, Collegii S. J. aperienda ex documentis et constitutionibus Regni desumptae, k. D, 2.

[154]) Jest to bardzo cenny zbiór materjałów, niezbędnych do odtworzenia przebiegu sporów. Obejmuje kart 25.

[155]) Konopczyński, St. Konar. 89 n.

mie przed Stolicą Apostolską. Druga: Kto wciągnął tę sprawę *in forum Ecclesiasticum.* Z supliką *ad clementiam et iustitiam iudicii* z przydatkiem *sapientissimi consilii Cardinalis Rychelii, ministri Galliae. Anno 1738* w Warszawie w drukarni J. K. M. i Rzeczypospolitej X.X. *Scholarum Piarum*" [156]). Autorem tej odpowiedzi był prawdopodobnie St. Konarski, gdyż on wówczas tą sprawą ze strony pijarskiej się zajmował. Za jego autorstwem zdają się przemawiać również styl i bardzo trafna argumentacja.

Dowodzi tam autor, że Akademja sprawiedliwie przegrała w Rzymie, gdyż nie mogła się wykazać swojem *„ius privativum quoad alias scholas"*, a to dlatego, że go sędziowie rzymscy w żadnym przywileju i w żadnej bulli znaleźć nie mogli. Sami jezuici nawet nie ufali swoim starym przywilejom, bo starali się u Augusta II o przywilej, w którym po raz pierwszy znajdują się słowa *„quoad incompatibilitatem..."*. Ale ten przywilej uważa autor *„Responsu"* za *„subreptitie"* [157]) otrzymany, gdyż przywilej otrzymany prawidłowo musiałby mieć wzmiankę, kasującą pijarski przywilej wydany o dziewięć miesięcy wcześniej, a poza tem od roku 1613 istniał zakaz otrzymywania przywilejów na przywileje. Twierdzenie swoje o nielegalnem otrzymaniu przywileju popiera autor przykładami dość dziwnego otrzymywania rozmaitych pism na swoją korzyść od biskupów Pancerzyńskiego i Zienkowicza, oraz Magistratu wileńskiego, mimo że przedtem pijarzy otrzymali od tych samych osób listy wprost przeciwne.

W przywileju tym dopatruje się autor wielu nieformalności i niejasności, jak skasowanie legalnego zapisu szlacheckiego, powoływanie się króla na przywileje na wyłączne szkoły, udzielane Akademji przez poprzedników, których jednak nigdy nie było. Zarzuca wreszcie Akademji, że przywilej jej w *„pacta conventa"* wszedł nielegalnie i powołuje się przytem na świadectwa kardynała [158]), wojewody krakowskiego, kasztelana nowogródzkiego i innych [159]), któ-

---

156) Objętość tego skryptu wynosi k. tytułowa + 10 k. numerowanych.

157) *„Subreptitie"* — fieri id dicitur, quod fit per falsam rei enarrationem (ex communi Canonistarum doctrina). — Leśniewski, Exemplum literarum R. P. Francisci a S. Silvestro S. P. ad R. P. Joannem a S. Facundo Polonum eiusdem Ordinis sacerdotem, in quibus controversia de Scholis inter P. P. Sch. P. et P. P. Soc. Jesu in Regno Poloniae nuper exorta, discutitur, 1758, k. G1.

158) Jana Lipskiego.

159) Nazwisk tych senatorów Konarski nie podaje.

rzy twierdzili, że podczas czytania paktów konwentów nie było żadnej wzmianki o tym przywileju.

W drugiej części „*Responsu*" wykazuje autor, że niesłuszny zarzut stawia się pijarom, jakoby oni wyłamywali się z pod jurysdykcji królewskiej i sprawę przekazali sądom rzymskim, gdyż właściwie cały spór „*in forum ecclesiasticum*" skierowali jezuici, zaskarżając pijarów najpierw do nuncjatury, skąd później cała sprawa przeszła do Rzymu.

10. Zarzuty stawiane w „*Responsie*" były zbyt poważne, aby strona przeciwna mogła je pominąć milczeniem. Wydał więc Burzyński nowe pismo p. t. „Replika na dwojaką kategorię przeciw skryptowi p. t. „*Academia et Universitas Vilnensis* wydanemu, — podana" [160]). Nie zdołał tu autor zbić zarzutu, że jezuici do Rzymu przekazali sprawę sporu a nie pijarzy.

Twierdzenie Konarskiego, że Akademja słusznie w Rzymie sprawę przegrała, gdyż nie mogła się wykazać domniemanym przywilejem na wyłączne szkoły, zbija Burzyński dowodzeniem, że nie mogło być Kongregacji w Rzymie wiadomem, ponieważ jezuici przywilejów królewskich tam nie przedkładali, zwłaszcza od Augusta II nadanych [161]).

Przy tej okazji precyzuje, na czem Akademja Krakowska a za nią Wileńska opierały swoje pretensje do wyłącznych szkół. Udowadnia, że Akademja Krakowska posiadała to prawo jeszcze przed rokiem 1635 t. j. przed konstytucją uchwaloną na sejmie tego roku, która nadawała Akademji Krakowskiej prawo na wyłączne szkoły w Krakowie i okolicy. To „*ius privativum*" wypływa ze słów przywileju udzielonego Akademji Krakowskiej w r. 1401 przez Władysława Jagiełłę, w którym tenże monarcha dla należytego porządku i karności ustanawia jednego rektora dla wszystkich uczniów i studentów, który ma nad nimi całkowitą władzę. Do posłuszeństwa i należnej czci wobec osoby rektora mają się studenci nawet przysięgą zobowiązywać. W dalszych słowach przywileju zakazuje król, „aby nikt nie uczył, ktoby nie był pod jurysdykcją rektora, i nie należał do uniwersytetu *(nemo doceat, qui non sit sub iurisdictione Rectoris et in Corpore Universitatis)*" [162]).

---

[160]) B. m. i r. Wydana prawdopodobnie jeszcze w r. 1738 w Wilnie (6 kart).

[161]) Dziwnem jest dlaczego Akademja Wileńska stale twierdziła, że swych przywilejów w Rzymie nie przedkładała.

[162]) Replika. k. A, 2.

Potwierdzenie swojej tezy, że Akademja Krakowska jeszcze przed 1635 r. miała już prawo *„incompatibilitatis"*, znajduje Burzyński w fakcie, że zamknęła ona na podstawie tego prawa szkoły jezuickie w r. 1634, a więc na jeden rok przed konstytucją sejmową, dającą jej to prawo. „Jeżeli według X.X. Pijarów krakowska Akademja przed rokiem 1635 nie miała *„ius privativum"*, *quo* tedy *iure evicit* zamknięcie szkół *Societatis*, już tam *ab anno* 1622 kwitnących? Jakie było *motivum* Władysława IV *ad ferendam legem de incompatibilitate* szkół jezuickich tam, lubo za dekretami i bullami rzymskiemi otworzonych? *Quae ratio* zamknięcia onych, jako udają, *sine iure*? Chyba tylko ta, że w Krakowie Akademja. Wszakże i w Wilnie Akademja — toć *Pias Scholas* zamknąć należy" [163]).

Dalszą, już znacznie słabszą rację na to, że gdzie są szkoły jezuickie, tam pijarzy swych otwierać nie mogą, bierze autor z konstytucji r. 1667 i 1677 pozwalającej, aby ojcowie *Scholarum Piarum* według instytutu swego uczyli, ale z klauzulą, *„non derogando iuribus Societatis Iesu et Academiarum"*. Ale tu właśnie pozostaje otwartą kwestja, jakie to są te *„iura"*, czy one zabraniały otwieranie szkół pijarskich tam, gdzie były jezuickie.

Według Burzyńskiego przywilej Akademji Krakowskiej z r. 1635, na podstawie unji Korony z Litwą, odnosi się również do Akademji Wileńskiej.

Dalszym faktem, potwierdzającym wywody Burzyńskiego, miało być ufundowanie Akademji w Kijowie, skąd Jan Kazimierz kazał wszystkie szkoły przenieść do innych miast.

Burzyński nie uznaje rozróżnienia pijarskiego na przywileje generalne i specjalne, ponieważ *„generale continet sub se omnes species"*. Słowa przywileju Akademji Wileńskiej — *„participem reddimus privilegiorum et iurium omnium"* — oznaczają również *„participem reddimus singulorum privilegiorum"*. Bowiem według aksjomatu prawniczego — *„Qui dicit omnia, nil excludit"* [164]).

Następnie rozprawia się autor może najbardziej zwycięsko z zarzutem, że przywilej z r. 1726 został otrzymany *„subreptitie"*. Przywilej pijarski w przywileju jezuickim nie został skasowany dlatego, że był nieważny dzięki brakowi pieczęci W. Ks. Lit. Z tej samej racji nie było to również otrzymaniem przywileju na przywilej. A na zarzut, że został on otrzymany *„pendente lite"*, odpowiada, że tak samo został uzyskany nieważny przywilej pijarski.

---

[163]) Ibid., k. A, 2—B.

[164]) Ibid., k. B, 1.

Wreszcie na podstawie świadectwa tych samych osób, na które powoływał się autor „*Responsu*", udowadnia, że przywilej wszedł legalnie w „*pacta conventa*". Jest to naprawdę zagadka, której rozwiązać nie umiemy, że jedna i druga strona, twierdząc wręcz coś przeciwnego, powołuje się na świadectwa tych samych osób [165]). W danym wypadku albo któraś ze stron minęła się z prawdą, wskutek fałszywych informacyj, czy też innych okoliczności, albo też osoby te złożyły dwa wprost przeciwne świadectwa, co nam się wydaje nieprawdopodobne. Słuszność zdaje się być po stronie Burzyńskiego, który przytacza nazwiska i godności osób, które złożyły dane świadectwo, podczas gdy Konarski przytaczał tylko godności. Burzyński oprócz tego przytacza świadectwa jeszcze dwóch kompetentnych w danym wypadku osób, mianowicie Antoniego Ponińskiego, referendarza koronnego, i Frezera, sekretarza *ad pacta conventa*.

Na zreferowaniu tych trzech pism wyczerpujemy kampanję polemiczną jezuicko-pijarską z lat 1738—1739.

Dekret sądu asesorskiego, wydany w Brześciu dnia 28 marca 1738 r., sprawy nie rozstrzygnął, gdyż nie mógł być wykonany z powodu oporu pijarów. Egzekutorów, przyjeżdżających w tej sprawie do Wilna, Błocien i Gieranon (6 i 9.V.), pijarzy nie przyjęli i majątków zająć, ani szkół zamknąć nie pozwolili [166]).

11. Odbył się więc drugi termin w sądach asesorskich w Warszawie w czasie sejmu r. 1738, „*ad probandam realitatem Universitatis Academiae Vilnensis et incompatibilitatis aliarum scholarum ex comportatis privilegiis* i o sprzeciwieństwo dekretowi sądów asesorskich z dnia 28.III. 1738 r." ze strony pijarskiej.

Na mocy drugiego dekretu sądy asesorskie skazują pijarów ponownie na zamknięcie szkół, zwiększają sumę kosztów procesu o 600 złp. t. j. do sumy 5,850 złp. Samych zaś pijarów [167]), wezwanych do

---

[165]) Zaświadczają to: Jan kard. Lipski, ks. Michał Wiśniowiecki — woj. wil. i hetm. W. Ks. Lit., Mikołaj Faustyn Radziwiłł — woj. nowogródzki, Niezabitowski — kasztelan nowogr., Antoni Poniński — refer. kor., Frezer — sekr. ad Pacta Conventa.

[166]) Dekret J. K. M. Zadworny W. X. L. ex auctoratu ur. Stan. na Burzynie Burzyńskiego, instygatora W. X. L. z WW. XX. Soc. Jesu Collegium Wil. i całą Akad. Wil., oraz z WW. XX. Piarum Scholarum o szkół otwarcie w Wilnie et in vicinia contra Constitutiones et Privilegia in praejudicium Akademji Wileńskiej. Ferowany w Brześciu Lit. A. D. 1738 27 marca.

[167]) Jerzego od św. Sebastjana — superjora wileńskiego, Jana od św. Tomasza z Akwinu superjora błotniańskiego, Zygmunta od św. Marcina — super-

sądów „za sprzeciwieństwo dekretowi pierwszemu, z powodu niestawienia się do sądów na banicję doczesną wzdania generała sądowego *ad proclamandum* tej kondemnaty“ [168]).

Ponieważ pijarzy czynili pewne usiłowania, aby przenieść spór do sądu sejmowego [169]), gdzie mieliby większe poparcie, zakazuje kanclerz w imieniu króla przenoszenia tej sprawy do jakichkolwiek innych sądów świeckich czy duchownych. Zakazuje również na przyszłość otwierania jakichkolwiek szkół, nawet prywatnych konwiktów [170]). Do utrzymania tych ostatnich usilnie zachęcał Konarski, na wypadek gdyby zamknięto pijarom szkoły publiczne.

Sprawa pijarskich szkół w Wilnie była więc w sądach asesorskich narazie przesądzona. Chwytali się oni nadal desperackiego środka niedopuszczania do wykonania wyroku. Po raz drugi spotkała więc egzekutorów ta sama odprawa, zamknięcie bramy i niedopuszczenie do zajęcia kamienic, wobec czego zanosiło się na trzeci dekret może z surowszym jeszcze wyrokiem.

12. Pijarzy, szukając ratunku w swej sytuacji, wezwali z Radomia do Warszawy Konarskiego, aby osobiście popierał sprawę pijarów wileńskich na sądach asesorskich [171]). Konarski zabrał się do pracy z właściwą sobie energją. Głównem jego staraniem było, aby sprawę wycofać z sądów asesorskich i przekazać ją sądowi sejmowemu. Tu jednak nie mógł nic poradzić ani Konarski, ani jego zwolennicy. Kanclerz Sapieha nie chciał tego uczynić ze względu na króla i jezuitów. Na króla zaś można było wpłynąć tylko przez Guariniego, a to pośrednictwo już zgóry przesądzało wynik ewentualnych starań pijarów [172]).

13. Dnia 12 marca 1739 r. rozpoczęły się w Warszawie sądy asesorskie. Na dwa dni przed rozprawą donosił Konarski, Łuka-

---

jora gieranońskiego i wszystkich XX. pijarów zamieszkujących wymienione konwenty. Dekret Augusta III z dnia 22 Octobra 1738 w sprawie Stan. Burzyńskiego, instyg. przeciw XX. Jezuitom i Piarom o zamknięcie szkół.

168) Ibid.

169) Mniszech, marsz. w. kor., Tarło, Świdziński woj. bracławski i podkomorzy litewski radzili kanclerzowi Sapieże, aby spór odesłał przed sądy sejmowe. Ale Sapieha stale odpowiadał, że musi się liczyć z królem i jezuitami. Opinję zaś króla urabiał O. Guarini — jezuita. Konopczyński, St. Konar. 89.

170) Dekret Augusta III z dnia 22 Octobra 1738.

171) Biegeleisen, Stanisław Konarski w procesie jezuitów z pijarami. Muzeum 1896. 352.

172) List Konarskiego do Ł. Rosoleckiego z dn. 14.III.1739; por. Konopczyński, St. Konar. 346 n.

szowi Rosoleckiemu, rektorowi szkoły w Wilnie, jak się sytuacja pijarska przedstawia. Nie mając żadnej nadziei przeniesienia sporu na forum sejmowe, przedkłada rozmaite projekty, jakby się należało zachować w czasie rozprawy, aby utrudnić wydanie wyroku, lub przynajmniej zaprotestować przeciw takiemu stanowi rzeczy. Projekty jego miały głównie na celu „*exceptionem fori*“ [173]). Jakkolwiek wszelkie możliwości takiego protestu dobrze obmyślał, to jednak stracił wszelką nadzieję w ich skuteczność. Radził więc, gdy nastąpi egzekucja trzeciego dekretu, sprzeciwić się jej odważnie i roztropnie, lecz od instytutu nie odstępować i prowadzić w dalszym ciągu szkoły prywatne. Polecał również, aby nakłonić Sapiehę, fundatora kolegjum wileńskiego, i Scypiona, starostę lidzkiego a fundatora szkoły w Błotniach (Werenowie), by pozwali do sądów sejmowych instygatora Burzyńskiego i jezuitów za skasowanie zapisu szlacheckiego, jakim była fundacja Sapiehy. (Przywilej z dn. 6.IX.1729). Te trudności zewnętrzne byłyby jakoś pokonane, gdyby nie bardzo smutny fakt, który wszystkie wysiłki mógł uczynić bezcelowemi, że w konwikcie wileńskim znajdowało się tylko dwóch konwiktorów. Konarski uważał, że trzeba dołożyć wszystkich sił, aby tę liczbę podnieść przynajmniej do sześciu, jak to sobie życzył fundator [174]).

Tymczasem dnia 16 marca 1739 r. nadszedł termin sprawy wileńskiej. Konarski w ostatniej prawie chwili, za radą Turczynowicza [175]), zaniechał odwołania się do sądów sejmowych, najpierw dlatego, że od sądów asesorskich nie było apelacji, a po drugie, że wyrok, ogłoszony w obecności obu stron, obowiązywałby na zawsze, a od ogłoszonego „*in contumaciam*“ można było się w przyszłości odwołać do sejmu [176]).

Przy opieraniu się egzekucji wyroku radził postępować bardzo ostrożnie i skromnie, gdyż król został już powiadomiony o przebiegu ostatniej egzekucji. W dalszym ciągu zalecał wprowadzać w czyn następujące wskazówki: 1-o starać się ze wszystkich sił o utrzymanie

---

[173]) „Exceptio fori“ — przeniesienie sprawy do innych sądów.

[174]) List Konarskiego do Rosoleckiego z dnia 14.III.1739, por. Konopczyński, St. Konar. 346 n.

[175]) Kto to był bliżej nie wiadomo. Konarski nazywa go w liście wyżej wspomnianym — „vir prudens, iuris lithuani peritus, nobisque amicissimus“.

[176]) Konopczyński, St. Konar. 89, pisze, że pijarzy stawili się na trzeci termin sprawy, tymczasem z listu Konarskiego wynika coś przeciwnego. Sam dekret zresztą nosi tytuł kontumacyjnego.

prywatnego konwiktu; 2-o do końca roku szkolnego utrzymać szkoły publiczne. „Po wakacjach nie otwierać ich więcej, lecz tylko prywatne kolegjum bez charakteru publicznego, do którego jednak później można dopuścić 10 lub 12 młodzieńców ze szlachty z poza konwiktu..."; 3-o urządzić jakąś manifestację przeciw postępowaniu Akademji; 4-o pozwać przez Antoniego Sapiehę na sejm Burzyńskiego i jezuitów za to, że starali się skasować zapis szlachecki [177]).

14. Ale już w tydzień później plany jego, wobec nowych wypadków, musiały ulec zmianie. Przedewszystkiem sam chciał się wycofać z całej tej sprawy ze względu na króla, który podobno miał się o nim bardzo niepochlebnie wyrazić, nazywając go „gorączką i upartym" (*„ardens et obstinatus"*), i groził karą, jakiej się nawet nie spodziewa. Napisano do Rzymu do generała zakonu, aby Konarskiego zabrał z Warszawy. Sam Konarski zresztą uważał, że pośrednictwo jego i pomoc wileńskim pijarom nie są już konieczne. Na sam koniec podaje jeszcze ostatnie wskazówki, jak należy postępować w najbliższej przyszłości. Doszła do jego wiadomości pogłoska, że gwardja W. Ks. Lit. ma otoczyć kolegjum pijarskie i nie dopuścić młodzieży do szkoły. Gdyby się to w rzeczywistości stało, to należałoby pójść do biskupa wileńskiego, marszałka trybunału, wojewody wileńskiego i innych dygnitarzy i oświadczyć, że, z obawy przed dalszemi skandalami, przemocą zmuszeni pijarzy zamykają swe szkoły, ale nie rezygnują z przywilejów królewskich i sejmowych z 1677 r. i bull w sprawie wileńskiej. Następnie należałoby poprosić tych samych dygnitarzy, aby cofnięto gwardję z przed kolegjum i zapewnić, ale tylko ustnie (żadną miarą pisemnie), że młodzieży przybywającej z miasta nie będzie się przyjmowało.

Radzi w dalszym ciągu, aby ze szkół publicznych już ostatecznie zrezygnować, czyniąc jednak w niektórych aktach miejskich ostrożne i skromne protestacje na wzór jezuickiej w Krakowie z r. 1634, nie wspominając w nich nic o jurysdykcji królewskiej [178]).

15. Wyrok z dnia 18 marca 1739 r. był zupełnie podobny do dwóch poprzednich. Na mocy jego zostali pijarzy w dalszym ciągu skazani na zamknięcie szkół, a za koszta procesu w sumie 7,850 złp.

---

[177]) List Konarskiego do Rosoleckiego z dn. 21.III. 1739, por. Konopczyński, St. Konar. 348.

[178]) List Konarskiego do rektora koleg. wil. Ł. Rosoleckiego z dnia 30.III.1739, por. Konopczyński, St. Konar. 350. List ten kończy Konarski bardzo ostrym i charakterystycznym zwrotem: „Cedamus patria! vivant Asturius isthic et Catulus, vivant, qui nigra in candida vertunt et jus naturalis defensionis crimini ducunt".

na zajęcie majątków, poza tem przeszkadzających w wykonaniu poprzedniego wyroku skazano na wieczną banicję. Podobnie też teraz jak i dawniej do jego egzekucji nie dopuszczono [179]).

Nowy czwarty wyrok, wydany na sądach asesorskich w Brześciu dnia 11 stycznia 1740 r., był prawie identyczny z poprzedniemi. Wzrosły tylko koszta o dalsze 1000 złp. t. j. do sumy 8,850, a pijarów broniących wykonania wyroku skazywał na banicję i infamję [180]). Przy wykonaniu tego wyroku egzekutor na te same prawie natrafił przeszkody co poprzednio [181]).

Nastąpił więc piąty już z kolei wyrok w Warszawie 18 listopada 1740 r. z temi samemi postanowieniami, zwiększając koszta o nowe 1,000 złp. t. j. do sumy 9,850, a karę banicji i infamji rozciągając na podburzające do oporu Ogińską i kasztelanową Scypjonową.

Pijarzy, czując prawdopodobnie, że tym razem egzekucja będzie bardziej stanowcza, i że może rzeczywiście dojść do zamknięcia szkół, usiłowali raz jeszcze odwołać się do papieża przez swoich zwolenników. Prawie równocześnie wysłały swe listy do Rzymu województwa wileńskie [182]) i trockie [183]). Treść obu listów jest podobna. Gor-

---

[179]) W Wilnie nie dopuścili do wykonania wyroku Mik. Sulistrowskiego, podsędka oszmiańskiego, ks. Jerzy od św. Sebastjana, rektor i inni pijarzy ze studentami i ludźmi prostej kondycji, zamknąwszy bramy (22.VI.1739). Wykonania wyroku bronili „armata manu fortiter". Podobnie w Błotniach postąpił ks. Jan od św. Tomasza „w asystencji zebranych uczniów". Zajęcia maj. Merecz „przez subordynowane ludzie fortiter broniono". Podobnie rzecz miała się w Gieranonach, gdzie ks. Łukasz od św. Józefa i Chryzolog od św. Franciszka „simili methodo" do egzekucji wyroku na szkołach i majątku nie dopuścili; por. Dekret IV z dnia 11.I. 1740.

[180]) Co „in foro publico ogłosił ur. Józ. Ant. Umiastowski", — por. Dekret IV.

[181]) Udało mu się zająć maj. Merecz dnia 4.V. ale już 13 t. m. za namową kasztelanowej smol. Scypjonowej uczyniono ekspulsję, por. Dekret V z dnia 18.XI. 1740; Arch. Państw. w Wilnie rkp. nr 4752 — Księgi sądu grodzkiego, k. 477.

[182]) Arch. Vatic. Lettere dei Particolari CCXVIII. f. 100. „Sanctissime ac Beatissime in Christo Pater. Domine Domine Clementissime. Advoluti ad osculum pedum Suae Sanctitatis, officiales Nobiles ac Incolae Palatinatus Vilnensis ne in negotio observantiae erga Sedem Apostolicam, desidiam ulla aetas Nobis exprobrare valeat, ea non sine gemitu et admiratione exponimus, quae scandalorum, sinistrorumque judiciorum materiem praebent, existentes in via conversionis ad Fidem Orthodoxam praepediunt, fideles angunt, ac perturbant, convellendae Authoritatis Pontificiae evidenter iter aperiunt. Videlicet Scholarum Piarum Vilnensium attentatam per Patres Societatis Jesu occlusionem, idque per Fori Assessorialis potestatem assumpta ad occultandum eiusmodi ausum Persona M. Dni instigatoris Magni Ducatus

szą się ich autorzy z nieuszanowania wyroków Stolicy Apostolskiej przez Akademję Wileńską, która, wbrew woli papieża ku zgorszeniu katolików a uciesze heretyków, usiłuje zamknąć pijarskie szkoły. Postępowanie takie uważają prócz tego za wielce niekorzystne dla świętej wiary katolickiej, wobec tego proszą o interwencję papieża.

16. Wykonanie piątego wyroku zostało zlecone Trybunałowi W. Ks. Lit., który dnia 26 kwietnia 1741 r. podjął „egzekucję dekretów i reskryptów J. K. Mości względem zamknięcia szkół, *contra iura Academiae* w Wilnie otworzonych". W egzekucji tej brali udział dygnitarze, urzędnicy ziemscy i grodzcy, deputowani magistratu wileńskiego i cechów. Na miejsce egzekucji udał się pochód, liczący więcej niż 20 karet i przeszło 300 szlachty konno. Pijarzy i tym znowu razem, zamknąwszy bramę, do egzekucji nie dopuścili, wskutek czego Trybunał i jego świta musiała z niczem powrócić. Skończyło się wszystko na uroczystym manifeście, uczynionym w Trybunale, oraz na wysłaniu relacji do króla i do papieża [184]).

17. Prawie równocześnie nuncjusz postanowił przychylić się

Litvaniae. Ordo ergo Religiosus in alium consurgit, circa id, quod est ex re et utilitate Ecclesiae ac Reipublicae, quantum scandalum! quae Charitatis ac harmoniae orthodoxae publica convulsio! Causa judicata coram Sede Apostolica conclusa, definitaque per Decreta et Bullas Romanas, trahitur ad Forum Assessoriale, ac praejudicatur! de aequitate et justitia Romana, quae sinistra judicia? quae Sedis Apostolicae observantia, quam patens iter ad labefactandas Supremas Decisiones? Religiosi Scholarum Piarum spoliantur jure docendi, litteras et bonos mores cum fidei incremento. Haeretici in eadem urbe permittuntur in scholis suis seminare zizania cum decrimento Sanctae Romanae Ecclesiae! quae hinc opiniones tam inter fideles, quam inter dissidentes! Altissimae Sanctitatis Vestrae considerationi penitius rem intuenti patet evidenter. Quare de Paterna Sanctitatis Vestrae solicitudine confidimus, quod opportuna tantis malis providebit remedia, ad tollenda eiusmodi scandala. Charitatam Christianam firmandam, Sanctae Sedis Authoritatem manu tenendam, quae studiose cupideque expostulamus iterum, iterumque Apostolicis advoluti pedibus, pro obtinenda Paterna Benedictione Sanctissimae ac Beatissimae Majestatis Vestrae Fidelissimus Nomine totius Palatinatus Vilnensis, Filius ac humillimus servus, Joannes Monkiewicz Mareschalcus Boni Ordinis Comitiorum Vilnensium mp. Datum Vilnae D. 7 Februarii 1741".

[183]) Arch. Vatic.—Lettere dei Particolari CCXVIII. f. 92.—Treści tego listu nie przytaczamy, gdyż nie przynosi on nic nowego. Racje podaje mniej więcej te same, co list wyżej przytoczony. List ten został wysłany w imieniu woj. trockiego z Trok dnia 6 lutego 1741. Podpis autora nieczytelny.

[184]) „Rozpoczęcie trybunału i zamknięcie szkół pijarskich w Wilnie 1741 r.", Kuryer Polski nr 231.—Przedruk tej wiadomości jest zamieszczony w „Wizerunkach i roztrząsaniach nauk... poczet nowy". XX. 145 n.

do próśb, czy nalegań dworu i skłonić swoją powagą pijarów do zamknięcia szkół[185]). Audytor nuncjatury w imieniu nuncjusza wezwał Konarskiego i polecił mu, aby przesłał drogą prywatną[186]) pijarom wileńskim żądanie nuncjusza zamknięcia szkół w ciągu 15 dni. W razie niezastosowania się do tego żądania groził: 1-o nałożeniem interdyktu na kościół i kaplicę, 2-o zasuspendowaniem od obowiązków prowincjała i innych, 3-o nawet uwięzieniem nauczycieli, używając do tego siły świeckiej. Zaznaczył przy tem, że zamknięcie szkół jest tylko tymczasowe z woli papieża i że ono nie kasuje poprzednich bull na korzyść wileńskich szkół pijarskich. Gdy się zmienią okoliczności, będą pijarzy mogli otworzyć szkoły na nowo. Narazie jednak nuncjusz stanowczo domagał się ich zamknięcia w ciągu 15 dni. Na dowód spełnienia jego woli, żądał, aby mu przesłano dokument autentyczny zamknięcia szkół. Na prośby Konarskiego jednak, który się obawiał, aby taki dokument nie wpadł w niepowołane ręce, zgodził się nuncjusz, żeby fakt ten zaświadczył tylko biskup koadjutor wileński[187]).

18. W lipcu w Kurjerze polskim (nr 240)[188]) została zamieszczona wiadomość, „że in fundamento dekretów J. K. Mości zadwornych, za kompulsem Jegomości X. Nuncjusza *tandem aemulae Scholae* Ichmościów XX. Pijarów są *totaliter* zamknięte, jako *praeiudiciosae* prawom Akademji Wileńskiej. Studenci, którzy do Szkół XX. Pi-

---

185) Jest to bardzo ciekawy zwrot Rzymu w stosunku do sprawy wileńskiej. Sytuacja jest tu całkowicie podobna do tej, jaka była w czasie sporów Akademji Krakowskiej z jezuitami. Wówczas przez cały czas trwania sporu papież opowiadał się za jezuitami. Z chwilą jednak, gdy król przez Ossolińskiego zażądał, aby jezuici szkoły zamknęli, papież już dłużej ich nie bronił, nie chcąc przeciwstawiać się wyraźnej woli króla. (por. r. I. nr 5).

186) Konarski z początku nie chciał się tego podjąć. Ale gdy mu audytor wyjaśnił, że dla pijarów będzie znacznie niekorzystniej, gdy nakaz ten pójdzie drogą urzędową, spełnił to życzenie nuncjusza.

187) List Konarskiego do ks. Torkwata Tymińskiego z dnia 29.IV. 1741, Konopczyński, St. Konar. 352. nr 27. Konarski w liście tym, oprócz rad wyżej przytoczonych, zaleca jeszcze pójść do biskupa i poprosić go, aby zaznaczył w swojem piśmie do nuncjusza, że pijarzy chętnie poddali się jego woli. Uważa jednak, że dobrzeby było, aby szkoły zatrzymać do Zielonych Świątek (21.V.1741) t. zn. o siedem dni dłużej, niż polecił audytor. Te 7 dni mają być uważane jako wakacje. Biskup zaś ma zaświadczyć, że pijarzy słowem kapłańskiem zobowiązali się zamknąć szkoły przed Zielonemi Świątkami. Przez to przedłużenie nieoficjalnego trwania szkół do Zielonych Świątek, chciał Konarski uratować powagę szkół.

188) Wiadomość ta wydaje nam się znacznie spóźniona.

jarów frekwentowali *ad gremium Almae Universitatis* przyjęci [189]). *Quo pacto* w Metropolii wileńskiej *publica tranquillitas restituta, cum satisfactione* wszystkich stanów W. Ks. Lit." [190]).

19. Zamykając szkoły publiczne, zatrzymali pijarzy jednak konwikt prywatny, do czego ich stale tak gorąco zachęcał Konarski [191]). Utrzymaniu konwiktu prywatnego audytor nuncjatury ani

---

[189]) Przyjętych było wówczas prawdopodobnie 73 uczniów, gdyż tylu wtedy szkoły pijarskie posiadały. Zachowały się do dziś spisy uczniów szkół pijarskich od r. 1731. Podajemy je poniżej. Za rok otworzenia szkół pijarskich należałoby przyjąć r. 1726. W r. 1731 wzięli pod swoje kierownictwo szkołę katedralną, por. Kurczewski, Kośc. zamk. III. 304. Stan liczebny szkół od r. 1731 był następujący:

1731	— 319 uczniów	1736/37	— 338 uczniów
1732/33	— 376 „	1737/38	— 280 „
1733/34	— 313 „	1738/39	— 347 „
1734/35	— 252 „	1739/40	— 283 „
1735/36	— 390 „	1740/41	— 73 „

Bibl. XX. Czartoryskich w Krakowie rkp. nr 5744 (Dane powyższe zaczerpnęliśmy z pracy magisterskiej W. Sargiewiczówny, Pijarzy w Wilnie, str. 27 n. Praca ta znajduje się w rękopisie w Archiwum Komisji Egzaminacyjnej Wydz. Hum. U. S. B. w Wilnie). Znaczny wzrost liczby uczniów w r. 1732/33 był prawdopodobnie w związku z owem gremjalnem przejściem, które miało miejsce w lutym 1732 r. Bardzo ciekawym, a niestety niejasnym dla nas jest ogromny wprost przyrost liczby uczniów w szkołach pijarskich w r. 1735/36, bo o 138!

[190]) Kuryer Polski nr 240—przedrukowane w „Wiz. i roztrz. nauk.—poczet nowy, XX. (1837)—149.

[191]) Pierwsze dokładniejsze wiadomości o konwikcie posiadamy od r. 1727 (Bibl. XX. Czartoryskich rkp. nr 5744, str. 113—116 — Spisy uczniów i konwiktorów kolegjum wileńskiego). Konwiktorzy uczęszczali do szkoły pijarskiej. Konwiktorów było:

w r. 1727	— 9	w r. 1743	— 22 (w tym 4 służ.)
1728	— 16	1744	— 12 „ 4 „
1729	— 11	1745	— 11 „ 3 „
1730	— 30	1746	— 14 „ 5 „
1731	— 22 (w tym 8 służ.)	1747	— 16
1732	— 20	1748	— 12
1733	— 15	1749	— 8 (w tym 3 służ.)
1734	— 17	1750	— 8 „ 3 „
1735	— 30 (w tym 3 służ.)	1751	— 6
1736	— 29 „ 7 „	1752	— 4
1737	— 12 „ 5 „	1753	— 4
1738	— 11 „ 3 „	1754	— 7
1739	— 8	1755	— 7
1740	— 11 (w tym 3 służ.)	1756	— 23
1741	— 4	1757/58	— 36
1742	— 3	1758/59	— 40

się nie sprzeciwiał, ani go nie zalecał[192]). Akademja także nie protestowała przeciwko temu, gdyż w r. 1741 konwikt liczył tylko 4 uczniów, a w r. 1742—3. Ale gdy w r. 1743, prawdopodobnie pod wpływem usilnych starań pijarów, ilość konwiktorów podskoczyła do liczby 22, Akademja zaniepokoiła się tym nagłym wzrostem prywatnego konwiktu, uważając to za próbę nowego otwarcia szkół. Zaalarmowany tą wiadomością Burzyński zaskarżył na nowo pijarów w sądach asesorskich, że mimo dekretów „ważyli się *recenter* w r. 1743 *sub praetextu* konwiktów studia *innovare* i u siebie młodzież studencką obywatelów W. Ks. Lit.... *classes et facultates* uczyć, *per consequens* do otwarcia szkół...*praeiudiciosum passum* czynić“[193]).

Dekret szósty wymienia nawet po nazwisku, jakich to synów szlachty posiadali w konwikcie pijarzy. Byli tam Karęgowie, starościce okołowscy, Szmigielscy, Karpiowie, horodniczyce żmudzcy, Przecławscy, stolnikowicze brzescy, Horainowie, starościce nowomłyńscy, Szumscy, sędzice wileńscy, Janowscy, Pilchowscy, Skorulski, chorążyc wileński, Wołodkowicz, stolnikowicz miński, Gosiewski, podwojewodzic smoleński, Zawadzcy i niewymieniony z nazwiska podstolic wileński.

Dekret ten, podobnie jak inne, domagał się zamknięcia konwiktu, oraz skazywał pijarów na ponoszenie kosztów procesu, co wynosiło łącznie z dawniejszą sumą (9,550 + 2,000) 11,550 złp. Pieniądze te miały być wyegzekwowane z dochodów kamienicy w Wilnie i majątku Merecza i Czeżowszczyzny. Czy była przedsiębrana egzekucja tego wyroku, nie wiemy. Nie jest nam również wiadome, na jakiej podstawie pijarzy w dalszym ciągu mogli utrzymywać prywatny kowikt, gdyż istniał on, jak wykazują źródła, bez przerwy, chociaż w r. 1744 liczba uczniów spadła do 12, a więc prawie o połowę. Ten spadek liczby uczniów stał prawdopodobnie w jakimś związku z wymaganiami dekretu. Można przypuszczać, że 12 konwiktorów mogli pijarzy zatrzymać na skutek jakiejś umowy z Akademją.

W r. 1746 mamy wyraźne ślady takiej umowy pijarów z Aka-

W następnych latach stale ok. 40 (z pracy mag. W. Sargiewiczówny, Pijarzy w Wilnie, str. 41 n.).

[192]) List Konarskiego do ks. Torkwata Tymińskiego z dnia 29.IV.1741. Konopczyński, St. Konar. 352.

[193]) Dekret szósty — wydany w Brześciu Lit. dnia 28.III.1744. Dekret powyższy odnosi się do pijarów błotniańskich i gieranońskich, prawdopodobnie za sprzeciwianie się wykonaniu wyroku dekretu piątego z dnia 18.XI.1740, a może też, co wydaje się mniej prawdopodobne, za założenie konwiktu.

demją o zgodę na prywatne *Collegium Nobilium*. Akademja wówczas gotowa była na nie się zgodzić, ale pod warunkiem, że liczba jego członków nie będzie przekraczała dwunastu [194]). Takiego warunku jednak pijarzy przyjąć nie chcieli. Zdaje się że główną przyczyną, dla której pijarzy w tym roku na warunek stawiany przez Akademję zgodzić się nie chcieli, było to, że właśnie wówczas mieli 14 konwiktorów i spodziewali się, iż liczba ta będzie wzrastała. Dlatego też warunek stawiany przez Akademję był dla nich ciężki.

20. Należy przypuszczać, że w ciągu lat najbliższych nieraz jeszcze były przedsiębrane podobne próby ugody. Decydujący wpływ na te układy i na większą ustępliwość Akademji wywarł nacisk społeczeństwa, które już zaczęło się głośno gorszyć temi długiemi sporami. Opinja publiczna odbiła się nawet echem na sejmie w r. 1748, gdzie poseł Dylewski robił jezuitom wyrzuty, że się kłócą z innymi i „szkół ojcom pijarom w Wilnie nie pozwalają". [195]).

Prawdopodobnie najwięcej na ugodowość Akademji wpłynął bardzo ostry list, skierowany przez pewnego senatora do generała Towarzystwa Jezusowego, z żalami i wyrzutami na postępowanie jezuitów polskich i litewskich (1752) [196]). Generał zakonu Ignacy Visconti przyjął do wiadomości treść listu i zarzuty, dotyczące prowincji litewskiej, przesłał na ręce prowincjała Jana Porzec-

---

[194]) Hist. Coll. Acad. Viln. an. 1746 Lith. 50 f. 159. „Cum illis quinetiam PP. nihil reliquum fuisset dissidii, si non ostentata dumtaxat pacis media, sed perfecta etiam serio vellent. Pronum equidem ad concordiam animum praesetulisse visi sunt initio, iusque omne (quod sibi Bullarum Pontificiarum beneficio superesse contendebant) sanctae cum Societate amicitiae immolare voluisse, modo ipsis privatum Nobilium Collegium erigere, in eoque Juventutem variis disciplinis formare integrum esset. Nec abhorrere a tam salutaribus consiliis Collegium nostrum potuit, id eoque se libenter accipere conditionem annexam dixit, hac tamen lege, ne quid de juribus et dignitate Universitatis detraheretur, neque plures, quam 10 aut 12 juvenes instituerentur. Verum non placuit RR. PP. istis se regionibus contineri et discipulos hoc numero definiri, quapropter omni spe pacis et amicitiae excidimus".

[195]) Diarjusz sejmu z r. 1748 w oprac. Konopczyńskiego, 145 — na sesji 19 i 20, w dniu 22 i 23.X. Tenże poseł, wnet przynaglony przez urażonych jego wystąpieniem jezuitów, przeprosił ich i sprostował swoje pierwsze powiedzenie, ogłaszając, że jezuici „już z ichmościami księżą pijarami są w jedności i zgodzie". Dnia 25.X na sesji 22, widząc „ichmość księży jezuitę z pijarem wraz obok siedzącego, zbudował się z tego, że tandem aliquando do miłej przychodzą harmonji, życzył, aby i dalej w świętej zgodzie in charitate Christi, lepiej niż przedtem z sobą się komportowali" (str. 168).

[196]) T. P. N. Rkp. nr 97 — Ordinationes Generalium maioris momenti, s. 60—61.

kiego z żądaniem, aby ten je ogłosił w swej prowincji i złemu skutecznie zapobiegł [197]). Autor listu żąda pomiędzy innemi od jezuitów, aby pozwolili otworzyć szkoły pijarom, kiedy sami, będąc pogrążonymi we śnie i maraźmie, nie chcą należycie uczyć młodzieży. Grozi wreszcie, że poruszy wszelkie sprężyny i użyje całej swej powagi w senacie, aby pozwolono pijarom wszędzie otwierać kolegja, szkoły i seminarja.

W końcu swego listu żąda autor od władz zakonnych, aby użyły skutecznego środka na usunięcie tych bolączek, w przeciwnym razie grozi, że opublikuje swój list drukiem i roześle go nie tylko po Polsce, ale i zagranicy [198]).

21. Wynikiem tej ostrej reakcji społeczeństwa na stale przedłużające się spory był prawdopodobnie akt ugody nieświeskiej, zawartej między przedstawicielami Akademji i pijarów. Akt ten został sporządzony, po odprawionym pogrzebie księżnej Franciszki-Urszuli

---

[197]) Prawdopodobnie przy tej okazji wystosował generał Visconti list do prow. Porzeckiego, przedstawiając mu bezpłodność i niestosowność takiej walki, jaką toczyła Akademja z pijarami, a zachęcając do podniesienia poziomu szkół i walczenia wielkością pracy i wysiłku (por. B e d n a r s k i, Upad. i odrodz. 56).

[198]) Przytoczymy tu bardzo mocne, ale niestety całkowicie słuszne słowa senatora: „Si istis Patribus [S. J.] nulla sui nominis cura, si tantus in promovendis studiis et juventuti educandae torpor et somnus, misereantur Patriae suae, quae illos tot donis et fundationibus liberalissime ditavit, ut quod ipsi facere nolunt, id a Patribus Scholarum Piarum fieri tandem libert permittant. Sed denique velint nolint id impedire non poterunt, quod Leopoli, quod Vilnae Pii Patres effecerunt, id facili negotio efficiant alibi et proxime in Varmia, — ubi ut suam figant stationem author senator proprium palatium illis concedere meditatur. In publicis Regni comitiis, quid ista significant. Tandem aliquando aperit oculos Respublica non eo fervore promoveri hic et nunc studia in his partibus a Societate ac olim promovebantur". W dalszym ciągu generał zakonu, przytaczając treść listu, pisze: „Amicus Senator Societatis minatur, se transiturum non tam in partes Patrum Piarum Scholarum, quam boni publici et promittit sua, qua pollet in Senatu Authoritate omnem movere lapidem, ut libera datur facultas ubique aemulis Patribus [S. P.] Collegia, Scholas et Seminaria aperiendi. In fine litterarum subiungit earum author quod quaerelas suas, ideo ad me perscripserit, ut remedium efficax adferatur, quod si nullum adhibitum fuerit, minatur Epistolam suam non solum per Poloniam et Lithuaniam, sed per exteras etiam nationes Typis vulgandam et hoc quasi iuramento confirmat". „Puncta haec — dodaje na końcu prowincjał Porzecki — de causa nota facio R-ae V-ae [Rectori Collegi Academici Vilnae] ut, quid de nostris sentiatur intelligat et si iustae sunt quarelae, modum illis quoad fieri poterit, ponat, ac ad aliorum cautelam ad publicam mensam praelegi jubeat. Vilnae in Coll. Acad. 10.X.1752 Joannes Porzecki". T. P. N. Rkp. 97 — Ordinationes Generalium, l. c.

z Wiśniowieckich Radziwiłłowej, między rektorem Akademji ks. Janem Jurahą i ks. Gasparem Trzeszkowskim, prowincjałem litewskiej prowincji pijarskiej. Pozatem obecnymi przy tym akcie byli pijar Sebastjan Wykowski, asystent generalski polskiej i litewskiej prowincji, oraz jezuici ks. Kazimierz Brzozowski, ks. Franciszek Rościszewski i ks. Marcin Brzozowski. Zgodzono się tam na następujące punkty wzajemnej ugody:

1-o „Imć księża pijarowie zrzekają się w Wilnie *perpetuis temporibus* szkół publicznych *per omnes Classes et superiores facultates.*

2-o Ichmość księża jezuici dopuszczają, aby ichmość księża pijarowie wileńscy mogli mieć *in seminario suo* konwiktorów dwudziestu czterech, oprócz sześciu uboższej szlachty *ex fundatione Sapiehana,* które seminarjum ma być *intra septa Collegii,* bez dzwonka publicznego. W liczbie zaś tych konwiktorów mają *computari* ci tylko, którzy są ichmość księży pijarów *Commensales et Inquilini,* tak żeby nie byli *admissibiles* żadni *extra Collegium* mieszkający.

3-o Obiedwie strony wzajemnie sobie *stipulant,* że tak księża jezuici do szkół swoich akademickich, ani do *Collegium Nobilium* nie będą przyjmować tych, którzyby na karę znaczną, albo ekskluzję *ex seminario* księży pijarów zasłużywszy, szukali u nich protekcji, jako *vicissim* i imć księża pijarowie kolegjum wileńskiego nie mają przyjmować do swego seminarjum *ullo titulo et pretextu,* tak z Akademji jako *ex Collegio Nobilium* expedjowanych *pro delicto.*

4-o Księża jezuici przyrzekają swoją interpozycją do jw. imć pana Burzyńskiego, *ad praesens* kasztelana smoleńskiego, a przeszłego instygatora W. Ks. Lit., aby kamienicę imć księży pijarów wileńskich *vigore* dekretów assesorskich, *pro expensis litis* zajechane, były tymże imć księżom pijarom przywrócone.

5-o Też strony *paciscentes* wzajemnie sobie wszystkie pretensje, tak względem procederów prawnych wynikłe w assesorji, jako też *extra Regnum,* darują i ustępują.

6-o *Pro maiori robore et valore* obligują się pomienione obie strony, te wszystkie punkta postarać się aby były dekretem assesorskim approbowane“ [199]).

---

[199]) „Punkta umówione między ichmć księżą jezuitami Akademją wileńską i ichmć księżą Scholarum Piarum prowincji litewskiej, in praesentia imć księdza Sebastjana Wykowskiego, assystenta generalskiego polskiej i litewskiej prowincji Scholarum Piarum, imć księdza Kazimierza Brzozowskiego, proboszcza domus professae Vilnensis Soc. Jesu, imć ks. Franciszka Rościszewskiego— nowogródzkiego, Marcina Brzowskiego — nieświżskiego rektorów Soc. Jesu“. Balíński, Dawna Akad. Wileńska, 195. Nieco dziwną jest rzeczą, że ten

Doszło więc w ten sposób do ostatecznego porozumienia, w którem każda ze stron zrobiła pewne ustępstwa. Pijarzy, za dawną radą Konarskiego, zrezygnowali ze szkół publicznych, Akademja zaś zgodziła się na prywatny konwikt szlachecki z 30 uczniami.

Usunięto też przyczynę ciągłych zadrażnień między obu szkołami, mianowicie przyjmowanie uczniów, przechodzących z jednej szkoły do drugiej, ale ograniczono to tylko do uczniów usuniętych za karę. Pozostawiono więc sobie wzajemną swobodę przyjmowania uczniów, przychodzących dobrowolnie. Postawienie tego punktu, wobec rezygnacji pijarów ze szkół publicznych, było raczej echem przeszłości, niż koniecznością na przyszłość. Akademja jednak, która głównie w tem miała swój interes, wolała się zabezpieczyć na wszelki wypadek.

22. Punkt szósty, który miał być prawnem zakończeniem trzydziestoletnich sporów, wnet został wykonany. Dnia 8 października 1753 wyszedł „dekret oczywisty *ex instantia* Michała Łopacińskiego, instygatora W. Ks. Lit.", powtarzający mniej więcej postanowienia ugody nieświeskiej. Na mocy jego pozwala się pijarom na zatrzymanie fundacji sapieżyńskiej na 24 osoby na własny koszt i 6 ubogich seminarzystów, bez dzwonka szkolnego i publicznego otwarcia szkół. Aby jednak tej liczby nie przekraczano w przyszłości, ustanawia „dyrektorów" [200]), którzy mają przyjmować uczniów do kolegjum i pilnować wyżej określonej liczby.

Dalej zakazuje pijarom [201]) przyjmowania wypędzonych, występujących i uciekających bez woli rodziców ze szkół Akademji.

Dwie kamienice (Kotowską przy ulicy Zamkowej i Szpitalną przy Dominikańskiej, sąsiadującej z pałacem Sapieżyńskim), zajęte pijarom za koszta procesu przez ówczesnego instygatora W. Ks. Lit. Stanisława Burzyńskiego, zostaną zwrócone pijarom [202]). Oto główne postanowienia dekretu.

---

akt ugody nie został podpisany przez nikogo ze stron zainteresowanych, a tylko przez trzech XX. Radziwiłłów — M. K., Stanisława i Karola. Być może, że Radziwiłłowie byli tylko gwarantami tego aktu ugody.

[200]) Mimo ustanowienia „Dyrektorów" liczba członków Collegium Nobilium przekroczyła powyższą normę w r. 1757/58, wynosząc 36, a w r. 1758/59 nawet 40. Prawdopodobnie rozporządzenie o Dyrektorach nie weszło w życie, wskutek nikłej ilości konwiktorów w latach najbliższych po 1753 (od 4—7).

[201]) W dekrecie zakaz przyjmowania ograniczony tylko do pijarów.

[202]) „Dekret oczywisty ex instantia Wielm. Imć Pana Michała z Łopacina Łopacińskiego, instygatora W. Ks. Lit. w sprawie Akademji Wileńskiej z Wielebnymi księżą Piarami Wileńskimi w Sądach Zadwornych Assesorskich J.K.M. w r. 1753 mies. Octobris 8 dnia ferowany". Bez m. dr. — str. 8.

Dekret ten był ostatecznem i oficjalnem zakończeniem trzydziestoletnich sporów Akademji Wileńskiej z pijarami. Zostawiając syntezę przyczyn i przebiegu sporów do zakończenia, chcielibyśmy tu podać pewne wnioski, które ściślej łączą się z tym rozdziałem. Z przebiegu tej części sporu, toczącego się w sądach krajowych, widać jasno, że Akademja, mimo bardzo szczęśliwego dla siebie ujęcia sprawy i mimo ogromnego poparcia ze strony czynników rządzących w kraju, nie zdołała stawić czoła naporowi konieczności życiowej, jaką były szkoły pijarskie. Sprawy, oficjalnie rozstrzygniętej przez władze na niekorzyść pijarów, nie uznało społeczeństwo, domagające się coraz głośniej ich szkół. I dopiero pod wpływem siły tego nacisku ustąpiła Akademja, wydzielając pijarom część pola pracy wychowawczej.

Zakończenie.

1. Przyczyny sporów: dalsze — bliższe. 2. Przebieg sporów. 3. Ogólna ich ocena.

1. Przy końcu naszych wywodów spróbujemy jeszcze ująć całość tematu w postaci kilku syntetycznych uwag.

W rozważaniu nad przyczynami sporów należałoby podkreślić kilka z nich, jedne dalsze — pośrednie, inne bliższe — bezpośrednie. Jedne i drugie w wybuchu i przebiegu sporu bardzo ważną odegrały rolę.

Do przyczyn dalszych, które stanowiły niejako podłoże innych, bliższych, zaliczylibyśmy psychikę polską, zwłaszcza specjalny jej typ, tak wszechwładnie panujący w czasach saskich, którego specyficzną cechą był zwyrodniały indywidualizm, z pieniactwem i prywatą jako głównemi jego przejawami. Dalszą również przyczyną były stosunki wewnętrzne, panujące w ówczesnem państwie polskiem, a więc bezprawie, w którem sam król przewodził (zwłaszcza August II) i słaba władza, dająca pełną możność wyładowania się przerosłemu indywidualizmowi.

Do przyczyn bliższych w pierwszym rzędzie zaliczyć należy zły, w tym wypadku, przykład Akademji Krakowskiej. Rola jego w naszym sporze była potężna nie tylko dlatego, że był on wzorem dla sporu wileńskiego, ale również dlatego, że spełniał on funkcję podstawy prawnej uroszczeń Akademji Wileńskiej. Sądzimy, że spór wileński wziąłby inny kierunek i nie zatoczyłby tak szerokich kręgów, gdyby nie przykład Akademji Krakowskiej, a to głównie

dlatego, że Akademja Wileńska nie miałaby na czem oprzeć swoich domniemanych praw. Bez tego spór prawdopodobnie potoczyłby się tak, jak w Warszawie i Piotrkowie.

Wskutek przegrania sprawy krakowskiej, jezuici byli przekonani, że Akademja Wileńska, na mocy zrównania jej z Krakowską, posiada również przywilej na wyłączne swe szkoły.

Do tego przekonania dołączyły się jeszcze dawne wzajemne porachunki jezuitów i pijarów, które sporowi dodały tyle zawziętości i uporu. Akademja oprócz tego próbowała wzmocnić swoje racje zupełnie uzasadnioną obawą o burdy akademickie, tak częste w owym czasie, które w pewnych okresach uniemożliwiały regularną naukę.

Nieprzejednanemu stanowisku Akademji zupełnie dorównywali zawziętym atakiem i obroną pijarzy. Pozycję ich w Wilnie wzmacniało stale wzrastające poparcie sfer duchownych i społeczeństwa (szlachcie bardziej demokratyczni pijarzy więcej odpowiadali, niż regaliści jezuici). A do trwania na stanowisku realizowania swoich planów zachęcało spostrzeżenie, że Akademja właściwie prawnych podstaw do egzekucji swoich żądań nie posiada.

2. Rozpoczęła się więc walka, w której Akademja na wszelki sposób usiłowała wyrugować przeciwnika z Wilna, nie przebierając w środkach. Powaga i popularność Akademji okazały się jednak dość silnie nadwyrężone w oczach społeczeństwa, a za to jej rywal zyskiwał coraz więcej uznania i poparcia.

Sądy rzymskie, którym ta sprawa do rozstrzygnięcia została zlecona, opierając się na literze dokumentów, w kilku dekretach rozstrzygały sprawę stopniowo, coraz bardziej na niekorzyść Akademji. Ale zanim zapadł ostateczny wyrok w Rzymie, obie strony zyskały przywileje krajowe, dzięki którym sprawa sporów bardzo się skomplikowała. Zamęt ten powstał z winy kancelarji królewskiej, która wydawała przywileje sobie nawzajem przeciwne, bez koniecznego w takich wypadkach unieważniania przywilejów poprzednich. Wreszcie ostateczny wyrok Stolicy Apostolskiej rozstrzygnął sprawę całkowicie i bezapelacyjnie na korzyść pijarów.

Pokonana Akademja nie zrezygnowała ze swoich pretensyj, wzmocnionych prawnie przez przywileje królewskie. Forum sądowem, na którem mogła osiągnąć *maximum* korzyści, były sądy zadworne — asesorskie, gdzie wielki wpływ miał król, bardzo przychylny Akademji.

Aby nie urażać Stolicy Apostolskiej niezastosowaniem się do jej wyroku, Akademja zasłania się innemi osobami, a nawet osobą samego króla. Pięciokrotne wyroki sądów asesorskich, korzystne dla Aka-

demji, nie mogą jednak być wykonane z powodu czynnego oporu pijarów. Cała sprawa dopiero wchodzi na tory likwidacji dzięki ingerencji nuncjusza, żądającego od pijarów zastosowania się do wyroków sądów asesorskich. Pijarzy, zamykając szkoły publiczne, nie rezygnują jednak z prywatnego konwiktu. Kilkakrotnie ponawiane próby w tym względzie zostają wreszcie uwieńczone pomyślnym skutkiem, głównie dzięki silnemu naciskowi opinji społeczeństwa na Akademję.

3. Przechodząc do ogólnej oceny tego długotrwałego konfliktu, musimy stwierdzić, że samo społeczeństwo ówczesne oceniło go na niekorzyść Akademji Wileńskiej, (protest szlachty w r. 1725, listy Magistratu wileńskiego, kapituły, odgłosy na sejmie 1748 r. i zdanie samych przełożonych zakonu, — generała T. J. Visconti). Sama jednak Akademja długo sobie z tego sprawy nie zdawała. Nawet wśród najznakomitszych jej przedstawicieli, jak rektorzy Sokulski, Bartołd, Juraha i Truchonowicz, nie znajdujemy wyraźniejszych śladów dojrzałego, szerszego i głębszego ocenienia sytuacji. Wszyscy oni ulegali urokowi przywileju na wyłączność szkół Akademji i nie mogli przy tem zrozumieć, że Akademja nicby na tem nie ucierpiała, gdyby dopuściła obok siebie szkoły pijarskie (szlachetna emulacja, którą kiedyś w Piotrkowie sami jezuici podkreślali, wyszłaby obu szkołom na dobre, a poza tem nawet większa ilość szkół była konieczna ze względu na wielką ilość uczniów). Jeśli zaś Akademja, ku swemu wielkiemu upokorzeniu, traciła uczniów na rzecz szkół pijarskich, to przyczyna tego nie leżała w samym tylko fakcie obecności tych szkół w Wilnie, lecz o wiele głębiej, w niedomaganiach wewnętrznych jej samej, na co zresztą oddawna przełożeni zwracali uwagę. Usunięcie przeciwnika z pola walki było w tym wypadku najprostszem wyjściem, ale też i najbardziej płytkiem.

Nie chciała też Akademja dopuszczać szkół pijarskich obok siebie, aby uniknąć burd akademickich. I ta racja była niezbyt przekonywująca, gdyż w Wilnie były burdy i przed pijarami, chociaż może rzadsze, niż później. Zapobiec i to skuteczniej można im było w inny sposób, niż ten, który wybrała Akademja. Późniejsze współżycie w małym Piotrkowie wykazało, że przy dobrej woli obu stron można było wszystkie trudności do pewnego stopnia usunąć.

Konkludując musimy stwierdzić, że w sporze tym było więcej ciasnej ambicji i zazdrości, niż rzeczywistej potrzeby. W tym wypadku jezuici okazali się aż nazbyt wiernemi dziećmi smutnych czasów saskich.

Miscellanea i materjały.

ZARYS STATYSTYCZNY SZKÓŁ WYDZIAŁU WILEŃSKIEGO

PODAŁ

MICHAŁ AMBROS

I.

Czasy Stroynowskiego i Śniadeckiego Jana.

Wstęp.

Zadaniem niniejszego zarysu jest danie obrazu ilościowego szkół Wydziału Wileńskiego, podległych Uniwersytetowi Wileńskiemu. Materjał został ujęty w 2 partjach, obejmując: 1) lata 1803—1815 i 2) 1816 — 1831.

Lata 1803—1815, na które przypadają rządy rektorów Uniwersytetu Wileńskiego Hieronima Stroynowskiego (do 25.VII.1806) i Jana Śniadeckiego (24.II.1807—13.II.1815), stanowią okres rozbudowy szkoły polskiej na ziemiach zabranych. Współcześni im ministrowie rosyjscy Piotr Zawadowski (8.IX.1802—11.IV.1810) i Aleksy Razumowski (11.IV.1810—4.IX.1816) reprezentują „liberalny " kurs w polityce szkolnej, Uniwersytetowi Wileńskiemu pozostawiają względną swobodę w kierowaniu szkołami jemu podległemi. Wyraźna reakcja rosyjska przeciw szkołom polskim rozgorzeje dopiero w latach następnych.

Dane cyfrowe z poszczególnych lat okresu: 1803—1815 są zaczerpnięte z urzędowych raportów wysyłanych corocznie przez Uniwersytet kuratorowi [1]). Mają więc one charakter urzędowy i zasłu-

[1]) Materjału do poszczególnych lat dostarczyły następujące znajdujące się w Archiwum Czartoryskich raporty: Raport całoroczny o stanie szkół Wydz. Un. Wil. do X. Kuratora posłany z r. 183 (Arch. Kur. Wil. Rkp. nr 77); Raport... za r. 1804 (Arch. K. W. Rkp. nr 78); Raport... za r. 1805 (A. K. W. 80); Raport... za r. 1806 (A. K. W. 81); Raport... za r. 1807 (A. K. W. 82); Raport... za

gują na wiarę. W masie swej są to cyfry dotąd nieogłoszone i niewykorzystane. Opublikowano z nich tylko materjał za r. 1803 [2]), materjał o szkołach parafjalnych, pensjach i konwiktach gubernji wileńskiej, mińskiej, witebskiej i mohilewskiej za 1806 r. [3]), o szkołach gub. grodzieńskiej za r. 1809 [4]), wreszcie o szkołach parafjalnych diecezji wileńskiej za r. 1804 i 1805, zaczerpnięty z raportów dziekanów diecezji wileńskiej [5]).

Wykazy nasze nie są kompletne o tyle, że brak w nich danych a) ze szkół powiatowych i gimnazjów za r. 1804, b) szkół parafjalnych, pensyj i konwiktów z gub. wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej z r. 1803 i z gub. grodzieńskiej, wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej z r. 1806. Braki te pochodzą najprawdopodobniej stąd, że w latach tych nie przeprowadzono wizytacji tych szkół. Tu i ówdzie również brak szczegółowych cyfr uczącej się młodzieży w szkołach, chociaż one w omawianym czasie funkcjonowały; — w odpowiednich rubrykach zestawień zaznaczyliśmy to literami b. d. [= brak danych].

1. Ustrój szkolny.

Wydział szkolny wileński został stworzony ukazem w sprawie ustanowienia wydziałów szkolnych z 24 stycznia 1803 r. Akt ten podzielił Rosję na 6 okręgów szkolnych, zwanych wydziałami, mianowicie moskiewski, wileński, dorpacki, charkowski, kazański i petersburski. Ośrodkami tych okręgów miały być uniwersytety

---

r. 1808 (A. K. W. 83); Raport... za r. 1809 (A. K. W. 76); Raport... za r. 1810 (A.K.W. 88); Raport... za r. 1811 (A.K.W. 90); Raport... za r. 1812 i 1813 (A.K.W. 92); Raport... za r. 1814 (A.K.W. 93); Raport ogólny Un. Wil. i szkół jego wydziału za r. 1815 (A. K. W. 94).

[2]) Sbornik materiałow dla istorii proswieszczenija w Rossii II. 673—686. Ponadto przytoczono w tymże tomie, s. 794—799, dane ze szkół gub. mohilewskiej, podległych Białoruskiemu Konsystorzowi prawosławnemu, zgodne z naszemi. Umieszczone na s. 549—576 dane, pochodząc za inny czasokres r. 1803, są w niektórych wypadkach różne od naszych.

[3]) Sbornik materiałow III. 617—652.

[4]) Wypiska iz donesenija... Grafa Platera o sostojanii uczebnych zawedenij Grodnenskoj gubernii. Periodiczeskoe soczinenie o uspjechach Narod. Proswieszczenija, nr 23, str. 276—293. Na tem sprawozdaniu oparta praca Wołyniaka, Spis szkół w gub. grodzieńskiej na początku XIX w. 1885. Dane nie są wyczerpujące.

[5]) Kurczewski, Wiadomość o szkołach parafjalnych w diecezji wileńskiej. Rocz. Wil. Tow. Prz. N. 1908 — tudzież Biskupstwo Wileńskie, 286—312. Między naszemi cyframi a Kurczewskiego zachodzą bardzo często niezgodności. Sprawa ta wymaga odrębnego i źródłowego omówienia.

z kuratorami, jako zwierzchnikami na czele, odpowiedzialnymi za panujący w nich stan oświaty. Ukaz ów ustalił równocześnie granice poszczególnych wydziałów i wyznaczył kuratorów. Na stanowisko kuratora Wydziału Wileńskiego powołano ks. Adama Jerzego Czartoryskiego. Terytorjum Wydziału Wileńskiego objęło 8 gubernij: wileńską, grodzieńską, mińską, wołyńską, podolską, kijowską, mohilewską i witebską. Później jeszcze do okręgu przyłączono: 25 listopada 1810 r. obwód białostocki, uzyskany od Prus traktatem w Tylży [6]) i 27 lipca 1815 szkołę powiatową misjonarzy w Iłłukszcie, w gub. kurlandzkiej, przynależną do tego czasu do wydziału dorpackiego [7]). Natomiast odpadły z pod władzy Uniwersytetu, chociaż się znajdowały na terytorjum Wydziału Wileńskiego: 1) wszystkie szkoły jezuickie, które postanowieniem z 12 stycznia 1812 r. [8]) wyłączono w osobny wydział i podporządkowano kreowanej z kolegjum Akademji Połockiej, 2) pensje żeńskie, prowadzone przez rzymsko-katolickie i bazyljańskie zakony, poddane władzom kościelnym ukazem z 23 października 1811 r. [9]).

Ogólne ramy ustroju szkolnictwa Wydziału Wileńskiego zakreślały ustawy: Manifest o ustanowieniu Ministerstw z 8 września 1802 r. [10]), ukaz w sprawie obowiązków Komisji Szkolnej z 8 września 1802 r. [11]), w sprawie ustanowienia wydziałów szkolnych z 24 stycznia 1803 r. [12]) i z tejże daty Zasady powszechnego oświecenia *(Predwaritelnyja prawiła narodnago proswieszczenija)* [13]). Poza temi ramowemi ustawami, obowiązującemi wszystkie wydziały szkolne, dwa z nich dorpacki i wileński korzystały z ramowych ustaw szczegółowych, odmiennych niż w innych wydziałach Rosji. Dla okręgu wileńskiego wydano: Akt potwierdzenia Imp. Uniwersytetu Wileńskiego z 4 kwietnia 1803 r. [14]) i Ustawy czyli ogólne postanowienia Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu i Szkół jego Wydziału z 18 maja 1803 r. [15]). Akt potwierdzenia i Ustawy, ułożone przez

---

[6]) Sbornik postanowlenij po Ministerstwu Nar. Prosw. I. 598 n.

[7]) Ibid. I. 776.

[8]) Ibid. I. 693 n., 703 n.

[9]) Sbornik rasporjażenij po Ministerstwu Nar. Prośw. I. 20 n.; Arch. Kur. Czart. Rkp. nr 127, str. 91.

[10]) Połnoje Sobranije Zakonow XXVII. 243 n.

[11]) Sbornik postanowlenij I. 4 n.

[12]) Ibid. I. 21 n.

[13]) Ibid. I. 13 n.

[14]) Ibid. I. 37 n.; Bieliński, Uniwersytet Wileński I. 56 n.

[15]) Sbornik postanowlenij I. 45 n.; Bieliński, Uniwersytet Wileński I. 60 n.

Czartoryskiego Adama Jerzego, Potockiego Seweryna i Stroynowskiego Hieronima na polecenie ministra Zawadowskiego, wzięły za podstawę Ustawy Komisji Eduk. Narodowej, chociaż różnią się od nich w bardzo istotnych punktach. Artykuł 53 Ustaw Un. Wil. z 18 maja 1803 r. postanawia wyraźnie: „Dawne ustawy Uniwersytetu Wileńskiego i szkół jemu podległych (czyli Ust. Kom. Ed. Nar.) mają być zachowane do czasu w tem tylko, co może pomagać do dobrego porządku i postępku w naukach". Do Ustaw Komisji Edukacji Narodowej zdecydowanie nawiązuje opracowany przez Uniwersytet Wileński, a zatwierdzony przez Ministra 20 sierpnia 1804 r. Projekt urządzenia szkół w Wydziale Imp. Wileń. Uniwersytetu, stosownie do Zasad Powszechnego Oświecenia i Ustaw dla tegoż Uniwersytetu i szkół jego przepisanych [16]). Szkoły parafjalne otrzymały ustawę z 31 sierpnia 1807 r. o szkołach parafjalnych gubernji wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej [17]).

Odmienną organizację i program, niż je ustalały wymienione ustawy, miały:

1. Narodowe szkoły *(narodne uczyliszcza)*, istniejące w gub. mohilewskiej, witebskiej i kijowskiej.

2. Gimnazja i szkoły powiatowe w Witebsku, Mohilewie i Kijowie (Kijów do otrzymania odrębnej ustawy), przekształcone w r. 1810 z *narodnych uczyliszcz.*

3. Pensje żeńskie.

4. Szkoły jezuickie.

5. Szkoły powiatowe synodu ewangelicko - reformowanego w Słucku i Kiejdanach do r. 1809.

Organizacja i program *narodnych uczyliszcz* opierały się na ustawie o *narodnych uczyliszczach (Wysoczajsze utwerżdennyj Ustaw narodnym uczilischczam w Rossijskoj Imperii z 5 sierpnia 1786 r.* [18]). Gimnazja i szkoły powiatowe w Witebsku, Mohilewie i Kijowie (do 1811), tudzież pensje żeńskie trzymały się ustawy o zakładach naukowych podległych Uniwersytetom *(Ustaw zawedenij, podwiedomych Uniwersitetam)* — z list. 1804 r., obowiązującej w okręgach rosyjskich [19]).

Na zasadzie specjalnych ustaw były zorganizowane: gimnazjum wołyńskie (Ustawa z 29 lipca 1805 r.)[20]), gimnazjum ki-

[16]) Sbornik materiałow II. 1021—1065.

[17]) Sbornik postanowlenij I. 430 n.

[18]) Połnoje Sobranie Zakonow XXII. 646 n.

[19]) Sbornik postanowlenij I. 301 n.

[20]) Sbornik postanowlenij I. 367 n.; Gazeta Literacka 1806, nr. 3—4.

jowskie (ustawa z 13 października 1811) [21]), szkoła geometrów przy gimnazjum w Krzemieńcu (ustawa z 27 lipca 1807 r.)[22]).

Zasady powszechnego oświecenia i obie ustawy Uniwersytetu Wileń. z 4 kwietnia i 24 maja 1803 przyjmowały podział szkół na parafjalne, powiatowe, gimnazja i uniwersytet. Parafjalne były szkołami elementarnemi, powiatowe i gimnazja średniemi. Szkoły parafjalne miały być zakładane w parafjach, powiatowe w miastach powiatowych, gimnazja w miastach gubernjalnych. Uniwersytet był najwyższą szkołą jedną na cały wydział. Związek między szkołami wyrażał się w ich hierarchicznej zależności. Naczelnym zwierzchnikiem całego wydziału był kurator, który zasiadał w Głównym Rządzie Szkół, mającym swą siedzibę w Petersburgu i stanowiącym kolegjum przyboczne ministra oświecenia. Kuratorowi podlegał bezpośrednio Uniwersytet, roztaczający nadzór nad wszystkiemi szkołami w okręgu. Łącznik między Uniwersytetem a szkołami stanowili wizytatorzy, przeprowadzający wizytacje szkół. W pojedyńczych gubernjach nadzór nad szkołami spełniali kierownicy gimnazjów czyli dyrektorzy gubernjalni szkół. Im znowu podporządkowani naczelnicy szkół powiatowych, zwani dozorcami, byli zwierzchnością dla szkół parafjalnych w powiecie. W ten sposób w administracji szkolnej ustaliły się, idąc od najniższej, następujące instancje: dozorcy powiatowi, dyrektorzy gubernjalni, Uniwersytet, wreszcie minister oświecenia z Głównym Rządem Szkół i kuratorami.

1. Dozorcy powiatowi, wybierani z pośród starszych lub wysłużonych nauczycieli na 4 lata przez Uniwersytet i zatwierdzani przez kuratora, spełniali prócz funkcji kierowników szkoły powiatowej rolę naszych inspektorów — wobec szkół parafjalnych. W hierarchji urzędniczej zajmowali 9 klasę. Należały do nich zarówno sprawy dydaktyczno-pedagogiczne, jak i administracyjne. Winni byli każdą szkołę parafjalną w powiecie raz w roku zwizytować. Mógł ich zastąpić na polecenie dyrektora gubernjalnego wysłużony lub czynny starszy nauczyciel. Sprawozdanie ze stanu szkół przedstawiali Uniwersytetowi bezpośrednio, po wejściu w życie ustawy o szkołach parafjalnych z 1807 r. dyrektorom gubernjalnym. Ustawa z 1807 r. uprawniała dozorców do udzielania nauczycielom parafjalnym upomnienia, a nawet zwalniania ich, przewidując w tym wypadku rozpatrzenie przewinienia przez dwu starszych nauczycieli

---

[21]) Sbornik postanowlenij I. 679 n.
[22]) Ibid. I. 425 n.

wraz z dozorcą. Nauczycielom zwolnionym przysługiwało prawo rekursu do dyrektora gubernjalnego.

Ustawa z 1807 r. przyjmowała nadto nauczycielki kierujące powiatowe o kompetencjach i stanowisku służbowem dokładnie nieokreślonych. Miały one spełniać wobec żeńskich szkół analogiczne zadania jak dozorcy. Instytucja tych nauczycielek wobec braku szkolnictwa żeńskiego nie weszła w życie.

Ukaz z 26 sierpnia 1811 r.[23]) stworzył honorowych dozorców, jako łącznik między szkołą a społeczeństwem. Wpływ czynnika obywatelskiego silny i przedtem w dziedzinie szkolnictwa parafjalnego sięgnął przez nich także w krąg szkół powiatowych. Zrazu minister poruczył ich wybór gubernatorom cywilnym, ale już 22 października tegoż roku nałożył ten obowiązek na Uniwersytet[24]). Wybierani z pośród zamożnych i wpływowych obywateli powiatu byli zatwierdzani przez ministra. Podporządkowano im dozorców etatowych, na których ciążył obowiązek przedkładania im sprawozdań. Kompetencje dozorców honorowych określała instrukcja kuratora[25]). Otrzymali oni dozór i opiekę nad szkołami powiatowemi, pensjami, konwiktami, a w szczególności szkołami parafjalnemi, tudzież funduszami szkolnemi. W tym celu pozostawali w kontakcie z komisją edukacyjno-sądową, dyrektorem gubernjalnym i marszałkiem powiatowym. Pieczy ich było powierzone też wychowanie prywatne przez guwernerów (domowych nauczycieli). Nie mając prawa wydawania zarządzeń i mieszania się w wewnętrzne życie szkół, troszczyli się o ich stronę ekonomiczno-finansową. Mogli zwiedzać szkoły, zwoływać w sprawie potrzeb szkolnych sesje gron nauczycielskich, ostrzegać dozorców etatowych o dostrzeżonych brakach i zaniedbaniach przepisów szkolnych, a w razie bezskuteczności tych ostrzeżeń odnosić się do dyrektora gubernjalnego i Uniwersytetu. Informowali kuratora o stanie szkół i funduszów szkolnych. Nie biorąc wynagrodzenia pieniężnego za sprawowane funkcje, byli uważani za pozostających w służbie państwowej i mieli prawo do nagród i tytułów urzędowych.

2. Dyrektorowie gubernjalni byli zwierzchnikami szkół w gubernji, a zarazem kierownikami gimnazjum, w czem im pomagali i zastępowali prefekci. Wybierało ich na 4 lata Powszechne Zgromadzenie Uniwersytetu, a zatwierdzał Główny Rząd Szkół.

---

[23]) Sbornik postanowlenij I. 666 n.

[24]) A. K. W. 73, str. 69 n.

[25]) Bieliński, Uniwersytet Wileński I. 225 n.

Otrzymywali VII klasę urzędników. Obowiązani byli zwiedzać podległe sobie szkoły raz do roku i przedstawiać Uniwersytetowi sprawozdania dwa razy w roku, a w sprawach nadzwyczajnych niezwłocznie[26]).

Dla corocznej wizyty gimnazjów i szkół powiatowych Rada Uniwersytetu wybierała 3 lub 4 wizytatorów z pośród czynnych, wysłużonych lub honorowych członków Uniwersytetu. Wybranych podawał kurator do zatwierdzenia ministrowi. Budżet roczny na wizytatorów Wydziału Wileńskiego wynosił 4000 rb. Wizytatorów obowiązywała instrukcja ogólna z 5 maja 1803 r.[27]), ponadto instrukcje szczegółowe, dawane przez Uniwersytet i dostosowane do poszczególnych szkół i okoliczności. Uwagami wizytacyjnemi obejmowali oni szkołę (budynek) wraz z jej urządzeniami i pomocą naukową, nauczycieli — ich stronę naukową, dydaktyczną i moralną, jako też młodzież, jej postępy w nauce, zachowanie, a nawet warunki higjeniczne szkoły i mieszkań uczniów. Raporty z wizytacji dla każdej szkoły oddzielnie szły do Uniwersytetu[28]).

---

[26]) Dyrektorami szkół byli: w gub. wileńskiej: Życki Tomasz 1803—1807, Kossakowski Józef Korwin 1808-1813, Budziłowicz Jan 1814-1815;—w gub. grodzieńskiej: Kossakowski Józef Korwin 1803—1807, Krusiński Hiacynt 1808—1815; — w gub. wołyńskiej: Czech Józef 1803—1811, Lernet Jan 1812, Ściborski Michał 1812 (od 4.V.)—1815; — w gub. podolskiej: Szeidt Franciszek 1804—1807, Tylkowski Jan (zast.) 1808—1811, Budziłowicz Jan 1812—1813 (nie pełnił obowiązków), Maciejowski Michał 1814—1815; — w gub. mińskiej: Ceyss Piotr 1803—1815; — w gub. kijowskiej: Gleinich Jan 1803—1807, Myszkowski Jakób 1808—1815; — w gub. mohilewskiej: Ćwietkowski Samson 1803—1815; — w gub. witebskiej: Konarowski Sochowicz Cyryl 1803—1815; — w obw. białostockim: Maciejewski Michał 1810—1813, Bakowski Stanisław 1814—1815.

[27]) Sbornik rasporjażenij I. str. 24 n.; zob. też Bieliński, Uniwersytet Wileński III. 93 n.

[28]) W omawianym okresie byli wizytatorami: ks. Bogusławski Józef Konstanty, prof. Un., w r. 1805 (gub. grodzieńska i wileńska); ks. Bohusz Ksawery, prałat wil., w r. 1803 (gub. grodzieńska, mińska i wileńska); Budziłowicz Jan, dyr. szkół gub. wileńskiej, w r. 1815 (gub. wileńska z wyjątkiem m. Wilna); Ceyss Piotr, dyr. szkół gub. mińskiej, w r. 1807 (jako zast. wizytat.) i 1808 (gub. mohilewska i witebska); ks. Chodani Jan Kanty, prof. teologji moral. na Un. Wil., w r.1812 (gub. wileńska bez Wilna) i 1813 (Wilno), 1814 (gub. grodzieńska, obw. białostocki, i gub. wileńska — w zast. hr. Chreptowicza Adama); hr. Chreptowicz Adam w r. 1811 (gub. grodzieńska i obw. białostocki) i 1814 (gub. mińska i wileńska z wyjąt. Wilna); Czacki Tadeusz w l. 1803—1812 (gub. kijowska, podolska i wołyńska); Ćwiatkowski Samson, dyr. szkół gub. mohil., w r. 1809 (gub. witebska i mohilewska prócz gimn. i szkół powiat. prowadzonych przez zakony); ks. Golański Filip, prof. wymowy i literatury, w l. 1803, 1804, 1806

3. Uniwersytet spełniał wobec szkół dwojaką rolę: 1. Kształcił nauczycieli powiatowych i gimnazjalnych; 2. był w Wydziale najwyższą zwierzchnością administracyjno-szkolną, wyposażoną w ograniczonym zakresie we władzę sądowniczą.

Zwierzchność swą nad szkołami wykonywał Uniwersytet za pośrednictwem Rektora, Rządu Uniwersytetu czyli Komitetu Rządowego i Rady Uniwersytetu zwanej też Powszechnem Zebraniem Profesorów. Były to jakby trzy instancje dla załatwianych spraw. Zwykły też ich bieg polegał na tem, że sprawa przychodziła do rektora, który zależnie od jej ważności lub innych czynników decydował o niej sam, bądź przekazywał ją Rządowi i Radzie. Wykonawcami znowu uchwał Rady był Rząd Uniwersytetu i Rektor.

Rektora wybierała Rada na 3 lata z pośród czynnych lub emerytowanych profesorów, a zatwierdzał na przedstawienie ministra po aprobacie Rządu Głównego Szkół sam cesarz. Rektor reprezentował Uniwersytet na zewnątrz; przewodniczył na Radzie i Rządzie, na zebraniach literackich i sesjach publicznych Uniwersytetu; miał dozór nad kasą uniwersytecką i prawo wizytowania wszystkich szkół Wydziału; przestrzegał karności i porządku w Uniwersytecie i mógł odnosić się do władz gubernjalnych o pomoc. Nie posiadał prawa weta zawieszającego uchwały Rady, mógł tylko podobnie

---

i 1814 (Wilno), 1805 (gub. mińska); Konarowski - Sochowicz Cyryl, dyr. szkół gub. witebskiej, w r. 1809 (razem z Ćwiatkowskim gub. witebską i mohilewską bez szkół prowadzonych przez zakony), Kossakowski Józef w r. 1806 (gub. grodzieńska, mińska, wileńska bez Wilna), 1809 (gub. wileńska), 1810 (gub. grodzieńska), Krusiński Hiacynt, dyr. szkół gub. grodzieńskiej, w r. 1807 (z tyt. zastępcy wizytatora) i 1808 (gub. grodzieńska i mińska), 1809 (gub. mińska i gub. mohilewska i witebska: gimnazja i szkoły pow. prowadzone przez zakony), Kundzicz Tadeusz, em. prof., w r. 1804 (gub. mińska, mohilewska i witebska), 1808 (gimn. w Świsłoczy); Malewski Szymon, prof. prawa natural. polit. i narodów, w r. 1812 (Wilno); Matuszewicz Wincenty w r. 1804 (gub. grodzieńska i wileńska); ks. Mickiewicz Józef, em. prof., w r. 1808 (gub. wileńska wraz ze szkołą pow. w Postawach gub. mińskiej); hr. Plater Filip w r. 1814 i 1815 (gub. podolska i wołyńska), hr. Plater Zyberg Michał w r. 1805 i 1806 (gub. mohilewska i witebska); Reszka Ignacy, em. prof., w r. 1811 (Wilno), 1812 (gub. grodzieńska, mińska, i obw. białostocki); Rudomina Jan Gwalbert w 1815 (gub. witebska i mohilewska), hr. Rzewuski w 1814 i 1815 (gub. kijowska — jako zast. wizytatora); Sewegrin Bazyli, czł. Petersburskiej Akademji Nauk, w r. 1803 (gub. mohilewska i witebska); Stubielewicz Stefan, prof. fizyki, w r. 1808 (gimn. w Wilnie); ks. Szperkowicz Jędrzej, kanonik żmudzki, em. naucz. gimn. wileńskiego, w r. 1810 (gub. mohilewska i witebska), 1811 (gub. mińska i wileńska); Zaleski Marcin, assesor Komisji Sąd. Wileń., w r. 1810, 1811 i 1812 (gub. mohilewska i witebska).

jak każdy inny członek Rady założyć sprzeciw, wpisując go do przeznaczonej na to księgi. W tym wypadku wolny był od odpowiedzialności za uchwałę powziętą przez większość.

Rząd Uniwersytetu składał się z rektora i 4 dziekanów wydziałów wybieranych na 3 lata. Brali w nim nadto udział sekretarz Uniwersytetu, a w latach 1805—6 prefekt kandydatów do stanu nauczycielskiego. W sprawach szkolnych prowadził sekretarz osobny „Protokół zaleceń do szkół".

Rada odbywała zwyczajne miesięczne zebrania poświęcone kwestjom związanym tak z samym Uniwersytetem, jak i z wykonywaną przezeń władzą. W razie potrzeby zwoływał rektor posiedzenia nadzwyczajne. W posiedzeniach Rady brali udział zwyczajni profesorowie aktualni i wysłużeni.

Rada była najwyższą instancją w sprawach szkoły i nauczycieli, o ile te nie podlegały kompetencji centralnych władz. Do kompetencji Rady należał wybór rektora, wizytatorów, przełożonego kandydatów do stanu nauczycielskiego, dyrektorów gubernjalnych i dozorców powiatowych. Wybór ten wymagał zatwierdzenia władz nadzorczych. Decyzje dotyczące mianowania, przenoszenia i zwalniania nauczycieli szkół powiatowych były ostatecznemi. Uchwały zapadały większością głosów w głosowaniu jawnem, z wyjątkiem wyborów, dla których zastrzeżono tajność.

Prócz posiedzeń administracyjnych odbywała Rada posiedzenia naukowe, zwane też akademickiemi lub literackiemi. Omawiano na nich nie tylko zagadnienia naukowe, ale i problemy z dziedziny dydaktyki, a nawet administracji szkolnej, bez podejmowania jednak wiążących uchwał. Uczestniczyli na nich prócz członków uprawnionych do udziału w Radzie także członkowie honorowi Uniwersytetu.

Wszystkie osoby i władze podporządkowane zwierzchności uniwersyteckiej podlegały sądownictwu Uniwersytetu. Z pod jego kompetencji były wyłączone sprawy o nieruchomy majątek, a nadto kryminalne, które po przeprowadzeniu początkowego śledztwa Uniwersytet przekazywał właściwym sądom. W wypadkach, wychodzących poza ingerencją władz szkolnych, Uniwersytet mógł zwracać się do Zarządu gubernjalnego o pomoc policji w przeprowadzanych dochodzeniach. Apelacja od wyroku Uniwersytetu przysługiwała tylko do Senatu Rządzącego. Instancjami wyrokującemi były: Rząd jako instancja pierwsza, i Rada uniwersytetu, jako instancja druga. Projekt zorganizowania odrębnego Komitetu Sądowego w Uniw., opracowany przez Uniwersytet i przedłożony do aprobaty w r. 1810,

nie zyskał zatwierdzenia ministra [29]). Większość spraw „sądowych", prowadzonych przez Uniwersytet za rektoratu Stroynowskiego i Śniadeckiego, stanowiły spory w gronach nauczycielskich lub przestępstwa karności uczniowskiej, rozstrzygane ostatecznie przez Rząd albo za pośrednictwem wizytatorów.

Dla spraw wymagających większej rozwagi i pewnej ciągłości wyznaczała Rada Uniwersytetu Komitety. Miały one rolę opinjodawczą, przedstawiając zebrany materjał Radzie, która decydowała. W latach 1803—1815 fungowały następujące najważniejsze komitety, których działalność skierowana była ku sprawom szkolnym. Wymieniamy je w porządku chronologicznym.

Komitet dla utrzymania korespondencji ze szkołami, zawiązany 24 marca 1803 r., miał zadanie utrzymania związku ze szkołami zanim nastąpi zupełna organizacja Uniwersytetu. Należeli do niego pod prezydencją Poczobuta: Mickiewicz, Bogusławski, Lobenwein, Golański, Śniadecki Jędrzej, Szulc i Malewski [30]).

Komitet dla ułożenia instrukcji dla wizytatorów szkół, działający w r. 1803 w składzie dziekanów Mickiewicza, Bogusławskiego i Lobenweina, oraz profesorów Kundzicza, Śniadeckiego Jędrzeja i Tomaszewskiego [31]). Instrukcja przez komitet opracowana, oparta na ustawach Komisji Edukacji Narodowej i zaleceniach Czartoryskiego, 8 kwietnia odesłana kuratorowi do aprobaty [32]), już w maju została wprowadzona. Z niewielkiemi zmianami zastosował ją również minister Zawadowski w innych okręgach Rosji postanowieniem z 5 maja 1803 r. [33]).

Komitet do ułożenia listy ksiąg mających składać bibljoteki gimnazjów i szkół. Sprawozdanie z ukończonych prac złożył na sesji literackiej Rady 15 stycznia 1806 r. prof. Groddeck [34]).

Komitet do ułożenia ustaw szczegółowych dla Uniwersytetu. Już w r. 1803 poruczono ułożenie częściowych projektów niektórym profesorom Uniwersytetu i powołano komitet, złożony z Strojnowskiego, Poczobuta, Mickiewicza, Kundzicza i Brioteta [35]), dla rozważenia urządzeń i ustaw uniwersytetów rosyj-

---

[29]) A. K. W. 303, str. 640.
[30]) A. K. W. 76, str. 106—7.
[31]) Ibid. str. 107.
[32]) Państw. Arch. Wil. Rkp. nr 29/1803.
[33]) Sbornik rasporjażenij I. 3 n.
[34]) Gazeta Literacka Wileńska 1806, nr 17, str. 257.
[35]) Sbornik materiałow II. 581.

skich celem zastosowania tego, coby się nadawało do Uniwersytetu wileńskiego. Komitet jednak uznał tę pracę za przedwczesną i działalność swą zawiesił [36]). Dopiero w r. 1806 powołano nowy komitet z profesorów Mickiewicza jako przewodniczącego i członków Franka Józefa, Groddecka, Malewskiego i Śniadeckiego Jędrzeja. Komitet, posługując się ustawami rosyjskich uniwersytetów (dorpackiego, charkowskiego i moskiewskiego), Komisji Edukacyjnej, tudzież projektami i uwagami profesorów Bogusławskiego, Jundziłła, Śniadeckiego Jędrzeja, Groddecka, Franka Józefa, Malewskiego, Capellego, Pocołojewskiego, ułożył w latach 1806—1808 obszerny obejmujący 392 paragrafów w 28 rozdziałach projekt, przyjęty przez Radę w 1809 r. [37]). Jak z instrukcji danej przez Czartoryskiego, nieznającego jeszcze projektu, rektorowi Śniadeckiemu 19 lipca 1808 r. wnosić można, nie zadowolił on kuratora domagającego się m. in. „aby... nie był zapomniany układ nauk dla kandydatów w jeneralności naprzód, a potem w szczególności podług tej części nauk, której się poświęcają i której po szkołach uczyć mają..., aby ... obowiązki i władza komitetu szkolnego ustanowionego tymczasowie na rok jeden dokładnie oznaczone zostały“ [38]). Projekt pomija tak te sprawy, jak i kwestje szkolne, uwzględniając je przygodnie; ustala tylko przepisy dla seminarjum dla kandydatów nauczycielskich, dla wizytatorów, i elekcji wizytatorów, dyrektorów i dozorców szkolnych. Projekt nie wszedł w życie.

Komitet szkolny. Różnił się on od zwykłych komitetów tem, że, gdy te były tylko ciałem przygotowującem materjały i wnioski dla Rady bez prawa egzekutywy, Komitet szkolny zachowywał samodzielność i egzekutywę w załatwianiu spraw szkolnych, odwołując się do Rady w sprawach ważniejszych. Była to jakby ekspozytura Rządu Uniwersytetu, zacieśniona do ram zarządu szkołami. Dlatego też powstanie swoje zawdzięczał Komitet nie zwykłej uchwale Rady, ale zatwierdzeniu przez ministra postanowieniem z 3 października 1807 r. [39]). Trwał on w omawianym okresie tylko przez rok w składzie prof. Mickiewicza, Jundziłła i Malewskiego, pod prezydencją rektora Śniadeckiego. Prócz załatwiania bieżących spraw związanych z zarządem szkół, przedłożył Komitet Radzie szereg projektów, między innemi projekt przepisów dla kapelanów szkolnych, plan

[36]) A. K. W. 78, str. 26—27.
[37]) A. K. W. 85, str. 13.
[38]) A. K. W. 141, str. 53.
[39]) Sbornik rasporjażenij I. 148 n.; Sbornik materijałow III. 1145—46.

nauki języka łacińskiego i autorów klasycznych na poszczególne klasy, projekt nauczania języka greckiego w gimnazjach, plan nauczania języków obcych rozłożony na klasy [40]).

Komitet do przejrzenia raportów wizytatorskich, wybierany corocznie od r. 1809. Zadaniem jego było przedstawianie Radzie, na podstawie przejrzanych raportów, wniosków zmierzających do udoskonalenia metod nauczania i utrzymania należytego porządku w szkołach. Do komitetu należeli w r. 1809: Mickiewicz, Kundzicz, Jundziłł i Malewski [41]); w r. 1810: Golański, Tomaszewski i Chodani [42]); w 1811: Kundzicz, Malewski i Życki [43]); w 1814 i 1815: Golański, Reszko, Życki [44]).

Komitety do ksiąg elementarnych. Sprawa książek dla szkół, tak pod względem odpowiedniości jak i zaopatrywania w nie szkoły, była przedmiotem troski Uniwersytetu już od r. 1803. W tym celu Rada polecała poszczególnym profesorom badanie używanych w szkołach książek, czy odpowiadają swemu przeznaczeniu, nieodpowiednie w miarę możności zastępowano lepszemi, sprowadzano podręczniki w obcych językach, tłómaczono nadające się do naszych szkół. Dostarczanie książek do szkół dokonywano pocztą przez księgarnię uniwersytecką, a gdy ta droga okazała się niedogodną urządził Uniwersytet w r. 1808 w swojej kancelarji ekspedycję, która wzięła na siebie dostawianie ich szkołom i ściąganie za nie pieniędzy [45]). Wreszcie w r. 1810 powołano specjalny Komitet do przejrzenia i dopełnienia ksiąg elementarnych, a w roku 1815: Komitet do wydawania autorów klasycznych. Komitet do przejrzenia i dopełnienia ksiąg elementarnych składał się początkowo z prof. Mickiewicza, Malewskiego, Życkiego, Niemczewskiego, adjunkta Żukowskiego i dyr. Kossakowskiego, a potem z Golańskiego, Niemczewskiego, Groddecka i Żukowskiego. Wnioski swoje przedkładał Komitet Radzie na sesji literackiej. Między innemi opracował plan wydawania autorów klasycznych [46]). W skład Komitetu do wydawania autorów klasycznych weszli prof. Grod-

---

40) A. K. W. 76. str. 175—6.
41) A. K. W. 85.
42) A. K. W. 87, str. 23.
43) A. K. W. 89, str. 36.
44) A. K. W. 93, str. 23.
45) A. K. W. 76, str. 233.
46) A. K. W. 73, str. 40; rkp. 94, str. 36 n.; rkp. 76, str. 252 n.

deck, adjunkci Żukowski i Lewicki, zast. prof. Borowski i Lelewel, oraz nauczyciel gimnazjum wileńskiego ks. Czerski [47]).

Można tu jeszcze wymienić komitet utworzony w r. 1810, złożony z prof. Malewskiego, Niemczewskiego i adjunkta Znoski, mający na skutek zalecenia ministra zrobić zestawienie kosztu utrzymania 100 ubogich konwiktorów [48]) i drugi z r. 1815 w składzie prof. Malewskiego, Spitznagla i plenipotentów funduszu edukacyjnego dla ułożenia środków, jakichby użyć należało dla zabezpieczenia całości dóbr pojezuickich i regularnej opłaty z ich dochodów [49]).

4. Władzę zwierzchnią dla szkół z siedzibą w Petersburgu stanowili: Kurator, Główny Rząd Szkół i Ministerstwo Oświecenia.

Kurator był faktycznym naczelnikiem Wydziału, a zarazem łącznikiem między Wydziałem i centralnemi władzami szkolnemi. Kuratorowie posiadali swoje odrębne kancelarje, na utrzymanie których asygnowano 22 tysięcy rub. rocznie. Kurator starał się o należyty stan szkół w okręgu, tak pod względem naukowym jak i gospodarczym. W tym celu był w stałym kontakcie ze swoim Wydziałem, znosił się z nim we wszelkich ważnych sprawach, otrzymywał od rektora sprawozdanie kasowe i o stanie szkół i miał obowiązek wizytowania szkół okręgu. Zasiadał w głównym Rządzie Szkół. Zakres uprawnień kuratorów nie był ściśle określony i różnił się nawet w szczegółach w ujęciu odrębnych ustaw szkolnych.Zwłaszcza nasuwała wątpliwość kwestja, co stanowiło ich własny zakres działania, a co wymagało przedstawiania Głównemu Rządowi Szkół i ministrowi [50]). Ustawy obowiązujące w okręgu wileńskim polecały kuratorowi przedkładać Głównemu Rządowi Szkół projekty nowego urządzenia szkół, tudzież rachunki z sum, wydawanych rocznie na utrzymanie szkół okręgu, a bezpośrednio ministrowi—aprobowane przez siebie wnioski Uniwersytetu w sprawie nominacyj (z wyjątkiem tych, których zatwierdzanie należało do kompetencji Gł. Rz. Szk. [51]), tudzież roczne sprawozdania ze stanu okręgu.

---

[47]) A. K. W. 73, str. 41.

[48]) A. K. W. 89, str. 36.

[49]) A. K. W. 94, str. 36.

[50]) Dowodzi tego m. in. interpelacja złożona w tej sprawie przez petersburskiego kuratora Nowosilcowa. Interpelacja powyższa wywołała nawet uchwałę 8 września 1803 ułożenia statutu, któryby skodyfikował kompetencje tak kuratorów, jak Głównego Rządu Szkół; statut taki jest jednak nieznany. Rożdiestwienskij, Istoriczeskij obzor diejatelnosti Min. Nar. Prosw. 1902, 54 n.

[51]) W praktyce nie wykonywano tego.

Główny Rząd Szkół był jakby ciałem doradczem Ministra. Istniał on od r. 1802, powołany ukazem z 8 września pod nazwą Komisji Szkolnej *(Kommisija ob uczilischczach)*. Zasady powszechnego oświecenia, będące dziełem Komisji Szkolnej, przemianowują ją w Główny Rząd Szkół. Odtąd w skład tej przemianowanej instytucji wchodzą kuratorowie i osoby mianowane przez cesarza. W pierwszych latach istnienia był Gł. Rz. Sz. promotorem wszelkich poczynań szkolnych i na nim ciążyło gros prac organizacyjnych. Na posiedzeniach omawiano wszelkie projekty, dotyczące zmiany organizacji i programu szkolnego. Znaczenie jego upadło po stworzeniu Rady Państwa w r. 1810. Dla specjalnych celów powoływał Główny Rząd Szkół komitety, jak w r. 1803 Komitet do rozpatrzenia podręczników szkolnych [52]). O stanie szkolnictwa i pracach Głównego Rządu Szkół informowały wydawane przezeń: *Periodiczeskoe soczinenija o uspiechach narodnago proswieszczenija.*

Centralnym organem nadzorczym, a częściowo i ustawodawczym było Ministerstwo Oświecenia. Powołał je do życia i określił zakres jego władzy Manifest z 8 września 1802 r. Najogólniejsze przepisy dla Ministerstwa dawała *Obszczee uczreżdenie ministerstw* z 25 czerwca 1811, normalizujące administracyjne agendy wszystkich ministerstw.

Na czele Ministerstwa stał minister. Zasiadał on w Senacie i Radzie Państwa. Miał swego pomocnika, zwanego towarzyszem ministra, któremu powierzał osobny dział i który był zarazem zastępcą ministra, odpowiadał jednak za akty załatwione przez siebie.

Przy ministerstwie istniały: kancelarja i departament. Zadaniem departamentu było wygotowywanie potrzebnych ministrowi referatów i sprawozdań.

5. Jakkolwiek minister był za swe czynności urzędowe odpowiedzialny tylko przed cesarzem, podlegała legalność jego działalności nadzorowi Senatu Rządzącego, a akty ustawodawcze wymagały współdziałania Komitetu Ministrów i Senatu Rządzącego, a od 1810 r. Rady Państwa.

Komitetowi Ministrów, będącemu zebraniem wszystkich ministrów, podlegały sprawy wymagające uzgodnienia z innemi resortami, tudzież sprawy mające być referowane monarsze.

Senat Rządzący spełniał rolę: a) najwyższej instancji sądowej, do której apelowano od wyroków Uniwersytetu, b) najwyższego organu kontroli państwowej. Otrzymywane od ministrów

[52]) Sbornik materiałow IV. 110.

i wszystkich władz sprawozdania były rozpatrywane najpierw przez powołaną w tym celu Komisję Senatu Rządzącego t. zw. „Komitet dla wstępnego rozpatrywania sprawozdań ministerjalnych" *(Komitet dla predwaritelnago oswidietielstwowanija ministerskich otczetow)* [53]), poczem szły na pełne zebrania Senatu. Zaopatrzone jego uwagami były dostarczane cesarzowi. Senat Rządzący miał prawo śledzenia działalności ministrów pod względem jej legalności i żądać wyjaśnień od wszystkich urzędów. c) Partycypował we władzy ustawodawczej, mogąc przedkładać do zmiany każdy obowiązujący ukaz, o ile go uważał za niezgodny z prawem, niejasny lub uciążliwy w wykonaniu; rozpatrywał projekty ustaw ze względu na ich zgodność z obowiązującemi ustawami; ogłaszał, a nawet mógł samodzielnie wydawać ukazy. Po roku 1810 zeszedł Senat Rządzący do roli instancji sądowej i czynnika ogłaszającego ustawy.

Rada Państwa zorganizowana w 1810 r. obejmowała 4 departamenty, z których ze sprawami resortu Ministerstwa Oświecenia miały do czynienia 1 prawny i 4 ekonomiczny. Przejęła ona po Senacie Rządzącym w przeważnej mierze funkcje kontroli państwowej i ustawodawcze. Należały do niej sprawy wymagające nowej organizacji lub ustawy, odbierała sprawozdania poszczególnych ministrów i preliminowała nowe sumy do budżetu na rok następny.

2. Szkoły parafjalne.

Zasady powszechnego oświecenia i ustawa Uniwersytetu wileńskiego ustalały, że każda kościelna parafja lub dwie razem, zależnie od liczby parafjan i odległości parafij od siebie, powinny mieć przynajmniej jedną szkołę parafjalną. Nadzór i pieczę nad niemi w dobrach skarbowych poruczano plebanowi i jednemu ze znamienitych mieszkańców, w dobrach zaś obywatelskich ich właścicielowi. Ustawy te określały poza tem stanowisko szkoły parafjalnej w hierarchji szkolnej i podawały program, pomijając kwestje ich wewnętrznej organizacji. Miano w nich uczyć: 1. czytania i pisania, 2. katechizmu, 3. początków moralnej nauki, 4. arytmetyki, 5. wiadomości podstawowych tyczących się rolnictwa i rzemiosł.

---

[53]) Niekiedy Komitet żądał od Departamentu Ministr. Oświec. wyjaśnień i uzupełnień. N. p. w związku ze sprawozdaniem z r. 1803 i 1804 zwrócił uwagę na małą liczbę nauczycieli i uczących się jęz. rosyjskiego w szkołach okręgu szkolnego Wileńskiego i Dorpackiego, domagając się środków przeciwdziałania temu stanowi. Zob. Rożdiestwienskij, Obzor diejatelnosti Min. N. Pr. 46.

Znacznie dalej poszła ustawa z 1807 r. Przyjmuje ona 2 typy szkół parafjalnych: większe dwuklasowe o 2 nauczycielach, przeznaczone na miasta, chociaż na życzenie obywateli mogły też powstawać po wsiach, i mniejsze jednoklasowe o 1 nauczycielu po wsiach. W obu typach ustawa przewiduje osobne oddziały dla chłopców i dziewcząt; nauka trwa w nich 4 lata i obejmuje jednakowy program. W klasie pierwszej uczą się dzieci czytania i pisania, rachunków, katechizmu i nauki moralnej; w drugiej doskonalą się w pisaniu, uczą się arytmetyki, praktycznej mechaniki, krajowej geografji, historji naturalnej o zwierzętach i ptakach domowych, owadach pożytecznych i szkodliwych, ogrodnictwa, rolnictwa i śpiewu religijnego. Program wyznaczał też pouczenia z dziedziny gaszenia ognia, ratownictwa od śmierci. W jednoklasówkach uczniowie dzielą się na poczynających i postępujących, przyczem poczynający przechodzą program klasy pierwszej, postępujący drugiej. Nauczanie religji należało do księży odpowiedniego wyznania.

Do szkoły obowiązani byli posyłać dzieci szlachta i rzemieślnicy (o ile w miejscowości ich zamieszkania była szkoła) pod grozą kary: dla szlachty w wysokości 1 korca żyta, a rzemieślników pół korca. Od obowiązku szkolnego zwalniała dzieci szlachty jedynie odległość ponad 40 wiorst mieszkania od szkoły, o ile oczywiście obowiązek nauki elementarnej nie był wykonany w inny sposób. Obowiązek szkolny nie odnosił się do dzieci włościańskich, które mogły, a nie musiały uczyć się w porze zimowej nauk udzielanych w szkole parafjalnej. Dla nich po ukończeniu 10 lat życia ustawa wyznaczała naukę śpiewu religijnego w dnie świąteczne i niedziele, wskazówki o narzędziach rolniczych w połączeniu z pokazywaniem sposobu ich robienia i naprawiania w ciągu 6 tygodni w okresie po Bożem Narodzeniu 4 razy tygodniowo; na wiosnę, w lipcu i jesieni przesadzania i szczepienia drzew owocowych, a ponadto naukę moralną według osobnej do tego celu książki.

W szkołach większych nauka trwała od 15 września do 20 lipca— czas trwania jej w małych ustalała miejscowa zwierzchność z proboszczem; w każdym razie dla oddziału drugiego t. zw. postępowych nie przekraczał termin kończenia nauki 15 kwietnia. Dzieci zaczynały naukę szkolną między 6 a 8 rokiem życia.

Fundator szkoły miał prawo wyznaczania nauczyciela pod warunkami przez ustawę określonemi. Proboszcz lub jego zastępca winien odwiedzać szkołę co sobotę, czytać ewangelję i objaśniać ją, a nadto egzaminować dzieci w ich postępach, kontrolując w ten sposób, czy nauczyciel należycie spełnia swe obowiązki. Może nauczycie-

lowi wytknąć niemoralne lub gorszące postępowanie, a o ile to nie odniesie skutku donieść swojej władzy, a dziekanowi przysługuje prawo odniesienia się do dozorcy powiatowego.

Ponadto ustawa przewidywała osobne szkoły dla dziewcząt o jednej nauczycielce. Miano w nich udzielać nauk elementarnych tych samych, co i chłopcom, a więc w klasie pierwszej: czytania i pisania, rachunków, katechizmu i nauki moralnej, śpiewu pieśni kościelnych, prócz tego przedmiotów z dziedziny gospodarstwa kobiecego, jak szycia, prania, gotowania, ogrodownictwa, mleczarstwa, obchodzenia się z domowem ptactwem i zwierzętami. Nauki powyższe były przeznaczone dla córek szlachty i rzemieślników. Dziewczęta włościańskie w dnie świąteczne i wolne od zajęć uczą się robót gospodarskich, jak przędzenia, zbierania mleka, pozatem śpiewu pieśni kościelnych.

Ustawa z 1807 r., mająca zasadniczo obowiązywać w 3 gubernjach południowych: wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, została rozesłana do szkół, biskupów i zgromadzeń zakonnych całego wydziału w tymże roku z rozszerzeniem stosowania jej we wszystkich gubernjach; dopiero jednak w 1817 r. doczekała się akcji ze strony Uniwersytetu zmierzającego konsekwentnie przeprowadzić ją w całym okręgu. Do tego czasu, z powodu braku środków na rozjazdy dozorców powiatowych i innych ich obowiązkowych zajęć, jednolitość organizacji i programu zgodnie z obowiązującemi ustawami nie dała się w szkołach parafjalnych przeprowadzić.

Językiem nauczania był język polski. Nie brakło też od tej zasady odstępstw. W szkołach przy prawosławnych parafjach i utrzymywanych przez dumy miejskie w gubernjach mohilewskiej, witebskiej i w Kijowie spełniał jego rolę język rosyjski [54]), w wielu zaś protestanckich język niemiecki. Poza tem język rosyjski i niemiecki były przedmiotami nauczania w niektórych szkołach. Języka niemieckiego udzielano zwłaszcza w miejscowościach bliżej granicy pruskiej, tudzież w szkołach zgromadzenia ewangelickiego. W szkołach utrzymywanych przez zakony rzymsko - katolickie nierzadko uczono początków łaciny. Nie jest wykluczonem, że gdzie niegdzie w żmudzkich powiatach gubernji wileńskiej uwzględniano także język litewski [55]).

[54]) A. K. W. 76, str. 350.

[55]) A. K. W. 253: w rejestrze ksiąg znajdujących się w r. 1799 w magazynie drukarni uniwersyteckiej w oprawie figuruje 79 egzemplarzy Elementarza litewskiego. Widocznie był on używany. Dobszewicz we „Wspomnieniach" 1883, odnoszących się do dwudziestych lat XIX w., pisze, że w szkole powszech-

Udział żydów w szkolnictwie parafjalnem był bardzo mały. Uczęszczanie dzieci żydowskich było zjawiskiem tak rzadkiem, że każdy wypadek taki stale raporty wyszczególniały. Ludność żydowska zadawalała się szkółkami wyznaniowemi, pozbawionemi nauczania języka polskiego i zupełnie niezależnemi od Uniwersytetu. Próba dostarczenia owym szkółkom nauczycieli obeznanych z językiem polskim przez przeszkolenie ich w szkole początkowej dla żydów, otwartej 1 marca 1808 r., nie powiodła się dla braku funduszów i niechęci ludności żydowskiej; szkoła przetrwała do września tego roku. Również nie powiodła się akcja Uniwersytetu w r. 1811 stworzenia komisji z udziałem przedstawicieli kahału żydowskiego „ułożenia sposobu zaprowadzenia stałych szkół początkowych dla żydów“ [56]).

Szkółki parafjalne były utrzymywane przeważnie przy kościołach parafjalnych i klasztornych i ze składek rodziców, posyłających swe dzieci do szkoły. Bardzo mała była liczba takich, które miały zapewnione swe stałe fundusze. Należały do nich szkoły, utrzymywane z dochodów beneficjalnych w Wilnie przy Uniw. kościele św. Jana, przy kościołach parafjalnych w Onyksztach, Kownie i Oszmianie, z funduszu Ignacego Karpia w Johaniszkielach, ponadto miały nadane fundusze 2 szkoły w gubernji grodzieńskiej, 1 w obwodzie białostockim, 2 w mińskiej [57]). W gubernji wołyńskiej i podolskiej duchowieństwo diecezji łuckiej uchwałą 3 października 1803 roku obowiązało się utrzymywać przy każdym kościele parafjalnym i klasztorze po 1 szkole parafjalnej; duchowieństwo zaś diecezji kamienieckiej przeznaczyło na ten cel 10% ze wszystkich beneficjów od dochodów wynoszących najmniej 500 zł. rocznie. Ponadto wielu obywateli zadeklarowało fundacje stałe na szkoły parafjalne. Według powyższych zobowiązań, miało istnieć szkół w gubernji wołyńskiej 81, podolskiej 50, kijowskiej 15. W rzeczywistości jednak liczba szkółek nie dorównała deklaracjom. Istniejące przy gimnazjum w Mohilewie, Witebsku i Kijowie szkoły parafjalne były opłacane przez dumy miejskie lub z sum gimnazjalnych.

Duże zasługi w dziedzinie oświaty powszechnej miały zako-

---

nej na Żmudzi uczono czytać i pisać po polsku i po żmudzku. — Zob. też Wołyniaka, Statystyka szkół parafjalnych na Litwie w pierwszej ćwierci XIX w. Muzeum 1904, str. 953. Karp, fundując szkołę w Johaniszkielach, wysuwa w testamencie żądanie, aby obaj nauczyciele znali język litewski.

[56]) Kon, Dawny Uniwersytet Wileński a Żydzi. Ateneum Wileńskie III. 403 n.

[57]) Kur. Czart. Rkp. nr 79, str. 105—107.

ny. Z zakonów rzymsko-katolickich czynnymi w utrzymywaniu szkół parafjalnych byli w tym okresie: augustjanie, benedyktyni, bernardyni, cystersi, dominikanie, franciszkanie, jezuici, kapucyni, karmelici bosi i trzewiczkowi, marjanie, misjonarze, pijarzy, reformaci i trynitarze; ponadto żeńskie zakony: benedyktynki, bernardynki, dewotki i szarytki. Szereg szkół prowadzili również uniccy bazyljanie.

Rozwój szkół parafjalnych utrudniał brak ustalonych warunków ich egzystencji i uzależnienie jej bardzo często od dobrej woli obywateli. Siedzibą ich są głównie miasta i miasteczka, rzadziej wieś, która trwa jeszcze w poddaństwie. Panującym typem są szkółki o 1 nauczycielu, chociaż nie brak szkół o dwu, a nawet o 3 nauczycielach. Raporty wyszczególniają kilka szkół o 4 siłach. W stosunku do ogółu szkół—szkoły „wyżej zorganizowane" z 2 lub więcej nauczycielami nie przekraczają 6% ich wszystkich. Większość szkół była uczęszczaną wyłącznie przez chłopców. Również w szkołach mieszanych chłopcy mieli przewagę. Na przestrzeni lat 1803—1815 wymieniają raporty zaledwie 7 szkółek żeńskich.

Wykaz szkół parafjalnych

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Gub. WILEŃSKA																		
pow. Brasławski																		
Brasław				1	4	4	1	8	6				1	7	6	1	10	
Bużany							1	9	5				1	10	3			
Dryświaty				1	16		1	18					1	18		1	7	3
Jozafatów																		
Misztowcie				1	7								1	b.d.				
Smołwy				1	10		1	12					1	b.d.				
Sołoki				1	10		1	12					1	b.d.				
Taurogіny				1	3		1	9					1	b.d.				
Widze				1	5	4	1	7	5				1	b.d.				
pow. Kowieński																		
Birsztany																1	9	1
Bobty																1	18	6
Dorsuniszki				1	19		1	16		1	10		1	10				
Dorsuń																1	18	2
JanówTrynitarzy				1	26		1	15		1	9		1	9		1	16	
Jezno																1	11	6
Kormiałów																1	4	
Kowno Benedyktynek										1		10						
— Bernardynek										1		19						
— ewangelicka																1	18	10

Nazwa parafji	1809			1910			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Ucz. niowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Gub. WILEŃSKA																					
pow. Brasławski																					
Brasław	1	16	5	1	22	7	1	25	3	1	20	2									
Bużany	1	9	5	1	9	5	1	11	5	1	7	5									
Dryświaty	1	15	7				1	20	8	1	18	6									
Jozafatów																					
Misztowcie																					
Smołwy																					
Sołoki																					
Taurogіny																					
Widze																					
pow. Kowieński																					
Birsztany	1	12	3	1	15	8	1	14	4	1	10		1	10		1	9	2	1	10	
Bobty	1	19	5	1	24	6	1	16	8	1	11	4	1	10	3	1	14	3	1	14	3
Dorsuniszki																1	10		1	7	
Dorsuń	1	22	4	1	25	7	1	28	3	1	20	1									
JanówTrynitarzy	1	22	3	1	27	5	1	24	5	1	20	2				1	20		1	20	
Jezno	1	15	9	1	18	7	1	19	4	1	16	4									
Kormiałów	1	6	2	1	10	5	1	12	6	1	10	4	1	8	4	1	7		1	4	
Kowno Benedyktynek																					
— Bernardynek																					
— ewangelicka	1	25	12	1	35	12	1	30	14	1	25	8	1	23	7	1	17	9	1	17	10

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Kowno przy kośc. paraf.																1	34	3
Niemoniuny																1	8	
Opitołoki																1	14	
Rumszyszki				1	11		1	6		1	10		1	10		1	25	3
Skorule																1	6	
Stokliszki																1	18	10
Wędziagoła																		
Żemajtkiemie																		
Żemienie																		
pow. Oszmiański																		
Bienica Bernardynów				2	67		1	70		2	a)		1	64		1	21	
Derewno																1	55	8
Gudohajsk Karmelitów																1	5	
Iwie																1	4	5
Karosiewszczyzna par. Wiszniew							1	9	2				1	9	2			
Krewo							1	9	2		a)		1	7	3	1	8	2
Lipniszki																1	5	3
Naliboki																1	15	5
Narwaliszki Franciszkan.																1	6	
Oszmiana							1	17	3		a)		1	15	4	1	10	6
Rogalowszczyzna (i Nowosiółki) par. Wiszniew							1	4	2				1	4	2			
Smorgonie																1	40	

a) Razem uczyło się chłopców 174 i 38 dziewcząt.

Nazwa parafji	1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł	dz.
Kowno przy kośc. paraf.	1	46	9	1	52	12	1	68	9	1	50	4	1	50	4	1	26	5	1	43	9
Niemoniuny	1	12		1	15		1	14	1	1	14	1									
Opitołoki	1	18		1	25		1	28		1	20										
Rumszyszki	1	38	6	1	48	5	1	43	8	1	38	5									
Skorule	1	6		1	10		1	9	2	1	4										
Stokliszki	1	25	8	1	25	7	1	26	8	1	21	8									
Wędziagoła																			1	12	3
Żemajtkiemie																			1	6	
Żemienie																			1	9	4
pow. Oszmiański																					
Bienica Bernardynów	1	24		1	30		1	33		1	25		1	23		1	12		1	8	
Derewno	1	6		1	6		1	5		1	4										
Gudohajsk Karmelitów	1	6		1	10		1	12		1	10		1	10		1	8		1	9	
Iwie	1	7	5	1	9	5	1	8	7	1	6	5									
Karosiewszczyzna par. Wiszniew																					
Krewo	1	10	2	1	15	3	1	12	4	1	12	4				1	8		1	2	
Lipniszki	1	7	3	1	9	5	1	7	4	1	5	2	1	5	2	1	6	3	1	8	4
Naliboki	1	18	4	1	20	4	1	22	5	1	22	5	1	20	4	1	22	8	1	26	11
Narwaliszki Franciszkan.	1	6		1	8		1	9		1	7		1	5		1	7		1	7	
Oszmiana	1	16	3	1	20	5	1	18	7	1	9	7	1	7	5	1	38	7	1	38	7
Rogalowszczyzna (i Nowosiółki) par. Wiszniew																					
Smorgonie	1	35		1	40		1	43		1	30		1	25		1	26		1	27	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Surwiliszki																1	8	4
Trokiele																1	5	
Wiszniew przy kośc. paraf.	1	45		1	27	3	1	27	3		a)		1	27	3	1	78	19
— staraniem obywateli				1	7	5	1	9	6		b)		1	9	6			
— staraniem obywat. ewang.				1	7	5												
Wojstowicze par. Wiszniew							1	5	4				1	5	4			
Wolanow, par. Wiszniew							1	5	4				1	6	2			
Wołożyn Bernardynów							1	8			a)		1	8				
pow. Rosieński																		
Andrzejów				1	3		1	4			c)		1	4		1	21	
Betygoła				1	21													
Hrynkiszki				1	20		1	10	4				1	10	3	1	24	3
Kielmy przy kośc. paraf.				1	25		1	15	17				1	13	10			
— ewang.							1	15	7				1	12	6	1	18	7
— utrzymywana przez rodziców							1		15				1	12		1	15	7
Kołtyniany				1	10	5	1	4	4		c)		1	10	3	1	15	6
Kroże				1	12		1	12			c)		1	10		1	40	
Ławków				1	10		1	10			c)		1	8		1	12	
Łotoki				1	5													

a) Razem uczyło się chłopców 174 i 38 dziewcząt.

b) W Wiszniewie było 5 szkółek, w których uczyło się 43 chłopców i 15 dziewcząt.

c) W Krożach, Kołtynianach, Ławkowie, Retowie, Andrzejowie, Żwingiach, Taurogach, Wieżajciach, Szytelach i Szawłelach było w r. 1806 chłopców 194, dziewcząt 75.

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
1	12	3	1	12	3	1	10	5	1	10										
1	7		1	5		1	4		1	4										
2	85	24	2	90	30	2	97	31	2	80	27				1	22	12	1	20	13
															1	6		1	4	
1	27	2	1	27	2	1	24	3	1	20	3	1	17	3	1	14	4	1	16	7
1	26	2	1	25	3	1	22	4	1	21	4	1	22	5	1	25		1	26	
1	15	2				1	14		1	13		1	12		1	23		1	26	
1	22	9	1	32	12	1	33	14	1	20	7	1	19	6	1	16		1	15	
1	18	3	1	20	5	1	22	8	1	20	8	1	20							
1	18	3	1	18		1	28		1	20		1	17		1	14		1	16	
1	45		1	52		1	50		1	38		1	38		1	40		1	42	
1	18		1	22		1	19		1	16		1	16		1	18		1	19	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Meldynwicze				1	20	10												
Nowemiasto (Nowe-Miasto)				1	20													
„				1	12	8												
Poszuszwie				1	16													
Retów				1	16		1	23			c)		1	20		1	18	
Rosienie Dominikanów				1	24		1	20					1	20		1	25	
Szawłele							1	10	7		c)		1	10	5			
Szeszole																1	15	4
Szweksznie				1	5	3												
Szyłele (Szyłki)				1	18		1	15	6		c)		1	9	8	1	18	6
Taurogi				1	37	18					c)							
Tenenie				1	4	2												
Wewyrzany				1	20		1	7					1	6		1	36	
Wieżajcie							1	20			c)		1	15		1	49	8
Wojnuta				1	4	1												
Żwingie				1	17		1	15	15		c)		1	12	10	1	15	6
pow. Szawelski																		
Bejsagoła				1	28		1	21										
Cytowiany				1	30		1	20					1	15		1	13	3
Gruździe				1	30		1	39					1	37		1	18	6
Janiszki				1	34		1	36					1	32		1	54	8
Krupie				1	11	1	1	13					1	10		1	24	8
Kurszany				1	34		1	20					1	18		1	24	9
Kurtowiany				3	23	3												
Kuże				1	15		1	13					1	13		1	57	13
Łajżew				1	11	4	1	10	3				1	8		1	18	6
Łukniki				1	20	6	1	23					1	18		1	12	3

c) W Krożach, Kołtynianach, Ławkowie, Retowie, Andrzejowie, Żwingiach, dziewcząt 75.

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
																		1	17	
															1	14	2	1	13	3
1	21		1	25		1	26		1	23		1	20		1	28		1	22	
1	30		1	35		1	36		1	30		1	25		1	7		1	4	
1	20	6	1	24	3	1	19	6	1	12	3	1	15	6	1	14		1	13	
1	23	4	1	25	3	1	22	4	1	22	4	1	22	6	1	28		1	29	
1	42	6	1	50	4	1	45	8	1	41	7									
1	56	8	1	60	7	1	56	8	1	45	8									
1	18	3	1	20	2	1	14	5	1	14	5									
1	18	7	1	20	5	1	22	3	1	19	1	1	16	1	1	18		1	40	
1	22	8	1	25	7	1	22	6	1	19	4	1	17	4	1	16	4	1	30	
1	57	6	1	65	9	1	63	8	1	45	5	1	40	5	1	44		1	40	
1	32	6	1	40	9	1	41	5	1	30	4							1	15	
1	26	7	1	25	3	1	18	5	1	13	5	1	13	5	1	25	6	1	20	
2	63	15	2	70	18	2	69	20	2	51	18									
1	19	8	1	20	5	1	23	6	1	19	4	1	16	4	1	17		1	18	
1	15	7	1	18	9	1	14	10	1	10	7	1	12	6	1	13	7	1	15	9

Taurogach, Wieżajciach, Szytelach i Szawłelach było w r. 1806 chłopców 194,

Nazwa parafji	1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Okmiany				1	20	10	1	27					1	25		1	52	8
Popielany				1	11	15	1	6	6				1	6	4	1	37	6
Poszuszwie							1	10					1	10		1	53	7
Radźwiliszki				1	14		1	13	3				1	10		1	37	18
Rawdziany				1	30	5	1	18	5				1	17	4	1	18	4
Szawkiany				1	31	5	1	19					1	16		1	25	5
Szakinów				1	16	5	1	13	2				1	12	3			
Szawlany							1	13					1	12		1	24	3
Szawle				1	70		1	36					1	24		1	54	16
Tryszki				1	26		1	18					1	17		1	24	7
Użwenty				1	25	5	1	16	5				1	14	7	1	15	6
Wajgów				1	24													
Wiekszsnie				1	35	5	1	13	3				1	13	3	1	19	5
Nowe Żagory				1	25	6	1	19	3				1	18	3	1	8	3
Stare Żagory																		
Miejscowość nieczytelna																		
pow. Telszewski																		
Dorbiany							1	20					1	17		1	17	
Gintyliszki							1	20					1	16		1	16	
Gorzdy				1	7	2	1	8	3	1	7	2	1	7	2	1	7	
Iłłoki				1	30													
Kalwarja				1	30	40	1	56					1	48		1	48	
Kontowice				1	16	1	1	18	2	1	15	1	1	15	1	1	15	
Korciany							1	4					1	4		1	4	
Kretynga Bernardynów				1	86		3	160		2	100		1	100		2	228	
Kule							1	7	3	1	8	1	1	8	1	1	8	
Ławków				1	15		1	15	5	1	20	3	1	20	3	1	20	
Masiady				1	30		2	50			b.d.		2	47		1	47	
Nieworany																		

Nazwa parafji	1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Ucz. niowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Okmiany	1	54	7	1	60	9	1	56	12	1	47	9	1	40	6	1	36	8	1	38	10
Popielany	1	42	7	1	40	5	1	38	4	1	30	4									
Poszuszwie	1	58	13	1	60	12	1	54	13	1	50	7	1	45	3	1	37	5	1	36	7
Radźwiliszki	1	40	20	1	45	18	1	40	16	1	35	12	1	30	12	1	35		1	33	
Rawdziany	1	29	8	1	32	7	1	31	6	1	25	3	1	23	3	1	24		1	26	
Szawkiany	1	30	9	1	35	7	1	31	5	1	30	5	1	27	5	1	28	3	1	31	6
Szakinów	1	16	7				1	14	8	1	10	3							1	10	
Szawlany	1	32	6	1	37	4	1	34	8	1	25	5							1	15	
Szawle	1	60	18	1	59	16	1	60	15	1	45	10	1	50	10	1	48	13	1	50	10
Tryszki	1	35	7	1	38	7	1	40	5	1	30	5	1	25	5	1	26	8	1	29	11
Użwenty	1	18	7	1	22	5	1	18	6	1	18	3	1	14	4	1	15	6	1	18	7
Wajgów																					
Wiekszsnie	1	22	4	1	25	3	1	22	4	1	22	4									
Nowe Żagory	1	16	7	1	25	6	1	20	8	1	16	4	1	13	4	1	8	2	1	20	
Stare Żagory																			1	10	
Miejscowość nieczytelna																			1	10	
pow. Telszewski																					
Dorbiany	1	19		1	23		1	16		1	12		1	12		1	12		1	14	
Gintyliszki	1	22		1	25		1	25		1	21										
Gorzdy	1	16		1	20		1	17	5												
Iłłoki																			1	34	2
Kalwarja	1	57	3	1	57		1	60		1	48		1	45		1	47		1	50	
Kontowice	1	25		1	28	3	1	27	2	1	20		1	16	3	1	15	6	1	18	7
Korciany	1	8		1	8		1	38	5	1	23	4									
Kretynga Bernardynów	2	228		2	236		2	240		2	190		2	210		2	148		2	151	
Kule	1	12		1	15		1	14		1	14		1	13		1	14				
Ławków	1	25		1	25		1	18	7	1	14	4									
Masiady	1	54		1	53		1	52		1	43		1	40		1	38	4	1	20	8
Nieworany																1	45	4	1	8	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Olsiady				1	12	7	1	8	3				b.	d.		1	9	3
Pikiele							1	10					1	8				
Płotele				1	10		1	19					1	18		1	18	
Płungiany				1	53		1	50	10	1	16		1	16		1	27	
— Dewotek				2	10													
Połąga				1	10		1	15					1	14		1	14	
Powondeń				1	12	3	1	8	2	1	5	2	1	5		1	5	
Rudajcie				1	17	7				1	6	3				1	6	3
Sałanty				1	14		1	24			d)		1	23		1	46	9
Siady							1	30	20		d)		1	32		1	32	
Szaty				1	25													
Szkudy				1	40		1	20			d)		1	17		1	17	
Telsze							1	6		1	6		1	6		1	6	
Tubausie				1	21	5												
Twery				1	16	1	1	30	2	1	23		1	23		1	23	
Tyrkszle				1	20		1	22					1	17		1	17	
Wornie				2	115		1	75		1	50		1	50		2	84	
Żemelany				1	20		1	12					1	10		1	8	
Żorany							1	5	2	1	6	1	1	6	1	1	6	
Żydyki				1	7													
pow. Trocki																		
Daugi																1	6	1
Troki				1	40		1	40		1	46		1	46		1	25	7
Wysoki Dwór Dominikanów							1	8					1	8				
Wysoki Dwór							1	3					1	3		1	26	9
Żyżmory																1	17	5
pow. Upicki																		
Birze				1	18					1	33	5				1	22	5
— ewangel.							1	20		1	e)		1	16				

d) Razem chłopców 32.
e) Razem chłopców 98.

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
1	13	5	1	18	5	1	17	4	1	17	2	1	19	2	1	22		1	10	3
																		1	25	4
1	23		1	27		1	29		1	23		1	25		1	27		1	22	6
1	32		1	40		1	42		1	30		1	27		1	12		1	15	
1	25		1	32		1	33		1	27		1	25		1	22		1	25	
1	12	3	1	15	3	1	16	4	1	12	3	1	10	2	1	16		1	18	
1	57	12	1	60	12	1	59	18	1	42	11	1	40	11	1	38	14	1	28	11
1	42		1	40		1	32		1	31		1	27		1	30		1	30	8
1	25		1	32		1	36		1	30		1	28		1	29		1	18	7
1	12	3	1	18	3	1	19	6	1	12	4	1	14	4	1	6	3	1	7	3
1	29		1	30		1	28	5	1	20	4									
1	24		1	25		1	10		1	7		1	8		1	6		1	40	15
2	94		2	106		2	110		2	93		2	100		2	41		2	46	
1	12	3	1	15	2	1	8	3	1	8	3									
1	9	2	1	10	5	1	9	2	1	6	2									
																		1	26	7
1	7	3	1	9	3	1	10	4	1	10	4									
1	30	5	1	40	7	1	42	10	1	35	10									
1	32	7	1	30	6	1	37	3	1	30										
1	19	6	1	25	4	1	22	4	1	21	4									
1	37	8	1	42	10	1	47	11	1	45	10	1	40	10	1	39	16	1	41	15

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Czypeny							1	9	4				1	9	4			
Gadowce							1	3	3				1	3	3			
Johaniszkiele							1	8	1				1	33	5			
Kławany										1	3							
Nowemiasto (Nowe Miasto)																		
Pompiany										1	14	2				1	12	
Poniewież																1	12	
Popiele ewang.				1	18		1	18			e)		1	16				
Poswol				1	20		1	30	7	1	8		1	8	1	1	32	3
Radziwiliszki ewangel.				1	20		1	20			e)		1	20				
Rozalin										1	40	15						
Szadów							1	55	4	1	40	4	1	8				
Szwabiszki ewangel.				1	19		1	22		1	e)		1	21				
Śmiłgi										1	15							
Uniszki							1	7	4				1	6	5			
Wieloniszki							1	4					1	4				
Wobolniki (Obolniki)							1	18	3	1	35	17	1	15	5	1	42	7
— w różnych wsiach par. Wobolnickiej																3	60	26
pow. Wileński																		
Dukszty																1	2	
Glinciszki Kanoników Reg.																1	2	
Kalwarja Dominikanów				1	4													

e) Razem chłopców 98.

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
						2	46		2	54		2	54		2	20		2	15	
															1	14	2	1	13	3
1	6		1	10		1	13		1	10		1	7		1	10		1	10	
1	19		1	24		1	22		1	19										
1	20	3	1	25	2	1	21	7	1	21	6									
1	47	6	1	50	6	1	32	7												
1	8	2	1	12	3	1	11	5	1	9	6									
1	5	3	1	9	4	1	8	3	1	9	3	1	9	3	1	12		1	13	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Ławaryszki																1	3	1
Michaliszki Kanoników Lat.																1	7	
Niemenczyn																		
Szumsk Dominikanów																1	4	3
Upniki																1	3	
Miasto Wilno																		
Szkółka Czerniachowskiego																2	12	
— ewangelicka	3	50		1	50	7	2	40	45	3	39	17	2	13	19	3	30	12
— ewangelicko-reformowana				1	22	18	1	26	18	1	13	19	1	39	17	1	12	9
— niemiecko-katolickiego wyznania																		
— przy kośc. Bernardynów				1	31		1	45		1	38		1	38		1	45	
— przy kośc. św. Ducha Dominikanów	1	16		1	19		1	20		1	15		1	15		1	8	
— przy kośc. św. Jakóba				1	30		1	15		1	18		1	18		1	10	
— przy kośc. św. Jana																1	36	
— przy kośc. św. Jerzego							1	6		1	8		1	8		2	23	
— przy kośc. katedralnym	1	17		2	18	12	1	21		1	16		1	18		1	15	

Nazwa parafji	1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Ucz. niowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Ławaryszki	1	8	3	1	12	4	1	10	4	1	8	3									
Michaliszki Kanoników Lat.	1	9	7	1	12	5	1	18	10	1	16	7	1	14	5	1	8		1	9	
Niemenczyn							1	10		1	6		1	4		1	10		1	14	
Szumsk Dominikanów	1	4	3	1	7	2	1	7	4	1	9	3									
Upniki	1	7	3	1	9	5	1	8	3	1	4	2									
Miasto Wilno																					
Szkółka Czerniachowskiego																					
— ewangelicka	4	22	17	4	36	24	4	37	22	4	22	18	1	46	30	1	56	27	2	51	19
— ewangelicko-reformowana	1	18	11	1	9	17	1	10	12	1	10	11	1	11	10	1	7	15	1	9	11
— niemiecko-katolickiego wyznania																1	31	6	2	28	5
— przy kośc. Bernardynów	1	50		1	36		1	36		1	10										
— przy kośc. św. Ducha Dominikanów	1	12		1	14		1	15													
— przy kośc. św. Jakóba	1	36		1	25		1	8													
— przy kośc. św. Jana	1	35		1	37		1	54		1	54		1	49		1	53		1	42	
— przy kośc. św. Jerzego	1	12		1	9		1	13													
— przy kośc. katedralnym	1	18		1	12		1	12								1	15		1	9	

Nazwa parafji	1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
— przy kośc. św. Kazimierza				1	9		1	4					1	5		1	4	
— przy kośc. Misjonarzy	1	11		1	50		2	75		2	58		2	58				
— przy kośc. św. Piotra Kanoników Lateranen.	1	28		1	30		1	4		1	4		1	4		1	7	
— przy kośc. św. Rafała							1	20		1	20		1	20		1	12	
— przy kośc. św. Stefana																1	8	22
— w różnych miejscach parafji św. Stefana po domach rodzicielskich																2	30	
— przy kośc. Trynitarzów	1	41		1	40		1	21		1	24		1	24		1	12	
pow. Wiłkomierski																		
Biguszki (Bukiszki)																1	20	
Dobejki				1	20		1	20					1	18				
Dusiaty				1	10											1	5	4
Dziewałtów																1	7	
Komaje																1	13	
Kowarsk				1	8		1	4								1	4	
Kupiszki				1	40		1	22					1	20		1	20	
Malaty																1	8	4
Mojgisa				1	10													
Onikszty				1	12		1	12		1	8		1	12		1	6	1
Pogiry							1	14		1	13		1	13		1	10	5
Ponedel																1	15	

1809			1910			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Ucz. niowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
1	4		1	5		1	6											1	18	
1	6		1	4		1	9													
1	25		1	12		1	10													
1	12		1	12		1	13													
2	15		1	26		1	33													
1	20	2	1	25	5	1	23	8	1	19	8									
1	12	2	1	12	3	1	10	2	1	10		1	10		1	26		1	27	
1	9	1	1	9		1	14		1	10										
1	16		1	18		1	28		1	24		1	23		1	21	2	1	20	4
1	25	3	1	30	3	1	30		1	31		1	25		1	18	7	1	18	8
1	28	6	1	30	7	1	27	5	1	24	3	1	22	1	1	28		1	25	
1	10	2	1	12	2	1	14	1	1	13	1	1	10	1	1	6		1	8	
1	12	2	1	14	2	1	19	8	1	13	5	1	15		1	15		1	16	
1	14	3	1	20	5	1	21	6	1	20	4	1	21		1	19		1	18	
1	22		1	25		1	22		1	19					1	28		1	31	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.
Rak'szki				1	9		1	18		1	23		1	23		1	25	5
Siemieniszki										1	7							
Skopiszki							1	32		1	32		1	32		1	16	
Subocz				1	30		1	30					1	28				
Świadoście				1	30		1	40	1	1	40		1	40		1	38	
Uszpol				1	20		1	20					1	20				
Wiłkomierz				1	26													
Wiżuny							1	41		1	30		1	38				
pow: Zawilejski																		
Kiemieliszki																1	15	
Kołtyniany Franciszkanów				1	36		2	36					1	30		1	7	8
Korkożyszki																1	13	3
Łyntupy																1	19	3
Melagiany																1	10	
Świr																1	14	8
Gub. GRODZIEŃSKA																		
pow. Brzeski																		
Brześć		b.	d.	1	28		1	28										
Chlewiszcze				•														
Kamieniec Litewski				1	10		1	10					1	15		1	15	
Milejczyce				1	7		1	8					1	12		1	9	
Raśna				1	8		1	9										
Wierzchowice													1	4		1	4	2

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.
1	23	3	1	25		1	28		1	14		1	16		1	14	3	1	17	4
1	10					1	14		1	10		1	10		1	13		1	12	
1	19		1	25		1	27		1	20										
1	35	1	1	39	1	1	36	4	1	30	4				1	40		1	43	
															1	11		1	10	
1	18	3	1	22	3	1	23	4	1	24	4									
1	7	3	1	12		1	28	5	1	20	5	1	17	4	1	20	6	1	19	6
1	18	1	1	20	3	1	21	4	1	16	2									
1	22	2	1	24	3	1	20	4	1	16	3	1	14	3	1	15	4	1	16	3
1	15		1	15		1	13		1	10		1	10		1	16		1	18	
1	16	3	1	20	5	1	28	6	1	20	3									
																		1	13	
1	17	2	1	20	2	1	21	3	1	15		1	15		1	17		1	19	
1	12	3	1	15	3	1	12	3	1	54		1	54		1	55		1	62	
1	18		1	18		1	14	3												
1	9	1	1	9	1	1	8	2												

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Wistycze Cystersów				1	4		1	6					1	8	7	1	8	7
Wolczyn				1	7		1	10					1	12		1	12	
Wysokie				1	24		1	26					1	24		1	24	
pow. Grodzieński																		
Brzostowica													1	16		1	3	
Eysymonty													4	68	36	4	60	36
Grodno	1	14		1	14		1	16										
— ewangelików																		
— Bernardynów																		
— Dominikanów																		
Indura				1	9		1	10					1	7		1	7	
Mosty				1	10		1	12										
Skidel																		
Staniewicze, par. Kamionka													1	18				
pow. Kobryński																		
Bezdzież				1	12		1	12										
Braszewicze				1	2		1	6								1	3	
Buchowicze				1	3		1	5										
Dywin				1	4		1	8										
Horodec				1	10		1	12										
Janów													1	10		1	5	
Kobryń Bazyljanów																		
Krupczyce Karmelitów													1	4		1	4	
Nowosiółki													1	7		1	3	

Nazwa parafji	1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł	dz.
Wistycze Cystersów	1	12	6	1	12	6	1	6													
Wolczyn	1	15	3	1	15	3	1	18	4												
Wysokie	1	26	2	1	26	2	1	25	3	1	31		1	25		1	23	5	1	25	6
pow. Grodzieński																					
Brzostowica	1	5		1	8		1	12		1	6		1	7	2	1	9		1	9	
Eysymonty																					
Grodno																					
— ewangelików	1	20	9	2	25	12	1	15	16	1	8	4	1	8	4	1	12	6	1	10	6
— Bernardynów							1	10													
— Dominikanów							1	14													
Indura	1	10		1	12		1	13													
Mosty																					
Skidel							1	8		1	5										
Staniewicze, par. Kamionka																					
pow. Kobryński																					
Bezdzież	1	9	3	1	9	3	1	8	3	1	6	3	1	5	3	1	6	3	1	7	4
Braszewicze	1	7	2	1	7	2	1	5		1	3		1	5		1	8		1	6	
Buchowicze	1	18	4	1	18	4	1	16	6	1	10	4	1	7	3	1	6	3	1	6	4
Dywin	1	16	3	1	16	3	1	14	5	1	13	3	1	11	3	1	14		1	10	4
Horodec	1	21	5	1	21	5	1	22	3	1	15	3	1	13	3	1	12	4	1	13	2
Janów	1	12		1	12		1	14		1	10		1	7		1	5		1	9	
Kobryń Bazyljanów	1	30		1	30		1	20		1	20	3	1	17	2	1	15	4	1	14	3
Krupczyce Karmelitów	1	8		1	8		1	7		1	6		1	6		1	4		1	6	
Nowosiółki	1	20		1	20		1	18		1	13		1	13		1	12		1	15	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
pow. Lidzki																		
Białohrud													1	10				
Bielica													1	10	5	1	10	5
Bieniakonie				1	6		1	8					1	8	2	1	8	2
Dziembrów				1	10		1	14					1	21		1	22	
Ejszyszki				1	13		1	15					1	5		1	3	
Koleśniki				1	7		1	9										
Kucisz													1	7				
Lack													1	8		1	8	
Nieciecz				1	3		1	8								1	6	
Nowy Dwór													1	10		1	10	
Ossów				1	8		1	9										
Raduń													1	7		1	10	
Rożanka				1	5		1	8					1	10		1	10	
Szejbakpol Franciszk.																		
Wasiliszki				1	13		1	14										
Woronów				1	8		1	8										
Żołudek				1	3		1	7					1	12		1	12	
Żyrmunty				1	7		1	10					1	3		1	2	1
pow. Nowogródzki																		
Darewo													1	11	2	1	11	2
Horodyszcze				1	13		1	13					1	10		1	6	
Kroszyn				1	3		1	5										
Mir				1	10		1	10					1	10	8	1	10	8
Nowogródek	2	20 (obojga płci)		1	15		1	15										
Połoneczka (Połonecka)																		

Nazwa parafji	1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
pow. Lidzki																					
Białohrud																					
Bielica	1	15	3	1	14	2	1	10	3	1	7	2									
Bieniakonie	1	10	3	1	12	3	1	13	4	1	8	4	1	9	6						
Dziembrów	1	25	3	1	29	2	1	26	5	1	20	3	1	18	3	1	16	4	1	17	4
Ejszyszki	1	9		1	12		1	10	2	1	6	1									
Koleśniki																					
Kucisz																					
Lack	1	7	2	1	10	2	1	8	3	1	4	3									
Nieciecz	1	10		1	12		1	13	4	1	12	3									
Nowy Dwór	1	18	2	1	20		1	21		1	15		1	14		1	10		1	7	
Ossów																					
Raduń	1	15	3	1	18	3	1	16	4	1	16	4	1	12	2	1	15		1	16	
Rożanka	1	24		1	30		1	14	6	1	13	3	1	10	3	1	8	3	1	9	4
Szejbakpol Franciszk.	1	5					1	6		1	5		1	5		1	7		1	10	
Wasiliszki																					
Woronów																					
Żołudek	1	15	2	1	18	2	1	15	4												
Żyrmunty	1	8	1	1	12	3	1	16		1	12		1	8							
pow. Nowogródzki																					
Darewo	1	15	1	1	20	2															
Horodyszcze	1	8		1	10																
Kroszyn																					
Mir	1	12		1	12		1	8		1	4		1	4		1	5		1	5	
Nowogródek																					
Połoneczka (Połonecka)							1	10		1	6		1	4		1	3		1	4	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Starojelnia				1	5		1	8										
Stwołowicze (Stołowicze)				1	24		1	24					1	10		1	4	
Szczorse				1	5		1	7										
Wsielub				1	10		1	10					1	18	8	1	30	8
Wołów				1	5		1	7										
Niehniewicze																		
pow. Prużański																		
Bereza				1	4		1	9										
Kiwatycze																		
Prużana				1	6		1	8					1	19		1	13	6
Siehniewicze				1	12		1	12					1	3		1	3	
Sielec				1	14		1	15										
Szereszew				1	2		1	14										
pow. Słonimski																		
Dereczyn Dominikanów				1	14		1	15					1	15		1	15	
Dworzec				1	4		1	6								1	9	
Dziewiątkowicze				1	8		1	10					1	9		1	23	
Kossów				1	6		1	8					1	18		1	18	
Łukonica				1	6		1	7										
Połonka (Połonga)				1	5		1	6								1	12	
Rohotna				1	7		1	7								1	7	
Rożanka																		
Różanna				1	24		1	24					1	30		1	30	
— Bazyljanów																		
Słonim				1	12		1	12					1	12		1	12	
Zdzięcioł				1	12		1	14					1	11	4	1	11	4

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
1	6		1	10		1	11	1	1	11	1	1	7	1	1	9	2	1	10	3
						1	60	4	1	48	4	1	40	4	1	46	5	1	48	6
1	32	6	1	34	6	1	15	6	1	13	3	1	10		1	12		1	13	
						1	23		1	19		1	16		1	14	3	1	15	4
1	6		1	10		1	13													
									1	2										
1	16	2	1	16	2	1	17	4	1	10	2	1	7	2	1	18		1	16	2
1	10		1	10		1	6		1	2					1	9		1	15	
									1	9		1	8					1	10	
									1	3					1	23		1	20	
1	7		1	10			b.d.													
1	3	2	1	5	2	1	6	1												
1	5		1	10		1	12													
1	23		1	25		1	22	3												
1	8		1	12		1	11													
1	7		1	10														1	8	
1	13					1	20													
1	4		1	6		1	8													
						1	30													
1	12		1	15		1	14		1	20			1	14		1	16		1	13	
1	2	2	1	5	2	1	6	3	1	4			1	4		1	5		1	5	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.
pow. Wołkowyski																		
Hniezno				1	6		1	7								1	3	
Krzemienica Kanon. Regul.													1	9		1	9	
Łopienica Franciszkanów				1	6		1	8					1	4		1	4	
Łysków Misjonarzy													1	24		1	24	
Międzyrzecz				1	2		1	4										
Mścibow																1	15	
Repla				1	8		1	8					1	24		1	24	
Roś				1	5		1	6										
Szydłowicze				1	15		1	15										
Świsłocz				1	10		1	10					1	15		1	12	8
Wołkowysk				1	10		1	12								1	18	
Wołpa				1	12		1	14					1	17	2	1	17	2
Żelwa				1	10		1	12					1	10	6	1	10	6
gub. Mińska																		
pow. Bobrujski																		
Hłusk				2	30		1	24					1	16				
Kazimierówka Bazyljanów				1	5													
pow. Borysowski																		
Borysów				1	25								1	26				
— przy cerkwi prawosł.				1	7											1	7	
— przy kość. paraf.				1	23		1	30								1	23	

Nazwa parafji	1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.	Nauczyciele	Uczniowie chł.	Uczniowie dz.
pow. Wołkowyski																					
Hniezno	1	5		1	12		1	11													
Krzemienica Kanon. Regul.	1	13	2	1	18	2	1	17													
Łopienica Franciszkanów	1	5		1	8		1	10		1	6		1	5		1	6		1	6	
Łysków Misjonarzy	1	37		1	40		1	36													
Międzyrzecz	1	12		1	15		1	14	2												
Mścibow	1	33		1	37		1	32		1	12								1	8	
Repla										1	15	6							1	12	
Roś																					
Szydłowicze																					
Świsłocz	1	14	2	1	22	6	1	23	7	1	5	1									
Wołkowysk	1	16		1	20		1	23					4	61	10	1	66	12	1	58	10
Wołpa	1	15	2	1	20	2	1	20		1	13		1	13		1	14		1	15	
Żelwa	1	14	2	1	18	2	1	18											1	10	
gub. Mińska																					
pow. Bobrujski																					
Hłusk																					
Kazimierówka Bazyljanów																					
pow. Borysowski																					
Borysów																					
— przy cerkwi prawosł.	1	6		1	6		1	7		1	3										
— przy kość. paraf.	1	25		1	26		1	22	7	1	7	1				1	17	8	1	18	10

Nazwa parafji	1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Chołopienicze																		
Chotajewicze Dominikanów																		
Dokszyce		b.d.					1	20					1	18		1	12	6
Eśmony							1	10					1	10				
Garnie							1	18					1	16				
Hajna																		
Okopów																		
Omniszew																		
Żembina Dominikanów							1	4					1	4				
pow. Dzisieński																		
Dziśna		b.d.																
Druja		b.d.																
pow. Ihumeński																		
Bożyna																		
Dudzicze							1	49	9	1	49	9	1	26	7			
Lady Bazyljanów							1	8		1	8		1	8		1	12	
Smiłowicze Misjonarzy	1	34		1	31		1	8		1	25		1	8		2	35	
Uzda																		
pow. Miński																		
Iwieniec				3	10													
Kamień				1	15													

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
						1	37		1	27		1	20		1	15		1	15	
						1	12		1	12					1	9	2	1	11	3
1	23	8	1	23	8	1	25	6	1	19	3				1	20		1	22	
						1	36		1	25										
						1	7		1	7										
						1	11	8	1	10	6									
						1	14													
						1	29		1	18		1	18		1	27		1	24	
						1	21	3	1	17	3	1	14	3	1	16	5	1	18	7
1	10		1	10																
2	45		2	45		1	13		1	16		1	13		1	14		1	15	
						1	20		1	18										
						1	9	3	1	7	4	1	7	4	1	6	3	1	12	4

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Kojdanów				1	30													
Mińsk																		
Nowoświerzany Bazyljanów							4	67					3	65				
Pierszaje																		
Raków Dominikanów				1	20		1	10					1	10		1	20	
Stołpce Dominikanów				1	9	3												
Świerzeń				1	23	11										1	40	
— Bazyljanów				1	50					3	36					3	30	
Zasław				1	15		1	12		1	12		1	12		1	20	
pow. Mozyrski																		
Dawidgródek				1	12													
Kimbarów Cystersów																		
Kurodzicze				1	40													
Mozyrz				2	123													
pow. Piński																		
Baryły	1	12		1	12													
Białousza																		
Dąbrowica		b.d.			b.d.													
Horodyszcze Benedyktynów							1	10		1	10		1	10		1	12	
Kaczanowicze																		
Leszczyń Bazyljanów							1	4					1	4				
Miesiatycze																		

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Ucz. niowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
						1	7	1	1	6	1	1	6	1	1	10	3	1	6	1
						1	6	1	1	6	1	1	5	2	1	6	4	1	6	3
1	24		1	24		1	35		1	30		1	28		1	30		1	32	
						1	18		1	18		1	14		1	13		1	19	
1	40		1	40		1	32		1	20		1	17		1	16		1	14	
3	30		3	30		2	26		2	22		2	20		1	28		2	22	
1	16		1	16		1	17		1	13		1	12		1	14				
						1	3		1	3		1	3		1	5		1	8	
						1	7		1	6		1	6		1	7		1	9	
						1	3		1	3		1	3		1	18		1	22	
			1	4		1	5		1	5										
1	15		1	15		1	10		1	24		1	21		1	26		1	20	
1	8		1	8		1	4	3	1	3	3									
1	12		1	12		1	10		1	7					1	8		1	9	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Pińsk Franciszkanów		b.d			b.d.													
— przy cerkwi prawosł.																		
Płotnica przy cerkwi praw.																		
Wujwicze																		
Lubieszów																		
pow. Rzeczycki																		
Barbarów							2	30		2	29		2	30		2	31	
Jurewicze				1	4		1	3		1	3		1	4		1	4	
Kirodzicze																		
Ostrohladowicze				1	3		1	4		1	3		1	8		1	3	
Rzeczyca							1	33	8				1	16				
— Dominikanów				1	12													
pow. Słucki																		
Cepra Bazyljanów							1	5		1	5		1	5		1	4	
Cimkowicze				1	3	1	1	5		1	5		1	6		1	2	
Hrozów				1	4	1	1	16	1	1	16	1	1	12	3	1	10	
Kleck				1	19		1	21	5	1	21	5	1	20	5	1	7	2
— Dominikanów							1	3		1	3		1	6				
Lachowicze				1	13	5	1	4	6	1	4	6	1	5	3	1	8	2
Niedźwiedzica				1	15	7	1	16	3	1	16	3	1	14	3	1	10	5
Nieśwież Benedyktynek																		
— Benedyktynów							1	6										
— Bernardynów													1	4				

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Ucz. niowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
1	7	3	1	7	3	1	3		1	3		1	3		1	8		1	10	
1	17		1	17		1	3		1	2										
1	4		1	4		1	3		1	2										
						1	2		1	2										
2	40		2	40		2	30		2	26		2	21							
1	6		1	6		1	7													
						1	17	19												
1	5		1	5		1	4													
1	6		1	6		1	12		1	12										
1	5		1	5		1	6													
1	12	5	1	12	5	1	3	2	1	3										
1	12	3	1	12	3	1	13	2												
1	9	2	1	9	2	1	6		1	4		1	2	1	1	7	2	1	5	3
1	16	7	1	16	7	1	12	3	1	15	7	1	10	4						
												2		16						

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
— Dominikanów	2	b.d.		1	20		1	36		1	36		1	35		1	24	
— przy kość. św. Izydora																1	15	8
— przy kość. farnym				1	12													
Słuck	1	12		1	9	2												
— przy cerkwi prawosł.																		
pow. Wilejski																		
Budsław Bernardynów		b.d.		2	30		1	50		1	30		1	46		1	30	
Duniłowicze				1	6		1	4					1	6		1	6	
— Dominikanów				1	5	1	1	8		1	6		1	8		1	5	
Krasny Swel																		
Miadzioł Karmelitów Bosych				1	12		1	9					1	9		1	7	
Postawy				1	7		1	10		1	12		1	10				
Wiłkołataj													1	4				
Żadziew							1	8					1	8				
Gub Wołyńska																		
pow. Dubieński																		
Beresteczko Trynitarzy					b.d.		1	16					1	15		1	21	
Dorohostaje Karmelitów					b.d.								1	8		1	18	
Dubno																1	6	
— Bernardynów					b.d.		1	15					1	13		1	13	
Koblin																1	4	

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
2	25		2	25		1	7													
1	25	9	1	25	9	1	24	2												
1	18	5	1	18	5	1	18													
1	10		1	10																
2	52		2	52		1	24													
1	10		1	10		1	14	5												
1	7		1	7																
						1	18													
1	10		1	10		1	10	3												
1	30		1	30		1	17		1	29		2	16		1	20		1	21	
1	23		1	23		1	22													
1	7		1	7																
1	24		1	24		1	3		1	16					1	17		1	16	
1	15	1	1	15	1	1	14													

Nazwa parafji	1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Kozin Dominikanów					b.d.								1	6		1	6	
Mizocz					b d								1	14		1	17	3
Targowica					b.d.								1	10		1	12	6
Warkowicze					b d													
pow. Staro-Konstantynowski																		
Bułowce																1	16	
Kulczyny Dominikanów					b.d.								1	6		1	6	
Starokonstantynów					b.d.		1	12					1	12		1	23	
Teofilpol Trynitarzy					b.d.		2	64					2	63		2	60	
pow. Kowelski																		
Hołoby					b.d.								1	8	6	1	19	5
Kamień Koszyrski Dominikanów					b.d.								1	17	3	1	5	
Luboml																1	16	
Maciejów					b.d.								1	10		1	10	
Mielnica																1	16	
Przewały																1	8	
Ratno					b.d.											1	11	
Turzysk					b d.		1	16	12				1	14	13	1	31	
pow. Krzemieniecki																		
Kołodno					b.d.													
Krzemieniec Bazyljanów					b.d.		1	18										

Nazwa parafji	1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł	dz.
Kozin Dominikanów	1	6		1	6		1	7		1	6					1	8		1	8	
Mizocz	1	22	5	1	22	5															
Targowica																					
Warkowicze																					
pow. Staro-Konstantynowski																					
Bułowce	1	12					1	14													
Kulczyny Dominikanów	1	5					1	16		1	14		1	14		1	16		1	13	
Starokonstantynów	1	27					1	29		1	26		1	24		1	27		1	28	
Teofilpol Trynitarzy	1	63					2	104		2	88		2	78		2	83		2	87	
pow. Kowelski																					
Hołoby	1	22	3	1	22	3	1	20													
Kamień Koszyrski Dominikanów	1	13		1	13		1	14		1	13					1	28		1	30	
Luboml	1	20		1	20		1	21		1	17					1	19		1	18	
Maciejów	1	15		1	15		1	13													
Mielnica	1	18	2	1	18	2	1	20		1	25		1	26		1	30		1	30	
Przewały	1	12		1	12		1	10													
Ratno	1	15		1	15		1	16													
Turzysk	1	41		1	41		1	44		1	23		2	16		1	16		1	17	
pow. Krzemieniecki																					
Kołodno																					
Krzemieniec Bazyljanów	1	16								1	30	14	1	19	2	1	32	9	1	32	11

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Oleksiniec (Oleksińce)					b.d.								1	14		1	14	
Poczajów Bazyljanów							1	16										
Radziwiłłów					b.d.		1	14	5				1	14	6	1	14	6
Szumsk																1	7	
Wiszniowiec																1	14	
— Karmelitów Bosych					b.d.		1	22								1	28	
Wołoczyska					b.d								1	16		1	16	
pow. Łucki																		
Bereśnica					b.d.								1	10		1	10	
Czartorysk Dominikanów																1	3	
Janowce (Janówka) Bernardynów					b.d.								1	16		1	16	
Łuck Trynitarzy					b.d.		1	14					1	20		1	20	
Nieświcz					b.d.								1	28		1	28	
Skórcze					b.d.								1	15		1	15	
pow. Nowogród Wołyński																		
Berezdów Marjanów							1	10	5							1	17	8
Korzec Franciszkanów							1	10										
— przy kośc. parafjalnym					b.d.		1	12	5				1	10		1	20	
Nowogród Wołyński													1	17	6	1	8	
Źwiahel					b d.		1	17	6									
Lubar					b.d.													

Nazwa parafji	1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Oleksiniec (Oleksińce)	1	19		1	19																
Poczajów Bazyljanów																					
Radziwiłłów	1	18	7	1	18	7	1	16		1	15										
Szumsk	1	8		1	8		1	7													
Wiszniowiec	1	16		1	16		1	16													
— Karmelitów Bosych	1	35		1	35		1	29		1	34	4				1	33		1	29	
Wołoczyska	1	18		1	18		1	14													
pow. Łucki																					
Bereśnica	1	12		1	12		1	13		1	10		1	12	4						
Czartorysk Dominikanów	1	5		1	5		1	15		1	10										
Janowce (Janówka) Bernardynów	1	24	2	1	24	2	1	25		1	18					1	15		1	13	
Łuck Trynitarzy	1	25		1	25		1	4		1	6		1	6		1	10		1	8	
Nieświcz	1	32		1	32																
Skórcze	1	19		1	19																
pow. Nowogród Wołyński																					
Berezdów Marjanów	1	28		1	28		1	26		1	10		1	10		1	9		1	10	
Korzec Franciszkanów																					
— przy kośc. parafjalnym	1	22		1	22		1	25		1	9		1	9		1	10		1	13	
Nowogród Wołyński	1	10		1	10		1	13		1	15		1	15		1	5		1	4	
Źwiahel																					
Lubar																					

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
pow. Ostrogski																		
Annnopol Karmelitów Trzew.					b.d.		1	26	12				1	16	8	1	30	
Lachowce Dominikanów																1	22	
Międzyrzecze Franciszkanów					b.d.								1	7		1	7	
Ostróg					b.d.								1	14		1	14	
Tajkury																1	18	5
pow. Owrucki																		
Narodycze																1	3	
Olewsk Karmelitów													1	7		1	8	
Owrucz Dominikanów													1	16		1	16	
Uszomierz Karmelitów													1	9		1	10	
Wieledniki							1	10	6				1	10	6	1	5	
pow. Równeński																		
Bereźne																1	6	
Deraźne					b.d.								1	14	3	1	16	5
Horyńgród																1	7	1
Kazimierz																1	15	6
Klewań					b.d.								1	6	8	1	15	6
Kustyń Bernard.					b,d.								1	9		1	9	
Niewierków Dominikanów					b.d.								1	8		1	10	
Równe					b.d.		1	18	10				1	18	10	1	23	

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
1	35		1	35		1	36		1	17		1	21		1	25		1	28	
1	28		1	28		1	25		1	27		1	20		1	22		1	19	
1	6		1	6		1	7		1	11		1	7		1	8		1	9	
						1	6		1	8		1	8		1	10		1	12	
1	18		1	18		1	17													
									1	8		1	9		1	10		1	8	
1	8		1	8		1	7		1	12		1	9		1	9		1	10	
1	19	6	1	19	6	1	16	4							1	10		1	12	
1	12	3	1	12	3	1	13	4												
1	6	3	1	6	3	1	6	2	1	8	3									
1	25	12	1	25	12	1	28	10	1	24	12	1	7		1	7		1	8	
1	12		1	12		1	14													
1	12		1	12		1	10													
1	28	2	1	28	2	1	30		1	28										

Nazwa parafji	1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Stepań (Stepany)				b.d.									1	8	5	1	8	5
Szpanów				b.d.			1	12	7				1	7	4	1	21	4
Tuczyn				b.d.									1	12		1	9	
pow. Włodzimierski																		
Białystok Bazylianów				b.d.			1	24					1	23		1	23	
Drużkopol Franciszkanów				b.d.									1	13		1	13	
Horochów				b.d.									1	16		1	27	2
Kisielin Karmelitów				b.d.			1	9					1	9		1	8	2
Lick							1	24					1	14		1	14	2
Litowierz				b.d.									1	18	4	1	18	4
Łokacze				b.d.									1	12		1	12	
Milatyn				b.d.									1	17		1	17	
Poryck				b.d.			1	24	16				1	22	16	1	38	6
Sielec				b.d.			1	17	6							1	16	
Uściług				b.d.														
Włodzimierz Dominikanów				b.d.			1	8					1	10		1	10	
Zabłocie				b.d.														
Zahorów Bazylianów				b.d.			1	24					1	18		1	18	
pow. Zasławski																		
Białogródka (Białogrod)				b.d.												1	11	
Horodyszcze Karmelitów				b.d.									1	6	3	1	12	
Łabuń				b.d.									1	9		1	9	
Ostropol																1	38	

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
1	10	5	1	10	5	1	5	3												
1	27	7	1	27	7	1	25	6	1	23		1	21		1	21		1	24	
1	12	3	1	12	3	1	11	4	1	9	3									
1	32		1	32																
1	18	2	1	18	2															
1	32	8	1	32	8	1	17	4	1	13	5	1	20		1	23		1	23	
1	10	3	1	10	3															
1	18		1	18																
1	22	6	1	22	6				1	8		1	24		1	26		1	29	
1	18		1	18																
1	23		1	23																
1	45	9	1	45	9	1	50	10	1	38	15	1	25	5	1	28	6	1	25	6
1	25		1	25					1	25										
1	16		1	16		1	25		1	22					1	18		1	21	
1	22		1	22		1	18		1	12	2				1	16		1	18	
1	18					1	12													
1	15		1	15		1	12		1	10		1	10		1	12		1	11	
1	10		1	10		1	9													
1	46		1	46		1	47		1	29		1	20		1	26		1	28	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Połonna					b.d.		1	21	15				1	18	7	1	25	
Zasław — Bernardynów													1	17		1	17	
— Misjonarzy					b.d.		1	20								2	67	
— przy kośc. parafjal.																1	21	
pow. Żytomierski																		
Berdyczów Karmelitów																		
Cudnów — Bernardynów																		
— Dominikanów																1	14	
— przy kośc. parafjal.																		
Iwnica Franciszkanów													1	8	4	1	12	
Kodnia Augustjanów													1	18		1	8	4
Kotelnia																1	8	2
Krasnopol																1	15	
Leszczyn																1	10	
Toporzyszcze													1	14		1	14	
Trojanów							1	12	5				1	12	5	1	13	
Żytomierz Bernardynów													1	12		1	12	
Gub. PODOLSKA																		
pow. Bałtski																		
Sawrań													1	33		1	33	

W całej gub. wołyńskiej było w 1804 r. ogółem 476 uczniów.

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
1	30		1	30		1	31		1	18		1	16		1	14		1	16	
1	19		1	19		1	22		1	18		1	15		1	17		1	19	
2	83		2	83																
1	25		1	25		1	30		1	26		1	24		1	24		1	26	
						1	11													
						1	16		1	6										
1	16		1	16																
						1	16		1	16					1	22		1	21	
1	14		1	14		1	15		1	9										
1	12	6	1	12	6															
1	12	3	1	12	3															
1	18	2	1	18	2	1	11		1	11										
1	15		1	15																
												1	12		1	18		1	19	
1	16		1	16		1	24		1	22		1	28		1	27		1	25	
1	18		1	18		1	17		1	4		1	13		1	27		1	26	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
pow. Bracławski																		
Bracław													1	6	4	1	6	4
Grabów							1	20	6							1	4	
Tulczyn																		
— Dominikanów				1	18		1	36	2							1	24	
Woronica				1	12		1	17										
pow. Hajsyński																		
Granów				1	10													
Kuny				1	10													
pow. Jampolski																		
Czerniejowce				1	9		1	5	5									
Dziengów													1	38		1	38	
Murachwa Dominikanów				1	19		1	16	2				1	8	4	1	8	4
Szarogród				1	12		1	30					1	9		1	9	
pow. Kamieniecki																		
Czarnokozińce													1	4		1	4	
Czercze				1	12		1	9	10				1	8		1	8	
Gródek				1	18		1	18	2				1	21		1	21	
Kupina							1	14	14									
Smotrycz Dominikanów													1	8		1	8	
Zbrzysk Kapucynów													1	9	1	1	9	1

Nazwa parafji	1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
pow. Bracławski																					
Bracław	1	12	3	1	12	3	1	12	4	1	10	4	1	7	2	1	8	4	1	9	6
Grabów	1	6		1	6																
Tulczyn																					
— Dominikanów	1	36		1	36		2	59		2	48		2	40		2	56		2	51	
Woronica																					
pow. Hajsyński																					
Granów																					
Kuny																					
pow. Jampolski																					
Czerniejowce																					
Dziengów	1	45		1	45		1	37		1	34		1	30		1	33		1	30	
Murachwa Dominikanów	1	12	5	1	12	5	1	11	8	1	7		1	7		1	10		1	11	
Szarogród	1	15		1	15		1	13		1	12		1	12		1	14		1	14	
pow. Kamieniecki																					
Czarnokozińce	1	6		1	6		1	8		1	9		1	9		1	8		1	7	
Czercze	1	12	3	1	12	3	1	10	4	1	9	3	1	9	3	1	14	2	1	12	3
Gródek	1	26		1	26		1	27		1	18		1	14		1	13		1	14	
Kupina																					
Smotrycz Dominikanów	1	12		1	12		1	9		1	7		1	4		1	23		1	19	
Zbrzysk Kapucynów	1	10		1	10		1	11		1	10		1	8		1	10		1	11	

Nazwa parafji	1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
pow. Latyczewski																		
Czemnuck													1	37		1	31	6
Latyczew				1	18								1	12		1	22	
Międzyboż																		
Zinków				1	5		1	5	5									
pow. Lityński																		
Janów Bernardynów													1	29		1	20	9
Lityn													1	9	5	1	9	5
Stara Sieniawa				1	13		1	24	5				1	8	5	1	8	5
pow. Mohilewski																		
Kopajgorod				1	4													
Snitków				1	10													
pow. Płoskirowski																		
Czarny Ostrów													1	27	3	1	22	8
Jarmolińce													1	24	6	1	24	6
Michałowce				1	3													
Mikołajów													1	25		1	25	
Płoskirów				1	28													
Satanów				1	27		1	30	4				1	36	4	1	36	4
pow. Uszycki																		
Dunajowce Kapucynów				1	30		1	10	10									

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
												1	18	2						
1	37	5	1	37	5	1	30	6	1	28	4				1	25	3	1	28	4
1	25		1	25		1	23		1	20										
1	25	12	1	25	12	1	27	4	1	20	4	1	3		1	5		1	5	
1	15	6	1	15	6	1	10	3	1	7	2	1	20	5	1	22	5	1	19	5
1	12	7	1	12	7	1	11	4	1	10	4	1	17		1	19		1	17	
1	25	6	1	25	6	1	23	5	1	19	5	1	16	4	1	15	6	1	18	7
1	28	3	1	28	3	1	25	4	1	24	4	1	21	3	1	20	6	1	18	6
1	30		1	30		1	27		1	24		1	20		1	18		1	16	
1	36	2	1	36	2	1	38		1	30		1	28		1	25		1	24	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Sokulec kosztem dziedzica													1	19				
— Dominikanów																1	19	
Sołodkowce				1	15		1	7	7									
Tynna							1	9	9							1	7	3
Wankowce Franciszkanów													1	11		1	11	
pow. Winnicki																		
Brahiłów Trynitarzy				1	9		1	18					1	8		1	7	1
Pików																		
Tywrów Dominikanów				1	8								1	6		1	6	
gub. Kijowska																		
pow. Czerkaski																		
Śmiła																1	25	
pow. Jaraszczyński																		
Tetijów																1	10	
pow. Kijowski																		
Kijów Dominikanów																1	4	
— na Podole																		
— na Peczersku																		

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
1	22		1	22		1	20		1	18		1	15		1	16		1	14	
1	10	2	1	10	2	1	11	3	1	8	3	1	8	3	1	10	4	1	11	6
1	15		1	15		1	15		1	13		1	10		1	12		1	10	
1	7		1	7		1	6		1	6		1	3		1	8		1	9	
												1	8							
1	5		1	5		1	25		1	20					1	16		1	13	
1	27		1	27		1	24	5	1	15	2	1	12		1	28		1	30	
1	12		1	12		1	23	2	1	14		1	20		1	21	3	1	22	4
1	6		1	6		1	18													
						2	73	32	2	12	39	1	13	38	1	14	17	1	16	15
						2	74	36	2	42	48	1	54	19	1	52	21	1	57	24

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
— z dochodów miejskich																		
Ryszczew																1	4	1
pow. Lipowiecki																		
Żorniszcze Reformatów																1	10	4
pow. Machnowiecki																		
Bilitów																1	3	
pow. Radomyski																		
Brusiłów Kapucynów				1	9		1	12					1	12		1	20	3
Czarnobyl Dominikanów																1	5	
Radomyśl Karmelitów																1	25	
Pow. Skwirski																		
Chodorkowicze																1	5	
Pow. Wasilkowski																		
Biała Cerkiew				1	16		1	8					1	8		1	30	
Fastów																1	16	
Wasilków																1	13	4
Pow. Zwinogrodzki																		
Lisianka Dominikanów																2	30	

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł	dz.
1	48	12																		
1	4		1	4		1	6		1	12		1	12		1	10		1	12	
1	18		1	18		1	14	8	1	6	4	1	4		1	4		1	6	
1	5		1	5		1	7													
1	25	2	1	25	2	1	25		1	19		1	19		1	31		1	33	
1	6		1	6		1	20		1	17		1	17		1	17		1	18	
1	40		1	40		1	35													
1	7		1	7		1	12		1	10		1	14		1	14		1	15	
1	36		1	36		1	23		1	20		1	20	3	1	22	6	1	20	6
1	20		1	20		1	18													
1	27		1	27		1	26													
2	36		2	36		2	40		2	34		3	38		2	36		1	24	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Gub. WITEBSKA																		
pow. Drysieński																		
Dryssa przy cerkwi prawosł.																1	5	
Oświej																		
P. Miłosiernych				1		37	1		37	1		37	1		35			
— Misjonarzy	2	31		1	35		1	46		1	35		1	46		2	52	
Zabiały Dominikanów	1	12																
pow. Dynaburski																		
Agłona Jezuitów																1	15	
Krasław Misjonarzy	1	33		1	30		1	30		1	30		1	30		2	26	
Ruszoniszki																1	13	
pow. Lepelski																		
Bieszenkowicze																1	15	
Czaszniki Dominikanów																1	5	
— przy cerkwi unickiej																1	28	
Kamień																1	11	
Kublicze																1	12	3
Lepel Franciszkanów																1	6	
— przy kośc. parafjalnym					b.d.					1	12					1	12	

Nazwa parafji	1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Gub. WITEBSKA																					
pow. Drysieński																					
Dryssa przy cerkwi prawosł.	1	7		1	7		1	6		1	6		1	6		1	7		1	7	
Oświej																					
P. Miłosiernych																					
— Misjonarzy	2	64		2	64		2	66	12	2	60	8	2	54	4	2	55	6	2	60	8
Zabiały Dominikanów																					
pow. Dynaburski																					
Agłona Jezuitów	1	16		1	16		1	18													
Krasław Misjonarzy	2	27		2	27		1	26		1	21										
Ruszoniszki	1	12		1	12		1	13		1	10										
pow. Lepelski																					
Bieszenkowicze	1	18	2	1	18	2	1	20	3	1	17		1	14		1	16		1	14	
Czaszniki Dominikanów	1	5		1	5		1	4		1	3										
— przy cerkwi unickiej	1	32		1	32		1	33		1	30										
Kamień	1	15		1	15		1	14		1	11		1	11		1	13		1	11	
Kublicze	1	15	3	1	15	3	1	14	2	1	12	2	1	10	2	1	8	3			
Lepel Franciszkanów	1	6		1	6		1	7		1	7					1	6		1	6	
— przy kośc. parafjalnym	1	18		1	18		1	15	4	1	13	3				1	11	5	1	10	5

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Stubinki Franciszkanów																1	5	
— altarja																1	7	
Ulańsk																1	5	3
Usacz Bazyljanów																1	8	
Woroniecz (Woronie)																1	15	
pow. Lucyński																		
Birze																1	18	2
Matnów																1	27	23
Posiń Dominikanów																1	10	
— Misjonarzy																		
Stygłów																1	12	3
pow. Newelski																		
Sokolniki Franciszkanów																1	12	
pow Połocki																		
Machirowo Bazyljanów																1	5	
Połock	1	51														1	50	
— ewangelicka				1	5	6	1	5	6	1	5	6	1	5	6			
— unicka																1	20	
Sierocin (Siewcin)																1	6	
pow. Rzeżycki																		
Feymań																1	5	
Wielony																1	6	

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
1	5		1	5		1	4		1	4		1	3							
1	10		1	10		1	10		1	7										
1	7	2	1	7	2	1	5	1	1	5	1							1	8	4
1	8		1	8		1	9		1	7		1	3		1	5		1	5	
1	15		1	15		1	12		1	10		1	8		1	7		1	6	
1	20	1	1	20		1	14	2	1	13	2	1	13	2	1	15	3	1	18	4
1	25	20	1	25	20	1	27	8	1	22	6	1	20	5	1	25		1	25	
1	10		1	10		1	9													
									2	50	9	2	45	7	1	28	6	2	30	6
1	15	7	1	15	7	1	15		1	12		1	12		1	13		1	12	
1	15		1	15		1	15		1	13		1	10		1	8		1	8	
1	5		1	5		1	4		1	3										
2	52		2	52		2	63		2	50		2	45		1	35		1	26	
1	26		1	26		1	25		1	23		1	19		1	18		1	19	
1	6		1	6		1	9		1	7										
1	7		1	7		1	8		1	6		1	6		1	5		1	4	
1	6		1	6		1	3		1	3		1	3		1	4		1	4	

Nazwa parafji	1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
pow. Wieliżski																		
Wieliż																1	10	10
pow. Witebski																		
Witebsk — kosztem miasta																		
— pod opieką ks. Wittemberskiej																		
Gub. MOHILEWSKA																		
pow. Babinowicki																		
Babinowicze — przy cerkwi prawosł.																3	27	10
— Trynitarzy																1	5	
Lady prawosław.				1	20	7	1	20	7	1	6		1	16	7			
pow. Bychowski																		
Bychów				1	15		1	15		1	15		1	15		1	5	
Warkałabow				1	6	1	1	6	2	1	6	1	1	5				
Żurowice unicka																1	12	1
pow. Czerykowski																		
Krzyczew																1	22	
Malatycze Dominikanów																1	5	

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Ucz. niowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
1	12		1	12		1	10	3	1	6	3	1	7	2	1	12		1	13	
1	68	23	1	68	23	1	85	10							1	33	11	1	53	
						2		53	2		53	2		53	2		57	2		57
2	67	12	2	60	8	1	18	10	1	18	10				1	18	8	1	21	9
1	6		1	6																
1	7		1	7		1	10													
1	12	2	1	12	2	1	11	3												
1	25		1	25		1	27													
1	7		1	7		1	8													

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Onufriewo																1	40	
Studence prawosł.				1	2		1	6		1	2		1	6				
pow. Klimowicki																		
Chotymsk prawosł.				1	20	7	1	15	14	1	20	7	1	15	14			
Harasimenki				1	6	4	1	8	4	1	6	1	1	7	4			
Kościukowicze prawosł.				1	6	4	1	7	4	1	6	4	1	7	3			
Łezowica																1	10	
Małapków																1	5	
Marywil																1	5	
pow. Kopyski																1	3	
Dudakowicze																1	10	3
Obolce unicka																		
Smolany Dominikanów																1	4	
Tołoczyn																1	6	
pow. Mohilewski																		
Białynicze Karmelitów																1	21	
Ciecierzyn unicka				1	8		1	8		1	8		1	6				
Kniażyce																1	13	
Mohilew Bernardynów																1	4	
— przy cerkwi prawosławnej				1	12	8	1	12	18	1	12	8	1	12				
— kosztem miasta																		

1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
	chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł	dz.
1	47		1	47		1	43													
1	12		1	5		1	4													
1	12	3	1	12	3	1	10	4												
1	12		1	12		1	10													
1	6		1	6		1	5													
1	24		1	12		1	14													
1	15		1	15		1	8													
1	6		1	6		1	8													
1	77	10	1	36		1	29		1	18					1	30	16	1	30	16

Nazwa parafji	1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Mohilew wdowy cerkiewnika				1	10	2	1	10	2	1	10	2	1	10	2			
Słowenki				1	5		1	5		1	5		1	5				
pow. Mścisławski																		
Mieżyniszki																1	3	
Pustynki																1	6	
pow. Orszański																		
Dąbrowna prawosł.				1	12	1	1	14	5				1	12	3			
— przy innej cerkwi prawosł.				1	26		1	28		1	43		1	27				
— przy cerkwi prawosł.				1	5		1	7					1	8				
— przy kośc. parafjalnym																		
— Trynitarzy																		
Mieżewo				1	22		1	22		1	22		1	18		2	30	
Orsza																1	5	
pow. Rohaczewski																		
Czeczersk																1	8	
Liski Bazyljanów																1	7	
Malewicze unicka																1	7	3

Nazwa parafji	1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Mohilew wdowy cerkiewnika																					
Słowenki																					
pow. Mścisławski																					
Mieżyniszki																					
Pustynki																					
pow. Orszański																					
Dąbrowna prawosł.																					
— przy innej cerkwi prawosł.																					
— przy cerkwi prawosł.																					
— przy kośc. parafjalnym				1	9		1	9		1	7										
— Trynitarzy							1	6													
Mieżewo																					
Orsza																					
pow. Rohaczewski																					
Czeczersk	1	10		1	10		1	13													
Liski Bazyljanów	1	12		1	12		1	12													
Malewicze unicka	1	9	2	1	9	2	1	10	1												

Nazwa parafji	1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Ozierany Kanon. Regul.																1	30	
pow. Sienski																		
Czereja Bazyljanów				1	12		1	12		1	12		1	12		1	7	
— przy kośc. parafjalnym																1	11	
Sienno Franciszkanów	1	12														1	10	
Zameczek unicka				1	9		1	10		1	9		1	8				
Obwód BIAŁOSTOCKI																		
pow. Białostocki																		
Białystok ewangelicka																		
— Misjonarzy																		
pow. Bielski																		
Bielsk																		
Kleszczele																		
Korycin																		
Różanostopa																		
Siemiatycze Misjonarzy																		

Nazwa parafji	1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
Ozierany Kanon. Regul.	2	52		2	34		2	29		2	29		1	10		1	10		1	22	
pow. Sienski																					
Czereja Bazyljanów	1	15		1	15		1	12													
— przy kośc. parafjalnym	1	14		1	14		1	14													
Sienno Franciszkanów	1	16		1	16		1	25													
Zameczek unicka																					
Obwód BIAŁOSTOCKI																					
pow. Białostocki																					
Białystok ewangelicka							1	20	10	1	15		1	10		1	9		2	35	9
— Misjonarzy							1	68		1	54		1	48		1	50		1	44	
pow. Bielski																					
Bielsk																			1	31	
Kleszczele							2	147	19	2	127	15	2	112	10	2	113	12	1	91	13
Korycin																			1	12	
Różanostopa																			1	24	
Siemiatycze Misjonarzy							2	120		2	95		2	83		2	88		2	127	

Nazwa parafji	Rok 1803			1804			1805			1806			1807			1808		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
pow. Drohiczewskii																		
Drohiczyn																		
Pijarów																		
pow. Sokolski																		
Ciechanów																		
Goniądz																		
Sokółka																		
Trzciana																		
Zabłudów																		

Nazwa parafji	1809			1810			1811			1812			1813			1814			1815		
	Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie		Nauczyciele	Uczniowie	
		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.		chł.	dz.
pow. Drohiczewskii																					
Drohiczyn																					
Pijarów							1	8													
pow. Sokolski																					
Ciechanów																			1	26	
Goniądz																			1	8	
Sokółka																			1	14	
Trzciana																			1	37	
Zabłudów																			1	15	

O MIECZACH KATOWSKICH MIASTA WILNA

PODAŁ

WŁADYSŁAW BORTNOWSKI.

W mało znanych, nie tylko rzeszom turystów ale i rodowitym Wilnianom, zbiorach Białoruskiego Towarzystwa Naukowego (muzeum mieści się w murach klasztoru po-Bazyljańskiego przy ul. Ostrobramskiej) znajduje się jedyna w Wilnie tego rodzaju pamiątka po kacie miejskim. Jest to obusieczny miecz katowski, używany do ścinania przestępców, a pochodzący z końca XVI lub nawet XVII wieku.

Przed wojną światową podobny miecz posiadało t. zw. „Muzeum Starożytności" *(Muziej drewnostiej)*, utworzone przez Rosjan ze skonfiskowanych zbiorów polskich.

Muzeum to było zorganizowane przy Wileńskiej Bibljotece Publicznej i mieściło się w salach, zajmowanych obecnie przez Bibljotekę U. S. B.

Kat, zwany inaczej „mistrzem", był uważany za urzędnika miejskiego. Miasto utrzymywało go na swój koszt, dawało odzież, mieszkanie, roczną pensję, oraz dodatkowe opłaty, których wysokość wyznaczano w zależności od rodzaju wykonywanej kary. Inne opłaty pobierał „mistrz" za ścięcie skazańca, inne za powieszenie, inne za męczenie, badanie i t. d. Miasto ponosiło koszta egzekucji, dostarczało potrzebnych narzędzi i wyznaczało miejsce, gdzie takowa miała się odbyć. Według rachunków miejskich z XVII w. pensja mistrza wynosiła pół talara tygodniowo, później pensję tę podwyższono do 36 zł. na tydzień. Było to więc, jak na ówczesne stosunki, uposażenie bardzo wysokie. Do XVII w. po obu stronach Ratusza stały: pręgierz, zwany piłatem, i szubienica. W XVIII w. zniesiono je i odtąd na każdą egzekucję specjalnie ustawiano t. zw. „teatrum" [1]).

Mistrz w chwilach wolnych od swego katowskiego rzemiosła zajmował się łapaniem psów, wałęsających się po mieście; był więc w jednej osobie katem i rakarzem, a jako godło swoje miał psi pysk.

---

[1]) Kraszewski, Wilno, 1841, III. 225—226.

Mieszkanie kata wileńskiego mieściło się w jednej z 8 bram miejskich, zwanej bramą Sobaczą, czyli Subocz (tak oznaczono tę bramę na planie fortyfikacyj miejskich w r. 1648) [2]).

Nazwę swą zawdzięcza więc brama temu, że w niej Zarząd miejski wyznaczył „locum" dla rakarza — kata. Narzędzia katowskie były przechowywane na ratuszu i wydawane w zależności od potrzeby.

Wśród zawieruchy licznych wojen, grabieży, pożarów i łupiestw przedmioty, znajdujące się na Ratuszu w Wilnie były rozkradane i w końcu XIX w. cała spuścizna po mistrzu — oprawcy wileńskim — ograniczała się do jednego miecza obusiecznego, przechowywanego w miejskim skarbcu.

Gdy Rosjanie po klęsce powstania styczniowego skonfiskowali zbiory hr. Tyszkiewicza, oraz zbiory innych, zasłużonych miłośników przeszłości Ziem Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej i utworzyli przy Wileńskiej Bibljotece Publicznej t. zw. Muzeum Starożytności, umieścili tam również miecz katowski m. Wilna, przechowywany dotychczas na Ratuszu.

Był to szeroki obusieczny miecz żelazny z drewnianą rączką okutą miedzią. Na jednej stronie klingi była wyryta postać bogini sprawiedliwości i napis w języku niemieckim:

Venn ich das Schwerdt dann thu Auffheben,
So wünnsch ich dem Sünder das ewige Leben.

Co oznacza: „Gdy ja podnoszę miecz, to życzę grzesznikowi wiecznego żywota". Na odwrocie klingi znajdował się napis również w języku niemieckim:

Venn dem Sünden wird abgesprochen das Leben,
So wird er mir unter mein Hände gegeben.

Co w tłomaczeniu oznacza: „Gdy się grzesznika skazuje (na śmierć), wtedy zostaje on oddany w moje ręce" [3]).

Według tradycji miecz ten był nazywany „mieczem sprawiedliwości", gdyż ścinano nim głowy przestępców. Napis na klindze świadczy o niewątpliwie niemieckiem pochodzeniu tego miecza. Niestety, w czasie najścia bolszewików i późniejszych walk o Wilno, większość eksponatów Muzeum Starożytności zaginęła. Zostały one rozkradzione, częściowo wywiezione do Rosji, częściowo poniszczone tak, że

[2]) Akty Izdawajemyje Wilenskoju Komisieju dla Rasbora Drewnich Aktow, Wilno 1893, XX. 126.

[3]) Dobrianskij, Katałog predmietow Muzieja Drewnostiej, Wilno 1879, 45. (2783).

tylko nikła część ocalała i została przekazana na własność Uniwersytetowi Stefana Batorego. Wśród wielu cennych eksponatów zaginął również miecz kata wileńskiego, zwany według tradycji „mieczem sprawiedliwości".

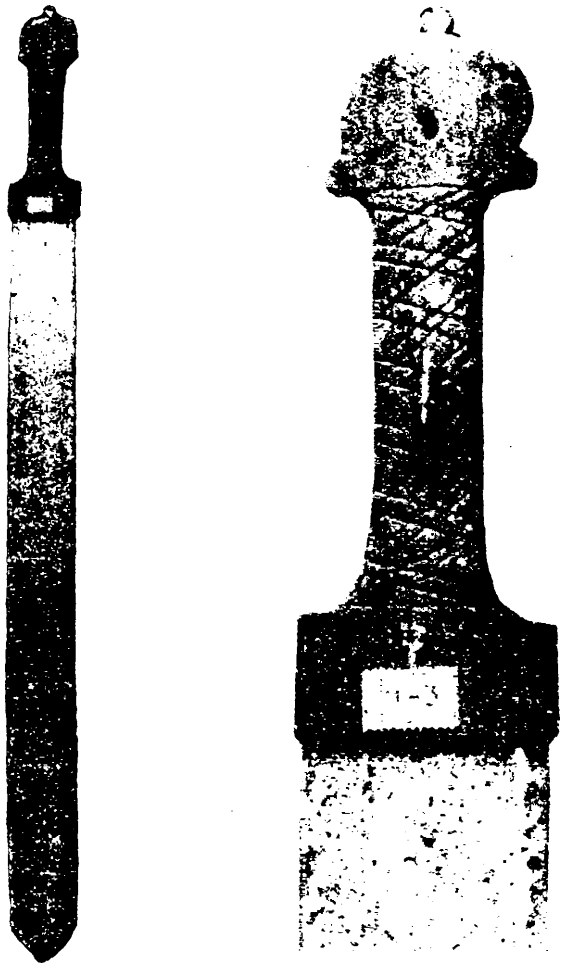

W r. 1928 do Muzeum im. Jana Łuckiewicza, przy Białoruskiem Towarzystwie Naukowem w Wilnie, został nabyły od antykwarjusza Rappaporta miecz katowski, który ma pochodzić ze zbiorów narzędzi katowskich Wileńskiego Ratusza. Jest to niewątpliwie miecz katowski, na co wskazuje i wygląd zewnętrzny i treść bogatego ornamentu, natomiast, czy jest to miecz kata wileńskiego, czy jakie-

goś innego — jest to zagadka, która prawdopodobnie nigdy nie będzie rozwiązana. Według oświadczenia antykwarjusza, od którego miecz miał być nabyty do Muzeum im. Jana Łuckiewicza, znaleziony on został na strychu jednego z domów na obszarze starego Wilna i sprzedany przez nieznanego osobnika. Ponieważ jest to niewątpliwie miecz katowski, a do tego znaleziony w Wilnie, kustosz zbiorów p. Antoni Łuckiewicz sklasyfikował go jako miecz kata wileńskiego.

Jest to miecz obusieczny, którego długość wynosi 110 cm. (długość klingi 87 cm., długość głowicy 24 cm.). Klinga jest szeroka na 8 cm., wyostrzona po obu brzegach, przy końcu zlekka zwęża się i łagodnie zaokrągla. Po obu stronach klingi znajduje się ryty ornament, którego niestety w całości nie udało mi się odcyfrować, gdyż miecz jest niezupełnie odczyszczony i niezakonserwowany. Miejscami ornament jest zupełnie zatarty, szczególnie w środkowej części klingi. (Tem miejscem ścinano głowy przestępcom).

Rękojeść jest drewniana, wykonana z jednego kawałka drewna, do wnętrza którego wpuszczono zakończenie klingi. W miejscu uchwytu ręki po stronie zewnętrznej rękojeści jest ornament ryty, złożony z krzyżujących się linij równoległych, wyrytych na uchwycie rękojeści. Również na stronie zewnętrznej znajdowały się 3 gwoździe żelazne, z których pozostał tylko jeden podłużny, umieszczony w środku rękojeści, dwa pozostałe, zapewne okrągłe lub owalne, odpadły. Ornament na klindze, jak już wzmiankowałem, może być odczytany tylko częściowo. Na klindze przy samej rękojeści od strony zewnętrznej (zewnętrznej w stosunku do rękojeści, t. zn. odpowiadającej tej stronie rękojeści, na której jest umieszczony ornament, oraz pozostały guz żelazny) jest postać *en face* zapewne samego kata, gdyż na piersiach jej zawieszone są 3 głowy. Głowa środkowa ma przedstawiać psi pysk, dwie pozostałe są głowami ludzkiemi; środek klingi zajmuje ornament kreskowy, zatarty i nie dający się odczytać. Nad nim mamy wyrytą kamienicę mieszczańską, dwupiętrową, na każdem piętze po 2 okna, a obok kamienicy stoi postać ludzka *en face*. Na zakończeniu klingi mamy jedna nad drugą dwie głowy ludzkie — może symbolizują one głowy tych, których kat tym mieczem ścinał.

Ornament z przeciwnej strony klingi jest bardzo trudny do odczytania.

Tuż przy rękojeści jest wyryta postać niewieścia, ubrana w długą powłóczystą szatę i charakterystyczne nakrycie głowy. Chyba ma ona za zadanie symbolizować fakt ścinania również i „białogłów", o ile dopuszczą się jakiejś zbrodni. Ornament znajdujący się ponad

opisaną postacią niewieścią jest zatarty. Zapewne był to ornament kreskowy,a nie obrazkowy. Dadzą się w nim wyróżnić 3 człony dekoracyjne, jednakże stwierdzić, co one przedstawiają lub mają przedstawiać, przy obecnym stanie konserwacji miecza jest rzeczą niemożliwą. Przy samem zakończeniu klingi można wyróżnić szereg elips koncentrycznych.

Miecz ten jest jednym z nielicznych eksponatów, związanych z działalnością kata, a znajdujących się w zbiorach wileńskich. Chociaż miecz ten, umieszczony w specjalnej gablotce został opatrzony napisem „miecz kata wileńskiego“ — to jednakże, w imię bezstronności, należałoby ten napis skorygować na: „miecz katowski znaleziony w Wilnie, możliwe że pochodzi ze zbioru narzędzi katowskich Wileńskiego Ratusza“.

Przed wojną światową był w Muzeum Starożytności miecz niewątpliwie kata wileńskiego, niestety zaginął, a w zbiorach im. Jana Łuckiewicza znalazł się inny miecz katowski, który możliwe, że był używany przez „mistrza wileńskiego“.

Władysław Bortnowski.

Z KORESPONDENCJI JOACHIMA LELEWELA Z MICHAŁEM BALIŃSKIM

PODAŁ

KAZIMIERZ JASIULANIEC.

Drukowane na tem miejscu listy historyków naszych Lelewela Joachima i Balińskiego Michała pochodzą z lat 1818—1819 i 1825—1827. Stanowią one całą dotychczas znaną korespondencję między obu historykami. (W latach 1821—1824 przebywał Lelewel w Wilnie). Listy Michała Balińskiego do Joachima Lelewela z Wilna w ilości 5-ciu znajdują się w zbiorach Bibljoteki Jagiellońskiej (Korespondecja J. Lelewela T. I. Nr 4435), oraz Joachima Lelewela do Michała Balińskiego z Warszawy i Łucka w ilości 3, w bibljotece p.p. Sołtanów w maj. Jaszuny. Dwa pierwsze pisma Balińskiego są ciekawym przyczynkiem, wskazującym na uznanie, jakiem cieszył się Lelewel jako profesor i wykładowca na Uniwersytecie Wileńskim wśród słuchaczy. Reszta korespondencji odnosi się do opracowywanej przez Balińskiego Historji m. Wilna. Całość ogłoszonej korespondencji rzuca światło na serdeczne, a nieoświetlone dotąd stosunki wiążące obu mężów.

Rękopisy tych listów zachowały się w stanie dobrym, jedynie tylko list Lelewela ze zbiorów jaszuńskich z r. 1819 jest w stanie nadniszczonym, mianowicie: są zatarte pewne wyrazy, a nawet części słów wydarte, tak że nie można było ich odczytać.

W wydaniu naszem zachowujemy pisownię i podkreślenia, występujące w rękopisie. Podkreślenia zaznaczamy drukiem rozstrzelonym. Pisowni nie modernizowaliśmy (wbrew zasadom ogólnie przyjętym), ze względu na osobę Lelewela, nie przestrzegającego współcześnie obowiązującej pisowni, i dla zachowania różnic w zakresie ortografji, występującej u obu naszych korespondentów.

[M. Baliński do J. Lelewela].

Wilno 1818. Grudnia 12 v. s.

Otóż Kochany Panie Ioachimie, na złość WPanu duchowi, który ci zapewne szepce do ucha, że ia leniuch, ladaco i hultay, piszę do cie-

bie, abym takoż od niego iakiś listek odebrał. A naprzód zgóry muszę mu podziękować za exemplarz Historyi, który mi raczyłeś darować i od Szpakowskiego odebrać, nie wiem czy odwdzięczyć się potrafię mu godnie, cokolwiek bądź może też wkrótce małe iakie i skromne pisemko do stóp iego zaniosę. — Z dwóch listów któreś mi powierzył, ieden wydrukowany, a drugiego cenzura niepozwoliła, to jest tego gdzieś Iezuitów na harc wystawił; nie mogę go teraz odesłać bo Żółkowskiego [1]) złapać trudno, ale po nowym roku ruskim wraz z przyrzeczonym odemnie prospektem łacińskim i innemi rzeczami odeślę. Lekcya historyi u nas okropnie idzie. Pan Onacewicz [2]) bredzi niesłychanie, na iedney lekcyi powiedział do uczniów, że: Polacy pili iak wilcy, a bili się iak lwy, i tym podobne a sensu niemające awantury plecie. Uczniowie śmieią się głośno, i chociaż zawsze lubili lekcyę twoią panie Ioachimie, ale teraz zdaią się więcey ieszcze ią cenić, i prawdziwie żałować co stracili. Niepochlebiam ci wierzay, ale szczerą prawdę mówię, a com powiedział o Onacewiczu, nich to między nami zostanie. Ieżeli konkurs do tey katedry ogłoszą, to przez miłość powszechnego dobra pisz rozprawę, i powróć nazad do nas. Tego nie tylko ia życzę, ale i wielu innych. Pracuię teraz nad wydaniem moiey podróży do Saxonii, będę się starał abym w niey unikał iak można bredni, ale tymczasem kto wie iak się uda. Potrzebuię do tego dzieła Jana Potockiego pod tytułem Voyage dans la Basse Saxe [3]), a tu u nas choć zapal nigdzie go wydobyć nie można czy nie poradzisz więc Panie Ioachimie, iakby to na iaki miesiąc pożyczonym sposobem z Warszawy otrzymać? Pomyśl tylko a wielką mi łaskę zrobisz. Przyłączam tu moy list do p. Kicińskiego [4]), który tak iest wielkiey wagi, bo w interesie Towarzystwa Typograficznego pisany, że nie tylko na wszystko proszę i zaklinam abyś natychmiast odesłał do niego, ale nadto prosił usilnie p. Kicińskiego ażeby pierwszą pocztą nań odpowiedział, bo powstarzam pismo iest wielkiey wagi. Iak będziesz u Pana Bentkowskiego [5]), pokłoń się mu naypięknicy odemnie, niedługo będę miał zręczność pisania do niego. — Wyrwicz [6]) spóź-

[1]) Aleksander Żółkowski, wydawca kalendarza Druk. Piarów 1815—1830.

[2]) Ignacy Onacewicz, zastępca profesora historji powszechnej w Uniw. Wil.

[3]) Voyage dans quelques parties de la Basse Saxe pour la recherche des antiquités Slaves ou Vendes. Hambourg 1795.

[4]) Bruno Kiciński, znany publicysta.

[5]) Feliks Bentkowski, historyk literatury.

[6]) Antoni Wyrwicz, wykładał algebrę na Uniw. Wil.

nił się z napisaniem listu do Pana Ioachima bo okazya iuż zaraz odieżdża, kazał mi więc tylko ci się piękniuchno ukłonić i pocałować. Wkrótce na iego Imieniny będzie wielka herbata, w rocznicę owey to huczney herbaty, gdzie to pamiętasz iak Pan Franciszek [7]) z P. Ignacym Abłamowiczem [8]) i Szydłowskim [9]), w żwawey ucierał się dyspucie. Przeminęły te czasy, cóż robić, zostaie nam tylko życzyć aby się wróciły, i abyśmy się razem z Panem Ioachimem i z całem tem słodko-drwiącem towarzystwem ieszcze bawić mogli. Czy nie dowiesz się Panie Ioachimie, gdzie Franciszek Grzymałła zacny i kochany chłopiec obraca, napisz o tem, a teraz Vale et me Ama.

Michał Baliński.

[J. Lelewel do M. Balińskiego]

Warszawa 1819. 22 Marca.

Miałbyś mi za złe P. Michale gdybym Ci nie odpisał chociaż pewnie w korespondencję wchodzić nie myślisz, co do mnie mam zatrudnienia przy których nie zawsze dosyć mi łatwo na korespondencję wyrywać ale niekiedy ...[10]) a odpisać biorę się ochoczo. List do Brunona [11]) tegoż dnia oddałem, jak prędko odpisał nie wiem, w tych dniach przechwalał się z niesłychanemi listami. Wygląda on Tygodników Wileńskich. Żądanie wojażu Potockiego do Basse-Saxa wprost powiadam jest próżne. 1. Że go w Warszawie oprócz jednego exemplarza u Surowieckiego niema, a Surowiecki ani myśli żeby pożyczył. 2. Że autorowi swego wojażu do Górnej Saxonji nanic się nie przyda. W tym wojażu do Basse Saxe — dziełku bardzo krótkim jest kilka słów o słowiańskich śladach u dolnej Elby koło Lowenburga, kilka słów o maszkarach słowiańskich równie monetach Prilwickich w Meklenburskich gabinetach złożonych, których w znacznej ilości wizerunki posztychowane. Jeśli drukowanie nie jest tak nagłe życzyłbym przejechać się do Warszawy i tu przekonać się naocznie że wojaż Potockiego nie przyda się.

O Listach o Jezuitach traktujących z dwóch stron wiadomości

---

[7]) Franciszek Grzymała, publicysta, wychowanek Uniwersytetu Wil. zmarł w r. 1871 na uchodztwie.

[8]) Ignacy Abłamowicz, prof. fizyki w Krzemieńcu, od r. 1834 prof. Uniw. Kijowskiego.

[9]) Ignacy Szydłowski, poeta, krytyk i publicysta, zm. w r. 1846.

[10]) Zniszczone.

[11]) Kicińskiego.

od ...[12]) z których przekonywam się że Żółkowski jest zawsze jej dostojny ...[13]) autorów niedbający zaco nóżki ...[14]) P. Bogu oddać. Co się tycze ich Cenzury już nic nie pisze bo to exred. autora nie obchodzi. Wreszcie zmiana redaktora pewnie mi przystęp do Tygodnika zawiodła. Przemyślam jednak jakby osławić Wileńską cenzurę Iezuitów obwiniającą iż jeśli się okaże że listów drukować niedozwala. Proszę kłaniać X. Gintylle i oświadczyć, że mam go na pamięci.

Fr. Grzym.[ała] pewnie z Warszawy da o sobie znać. Nie naturalnym światłem przyświeca on stolicy, pod Kopciuszkiem na wiejskiej kawie i na teatrze. Zawsze pełen głębokich nie wyczerpanych tajemnic, sublimowany w odpowiedziach mystyka, brat nie wiem jakiego Czerkieskiego klubu.

Wyrwicza list odebrałem na który powolnym czasem na odpis zdobędę się, tymczasem oświadcz Mu moje attencje i życzenia aby jak najliczniejsze ptaszki pod piskliwym godłem z podpisem jego wypuszczał.

Za różne darowiny co się z katedrami w Balnibarki [?] dzieje wielce dziękuję i proszę kontynuację.

Z północy tymczasem kończę list i zasyłam szczere uściski.

Lelewel.

[M. Baliński do J. Lelewela]

Wilno 1819. Czerwca 10 v. s.

Czytałem z radością ciekawe Pana Ioachima listy do niektórych osób pisane, lecz iakżebym się radował gdyby choć ieden z nich był do mnie pisany. Niechcę iednak obwiniać Pana Ioachima o niepamięć na szczerze mu sprzyiaiących bo wiem że zatrudnienia niepozwalaią mu obszerney utrzymywać korespondencyi. Od momentu jakem pierwszy twoy list odebrał, odmieniło się moie położenie. Dotknęło mię naywiększe, iakie tylko w życiu ludzkim bydź może, nieszczęście. Straciłem oyca, któremu tyle byłem winien, a odtąd iuż nie wiem czy powróci do mnie dawnieysza wesołość. Bawię się teraz, częścią na wsi, a częścią w Wilnie, nie opuszczaiąc iednakże braci literatów. Chciałbym wiedzieć iak się też Panu Ioachimowi z Lindem[15]) uprzywileiowanym Królestwa Polskiego klechem powodzi. Obyś kiedykolwiek do nas powrócił! Obyś znowu chciał się zlitować nad biedną i opuszczoną u nas katedrą historyi. Tego nietylko ia ale i wszyscy ucznio-

[12]) Nieczytelne.
[13]) Nieczytelne.
[14]) Nieczytelne.
[15]) Samuel Bogumił Linde, autor słownika jęz. pol.

wie życzą. Przyieżdżay Panie Ioachimie, czekamy Cię, nakoniec odwiedź choć podczas wakacyi Wilno, ia zapraszam do moiey wioski zbierać poziemki, maliny, a tymczasem żegnam polecaiąc mię twoiey pamięci i przyiaźni.

Michał Baliński.

List przyłączony Panu Brunonowi [16]) zechcesz odesłać.

[M. Baliński do J. Lelewela]

15 stycznia v. s. 1825. Wilno.

Kochany i Szanowny Panie Ioachimie Dobrodzieiu!

Nigdybym nie śmiał przerywać Panu drogich Jego dla nas prac, moim listem, gdybym nie pochlebiał sobie że łaskawie te słów kilka przyiąć zechcesz. Donoszę Panu że moią historyą mieyską, aż do wstąpienia na tron polski Władysława Jagiełły, to iest I księgę zupełnie skończyłem ze wszelkiemi baykami, domysłami i prawdami, z jakich utworzyć ią mogłem, nad dalszemi pracuię, a im daley postępuię w mey pracy, tem ią widzę rozlegleyszą i większey usilności wymagaiącą. Ieżeli mi się to uda zrobić iak chcę, rzuci to wielkie światło na historyą praw mieyskich w Polszcze. Mam nadzieię że nawet niektóre wiadomości autentyczne do moiego przedmiotu będę miał z Rękopisu Bibliot. Ryzkiey i Dorpackiey. Bieda moia tylko z tem ubóstwem naszey Biblioteki, która wielu dzieł takich niema, bez iakich nie można się żadnym sposobem obeyść. To daie mi właśnie powód do złożenia u stóp Pańskich pokorney prozby, do którey racz się łaskawie nakłonić. Odnosi się ona do trzech następnych punktów:— 1-o Iest zapewne w Bibliotece bądź Uniwersytet.[skiej] bądź iakiey inney w Warszawie? — „Specimen Iuris Lubecens.“ przez Dreera? W tey książce szczególniey pag. 183, i 309, znayduie się ważna wzmianka o owych Listach Gedemina do Lubeki i innych miast niemieckich, które Kotzebue wydrukował z Tayneg.[o] Archiw.[um] Królewiec.[kiego]. — O też czyby to nie było nadużyciem Pańskiej dobroci dla mnie, gdybym Go się odważył prosić o przepisanie mi mieysc tych, gdzie iest mowa o Giedeminie i iego listach, (co zapewne musi bydź krótko) z wszelką precyzyą i zanotowaniem liczby kart. Nieskończenie byłbym iemu obowiązanym za to. — 2-o Chciałbym wiedzieć iakie są dyplomata lub wiadomości Litwy tyczące się in Corpore Diplomat. pomeran. Dregeri, którego tu nie mamy, i ie-

[16]) Kicińskiemu.

żeli co iest ważnego, czy nie mógłbym to mieć przepisane w Warszawie za łaską Pańską i iaką ceną, a iabym p.[rzez] Węckiego pieniądze przysłał. — 3-o Co to są Acta Borussica czy też Prussica, o których Naruszew.[icz]. T. V i co tam do Litwy iest, czegoby gdzieindziey nie było? — Oto są trzy pokorne suplikacye do Pana Ioachima, które boię się aby Panu niesmaku nie sprawiły; przez wzgląd iednak na nasze niedostatki biblioteczne, niechciey mi tego odmawiać i łaskawie odpowiedzieć przez tąż samą okazyą.

Dziękuię Panu za kilka ważnych i nowych uwag w Jego edycyi Wagi rzuconych, z których mogę korzystać i może mi się zdarzy potrzeba rozwinienia ich dalszego. Cieszę się z drukowania I Tomu historji Naruszewicza — i czekam niecierpliwie iego wyyścia. — Donoszę Panu że wyszedł w Petersburgu Atlas do Badań geograf.[icznych] i historycz.[nych] Jana Potockiego, iest to druga edycya owych iego map których ów tylko bardzo niewiele exmplarzy wydał pierwszą razą. — Ale co ważnieysza oznaymię Panu że Danił[17]), zwiedzaiąc teraz Bibliotekę Kanclerza Rumiańcewa, odkrył w niey 1-o Statut Wiślicki Kazim. W. r. 1347 ułożony, w rossyis. ięzyku który Kanclerz ten nieoszacowany protektor nauk chce drukować. Przy tym rękopismie są urywki nieznane ieszcze prawodastwa Litews-o za czasów Kazimierza Jagiellończyka. — 2-o Odkrył pierwszy druk w ięzyku Białoruskim statutu Litews-o r. 1588 u Mamoniczów, exemplarz nierównie calszy niżeli posiadany od P. Lindego, bo tylko w nim braknie karty tytułowej i dwóch kart końcowych, do którego facsimile Lindego wybornie przypaść może. 3-o wypatrzył dwa exemplarze mało uszkodzone przedrukowania tegoż statutu po białorusku z tymże rokiem druku i tąż samą kart liczbą, lubo różnica typów iest widoczna. 4-o Lecz nayrzadszy Fenix ksiąg drukowanych iest Statut Litews. pierwszego polskiego druku r. 1614 w Wilnie u Mamoniczów, całkowicie dochowany, iakiego exemplarza nikt a nikt dotąd niema. 6-o Nakoniec w teyże Bibliotece iest rękopism Statutu Litews. z roku 1566 całkowicie dochowany, trzeci exemplarz ze znanych. — Oto są nowiny, za które proszę mi nawzaiem wywdzięczyć się dokładną odpowiedzią na moie pytania. Uściskam Pana serdecznie i szczerze polecając się Iego przyiaźni i pamięci.

Michał Baliński.

---

[17]) Ignacy Daniłowicz, historyk i prawnik, prof. Uniw. Wil.

[J. Lelewel do M. Balińskiego]

Wielmożny WWc Pan Michał Baliński Historji miasta Wilna oczekiwany autor.

Wilno
w Tyszkiewicza domie pod Trocką bramą.

D. 10 lutego 1825 Warszawa.

Łaskawy Panie Michale Dobrodzieju!

Żądanie Pańskie tym milsze mi były, że nadeszły w chwili w której zanosiłem się do poczynienia niektórych literackich kwestyj i próżb. A pierwsza kwestja była oto kiedy historja miasta Wilna wyjdzie! Jak widzę daleko do końca boś Panie od początku zaczął, ale nie to zweryfikowanie z Dreora może poczekać, a pisanie dalszych ksiąg może być pomykane. Wszak przynajmniej tyle ksiąg historji miasta Wilna będzie, ile jest tomów dziejów Karamzina [18]). Na żądania Pańskie zaczynam odpowiadać od końca.

3. Acta Borussika są to hefty 8-vo nakształt pisma periodycznego składające tomy trzy. W nich po niemiecku lub po łacinie jest, to o niemcach to o zniemczałych Prusakach a mianowicie nieco wyd. to o bursztynie, o królewieckiej bibliotece i tym podobnych rzeczach pisemka. Coby z tego Litwę blisko obchodziło nie przewiduję chyba 1. De vita et moribus Lituanorum Prussiae w VVII-stym wieku — 2. Między dyplomatami jest kilka dyplomatów króla Mindowe. Ale to nie obchodzi Wilna.

2. Dregeri corpus diplomaticus Pomeraniae obejmuje w foliale nie same Prusskie ale czasem i innego rodzaju dyplomata z XII-go i XIII-go wieku aż do r. 1269. Między tymi do dziejów Litewskich bardzo są ważne dyplomata króla Myndowe, biskupa Christiana i Papieskie, które trudne polityczne Myndowego położenia i ciężkie utrapienia jego najlepiej wyjaśniają. Ale wtedy o mieście Wilnie nie słyszano. Nie wiem coby z tych dzieł wypisywać się przydało. Naostatek co do dzieła Dreera Specimen juris publici Lubecansis nie tylko tego dzieła, jak dawniej tak i teraz dośledzić w bibliotece nie mogę gdyż go podobnie biblioteka niema — ale co gorsza w żadnych księgach bibliotecznych żadnego autora Dreera nie znajduję, ani ja ani Warszawscy bibliotekarze. — Znajdujemy tylko Dreyera, który wiele o Lubece pospisywał i wydrukował, o uczonych Lubeckich,

[18]) Nikołaj Michajłowicz, historyk i poeta rosyjski.

w tym i owym i o prawie murskim i jego dzieła w Lubece drukowane były, dzieła czyli rozprawy. Lecz między tymi pośledzić nie możemy tego specimen juris publici. Quarenda po broszurkach nieco dłuższego czasu wymaga może znaydziemy, wreszcie pilnować będziemy najpierwszej okazyi aby gdy się nadarzy nabyć go. Tymczasem pomykaj Panie pracę swoją. Mam nadzieję, że nim do ostatniej dziejów miasta Wilna przystąpisz, że Dreera znaydziemy i Pańską ciekawość zaspokojemy. Dobrze żeś mi Panie o tym napisał, przezto nie wypadnie mi ta rzecz z pamięci.

Zato interesowanie się moje obliguję Pana mojego łaskawego, który oby o słudze swoim wiernym, życzliwym i przywiązanym do grobu samego nigdy zapomnieć nie chciał. Obliguję ażeby raczył swego trudu dołożyć i wynotować i jak może być nie marudząc uwiadomił co się takiego w dyplomatach lub rękopismach, w archiwum Radziwiłłowskim znaydywać może do czasów bezkrólewia elekcji i panowania imiennika Pańskiego króla Michała z Wiśniowieckich. Bardzo mi w tym wiedzieć potrzeba. Jesteś Panie oswojony z archiwum wiesz napamięć gdzie co jest i łatwo na jednej nodze i jednym wyskokiem i przeskokiem tego dokażesz. Jeśli raczysz to dla mnie uczynić będę Ci Panie życzył ażeby Ci stokroć lepsza fortuna aniżeli królowi Michałowi sprzyjała. Tymczasem za te to nowiny które w liście Pańskim wyczytałem o kwerendach zacnego Daniłowicza, najmniej obowiązany jestem, ponieważ o tym wszystkiem niewiele tygodni w przódy od niego samego dobrze uwiadomiony byłem. Ta więc wiadomość nie służy za wywiązanie się za fatygę jaką napisanie tego listu podejmuję, ale querenda którą Pan mój tak łatwo w archiwum podejmie i pilnie doniesiona co tam takiego Michałowego jest. Nie odmawiaj miły Panie temu który zawsze gotów na usługi, wzajemnemu się Pańskiemu teraz i dobrej jego przyjaźni porucza zostająco — wierzący —

Lelewel.

Safajnduła Gurcko bardzo pięknie kłania.

[M. Baliński do J. Lelewela].

23 Marca v. s. 1825 Wilno.

Szanowny i Kochany Panie Ioachimie Dobrodzieiu!

Bardzo Panu dziękuię za list, który przez P. Herberskiego [19]) odebrałem, niezaspokoił on mię wprawdzie zupełnie tak iakiem żą-

[19]) Wincenty Herberski, adjunkt Uniw.

dał, ale tymczasem i tak dosyć łaski Pańskiej na ten raz, zwłaszcza kiedy i ia nie mogę natychmiast spełnić rozkazów Iego względem panowania króla Michała Korybuta, ale proszę się z góry nie zastraszać. — Odebrawszy list Pański poszedłem zaraz do Archiwum w celu zrobienia kwerendy, lecz powiedziano mi, że teraz papiery publiczne układaią się na nowo, z pyłu i molów się otrząsaią i regestr nowy się pisze. To się ma skończyć w kwietniu i dziś byłem nawet dowiaduiąc się o postępku w układzie, skoro więc tylko koniec nastąpi tego spisywania, nieomieszkam pośpieszyć z dostarczeniem Panu Ioachimowi naydokładnieyszych na iakie się tylko będę mógł zdobyć wiadomości o Wiśniowieckim z Archiwum Radziwiłłowskiego, chociaż ile z przeszłego mego gmerania po niem miarkuie, małe tam żniwo mieć można. Naywięcej się znayduie w tych resztkach zamożnego niegdyś skarbcu materyałów do dzieiów naszych, rękopismów panowania Zygmunta III tyczących się; cóżkolwiek bądź iednak, będę szperał, może co się znaydzie! — Z listu Pana Ioachima do p. Łoboyki [20]) pisanego dowiaduię się o niektórych iego pracach i proiektach; czekam recenzyi Prokosza, któregom jeszcze nie czytał, ale znaiąc tytuł mniemam, że to iest pod tytułem Kroniki iakaś krytyka lub żart, bo ani mi do głowy przyszło żeby ieszcze cóś nowego i dawnieyszego w tym rodzaiu wyszło. Może to iednak bydź Kronika podobna do owey, którą Załuski pod nazwaniem Nakosza Warmisza [!] ogłosił. — Na umartwienie Pana, który sądzisz że tyle będzie Xiąg historyi Wileńskiey ile tomów Karamzina, donoszę Mu że ich tylko będzie trzy, a może w dodatku czwarta. Żem od samego początku zaczął, nie żałuię, bo mię to z dzieiami litewskiemi dawnemi bliżey oswoiło i łatwiey mi idzie dalsza robota. Pracuię teraz nad dzieiami Miasta za czasów Jagiellońskich, a z dalszych materiałów przeglądam archiwa dyssydentów i unitów, prócz mieyskiego z którem ciągle się widuię. — Zrekuzował mi Daniłowicz, przedanie kilku xiążek zawsze pod ręką potrzebnych, zostawszy Profesorem w Charkowie co mię strasznie detonuie, bo wiem że ich może nigdy tu nie kupię. Proszę więc zważyć Kochany Panie Ioachimie coby to było za dobrodzieystwo ze strony Pańskiey, gdybyś mi ie kupił u Bukinistów Warszawskich, u których wiem że się takie xiążki znayduią. Potrzebne mi n. p. są: Zbiory praw Magdeburskich Szczerbicza i Jaskiera; xiążka in folio pod tyt.: „Zbiór praw, dowodów i uwag z treści tych że wynikaiących dla objaśnienia zaszczytów Stanowi Miejskie-

[20]) Jan Łoboyko, prof. jęz. i literatury na Uniw. Wil.

mu ex juribus municipalibus służących, Prześwietney Deputacyi od Nayiaśnieyszych Stanów Rzeczypospolitej etc. podany. Warszawa u Diufura 1790". Potrzebny mi nakoniec Dusburg. — Ieżeli ie łatwo można dostać u Antykwaryuszów, iaby na ręce Węckiego pieniądze nadesłał! — Dobroci to Pańskiej oddaię, przyrzekając dobrze się sprawić z Wiszniowieckim, a tymczasem polecam się prawdziwey przyiaźni i pamięci na które zawsze zasługiwać pragnę szczery wielbiciel i sługa.

Michał Baliński.

Franciszka Grzymałę całuję i proszę żeby też do mnie kiedykolwiek przez iaką okazyą choć parę słów napisał, co robi i iak mu się powodzi.

[M. Baliński do J. Lelewela]

Wilno Lutego 15/27 1827.

Łaskawy i Szanowny Panie Joachimie Dobrodzieiu!

Nie wymieniając tu przyczyn dla których tak długo nieodzywałem się do Pana, których było kilka i ważnych proszę Go nasamprzód abyś wcale niepoliczał do nich tego obiaśnienia o miastach, któregoś mi nie dał, bo dać dla braku książek nie mogłeś. Już dzięki Bogu przy ciągłem moiem staraniu w Bibliofilowskim że tak powiem zapale, przy nieustannych handlach z starozakonnemi bukinistami tutejszemi, zbiór móy xiążek dawnych polskich urósł znacznie, mam więc coś i o miastach choć może nie wszystko. Któż to wie! może, kiedy się będzie drukował 3-ci tom Bibliograficznych Ksiąg, i o exemplarzach moiego skromnego zbiorku, można będzie coś zacytować, tak iak o bibliotekach Ostrowskiego, Aloiz.[ego] Osińskiego, Raczyńskiego i innych, bo muszę się pochwalić, udało mi się wyszperać między innemi kilka ciekawych rzeczy. Ale opuszczam przechwałki, a śpieszę się Panu donieść, że około wiadomości panowania Króla Michała tyczących się, teraz dopiero chodzić zacząłem, późno prawda, nie z lenistwa iednak, lecz dlatego że tak zwane publiczne papiery w Archiwum Radziwiłłowskiem zaczęły się porządkować przed rokiem ieszcze i zaledwo teraz nowy ich regestr spisany został i same ułożono chociaż nayniepoczciwiey w świecie. Przystęp zatem do nich był długo niepodobny i to stało się powodem żem dotąd Panu moiemu o królu Michale nie wypisał. — Niewiele iednak, iak widzę, i tak się o nim dowiemy. Oto iest tymczasem wypis z Regestru tytułów,

tych rękopism, w których może się uda coś o tem panowaniu wygrzebać:

„Fascykuł 3-ci N-er 16. Księga duża in folio oprawna titulo: Acta publica Regni Poloniae, tempore Ioann. Casimiri et praecipue Michaeli Regnis Pol. od r. 1665 do r. 1673 — Egzempl. 1.

„Fasc. 4-ty Nr 26. od r. 1648 do r. 1724. Księga in fol. titulo Dyaryusz krótki dzieiów w Polsce od r. 1648 do r. 1696, a obszernieyszy od 1697 do 1724. Egzempl. 1.

„Fasc. 12. W nim Dyaryuszów Seymowych od R-ku 1649 do r. 1744 — sztuk — 25.

„Fasc. 9. Nr 3. Księga in folio pod tytułem Varia Miscellanea praecipue Copiae Actor. Publicor. Polon. regnante Michaele 1. ann. 1668—1673.

„Fascykuł 162. W nim Miscellanea różne in Publicis de an. 1669 było sztuk 37 — iest teraz 7.

„Oddział 4. Listy zawieraiący. Fasc. 7. Nr 7. Od roku 1725 do r. 1744. Listy Xiążąt Wiszniowieckich w Księdze in 4-to.

Oto ich wierny wyiątek nawet z pomyłkami. Z Summariusza papierów publicznych Radziwiłłowskich, których i 50-tey części niema, ile ich dawniey było. Nayobficiey iest papierów odnoszących się do panowania Zygmunta III, Stefana Batorego, dosyć o Janie Kazimierzu i Władysławie IV, cokolwiek o Zygmuncie Auguście i Janie III.

Szkoda że nie wiem dokładnie iakich Panu szczególniey wiadomości o Królu Michale potrzeba, cóżkolwiek bądź, iuż się zaiąłem przeyrzeniem tych manuskryptów; iakie będzie rezultatum nieomieszkam zaraz donieść Panu i notaty sobie porobię. Nawzaiem proszę Pana o napisanie mi kwestyi, czy też tego, co się po mnie ...[21]) dokładniey i obszerniey. — Dziękuię Panu nayuprzeymiey za pamięć o mnie i udarowanie mnie Rozprawą o Historyi i pismem o numizmatach w Trzebuniu znalezionych i ośmielam się napomknąć że móy Tom I Ksiąg Bibliograficznych dany mi przez samego Autora, dowiedziawszy się, że iuż iego brat Tom II przyszedł na świat, pyta mię ustawicznie kiedy się tu pokaże u mnie? À propos historyi Miasta Wilna!!! — Wszak iużby mogła wystąpić na świat, ale nieśmiały, lękliwy ze mnie gryzmoła, ieszcze się ociągnie i coraz nowe dodatki

[21]) Zniszczone.

i poprawki się mnożą; ale to nic nieznaczy, przyydzie może wkrótce paroxyzm i powiozę w iedney godzinie do cenzury.

Ściskam serdecznie i dobrey mię pamięci polecam.

Nayżyczliwszy przyiaciel, wielbiciel i sługa

Michał Baliński.

[J. Lelewel do M. Balińskiego]

Dochodzą mię słuchy że to jest prawdziwa napaść litewska owe to upewnienia że historia miasta Wilna już ukończona i ze druku gotowa. Upewniają mię czasem że ta drukowaną nie będzie a nawet nigdy ukończoną nie będzie. Uważ no tedy co to za niegodziwi są ci Litwini co podobne o Twoim Panie dziele rozgadują rzeczy. Do Ciebie Panie należy zawstydzić ich, ich potważ odepszeć. Na to jeden tylko widzę sposób, ażeby kiedyś już, jak upewniać raczysz, dzieło swoje do końca przyprowadził, ażeby nieczekając dalszego ulepszania jego, co prędzej drukował. To moja rada.

Za ogólne objaśnienie tego co się ściągając do króla Michała w Archiwum Radziwiłowskim znajduje, nieskończenie dziękuię. Byłbym więcej jeszcze obowiązany gdybyś Pan mógł postarać się oto, i do tego zasadził kogo, aby, ponieważ nie tak to wiele jest wszystkiego, wynotował po szczególe, daty i adresy aktów do króla Michała ściągające.

Jeżeli koszt w tym czasie był podjęty, z wdzięcznością powrócę.

Tom wtóry, drugich Ksiąg bibliograficznych, musi być Panu memu już doręczony. Assygnowałem go przez Leona Rogalskiego [22]) wielce akkuratnego kawalera, a szczerego i kochanego przyjaciela mojego. Jestem tedy pewny że tego dopełnić nie zaniedbał. Jeżelim z tym ujszczeniem się swoim nieco się zapomniał że aż pierwszy tom o swoj drugi upomniał się, przyczyną tego jest iżem notatkę osób którym pierwszy tom ofiarowałem, przed dwiema laty pod Puławami w Parchatce zgubił. Teraz tedy powiększej części oczekuję na podobne upomnienia się jakieś Pan uczynił bardzo dobrze.

Ku jesieni może będę miał kogo w Królewcu coby się dla Pana mego do historji miasta Wilna wystarał o rysunek Gedymina pieczęci. Dlatego możesz Pan dzieło swoje drukować i mnie w jakiej komórce uprzejmego serca swojego dochować jako sobie życzliwego i szczerego przyjaciela i sługi najniższego.

Lelewel Jo...

Łuck, 17. n.s. czerwca 1827.

---

[22]) Leon Rogalski, b. sekretarz rady Uniw. Wil., wykładał pedagogikę.

POWIAT WOŁKOWYSKI W KOŃCU w. XVII.

(Próba odtworzenia stosunków administracyjnych, gospodarczych i ludnościowych na podstawie taryfy podymnego z r. 1690)

PODAŁ

STEFAN KRAKOWSKI.

Wstęp.

Problem. Autor niniejszej pracy miał na celu dwa zadania: I-o przedstawić stan pow. wołkowyskiego w końcu w. XVII pod względem administracyjnym, gospodarczym i ludnościowym i II-o przez odtworzenie tego stanu, na podstawie jednego zasadniczego źródła t. j. na podstawie taryfy podymnego, uwypuklić wartość tego rodzaju źródeł dla badań gospodarczo-ludnościowych. Niewątpliwie wiele kwestyj, n. p. granice powiatu i parafij oraz umiejscowienie ówczesnych osiedli wiejskich i miejskich, jak też charakter własności, wielkość osiedla etc. zilustrowałaby tu najlepiej mapka, która stanowiłaby w pracy ważny czynnik uzupełniający. Licząc się wszakże z możliwością niedokładności i braków źródła, szczególnie dla wykreślenia granic parafij i powiatu, a nie chcąc celowo poszerzać podstawy źródłowej, autor z mapki takiej zrezygnował, pogłębiając natomiast niektóre kwestje w opisie.

Charakterystyka źródła. Źródło zasadnicze, na jakiem oparł się autor, a mianowicie taryfa podatku podymnego pow. wołkowyskiego z r. 1690, została opublikowana w t. I „Wiadomości Studjum Historji Prawa Litewskiego U. S. B.“ [1]). Ponieważ we wstępie do tejże publikacji wydawca podał dokładne pochodzenie dokumentu, jego opis zewnętrzny, części składowe oraz powstanie (w związku z uchwałą podatkową sejmu warszawskiego z r. 1690), tutaj ograniczyć się należy do podkreślenia wartości i braków źródła dla wszystkich trzech wyżej podanych zagadnień.

---

[1]) „Wykaz podatku podymnego pow. wołkowyskiego z r. 1690“ podał St. Krakowski. Str. 205—272 i odbitka. Wilno 1938.

Dla stosunków administracyjnych, gospodarczych i ludnościowych taryfa z r. 1690 podaje następujące elementy: I — podział parafjalny i umiejscowienie według parafij osiedli, II — nazwy osiedli wiejskich i miejskich, jako też ich właścicieli, III — charakter własności, t. j. czy osiedle należy do dóbr prywatnych, królewskich czy duchownych, IV — liczbę dymów wszelkiego rodzaju oraz liczbę karczem i młynów i V — wszystkie plebanje rz.-katolickie i gr.-unickie. Poza temi zasadniczemi elementami uwzględnia taryfa także charakter osiedli (wsie, folwarki i t. d.), charakter posiadania (własność, zastawa, arenda i inne formy dzierżenia), i t. p. kwestje o charakterze gospodarczo-ludnościowym. Że zaś prawdziwość danych odnośnych poszczególnych osiedli stwierdzona była przez ich posesorów przysięgą, a spisy sporządzone były dokładnie i solidnie, wszystko to sprawia, że wartość taryfy podymnego dla odtworzenia stosunków gospodarczych i struktury ludnościowej jest bardzo wysoka.

Posiada atoli taryfa również pewne braki, które powodują, że badacz, opierający się na niej, stosować musi daleko idącą ostrożność i w ostateczności liczyć się może z pewnemi niedokładnościami wniosków. A więc: I — często spotyka się błędny przydział parafjalny, co ma najczęściej miejsce w tym wypadku, jeśli posesor przy głównej majętności wymieniał inne mniejsze, leżące na terenie innych parafij, II — niezawsze podany jest rodzaj dymów, t.j. czy są chłopskie czy szlacheckie, III — pisownia nazwisk i nazw miejscowości często jest niekonsekwentna, IV — przy starostwach nie wylicza się imiennie wszystkich osiedli, a tylko niektóre, ważniejsze; to samo zresztą zdarza się przy dobrach prywatnych, V — szczególnie niejasna jest taryfa odnośnie osiedli miejskich.

Metoda pracy. Ponieważ całość pracy oparta jest na jednem zasadniczem źródle, było rzeczą zbędną czynić noty i cytaty; tutaj dla sprawdzenia posłużą głównie indeksy osób i miejscowości zamieszczone we wspomnianej poprzednio publikacji. Jedynie w wypadkach, kiedy tekst źródła jest niejasny, powoływano się na odnośny ustęp. Z innych źródeł uwzględniono tylko kilka, głównie w części pracy traktującej o stosunkach ludnościowych. Pobocznie uwzględniono także wydawnictwa urzędowe (Dziennik Woj. Białostockiego, Skorowidz Miejscowości Rzeczpl. i in.). Dodać tu trzeba, że miarodajny był dla autora tekst redakcji taryfy podymnego z r. 1690 (R. I), redakcję z r. 1710 (R. II) jako też inne dodatki[2]) wyzyskano tylko wyjątkowo. Literatura dotycząca odnośnych zagadnień wymieniana jest

[2]) Por. „Wykaz podatku", wstęp.

na początku rozdziałów w przypisie; cytaty z literatury historycznej są w pracy równie rzadkie jak i cytaty źródłowe i stosowane jedynie w kwestjach szczególnie wątpliwych. Metoda zatem, jaką autor posługiwał się, przystosowana jest całkowicie do charakteru pracy.

I. Struktura administracyjna. Granice powiatu [3]).

Ośrodkiem administracji politycznej, sądowej i kościelnej był Wołkowysk, miasto pozostające na prawie magdeburskiem. Od nazwy tego miasta pochodzi nazwa powiatu i wszystkich urzędów. Tu mieścił się urząd starościński grodowy, tutaj odbywały się sądy grodzkie i ziemskie powiatu, tutaj zbierał się i obradował sejmik powiatowy. Starostą powiatowym wołkowyskim (należy pojęcie to odróżnić od pojęcia starosty niegrodowego) był w omawianej tu epoce Karol Dolski, „hrabia na Dolsku, Dąbrownicy i Komarnie", marszałek nadworny W. Ks. Lit., właściciel Międzyrzecza, Podoroska, i Sławatycz (w pow. wołkowyskim). Urząd podstarościego spoczywał w ręku Daniela Kazimierza Ordyńca. Ci dwaj dostojnicy reprezentowali władzę królewską. Z innych ważniejszych urzędów, względnie tylko tytularnych godności należy wymienić następujące: urząd marszałka powiatowego piastował Mikołaj Ogiński, miecznik W. Ks. Lit., urząd strażnika — Michał Kołątaj, urząd stolnika — Władysław Tryzna, urząd chorążego — Łukasz Woyna.

Skład sądu grodzkiego tworzyli: Stanisław Sieheń jako sędzia (był równocześnie skarbnikiem powiatowym), Jan Masalski jako podsędek, oraz Dionizy Olendzki jako pisarz. Sędzią ziemskim był Władysław Komajewski, podkomorzym zaś Teofil Olendzki.

Jeśli idzie o administrację kościelną to Wołkowysk był siedzibą dziekanatu. Dziekanem był ks. Mateusz Kuligowski, proboszcz i pleban wołpiański.

Podział parafjalny. Powiat wołkowyski obejmował 14 parafij, których ośrodkami były następujące osiedla miejskie i wiejskie: Wołkowysk, Roś, Wołpa, Strubnica, Krzemienica, Zelwa, Międzyrzecz, Łysków, Porozów, Jałówka, Świsłocz, Mścibów, Szydłowicze i Repla. Nie trzeba przypominać, że podział parafjalny miał jednocześnie za-

---

[3]) *Ważniejsza literatura:* Buczek K., Mapa woj. krakowskiego z doby sejmu czteroletniego. Źródła i metoda. Kraków 1930. Jakubowski J., Mapa W. Ks. Lit. w połowie XVI w., Kraków 1928. Tenże, Powiat grodzieński w w. XVI; druk w t. III Prac Komisji Atlasu Hist. Polski, Kraków 1935. Kutrzeba St., Historja ustroju Polski w zarysie, II. wyd. 2. Kraków 1921.

stosowanie w administracji państwowej (n. p. przy poborze podatku, we wszelkiego rodzaju spisach etc.) Atoli w ustroju administracyjnym dawnej Rzeczypospolitej parafja nie stanowiła odrębnej jednostki administracyjno-politycznej i podział parafjalny nosił charakter tylko pomocniczy, a nie istotny. Stąd też pojęcie dawnej parafji i obecnej gminy pokrywa się tylko częściowo. Dla porównania dawnego podziału z obecnym warto zaznaczyć, że dzisiejszy powiat dzieli się na 16 gmin, przyczem terytorjum parafji wołpiańskiej obecnie do powiatu wołkowyskiego nie należy. Są to gminy następujące: Biskupice, Roś, Piaski, Krzemienica, Międzyrzecz, Zelwa, Izabelin, Podorosk, Łysków, Porozów, Jałówka, Świsłocz, Mścibów, Szydłowicze, Tereszki i Tarnopol [4]). Jak widać zatem, niektóre centra administracyjno-kościelne z końca w. XVII pozostały te same; niektóre ustąpiły na rzecz innych (Strubnica, Krzemienica, Repla) głównie z tego powodu, że dały się wyprzedzić w rozwoju gospodarczym, co w podziale administracyjnym odgrywa rolę bardzo poważną. Nie sposób tutaj określać ściślej granic parafjalnych. Zwrócić wszakże należy uwagę na uderzającą niewspółmierność obwodów parafij: niektóre z nich są bardzo obszerne, n. p. Porozów, Świsłocz, Wołpa, niektóre zaś bardzo niewielkie (Mścibów, Roś, Repla, Zelwa). Podział dzisiejszy na gminy wykazuje o wiele większą współmierność i proporcjonalność, tak pod względem obszaru jak i zaludnienia. Atoli podział obecny jest w dużej mierze podziałem sztucznym i statystycznym, natomiast podział parafjalny, jaki obserwujemy w końcu w. XVII, był niewątpliwie wynikiem długoletniej tradycji i splotu czynników kościelnych, gospodarczych i politycznych. W związku z tem pozostaje zapewne fakt, że obwód niektórych parafij pokrywa się z obszarami większych kompleksów gospodarczych. I tak n. p. parafja roska obejmuje wyłącznie klucz roski Stefana Branickiego, parafja zelwiańska — klucz zelwiański Jerzego Stanisława Sapiehy. Dotyczy to częściowo również parafji wołpiańskiej, międzyrzeckiej i in.

Granice powiatu. O ile przyjmie się za podstawę dzisiejszy obwód powiatu wołkowyskiego, to odnośnie końca w. XVII notujemy następujące odchylenia. Przedewszystkiem — poczynając od północy — do powiatu należała cała gmina wołpiańska (obecnie w powiecie grodzieńskim) z Wołpą, Tupiczanami, Kowalami i Żyliczami. A zatem ówczesny powiat wołkowyski północną swą krawędzią opierał się o Niemen na wysokości Wołpy, mniej więcej do Zelwian, (czy terytorjum dzisiejszych Mostów należało podówczas do powiatu

[4]) Białostocki Dziennik Wojewódzki, r. 1935, nr. 20.

wołkowyskiego — nie udało się na podstawie taryfy ustalić) [5]). Granica północno-wschodnia nie wykazuje odmian w stosunku do linji dzisiejszej i dopiero poczynając od jeziora Bezdennego na południe obwód terytorjum powiatu wychyla się ku wschodowi, zagarniając Połońsk (dzisiejszy powiat kossowski). Naturalne granice południowe, zakreślone puszczami Różańską, Łyskowską i Świsłocką oraz licznemi błotami, nie wykazują również zmian i odchyleń w stosunku do granic dzisiejszych, natomiast granica zachodnia powiatu zapewne przebiegała podówczas bardziej ku zachodowi, skoro do powiatu należą m. in. Ciecierówka i wyżej ku północy Biergiele, wchodzące obecnie do powiatu grodzieńskiego. Konstatuje się zatem, że obwód ówczesnego powiatu wołkowyskiego był znacznie większy, niż obwód powiatu dzisiejszego. Znaczniejsze zmiany zaszły szczególnie w częściach północno-zachodnich.

II. Stosunki gospodarcze [6]).

Mówiąc o stosunkach gospodarczych, autor pragnie odtworzyć, jak się przedstawiały na terenie omawianego tu powiatu w końcu w. XVII trzy główne rodzaje własności, t. j. własność szlachecka czyli prywatna (łącznie z latyfundjami magnackiemi), własność duchowna oraz własność królewska. Na podstawie danych taryfy przedstawia w obrębie każdej własności ilość osiedli wiejskich i miejskich, ich wielkość w-g liczby dymów, w jakim charakterze osiedla pozostają w posiadaniu posesora, ilość karczem i młynów, i tym podobne elementy natury gospodarczej, które w sumie dadzą mniej więcej pełny obraz stanu ówczesnej gospodarki ziemskiej na terytorjum wołkowyskiem. Oczywiście całkowicie pominąć musiano, ze względu na milczenie źródła, takie kwestje jak powinności chłopskie, stan inwenta-

[5]) W w. XVI terytorjum to wchodziło do powiatu grodzieńskiego. Jakubowski, Powiat grodzieński. Tak było najprawdopodobniej i w w. XVII.

[6]) *Ważniejsza literatura:* Adamus J., Zastaw w prawie litewskiem XV i XVI w., Lwów 1925. Baranowski Ign., Wieś i folwark, Warszawa 1914. Dąbkowski Prz., Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskiem od XIV do XVI w., Lwów 1916. Tenże, Zarys prawa polskiego prywatnego. Wyd. 2, Lwów 1921. Łowmiański H., Rys historyczny woj. nowogródzkiego w jego dzisiejszych granicach, Wilno 1934. Korzon T., Wewnętrzne dzieje Polski za Stan. Augusta, T. I—V, Warszawa—Kraków 1897. Rutkowski J., Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych, Poznań 1923. Wladimirskij-Budanow M., Formy krestjanskago władenija w Zapadnoj Rossii XVI weka. Sbornik statej i materjałow po istorii jugo-zapadnoj Rossii, Kijów 1911.

rza, rodzaj i wielkość gruntów; głównym probierzem stanu majątkowego jest tu ilość osiedli oraz ilość i jakość dymów.

Własność szlachecka. Własność ta jest najliczniejsza, bo na ogólną sumę wszelkiego rodzaju dymów 3.156, jaką wykazuje taryfa, około 2.200 dymów pozostaje w posiadaniu prywatnem, reszta przypada na własność duchowną i państwową. Z cech charakterystycznych dla tej własności wymienić należy następujące: I — jeśli chodzi o charakter osiedli, to ogromną ich większość stanowią wsie, rzadziej folwarki (jest ich zaledwie ponad 10). Osiedla miejskie są następujące: Świsłocz, Roś, Łysków, Zelwa, Międzyrzecz, Sławatycze, Podorosk i Pietuchowo. Świsłocz pozostawała w posiadaniu Kryszpina Kirszensztejna, podczaszego W. Ks. Lit.; łącznie z włością liczyła 116 dymów. Roś należała do Stefana Branickiego, strażnika koronnego, który ją wraz z całym kluczem roskim wypuścił w „taxę" Jerzemu Kowalewskiemu; liczyła dymów 25, prócz zastawników. Łysków, własność Bychowców, miał dymów 33. Zelwa należała do Jerzego Stanisława Sapiehy, stolnika W. Ks. Lit., i razem z majętnością liczyła 90 dymów. Międzyrzecz, Sławatycze i Podorosk były własnością Karola Dolskiego, marszałka W. Ks. Lit., starosty grodzkiego wołkowyskiego; trzy te osiedla wraz z włościanami miały 147 dymów. Pietuchowo było własnością Stefana Kurcza, wojewody brzeskiego; ilość dymów nieznana. Zarówno osiedla wiejskie jak i miejskie były naogół nieduże; przeciętnie na osiedle wiejskie przypada od 8—10 dymów. II — Większych dóbr prywatnych było kilka, mianowicie klucze: świsłocki Kryszpina Kirszensztejna (116 dymów), zelwiański Sapiehów (90 dymów), roski Branickich (95 dymów), dobra łyskowskie Bychowców (ok. 100 dymów), wreszcie Międzyrzecz, Sławatycze i Podorosk Karola Dolskiego (łącznie 147 dymów) oraz maj. Połońsk Sapiehów (106 dymów). Mniejszych nieco rozmiarów były: Niedzwieck i Bartnowszczyzna Łukasza Woyny, chorążego wołkowyskiego (86 dymów), Kropiwnica tegoż Łukasza Woyny (30 dymów) (obie majętności w zastawie), Połonka, własn. Kocieła, kasztelana witebskiego (60 dymów), wreszcie klucz pietuchowski, własn. Stefana Kurcza, wojewody brzeskiego (30 dymów). Ogółem na większą własność prywatną przypada około 850 dymów, a zatem ponad ⅓ całkowitej ilości dymów prywatnych. Na uwagę zasługuje jednocześnie fakt, że reszta, t. j. około 60% własności prywatnej, to małe mająteczki; bardzo niewiele jest własności średniej. Spora natomiast jest liczba t. zw. dymów własnych t. j. późniejszych okolic szlacheckich (157 dymów czyli ok. 7%). III—Uderza znaczne rozproszkowanie własności. Niewiele tylko osiedli ma jednego właściciela, najczęściej ma ich

dwu lub więcej. Jest to niewątpliwie skutek z jednej strony rozradzania się rodzin, z drugiej strony — przejaw obniżenia się życia gospodarczego. Co więcej, — ponad 500 dymów prywatnych pozostaje w zastawie, a więc procent stosunkowo bardzo wysoki. Ten fakt lepiej może, niż rozdrobnienie własności, wskazuje na nienajlepszy stan gospodarczy, świadczy bowiem o zadłużeniu społeczeństwa. Z innych form posiadania występuje arenda (w sumie ponad 10 dymów), opieka (około 10 dymów) oraz t. zw. „taxa" (klucz roski Stefana Branickiego, strażnika koronnego).

Własność duchowna. Do kategorji tej własności zaliczamy osiedla i poszczególne dymy (wraz z plebanjami), należące do probostw, klasztorów i innych korporacyj duchownych. Na terenie powiatu wołkowyskiego taryfa wykazuje około 230 dymów, niemal wyłącznie chłopskich oraz z plebanij, pozostających w posiadaniu duchowieństwa, głównie rz.-katolickiego; jeśli chodzi o duchowieństwo greckounickie, to było ono nader skąpo uposażone (z reguły na 1 dymie własnym), wyjątek stanowili tu tylko księża bazyljanie w Łyskowie, nieźle stosunkowo zaopatrzeni (6 dymów chłopskich, kilkanaście miejskich). Naogół własność duchowną stanowiły osiedla wiejskie, w niektórych tylko miasteczkach spotykają się niewielkie jurydyki (Wołkowysk, Porozów, Mścibów i in.). Z większych osiedli, stanowiących własność duchowną, to: Biskupice, należące do biskupstwa wileńskiego (13 dymów), plebanja i jurydyka wołpiańska (28 dymów), folw. Monkowce, należący do plebanji repleńskiej (11 dymów), folw. Marcinowicze, własn. probostwa krzemienickiego (20 dymów), folw. Moszny i Burcowszczyzna, własn. probostwa brzostowickiego (20 dymów), folw. Hrusk, należący do plebanji łyskowskiej (23 dymy); największe atoli dobra na terenie pow. wołkowyskiego posiadał klasztor św. Brygidy w Grodnie, mianowicie w Krzemienicy i Kniazikowszczyznie 82 dymy, a w Szydłowiczach 20 dymów. Gospodarka folwarczna stosunkowo dość liczna (około 8 folw.). Własność duchowna prawie w całości była administrowana bezpośrednio przez duchowieństwo, minimalny jest odsetek dymów arendownych i zastawnych. Karczmy i młyny, jakie częściej niż w dobrach prywatnych występują w osiedlach duchownych, zdają się wskazywać, że duchowieństwo starało się o uintensywnienie gospodarki w swych posiadłościach.

Własność królewska. Na terenie powiatu wołkowyskiego nie było ekonomij królewskich, były tylko starostwa. Było ich cztery, mianowicie: wołkowyskie, mścibowskie, wołpiańskie i jałowskie. Starostwo wołkowyskie, pozostające w dzierżeniu Hrehorego Ogińskiego

chorążego W. Ks. Lit., było podówczas — po czasach niedawnych wielkich kataklizmów politycznych — „*funditus* spustoszałe“ (jak się wyraża taryfa) i liczyło ogółem zaledwie 32 dymy wiejskie, łącznie z wójtostwem nowodworskiem. Sam Wołkowysk, jak wiadomo, był miastem magdeburskiem. Starostwo mścibowskie należało do tegoż Hrehorego Ogińskiego, liczyło dymów 71 łącznie z m-kiem Mścibowem; obejmowało także wójtostwo porozowskie. Starostwo wołpiańskie, do którego zaliczały się Dubno i Kołodziezna, pozostawało w posiadaniu Kazimierza Jana Sapiehy wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego lit.; liczyło dymów ponad 300, w tem jedno miasteczko (Wołpa) [7]). Wreszcie starostwo jałowskie, w posesji Konstantego Szujskiego chorążego brzeskiego, obejmowało 179 dymów, w tem m-ko Jałówkę. Ogółem zatem cztery starostwa liczyły w sumie dymów wiejskich i miejskich około 582. Do tej liczby dymów zaliczyć należy t. zw. dzierżawy, t. j. poszczególne osiedla, które starostowie na pewnych warunkach wypuszczali osobom prywatnym. Na terenie powiatu wołkowyskiego było kilka dzierżaw, w sumie liczące kilkanaście dymów. Mogły być one dożywotne (Szurycze), w arendzie (Dziergiele) i t. d., zależnie od umowy. Naogół, jak widać, własność królewska na terytorjum wołkowyskiem była znaczna, obejmując trzy miasteczka i kilkanaście osiedli wiejskich, razem około 600 dymów, t. j. blisko 20% całkowitej ilości dymów w powiecie.

Stan ogólny. Ogółem na terytorjum powiatu wołkowyskiego na przełomie w. XVII i XVIII było 13 osiedli miejskich (2—3 magdeburskie [8]), 3 starościńskie, 7 prywatnych) oraz ponad 200 osiedli wiejskich; karczem było około 50, młynów około 60 (nie wlicza się tu karczem i młynów w miastach magdeburskich). Trudno na podstawie powyższych danych wyciągać pewne wnioski ogólne, można jednak

[7]) Co do tego starostwa taryfa jest wyjątkowo niejasna. Odnośny ustęp brzmi: „...Kazimierz Jan Sapieha, wojewoda wileński, hetman w W. X. L., z majętności Wołpy excepto Dubna i Kołodziezna dymów 286. W majętności Białawiczach z Pieskami i Samoyłowiczami — 145. W majętności Szuścikach dymów 14“. Otóż druga pozycja była własnością prywatną Sapiehów, Szuściki natomiast były królewszczyzną (por. „Wykaz“ 249), razem zatem liczba dymów w dzierżeniu starosty wołpiańskiego wynosiła 300. W r. 1706 toż samo starostwo miało dymów 336.

[8]) Jest rzeczą niepewną, na podstawie taryfy, czy Nowy Dwór był miasteczkiem magdeburskiem. Ponieważ taryfa nie wymienia jego dymów, a wspomina tylko o wójtostwie nowodworskiem, sądziłby należało, że miasteczko to miało prawo magdeburskie; wiadomo bowiem, że miasta na prawie magdeburskiem od podatku podymnego były zwolnione, wskutek czego taryfy ich nie uwzględniały.

stwierdzić pewne cechy charakterystyczne. A więc jako cechy dodatnie: dużą stosunkowo ilość osiedli miejskich (więcej, niż obecnie) i osiedli wiejskich, jako też sporą liczbę karczem i młynów;—jako cechy ujemne: a) znaczne rozdrobnienie własności, b) wysoki procent dymów pozostających w zastawie, c) małą przeciętną ilość dymów przypadającą na jedno osiedle i d) rzadkie zastosowanie systemu gospodarki folwarcznej. Stwierdzić wreszcie należy, że własność królewska była stosunkowo znaczna, latyfundja zaś magnackie są dość nieliczne i stosunkowo niewielkich rozmiarów. Naogół, jak się zdaje, stosunki gospodarcze w powiecie wołkowyskim były niezłe; a że stan ten był na drodze do lepszego rozwoju wskazuje fakt, że już w 16 lat po sporządzeniu taryfy, mianowicie w r. 1706, starostwo wołkowyskie posiada liczbę dymów 187 (32 dymy w r. 1690), starostwo mścibowskie — 227 (71 w r. 1690). A niewątpliwie rozwój gospodarczy w dobrach szlacheckich i duchownych nie pozostawał w tyle i raczej przypuszczać należy, że wyprzedzał rozwój w dobrach państwowych.

III. Struktura ludnościowa [9]).

Na podstawie taryfy podymnego ustalić można dla stosunków ludnościowych na terytorjum wołkowyskiem zasadniczo zarówno ogólną liczbę ludności, jakoteż liczbę szlachty, duchowieństwa, chłopów oraz częściowo mieszczan. Ponieważ jednak obliczenia te wymagałyby zastosowania większej ilości źródeł pomocniczych, a sama taryfa dla tych kwestyj posiada pewne niedokładności i braki, autor uważał za wskazane obliczyć jedynie ogólną ilość ludności, natomiast co do grup stanowych i zawodowych odtworzyć tylko głównie pewne cechy charakterystyczne, jakie wynikają bezsprzecznie z danych wyzyskanego tu przekazu źródłowego. Idąc za wynikami badań prof. Łowmiańskiego odnośnie stosunków na terenie woj. nowogródzkiego, w obliczeniach przyjęto jako przeciętną liczbę osób przypadającą na jeden dym — 5,5. Liczba ta wydaje się autorowi najbardziej zbliżona do stanu faktycznego, choć nie jest wykluczone, że mogła być wyższa [10]).

[9]) *Ważniejsza literatura:* Kleszczyński J., Pogłówne generalne w Polsce i oparte na niem popisy ludności. Rozpr. A. U., f. h., t. 30. Kraków 1893. Tenże, Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej. Tamże. Korzon T., Wewnętrzne dzieje Polski za Stan. Augusta. T. I—V, Kraków—Warszawa 1897. Łowmiański H., Rys historyczny woj. nowogródzkiego w jego dzisiejszych granicach, Wilno 1934.

[10]) Łowmiański, Rys. hist. str. 39—40; Korzon, Wewn. dzieje. I. 67 i n., przyjmuje jako liczbę przeciętną na dym — 6 osób.

Ogólna liczba ludności. Taryfa podaje ogólną liczbę dymów razem z karczmami, młynami i plebanjami — 3156. Nie jest to wszakże liczba kompletna, ponieważ taryfa nie uwzględniała dworów szlacheckich, oraz nie obejmowała miast magdeburskich, gdyż ani z dworów ani z miast magdeburskich podymnego nie płacono. Co się tyczy ilości dworów, to obliczyć je można, licząc ogólną liczbę szlachty składającą juramenta przed wołkowyskim urzędem grodzkim. Otóż indeks osób posiada takich nazwisk 516. Od tej liczby wszakże odjąć należy nazwiska szlachty zagrodowej, których dymy (z nomenklaturą „własnych") wliczone są już do ogólnej liczby dymów. Takich nazwisk i dymów jest 157. Pozostaje zatem liczba 359, która jest liczbą tych wszystkich właścicieli dóbr prywatnych ziemskich i miejskich, którzy składali juramenta i którzy najprawdopodobniej posiadali własne dwory, a w każdym razie tworzyli grupy rodzinne. Razem zatem dymów chłopskich, „własnych", częściowo miejskich, plebanij, karczem i młynów oraz dworów wypada 3515. Pozostają jeszcze osiedla miejskie, których taryfa, jako będące na prawie magdeburskiem całkowicie nie uwzględnia, t. j. Wołkowysk i Porozów, a zapewne i Nowy Dwór (taryfa odnośnie tych miast podaje tylko nieliczne dymy należące do jurydyk szlacheckich i duchownych oraz dymy należące do wójtostw tychże osiedli). Nie chcąc hipotezami zaciemniać i obniżać wartości obliczeń, trzy te osiedla miejskie pominięto zupełnie. Mnożąc zatem liczbę 3515 dymów przez przeciętną ilość osób przypadającą na jeden dym t.j. 5,5, otrzymujemy liczbę 18.332, która jest ilością ogółu ludności zamieszkującej powiat wołkowyski w końcu w. XVII. Liczba ta obejmuje wszystką szlachtę — posesjonatów, duchowieństwo, chłopów oraz częściowo mieszczan chrześcijańskich i żydowskich; do liczby tej natomiast nie zalicza się ludność osiedli miejskich: Wołkowyska, Porozowa i Nowego Dworu. Zakładając, że liczba przeciętna osób, jaką tu przyjęto na jeden dym — 5,5 jest raczej za mała, niż za duża (niektórzy badacze przyjmują liczbę 6, a nawet większą) oraz dodając ludność pominiętych w obliczeniach miast, z całą pewnością przyjąć można, że ogólne zaludnienie powiatu w omawianym tu okresie wynosiło ponad 20 tys. osób [11]).

---

[11]) Dla porównania warto zaznaczyć, że w r. 1796 t. j. w sto lat później liczba ludności powiatu wynosiła 60.194 osoby („Lustracja ludności pow. wołkowyskiego z r. 1796", Archiwum Państw. w Wilnie, A. A. D., rkp. nr. 11651), a w r. 1817—43035 osób. (Lachnicki, Statystyka gubernji lit.-grodzieńskiej, Wilno 1817). Liczba 60.194 odpowiada skądinąd znanym wylicze-

Rzeczą jest oczywistą, że liczba ta jest zaledwie zbliżona do stanu faktycznego, jak zresztą wyniki najskrupulatniejszych nawet badań ludnościowych dla czasów dawnej Rzeczypospolitej. N. p. w powyżej podanej liczbie 18.332 konstatuje się m. in. tego rodzaju nieścisłość, że przeliczeniu przez 5,5 uległy plebanje rzym.-katolickie, dla których jest to współczynnik stanowczo za wysoki; z drugiej znów strony na klasztory z konieczności przyjęto również tę liczbę, która niewątpliwie w tym wypadku jest za niska. Autor wszakże mógł liczyć się właśnie z faktem, że „niedobór" w jednym wypadku wyrówna „nadwyżka", jaka zajdzie przy innych okolicznościach.

Grupy stanowe i zawodowe. 1. Szlachta. Wyżej podano liczbę posesorów ziemskich — było ich 516; liczba ta obejmuje zarówno właścicieli wielkich kompleksów gospodarczych, jak też drobną szlachtę zagrodową. Stwierdzić należy, że — podobnie jak w całej Rzeczypospolitej — zróżniczkowanie w warstwie szlacheckiej na terenie powiatu wołkowyskiego było bardzo znaczne. Z wielkich rodów możnowładców litewsko-ruskich na terytorjum wołkowyskiem występują dość liczni przedstawiciele. Spotykamy tu zatem nazwiska Sapiehów (klucz zelwiański oraz starostwo wołpiańskie), Kirszensztejnów (klucz świsłocki), Branickich (klucz roski), Ogińskich (starostwo wołkowyskie i mścibowskie), Kurczów (klucz pietuchowski), Dolskich (Międzyrzecz, Sławatycze i Podorosk), Bychowców (klucz łyskowski), Szujskich (starostwo jałowskie). Obok tych potentatów, których majętności prywatne i starościńskie obejmowały blisko połowę terytorjum powiatu, występuje liczna stosunkowo grupa drobnej szlachty, siedzącej na jednym dymie własnym; dymów takich jest 157, atoli liczba samej szlachty zagrodowej będzie nieco niższa, bo niektórzy posiadali 2—3 dymy. Z większych skupień szlachty zagrodowej (późniejszych „okolic") wymienić trzeba: Stoki (Wysoccy), Dworczany (Bohdziowie), Worobie (Worobieje), Jaskołdy (Jaskołdowie), Kieturyki (różne nazwiska), Korewicze (Koreywowie i in.), Krysiewicze (Niemczynowiczowie), Lichosielce (różne nazwiska), Rudziewicze (Kołupayło-Rudziewscy), Uły Ławry (Giecołd-Steckiewiczowie), Żerna (Rudziewscy i in.), Tułowo (Tułowscy). Pozatem cały szereg drobnej szlachty mieszka po osiedlach wiejskich, pospołu z chłopami; do kategorji szlachty zagrodowej zaliczyć także trzeba 18 dymów tatarskich w Kowalach i Tupiczanach w parafji

niom, że w ciągu w. XVII ludność W. Ks. Lit. potroiła się, a natomiast znaczne obniżenie tej liczby, jakie obserwuje się w r. 1817 spowodowane jest licznemi kataklizmami politycznemi w l. 1794—1812, co podkreśla sam Lachnicki.

wołpiańskiej. Reszta posesjonatów — to szlachta średnia, której jednak stan majątkowy wykazywał dużą rozpiętość (od 2—3 do kilkudziesięciu dymów). W tem też miejscu zwrócić należy uwagę na silne związki gospodarcze i rodzinne, jakie łączyły pow. wołkowyski z powiatami okolicznemi i dalszemi, na terenie bowiem tego powiatu ma swe posiadłości szlachta z pow. grodzieńskiego, brzeskiego, mozyrskiego, oszmiańskiego, rzeczyckiego, a nawet mińskiego i połockiego.

2. Ludność wiejska. Dymów chłopskich oraz t.zw. bojarskich (taryfa wspomina kilkakrotnie o tej kategorji poddanych) było około 2.600, a zatem gdybyśmy przyjęli liczbę 5,5 osób, jako przeciętną na 1 dym, liczba ludności wiejskiej wynosiłaby około 14.300 głów. W tej liczbie mieszczą się także posesorowie karczem i młynów. Jak się przedstawiały powinności chłopskie, stan inwentarza i t. d., z danych taryfy nic wywnioskować nie można.

3. Ludność miejska (chrześcijańska i żydowska). Wspominano już wyżej, że odnośnie osiedli miejskich taryfa podymnego z r. 1690 jest niejasna i niekompletna, gdyż liczbę dymów miejskich prawie zawsze łączy z liczbą dymów włości, które do posesora miasteczka przynależą, a miasta magdeburskie uwzględnia tylko fragmentarycznie (jurydyki wszelkiego rodzaju). Z tych też powodów było całkowitą niemożliwością obliczyć liczbę ludności miejskiej na terytorjum wołkowyskiem. Jedynie odnośnie kilku osiedli miejskich można było pokusić się o bliższe wyliczenia. I tak Łysków ma podaną liczbę dymów 33, a zatem ludności ok. 200 osób, Roś — dymów 25, t. j. ok. 140 osób, Mścibów — dymów 45, a zatem ok. 250 osób. Bliższe dane dotyczące ilości osiedli miejskich i ich rodzajów oraz nazwiska właścicieli podano w części pracy, traktującej o stosunkach gospodarczych. Z taryfy można wywnioskować, że osiedla miejskie były niewielkie, a zamieszkiwali je zarówno chrześcijanie jak i żydzi. Jurydyki wszelkiego rodzaju występują dość często.

4. Duchowieństwo. Plebanij rz.-katolickich było w powiecie 14 (w tem niewiadomo dlaczego pominięto w taryfie plebanję w Jałówce); pozatem był jeden klasztor, mianowicie księży franciszkanów w Łopienicy. Na terytorjum wołkowyskiem posiadał swe dobra również klasztor żeński św. Brygidy, mający swą siedzibę w Grodnie. Co do duchowieństwa niekatolickiego — to jest rzeczą niejasną, czy przez termin „ojciec prezbiter", używany w taryfie, rozumieć należy duchownych prawosławnych, czy też unickich. Jak się

zdaje, byli to wszakże unici [12]). Takich plebanij grecko-unickich było 17, mianowicie: w Sławatyczach, Wołkowysku, Zelzinie, Choroszewiczach, Dzięciołowiczach, Hornostajewiczach, Iwaszkiewiczach, Jatwiesku, Kołątajach, Koniuchach, Mścibowie, Nowym Dworze, Porozowie, Pieskach, Podorosku, Samojłowiczach i Sedelnikach.

W Łyskowie mieścił się klasztor ks. bazyljanów, którego ówczesnym „starszym" był o. Sierheykiewicz.

Zakończenie.

Trzy zagadnienia, jakie opracowano w niniejszym szkicu, dają naogół wyczerpujący obraz powiatu wołkowyskiego w końcu w. XVII. Nie sposób wszakże wyciągać jakichkolwiek wniosków ogólnych, bo wszelkie uogólnienia oparte być muszą na wyczerpujących studjach. Stwierdzić jednak należy, że rzadko trafi się pojedyńcze źródło, któreby dostarczyło takie mnóstwo informacyj, w przeważnej mierze wiarygodnych, jak owa taryfa podatku podymnego, na jakiej są oparte wywody niniejszej pracy, a to potwierdza najlepiej wartość taryf podymnego dla badań gospodarczych i ludnościowych, na jaką wskazywali niektórzy uczeni, a o których zapomina się częstokroć w najlepiej nawet opracowanych monografjach kompleksów gospodarczych oraz w rozprawach poświęconych zagadnieniom gospodarczym i ludnościowym. Nie trzeba dodawać, jak wiele przez pominięcie to monografje i rozprawy tracą pod względem merytorycznym.

---

[12]) Źródła późniejsze, z w. XVIII, wymieniają wszystkie te cerkwie, jako prawosławne.

Recenzje i sprawozdania.

FLEISCHHACKER HEDWIG: Die staats-und völkerrechtlichen Grundlagen der moskauischen Aussenpolitik (14. — 17. Jahrh.), Breslau 1938. Jahrbücher für Geschichte Osteuropas. Beiheft 1. — Str. IX + 247.

Praca, zgłoszona przez autorkę jako habilitacyjna na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Berlińskiego, nie przedstawia jednolitej rozprawy, lecz składa się z pięciu artykułów, poświęconych każdy innej kwestji. Wspólna jest tylko myśl przewodnia: autorka zastanawia się nad problemem władzy zwierzchniczej w Moskwie pod kątem widzenia prawa międzynarodowego, mianowicie stawia pytanie, czy i jakie czynniki oprócz władcy reprezentowały państwo w jego stosunkach zewnętrznych. W wyniku rozważań przychodzi do wniosku, zgodnego z panującą w nauce opinją, że jedynym reprezentantem państwa moskiewskiego nazewnątrz był jego władca. Wobec tego, że ostateczny rezultat pracy polega na stwierdzeniu faktu naogół uznanego, o jej wartości decyduje sposób stawiania problemów szczegółowych oraz metoda, jaką posługuje się autorka.

Najsłabszy jest pierwszy artykuł (str. 1—42); zostało w nim potraktowane pobieżnie zagadnienie wielokrotnie już roztrząsane w literaturze naukowej: jakie stanowisko prawne zajmowały na arenie „międzynarodowej" państwa dzielnicowe Wielkorusi, oraz jak się dokonała likwidacja samodzielności politycznej tych państw przez Moskwę. Autorka nie wykazała znajomości nawet podstawowej nowszej literatury problemu, w szczególności nie uwzględniła prac Presniakowa i Lubawskiego.

Najbardziej interesujący i najobszerniejszy jest artykuł drugi (str. 43—118) p. t. „Panujący i poddani", omawiający sprawę udziału w stosunkach międzynarodowych czynników społecznych i urzędowych moskiewskich. Od końca XV w. bojarzy moskiewscy prowadzili korespondencję dyplomatyczną w sprawach państwowych z panami litewskimi i polskimi, prawdopodobnie od 1520 r. były nawet zawierane układy przez bojarów z panami w imieniu państw. Autor-

ka trafnie wyjaśnia, że samodzielne stanowisko bojarów jest pozorne, w istocie rzeczy działali oni na wyraźne zlecenie panującego, jako czynnik „posiłkowy", w tych mianowicie wypadkach, gdy układy zawierały warunki, jakich nie chcieli ze względów prestige'owych podpisywać sami monarchowie. Szczególnie instruktywna ze stanowiska historji prawa międzynarodowego jest rola, jaką odgrywały w stosunkach zewnętrznych Nowogród i Psków, dawne republiki kupieckie, ale od czasów Iwana III i Wasyla III zwykłe prowincje moskiewskie, zarządzane przez namiestników panującego. Tymczasem traktaty z Inflantami i Szwecją były zawierane nie przez monarchę moskiewskiego (nawet wówczas, gdy układy toczyły się w Moskwie), lecz przez namiestników nowogródzkiego i pskowskiego. To formalne przeniesienie pewnych atrybucyj władzy zwierzchniczej na zwykłych urzędników i na fikcyjne „gosudarstwa" (państwa), będące w rzeczywistości prowincjami [1]), odbywało się wskutek wyraźnej woli monarchów moskiewskich, ponieważ uważali sobie za despekt zawieranie we własnem imieniu traktatów z władcami, którzy nie byli im równi urodzeniem, a za takich właśnie uchodzili mistrz inflancki oraz król szwedzki (Wazom przypisywano uszczypliwie chłopskie pochodzenie). Pierwszy bezpośredni traktat szwedzko-moskiewski stanął dopiero w 1609 r. Jest to jeden z przykładów, że nie zawsze podmiotem prawa międzynarodowego bywa państwo.

Trzeci artykuł p. t. „Car i państwo" (str. 119—162) omawia przebieg sporu prawnego, który wynikł między Rzplitą a Moskwą po wyborze na cara Michała Teodorowicza, nieuznanego przez Polskę. Chodziło o to, kto ma reprezentować państwo moskiewskie w traktatach, przez te mocarstwa zawieranych. Obie strony przyzwalały na to, ażeby w imieniu carstwa występowali bojarzy, ale podczas gdy Moskwa żądała, by w traktacie zaznaczono wyraźnie, że bojarzy zawierają układ na rozkaz cara Michała, Polacy ze zrozumiałych powodów nie chcieli na to przystać i domagali się, ażeby sami bojarzy reprezentowali swoje państwo. Zwyciężyło stanowisko moskiewskie, z tą poprawką, że akt polski traktatu 1618 r. wymieniał Michała Teodorowicza bez wyraźnego przyznania mu carskiego tytułu.

Czwarty artykuł („Stanowisko «wojska zaporoskiego» w prawie międzynarodowem", str. 163—224) zajmuje się kwestją przyzna-

---

[1]) Chociaż w oficjalnym języku mówiono o „gosudarstwach rossijskago carstwija" w liczbie mnogiej (zob. n. p. M. F. Władimirskij Budanow, Obzor istorii russkago prawa, Kijów 1900, str. 124), jednak ta tradycyjna terminologja nie odpowiadała rzeczywistym stosunkom.

nego kozaczyźnie, po jej poddaniu się w 1654 r. pod opiekę cara Aleksego Michałowicza, prawa (częściowego) stosunków z obcemi mocarstwami. W tym wypadku kozacy nie byli czynnikiem posiłkowym, działającym wskutek zlecenia cara, jak bojarzy moskiewscy lub namiestnik nowogrodzki, lecz występowali jako czynnik samodzielny, na którego rzecz car zrzekł się pewnych atrybucyj władzy zwierzchniczej. Zresztą prawo to zostało z czasem (po śmierci Chmielnickiego) ograniczone, a w 1672 r. ostatecznie odebrane.

W ostatnim artykule p. t. „Velikie Gosudari (Wielcy władcy") (str. 225—246) autorka pobieżnie omawia pospolite w praktyce moskiewskiej XV—XVII w. zjawisko, gdy tytuł władcy („w. książę", „wielikij gosudar" i t. p.) był przyznawany obok monarchy innym osobom, zwykle następcy tronu, również ojcu panującego (patrjarcha Filaret) i t. d., lub też gdy pewne atrybucje władzy zwierzchniczej były nadawane osobom, blisko tronu stojącym (Borys Godunow). Autorka stwierdza, że zjawisko to nie znajduje się w sprzeczności z zasadą niepodzielności władzy zwierzchniczej w Moskwie.

Praca, napisana żywo i zajmująco, została oparta na gruntownem przerobieniu ważniejszych źródeł moskiewskich (słabo uwzględnione źródła historjograficzne). Literatura przedmiotu, nawet rosyjska, b. pobieżnie wyzyskana. Polskich prac i źródeł autorka wogóle nie zna. To też trudno mówić o wyczerpaniu przez nią i wszechstronnem oświetleniu poruszonych problemów.

H. Łowmiański.

GÓRSKI KAROL: Ustrój Państwa i Zakonu Krzyżackiego. Gdynia 1938. Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego. Rozprawa z pracy zbiorowej „Dzieje Prus Wschodnich". Str. IV + 72.

Wielu badaczy średniowiecza — zwłaszcza uczeni niemieccy i polscy — poświęciło swe prace tematom, związanym z dziejami Zakonu N. Marji Panny. Przeważająca większość autorów skupiła jednak swą uwagę na kwestjach politycznych, w mniejszym zaś zakresie na zagadnieniach społecznych, gospodarczych i kulturalnych państwa krzyżackiego. Szczególnie ustrój Prus pod panowaniem zakonnem nie został jeszcze opracowany w dostatecznej mierze, gdyż uwzględniano go jedynie w zakresie monograficznym, rezygnując z przedstawienia tego zagadnienia na całej przestrzeni istnienia państwowości krzyżackiej. W podobny sposób postępowano i z problemem ustroju Zakonu, jako takiego. Oryginalnie ujęte dzieło Ericha Maschkego p. t. „Der deutsche Ordensstaat" (por. recenzję prof. St. Za-

jączkowskiego w Ateneum Wileńskiem t. X str. 367—374), mimo niewątpliwych wartości pozytywnych, nie wyczerpuje jeszcze całości wzmiankowanych dwóch zagadnień.

Karol Górski, przystępując do pisania wymienionej pracy, nie miał więc łatwego zadania. Mimo to nie ograniczył się w swych wywodach do terytorjum samych Prus, ale postanowił rozpatrzeć niniejszy problem „w płaszczyźnie porównawczej, jako zjawisko, posiadające analogje na przestrzeni całych dziejów ludzkości" (str. 72). Dlatego też cały wstęp (str. 1—10) jest poświęcony rozpatrzeniu charakterystycznych znamion państw zakonnych, których „typową cechą jest ześrodkowanie władzy w rękach zgromadzenia zakonnego" (str. 1). Państewko mnichów na górze Athos, Redukcje jezuitów w Paragwaju, rządy Dalaj-Lamy w Tybecie oraz stworzone przez zakony rycerskie organizmy państwowe na Rodos i Malcie, w Prusach i Inflantach posiadają charakter kastowy, niezmienne formy ustrojowe, tendencje do gospodarki państwowej przy usunięciu ludności świeckiej od udziału w rządach; pozostają zwykle początkowo pod wpływami monarchij świeckich i w rozwoju swym w znacznej mierze zależne są od zjawisk mistycznych. Zdaje się, że ujęcie autora jest w danym wypadku nieco uproszczone, iż zbyt wyraźnie widzi on rysy wspólne, zapominając natomiast o różnicach chociażby n. p. takich, jakie istnieją między poglądami i celami zakonów rycerskich a zakonu jezuitów lub między ideologją mnichów z góry Athos a zwolenników Dalaj-Lamy. Niewątpliwie odmienne podejście do zasadniczych kwestyj musi odbić się także i na ustosunkowaniu się do zagadnień ustrojowych; dlatego szkoda, że autor nie omówił szerzej tych spraw. Tłumaczy go w pewnej mierze zakreślony zgóry rozmiar pracy, jaki powtarza się we wszystkich monografjach, wydawanych przez Instytut Bałtycki, oraz to, iż „źródłowych badań nad innemi państwami zakonnemi nie przeprowadzałem" (str. 72).

Po nakreśleniu genezy Zakonu niemieckiego, do którego powstania w znacznym stopniu przyczyniły się względy czysto świeckie polityki niemieckiej, nadającej odrazu nowej organizacji charakter narodowo-niemiecki, omawia autor w rozdz. II (str. 18—27) ustrój państwa krzyżackiego, szczególną uwagę zwracając na stosunek do cesarstwa i papiestwa. Rozdziały dalsze, oparte w zasadzie na dawniejszych przyczynkach i szkicach autora, przedstawiają życie wewnętrzne Zakonu (rozdz. III), wojskowość krzyżacką (rozdz. VI), politykę gospodarczą (rozdz. V), stosunek do ludności (rozdz. VI). Zakończenie (str. 62—67) stanowi obok wstępu najciekawszą może część pracy i przekonywuje czytelnika o tem, jak zagadnienie krzyżackie

nie przestaje interesować badaczy naszego okresu. Przyznając pewną dozę słuszności i teorji biologicznej A. Rosenberga i teorji rozkładu moralnego, wysuwanej przez Toeppena, stwierdza autor, iż decydujących o upadku Zakonu czynników szukać należy w powstaniu pruskiem r. 1454 i sekularyzacji r. 1525. Zdaje się, iż także i przegrana Krzyżaków na soborze konstancjeńskim winna być tu dodana.

Spis literatury i uwagi o niej zamykają ciekawą pracę, która jednak nie uchroniła się w końcowych wywodach od pewnego przejaskrawienia. Chodzi w danym wypadku o ustęp p. t. „Znaczenie dla kultury moralnej" (str. 66—67), gdzie spotykamy się z „nadużyciem", „wypaczeniem", „błyskotliwemi choć nie zawsze trwałemi sukcesami" i gdzie podkreśla się „fakt jaskrawego sprzeniewierzenia się ideałom", „przekonanie, że hipokryzja jest skuteczną bronią w życiu, że przemoc stoi ponad prawem", „ogrom moralnego zła". Wprowadzanie do pracy naukowej metod polemiki dziennikarskiej nie jest wskazane zwłaszcza, iż autor materjałem źródłowym dostatecznie wykazał, jaką wartość reprezentowali w Prusach następcy Hermana v. Salzy.

Paweł Delalicz de Lawal.

ILJASZEWICZ TEODOR: Drukarnia domu Mamoniczów w Wilnie (1575—1622). Wilno 1938. S. gł. w księg. J. Zawadzkiego. Wydawnictwa Towarzystwa Pomocy Naukowej im. E. i E. Wróblewskich, str. 155, tabl. 8.

Recenzowana praca młodego historyka wileńskiego, ucznia prof. St. Kościałkowskiego, składa się z 4 rozdziałów. Właściwa historja drukarni Mamoniczów stanowi zaledwie trzecią część książki (a mianowicie str. 24—80, t. zn. pierwsze 3 rozdziały). Najpoważniejszą pod względem objętości, a jedną z najcenniejszych pod względem treści, jest „spis druków mamoniczowskich" (str. 105—141 i 145—151). Szkoda tylko, że autor nie opracował przy tem jednolitego wykazu ksiąg wydrukowanych przez Mamoniczów i uzupełnienie opracował najwidoczniej już w czasie druku swej rozprawy (przedmowa datowana jest w marcu 1933 roku!).

Słusznie podkreśla autor w przedmowie, że „jeszcze nie czas na ogólne ujęcie sprawy drukarstwa w b. W. Ks. Litewskiem" (str. 7). Dlatego właśnie trzeba ukazanie się sumiennej monografji o jednej z najsławniejszych drukarni wileńskich powitać z uznaniem i zadowoleniem. Poważnem utrudnieniem w pracy autora (o którem sam

nie wspomina) był fakt, że wszystkie archiwalja Archiwum Państwowego i Bibljoteki Publicznej w Wilnie, odnoszące się do XVI i XVII w., zostały wywiezione do Rosji i z tego powodu są niedostępne. Skutkiem tego autor zmuszony był oprzeć się niemal wyłącznie na opracowaniach i źródłach drukowanych. Okoliczność ta odbiła się niewątpliwie ujemnie na wartości pracy tak, że uderza wprost względne ubóstwo szczegółów biograficznych o Łukaszu, Kuźmie i Leonie Mamoniczach pomimo tego, że pierwszy z nich był skarbnym W. Ks. Litewskiego i starostą dziśnieńskim, drugi — burmistrzem m. Wilna, wreszcie trzeci — Leon, syn Kuźmy, a bratanek Łukasza, odgrywał poważną rolę w życiu bractwa św. Trójcy i szczycił się tytułem „typografa jeho korolewskoj miłosti".

Istniejącą literaturę przedmiotu przewertował autor nader sumiennie. W szczególności dołożył starań, aby poddać krytycznej ocenie wyniki badań swych trzech głównych poprzedników. Są nimi: 1) Wł. Piczeta, Bełaruskaje adradżeńne XV w. („400-lećce druku na Bełarusi", Mińsk 1926). 2) I. Łappo, K istorii russkoj staropeczati, Wilenskaja tipografija Mamoniczej. (Sbornik Russkago Instituta w Pragě 1 1929) i 3) L. Abramowicz, Cztery wieki drukarstwa w Wilnie (1925—1925), Wilno 1925.

W dość osobliwy sposób zestawił autor źródła drukowane. Podał mianowicie — prawie wyłącznie — zestawienie nie wydawnictw źródłowych, ale poszczególnych dokumentów drukowanych, odnoszących się do drukarni Mamoniczów. W paru miejscach szwankuje dokładność bibljograficzna z tego powodu, że mamy podany tytuł, ułożony przez a. po polsku dla rosyjskiego dokumentu. Czytamy n.p., jako poz. 94: „Dokument z r. 1577 dotyczący procesu P. Mścisławca z K. Mamoniczem („Litowskija Eparchialnyja Wědomosti", 1883). Dokładnie zaś trzeba było zacytować następująco: (I. Sprogis) [wyd.]. Dokument kasatelno drewnej Wilenskoj Russkoj tipografii Łuki Mamonicza po pretenzii k onoj Petra Mstisławcewa. Lit. Eparch. Wědomosti 1883, Nr. 41.

Nie możemy również zaaprobować inowacji autora, polegającej na tem, że do licznych cytatów (nie tylko w przypisach, ale i w tekście) z druków mamoniczowskich, a nawet i współczesnych rosyjskich, używa alfabetu rosyjskiego (ewent. białoruskiego). Skoro istnieją całkiem precyzyjne systemy transliteracji za pomocą liter łacińskich, warto i należy je stosować. Dla dokładności bibljograficznej wystarczyłoby podanie jednego ogólnego wykazu, gdzie możnaby zastosować alfabet rosyjski. Uniknęłoby się w ten sposób pstrokacizny graficznej, jaka panuje w książce bez istotnej ku temu potrzeby.

Dużą zaletą pracy jest nakreślenie obszernego tła i dążenie do rozszerzenia granic chronologicznych i geograficznych tematu. Dzięki temu autor, gdzie może, nawiązuje do działalności dr. Franciszka Skoryny, dla ustalenia zaś pogrobowych losów drukarni mamoniczowskiej sięga do w. XIX. Równolegle z tem czytelnik śledzi zajmującą wędrówkę tak rzadkich podówczas czcionek cyrylickich z Wilna do Moskwy, stamtąd do Zabłudowa, znowuż do Wilna; dowiaduje się o drukarniach we Lwowie i Ostrogu. Z prawdziwą satysfakcją (i patrjotyzmem lokalnym wilnianina) uzasadnia autor tezę, że „Wilno było pionierem drukarstwa na Wschodzie Słowiańszczyzny" (str. 29).

W formułowaniu tez, odmiennych od twierdzeń swych poprzedników, jest autor naogół ostrożny i tylko parę razy zaledwie wyraża opinje, nie posiadające dostatecznego uzasadnienia w znanych nam źródłach. W szczególności nazbyt wysoko szacuje poziom kulturalny wileńskiego mieszczaństwa w XVI w. „Przecież całe mieszczaństwo było zainteresowane w założeniu drukarni" (str. 39). „Najprawdopodobniej sprawa drukarni obchodziła szerszy ogół mieszczaństwa" (str. 45). „Dając swe druki w ręce mniej zamożnych ludzi, krzewili oni [Mamonicze] oświatę, spełniając wysokie zadanie kulturalno-oświatowe. Rzecz jasna, że ta rola kulturalno-oświatowa u nich samych mogła być na drugim planie" (str. 88).

Poza temi nielicznemi licencjami autor zajmuje wyraźnie kategoryczne stanowisko tylko po zestawieniu poważnych argumentów. Typowym przykładem są całkiem przekonywujące argumenty, przytoczone w paru miejscach książki dla podważenia „przypuszczenia I. Łappy, jakoby drukarnia Mamoniczowska miała znaczenie drukarni państwowej W. Ks. Litewskiego" (str. 91).

Cytaty z podstawowych dla autora prac: ukraińskiej Święcickiego, rosyjskiej Łappy i białoruskiej Piczety odznaczają się dość chropowatym stylem i niezupełnie poprawną polszczyzną (np. str. 61, 80 i 92). Usterkami autorskiemi są: „konstantynopolski" (str. 62—63) i „prawosławja" (str. 71 i 96).

Zestawienie powyższych — drobnych przeważnie — usterek nie ma na celu obniżania wartości pracy, która jest owocem wielu lat rzetelnych wysiłków i żmudnych poszukiwań. Sądzić można, że rozprawa p. I l j a s z e w i c z a znajdzie życzliwe przyjęcie u szerokiego grona ludzi: u osób interesujących się historją drukarstwa w W. Ks. Litewskiem, u Wilnian, a także u historyków kultury i walk religijnych. Drukarnia Mamoniczów bowiem ma również swoją kartę w dziejach prawosławia i unji kościelnej na ziemiach litewsko-ruskich. Oby i inne drukarnie wileńskie doczekały się rychło swych monografistów takich, jak p. Teodor I l j a s z e w i c z. *Aleksy Deruga.*

KRAKOWSKI STEFAN: Wykaz podatku podymnego powiatu wołkowyskiego z r. 1690. Podał i zaopatrzył wstępem... Wilno 1939. Str. XX + 64.

Publikacja powyższa młodego historyka wileńskiego (z seminarjum prof. St. Zajączkowskiego) stanowi *sui generis* drugie wydanie. W roku ub. bowiem mieliśmy możność zapoznać się z wydawnictwem pod identycznym tytułem, wydrukowanem jako odbitka z czasopisma „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego U. S. B.". T. I, str. 205—272. Dlaczego „Wykaz podatku podymnego" już w kilka miesięcy później ukazał się w nowej szacie? Odpowiedzi na to pytanie udziela przedmowa, skreślona przez p. gen. Wacława Przeździeckiego, prezesa Obwodu Wołkowyskiego Związku Zaścianków Polskich. Ta to właśnie organizacja (mało znana na terenie wydawniczym) wystąpiła ze szlachetną i pochwały godną inicjatywą przeznaczenia większej ilości odbitek tejże publikacji dla celów popularyzacyjnych na terenie powiatu wołkowyskiego. Z zainteresowaniem więc bierzemy do ręki wydawnictwo naukowe, z którem zapoznała się zapewne większa część wójtów i ziemian powiatu wołkowyskiego i które zbłądzi być może kiedyś pod strzechy, o ile historycy-Polacy zaczną naśladować swych kolegów-Ukraińców z Ziemi Czerwieńskiej.

Równorzędny — obok pobudek ściśle naukowych — cel popularyzacyjny tej publikacji spowodował, że wydawca rozszerzył pierwotny wstęp do „Wykazu" z 4 do 16 str. druku, dając dla informacji spodziewanego szerszego grona czytelników z powiatu wołkowyskiego, w przystępnej formie podany, zarys niezbędnych wiadomości historycznych. Wiadomości te dotyczą genezy i ewolucji takich terminów z historji ustroju Polski, jak podatek podymny, taryfa, „abjurata", „regestr abjuratowy", „dymy", karczmy i młyny, oraz formy władania ziemią. Szkoda, że autor nie zaopatrzył tego wstępu przypisami, w którychby zaznaczył, gdzie opiera swe uwagi wyłącznie na źródłach archiwalnych. Tak n.p. przewertowanie ksiąg grodzkich Archiwum Państwowego w Wilnie zaznacza się wyraźnie (str. XIX) wtedy, gdy wydawca chciał odszukać aktykację regestru z r. 1690. Zasadniczy cel popularno-informacyjny udało się autorowi zrealizować o tyle, o ile pamiętał o tych „szerszych masach społeczeństwa", wspomnianych w przedmowie. Dobrze się więc n. p. stało, że w zarysie swym nie ograniczył się do w. XVII, ale objął także cały w. XVIII, że tłumaczy szczegółowo podstawy tamtoczesnej klasyfikacji dymów, że, pamiętając o współczesnych przedstawicielach szlachty zagrodowej, przewiduje wątpliwości z powodu terminów „okolica" i „zaścianek". Pisze miano-

wicie: „Musimy tu silnie pokreślić, że obie te nazwy nie są bynajmniej synonimami, i że służyły na określenie odmiennych całkowicie pojęć" (str. XII).

Za mankamenty tego dobrego — z wielu względów — wstępu uznać należy: a) nie podanie w przypisach tłumaczenia nielicznych stosunkowo wyrazów łacińskich (i innych obcych); b) nie zadanie sobie trudu opracowania króciutkiej tabeli z wykazem dymów, „wykaz podatku" bowiem nie podaje, niestety, podsumowania ani według parafij, ani w całości w odniesieniu do powiatu; c) błędem zapewne zecerskim jest podanie w wykazie literatury nazwiska: „J. Kleszczyński" (Pogłówne generalne, Spisy ludności), powinno być: Kleczyński Józef.

Ogłoszenie drukiem tego „Regestru odebranych juramentów... dwadzieściorga sześciorga podymnego czterma ratami wydać pozwolonego na sejmiku *relationis* w Wołkowysku akceptowanego" posiada niewątpliwie znaczną doniosłość z 3 głównie powodów: 1-o Oryginał dokumentu pochodzi z prywatnego archiwum rodziny Bychowców, nieznanego bodaj zupełnie szerszemu gronu uczonych (maj. Adamkowo, pow. wołkowyskiego, koło m. Łyskowa). 2-o Aktykacji takich regestrów, jeśli chodzi o ziemie b. W. Ks. Litewskiego, napróżno szukać w odniesieniu do XVII w. w Archiwum Państwowem w Wilnie, a to z tego prostego powodu, że zbiory tego Archiwum niewywiezione przez Rosjan w r. 1915 zaczynają się zasadniczo od r. 1700 (o czem autor-wydawca nie wspomina). 3-o W naszych środowiskach naukowych dostrzec można łacno dość daleko posunięte niedocenianie zbiorów archiwalnych w Wilnie. Jako przykład wymienimy tylko prof. R. Rybarskiego, który przy pisaniu swej monografji „Skarbowość Polski w dobie rozbiorów" (Kraków 1937) nie uznał za konieczne przeprowadzić studja na gruncie archiwalnym wileńskim.

Przy publikacji „Regestru" z r. 1690 uwzględnił p. Krakowski również regestr podymnego z r. 1710 (ten sam powiat i to samo archiwum). Zastosowana przy tem metoda wydawnicza budzi zasłużone uznanie swoją starannością i skrupulatnością. Ciekawe zwłaszcza są wydobyte przy tej okazji transformacje nazw osób i miejscowości podane według pisowni oryginału. Szczególnie sumienny i nienaganny pod względem graficznym i metodycznym jest „Wykaz osób i miejscowości".

Na zakończenie — a całkiem już na marginesie recenzji niniejszej — zaznaczamy, że na podstawie źródeł archiwalnych z doby Sejmu Wielkiego można wyrobić sobie dokładne wyobrażenie o stosunkach ludnościowych powiatu wołkowyskiego w r. 1790. Istniały

tam wówczas następujące parafje: wołkowyska, zelwieńska, łyskowska, krzemieniecka, strubnicka, wołpieńska, roska, szydłowicka, międzyrzecka, repleńska, hnieźnieńska, jałowska, świsłocka, porozowska i mścibowska. Ogólna ilość dymów we wszystkich wyżej wymienionych parafjach — 10.460. Stosunki ludnościowe: 2674 szlachty, 3210 mieszczan, 52.436 chłopów i 4053 Żydów. Ogółem 62.420 dusz. (Arch. Państw. w Wilnie. Dział A. A. D. vol. Nr 3377, fol. 92—97 i vol. Nr 4156, fol. 346—347).

Aleksy Deruga.

KSIĘGA BATORJAŃSKA — zbiór dokumentów ku uczczeniu 350-letniej rocznicy zgonu króla Stefana Batorego. Opracował RYSZARD MIENICKI. Wilno 1935. Nakładem Uniwersytetu Stefana Batorego. — Str. 53 + IX nlb. + 13 rycin.

350-letnią rocznicę zgonu swego założyciela postanowił uczcić Uniwersytet Stefana Batorego wydaniem dokumentów, zachowanych w oryginałach i podpisanych własnoręcznie przez króla, a znajdujących się na terenie Wilna. Tę zaszczytną i odpowiedzialną pracę powierzono znanemu wydawcy źródeł historycznych i znawcy XVI—XVII w. naszych dziejów Dyrektorowi R. Mienickiemu.

Wydawcy udało się zgromadzić 22 dokumenty, które znalazł w Wilnie i które dotychczas albo wcale nie były drukowane, albo były wydane w sposób, pozostający wiele do życzenia pod względem metody wydawniczej. Po prawie trzechletnich przygotowaniach ukazała się publikacja, która piękną szatę zewnętrzną łączy z ostatniemi wymaganiami nowoczesnej krytyki źródłowej. Właściwą publikację poprzedza wstęp wydawcy, który zaznajamia czytelnika zarówno z celem wydawnictwa jak i jego treścią.

W swych żmudnych poszukiwaniach natrafił wydawca na dokumenty, będące w posiadaniu p. Aleksandra Wysockiego, miejscowego aptekarza, który kategorycznie odmówił udzielenia ich dla skopjowania i umieszczenia w Księdze Batorjańskiej. Mojem zdaniem sprawą tą powinny zainteresować się władze konserwatorskie, powołane do opieki nad zabytkami przeszłości, i nad dokumentami, które dla badacza przedstawiają bezcenną wartość, zaś dla obecnego ich właściciela tylko przedmiot snobizmu, roztoczyć należy opiekę prawną.

Wydawnictwo ukazało się w pierwszych dniach stycznia 1939 r. i objęło materjał znaleziony w zbiorach publicznych, jak też i u pry-

watnych posiadaczy, z wyjątkiem dokumentów, będących u p. Wysockiego, ze względów już omówionych.

Księga Batorjańska obejmuje 22 dokumenty; z tego 9 pergaminowych i 13 pisanych na papierze. Jeśli chodzi o język dyplomów, to 1 jest pisany po polsku, 9 po łacinie, a 12 po rusku.

Dokumenty te nie tworzą zwartej całości pod względem rzeczowym czy chronologicznym, wprost przeciwnie, dotyczą różnych spraw, różnych ludzi i wystawiane były w różnych latach. O tem, że znalazły się w ramach jednego wydawnictwa, zadecydował fakt, iż przechowały się na terenie miasta Wilna, a Księga Batorjańska właśnie to kryterjum obrała za decydujące w doborze materjału.

Wydawnictwo zostało ozdobione 13 planszami, z których 1 jest dwubarwna, reszta jednobarwne. Materjał ilustracyjny reprodukuje kilka najciekawszych dokumentów, uwzględnionych w wydawnictwie, oraz wizerunków króla Stefana, dotąd nieogłaszanych, z wyjątkiem jednego, umieszczonego na karcie tytułowej książki p. t. *„Warhaffte gründtliche und eigendtliche Beschreibung"*, który reprodukował, choć w zmniejszonym rozmiarze dr. St. Komornicki w dziele p. t. „Etienne Báthory Roi de Pologne Prince de Transylvanie". Indeks osób i miejscowości oraz wykaz treści zamykają Księgę Batorjańską, która jest jeszcze jedną cegiełką w budowli duchowego dorobku Uniwersytetu Stefana Batorego.

Władysław Bortnowski.

KUČINSKAS A. DR.: Kęstutis lietuvių tautos gynėjas. (Kiejstut obrońca narodu litewskiego). Marijampole 1938. — Str. 228 + 1 mapa.

Na VI-ym Zjeździe historyków polskich prof. St. Zajączkowski zwrócił uwagę w swoim referacie na nierównomierne opracowanie dziejów Litwy średniowiecznej. Podczas, gdy czasom wczesnohistorycznym — Mendoga, oraz czasom Witolda poświęcono kilka, a nawet kilkanaście (Witold) cennych prac monograficznych, to czasy Giedymina, Olgierda i Kiejstuta, twórców potęgi Litwy średniowiecznej, mogą poszczycić się zaledwie nielicznemi pracami, które dotyczą poszczególnych zagadnień. Częściowego usunięcia tej luki podjął się młody historyk — Litwin A. Kučinskas, pisząc pracę o Kiejstucie, której poświęcam niniejsze sprawozdanie.

Praca dr. A. Kučinskas'a, poprzedzona przedmową i spisem rzeczy w języku litewskim i niemieckim, składa się ze wstępu oraz pięciu rozdziałów. Wstęp omawia stan Litwy za Giedymina oraz

kwestję następstwa tronu po śmierci tego władcy. W rozdziale pierwszym (str. 35—86) zajmuje się autor kwestją stosunków Litwy z Zakonem niemieckim do śmierci Olgierda. Na początku wspomina autor pokrótce o przybyciu i usadowieniu się Zakonu niemieckiego nad Bałtykiem, później daje charakterystykę zapasów Litwy, a siłą rzeczy głównie Kiejstuta, z Zakonem, wreszcie przegląd kilku najważniejszych wypraw i bitew. Kładąc szczególny nacisk na tendencyjność źródeł niemieckich oraz poddając szczegółowej analizie odnośne przekazy źródłowe, dochodzi autor do wniosku, wbrew dotychczasowym twierdzeniom uczonych niemieckich i polskich, że wyniku starć orężnych litewsko-krzyżackich w r. 1348 nad rzeką Strawą i w r. 1370 nad Rudawą nie można uważać za stanowcze klęski Litwinów; ostatnią nawet bitwę uważa autor za zwycięstwo Litwy. Rozdział drugi (87—118) poświęcony jest stosunkom Litwy i Polski za czasów Kiejstuta. Przedstawia tu autor poszczególne etapy walk tych dwóch państw o spadek po Bolesławie Jerzym Trojdenowiczu. W rozdziale trzecim (119—148) zajmuje się autor kolejno sprawami chrystjanizacji Litwy w czasach Kiejstuta. Fiasko projektów chrystjanizacyjnych w czasach Kiejstuta przypisuje autor głównie Zakonowi niemieckiemu oraz Polsce, która wysuwała hasło chrystjanizacji Litwy, mając przytem na oku swoje egoistyczne cele polityczne. W czwartym rozdziale (149—190) przedstawia nam autor przebieg konfliktu Jagiełły z Kiejstutem oraz tragiczny koniec tego ostatniego. Zdaniem autora, początki i najgłębsze podstawy tego konfliktu tkwią w chęci jedynowładztwa Jagiełły, podżeganej przez matkę Juljannę i najbliższe otoczenie młodego księcia. Odpowiedzialność za tragiczną śmierć Kiejstuta zwala autor na barki Jagiełły i Zakonu niemieckiego. Wreszcie w rozdziale piątym (191—210) podaje autor w jasnych barwach charakterystykę bohatera Litwy — Kiejstuta. Na końcu pracy umieszczony jest wykaz źródeł i opracowań, indeks nazw oraz mapka, przedstawiająca Litwę w XIV w.

Z powyższego przeglądu treści widzimy, że autor tej pracy zajmuje się głównie stroną polityczną działalności Kiejstuta. Nie zastanawiają autora inne sprawy związane z życiem jednostki, jak młodość, rodzina i t. d., co jest nieodzownem przy monografjach biograficznych. Mimo tego jednak omawiana praca posiada znaczenie, ponieważ usiłuje dać syntezę działalności tej wielkiej osobistości, jaką był Kiejstut, oraz odtwarza całość stosunków litewsko-krzyżackich i litewsko-polskich w połowie XIV wieku, formułując przytem nowe poglądy na pewne sprawy.

Władysław Žilenas.

ROJECKI A.: Obserwacje meteorologiczne na terenie Okręgu Naukowego Wileńskiego za czasów Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego (1803—1831). Wiadomości Meteorologiczne i Hydrograficzne. R. XVI (1937), str. 45—56 + 1 tablica, oraz odbitka.

Rozprawka powyższa krótka, ale niezmiernie interesująca, daje przegląd zabiegów Uniwersytetu Wileńskiego zmierzających do zorganizowania meteorologicznych obserwacyj przy szkołach Okręgu Wileńskiego w l. 1803—1831. Autor zestawia w niej wykaz miejscowości, w których przeprowadzono takie obserwacje. Stacyj meteorologicznych znano przed rozprawką Rojeckiego na terenie dawniejszego Wileńskiego Okręgu Szkolnego zaledwie 3, Rojecki wymienia ich 34. Do rozprawy zostały dołączone przedruki: instrukcji meteorologicznej z 1812 r. (drukowanej w Dzienniku Wileńskim w r. 1817) i z 1832 r. w tłumaczeniu z języka rosyjskiego (wydane jako załącznik do okólnika Ministra Oświaty do Kuratorów Okręgów dn. 9 marca 1832 r.).

Autor jest meteorologiem i zwracał większą uwagę na zagadnienia meteorologiczne, kwestje historyczne schodziły u niego z konieczności na plan drugi. Nie będzie tedy bez korzyści uzupełnienie tej rozprawy pewnemi szczegółami historycznemi, lub sprostowanie niektórych wiadomości, przez niego podanych. Ograniczę się do kilku spraw:

1. Autor zna 2 drukowane instrukcje do czynienia spostrzeżeń meteorologicznych, mianowicie z r. 1812 i 1832 r. Prócz nich istnieje drukowana instrukcja z 1803 r. Pomieścił ją w przekładzie rosyjskim w t. II, str. 419—423 *Sbornik materiałow dla istorii proswieszczenia w Rossii* p. t. *Projekt o ustanowlenii meteorologiczeskich nabludienij w uczyliszczach Okruga Wileńskawo Uniwersiteta.* Projekt ten został zatwierdzony przez Ministra Oświaty 3 października 1803 r. i stał się instrukcją obowiązującą dla szkół Wileńskiego Wydziału. Prócz instrukcji istniały niedrukowane dotąd Uwagi Czackiego w sprawie pomiarów meteorologicznych, przedstawione Uniwersytetowi Wileńskiemu w 1803 r. Uwagi te zostały uwzględnione w instrukcji opracowanej przez Uniwersytet.

2. Rojecki, idąc za Niezdiurowym, stawia przypuszczenie, że Uniwersytet Wileński przedłożył Ministerstwu Oświaty memorjał, „w którym wskazuje na niezbędność organizowania meteorologicznych obserwacyj przy szkołach, przy tym miało to rzekomo dotyczyć nie tylko terenu Okręgu Naukowego Wileńskiego, lecz również całej Rosji“ (str. 45). Otóż o żadnym takim memorjale nic nie

wiadomo. Uniwersytet, zgodnie z obowiązującemi ustawami, skierował do kuratora Czartoryskiego 13 sierpnia 1803 r. tylko raport z dołączeniem wspomnianego już projektu instrukcji z prośbą o zatwierdzenie jego i o wyznaczenie funduszu na sporządzenie przyrządów meteorologicznych. Sam projekt ogranicza się do zagadnień ściśle meteorologicznych i nie wkracza do dziedzin innych nauk (autor jest skłonny imputować „memorjałowi", że dotyczył on „nie tylko obserwacyj meteorologicznych, ale również innych badań przyrodniczych i ekonomicznych" (str. 46 w odsyłaczu).

3. Pomysł przeszczepienia badań meteorologicznych także do szkół w innych okręgach szkolnych rosyjskich powstał u ks. A. J. Czartoryskiego. Czartoryski, wysyłając 27 września 1803 r. ów projekt Uniwersytetu w przekładzie rosyjskim ministrowi do aprobaty, rzuca myśl, aby członkowie Głównego Rządu Szkół rozpatrzyli, czy nie byłoby pożytecznem, a) by także w szkołach innych okręgów szkolnych były dokonywane obserwacje meteorologiczne, b) by Uniwersytety przekazywały Imperatorskiej Akademji Nauk otrzymywane sprawozdania, zawierające spostrzeżenia meteorologiczne.

W wyniku inicjatywy Czartoryskiego minister, aprobując instrukcję dla Okręgu Wileńskiego, polecił kopję jej przedłożyć Kuratorom innych okręgów, zresztą bez polecenia stosowania jej.

4. Jakkolwiek instrukcja Uniw. Wileń. w sprawach meteorologicznych miała wpływ na sformułowanie § 52 ustawy z 5 listopada 1804 r., zalecającego nauczycielom utrzymywanie m. in. zapisów meteorologicznych — dla Okręgu Wileńskiego nie miało to żadnego znaczenia, gdyż ust. z 1804 r. obowiązywała centralne okręgi rosyjskie, a nie wileński. Zdaje się też nie ulegać wątpliwości, że instrukcja z 1812 r. była pierwszą instrukcją wydaną dla szkół okręgów rosyjskich.

5. Autor zna na terenie Wileńskiego Okręgu Szkolnego 34 stacje meteorologiczne (przy szkołach 30) i słusznie przyjmuje, że ilość ich była większa, lecz nie parokrotnie, jak to twierdzi, ale mniej więcej dwukrotnie, to jest przynajmniej tyle, ile było gimnazjów i szkół powiatowych. Można bowiem słusznie przypuszczać, że niemal w każdem gimnazjum i szkole powiatowej dokonywano pomiarów meteorologicznych. Dowodzi tego szereg faktów: a) Są znane zapiski meteorologiczne ze szkoły, która uszła uwagi autora, i tak w Archiwum Państwowem w Wilnie znajdują się zapiski szkoły datnowskiej z l. 1804—1817 (rkp. 21/1807), b) Bohusz po odbytej w 1803 r. wizytacji szkół gubernji wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej raportuje Uniwersytetowi 23 sierpnia 1803 r., że „od Grodna zacząwszy w każdej

szkole (oczywiście powiatowej i gimnazjum) pomienione (meteorologiczne) obserwacje zaprowadził prócz Pińska i Mozyrza" (*Sbornik materiałow* II. 413). c) Instrukcje, udzielane przez Uniwersytet wizytatorom zawierają często polecenia przestrzegania, by w szkołach czyniono pomiary meteorologiczne. Taką instrukcję otrzymują 12 sierpnia 1803 r. Sewegrin wizytator szkół gubernji witebskiej i mohilewskiej, wspomniany już Bohusz (*Sbornik materiałow* II. 416), tudzież Czacki 22 grudnia 1804 r. (*Sbornik materiałow* II. 148). Instrukcja ogólna dla wizytatorów szkół od Uniwersytetu Wileńskiego na r. 1804 w punkcie 23 poleca: „Przejrzy Wizytator Dzienniki Obserwacji Meteorologicznych, jeżeli one należytym porządkiem i z powinną pilnością są czynione, oraz jeżeli inne zdarzenia lub postrzeżenia miejscowe godne uwagi, są zapisywane z potrzebną dokładnością" (Arch. Państw. w Wilnie, rkp. 31/1803, k. 45, oraz *Sbornik mater.* II. 823). Że wizytatorzy wykonywali te polecenia, świadczą odpowiednie adnotacje wizytatorów, spotykane w Dziennikach obserwacji. Również klasztory zakonne miały polecenie zapisywania spostrzeżeń meteorologicznych (*Sbornik mater.* II. 604).

6. Prócz wymienionych przez autora rękopisów, zawierających zapiski meteorologiczne, przechowują się w Archiwum Państwowem w Wilnie nieznane mu następujące rękopisy: szkoły w Łyskowie (rkp. 23/1804 i 31/1809), w Żyrowicach (rkp. 30/1804 i 62/1815), w Datnowie rkp. 21/1807), w Zabiałach (rkp. 31/1809), w Łużkach (rkp. 199/1824). Błędnie podał autor nazwy miejscowości: Chwałojni zamiast Chwałojnie, Kroży zam. Kroże, Ladane zam. Lady, Zabiałe zam. Zabiały. Sygnatura rękopisu obserwacyj meteorologicznych szkoły żyrowickiej jest u R. podana błędnie 117/1825 zamiast 177/1825. Zarazem zwróciłbym uwagę na 2 drukowane publikacje, zawierające dane meteorologiczne dotyczące Wilna, mianowicie: *Observations du froid pendant le dernier hiver faites à l'observatoire imper. de Vilna 1798—99,* wyd. w Wilnie 1800,— i Wstęp do Dziennika z opisaniem położenia geograficznego i temperatury miasta Wilna, Dziennik Wileński 1815, t. 1, s. 1—6.

Zapewne autor dostarczy nam w przyszłości obszerniejszej monografji, opracowując rozległy materjał obserwacyj meteorologicznych, dokonanych na terenie Wileńskiego Okręgu Szkolnego w l. 1803—1831. Uwagi swoje skreśliliśmy z tą myślą, że uzupełniają one ciekawe i wnoszące wiele nowych wiadomości wywody autora. Dyktowała nam je nie chęć krytyki rozprawy, którą w całej pełni oceniamy, ale szczera i nacechowana życzliwością tendencja dorzucenia do niej nowych szczegółów. *Michał Ambros.*

STAFIŃSKI ALEKSANDER: Z przeszłości Suraża. Materjały do monografji miast obecnego powiatu białostockiego. Białystok 1937. — Str. 87.

Trudno kwestjonować potrzebę i pożytek wydawnictw, mających na celu przedstawienie dziejów poszczególnych osiedli na obszarze naszego kraju, jeżeli tylko odpowiadają wymaganiom naukowym, choćby bardzo pobłażliwie stawianym. To też nie mielibyśmy nic przeciwko monografji Suraża, gdyby autor, napewno nie historyk, oprócz wielu dobrych chęci dołożył nieco znajomości metody historycznej. Wymieniona jednak książeczka jest dosadnym przykładem, jak nie należy opracowywać monografji miasta, nawet najmniejszego i najskromniejszego.

Już na karcie tytułowej trafiamy na nieścisłość. O ile sam tytuł odpowiada treści, o tyle podtytuł nadaje się raczej na nazwę szerszego wydawnictwa, czy cyklu wydawnictw zamierzonych przez autora, a na obecnem miejscu nie odpowiada faktycznej zawartości książki. A dalej? Istne *silva rerum:* Przedmowa, Charakterystyka miasteczka (współczesnego, przypis recenz.), Najdawniejsze dzieje, Ballada „Nurt", Zamek, Osada zamieniona na miasto, Miasto i okolice dawniej i dziś, Herb miasta i Zarząd Miejski, Ludność, Rolnictwo — handel — rzemiosło — podatki, Sądy, Parafje i domy modlitwy, Powiat Suraski, Starostwo Suraskie, Wojny szwedzkie do okupacji pruskiej (!), Pod zaborem pruskim 1795—1807, Pod rządami carów, Suraż w walkach o niepodległość, Wojna światowa i odzyskanie niepodległości, Wojna polsko-bolszewicka, Czasy najnowsze, Legendy historyczne — oto tytuły rozdziałów, których treść zawarł autor na 57-iu stronach. Potem idą aneksy na 23-ch stronach, przedrukowane z Piscowej Knigi Grodnienskoj ekonomii t. II i Aktów Wilensk. Archeogr. Komisji t. XIV, oczywiście z pomnożeniem dość sutem już i w tych wydawnictwach istniejących licznych błędów. Dwa plany i bibljografja dopełniają całości.

Mimo wszakże tak wadliwie skonstruowanej całości, a właściwie braku jakiejkolwiek konstrukcji, moglibyśmy się spodziewać, że autor istotnie miał coś do powiedzenia w sprawie Suraża. I znowu czeka nas rozczarowanie. Nie zna on, a zatem nie uwzględnia, podstawowej literatury dotyczącej dziejów miast w Polsce. Artykuł Lipińskiego o Surażu w „Starożytnej Polsce" i drugi ze „Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego" — oto opracowania, z których głównie czerpał, nie powołując się zresztą na nie zbyt często, wskazując jednak, nierzadko błędnie, źródła tam wymienione. Z innych opracowań wyciągnął autor bardzo drobne nieraz wiadomości o Surażu, ale są to

wiadomości o wydarzeniach przeważnie nieistotnych dla życia miasta w przeszłości, które przesłaniają w pracy to, co się w niej znalazło wartościowego. — Stosunek do źródeł, których autor zna nawet dość dużo, jest mało krytyczny. Przeważnie dane źródłowe wciągnięte zostały do pracy w stanie surowym, bez troski o zestawienie i wyciągnięcie odpowiednich, narzucających się często wniosków. Wielu wiadomości dużej wagi nie poparto wskazaniem źródła, z którego pochodzą.

Wszystkie te względy zapewne sprawiły, że w tej niewielkiej rozmiarami książeczce roi się od nieścisłości i błędów. Przytoczenie ich i omówienie na naszych łamach zajęłoby zbyt wiele miejsca, aby można było sobie na to pozwolić. Dla uniknięcia zarzutu gołosłowności jednak wskażę na kilka z nich: na str. 8 przytacza autor szczegóły odwrotu Jadźwingów w 1264 r. na podstawie tradycji miejscowej, spisanej przez Ossolińskiego w I-ej poł. XIX w., przyczem źle wskazuje to swoje źródło (Bibl. Warsz. 1848/2 str. 671 zamiast r. 1848 tom IV str. 474); na str. 16 mówi o osiedlach Kowale i Daniłowo, odległych o 3 km. od Suraża, że w XVI w. były przedmieściami Suraża, chociaż źródło, przedrukowane w aneksach, nazywa je siołami miejskiemi; na str. 18 czytamy, że „nieopodal grodu leżał zaścianek zwany „Prokuratorowszczyzną", zamieszkały przypuszczalnie przez jakiegoś urzędnika sądowego", aczkolwiek wiemy, że w XVI w. urząd prokuratora w znaczeniu dzisiejszem nie był znany, a terminem tym oznaczano zastępców stron, występujących przed sądem; wyjaśnić nazwę Prokuratorowszczyzna można wszakże daleko prościej — oto znane autorowi i przedrukowane źródło (Piscowaja Kniga II. 325) wymienia jakiegoś Waśka Prokuratora (Waszko Procurator) od którego nazwiska, a raczej przezwiska, powstała nazwa posiadłości, nie znajdującej się zresztą w dobie pomiary Suraża na włóki w jego posiadaniu; na str. 20 wykazuje autor nieznajomość ustroju miast na prawie magdeburskiem, pisząc: „przed uzyskaniem praw magdeburskich t. j. przed r. 1440 osadą zarządzał wójt, a po uzyskaniu praw landwójt lub burmistrz", a nieco dalej: „Głównym celem utworzenia wójtostwa w mieście było zaludnić obszary leśne, zwiększyć liczbę osadników, pomnożyć dochody skarbu i r o z s z e r z y ć w y z n a n i e k a t o l i c k i e" (!). Kończąc to wyliczenie, zaznaczam, iż zawiera ono zaledwie nikły procent usterek i błędów popełnionych przez autora.

Tadeusz Królikowski.

SUCHAN EDWARD DR.: Historyczny zarys organizacji szkolnictwa elementarnego w Polsce od Kom. Ed. Nar. po dobę obecną. Brześć nad Bugiem 1937. — Str. 228.

Praca powyższa zawiera historję organizacji szkolnictwa elementarnego od czasów najdawniejszych do chwili bieżącej. Okres poprzedzający działalność Komisji Edukacji Narodowej jest naszkicowany krótko, czasy Komisji Edukacyjnej i późniejsze przedstawia autor obszerniej. Książka napisana interesująco, opiera się na materjale drukowanym. W ramach tej ogólnej historji znajdujemy omówione kwestje z historji szkolnictwa elementarnego na obszarze b. W. Ks. Litewskiego, zwłaszcza z czasów Komisji Edukacji Narodowej i Kuratorji Czartoryskiego. Im też chcemy poświęcić kilka uwag.

Pierwsze wrażenie, jakie się nam narzuca, gdy przeglądamy stronice historji szkół parafjalnych na naszym terenie, jest takie, że autor wydał książkę nieco pośpiesznie. Świadczą o tem tak widoczne niedopatrzenia, jak i niezgodności, których autor mógł z łatwością uniknąć. Przecież niedopatrzeniem tylko jest, jeśli autor mówi o „ustawach z r. 1802" (str. 72), a analizuje Ustawy czyli ogólne postanowienia Uniwersytetu Wileńskiego i szkół jemu podległych z 18 maja 1803 r. Trudno również nazwać zgodnemi twierdzenia, że „w ustawach z r. 1802 (ma być 1803) wzorowali się na ogół — twórcy na urządzeniach" Komisji Edukacyjnej (str. 72) i równocześnie, że ustawa z 18 maja 1803 oparta była całkiem (nasze podkreślenia) o ustanowienia Komisji Edukacyjnej". Dodajmy, że w obu wypadkach chodzi o jedną i tę samą ustawę z 18 maja 1803. Lub inny przykład: istnienie w Uniwersytecie Wileńskim Komitetu Szkolnego przypisuje autor raz wspomnianej już ustawie z 18.V.1803 (str. 72), a innym razem kuratorowi Czartoryskiemu w r. 1817 (str. 109).

Pozatem mamy kilka zarzutów merytorycznych. Zacznijmy od poruszonej już sprawy stosunku Ustaw Uniwersyteckich do Ustaw Komisji Eduk. Różnice i zbieżności między ustawą z 18.V.1803 a ustawami Komisji Edukacyjnej formułuje autor następująco: „Widzimy tutaj (w Ustaw. Un. Wil.) na czele Wileń. Naukowego Wydziału radę uniw., a do bezpośredniego zarządu Komitet Szkolny Uniwersytetu, następnie ustawy pozostawiają całą dawną hierarchję szkolną"... O ile druga część tych wywodów nie budzi wątpliwości, pierwsza nie jest ścisła. Na czele Wydziału Wileńskiego stał Uniwersytet. Ustawa z 18. IV.1803 przewidywała jako organy jego władzy: Rektora, Rząd Uniwersytetu czyli Komitet Rządowy i Radę Uniw. czy Powszechne

Zebranie Profesorów. O Komitecie Szkolnym niema w ustawie mowy. Zdaje się, autor pomieszał Rząd Uniwersytetu czyli Komitet Rządowy (dzisiejszy Senat) z Komitetem Szkolnym. Komitet Szkolny istniał faktycznie, ale był powołany do życia po raz pierwszy w r. 1807 na okres roczny, jako jeden z wielu komitetów Uniwersytetu, a następnie dopiero w r. 1817. Nie chcąc w omawianiu stosunku ustaw uniwersyteckich z 18.V.1803 do Ustaw Komisji Edukacyjnej wychodzić poza przytoczone przez autora szczegóły, ograniczamy się do stwierdzenia, że autor nie dał zadawalającej oceny tego stosunku.

Inną znowu sprawą, wymagającą omówienia, jest kwestja języka wykładowego w szkołach parafjalnych. Sprawę tę autor stawia tak: „O języku rosyjskim niema tu (w ust. z 18.V.) mowy. Szkółki są polskie" (str. 73). Istotnie ustawa z 18.V., mówiąc o programie szkół parafjalnych, nie wymienia języka rosyjskiego ani jako języka wykładowego, ani jako przedmiotu nauczania (zresztą nie mówi nic także i o języku polskim). W praktyce jednak istniało wiele szkół z rosyjskim językiem nauczania, a były nawet z językiem niemieckim wykładowym. Jeśli mowa o języku rosyjskim w szkołach elementarnych, warto przypomnieć pominięte zupełnie przez autora *„narodne uczyliszcza"*. Były to również szkoły elementarne z rosyjskim językiem wykładowym, przeszczepione na nasz teren za Katarzyny, a trwające dość długo jeszcze w XIX w. Już za rektora Śniadeckiego wymieniają raporty około 10 takich szkół.

Na str. 81 czytamy: „kontrola szkół parafjalnych (według ust. z 1807 r.) w przeciwieństwie do ust. z 18 maja 1803 powierzona jest przełożonym szkół powiatowych i marszałkom powiatowym". Wyznajemy, że nie bardzo rozumiemy, na czem polega owo przeciwieństwo. Dozorca szkoły powiatowej — takiej nomenklatury używa ust. z 18.V. 1803 r., — a przełożony szkoły pow. z ust. 1807 r. są to tylko różnie brzmiące wyrażenia, oznaczające jeden i ten sam urząd, do którego kompetencji należały funkcje dzisiejszych inspektorów szkolnych. Jeśli się mówi o kontroli szkół parafjalnych ze strony marszałków powiatowych, to nie można jej stawiać równolegle z kontrolą wykonywaną przez dozorców szkolnych. Jest to kontrola inna, taką kontrolę urzeczywistniają — zdaniem naszem — dopiero dozorcy honorowi, ustanowieni w 1811 r.

Autor przyjmuje za niektórymi autorami, jak n. p. Bobkowska, 1806 r. jako datę objęcia rektoratu przez Śniadeckiego Jana. Data ta nie ma w niczem uzasadnienia. W 1806 r. (26 lipca) ustąpił poprzedni rektor Stroynowski, od 25.VII.1806 r. do 24.II.1807 r. zastępczo spełniał czynności rektorskie ks. Józef Mickiewicz. Wybór Śniadeckie-

go na rektora przez Radę Uniwersytetu nastąpił 4.I.1807 (data oczywiście według starego stylu), wiadomość o zatwierdzeniu Śniadeckiego jako rektora otrzymał Uniwersytet miesiąc później 4.II., Śniadecki przybywa do Wilna 18.II., aby dopiero 24.II. przyjąć funkcje rektorskie.

Wymienione przeze mnie szczegóły błędne, nie są niewątpliwie zagadnieniami bardzo ważnemi, ale zawsze rażą i można ich było z łatwością uniknąć. A szkoda, bo niepotrzebnie pomniejszają zaufanie do tej ciekawej książki.

Michał Ambros.

TOTORAITIS JONAS: Sūduvos Suvalkijos istorija. I dalis (Historja Sudowji-Suwalszczyzny. Część I). Kaunas 1938. Vytauto Didžiojo Universiteto Teologijos Filosofijos Fakulteto leidinys. — Str. IV + 702 + 2 mapy.

Praca pod powyższym tytułem pióra ks. dr. Jana Totoraitisa, profesora historji nowożytnej w Uniwersytecie kowieńskim, dotyczy dziejów t. zw. Suwalszczyzny (Suvalkija wzgl. Sūduva). Nazwę tę odnosi się dzisiaj do obszaru, który określa obecna granica prusko-litewska, dalej część dolnego i średni Niemen od okolic Jurborka do Grodna, od południa zaś górny bieg rzeki Biebrzy„ dopływu Narwi. Obszar ten stanowił w średniowieczu ziemię Jadźwingów, po wytępieniu zaś tego ludu był puszczą, do której pretendował z jednej strony Zakon krzyżacki, z drugiej zaś Litwa. Na mocy traktatu melneńskiego z 1422 r. obszar ten został przyznany Litwie, z wyjątkiem jego południowo-zachodniej połaci (t. zw. Sudowja), która przypadła Prusom wschodnim, i stanowił odtąd część Wielkiego Księstwa Litewskiego, wchodząc w przeważnej części w skład Województwa Trockiego, w znacznie zaś mniejszej w skład Starostwa Żmudzkiego. Po rozbiorach Polski i krótkim okresie rządów pruskich, Suwalszczyzna znalazła się w granicach Królestwa Polskiego, stanowiąc część składową Województwa Augustowskiego, a następnie od 1837 r. gubernji tej nazwy; w l. 1866/7 wyodrębniono ją w osobną gubernję Suwalską. W tym czasie Suwalszczyzna była Piemontem litewskim, który odegrał wielką rolę w odrodzeniu narodowem Litwinów. Po wielkiej wojnie przeważna część Suwalszczyzny weszła, jako teren etnicznie litewski, w skład współczesnego państwa litewskiego, podczas gdy południowa jej połać, t. zn. okolice Augustowa, Suwałk i Sejn, znalazły się w granicach Polski.

Dziejom tej ziemi od czasu Jagiełły i Witolda aż do rozbiorów

Polski poświęca autor opublikowaną właśnie pierwszą część swej pracy pod powyższym tytułem, podzieloną na 18 a raczej (ze względu na to, że obok rozdz. I znajdujemy także Ia) na 19 rozdziałów. Po krótkiej przedmowie, porusza autor sprawę określenia granic ówczesnej Sudowji czyli Suwalszczyzny, daje następnie bardzo pobieżny, bo na trzech tylko niepełnych stronicach, zarys geograficzny tej ziemi, wyliczając krótko znajdujące się tam wyniosłości, jeziora i rzeki, poczem omawia sprawę eksploatowania tamtejszych puszcz i ich rozmieszczenie. Cztery te początkowe rozdziały można uważać do pewnego stopnia za część wstępną do właściwej pracy, od której oddziela je jednak osobny rozdział (IV), dotyczący ustroju administracyjnego Województwa Trockiego i Starostwa Żmudzkiego, wiążący się dość luźno z całością. Dopiero od rozdz. V-go znajdujemy barwny i pełny obraz dziejów Sudowji - Suwalszczyzny XVI—XVIII w. Autor omawia obszernie dzieje jej kolonizowania w XVI w. i później, stosunki społeczne, jakie się tu wytworzyły w związku ze wspomnianą kolonizacją, która szła z za Niemna, z Województwa Trockiego i Żmudzi, przeprowadzenie „pomiary włócznej" i jej następstwa, ludność i jej charakter etniczny, podział administracyjny, w końcu zaś bardzo obszernie (str. 358—690) stosunki kościelne, zestawiając przytem dużo materjału faktycznego z dziejów poszczególnych miejscowości.

Pisząc sprawozdanie, którego celem jest powiadomić historyków polskich o pojawieniu się pracy ks. prof. Totoraitisa, nie zamierzam poddawać jej krytycznemu rozbiorowi. Pozostawiam to specjalistom, zaznaczając jedynie, że wspomniana praca zasługuje w całej pełni na bliższe zajęcie się nią przedewszystkiem dlatego, że dotyczy zagadnienia, które w dotychczasowej nauce nie było prawie poruszone. Na tem miejscu ograniczę się jedynie do potrącenia o pewne właściwości omawianej pracy, które przedewszystkiem rzucają się w oczy. I tak razi brak ścisłego określenia przedmiotu omawianej pracy. Autor nie podaje dokładnie, do jakiego terytorjum odnosi się nazwa *Suwalszczyzna (Sūduva)*, nie precyzuje jego granic. Z pobieżnych uwag autora zawartych w przedmowie wynika, że nazwę tę odnosi on do obszaru dawnej gubernji suwalskiej, identycznej z poprzednio istniejącą augustowską i Województwem Augustowskiem z czasów Królestwa Kongresowego. Nieścisłość tych informacyj widoczna jest z porównania ich z tem, co chociażby podaje o tych sprawach Słownik Geograficzny [1]). Podobnie nie zwró-

[1]) I. 54 i XI. 614.

cił autor uwagi na samą nazwę Suwalszczyzny, która jest bardzo świeżej daty i której nie zna n. p. Słownik Geograficzny. Sądzę tedy, że nie zaszkodziłoby wspomnieć właśnie w przedmowie o powstaniu i rozpowszechnianiu się tej nazwy, ponieważ to, co autor podaje tam w tym względzie (str. III), jest zbyt lakoniczne i ogólnikowe.

Niejasno pozatem przedstawia się sprawa stosunku autora do źródeł i literatury przedmiotu. Trudno mianowicie wyrobić sobie pogląd, jaka jest źródłowa podstawa omawianej pracy, w jakiej mierze i w jaki sposób uwzględnia ona dawniejszą literaturę. Nie wystarcza bowiem w tym względzie kilkadziesiąt wierszy przedmowy (str. IV), w których autor zapewnia, że wiadomości do swej pracy zebrał ze wszystkich dostępnych mu źródeł drukowanych i niedrukowanych, poczem wylicza te osoby, które dostarczyły mu rękopisów czy dokumentów, oraz wymienia przeszukane przez siebie archiwa i bibljoteki. Nie wystarczają też odsyłacze do źródeł i literatury, rozsiane mniej lub więcej hojnie w poszczególnych miejscach tekstu zwłaszcza, że powierzchowny chociażby ich przegląd nasuwa podejrzenie pewnej dowolności autora i niesystematyczności w wyzyskiwaniu źródeł i literatury. Ani słowem nie wspomina n. p. autor i nigdzie nie powołuje prac J. Jakubowskiego, podstawowych dla geografji historycznej Litwy, a zwłaszcza Grodzieńszczyzny, nie mówiąc o pomniejszych jak n. p. o przyczynkach do dziejów Suwalszczyzny, ogłoszonych niedawno przez ks. Kłapkowskiego [2]). Dziwnem się też wydaje, dlaczego n. p., określając zasięg Jadźwingów ku południowi, poszedł autor za Paszkiewiczem (str. 18), który potrącił ubocznie o tę sprawę, a nie uwzględnił wyników szerszych w tym względzie badań Łowmiańskiego, którego omawiana praca całkiem nie cytuje. Opuszczenia tego rodzaju i brak bliższego określenia stosunku autora do źródeł i literatury razi w książce zawodowego historyka, jakim jest ks. prof. Totoraitis, i wzbudzić może pewną nieufność do jego pracy, która, ze względu na temat dotąd nieopracowany oraz ogrom zebranego materjału faktycznego, powinna zająć wybitne miejsce we współczesnej literaturze naukowej.

Do pracy dodane są dwie mapy przejrzyste i wykonane starannie, z których jedna przedstawia terytorjum Suwalszczyzny

---

[2]) Jakubowski J., Mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego. I. Część północna; tenże, Powiat grodzieński w w. XVI. Prace Komisji Atlasu Hist. Zesz. III; Kłapkowski W., Fundacja i uposażenie kościołów w Przerośli i Puńsku. Ateneum Wileńskie XIII. Zesz. 1, str. 217—229.

w XVI w., zgodnie naogół z mapami Jakubowskiego, druga wspomniany obszar w czasach obecnych. Żadna z nich jednak nie określa wyraźnie zasięgu Suwalszczyzny ku południowi, na obydwóch zaś są umieszczone tereny aż po górną Narew. Co więcej pewne nieporozumienie co do zasięgu Suwalszczyzny ku południowi może spowodować mapa druga, przedstawiająca stan tego terytorjum w czasach obecnych. Na mapie tej bowiem oznaczone są, zgodnie z tendencjami współczesnego imperjalizmu litewskiego, obecne granice polsko-litewskie jako „linja administracyjna". Pozatem zaś wykreślona jest tam jakaś fikcyjna „granica państwa" na południe od Augustowa i Grodna. Czy nie lepiej byłoby zamiast tej fikcyjnej granicy, której w rzeczywistości nigdy nie było, niema i chyba nie będzie, uwidocznić dawne granice gubernji suwalskiej, pokrywającej się z terytorjum, które autor określa mianem Suwalszczyzny?

St. Zajączkowski.

WALIGÓRA BOLESŁAW: Walka o Wilno. Okupacja Litwy i Białorusi w 1918—1919 r. przez Rosję Sowiecką. „Bibljoteczka Wileńska" nr. 9. Wyd. Zarządu Miejskiego w Wilnie. 1938. — Str. 483 + 8 nlb. + 4 ilustr. + 8 szkiców.

O nowym tomie „Bibljoteczki Wileńskiej", zawierającym źródłową monografję B. Waligóry na temat pierwszej okupacji sowieckiej na ziemiach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, niemal można powiedzieć: drugi nakład po konfiskacie. Coprawda, konfiskaty nie było, ale książka przez pewien czas była wycofana z handlu księgarskiego; po raz drugi drukowana nie była, ale otrzymała „Uzupełnienia" do tekstu na str. 41 i str. 454; — słowem, doznała przykrych i kłopotliwych skutków ingerencji obcej, poza-naukowej, zmierzającej do ustalania prawdy historycznej nienaukowemi metodami. Ten zupełnie wyjątkowy wypadek jest tem jaskrawszy, że jego ofiarą padł autor doskonale znający temat, badacz wnikliwy, sumienny i ostrożny, pod względem zaś metody badań historycznych z zakresu dziejów najnowszych oraz umiejętności obchodzenia się z dokumentami archiwalnemi i relacjami uczestników dziejowych zdarzeń, mogący służyć za wzór innym.

Przyczyną przykrego nieporozumienia stało się przytoczone przez autora świadectwo ś. p. por. Witolda Gołębiowskiego, b. komendanta okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej w Wilnie, o stanie tej organizacji w chwili objęcia przezeń stanowiska komendanta.

W. Gołębiowski, delegowany do Wilna z ramienia naczelnych władz P. O. W., przyjechał razem z kilkoma podoficerami - peowiakami, mając za zadanie tworzenie oddziałów zbrojnych. W Wilnie, jak stwierdza w swej relacji, znalazł grunt nieprzygotowany: — „Teren był w sensie peowiackim nieopracowany, na miejscu w Wilnie zastałem dwunastu peowiaków, na prowincji nic". (str. 41).

To świadectwo dziś nieżyjącego dawnego komendanta P. O. W. zostało zrozumiane przez dzisiejszych członków Związku Peowiaków, jako złośliwy fałsz; nie uwzględniono tego, że ś. p. Gołębiowski niezawodnie miał na myśli tylko wyrobionych peowiaków, przygotowanych do służby wojskowej; nie przeciwstawiono też świadectwu b. komendanta żadnych świadectw, mających charakter dokumentów, — zastosowano presję w postaci chwilowego usunięcia książki z półek księgarskich i zażądano od autora „sprostowania". Jednocześnie na łamach „Słowa" (nr. 348 z dn. 18.XII.38 r.) ogłoszono anonimowo spis 77 peowiaków, którzy mieli się znajdować w Wilnie w chwili przyjazdu W. Gołębiowskiego. Spis ten zawiera pewne nieścisłości. Figurują w nim peowiacy, których wówczas w Wilnie nie było (jak n. p. Stanisław Selens, będący wówczas na studjach w Warszawie, lub Wiesław Cywiński i Stanisław Grabianka, którzy od 15.XI. byli przydzieleni do formującego się bataljonu Okręgu Wojskowego Grodzieńskiego (Roz. K-ta Sił Zbrojnych Okr. Grodz. nr. 4 z dn. 19.XI.18 r.); figuruje Damięcki, który przyjechał razem z Gołębiowskim, — słowem, dałoby się ustalić szereg niedokładności. Ale te drobiazgi zasadniczo są nieistotne wobec twierdzenia, że w Wilnie w chwili przyjazdu Gołębiowskiego było nie dwunastu, lecz około stu dwudziestu peowiaków.

Dziwny spór żyjących peowiaków z ich nieżyjącym komendantem znalazł swój epilog w dodrukowaniu „Uzupełnienia", zawierającego raport W. Gołębiowskiego, jako komendanta okręgu XI, o stanie P. O. W. w dniu 17 grudnia 1918 r., czyli po ogłoszonej mobilizacji peowiaków i po parutygodniowej pracy organizacyjnej, prowadzonej przez przyjezdnych peowiaków. Z tego raportu wynika, że 17.XII.18 było w Wilnie w szeregach P. O. W. pięciu oficerów (wyłącznie z I Korpusu), 13 p. o. podoficerów i 66 szeregowców. Gdyby więc dane, pochodzące ze sfer Związku Peowiaków a mówiące o 120 peowiakach w listopadzie 1918, były ścisłe, nasuwałby się logiczny wniosek, że po ogłoszeniu mobilizacji liczba peowiaków zmniejszyła się o ⅓. Rzecz oczywista, iż naprawdę tak nie było, czyli, że informacje o stanie P. O. W., któremi starano się obalić świadectwo por. Gołębiowskiego, były bardzo nieścisłe. Słowem,

możliwa niedokładność i niewątpliwa niejasność, cechująca relację ś. p. W. Gołębiowskiego, została po „sprostowaniu" wyjaskrawiona na niekorzyść P. O. W.; nic dziwnego: tezom naukowym i danym, zawartym w pracy naukowej, należy się przeciwstawiać tylko w drodze naukowej, inaczej zawsze wynik będzie absurdalny.

Cała ta przygoda jest jednocześnie wymownem stwierdzeniem tych nieoczekiwanych trudności, z któremi musi się borykać historyk, badający zdarzenia doby ostatniej.

Nietylko zresztą przesadne ambicje poszczególnych jednostek utrudniają pracę badawczą z zakresu historji najnowszej, ale i brak odpowiedniej ilości naukowych przyczynków, które zwykle poprzedzają pracę konstrukcyjną. Artykuły dziennikarskie, pisane na gorąco lub z okazji rocznic, relacje uczestników, demonstrujące, jak niepewna jest pamięć ludzka, rozkazy i rozporządzenia, w wielu wypadkach niewykonane, odezwy, komunikaty, sprawozdania, często zabarwione tendencją, — oto główny materjał, którym rozporządza badacz dziejów najnowszych. Jeżeli do tego dodać, że nieraz pierwszorzędne dokumenty nie mogą być jeszcze wyzyskane w pracy, przeznaczonej do druku, a wiele źródeł znajduje się w ukryciu, — trudności badań wzrosną tem bardziej.

Przy badaniach historycznych zawsze należy krytycznie się odnosić do każdego dokumentu i świadectwa, — przy badaniach z zakresu historji najnowszej historyk jako pewnik musi przyjąć, że wszystkie bez wyjątku dokumenty nie zasługują na bezwzględne zaufanie, a więc wszystkie wymagają wszechstronnej kontroli.

Major W a l i g ó r a odznacza się wyjątkową zdolnością posługiwania się materjałem relacyjnym i publicystycznym w pracy naukowej. Jego monumentalne dzieło „Bój na przedmościu Warszawy", w którem, poza olbrzymią literaturą przedmiotu i niezwykle bogatym materjałem archiwalnym, uwzględnił 725 relacyj uczestników boju, wykazało iście benedyktyńską pracowitość autora i doprowadzoną do doskonałości metodę kontroli źródeł i zdolność do tworzenia syntezy naukowej.

„Walka o Wilno" wymagała od autora wielkiego wysiłku, uwagi i ostrożności, przedewszystkiem wskutek zbyt nierównego oświetlenia zdarzeń w dotychczasowej literaturze. Moment zlikwidowania okupacji sowieckiej w Wilnie i na ziemi Wileńskiej, — owa „Wileńska Rezurekcja r. 1919", będąca wynikiem działań wojsk polskich pod bezpośredniem dowództwem Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego, znalazł należyte oświetlenie tak w literaturze naukowej, jak w pamiętnikarstwie, publicystyce i literaturze pięknej.

Okres poprzedzający okupację, a więc związany z wysiłkiem patrjotycznym społeczeństwa polskiego po dniu 11.XI.1918 oraz z walkami Samoobrony Litwy i Białorusi, jest prawie nieznany wskutek braku szczegółowych przyczynków, ale bądź co bądź został już zarysowany szkicowo. Okres okupacji natomiast nie ma literatury.

Aby należycie odtworzyć przebieg zdarzeń, musiał autor przedewszystkiem ustalić związek pomiędzy poszczególnemi wypadkami i spojrzeć na nie nietylko z zewnątrz, ale i z wewnątrz, czyli z uwzględnieniem źródeł zdarzeń. Ponieważ Wilno nie stanowiło odludnej wyspy i było organicznie związane z wielkim terenem, rzecz oczywista, należało też uwzględnić wypadki na ziemiach, od Wilna bardzo nieraz odległych. Wskutek tego tytuł pracy „Walka o Wilno" oznacza nietylko walkę zbrojną i nietylko walkę o jedno miasto, lecz zmagania się różnych sił, dążących do opanowania Wilna, jako stolicy wielkiej dzielnicy.

Główną zaletą nowej pracy B. Waligóry i zasadniczym dorobkiem badawczym autora przy analizie wypadków w okresie od jesieni 1918 r. do 19.IV.1919 r. jest wydobycie najaw dokładnego schematu zdarzeń. Autor nie uległ sugestji literatury, która dotychczas prawie wyłącznie oświetlała moment końcowy okupacji, — dokładniej: wyzwolenie Wilna od okupacji, — i zarysował nietylko działania wojsk polskich, które przecięły okupację, ale i prawie nieznany dotychczas wysiłek patrjotyczny, społeczny i zbrojny ludności ziem, okupowanych przez Sowiety. Te właśnie etapy: organizacja społeczeństwa polskiego w celu wywalczenia niezależności po rewolucji niemieckiej — walki Samoobrony z wojskami Sowietów — walki partyzanckie i zorganizowane lub odruchowe przeciwstawianie się władzom sowieckim w okresie okupacji — wreszcie działania regularnych wojsk polskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego aż do zwycięstwa — tworzą całość, którą po raz pierwszy w literaturze historycznej ujawnił B. Waligóra.

Dopiero teraz każdy może sobie uświadomić, że ostatnie półrocze przed wyzwoleniem Wilna nie stanowiło szeregu niezależnych od siebie wypadków różnej wartości i znaczenia, ale było łańcuchem zdarzeń, których wspólną cechą była nieustająca walka z obcą przemocą. Ta walka miała różne przejawy i różne formy organizacyjne. Najciekawsza, bo niezorganizowana, żywiołowa, ogarniająca szerokie masy, zaznaczyła się w okresie okupacji.

Odtwarzając dzieje okupacji sowieckiej w Wilnie, korzystał autor przedewszystkiem ze źródeł sowieckich ze szczególnem uwzględnieniem ówczesnej prasy komunistycznej. To ułatwiło mu zorjen-

towanie się w zamiarach i projektach okupantów oraz pozwoliło na dokładniejsze odtworzenie klęski, jaką oni ponieśli, nie mogąc narzucić ludności obcych form życia politycznego i społecznego. Obraz tej klęski jest niemal rewelacyjny.

Władze sowieckie nie mogły wciągnąć do współpracy nawet miejscowych komunistów i ich sympatyków, gdyż po pewnym czasie okazywali się oni niezbyt pewni. Ciekawym przykładem tej rozbieżności poglądów, a raczej psychiki był zjazd delegatów robotników rolnych, który wykazał, że instynkt własności zagłuszał nawet u tych ludzi, pozbawionych własnego kawałka ziemi, najwspanialsze tezy komunistyczne. Bezrolni pragnęli ziemi, a nie komuny rolnej.

Organizując życie społeczne i polityczne, musieli okupanci sowieccy narzucać ludności nietylko obce formy, ale i obcych ludzi, staczając walkę ze wszystkiemi, nawet bardzo radykalnemi organizacjami społecznemi i zawodowemi. Nietylko Chrześcijańska Liga Robotnicza oraz Chrześcijańska Demokracja, rozporządzające zorganizowanemi masami robotników i inteligencji wileńskiej, narażały się okupantom, ale i związki zawodowe. Nawet lokalne Rady delegatów robotniczych okazały się niedostatecznie pewne; to też zostały zastąpione przez Rewolucyjne Komitety, będące organami wykonawczemi Tymczasowego Robotniczo-Włościańskiego Rządu Litwy, który swoją koleją był całkowicie zależny od rządu Sowietów.

B. W a l i g ó r a bardzo dokładnie zarysował wysiłki okupantów, dążących do wprowadzenia swych rządów na ziemiach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, — omówił ich politykę zewnętrzną, której głównym argumentem było istnienie rzekomo niezależnej Litewskiej republiki sowieckiej, ich pracę nad organizacją władz politycznych i administracyjnych, — ich działalność gospodarczą i kulturalną, — wreszcie działania bojowe wojska sowieckiego.

Z braku przyczynków autor, budując swoją monografję, musiał wdawać się w szczegóły, które nieco przeciążyły pracę, choć jednocześnie mogą zachęcić innych badaczy do dalszych dociekań. Odnosi się to głównie do wysiłków społeczeństwa polskiego pod okupacją. Siłą rzeczy, autor uwzględnił tylko przejawy najsilniejsze, a więc: działalność Chrześcijańskiej Ligi Robotniczej, związków robotniczych, P. O. W., — natomiast do wydobycia pozostaną takie zjawiska, jak wznowienie działalności (zakonspirowanej) Polskiej Rady Narodowej, jak udział Polaków w organizowaniu szkolnictwa (Bolszewicy zamierzali otworzyć w Wilnie „Uniwersytet Pracy", Akademję Sztuk Pięknych, a „z inicjatywy architekta O. Krasnopolskiego" nawet „Popularną Akademję Budowniczą"), wreszcie

działalność teatru „Lutnia", który 23.III.19 został upaństwowiony (o tem na łamach „Słowa" pobieżnie pisał Z. Śmiałowski).

Obraz, zarysowany przez autora, jest bardzo wyrazisty. Nie pozostawia on żadnych wątpliwości, co do postawy ludności chrześcijańskiej, która bez względu na wyznanie i wyrobienie kulturalne i narodowe stanowczo przeciwstawiła się okupantom, a nawet w marcu i kwietniu (na Brasławszczyźnie jeszcze później), gdy władze sowieckie spróbowały przeprowadzić pobór rekruta, w wielu miejscowościach wystąpiła zbrojnie w formie krótkotrwałych, ale nieraz bardzo krwawych powstań. Ludność żydowska natomiast wyraźnie sprzyjała obcym przybyszom, co zresztą znalazło odzwierciedlenie w późniejszych komunikatach Sztabu Generalnego, który podał do wiadomości fakt zbrojnego wystąpienia Żydów przeciwko oddziałom polskim.

Jeżeli chodzi o działania bojowe, będące początkiem wojny Rzeczypospolitej z Sowietami, zostały one odtworzone w pracy z wyjątkową dokładnością. Autor korzystał z archiwaljów wojskowych i dziś już bogatej literatury, dotyczącej wojny polskiej r. 1918—20. Szkice, załączone do tomu, ułatwiają uświadomienie i utrwalenie w pamięci rozwoju wypadków na froncie polsko-sowieckim.

Praca majora W a l i g ó r y, członka Sekcji Historji Najnowszej T-wa Przyjaciół Nauk, jest pierwszą pracą naukową z zakresu historji najnowszej ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Już z tego względu zasługuje ona na szczególną uwagę. Jest to praca, zawierająca nietylko nową syntezę, ale i całkiem nowy materjał źródłowy, — stąd jej wielkie znaczenie. Wreszcie jasny wykład i mocna argumentacja autora, jak też dobre wyzyskanie literatury w języku polskim, niemieckim i rosyjskim — sprawiają, iż nowa omawiana praca powinna stać się wzorem i bodźcem dla innych badaczy, tem bardziej, że „Walka o Wilno" wskazuje drogi do nieopracowanych jeszcze tematów.

Książka została wydana przez Zarząd Miejski skromnie, ale starannie. Żałować tylko należy, że nie opracowano indeksu nazwisk i miejscowości, — w tak wielkiej pracy jest on bardzo potrzebny.

Walerjan Charkiewicz.

WIELHORSKI WŁADYSŁAW: Litwa współczesna. Bibljoteka Służby Geograficznej Nr. 17. Wykonano w Wojskowym Instytucie Geograficznym. Warszawa 1938. — Str. 254 + mapa.

W ostatnich dniach grudnia 1938 r. ukazała się praca dr. Władysława Wielhorskiego, dyrektora Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie, wybitnego znawcy stosunków litewskich, poświęcona Litwie Współczesnej.

Najwłaściwiej byłoby tę książkę nazwać małą encyklopedją Litwy współczesnej, gdyż został w niej zebrany różnoraki materjał, dotyczący republiki litewskiej. Znajdziemy tam i szereg wiadomości geograficznych, i wiadomości z przeszłości, które odbiły się na kształtowaniu teraźniejszości, i genezę sporu o Wilno, i proces budzenia się świadomości narodowej, i omówienie ustroju współczesnej republiki, i wszechstronne zobrazowanie życia kulturalnego i dorobku duchowego ostatnich pokoleń, dalej wiele wiadomości z dziedziny rolnictwa, handlu, przemysłu, spółdzielczości, stosunków kredytowych i t. d., wreszcie nawet przewodnik turystyczny dla zwiedzających Litwę. Książka, pisana stylem lekkim, nie jest przeładowana cyframi i materjałem statystycznym, choć oparta na źródłach bezspornie pewnych; przeznaczona jest nie dla szczupłego grona badaczy-naukowców, lecz dla szerokich kół polskiej inteligencji, wśród której autor chce spopularyzować wiadomości o naszych sąsiadach. Argumentację, w miarę możliwości, popiera autor danemi liczbowemi, tabelami, wykresami i t. d.

Właściwą treść poprzedza krótki wstęp autora, w którym precyzuje on zadanie i cel swego opracowania. „Chodziło o podanie i zanalizowanie tego tylko materjału faktycznego, który posiada najistotniejsze znaczenie dla wyjaśnienia sobie przyczyn, kształtujących byt współczesnej Litwy“ — i ten materjał autor zebrał bardzo sumiennie, szczególnie dotyczący czasów współczesnych, gdyż z przeszłości bierze tylko te momenty, które wycisnęły piętno na obliczu dzisiejszej Litwy.

Praca podzielona jest na siedem rozdziałów, ich tytuły charakteryzują treść. Poszczególne rozdziały rozpadają się na szereg pod-rozdziałów. I. Stosunki fizjograficzne Litwy ma ich aż 17; II. Człowiek na ziemiach Litwy — 9; III. Budowa państwa niepodległego — 6; IV. Stronnictwa polityczne — 6; V. Życie kulturalne—6; VI. Ekonomika — 16; Rozdział VII. Zabytki i turystyka tworzy zwartą całość. Bibljograficzny wykaz prac, zużytkowanych przez autora, zamyka treść książki.

Sporo uwagi poświęca dyrektor Wielhorski Kłajpedzie (str. 14—16; 80—83; 214—217), jako wylotowi basenu niemnowego. Podkreśla gospodarcze znaczenie tego portu, oraz potrzebę utrzymania go przy Litwie. Niemcy uważały Kłajpedę za czasowy depozyt, który w odpowiedniej chwili powróci do Rzeszy, przewidywania te niestety sprawdziły się i dziś znowu „żelazna ręka teutońska tłoczy gardło zlewiska niemeńskiego, kontrolując handel obszaru, mierzącego prawie 100.000 km²". Uwagi o Kłajpedzie zamieszczone są w I, III i VI rozdziałach.

Pierwszy rozdział dotyczy stosunków fizjograficznych Litwy. Mamy tam omówione położenie geograficzne, granice, hydrografję (bardzo szczegółowo), budowę geologiczną, klimat — kończy się ten rozdział malarskim opisem krajobrazu litewskiego, oraz omówieniem położenia Litwy w stosunku do jej sąsiadów. Tranzytowy charakter kraju, szczególnie w kierunku równoleżnikowym, wzdłuż mniej więcej biegu Niemna, nie był wyzyskiwany przez Litwę, która prowadziła jakby samoblokadę gospodarczą. Unormowanie stosunków z Polską mogło ujawnić znaczenie Litwy jako kraju przelotowego. Niestety już dziś Litwa straciła panowanie nad wylotem Niemna, niemiecka agresja pozbawiła młode państwo gospodarczej podstawy, jaką był własny port.

Rozdział następny jest poświęcony dziejom człowieka na ziemiach Litwy. Notuje autor najstarsze wzmianki kronikarskie o Litwie i Litwinach, oraz hipotezy o ich domniemanem pochodzeniu. Przechodzi dalej do omówienia pierwotnej organizacji plemiennej. Szczep litewski rozpadał się na organizacje polityczno-plemienne, jak ziemie, włości (polskie opole). W tym okresie organami władzy byli starostowie rodowi oraz wiec, który w razie wojny wyłania naczelników drużyn, sprawuje sądownictwo, decyduje o wojnie i pokoju. Ogół ludności dzielił się na wolnych (nobiles i pospólstwo) i niewolników. Naczelnicy drużyn zdobywają coraz większe znaczenie, stają się książętami (kunigasami), wśród rzeszy drobnych książąt dochodzi do walki o pierwszeństwo i wreszcie z tej walki wyłania się w XII wieku monarchja. Przyniosła ona Litwie rozszerzenie się terytorjum państwowego na obszary ziem ruskich, dorzecza prawobrzeżnego całego prawie Dniepru.

Ten szybki rozrost poddał zwycięską Litwę we władztwo kultury Rusi Kijowskiej, opartej na pierwiastkach chrześcijańskich i bizantyńskich. Wraz z przyjęciem chrztu otwierają się z kolei przed Litwą wrota kultury zachodnio-europejskiej. Następuje latynizacja obszarów W. Księstwa (bojarstwo usiłuje wywodzić swych przod-

ków od patrycjuszy rzymskich, język litewski jest uważany za zepsutą łacinę, były nawet usiłowania, by uznać łacinę za język narodowy na Litwie).

Ostatecznie zwycięstwo odniosła polskość. Najwcześniej polonizuje się bojarstwo, kler, mieszczaństwo, w XIX w. przenika polonizacja na wieś. Poczucie jedności państwowej z Polską trwa w szerokich masach nie tylko warstw przodowniczych, ale i ludu. Obszar językowy litewski w początku XVI stulecia rozciągał się na teren 82000 km^2, obecnie zasięg ten nie przewyższa 55000 km^2, a więc straty wynoszą około 32% właśnie na rzecz polszczyzny, a częściowo i niemczyzny.

Wynikiem prawie pięciowiekowego procesu dziejowego było to, że cała chrześcijańska ludność miejska, dwory, zaścianki, kler z „poczucia i kultury były polskie". „Po uwłaszczeniu włościan w 1831 r. włościanin litewski mógł zaspakajać głód kulturalny, rosnący wraz z dobrobytem, wyłącznie w świecie ducha polskiego. Liczny udział włościan żmudzkich w powstaniu 1863 r. dowodzi, że sprawy obu narodów uważano za wspólne i chciano się przeciwstawić wrogowi, którego widziano w rosyjskim zaborcy". Istniała na wsi litewskiej bogata kultura ludowa, elementami jej były zwyczaje, obrzędy, pieśni, stroje, zdobnictwo. Stały się one źródłem natchnienia i fundamentem dla rozwinięcia kultury narodowej.

Lud „po uwłaszczeniu i uwłasnowolnieniu w 1861 r., gdy tylko dorosło pierwsze pokolenie inteligentów, które z niego wyszło — zapragnął swojskość domową przekształcić w kulturę narodową w pełnym jej pojęciu z końca XIX wieku". Ten ruch otrzymał znaczne poparcie od litewskich emigrantów z Ameryki, którzy nie żałowali środków pieniężnych na rozbudzenie życia naukowego i artystycznego. Od roku 1905 zaczynają powstawać towarzystwa oświatowe i kulturalne (Saule, Ziburys, Rytas). Rozpoczyna się planowa organizacja ruchu młodolitewskiego. Ruch ten od początku zajął postawę wrogą wobec wszystkiego co polskie, gdyż „prowadziła go inteligencja litewska w pierwszym pokoleniu. Sama ona rosła w świecie kultury polskiej, nim poszła do szkół rosyjskich. Nosiła w sobie mimo, a nawet wbrew swej woli tę polskość. Odgrodzenie się wrogością uważano wśród pionerów odrodzenia za konieczne dla zahamowania dalszej polonizacji młodzieży i dla łatwiejszego wyplenienia elementów polskiej kultury...".

Rozważania na temat stosunków narodowościowych na obszarze dzisiejszej republiki litewskiej w okresie przed wojną świa-

tową zamykają treść rozdziału II, następny jest poświęcony sprawie budowy niepodległego państwa litewskiego.

Odrodzony ruch narodowy uważał za cel swej działalności zbudowanie niepodległego państwa litewskiego. Z programem „niezawisłej Litwy sfederowanej z Polską i krajami sąsiedniemi (zapewne bałtyckiemi)" wystąpiła w roku 1896 litewska socjalna demokracja. Następny etap dążeń wolnościowych tworzy t. zw. „Sejm Wileński" w roku 1905; dążenia jego szły po linji uzyskania dla Litwy autonomji w granicach państwa rosyjskiego, jednak z sąsiedniemi narodami (a więc Polską, zapewne i Łotwą) miały być utrzymane ścisłe stosunki federacyjne. Wojna światowa postawiła sprawę niepodległości Litwy w innej zupełnie płaszczyźnie. Niemieccy okupanci dążyli do tego, by ruch litewski rozwijał się pod ich opieką i aby przybrał charakter wyraźnie antypolski. Celem Niemiec było utworzenie szeregu od siebie zależnych państewek buforowych, któreby rozsadziły kolosa rosyjskiego, a zarazem umożliwiły *Drang nach Osten*. W roku 1916 zostało założone t. zw. *Deutsch-Baltische Gesellschaft*, które opracowało plan skolonizowania etnograficznego obszaru litewskiego cyfrą około 1200000 osadników Niemców. Ale plan ten na szczęście nie został zrealizowany. Państwa centralne, coraz bardziej wyczerpane wojną, nie mogą realizować swych śmiałych planów germanizacyjnych. Władze okupacyjne Litwy t. zw. Ober-Ost starają się organizować ruch litewski, zależny całkowicie od Niemców. Obrady Taryby — sejmu litewskiego, obsadzonego przez ludzi wygodnych dla okupantów, którzy uchwalają „wskrzeszenie niezawisłego państwa, związanego z Rzeszą przez wieczysty stosunek federacyjny, wyrażony unią celną, komunikacyjną, monetarną i wojskową", rzucają światło na kulisy ruchu litewskiego. Klęska wojenna Niemiec usuwa je z gry o Litwę, na widowni ukazuje się współzawodnik w zdobywaniu wpływów — Rosja Sowiecka. W ciągu zimy 1918/1919 cała Wileńszczyzna i część b. gubernji kowieńskiej były zajęte przez wojska czerwone. W ocalałej od inwazji części kraju Litwini szybko i intensywnie organizują „młode państwo". Przychodzi wiosna 1919 r., wojska polskie wypierają bolszewików z Wileńszczyzny, tworzą jakby zaplecze dla organizującego się państwa litewskiego. Ale przychodzi nieudana wyprawa kijowska, oddziały polskie opuszczają Wilno. Po klęsce bolszewików na polach Radzymina, wojska litewskie zajęły Wileńszczyznę... Dalej następuje bardzo szczegółowe przedstawienie przyczyn i istoty sporu o Wilno. Autor przedstawia litewski punkt widzenia na sprawę przynależności Wilna do obszarów etnicznie litewskich, omawia sy-

tuację międzynarodową w latach 1920—1922 oraz jej wpływ na kształtowanie się sprawy wileńskiej, wreszcie stanowisko polskie, nasze prawa do Wilna i Wileńszczyzny, a precyzując pozycje obu stron, reasumuje twierdzenie głoszone przez Litwinów, a następnie konsekwentnie i logicznie przeprowadzoną argumentacją obala je po kolei. W sprawie Wilna Litwini uważają iż:

1) „Ziemie te (Wilno i Wileńszczyzna) stanowią rdzeń Litwy historycznej, dały początek wspaniałemu okresowi dziejów kraju; stanowią przedmiot umiłowania dzisiejszych pokoleń. — Argument historyczny".

2) „Ziemie te zostały cedowane przez Rosję Sowiecką Litwie traktatem z 12.VII. 1920 r. Przelewał on na Litwę prawa suwerenne do omawianego terenu. — Argument prawny".

3) „Ziemie te tworzą razem z Kowieńszczyzną całość geograficzną, obejmującą (niemal) całe zlewisko Niemna i nadają charakter tranzytowy państwu dzięki granicy z Rosją. — Argument gospodarczy".

4) „Ziemie te zamieszkiwane są przez ludność dawniej litewską z języka i poczucia, a dziś litewską z pochodzenia, charakteru, obyczaju. Naród litewski ma do niej prawo. — Argument etnograficzny".

W dalszym ciągu rozdziału dr Wielhorski zbija wszystkie cztery argumenty strony litewskiej, odnośnie do punktów 1 i 4 mówi: „Rzeczpospolita czci historję, ale nie może dać pierwszeństwa dziejom średniowiecznym przed nowożytnymi. Ostatnie wyrzeźbiły dzisiejsze oblicze tych ziem. Historję należy honorować w jej wynikach dzisiejszych, tym bardziej, że przyszły one drogą ewolucji, bez stosowania przemocy... Nie ma powodu oddawać na zniszczenie wielkiego dorobku polskości w dorzeczu Niemna...". Odnośnie do punktów 2 i 3 kontrargumenty autora brzmią następująco: „Rosja Sowiecka 29 sierpnia 1918 r. unieważniła akty rozbiorcze, notyfikowała Niemcom to postanowienie 3.IX.1918 r... Sowiety bowiem wyrzekłszy się o dwa lata wcześniej suwerenności nad ziemiami, o które chodzi nie mogły powtórnie czynić z niej użytku, przelewając prawa na Litwę, których już nie posiadały... Litwa posiadając dolną część zlewiska niemeńskiego i własny port jest krajem... zdrowym i zdolnym do pełni niezależności gospodarczej. Postępujący rozwój jej ekonomiki społecznej dowodnie o tym świadczy". — Niestety dziś, gdy piszę te słowa, należy do pracy wprowadzić małą korektę, oto Litwa już nie ma portu panującego nad ujściem Niemna, a przyczyniły się do tego w dużej mierze nieuregulowane sto-

sunki z Polską. Omówieniem t. zw. umowy suwalskiej, która nie jest żadnym traktatem, jak chce strona litewska, ale tylko czasowem porozumieniem wojskowem, które nigdy nie weszło w życie, zamyka autor wywody, dotyczące sporu o Wilno.

Przedstawienie podziału administracyjnego Litwy i sprawy demograficzne zamykają rozdział III. Następny jest poświęcony stosunkom politycznym i ustrojowym Litwy. Scharakteryzował autor stronnictwa polityczne, następnie omówił konstytucje republiki litewskiej, rządy tautinikόw, wreszcie przedstawił politykę zagraniczną od chwili ogłoszenia niepodległości aż do roku 1938.

Rozdział V przedstawia życie kulturalne. Zobrazował tu autor w treściwy sposób dorobek duchowy narodu litewskiego. Uderza czytelnika ogrom pracy wykonanej zaledwie przez dwa pokolenia. Włożyły one olbrzymi kapitał pracy i wysiłku, by stworzyć własną kulturę, świat własnego ducha. A należy pamiętać, że tego wysiłku dokonał zaledwie 2 miljonowy naród. U zarania swej nowej państwowości Litwini nie mieli zróżnicowanej i silnej warstwy inteligenckiej, nie mieli w swem ręku kapitałów, większa własność, handel, przemysł, zawody wyzwolone, wszystko to było w rękach obcych, Polaków, Rosjan, Niemców i Żydów. Zaczęto od szybkiej rozbudowy szkolnictwa, wprowadzono przymus nauczania, utworzono własne szkolnictwo wyższe, które jeszcze dzisiaj nie stoi na wysokości wymagań ogólnoeuropejskich, ale świadczy o wysiłku i ambicjach. Specjalnie zwrócono uwagę na nauczanie w warunkach praktycznych, fachowych. W ten sposób zaradzono nadprodukcji inteligencji, posiadającej wykształcenie ogólne, która nie mogła znaleźć w ramach małego państwa dostatecznej ilości warsztatów pracy.

Litwa dotychczas nie ma instytucji, któraby roztaczała opiekę nad całością kultury duchowej narodu, rolę tę spełnia uniwersytet kowieński. Jest on nie tylko ośrodkiem nauczania, ale przypada mu także rola opiekuna wiedzy i kultury. Towarzystwa prywatne o celach naukowo-badawczych dopomagają mu w tej pracy. „Cechą istotną w organizacji pracy naukowej i literackiej jest konieczność opierania się na niedużej ilości ludzi, którzy zniewoleni są dawać swą pracę wielu naraz instytucjom równocześnie... Na czele tej pracy widnieje stale kilkadziesiąt nazwisk, powtarzających się w różnych instytucjach. Zapewne, że przyszłość może wiele tutaj zmienić i wzmocnić liczebnie zastępy budowniczych litewskiej nauki i kultury". To zaangażowanie się jednych i tych samych ludzi do wielu nieraz zupełnie różnych prac naukowych odbija się na poziomie wydawnictw nauko-

wych, które, choć opracowywane sumiennie, wykazują dużo niedociągnięć.

Zbiory muzealne litewskie są szczupłe, przeważnie skupione w t. zw. Muzeum Kultury im. Witolda Wielkiego. Bogaty jest dział prehistorji, inne działy są słabo zaopatrzone w zabytki. Ciekawa jest Galerja Čurlionisa — malarza wizjonera. Odznaczał się on głęboką kulturą. Obrazy jego mają charakter symboli o przedziwnej potędze. Muzeum jest urządzone tendencyjnie i ma służyć propagandzie przeciwpolskiej. Muzea prowincjonalne w Szawlach, Telszach i Możejkach są bardzo ubogie. Literatura czerpie głównie natchnienie z legend i marzeń ludowych oraz dziejów litewskich do czasów Unji z Polską. Znaczną część wydanych w ostatnim dwudziestoleciu druków stanowią przekłady z języków obcych.

Chlubą państwa litewskiego może być prasa, która dociera do rąk wszystkich umiejących czytać. Zainteresowanie prasą jest bardzo duże. W roku 1936 wychodziło 146 perjodyków, z tego 119 wydawanych w języku litewskim.

W omawianym rozdziale (V-ym) przedstawił autor również i dorobek społeczeństwa polskiego na Litwie oraz warunki, wśród jakich ono żyje, odsunięte od wszelkich posad państwowych, pozbawione możności uprawiania zawodów wyzwolonych, zniszczone przez bezwzględnie i bez odszkodowania przeprowadzoną reformę rolną. Nakreślił proces „odpolszczenia" życia społecznego, kulturalnego i kościelnego, wskazał i uwypuklił trudności, z jakiemi musi walczyć mniejszość polska, by zachować swą odrębność.

Smutne to karty w tej znakomitej pracy znawcy stosunków litewskich, muszą one u każdego czytelnika wywołać refleksje: z tą litewską rzeczywistością nam się nie wolno pogodzić.

Rozdział VI przedstawia ekonomikę. W życiu gospodarczem kraju rolę decydującą odgrywa rolnictwo i gospodarka leśna. Litwa nie posiada bogactw naturalnych, któreby pozwoliły na rozwój wielkiego przemysłu. Istnieją warunki stworzenia przemysłu, przerabiającego płody rolne, a więc dzięki lnu i wełnie może powstać przędzalnictwo, dość silnie jest rozwinięty przemysł spożywczy (młyny, browary, gorzelnie, drożdżownie, olejarnie i t. d.). Istnieją warunki rozwoju dla przemysłu ceramicznego, który jeszcze nie powstał.

Podstawą dobrobytu kraju jednakże jest i będzie rola. Ogrodnictwo i sadownictwo stoją wysoko, gospodarstwo hodowlane jest specjalnie popierane przez państwo, głównie ze względu na eksport. Charakter tranzytowy kraju dotychczas nie był wyzyskiwany; prowadzi-

ła Litwa „samoblokadę gospodarczą", dziś, dzięki utracie Kłajpedy, utraciła panowanie nad dorzeczem Niemna. Szczegółowem omówieniem handlu, zestawieniami bilansowemi i skomentowaniem budżetu państwowego kończy autor ten rozdział.

Ostatni poświęcony jest zabytkom i turystyce i ma charakter przewodnika krajoznawczego. Znajdujemy tam krótki opis ważniejszych zabytków, rozrzuconych na terytorjum republiki litewskiej, oraz opis najbardziej malowniczych szlaków turystycznych. Wykaz bibljograficzny zamyka całość pracy. Jest on niepełny, gdyż nie uwzględnił autor nie tylko wszystkich prac, dotyczących Litwy współczesnej, ale nawet opuścił szereg prac historyków, których uwagi cytuje w tekście n. p. T. Narbutta, Dowkonta i t. d. Należy więc ten spis traktować, jako wykaz najważniejszych i podstawowych dzieł z zakresu wiadomości o Litwie. Do wydawnictwa dodana jest mapa republiki litewskiej w podziałce 1 : 600000. Ze względu na informacyjną wartość mapy, nazwy miejscowości podano w brzmieniu litewskiem, jednakże przy większych miastach i miasteczkach są podane w nawiasach również i nazwy polskie.

Książka dyrektora Wielhorskiego wypełniła lukę, jaka była w naszej literaturze, dotyczącej Litwy. Mieliśmy szereg opracowań poszczególnych kwestyj, mieliśmy prace z różnych zakresów, prace ściśle naukowe, które jednakże nie pozwalały zorjentować się w całokształcie zagadnień rzeźbiących życie Litwy współczesnej. Brakło syntezy. Dlatego szerokie rzesze czytelników powitały ukazanie się tej książki z radością, gdyż zaspokoiła ona potrzebę zdobycia wiadomości o naszym sąsiedzie, a pisana stylem lekkim i barwnym jest przyjemną i pożyteczną lekturą nie tylko dla badacza naukowca, ale i dla szerokich mas inteligencji polskiej.

Władysław Bortnowski.

Bibljografja Uniwersytetu Wileńskiego za l. 1936—1938

ZESTAWIŁ

MICHAŁ AMBROS.

SPIS ROZDZIAŁÓW.

I. **Topografja Uniwersytetu.**
II. **Historja Uniwersytetu.**
III. **Uniwersytet Stefana Batorego 1919—1935.**
IV. **Osobistości.**
V. **Młodzież.**

I. TOPOGRAFIA UNIWERSYTETU.

1. Budynki Uniwersytetu.

1. **Bułhak J.** Wędrówki fotografa w słowie i w obrazie, z. 8—9. Pejzaż Wilna 1936, s. 25—26, 40—42.

2. **Dangel F.** List z Wilna, Kurjer Warszawski 1938 z 17 grudnia.

3. Dwaj pierwsi rektorzy Wileńskiej Wszechnicy [dziedzińce uniw.]. Dziennik Wileński 1936, nr. 162.

4. **Hoppen J.** Dawne obserwatorjum astronomiczne w Wilnie. Słowo 1938, nr. 264.

5. **Hoppen J.** Wiadomości o kościele św. Jana. Słowo 1937, nr. 329.

6. **Iks.** Tablice pamiątkowe ku czci ks. Piotra Skargi i ks. Wujka na dziedzińcu U. S. B. Słowo 1936, nr. 159.

7. **Jotha.** Przyczynek do historji Bazyliki Wileńskiej. Słowo 1937, nr. 259.

8. **Jundziłł Z.** Obrona przeszłości. Słowo 1938, nr 34; — Liberum veto. Stare gmachy to dokumenty historji. Słowo 1938, nr. 348.

9. **Kłos J.** Wilno. Przewodnik krajoznawczy. Wyd. 3, 1937, s. 69 [gmach akademji], 82 [kościół św. Jana], 86 [obserwatorjum Uniw.], 143 [kolegjum chemiczne] , 147—152 [kościół św. Jana], 152—163 [uniwersytet], 172 [d. pałac Chodkiewiczów i dom Franka].

10. **Lorentz St.** Jan Krzysztof Glaubitz architekt wileński XVIII w. [kościół św. Jana] 1937, s. 29—31.

11. Przewodnik po Polsce w 4 tomach. T. 1: Polska północno-wschodnia 1935, s. 14, 18—22.

12. **Romer H.** Spacery wileńskie [Zakret]. Kurjer Wileński 1936, nr. 147.

13. Rozbudowa Klinik U. S. B. w Wilnie. Kurjer Wileński 1938, nr. 146.

14. **Ruszczyc F.** Mury Uniwersyteckie. Liść wawrzynu i płatek róży 1937, s. 156—163.

15. Transakcja U. S. B. zakwestjonowana przez Sąd. Słowo 1938, nr. 171; — Czy dom przy ul. Piłsudskiego 13 kupiony na licytacji przejdzie

na własność USB. Słowo 1938, nr. 162; — Spór o nabycie domu przez USB. przed sądem. Głos Narodowy 1938, nr. 78.

16. Ulica Zakretowa. Kurjer Wileński 1937, nr. 259.

17. **[Uziębło Ł.]. Polonus.** Pamięci luminarzy dawnej Wszechnicy wileńskiej. Głos Narodowy 1938, nr. 21; — Słówko o uzupełnieniu opisu tablicy ks. prof. Łęczyckiego. Głos Narodowy 1938, nr. 28.

18. **(W. Z.).** Wśród zabytkowych murów USB zabłyśnie swą dawną wspaniałością zapomniana Biała Sala. Kurjer Wileński 1938, nr. 15.

19. Wyniki prób ratowania lasu na Zakrecie. Kurjer Wileński 1938, nr. 154; — Próby ratowania lasu na Zakrecie. Kurjer Wileński 1938, nr. 45.

2. Groby profesorów.

20. **Dobaczewska W.** „Dziady Wileńskie". Pielgrzymka po cmentarzach. Kurjer Wileński 1937, nr. 302. [Słowacki Euz., Lelewel, Smuglewicz, Janowski, Kłos, Sokołowski, Bałzukiewicz, Jundziłł St. B., Borowski L., Gucewicz].

Zob. 9. **Kłos.** Wilno. [Cm. św. Stefana, s. 193—194. (Pilchowski, Regnier,Dowgird, Gucewicz); cm. Ewangelicki, s. 211—213 (Niszkowski, Abicht, Woelk, Adamowicz, Haustein); cm. na Rossie, s. 229—246 (Radziwiłłowicz, Staniewicz, Sokołowski, Jasiński, Jocher, Janowski, Łukaszewicz, Lelewel, Hussarzewski, Smuglewicz, Horodyski, Nowodworski, Kłos, Władyczko, Słowacki, Spitznagel, Sosnowski, Becu, Życki, Borowski I., Rymkiewicz, Rewkowski, Hryniewicz, Korzeniowski, Herberski, Trzebiński St., Czarkowski, Homolicki, Mikulski); cm. Bernardyński, s. 250-252 (Jundziłł J., Pełka-Poliński, Jakowiccki, Skidełł, Borowski L., Porcyanko, Niemczewski, Narwoysz, Lobenwein, de Nêve, Stubielewicz); cm. Antokolski, s. 270 (Chodani, Krzyżanowski, Kraraffa-Korbut K.).].

21. **[Uziębło L.] L-sław.** O ochronę grobów Smuglewicza i Hussarzewskiego. Dziennik Wileński 1937, nr. 258.

22. **Uziębło L.** O opiekę nad cenniejszemi pamiątkami cmentarzy wileńskich. [Bielkiewicz, Janowski, Kłos, Sokołowski, Bałzukiewicz, Życki, Niszkowski, Witzel K.]. Słowo 1936, nr. 303.

23. **Uz[iębło L.].** O Rossie naszej w opisach jej badaczy. [Sławiński P., Janowski]. Dziennik Wileński 1936, nr. 300.

24. **Uz[iębło] L.** O 75-ej rocznicy Syrokomli i Michała Homolickiego [grobowiec Homolickiego]. Dziennik Wileński 1937, nr. 20.

25. **[Uziębło L.] L-sław.** Pamięci ludzi zasłużonych na cmentarzach wileńskich [Homolicki, Sosnowski, Bielkiewicz, Życki, Borowski Ign., Herberski]. Głos Narodowy 1938, nr. 216.

26. **U[ziębło L.].** Przeniesienie zwłok profesorów Hussarzewskiego i Horodyskiego na Rossie. Dziennik Wileński 1937, nr. 302.

27. **U[ziębło] L.** U grobów rodzinnych Syrokomli i niektórych pomników profesorskich na Rossie [Horodyski]. Dziennik Wileński 1937, nr. 157.

28. **U[ziębło] L.** Uczczenie przez młodzież wileńską pamięci zasłużonych. Dziennik Wileński 1936, nr. 333.

29. **Uziębło L.** W palącej sprawie ratowania nagrobków byłych profesorów U. S. B. [Hussarzewskiego, Smuglewicza, Horodyskiego, Gucewicza]. Kurjer Wileński 1937, nr. 257.

30. **Wejtko W.** Zapomniany nagrobek profesora Michała Homolickiego na Rossie. Słowo 1936, nr. 261.

31. **Ż. L.** Pomniki zasłużonych na cmentarzach wileńskich [Słowacki, Spitznagel, Becu, Borowski L., Niemczewski, Jundziłł Stan., Homolicki]. Słowo 1936, nr. 301.

II. HISTORJA UNIWERSYTETU.

1. Bibliografja i archiwalja.

32. **Ambros M.** Bibliografja Uniwersytetu Wileńskiego za l. 1933 — 1935. Ateneum Wileńskie 1936, r. 11, s. 714—775.

33. **Brensztejn M.** Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie. Wilno i Ziemia Wileńska, t. 2, 1937, s. 136-137, 139.

34. **Finkel L.** Bibliografja historji polskiej. Wyd. 2. Przejrzał i uzupełnił **Maleczyński K.** 1937, s. 106—117.

35. **Heppener M.** Widdił rukopysiw Biblioteky Akademii Nauk URSR. Wisti Akademii Nauk URSR [m. i. o materjałach do Krzemieńca i b. szkół Wołynia].

36. **Nowak L.** Nieznane materjały do dziejów Uniwersytetu Wileńskiego i oświaty na ziemiach dawnego W. Księstwa Litewskiego. Ateneum Wileńskie 1939, r. 13, nr. 2, s. 271—287.

37. **Turkowski T.** Potrzeby badawcze i wydawnicze w zakresie dziejów oświaty i szkolnictwa w Okręgu Wileńskim (1803—32). Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademji Umiejętności 1936, t. 41, s. 353—355; — Les nécessités de recherches et d'édition dans le domaine de l'histoire de l'enseignement et des écoles du district de Vilno (1803-1832). Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres 1936, s. 182—186.

2. Prace ogólne.

38. **Abramowicz L.** Drukarstwo wileńskie, jego dzieje i stan obecny. Wilno i Ziemia Wileńska 1937, t. 2, s. 112—113.

39. **Brückner A.** Encyklodja staropolska 1937, szp. 16—18.

40. **Bułhak J.** Alma Mater Vilnensis 1578—1803—1919. Głos Narodowy 1938, nr. 269.

41. **Cywiński S.** Literatura w Wilnie i Wilno w literaturze. Wilno i Ziemia Wileńska 1937, t. 2, s. 74—75, 83—87.

42. **Hoppen J.** Szkoła Sztycharska w dawnym Uniwersytecie Wileńskim. Słowo 1938, nr. 57.

43. **Kowalska - Śmigielska A.** Dzieje katedry anatomji w dawnym Uniwersytecie Wileńskim i Akademji Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej w latach 1777—1842, 1938.

44. **Mienicki R.** Uniwersytet Wileński. Wilno i Ziemia Wileńska 1937, t. 2, s. 11—42.

45. **Perenz A.** Historja lecznictwa zwierząt w Polsce 1936, s. 171—208 [rozdz.: Instytut Weterynaryjny w Wilnie od 15 września 1823 r. do 1 sierpnia 1842 r.].

46. **Suchan Ed.** Historyczny zarys organizacji szkolnictwa elementarnego w Polsce od Komisji Ed. Nar. po dobę obecnę 1937, s. 55—57, 71—80, 109—113.

3. Akademja Jezuicka.

47. **Drzymała K.** Działalność jezuitów wileńskich w XVI w. Sprawozdanie Dyrekcji Zakładu Naukowo-Wychowawczego O. O. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem za r. szk. 1935/36 i odb. *Rec.*: Ateneum Wileńskie 1937, r. 12, s. 606—608 (**Szulc Wł.**).

Zob. 4. **Hoppen.** Dawne obserwatorjum astronomiczne w Wilnie. Słowo 1938, nr. 264.

48. **Poplatek J.** Błogosławiony Andrzej Bobola Towarzystwa Jezusowego 1936, s. 45—59.

49. **Poplatek J.** Wykaz alumnów Seminarjum Papieskiego w Wilnie 1582—1773. Ateneum Wileńskie 1936, r. 11, s. 218—282.

50. **S. T.** O prawdę historyczną. Odnowa 1937 z 30 maja; — Kto był fundatorem Wileńskiej Akademji. Goniec Nadwiślański 1937 z 5 czerwca; Gazeta Grudziądzka 1937 z 5 czerwca.

51. **Szulc Wł.** Nieznany list b-pa Walerjana Protasewicza do papieża Grzegorza VIII z 1576 r. w sprawie erekcji uniwersytetu wileńskiego.

Ateneum Wileńskie, r. 13, 1938, nr. 2, s. 270—272.

52. **Zwolski B.** Zburzenie zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie w 1682 r. Ateneum Wileńskie, r. 12, 1937 s. 483—4, 488, 492—496, 505—508, 511—512.

4. Szkoła Główna.

53. **Fedorowicz Z.** Zarys organizacji studjów przyrodniczych na Wszechnicy Wileńskiej w l. 1781—1831. Archiwum Historji i Filozofji Medycyny oraz Historji Nauk Przyrodniczych, t. 16, 1937, s. 163—173; t. 17, 1938, s. 227—246.

54. **Hedemann O.** Szkoły Walerjanowskie X. X. Pijarów Łużeckich 1937. *Rec.:* Ateneum Wileńskie 1937, r. 12, s. 620—622 (**Ambros M.**); — Oświata i Wychowanie 1937, nr. 1, s. 102—107 (**Truchim St.**).

55. **Zaleska - Stankiewiczowa I.** Pensje żeńskie w Wilnie (1795—1830), 1935. *Rec.:* Ateneum Wileńskie 1936, r. 11, s. 578—588 (**Ambros M.**); Oświata i Wychowanie 1936, s. 359—360 (**Truchim St.**).

56. **Szacki P.** Stanisław August w Wilnie (19—23 lutego 1797 r.). Słowo 1938, nr. 215.

57. **Żytkowicz L.** Rządy Repnina na Litwie w latach 1794—7, 1938, s. 207—243, 411—428.

5. Uniwersytet cesarski.

58. **Batowski H.** Mickiewicz a Słowianie do roku 1840, 1936, s. 5—19 [rozdz.: Słowianoznawstwo w Wilnie], 179—180 [stosunki Hanki z Un. Wil.].

Zob. 53. **Fedorowicz.** Zarys organizacji studjów przyrodniczych.

59. **Gulczyński E.** Józef Ignacy Kraszewski na uniwersytecie i w więzieniu. Kurjer Wileński 1937, nr. 65.

Zob. 54. **Hedemann.** Szkoły Walerjanowskie.

60. **Jachimowski T.** Dokumenty do sprawy pozbawienia katedry filozofji Józefa Gołuchowskiego w Uniwersytecie Wileńskim. Archiwum Komisji do Badania Historji Filozofji w Polsce, t. 5. *Rec.* Ruch Filozoficzny 1937, r. 13, nr. 5—10, s. 84 (**Zieleńczyk A.**).

61. **Kieniewicz K.** „Plastyka Wileńska". Słowo 1937, nr. 359.

62. **Krzyszkowska A.** Kilka fragmentów pamiętnikarskich z pobytu Napoleona w Wilnie [audjencja prof. Un. Wil.]. Kurjer Wileński 1937, nr. 197.

63. **Maślankiewiczowa Z.** Biologowie polscy [1938], s. 11—17.

64. **Przychocki St.** Literatura Augustowska w Polsce. Przegląd Współczesny 1938, nr. 12, s. 56—57.

65. **Sławiński K.** Inwentarz Zakładu Chemji dawnego Uniwersytetu Wileńskiego zapoczątkowany przez Jędrzeja Śniadeckiego w roku 1797 i doprowadzony do końca przez Ignacego Fonberga, 1938. *Rec.:* Wiadomości Farmaceutyczne 1938, nr. 26, s. 380—381 (**R.**); nr. 31, s. 454—456 (**Muszyński J.** Pomnik trwalszy od spiżu).

66. **Turkowski T.** Materjały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi. Archiwum Drukarni i Księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie. T. I 1935. *Rec.:* Ateneum Wileńskie 1936, r. 11, s. 595—602 (**Nowodworski W.**); — T. II. Czasy Uniwersytetu Wileńskiego. Po rozbiorach (do r. 1841), 1937. *Rec.:* Ateneum Wileńskie 1937, r. 11, s. 590—593 (**Dunajówna M.**); — Kurjer Wileński 1937, nr. 290 (**Zgorzelski Cz.** Listy z przed stu laty).

67. **Worotyński W.** Seminarjum Główne w Wilnie 1935, t. 1. — *Rec.* Ateneum Kapłańskie 1936, t. 37, s. 97 (**M. M.**); — Ateneum Wileńskie 1936, r. 11, s. 592—595 (**Charkiewicz W.**); — T. 2. Drugi okres dziejów i zniesienie (1816—1833), 1938. *Rec.* Słowo 1938, nr. 135 (**Charkiewicz W.**); — Przegląd Wileński 1938, nr. 3, s. 6—7 (**Vigilans**).

68. Z dziejów filologji klasycznej w Wilnie. Studjum zbiorowe wydane staraniem Koła Filologicznego Stud. Uniw. Stefana Batorego w Wilnie pod red. prof. dr **Jana Oki,** 1937 [zawiera m. i.: **Oko:** Słowo wstępne; Studja G. E. Grodka nad filologją w Polsce. **Szantyr:** Działalność naukowa Godfryda Ernesta Grodka. **Abramowiczówna:** X. Paweł Tarenghi. **Zujewski:** Jan Stanisław Kostka Hryniewicz. *Rec.:* Ateneum Wileńskie 1938, r. 13, nr. 2, s. 328—333 (**Ambros M.**); — Eos 1938, nr. 1, s. 124—137 (**Smolka Fr.**); — Prager Presse 1938 z 22.II (**mb.** Aus der Geschichte der klassischer Philologie in Wilna.); — Przegląd Klasyczny 1937, nr. 9—10, s. 830—834 (**G[anszyniec] R.**).

a) **Wydział Szkolny.**

69. **Bohatkiewicz Wł.** Aleksander I na Litwie. Dyskusje (Głosy: **Kota St., Ambrosa M., Turkowskiego T.**). Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Pol. w Wilnie. II Protokóły 1936, s. 147—151.

70. **Rojecki A.** Obserwacje meteorologiczne na terenie Okręgu Naukowego Wileńskiego za czasów Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego (1803—1831). Wiadomości Meteorologiczne i Hydrograficzne 1936, r. 16, nr. 4—6, s. 45—56.

71. **Popowska M.** Rys dziejów Kartuzji bereskiej w l. 1648—1831. Ateneum Wileńskie 1938, r. 13, nr. 1, s. 78—84 [Szk. par. w l. 1784—1830].

72. **Jabłońska-Erdmanowa Z.** Nauczyciel A. Mickiewicz i jego kowieńscy uczniowie. Prace Polonistyczne, ser. II, 1938, s. 59—72.

73. **Posadzy L.** Poglądy pedagogiczne Adama Mickiewicza (1938), s. 235—255.

74. **Danilewiczowa M.** Lustracje dóbr b. Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu z 1818 i 1824 r. Rocznik Wołyński, t. 5—6, 1937, s. 107—142.

75. **Danilewiczowa M.** Życie naukowe dawnego Liceum Krzemienieckiego. Nauka Polska 1937, t. 22, s. 58—101 i odb. *Rec.:* Oświata i Wychowanie 1937, nr. 9—10, s. 913—914 (**Truchim St.**).

76. **K. H. G.** Na marginesie wystawy polonistów dawnego liceum, zorganizowanego przez muzeum licealne. Życie Krzemienieckie 1937, nr. 19, s. 360—361.

77. **Kuntze E.** Zwrot polskich zbiorów bibljotecznych z Rosji 1937, s. 39—40.

78. **Mączak Fr.** Z dziejów dawnego Liceum Krzemienieckiego. Sprawy Pedagogiczne 1937, s. 1—10. [Projekt Etatu dla Lyceum Krzemienieckiego 1817 r.].

79. **Rewski Zb.** Dawny opis obecnego kościoła licealnego w Krzemieńcu. Życie Krzemienieckie 1937, nr. 1—2, s. 5—12.

80. **Szymielewicz M.** Dzieje pijarów lidzkich. Ziemia Lidzka 1937, nr. 6—7, s. 62—67.

81. **Monczarski A.** Instytut Głuchoniemych w Romanowie na Wołyniu. Szkoła Specjalna, t. 12, 1936, nr. 2.

b) **Młodzież.**

Zob. 58. **Batowski.** Mickiewicz a Słowianie, s. 15—18, 23—26, 38—39, 51—52, 159—162, 178—180.

82. **Duchnowski J.** Miasto walczącego ideału 1938, s. 18—24.

83. **Mickiewicz A.** Dzieła wszystkie. Zebrane i oprac. staraniem Komitetu Redakcyjnego. (Wyd. dokonane z mocy uchwały Sejmu Ustawodawczego Rzplitej Polskiej z dn. 18 grudnia 1920 r.), T. 13: (Listy. t. I: 1817—1831. Oprac. **J. Czubek**) 1936.

84. **Obrzud Z.** Legenda Filomatów a rzeczywistość. Kultura 1938, nr. 30, s. 3.

85. **Pobóg - Malinowski Wł.** Polacy na Syberji. Przegląd Współczesny 1938, nr. 8—9, s. 199.

86. **Podhorski-Okołów L.** Czeczot nieznany. Lech 1937, nr. 3—4; Jan z

Myszy. Kurjer Warszawski 1937, nr. 313; — **Rychłowski Fr.** U grobu Jana Czeczota. Słowo 1937, nr. 224.

87. **Ropek M.** Karol Kaczkowski, jako lekarz i obywatel kraju 1938, s. 11—13.

88. **Stankiewicz S.** Pierwiastki białoruskie w polskiej poezji romantycznej. Cz. I (do r. 1830), 1936, s. 9—102.

89. **Szyjkowski M.** Polska účast v českém národnim obrozeni. Cz. I, 1931, s. 294—313.

90. **Szyjkowski M.** Polskie peregrynacje do Pragi i Karlowych Warów 1936, s. 195—214 (Filomaci w Pradze).

91. **Życzyński H.** A. Mickiewicz. I. Młodość 1936, s. 12—19, 22—24, 55—56.

6. Akademja duchowna i medyko-chirurgiczna.

92. **Dobaczewska W.** Dzieje kultury wileńskiej pomiędzy dwoma powstaniami 1937, s. 23—26.

93. **Wrzosek A.** Młodość Tytusa Chałubińskiego. Archiwum historji i filozofji medycyny oraz historji nauk przyrodniczych 1936—7, t. 16, nr. 1—4, s. 10—21.

III. UNIWERSYTET STEFANA BATOREGO 1919—1938.

94. Akademja Wileńska. Kurjer Łódzki 1936 z 25 października.

95. Archiwalja powstania styczniowego w archiwach państwowych. Archeion, r. 15, 1937/8, s. 1 [projekt katedry poświęconej dziejom 1863].

96. **Charkiewicz W.** Józef Piłsudski Wskrzesiciel Uniwersytetu St. Batorego. Antena 1936, nr. 19, s. 5.

97. **Gołubiew A.** Znaczenie Uniwersytetu Stefana Batorego dla Ziem Północno-Wschodnich. Rocznik Ziem Wschodnich 1938, s. 145—154.

98. Litterae ad Universitatem Vilnensem. Acta Latina. Diplomata litterae officiales Universitatis Elisabethinae Quinqueecclesiensis, quae ab a. 1921 ad annum 1935 ex consulto Senatus Academici — tribus exceptis — scripsit nunc autem collecta edidit **Gyomlay J.** 1936, s. 22—23, 24.

99. **Mienicki R.** The University of Stephen Batory. The Warsaw Weekly 1938, nr. 2.

100. Odznaki pułkowe otrzyma miasto i U. S. B. Kurjer Wileński 1937, nr. 240.

101. **Romer H.** Prawo krwi — Sto szkół — Wszechnica Batorowa. Kurjer Wileński 1937, nr. 280.

102. **Ruszczyc F.** Tablice historji. (Na wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego w roku 1919). Dziennik Wileński 1937, nr. 172.

103. **Skrzypek J.** Marszałek Józef Piłsudski doktorem honorowym Uniwersytetu Wileńskiego. Niepodległość 1938 i odb.

104. Sprawy Ziem Wschodnich na komisji naukowych badań. Rozbudowa wydziałów U. S. B. Kurjer Wileński 1937, nr. 293.

105. **Staniewicz W.** Potrzeby inwestycyjne Uniwersytetu Stefana Batorego. Kurjer Wileński 1937, nr. 188.

106. **Staniewicz W.** Wilno. Kurjer Wileński 1937, nr. 1 [znaczenie Uniw.].

107. Szkoła Batorego. Kurjer Wileński 1937, nr. 278.

108. **Zdziechowski M.** Wspomnienia o Piłsudskim i Jego Epoce (Fragment z większej całości). Słowo 1938, nr. 29; — **Roman W.** Na marginesie „Wspomnień o Piłsudskim" rektora M. Zdziechowskiego. Słowo 1938, nr. 17 [doktorat honor. Piłsudskiego w r. 1922].

Bibljoteka. 109. **Arseniew S.** Działalność polskich bibljotek uniwersyteckich w roku akademickim 1936/37. Przegląd Bibljoteczny 1938, nr. 3, s. 193—210 i odb.

110. Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie w roku 1935-36. Dziennik Wi-

leński 1936, nr. 291; — Kurjer Wileński 1936, nr. 291; — Słowo 1936, nr 295.

111. Bibljoteka Uniwersytecka w Wilnie w r. 1936-37. Słowo 1937, nr. 345; — Dziennik Wileński 1937, nr. 334; — Kurjer Wileński 1937, nr. 343. — W sanktuarjum książki na U. S. B. Kurjer Powszechny 1937, nr. 341.

112. Bibljoteka Uniwersytecka w Wilnie. Kurjer Wileński 1938, nr. 282.

113. Biuletyn Bibljoteki Uniwersyteckiej w Wilnie. 1933/4, nr. 1—3; 1934/5, r. 1, nr. 1—12; 1935/6, r. 2, nr. 1—18; 1936/7, r. 3, nr. 1—19; 1937/8, r. 4, nr. 1—24 [masz. pow.].

114. Bulletin de l'Académie Delphinale 1936. Grenoble 1937, s. LXIV.

115. **Dangel F.** Skarby Wileńskiego Obserwatorjum. Ilustrowany Kurjer Codzienny 1937, nr. 66.

116. Dar Rodziny Wojskowej dla Bibljoteki Uniwersyteckiej w Wilnie ku uczczeniu Józefa Piłsudskiego. Kurjer Wileński 1938, nr. 1; — Hojny dar Pani Marszałkowej Piłsudskiej na Bibljotekę U. S. B. Kurjer Wileński 1938, nr. 13; — **(Łysakowski A.)**. Dar Rodziny Wojskowej ku uczczeniu Józefa Piłsudskiego, złożony Bibljotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Przegląd Bibljoteczny 1938, nr. 1, s. 12—16 i odb. — **Mozołowski Wł.** Dar Rodziny Wojskowej ku uczczeniu Józefa Piłsudskiego. Polska Zbrojna 1938 z 15.I; — **(r)**. Rodzina Wojskowa — Bibljotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Nowa Książka 1938, nr. 4, s. 224; — „Rodzina Wojskowa" ufundowała bibljotekę czasopism w Uniwersytecie Wileńskim. Kurjer Poranny 1936 z 23 czerwca; — Gazeta Polska 1936 z 23 czerwca;—„Rodzina Wojskowa" ufundowała czytelnię pism dla Uniwersytetu S. B. Polska Zbrojna 1936 z 24 czerwca; — **Rymszewiczowa J.** Dar „Rodziny Wojskowej" dla Uniwersytetu Wileńskiego ku uczczeniu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Rodzin Wojskowa 1937, nr. 3, s. 12—13; — **Wóycicki A.** Mowa rektorska na Akademji dnia 19.III. 1938 r. ku uczczeniu Marszałka J. Piłsudskiego. Rocznik Uniwersytetu St. B. w Wilnie 1938—1939, [1938], s. 212—213; — Za pieniądze z „Rautów bez rautu" Bibljoteka dla Uniwersytetu Wileńskiego ufundowana przez Rodzinę Wojskową. Express Lubelski 1936 z 23 czerwca; — Express Poranny Kielce-Radom 1936 z 23 czerwca; — Express Poranny Warszawski 1936 z 23 czerwca; — Dziennik Białostocki 1936 z 23 czerwca.

117. **Dzikowski M.** Rękopiśmienne plany Wawelu z końca XVIII wieku w Bibljotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Przegląd Historyczny Wojskowy 1936, t. 9, z. 1, s. 43—48 i odb.

118. **Endres H.** Der fränkische Wanderdrucker Hans Baumann aus Rothenburg ob der Tauber ([1510]—1570). Sein Leben und sein Werk. Archiv des Historischen Vereins von Unterfranken und Aschaffenburg. Bd. 71, H. 1, s. 73, 85 i odb.

119. **Grycz [J.].** Les bibliothèques polonaises 1937.

120. **Hleb - Koszańska H.** Centre de documentation sur Joachim Lelewel à la Bibliothèque de l'Université de Wilno. Wilno 1937.

121. **Hleb-Koszańska H.** Działalność polskich bibljotek uniwersyteckich w trzyleciu akademickim 1933/34 — 1935/36. Przegląd Bibljoteczny 1937, nr. 2, s. 118—137 i odb.

Zob. 4. **Hoppen.** Dawne obsewatorjum astronomiczne w Wilnie. Słowo 1938, nr. 264.

122. **Kon P.** Pierwszy egzemplarz „Klaczy". Nasz Przegląd 1936 z 19 lipca.

123. **Kuntze E.** Zwrot polskich zbiorów bibljotecznych z Rosji 1937, s. 39, 43.

124. **Lisowski St.** Królewska książka. Słowo 1936, nr. 255.

125. **Łysakowski A.** Bibljoteki w Wilnie. Wilno i Ziemia Wileńska 1937, t. 2, s. 117—119.

126. **Mienicki R.** Archiwum Murawjewskie w Wilnie (r. 1898—1901 — 1936), 1937, s. 52.

127. **Nowodworski W.** Kronika. Ateneum Wileńskie 1936, r. 11, s. 821—822.

128. **Olszyna - Wilczyński J.** Militarja byłego muzeum starożytności w Wilnie. Broń i Barwa 1938, nr. 1, s. 1—5.

129. **Rybarski A.** Sprawozdanie z działalności Archiwów Państwowych. R. 1935. Archeion 1936, s. 135 [archiwalja przekazane przez B-kę Uniw.].

130. Spis wydawnictw przeznaczonych na wymianę. Uzupełnienie 2, 1937; — Uzup. 3, 1938.

131. Sprawozdanie Bibljoteki Uniwersyteckiej za rok 1934/1935, 1935.

132. Sprawozdanie Bibljoteki Uniwersyteckiej w Wilnie za r. 1935/1936, 1936.

133. Sprawozdanie Bibljoteki Uniwersyteckiej w Wilnie za r. 1936/1937, 1937.

134. Sprawozdanie Bibljoteki Uniwersyteckiej w Wilnie za r. 1937/38, 1938.

135. Spuścizna po śp. prof. Łukaszewiczu. Głos Narodowy 1938, nr. 141.

136. **Biłgorajska J.** Wystawa „Marszałek Józef Piłsudski a Wilno" w Bibljotece Uniwersyteckiej w Wilnie (11.V — 14.VI). Przegląd Bibljoteczny 1936, nr. 4, s. 234—235; — **Hleb - Koszańska H.** Wystawa „Marszałek Piłsudski a Wilno". Pion 1936, nr. 22, s. 2; — **Jasiulaniec K.** Wystawa „Marszałek Józef Piłsudski w Wilnie". Bibljotekarz 1936/37, nr. 11—12, s. 153; — **Lisowski St.** Wystawa „Marszałek Józef Piłsudski a Wilno" 11.V — 14.VI. 1936 w Bibljotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Ateneum Wileńskie 1936, r. 11, s. 841—880 i odb.; —**Ł. H.** Co zobaczymy na wystawie „Marszałek Józef Piłsudski a Wilno" urządzonej w Bibljotece Uniwersyteckiej. Słowo Polesia 1937 z 12 maja; — **n. z.** X Zjazd wychowanków wileńskich przedwojennych szkół średnich. Słowo 1937, nr. 136;—**R. H.** Wystawa „Marszałek Piłsudski" Kurjer Wileński 1936 z 12.V; — Spis druków, zebranych na wystawie, urządzonej przez Związek Bibljotekarzy i Bibljofilów Polskich ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie, dn. 11 listopada 1935 r. z uzupełnieniami, obejmującemi druki żydowskie, oraz nuty, wyłożone na wystawie: „Marszałek Józef Piłsudski a Wilno", zorganizowanej przez Bibljotekę Uniwersytecką w Wilnie 11.V—14.VI.1936.

137. **Brensztejn M.** Wystawa historyczna „Polska i Litwa w łączności dziejowej (do r. 1863) w Wilnie we wrześniu 1935. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie. T. 2, s. 435—470 i odb.

138. Dzieła i pamiątki po wielkim umyśle. Wystawa Skargowska w Sali Smuglewicza. Dziennik Wileński 1936, nr. 337; — **[Nowodworski W.].** Wystawa Skargowska w Bibljotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Przegląd Bibljoteczny 1937, s. 326; — **[Uziębło L.] Polonus.** Na marginesie Wystawy Skargowskiej. Dziennik Wileński 1936, nr. 339; — Wystawa Skargowska w sali Smuglewicza. Słowo 1936, nr. 336.

139. **A. iz.** Wystawa „Jędrzej Śniadecki". Słowo 1938, nr. 133; — Pamiątki po Jędrzeju Śniadeckim zgromadzone na wystawie w Wilnie. Polska Zbrojna 1938 z 24.V; — Wystawa poświęcona Śniadeckiemu. Gazeta Gdańska 1938 z 14.IV.

140. **Zajewska A.** Wiadomości z terenu wileńskiego Koła Z. B. P. Przegląd Bibljoteczny 1936, nr. 4, s. 245—246.

141. Wręczenie daru Regenta Horthy'ego Rektorowi USB. Kurjer Wileński 1938, nr. 38; — **Wóycicki A.** Mowa... na przyjęciu Delegata... Węgier, składającego dar dla Uniw. St. Bat. Rocznik Uniwersytetu St. Bat. w Wilnie 1938—39, [1938], s. 227—228.

Doktoraty honorowe. 142. Promocja Michała Brensztej-

n a. Środy literackie 1936, nr. 5, s. 50; — Ateneum Wileńskie 1936, r. 11, s. 821; — Promocja d-ra h. c. Michała Eustachego Brensztejna. Kurjer Wileński 1936, nr. 141; — Rzadkie odznaczenie działacza naukowego. Kurjer Poranny 1936 z 23 maja; — U. S. B. — zasłudze naukowej. Express Wileński 1936 z 23 maja; — **n. z.** Promocja doktorska Michała Brensztejna. Słowo 1936, nr. 141; — **N[owodworski] W.** Promocja doktorska Michała Brensztejna. Przegląd Bibljoteczny 1936, nr. 4, s. 242.

143. Dr. h. c. R y d z-Ś m i g ł y. Münchener Neueste Nachrichten 1937 z 1 czerwca; — **L. S.** Marszałek Śmigły-Rydz doktorem honoris causa Uniwersytetu Stefana Batorego. Polska Zbrojna 1937, nr. 137; — Marszałek Śmigły - Rydz doktorem h. c. Uniwersytetu Stefana Batorego. Kurjer Poranny 1937 z 21 maja; — Marszałek Śmigły-Rydz doktorem h. c. Uniw. Wileńskiego. Chwila 1937 z 21 maja; — Gazeta Lwowska 1937 z 22 maja; —Uroczysta promocja Naczelnego Wodza na honorowego doktora medycyny Uniwersytetu Stefana Batorego. Głos Poranny 1937 z 21 maja; —Uroczyste nadanie doktoratu honorowego Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi przez Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie. Kurjer Polski z 21 maja; — W „Miłym mieście" Wilnie uroczysta promocja Marszałka Śmigłego-Rydza. Express Poranny 1937, nr 140; — W Wszechnicy Batorego uroczysta promocja doktorska. Dziennik Poranny 1937 z 21 maja; — Wileńska Alma Mater Naczelnemu Wodzowi w hołdzie. Wiarus 1937, nr. 22, s. 518—519; — Marszałek Śmigły-Rydz doktorem honoris causa Uniwersytetu Batorego. Dobry Wieczór 1937 z 21 maja; — Marszałek Śmigły-Rydz doktorem honoris causa Wydziału medycznego. Mały Dziennik 1937, nr. 139; — Marszałek Edward Śmigły - Rydz doktorem medycyny honoris causa. Kurjer Warszawski 1937 z 21 maja; — Marszałek Śmigły - Rydz doktorem honorowym Un. S. B. Uroczyste wręczenie dyplomu w Wilnie. Dzień Dobry 1937, nr. 140; — Marszałek Śmigły - Rydz doktorem medycyny hon. causa. Kurjer Bałtycki 1937 z 21 maja; —Marszałek Śmigły - Rydz w Wilnie. Gazeta Polska 1937 z 21 maja; — Miłe miasto Wilno gości serdecznie Wodza Naczelnego. Express Poranny 1937 z 21 maja; — Naczelny Wódz w Wilnie. Polska Zbrojna 1937, nr. 138; — O dwóch wielkich wychowawcach Narodu. Czas 1937, nr. 137; — Promocja Marszałka Śmigłego - Rydza. Dziennik Poznański 1937 z 22 maja; Kurjer Łódzki 1937, nr. 137; — Promocja P. Marszałka Śmigłego-Rydza na doktora medycyny honoris causa. Kurjer Wileński 1937, nr. 137; — Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza podczas czwartkowych uroczystości w Wilnie. Kurjer Zachodni 1937 z 22 maja; — Serdeczne powitanie Naczelnego Wodza w Wilnie. Ilustrowany Kurjer Codzienny 1937 z 22 maja; — Uniwersytet... nadał doktorat honorowy Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi. Express Poranny 1937 z 21 maja; — Uroczysta promocja Naczelnego Wodza na dra honoris causa. Express Poranny 1937 z 21 maja; — Marsz. Śmigły - Rydz doktorem honoris causa. Republika 1937 z 21 maja.

144. Promocja nowego doktora h. c. na U. S. B. Dziennik Wileński 1936, nr. 63; — Promocja prof. S ł a w i ń s k i e g o na doktora honoris causa. Słowo 1936, nr. 64; — Prof. Kazimierz Sławiński doktorem h. c. U. S. B. Kronika Farmaceutyczna 1936, s. 79; — Wręczenie dyplomu doktora honoris causa prof. K. Sławińskiemu w Wilnie. Gazeta Kaliska 1936 z 7 marca.

145. O s k a r V o g t profesorem honoris causa U. S. B. Słowo 1936, nr. 55; — Prof. Vogt doktorem hon. c. uniwersytetu wileńskiego. Ilustrowany Kurjer Codzienny 1936 z 7 czerwca; — Odznaczenie uczonego niemieckiego. Gazeta Lwowska 1936 z 17 czerwca; — Der erste Deutsche polnischer Ehrendoktor. Posener Tageblatt 1936 z 10 czerwca; — Prof. dr. O. Vogt doktorem h. c. Uniw. St. Batorego. Ilustrowany Kurjer Codzienny 1936 z 10 czerwca.

146. Bilans roku akademickiego 1936/37. (Sprawozdawcze przemówienie J. M. Rektora prof. dr. Witolda Staniewicza). Kurjer Wileński 1937, nr. 281; — Do Młodzieży. (Fragment przemówienia, wygłoszonego

przez J. M. Rektora Ks. prof. Aleksandra Wóycickiego na otwarciu roku akademickiego). Kurjer Wileński 1937, nr. 281; — Hołd Wskrzesicielowi U. S. B. w przededniu inauguracji roku akademickiego. Kurjer Wileński 1937, nr. 278; — Inauguracja roku akademickiego na U. S. B. Dziennik Wileński 1937, nr. 281; — **j. m.** Inauguracja roku akademickiego. Kurjer Wileński 1937, nr. 281; — Na U. S. B. rozpoczyna się życie. Inauguracja 11 października. Słowo 1397, nr. 277; — Po otwarciu roku na U. S. B. Słowo 1937, nr. 283; — **Staniewicz W.** Przemówienie i Sprawozdanie wygłoszone w Auli Kolumnowej U. S. B. w Wilnie w dniu 11 października 1937 r. na otwarcie roku akademickiego. Rocznik Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1937—1938, [1937], s. 3—13; — Uniwersytet Stefana Batorego w roku ubiegłym. Czas 1937 z 15 października; — **Wóycicki A.** Mowa wygłoszona w Auli Kolumnowej U. S. B. w Wilnie dnia 11 października 1937 r. na otwarcie roku akademickiego. Rocznik Uniwersytetu St. B. w Wilnie 1937-1938, s. 15-22; — **(z).** Inauguracja roku akademickiego na U. S. B. Słowo 1937, nr. 282.

147. Inauguracja 375 roku akademickiego Uniw. Stefana Batorego. Dziennik Wileński 1936, nr. 278; — Na marginesie inauguracyj i życia akademickiego w Wilnie. Warszawski Dziennik Narodowy 1936 z 4 listopada; — Otwarcie roku akademickiego. Kurjer Wileński 1936, nr 279; — Uroczysta inauguracja roku akademickiego na U.S.B. Słowo 1936, nr. 279.

148. Inauguracja roku akademickiego. Kurjer Powszechny 1938, nr. 278; — Otwarcie roku akademickiego 1938—39 na Uniwersytecie S. B. Głos Narodowy 1938, nr. 196; — Uniwersytet Stefana Batorego rozpoczął nowy rok akademicki. Kurjer Wileński 1938, nr. 280; — **Wóycicki A.** Mowa wygłoszona w Auli Kolumnowej U. S. B. w Wilnie dnia 11 października 1938 r. na otwarcie roku akad. Rocznik Uniwersytetu St. Bat. w Wilnie 1938—1939 r. [1938], s. 13—23.

149. **Eddy.** Liceum eksperymentalne im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Słowo 1938, nr. 17; — **(es).** Państwowe Liceum im. Jana i Jędrzeja Śniadeckiego. Kurjer Wileński 1938, nr. 170; — Uroczystość poświęcenia liceum im. Śniadeckich. Kurjer Wileński 1938, nr. 310.

Likwidacja Katedr. 150. **Glixelli St.** W trzecią rocznicę zwinięcia 52 katedr w szkołach akademickich. Lwów 1936.

151. **Janicki St.** Trzy pożegnania. Sprawy Otwarte 1937, nr. 17, s. 6.

152. Nagrody przyznane przez szkoły akademickie. Nauka Polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój 1938, t. 23, s. 225.

Ruszczyc F. Łańcuch rektorski Uniwersytetu St. Bat., zob. 14 Liść wawrzynu, s. 84—85.

153. Burdy wszechpolaków na wiecu akademickim [w sprawie opłat na uniwersytecie]. Kurjer Wileński 1936, nr. 34; — Strajk akademicki. Wyniki wczorajszego wiecu na U.S. B. Dziennik Wileński 1936, nr. 23.

154. Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej na okres od 1 kwietnia 1936 r. do 31 marca 1937, 1935, s. 347 [dotacje na kliniki], załącz. 15 [plan finansowo-gospod. folwarku Zakret], zał. 24, 25 [etaty i wykłady zlecone], zał. 31 [opłaty stud.], zał. 32 [ogólne zestawienie planów finans.-gosp.].

155. Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1 kwietnia 1937 do 31 marca 1938, 1936, s. 338 [opłaty studenckie], 365 [dotacje dla klinik], załącz. 15 [plan finansowo-gospod. folwarku Zakret], zał. 24, 25 [etaty], zał. 30 [ogólne zestawienie planu fin.-gosp.].

156. Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Pol. na okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939, 1937, s. 443 [opłaty studenckie], 471 [dotacje dla klinik], zał. 15 [plan finans.-gosp. folwarku Zakret], zał. 21, 22, 23 [etaty], zał. 24 [wykłady zlecone], zał. 26 [ogól. zestawienie planów finans.-gosp.].

157. Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Pol. na okres od 1

kwietnia 1939 do 31 marca 1940. Warsz. 1938, s. 457 [opłaty studenckie], 487 [dotacje dla klinik], załącz. 13 [plan finansowo gospodarczy folwarku Zakret], zał. 22 [podział etatów], zał. 23 [wykłady i ćwiczenia zlecone], zał. 28 [plan finans.-gosp. zakładów].

158. Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1936/37, [1936].

159. Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1937/38. Rocznik Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1937—1938, Wilno [1937], s. 1-62.

160. Skład Uniwersytetu w roku akad. 1938/39. Rocznik Uniwersytetu St. B. w Wilnie 1938 — 1939, [1938], s. 121—201.

161.XIX Spis wykładów na trzy trymestry w roku akademickim 1936/37, [1936].

162. XX Spis wykładów na trzy trymestry w roku akademickim 1937/38, Wilno [1937].

163. Spis wykładów 1938/39. Rocznik Uniwersytetu St. Bat. w Wilnie 1938—1939, [1938], s. 55—120.

164. Statystyka studentów i wolnych słuchaczy Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie. Rok akad. 1936/7. Rocznik Uniwersytetu St. B. w Wilnie 1937—38 [1937].

165. Statystyka studentów i wolnych słuchaczy Uniwersytetu St. B. w Wilnie. Rok Akad. 1937/8. Rocznik Uniwersytetu St. Bat. w Wilnie 1938—1939.

166. Rocznik statystyczny Wilna 1934, 1936, s. 34—41, 57—58, 137—141, 144—146 [dane za l. 1929/30—1934/5].

167. Rocznik statystyczny Wilna 1935, 1937, s. 132—135 [dane za l. 1930/31—1935/6].

168. Statystyka szkolnictwa 1933/34, 1935, s. 58 [profesorowie i pomocnicze siły naukowe], 60-61 [studenci i wolni słuchacze według kierunku studjów i wydziałów], 68 [nowoprzyjęci], 69 [stud. wg. wyznania].

169. Statystyka szkolnictwa 1934/35, 1936, s. 59 [studenci i wolni słuch. według wydziałów], 63 [stud. wg. wyznania i płci], 66 [nowoprzyjęci].

170. Statystyka szkolnictwa 1935/36, 1937, s. 55 [studenci i wolni słuchacze wg. wydziałów], 59 [stud. wg. wyznania i płci], 62 [nowoprzyjęci].

171. Statystyka szkolnictwa 1936/37, 1938, s. 68 [wydziały, profesorowie i pomocnicze siły naukowe]. 69 [nowoprzyjęci], 71 [studenci i wolni słuchacze według wydziałów], 77 [stud. wg. wyznania i płci], 82 [stypendja akademickie].

172. **Wittlinowa** H. Atlas szkolnictwa wyższego 1937, pass.

173. **Wittlinowa H.** Szkolnictwo wyższe w r. akad. 1936/37. Oświata i Wychowanie 1937, s. 741—745.

174. Z materjałów liczbowych Ministerstwa W. R. i O. P. Szkolnictwo wyższe w r. 1935/6 [statystyka studentów]. Oświata i Wychowanie 1937, s. 49, 51, 54—55, 56—57, 256—259, 746—751, 757.

175. Z materjałów liczbowych Ministerstwa W. R. i O. P. Słuchacze nowoprzyjęci do szkół wyższych na rok szk. 1937/38. Oświata i Wychowanie 1938, s. 556—559.

Ruszczyc F. Wrażenia z wycieczki do Węgier [profesorów USB. w r. 1930]. Zob. 14. Liść wawrzynu, s. 140—148.

Wybory. 176. Zmiana Rektora na USB [wybór prof. Jakowickiego]. Słowo 1936, nr. 128.

177. **(b).** Rektorem U. S. B. został wybrany prof. dr. W. Staniewicz. Słowo 1937, nr. 23; — Profesor Witold Staniewicz został rektorem U. S. B. Dziennik Wileński 1937, nr. 23; — Nowy rektor Uniwersytetu S. B. w Wilnie. Chwila 1937 z 24 maja.

Wydział Humanistyczny. 178. **b. w.** Człowiek z przed tysiąca lat. Prace ekspedycji Muzeum Archeologji Przedhistorycznej U. S. B. na Wileńszczyźnie. Kurjer Wileński 1936, nr. 228; — Badania archeologiczne na Wileńszczyźnie. Kurjer Po-

ranny 1936 z 16 sierpnia; — Ekspedycja archeologiczna U. S. B. powróciła do Wilna. Słowo 1936, nr. 220.

179. Egzaminy magisterskie na Wydziale Humanistycznym USB. Kurjer Wileński 1936, nr. 185; — Kurjer Wileński 1938, nr. 250.

180. **Gołąbek J.** Die Slavistik in Polen. Slavische Rundschau 1937, nr. 6, s. 374—378.

181. **Hołubowicz Wł.** Pięć lat pracy terenowej Muzeum Archeologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1933—1937). Rocznik Archeologiczny 1937, s. 83—90.

182. **H[ołubowiczowa] C[ehak] H.** Muzeum Archeologji Przedhistorycznej U. S. B. w Wilnie. Ateneum Wileńskie 1937 (XII), s. 682—683.

183. **Hołubowiczowa-Cehak H.** Muzeum Starożytności Wileńskiej Komisji Archeologicznej, a Muzeum Archeologiczne Uniwersytetu Stefana Batorego. Światowit 1936/37, t. 17, s. 9—14.

184. Magisterja i doktoraty z języka polskiego w r. szk. 1935/6. Język Polski 1936, s. 128.

185. **Moszyński K.** Die polnische Ethnologie und Ethnographie seit dem Jahre 1925. Baltocoslavica 1938, t. 3, s. 138, 140.

186. Prace Zakładu Etnologji USB. Kurjer Wileński 1937, nr. 336.

Wydział lekarski. 187. **C.** Aresztowanie woźnego Kliniki Chirurgicznej U.S.B. pod zarzutem systematycznego okradania chorych. Kurjer Wileński 1938, nr. 158.

188. Delectus seminum quae permutationi offert Hortus Medicinalis Universitatis Batoreanae in Vilno (Polonia) 1936.

189. Delectus seminum quae permutationi offert Hortus Medicinalis Universitatis Batoreanae in Wilno (Polonia) 1937. Wilno 1938.

190. Doktoraty z historji medycyny w Uniwersytecie Poznańskim i w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w roku 1938. Archiwum Historji i Filozofji medycyny 1938, t. 17, s. 295—296.

191. Drugi doktorat farmacji na uniwersytecie Stefana Bat. [Oficjalski Piotr, st. asyst.]. Farmacja Współczesna 1936, nr. 4—5, s. 127—128.

192. Echa utworzenia Katedry Farmacji stosowanej na Uniw. S. B. Kronika Farmaceutyczna 1937, nr. 19, s. 240.

193. Egzamin wstępny na Studjum Farmaceutyczne U. S. B. Dziennik Wileński 1936, nr. 267.

194. **Hiller S.** Sprawozdanie z działalności Wydziału Lekarskiego Un. St. B. w Wilnie w r. ak. 1936/37. Pamiętnik Wileń. Tow. Lekar. 1937, s. 246—330.

195. **K. Z.** Cios w zielarstwo wileńskie. Nowiny Codzienne 1936, nr. 122.

196. **[Kon P.] as.** Tegoroczne przyjęcia na medycynę i farmację w Wilnie. Nasz Przegląd 1937 z 17 października.

197. **Lewen J.** Znowu szkodliwa oszczędność [likwidacja studjum farmac.]. Ilustrowany Kurjer Codzienny 1936 z 30 stycznia.

198. **Medyk.** Quo vadis, medicina? [Żydzi nostryfikanci na U. S. B.]. Dziennik Wileński 1936, nr. 19.

199. **Michejda K.** Sprawozdanie z działalności Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w r. ak. 1935/36. Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego 1936, s. 260 — 325.

200. **Muszyński J.** Widoki i możliwości rozwoju zielarstwa w Polsce. Kronika Farmaceutyczna 1937, nr. 11, s. 148—149.

201. **Muszyński J.** Wyniki uprawy i aklimatyzacji niektórych roślin lekarskich i technicznych w Ogrodzie Roślin Lekarskich U. S. B. w Wilnie w 1934 r., 1934.

202. **Muszyński J.** Dalsze wyniki uprawy i aklimatyzacji roślin leczniczych w ogrodzie roślin leczniczych U. S. B. w Wilnie w roku 1935, 1936.

203. **Oficjalski P.** Naparstnice hodowane w ogrodzie roślin leczniczych U. S. B. w Wilnie. Farmacja Współczesna 1937, nr. 1—2, s. 12-32.

204. **Pelczar K.** Sprawozdanie z działalności Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Pamiętnik Wileńskiego T-wa Lekarskiego 1938, nr. 4, s. 315—422.

205. Rozbudowa klinik U. S. B. w Wilnie. Kurjer Wileński 1938, nr. 146.

206. **S.** Ogród roślin lekarskich przy studjum farmaceutycznem na U. S. B. Dziennik Wileński 1936, nr. 162.

207. **S. F.** Przyszłość polskiej farmacji. Słowo 1937, nr. 256.

208. **Stec W.** Kurs zielarski przy Oddziale Farmaceutycznym U.S.B. w Wilnie. Kronika Farmaceutyczna 1937, nr. 21, s. 272—273.

209. **w.** Sekretarka kliniki U. S. B. skazana za defraudację. Kurjer Powszechny 1938, nr. 135; — Zagadka sekretarki z kliniki [otolaryngologicznej] U. S. B. Express Wileński 1938 z 19 maja.

210. **Wasilewski T.** Wrażenia z Zakładu Anatomji Opisowej i Topograficznej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Nowiny Lekarskie 1936, nr. 6, s. 187—188.

211. **Wiśniewski Z.** Wileński ogród roślin lekarskich. Farmacja Współczesna 1937, nr. 3—4, s. 154—156.

212. **Wrzosek A.** Rzut oka na obecny stan antropologji w Polsce. Przegląd Antropologiczny 1937, nr. 4, s. 250, 256—257.

213. **y.** Uroczystość w Uniwersytecie [odnowienia i potwierdzenia dyplomów d-rom Minkiewiczowi i Zawadzkiemu]. Kurjer Wileński 1938, nr. 167; — Rzadka uroczystość w Un. Stef. Batorego. Słowo 1938, nr. 161;— Uroczystość na U. S. B. Złote gody lekarzy wileńskich. Słowo 1938, nr. 165.

214. **n. z.** W obronie zagrożonego Studjum Farmaceutycznego w Wilnie. Słowo 1936, nr. 23; — **Pr.** W obronie Oddziału Farmaceutycznego U. S. B. w Wilnie.' Kurjer Wileński 1936, nr. 31; — **S.** Nareszcie wznowiono studjum farmaceutyczne. Dziennik Wileński 1936, nr. 147; — Studjum Farmaceutyczne U. S. B. uratowane. Słowo 1936, nr. 142; — W obronie oddziału farmaceutycznego na U. S. B. Kurjer Wileński 1936, nr. 29; — Wskrzeszenie Oddziału Farmaceutycznego w Wilnie. Dziennik Wileński 1936, nr. 248.

Wydział matematyczno-przyrodniczy. 215. Dar dla Zakładu Mineralogji i petrografji U.S.B. Kurjer Wileński 1936, nr. 183 [zbiory po Zahorskim]; — Dziennik Wileński 1936, nr. 181; —Słowo 1936, nr. 182.

216. Delectus seminum, quae permutationi offert Hortus Botanicus Universitatis Batoreanae in Wilno (Polonia) anno 1937.

217. Delectus seminum, quae permutationi offert Hortus Botanicus Universitatis Batoreanae in Wilno (Polonia) 1938/1939. Wilno (1938).

218. Enumeratio seminum quae Hortus Botanicus Universitatis Reg. Stephani Batorii ad mutuam commutationem offert. Wilnae (Polonia) 1936.

219. Semina plantarum, quae Hortus Botanicus Vilnensis Universitatis Regis Stephani Batorii ad mutuam commutationem offert. Vilnae, anno 1935.

220. **Sławiński K.** Krótki opis Zakładu Chemji Organicznej U. S. B.

221. Sprawozdania z działalności Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego i Studjum Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie za lata akademickie 1929/30, 1930/31, 1931/32, 1932/33. Wilno 1938.

222. Sprawozdanie z działalności Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego i Studjum Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie za r. ak. 1936/37. Wilno 1938.

223. **(w).** Zakłady astronomiczny i meteorologiczny U. S. B. w nowym gmachu. Kurjer Wileński 1936, nr. 114.

Wydział prawny. 224. Ankieta Zakładu Prawa Karnego U.S.B. w Wilnie. Słowo 1937, nr. 257.

225. Nowi magistrzy prawa. Głos Narodowy 1938, nr. 91; — Kurjer Powszechny 1938, nr. 176.

226. **Panejko J.** Sprawozdanie z działalności Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie za r. ak. 1936/37. Rocznik Prawniczy Wileński 1938, r. 9, s. 341—358.

227. **Wróblewski B.** Sprawozdanie z działalności Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie za r. ak. 1934/35. Rocznik Prawniczy Wileński 1936, t. 8, s. I—XXVIII.

Wydział rolny. 228. **Abramowicz Wł.** Fundacja Żemłosławska hr. hr. Umiastowskich. Ziemia Lidzka 1938, nr. 10, s. 121—124.

229. Gospodarstwo rolne Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie: a) **Folejewski W.** Gospodarstwa rolne Żemłosławskiej Fundacji Naukowej. b) **Żyzniewski M.** Zakret. Księga Pamiątkowa na 75-lecie „Gazety Rolniczej" 1861 — 1935, t. 2, 1938, s. 905—908.

230. **Lemiesz P.** Wydział Rolniczy na Uniw. Wileńskim. Kurjer Wileński 1938, nr. 82.

231. Lista profesorów nowokreowanego Wydziału Rolniczego U. S. B. Czas 1938 r. z 8 sierpnia; — Mianowanie pierwszych profesorów Wydz. Roln. U. S. B. Kurjer Poranny 1938 z 10 sierpnia; — Nominacje profesorów Wydziału Rolniczego U. S. B. Głos Narodowy 1938, nr. 134.

232. Od jesieni na Uniwersytecie S. B. w Wilnie będzie czynny nowy Wydział Rolnictwa. Kłosy 1938, nr. 34.

233. **Staniewicz W.** Studjum Rolnicze Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Wieś Polska 1938, nr. 10, s. 3.

234. **Staniewicz W.** Studjum rolnicze w Uniwersytecie Wileńskim. Księga Pamiątkowa na 75-lecie „Gazety Rolniczej" 1861-1935, T. I, 1938, s. 296—303.

235. Utworzenie Wydziału Rolniczego w U. S. B. uchwalił Sejm. Kurjer Wileński 1938, nr. 62.

236. **Vetulani T.** Zakład hodowli zwierząt USB. w Wilnie w okresie pierwszych pięciu lat swej działalności. Tygodnik Rolniczy 1936, nr. 23—24, s. 270-275; nr. 25-26, s. 292-298; nr. 27—28, s. 312—317; nr. 29—30, s. 336—341; nr. 35—36, s. 408—412 i odb.

237. Wilno jako ośrodek wiedzy rolniczej. Historja starań o wydział oraz dorobek Studjum Rolniczego w oświetleniu senatora Z. Beczkowicza. Kurjer Wileński 1938, na. 85.

238. Wydział rolniczy na uniwersytecie wileńskim. Kurjer Wileński 1938, nr. 82.

239. Wydział Rolniczy U. S. B. będzie uruchomiony z nowym rokiem akademickim. Dziennik Kresowy 1938 z 11 sierpnia.

240. Zakład Ekonomji Rolniczej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Roczniki Socjologji Wsi 1937, s. 238—240.

Wydział Sztuk Pięknych. **Ruszczyc F.** Przemówienie na otwarciu Sali Architektury Wydziału Sztuk Pięknych USB w dniu 28 stycznia 1923 r. Zob. 14. Liść wawrzynu, s. 102—105.

Ruszczyc F. Wydz. Sztuk Pięknych Un. St. B. w Wilnie. Zob. 14. Liść wawrzynu, s. 164—168.

241. Otwarcie dorocznej Wystawy Sprawozdawczej Wydz. Sztuk Pięknych U.S.B. Dziennik Wileński 1936, nr. 169.

242. **j. m.** Wystawa sprawozdawcza Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B. Kurjer Wileński 1937, nr. 188; — **(Pd).** Wystawa sprawozdawcza na wydziale sztuki. Kurjer Warszawski 1937 z 3 sierpnia.

243. **(Z).** Doroczna Wystawa sprawozdawcza Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. Głos Narodowy 1938, nr. 92; — **A. iz.** Doroczna Wystawa Sprawozdawcza Wydziału Sztuk Pięknych. Słowo 1938, nr. 173.

244. **Śledziewski P.** Grafika, liternictwo, fotografika na Wystawie Sprawozdawczej Wydziału Sztuki U. S. B. Kurjer Wileński 1936, nr. 180.

245. **Śledziewski P.** Malarstwo, rzeźba, sztuka stosowana na Wystawie Sprawozdawczej Wydziału Sztuki U. S. B. Kurjer Wileński 1936, nr. 182.

246. **(w).** 8 portretów Smuglewicza w darze dla U. S. B. Kurjer Powszechny 1938, nr. 170.

247. XIV Wystawa Sprawozdawcza Wydziału Sztuk Pięknych Uniw. St. Batorego w Wilnie. Rok. akad. 1935—1936.

248. XV Wystawa Sprawozdawcza Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. Rok akad. 1936—1937.

249. XVI Wystawa Sprawozdawcza Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Rok akad. 1937—1938.

250. **r.** Kamienie litograficzne Albumu Wilczyńskiego w Wilnie. Słowo 1937, nr. 243; — **J. X.** Wilno odzyska 500 kamieni litograficznych do „Abumu Wileńskiego" J. K. Wilczyńskiego. Kurjer Wileński 1937, nr. 27.

Wydział teologiczny. 251. **B.** Jak pracują teolodzy. Słowo 1936, nr. 57.

252. Sprawozdanie z działalności Zarządu Zrzeszenia Asystentów Uniwersytetu St. B. w Wilnie za okres od dnia 16.I.1936 r. —1.I. 1937 r. Biuletyn Związku Stowarzyszeń Asystentów Państw. Szkół Akad. Rzplitej Pol. 1938, r. 4, nr. 3, s. 8-9.

253. Statut Stowarzyszenia Asystentów uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1938.

254. Wyniki ankiety opracowanej przez Zrzeszenie Asystentów USB w Wilnie za r. 1935/36. Biuletyn Związku Stowarzyszeń Asystentów Państw. Szkół Akadem. Rzplitej Polskiej 1937, r. 3, nr. 3, s. 16—24.

IV. OSOBISTOŚCI.

Abramowicz Ignacy. 255. Czy wiesz kto to jest? pod ogólną redakcją **Łozy St.** 1938, s. 2.

Achremowicz-Achrem Gracjan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 3.

Adamowicz Adam Ferdynand. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 174—179, 195—199.

Aleksandrowicz Jerzy Stanisław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 7.

Ambros Michał. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 8.

Anastasewicz Bazyli. Zob. 66. **Turkowski.** Materjały, t. 2, s. 21—50 [korespondencja z Zawadzkim 1806—1811].

Auwander Antoni. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 203.

Bagiński Stefan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 19.

Bartilius Wawrzyniec. Zob. 48. **Poplatek.** Bł. A. Bobola, s. 41—42, 52.

Bartsch (Barszcz) Fryderyk. 256. **Skoczek J.** Wychowanie Wazów, Lwów 1937, s. 55.

Bartsch (Barszcz) Jan Kanty. 257. **Łempicki St.** Bartsch (Barcz) Jan Kanty. Polski Słownik biograficzny, t. 1, s. 331.

258. **Szumowski Wł.** O Janie Kantym Barczu. Polska Gazeta Lekarska 1936, nr. 34, s. 667—669.

Batwil Daniel Zob. 49. **Poplatek.** Wykaz alumnów Sem. Papiesk. Aten. Wil. 1936, s. 253.

Bekier Edward. Zob. 255 Czy wiesz kto to jest, s. 34.

Berent Szymon. Zob. 48. **Poplatek.** Bł. A. Bobola, s. 56.

Białowicz Walenty. 259. **Oko J.** Słowo wstępne. Z dziejów filologji klasycznej w Wilnie 1937, s. V.

Bieliński Józef. 260. **Uziębło L.** Dr. Józef Bieliński a Wilno z przed pół wieku. Z powodu dziesięciolecia od daty zgonu naszego historyka oświaty. Dziennik Wileński 1936, nr. 171, 172.

261. **Wrzosek A.** Bieliński Józef. Polski Słownik Biograficzny, t. 2, s. 51—52.

Bielkiewicz Adam. Zob. 43. **Kowalska-Śmigielska.** Dzieje katedry anatomji w d. Uniw. Wil., s. 37—45.

262. **Loth E.** Bielkiewicz Adam. Pol. słownik biograficzny, t. 2, s. 57—58.

Bilinkiewicz Stefan Symeon. 263. **Struteń J.** Bilinkiewicz Stefan Symeon. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 95—96.

Bisio (Bisi) Stefan Wawrzyniec. Zob. 43. **Kowalska-Śmigielska.** Dzieje katedry anatomji w d. Uniw. Wil., s. 14—18.

Zob. 398. **Grochmal.** M. Homolicki. Archiw. his. i filoz. medyc., t. 16, s. 139—141.

264. **Wrzosek A.** Bisio Stefan. Pol. Słownik biogr., t. 2, s. 109.

Bobiatyński Ignacy. 265. **Kobylański J. Wł.** Bobiatyński Ignacy. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 151—152.

Bobrowski Michał. Zob. 58. **Batowski.** Mickiewicz a Słowianie, s. 12—13, 18—19.

266. **Charkiewicz W.** Akademja której nie zorganizowano. Ateneum Wileńskie 1936, r. 11, s. 464—465.

267. **Charkiewicz W.** Bobrowski Michał. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 160—161.

268. **Knot A.** Bobrowski Jan. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 159—160.

Zob. 89. **Szyjkowski.** Polska účast z w českim narod. obrozeni, t. 1, s. 46—47, 290—292.

Zob. 90. **Szyjkowski.** Polskie peregrynacje do Pragi, s. 196—197.

Zob. 66. **Turkowski.** Materjały, t. 2, s. 269, 277, 279.

Zob. 67. **Worotyński.** Seminarjum Główne, t. 2, s. 80, 93, 123—125, 127, 128—129, 132—133, 135, 137, 139, 141—149, 201, 242.

Bogatko Makary. 269. **Maślankiewicz K.** Bogatko Makary. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 187—188.

Bogucki Michał Konstanty. 270. **Ogrodziński W.** Ś. p. Michał Konstanty Bogucki. Eos 1936, s. 95—103.

271. **Ogrodziński W.** Bogucki Michał Konstanty. Pol. Słownik biogr., t. 2, s. 197—198.

Bogusławski Jan Kanty. 272. **Falkowski Cz.** Bogusławski J. K. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 208—209.

Bohatkiewicz Aleksander. 273. **Brensztejn M.** Bohatkiewicz Al. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 220—221.

Bohomolec Franciszek. 274. **Bednarski St.** Bohomolec Fr. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 224—225.

274b. **Grabowski.** Historja literatury pol. 1936, t. 1, s. 351—354.

Bohusz Franciszek Ksawery Michał. 275. **Mościcki H.** Bohusz Fr. Ks. M. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 229—230.

Boierus Laurentius. 276. **Sinko T.** Boierus Laurentius. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 234—235.

Zob. 49. **Poplatek.** Wykaz alumnów Sem. Papiesk. Aten. Wil. 1936, s. 320.

Bojanus Ludwik Henryk. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 171—179, 193—195.

277. **Rostafiński J.** Bojanus Ludwik Henryk. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 240—241.

278. **Wilczyński J.** L. H. Bojanus. **Łocy W.** Twórcy biologji 1934 i odb.

Boksza Paweł. 279. **Bednarski St.** Boksza P. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 245.

Bokszczanin Józef. 280. **Danilewiczowa M.** Bokszczanin J. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 245—246.

Bolman Napoleon. 281. **Nieć J.** Bolman N. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 287—288.

Boreyko Józef. 282. **Bednarski St.** Boreyko J. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 325.

Boreyko Wacław. 283. **Hornowska M.** Boreyko W. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 325—326.

Borowski Ignacy. 284. **Falkowski Cz.** Borowski I. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 346—347.

Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 201.

Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 137.

Borowski Kasper. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 258—259.

Borowski Leon. Zob. 20. **Dobaczewska.** Dziady Wileńskie. Kurjer Wileński 1937, nr 302.

285. **Pigoń St.** Borowski Leon. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 349.

Zob. 28. **Uziębło.** Uczczenie... pamięci zasłużonych. Dzien. Wil. 1936, nr. 333.

286. **Witkowski St.** Sądy o Homerze w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku. Munera philologica Ludovico Ćwikliński... collata 1936, s. 224—226.

Borsuk Benedykt. 287. **Wrzosek A.** Borsuk Benedykt. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 352—353.

Bosgrave Jakób. 288. **Bednarski St.** Bosgrave Jakób. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 374.

Bosiacki Wiktor. 289. **Charkiewicz W.** Bosiacki W. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 374—375.

Bossowski Franciszek. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 67.

Bowkowicz Józef. 290. **Falkowski Cz.** Bowkiewicz Józef. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 379.

Brauel August. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 201—202.

Braun Jan. Zob. 43. **Kowalska-Śmigielska.** Dzieje katedry anatomji w d. Uniw. Wil., s, 26—27.

Brensztejn Michał. Zob. 142. Promocja M. Brensztejna.

291. **Charkiewicz W.** Michał Eustachy Brensztejn, doktor nauk humanistycznych honoris causa. Słowo 1936. nr. 139; — **Cywiński St.** Doktor M. Brensztejn. Dziennik Wileński 1936 nr. 139; — **J. M.** Michał E. Brensztejn doktorem honoris causa. Kurjer Wileński 1936, nr 140.

Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 71.

292. **Nekrologi:** Aten. Wileńskie 1938, nr. 1, s. 2-45 (**K[ościałkowski] St.**);—Chata Rodzinna 1938, nr. 16;— Dzień Polski 1938 z 18.V (**Perkowski J.**); — Głos Narodowy 1938, nr. 4; nr. 6 **x** (**Kościałkowski St.**); — Kurjer Wileński 1938, nr. 88, (**Nowodworski W.**); — Lietuvos Aidas 1938 z 2.IV; — Przegląd Bibljoteczny 1938, nr. 4, s. 303—308 (**Nowodworski W.**); — Przegląd Wileński 1938, nr. 2 (**Abramowicz L.**); — Słowo 1938, nr. 88 (**Ch[arkiewicz] W.**).

293. Uczczenie pamięci Michała Brensztejna. Kurjer Wileński 1938, nr. 162; Uczczenie pamięci ś. p. Michała Brensztejna. Głos Narodowy 1938, nr. 79.

Briotet Jakób. Zob. 43. **Kowalska-Śmigielska.** Dzieje katedry anatomji w d. Uniw. Wil., s. 10—14.

294. **Wrzosek A.** Briotet J. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 438—439.

Brodowicz Maciej. 295. **Mościcki H.** Brodowicz M. Pol. słownik biogr., t. 2, s. 443.

Bromirski Andrzej. 296. **Wąsik W.** Kartezjusz w Polsce. Przegląd Filozoficzny 1937, s. 425—426.

Bryngk Wład. Bazyli. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 17—18.

Bućkiewicz Adam. 297. **Turkowski T.** Bućkiewicz A. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 90—91.

Bułhak Jan. 298. **Achremowicz Gr.** Jan Bułhak. Trzydziestopięciolecie pracy artystycznej. Włóczęga 1936, nr. 2, s. 6—7.

299. **Charkiewicz W.** Jan Bułhak. Słowo 1936, nr. 53.

300. **Kobylińska Eug.** Ferdynand Ruszczyc i Jan Bułhak — piewcy Wilna. Bluszcz 1937, nr. 1, s. 7—9.

301. **Romer. H.** 30-letni jubileusz Jana Bułhaka. Kurjer Wileński 1936, nr. 55.

302. Spis prac Jana Bułhaka 1910—1936. Wilno 1936.

303. **Śledziewski P., Turski St.** Jan Bułhak. Trzydziestolecie pracy artystycznej. Wilno 1936. Zawiera: **S. Turski:** Trzydzieści lat twórczych. **P. Śledziewski:** Odkrywanie nowego Bułhaka.

304. Jubileusz J. Bułhaka. Myśl Narodowa 1936, nr. 14, s. 219; — Jubileusz prof. J. Bułhaka. Dziennik Wileński 1936, nr. 52.

Burhardt Stefan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 87.

Bystrzonowski Wojciech. 305. **Bednarski St.** Bystrzonowski W. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 176.

Bystrzycki Marcin. 306. **Bednarski St.** Bystrzycki M. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 176.

Cambron Marek. 307. **Szumowski Wł.** Cambon M. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 194—195.

Campani Jan Paweł. 308. **Bednarski St.** Campani J. P. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 196—197.

Cappeli Ludwik Alojzy. 309. **Falkowski Cz.** Cappelli L. A.. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 200—202.

Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 136, 168—173, 183, 201, 207, 211, 212, 216, 237—241.

Ceyss Piotr. 310. **Iwaszkiewicz J.** Ceyss P. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 241—242.

Chądzyński Jan. 311. **Bednarski St.** Chądzyński J. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 267.

Chełmoński Adam. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 97.

312. Chełmoński Adam [życ.]. Gazeta Polska 1937 z 25.IV; — Głos Poranny 1937 z 25.IV; — Kurjer Warszawski 1937 z 25.IV; — Monitor 1937 z 26.IV; — Polska Zbrojna 1937 z 26.IV.

Chevalier Jan. 313. **Brensztejn M.** Chevalier J. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 287—288.

Chlewiński Dionizy. 314. **Pigoń St.** Chlewiński D. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 298.

Chlewiński Michał. 315. **Brensztejn M.** Chlewiński M. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 298—299.

Chmaj Ludwik. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 98.

Chodani Jan Kanty Kalikst. 316. **Falkowski Cz.** Chodani J. K. K. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 348—349.

Zab. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 51—52, 134, 136, 159—161, 242.

Chodkiewicz Aleksander. 317. **Estreicher T.** i **Mościcki H.** Chodkiewicz Al. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 355—358.

Chodźko Dominik. 318. **Turkowski T.** Chodźko D. Pol. Słownik biogr., t. 3, s. 381—382.

Chodźko Jan. Zob. 54. **Hedemann.** Szkoły Walerjanowskie, s. 43—44.

319. **Turkowski T.** Chodźko Jan Borejko. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 384—385.

Chomiński Olgierd. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 103.

Choński Michał. 320. **Głąbiński St.** Choński M. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 419—420.

Chreptowicz Adam. 321. **Iwaszkiewicz J.** Chreptowicz A. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 440.

Chromiński Kazimierz. 322. **Chrzanowski Ig.** Chromiński K. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 448.

Chróścicki Jan. 323. **Brensztejn M.** Chróścicki J. Pol. słownik biogr., t. 3, s. 450.

Chrzanowski Krzysztof. Zob. 48. **Poplatek.** Błog. A. Bobola, s. 52.

Ciecierski Feliks. 324. **Miller A.** Pierwsza porozbiorowa konspiracja litewska. Spisek ks. Ciecierskiego (1796—1797). [1936]. *Rec.* Ateneum Wileńskie 1936, r. 11, s. 560—566 (**Żytkowicz L.**); — Nowa Książka 1937, nr. 9, s. 523—524 (**Iwaszkiewicz J.**).

325. **Iwaszkiewicz J.** Ciecierski Feliks. Pol. słownik biogr., t. 4, s. 37.

Cieciszowski Wojciech. 326. **Bednarski St.** Cieciszowski W. Pol. słownik biogr., t. 4, s. 39—40.

Cywiński Stanisław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 115—116.

327. B. wice-marszałek Zwierzyński i profesor Cywiński pozostaną w więzieniu na Łukiszkach. Słowo 1938, nr. 48; — Doc. Cywiński skazany na 1 i pół roku więzienia. Kurjer Wileński 1938, nr. 153; — Doc. Cywiński skazany na 3 lata więzienia. Red. Zwierzyński uniewinniony. Kurjer Wileński 1938, nr. 101; Słowo 1938, nr. 101; — Docent Cywiński i redaktor Zwierzyński przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie. Kurjer Wileński 1938, nr. 151; — Dziś zapadnie wyrok w sprawie doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego. Kurjer Wileński 1938, nr. 152; — Jak wygląda kasacja w sprawie Cywińskiego? Słowo 1938, nr. 192; — „Kabotyn" — stosowało się do red. St. Mackiewicza? Sensacyjna teza obrony w procesie doc. St. Cywińskiego i red. Al. Zwierzyńskiego. Kurjer Wileński 1938, nr. 99; — **[Mackiewicz St.] Cat.** Dramat człowieka egzaltowanego. Słowo 1938, nr. 99; — **[Mackiewicz St.] Cat.** Rada „Ozonu". Doboszyński. Cywiński. Słowo 1938, nr. 101; — **[Mackiewicz St.] Cat.** Zajście w „Dzienniku Wileńskim". Słowo 1938, nr. 46; — Motywy wyroku Sądu Apelacyjnego w procesie prof. Cywińskiego. Głos Narodowy 1938, nr. 84; — Motywy wyroku w sprawie doc. St. Cywińskiego i red. A. Zwierzyńskiego. Słowo 1938, nr. 101; — Proces apelacyjny doc. Cywińskiego. Słowo 1938, nr. 151, 152; — Proces doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego. Słowo 1938, nr. 99; — Proces doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Głos Narodowy 1938, nr. 67; — Proces doc. Cywińskiego przed Warszawskim Sądem Apelacyjnym. Słowo 1938, nr. 150; — Proces St. Cywińskiego i Al. Zwierzyńskiego. Myśl Narodowa 1938, nr. 17, s. 265—268; — Prokurator dopatrzył się obrazy sądu w skardze kasacyjnej w sprawie doc. Cywińskiego. Głos Narodowy 1938, nr. 115; — Przemówienia obrońców w drugim dniu rozprawy apelacyjnej red. Zwierzyńskiego i doc. Cywińskiego. Głos Narodowy 1938, nr. 68; — Przemówienie prok. Żeleńskiego w procesie doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego. Kurjer Wileński 1938, nr. 100; — „Sprawa wileńska" przed sądem. Proces doc. St. Cywińskiego i red. Al. Zwierzyńskiego. Głos Narodowy 1938, nr 15; — Votum separatum sędziego Rybińskiego w sprawie Stan. Cywińskiego. Słowo 1938, nr. 180, 193; — Votum separatum sędziego Rybińskiego w sprawie wyroku na prof. Cywińskiego. Głos Narodowy 1938, nr. 95, 109; — Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie Cywińskiego i Zwierzyńskiego. Słowo 1938, nr. 153; — Wyrok w procesie red. A. Zwierzyńskiego i doc. Cywińskiego. Głos Narodowy 1938, nr. 69; — Wyrok w „Sprawie Wileńskiej". Wydawca „Dziennika Wileńskiego" red. Aleksander Zwierzyński uniewinniony. Głos Narodowy 1938, nr. 17a; — **Wańkowicz M.** Odpowiadam „Cywińskim". 1938.

Czacki Tadeusz. 328. **Buczek K.** Przyczynki do dziejów Bibljoteki Poryckiej. Przegląd Bibljoteczny 1936, nr. 4, s. 206—212; 1937, nr. 1, s. 22—33.

329. **Buczek K.** Z przeszłości bibljoteki Muzeum ks. ks. Czartoryskich. Przegląd Bibljoteczny 1936, nr. 4, s. 187.

Zob. 337. **Chłędowski.** Z przeszłości naszej i obcej, s. 406.

330. **Dederko B.** Czacki Tadeusz. Encyklopedja nauk politycznych, t. 1, s. 756.

331. **Knot A.** Czacki Tadeusz. Pol. słownik biogr., t. 4, s. 144—146.

332. **Olszewicz W.** Feliks Łoyko. Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych, t. 4, 1936, s. 105—111.

333. **Wachowski K.** Zapiska Czackiego o osadach skandynawskich na Litwie w w. XII. Przegląd Historyczny 1937/8, t. 34, s. 5—9.

334. **Wojtekówna J.** Liryzm Krzemieńca. Życie Krzemienieckie 1936, s. 134—140.

Czarkowski Ludwik Michał. 335. **Brensztejn M.** Czarkowski L. M. Pol. słownik biogr., t. 4, s. 196—197.

Czarnecki Stanisław Edward. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 118—119.

Czartoryski Adam Jerzy. 336. **Askenazy Sz.** Szkice i portrety 1937, s. 83—87, 99—100, 126—131, 140—144, 252—284, 368—373.

Zob. 58. **Batowski.** Mickiewicz a Słowianie, s. 10—14.

337. **Chłędowski K.** Z przeszłości naszej i obcej 1935, s. 269—274, 330, 400—420.

Zob. 74. **Danilewiczowa.** Lustracje dóbr. Rocz. Wołyń., t. 5—6, s. 108—114.

338. **H. M.** Czartoryski ks. Adam Jerzy. Encykl. nauk. polit., t. 1, s. 762—765.

339. **Handelsman M.** Czartoryski Adam Jerzy. Czartoryscy 1938, s. 143—191.

340. **Handelsman M.** Czartoryski Adam Jerzy. Pol. słow. biogr., t. 4, s. 257—269.

341. **Handelsman M.** Książę Adam Czartoryski. Próba życiorysu. Przegląd Współczesny 1937, nr. 7, s. 77—102.

342. **Handelsman M.** Nieznany list M. Grabowskiego do ks. Adama. Księga Pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego, t. 1, s. 349—358.

343. **Handelsman M.** Polityka ukraińska księcia Adama Czartoryskiego. Biuletyn Polsko - Ukraiński 1937, nr. 42, s. 469—471.

344. **Handelsman M.** Rok 1848 we Włoszech i polityka ks. Adama Czartoryskiego 1936. Rozprawy Wydziału Historyczno - Filozoficznego Pol. Ak. Um., t. 45.

345. **Handelsman M.** Ukraińska polityka ks. Adama Czartoryskiego przed wojną krymską. Rozwój narodowości nowoczesnej, t. 3. Prace Ukraińskiego Instytutu Naukowego, t. 35 Warszawa 1937. *Rec.:* Sprawy Narodowościowe 1937, nr. 4—5, s. 527—529 (**Symonowicz K.**).

346. **J. R.** Z dziejów prometeizmu polskiego. Wschód - Orient 1937, nr. 1—2, s. 5—8.

347. **Kukiel M.** Polski mąż stanu (w 75-lecie zgonu księcia Adama). Odnowa 1937, nr. 2, s. 10—12.

348. **Łempicki St.** Opiekunowie kultury w Polsce 1938, s. 56—58.

349. **Morawski K.** Gioberti. Myśl i działania polityczne 1936, s. 165—172.

350. **Morawski K.** Polacy i sprawa polska w dziejach Italji w l. 1830—1866, 1937, s. 40—42, 67, 69—73, 93, 95, 101—102, 105—107, 110—113, 141, 143, 146, 150.

351ż **Norwid C.** List do A. Czartoryskiego z 1852 r. Słowo i litera w rozwoju dziejowym uważane. Garść listów z lat (1845) 1846—1883. Z autografów zebrał i wydał **Pigoń St.**, 1935, s. 130—131.

352. **Norwid C.** Z korespondencji Cyprjana Norwida. Listy do Czartoryskich. Do druku podał **Pigoń St.**, 1936 z Głosu Narodu, s. 3—9. [Listy do ks. A. Cz. z 2.VI.1850 i 7.IV. 1860].

353. **Oppman E.** Warszawskie „Towarzystwo Patriotyczne" 1830—1831, 1937, s. 42, 47, 126, 143—145.

354. **Pawlicowa M.** Działalność dyplomatyczna ks. Adama Czartoryskiego w czasie kongresu paryskiego. Przegląd Historyczny 1937/8, t. 34, s. 145—155.

355. **Rac L.** Konfederacja Narodu Polskiego. Z dziejów Wielkiej Emigracji. Przegląd Historyczny 1935, t. 32, [o Cz. pass.].

356. Studia z dziejów Warszawy 1830—1831. Praca zbiorowa pod red. **Tokarza W.** 1937, s. 24, 29—30, 35, 58, 103.

Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, pass. [indeks].

Czech Józef. 357. **Birkenmajer A.** Czech J. Pol. słow. biogr., t. 4, s. 305—306.

Czeczot Jan. 358. **Pigoń St.** Czeczot J. Pol. słownik biogr., t. 4, s. 316—317; — Zob. 86.

Czerniawski Jan. Zob. 58. **Batowski.** Mickiewicz a Słowianie, s. 33—39.

Czerski Stanisław. 359. **Turkowski T.** Czerski St. Pol. słownik biogr., t. 4, s. 347—348.

Czeżowski Tadeusz. 359a. **Ajdukiewicz K.** Der logistische Antirrationalismus in Polen. Bibliographische Notizen. Erkenntnis 1935, Bd. 5, s. 200.

Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 125.

Daniłowicz Ignacy. 360. **Turkowski T.** Daniłowicz Ig. Pol. słownik biogr., t. 4, s. 412—414.

Dankwart Bartłomiej. 361. **Bednarski St.** Dankwart B. Pol. słownik biogr., t. 4, s. 422—423.

Dmochowski Tadeusz. 362. **Ruszczyc F.** Przemówienie... podczas pogrzebu... śp. Tad. Dmochowskiego w dniu 10 grudnia 1930 r. Zob. 14. Liść wawrzynu, s. 169—170.

Daszkiewicz Cyprjan. 363. **Turkowski T.** Daszkiewicz C. Pol. słow. biogr., t. 4, s. 444.

Dauksza Aleksander Władysław. 364. **Bednarski St.** Dauksza A. Wł. Pol. słow. biogr., t. 4, s. 454—455.

Dembowski Jan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 138.

Dobszewicz Benedykt. Zob. 296. **Wąsik.** Kartezjusz w Polsce. Przegl. filoz. 1937, s. 422—425.

Dowgird Anioł. Zob. 54. **Hedemann.** Szkoły Walerjanowskie, s. 20.

Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 178—182, 201, 220—221.

Drew Steven. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 203.

Dybowski Benedykt. 365. **Limanowski B.** Pamiętniki (1835—1870), 1937, s. 253—260, 267, 292, 344.

Zob. 63. **Maślankiewiczowa.** Biologowie polscy, s. 28—32.

366. **Nowakowski St.** Geografja jako nauka. Geografja powszechna [1935], s. 304—305.

Dylewski Benedykt. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 157—158.

Dziewulski Wacław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 161.

367. Papers published by late Wenceslaus Dziewulski and by his collaborators working under his direction. Acta Physica Polonica 1938, vol. 7, fasc. 2, s. 109.

368. **Nekrologi:** Acta Physica Polonica 1938, t. 7, z. 2, s. 97—108 (**Patkowski J.** i **Szczeniowski S.**) — Brzask 1938, nr. 8—9, s. 3 (**W. A.**); — Fizyka i Chemja w szkole 1938, t. 10, nr 1, s. 2—6 (**Patkowski J.** Wspomnienie o ś. p. prof. W. Dz.); —Głos Narodowy 1938, nr. 135; — Kurjer Warszawski 1938 z 1.IX (**Kępiński F.**); — Kurjer Wileński 1938, nr. 219; — Słowo 1938, nr. 221.

369. Eksportacja doczesnych szczątków prof. dra Wacława Dziewulskiego. Kurjer Wileński 1938, nr. 220; — Pogrzeb ś. p. prof. Dziewulskiego. Kurjer Powszechny 1938 z 15 sierpnia; — Kurjer Poranny 1938 z 13 sierpnia; — Polska Zbrojna 1938 z 13 sierpnia; — Pogrzeb ś. p. prof. W. Dziewulskiego. Głos Narodowy 1938, nr. 137; — Prof. Wacław Dziewulski nie żyje. Express Wileński 1938 z 11 sierpnia; — **Wóycicki A.** Mowa.. nad trumną ś. p. prof. dr. Wacława Dziewulskiego. Rocznik Uniwersytetu St. Bat. w Wilnie 1938—1939, [1938], s. 232—233; — Zgon

prof. Dziewulskiego. Chwila 1938 z 11 sierpnia; — Zgon prof. Wacława Dziewulskiego. Dziennik Ludowy 1938 z 13 sierpnia;—Express Kujawski 1938 z 12 sierpnia;—Kurjer Powszechny 1938 z 11 sierpnia; — Nowy Kurjer 1938 z 12 sierpnia; — Zgon ś. p. prof. Wacława Dziewulskiego. Czas 1938 z 14 sierpnia; —Gazeta Polska 1938 z 11 sierpnia; — Kurjer Poranny 1938 z 11 sierpnia.

370.W sprawie stypendjum im. ś. p. prof. Wacława Dziewulskiego. Słowo 1938, nr. 222.

Dziewulski Władysław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 161—162.

Dzikowski Mikołaj. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 162.

Ehrenkreutz Stefan. Zob. 255. Czy wieszkto to jest, s. 164.

371. Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. R. 28, 1936, s. 38—39.

372. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1936, r. 16. Album Prawników Polskich.

373. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie 1936, r. 16, s. 208—209.

Eiger Marjan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 165.

Elzenberg Henryk. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 166.

Falkowski Czesław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 172.

Fijałkowski Antoni. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 31, 58, 74, 78, 134, 136, 156—158, 187, 241—242, 262—263.

Fonberg Ignacy Zob. 65. **Sławiński.** Inwentarz Zakładu Chemji d. Un. Wil.

Forster Jerzy. 374. **Mikulski T.** Pani Byszewska. Środy Literackie 1936, nr. 6, s. 14.

Frank Józef. 375. **Bujak Wł.** Początki pedjatrji w Polsce. Pamiętnik Wileńskiego Tow. Lekarskiego 1938, s. 18—19.

376. **Józefowicz M.** Polska kultura muzyczna w Wilnie. Wilno i Ziemia Wileńska 1937, t. 2, s. 149—150.

Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 174.

Zob. 87. **Ropek.** Kaczkowski, s. 9, 14, 31—32.

Frisius Filip. Zob. 48. **Poplatek.** Błog. A. Bobola, s. 61.

Garwasty Mikołaj. Zob. 48. **Poplatek.** Błog. A. Bobola, s. 52.

Gesundheit Jehoszua. 377. Były uczeń jeszybotu docentem Un. St. B. w Wilnie. Chwila 1939 z 9.VI.

Gilibert Jan Emanuel. 378. **Mastyńska M.** Król Stanisław August Poniatowski jako protektor medycyny i lekarzy. Nowiny Lekarskie 1936, nr. 3, s. 94—95; nr. 4, s. 125—126.

Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 163—170.

Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 19, 34—35, 57.

Gintyłło Jan Chryzostom. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 16—17, 19, 132, 149—152.

Glaser Stefan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 205.

Glixelli Stefan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 207.

379. Księga pamiątkowa 50-lecia Konwiktu i Gimnazjum OO. Jezuitów w Chyrowie 1886—1936, s. 182—183.

380. Prof. S. Glixelli w Uniwersytecie Jagiellońskim. Głos Narodowy 1938, nr. 55; Warszawski Dziennik Narodowy 1938 z 21 maja.

381. Ostatnia droga ś. p. prof. Glixellego. Słowo Narodowe 1938 z 4.XII; — Pogrzeb ś. p. prof. Glixellego we Lwowie. Głos Narodowy 1938, nr. 251.

382. **Nekrologi.** Głos Narodowy 1938, nr. 247 (**M. S.** i **Wł. W.**); — Słowo Narodowe 1938, nr. 342 (**Tarnawski St.** Nad mogiłą ś. p. prof. Glixellego); — Zwrot 1938, nr. 45.

Gogolewski Jan. Zob. 48. **Poplatek.** Bł. A. Bobola, s. 48—49.

Golański Filip Nereusz. Zob. 274b. **Grabowski.** Hist. Lit. pol., t. 1, s. 391—392.

Zob. 259. **Oko.** Słowo wstępne. Z dziejów filol. klas., s. VI.

Zob. 286. **Witkowski.** Sądy o Homerze, s. 419—421.

Gołuchowski Józef. Zob. 274b. **Grabowski.** Hist. lit. pol., t. 2, s. 153—154.

Zob. 60. **Jachimowski.** Dokumenty do sprawy pozbawienia katedry. *Rec.*: Ruch Filozoficzny 1937, r. 13, nr. 5—10, s. 84 (**Zieleńczyk A.**).

383. **Żabko Potopowicz A.** Gołuchowski Józef. Encykl. nauk. polit., t. 2, s. 379.

Gostkowski Rajmund. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 219.

Gorski Batys Stanisław. Zob. 63. **Maślankiewiczowa.** Biologowie Polscy, s. 12—13.

Górski Konrad. 384. **Battaglia Forst O.** Katolickie piśmiennictwo w Polsce niepodległej. Udział twórczości katolickiej w dzisiejszej literaturze świata 1935, t. 2. s. 183—184.

Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 222.

Groddeck Ernest Godfryd. 385. **Barycz H.** W dwusetną rocznicę założenia Uniwersytetu w Getyndze. Przegląd Współczesny 1937, nr. 7 (183), s. 62—65.

386. Kaplica i grób prof. Groddecka nauczyciela Mickiewicza. Słowo 1937, nr. 208.

387. **Lewak A.** i **Więckowska H.** Zbiory Bibljoteki Rapperswilskiej, rękopisy nr. 1315—2299. Warsz. 1938, n-ry rękopisów 1315, 1416 [list Gr. z Puław 20.X.1800].

388. **Oko J.** Działalność G. E. Grodka na polu numizmatyki. Ateneum Wileńskie 1936, r. 11, s. 402—462.

389. **Oko. J.** Seminarjum filologiczne Grodka 1933. *Rec.*: Ateneum Wileńskie 1936, s. 588—592 (**Ambros M.**).

390. **Oko J.** Studja G. E. Grodka nad filologją w Polsce. Z dziejów filologji klasycznej w Wilnie 1937, s. 1—32.

Zob. 87. **Ropek.** Kaczkowski, s. 15.

391. **Szantyr A.** Działalność naukowa Godfryda Ernesta Grodka. Z dziejów filologji klasycznej w Wilnie 1937, s. 33—356 i odb.

Zob. 286. **Witkowski.** Sądy o Homerze, s. 432.

392. **Szantyr A.** i **Ambros M.** Godfryd Ernest Groddeck. Bibljografja. Z dziejów filologji klasycznej w Wilnie 1937, s. 429—448.

Zob. 66. **Turkowski.** Materjały, t. 2, s. 114—116.

Grużewski Jan. Zob. 48. **Poplatek.** Bł. A. Bobola, s. 52.

Gryglewicz Teofil. 393. **Nekrologi.** Słowo 1936, nr. 207 (**n. z.**); — Zob. 199. **Michejda.** Sprawozdanie z działalności Wydz. Lek. Pam. Wil. Tow. Lek. 1936, s. 263—264.

394. Akademja żałobna ku czci zmarłych w roku bieżącym profesorów Oddziału Farmaceutycznego U. S. B. w Wilnie. Kronika Farmaceutyczna 1936, s. 291—294; — Wiadomości Farmaceutyczne 1936, s. 645—648.

Gutkowski Mieczysław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 240.

395. Encykl. nauk. polit., t. 2, s. 522.

Halicki Bronisław. 396. **Charkiewicz W.** „Gaffa" docenta Halickiego. Słowo 1938, nr. 132; — Docent USB. składał świadomie fałszywe zeznania. Dziennik Wileński 1938, nr. 14; — Czekista Kirow i docent z Wilna. Czas 1936 z 28 sierpnia; — **Mackiewicz St.** Adjunkt USB. i jego „uczony przyrodnik". Słowo 1937, nr. 254; — **Mackiewicz St.** Co słychać z p. Halickim. Słowo 1937, nr. 61; — **Mackiewicz S.** Sergjusz Mironowicz Kirow i tupet adjunkta U. S. B. Słowo 1937, nr. 67.

Herburt Mamert. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 35—50, 63—85, 113—114, 137.

Hleb-Koszańska Helena. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 259.

Hłasko Marjan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 259—260.

Hłuszniewicz Michał. 397. **Dziewulski Wł.** Hłuszniewicz Michał. Fizyka i Chemja w szkole, r. 9, 1937, nr. 1, s. 75—79. *Rec.* Przegląd Wileński 1937, nr. 9, s. 8—9; — Słowo 1938, nr. 24.

Holtz Gabrjel. Zob. 43. **Kowalska-Śmigielska.** Dzieje katedry anatomji w d. Uniw. Wil., s. 27.

Homolicki Michał. 398. **Grochmal St.** Michał Homolicki jako profesor fizjologji w dawnym Uniwersytecie Wileńskim. Archiwum Historji i Filozofji Medycyny oraz Historji Nauk Przyrodniczych, t. 16, s. 135—152; t. 17, s. 82—105.

Zob. 24. **Uziębło.** O 75 rocznicy... Homolickiego. Dzien. Wil. 1937, nr. 20.

Zob. 30. **Wejtko.** Zapomniany nagrobek prof. Homolickiego. Słowo 1936, nr. 261.

Hoppen Jerzy 399. **Artifex.** Ślendziński i Hoppen w I. P. S-ie. Goniec Warszawski 1937, nr. 300.

Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 263.

400. Wystawa Z. Czermańskiego, artystów wileńskich L. Ślendzińskiego, Jerzego Hoppena... Październik — listopad 1937, s. 22.

Horodyski Władysław. Zob. 26. **Uziębło.** Przeniesienie zwłok... Horodyskiego. Dzien. Wil. 1937, nr. 302.

Zob. 27. **Uziębło.** U grobów rodzinnych Syrokomli... Dzien. Wil. 1937, nr. 157.

Hryniewicz Jan Stanisław Kostka. 401. **Zujewski A.** Jan Stanisław Kostka Hryniewicz. Z dzejów filologji klasycznej w Wilnie 1937, s. 395—428.

Hussarzewski Tomasz. Zob. 324. **Miller.** Pierwsza porozbiorowa konspiracja litew., s. 111.

Zob. 21. **Uziębło.** O ochronę grobów... Hussarzewskiego. Dzien. Wil. 1937, nr. 258.

Zob. 26. **Uziębło.** Przeniesienie zwłok... Hussarzewskiego. Dzien. Wil. 1937, nr. 302.

Iwaszkiewicz Janusz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 274.

Jagmin Janusz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 279—280.

Jakowicki Władysław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 281.

402. **Kawiński J.** Ze wspomnień ułańskich. Karabin i nosze, Warszawa 1936, s. 48.

Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 201.

Jakubielski Antoni. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 266—267.

Jamontt Bronisław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 283—284.

403. **Bunikiewicz W.** Wileńczycy w IPS'ie. Kurjer Warszawski 1937 z 31 października.

404. **ha. jot.** Wystawa w „Ipsie". Kurjer Polski 1937, nr. 305.

405. **Husarski W.** Wystawy w IPS. Czas 1937, nr. 302.

406. **Kieniewicz K.** Zbiorowa wystawa prac Bronisława Jamontta. Słowo 1939, nr. 37.

407. **W. I. K.** Otwarcie krajowej wystawy pejzażów B. Jamontta. Kurjer Wileński 1939, nr. 36.

Zob. 400. Wystawa Czermańskiego, artystów wileńskich, s. 14—16.

Jankowska Halina. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 286.

Janowski Ludwik. 408. Ludwik Janowski o Wszechnicy Wileńskiej. Pax 1936, nr. 13—14, s. 1.

Zob. 23. **Uziębło.** O Rossie. Dzien. Wil. 1936, nr. 300.

409. **Uz[iębło] L.** Pamięci Ludwika Janowskiego. Słowo 1936, nr. 319.

410. **[Uziębło L.] L-sław.** Uczczenie pamięci ś. p. prof. Ludwika Janowskiego. Dziennik Wileński 1936, nr. 319.

Jantzen Kazimierz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 289.

Januszkiewicz Aleksander. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 290.

Jarkowski Paweł. 411. **Živny Wł. J.** Bibljografja i bibljologja. Pojęcie, przedmiot, rozwój. Przekład z czeskiego przerobił i uzupełnił **Łysakowski A.** 1936, s. 33—34.

Jasinowski Bogumił. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 294.

412. Erster Internationaler Kongress. Biblio-biographische Notizen. Erkenntnis 1935, Bd. 5, s. 419.

Jasiński Wacław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 295.

413. Pogrzeb ś. p. prof. Jasińskiego. Kurjer Wileński 1936, nr. 140.

414. Uroczyste posiedzenie żałobne poświęcone pamięci zmarłego w dniu 17 maja 1936 r. prof. dra Wacława Jasińskiego. Pamiętnik Wileń. Towarzystwa Lekarskiego 1936, s. 99—122 [obejmuje: przemówienie **Michejdy, Łukowskiego L., Safarewicz A.** O pracy ś. p. prof. W. Jasińskiego dla Wil. T-wa Lekarskiego, **Kaulbersz-Marynowska,** O działalności naukowej prof. W. J., **Zienkiewicz J.,** Kilka wspomnień o prof. W. J. jako o przełożonym, Wykaz prac naukowych].

415. Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. prof. Wacława Jasińskiego. Kurjer Wileński 1938, nr. 51; — Pamiętnik Wileń. Towarzystwa Lekarskiego 1938, nr. 1, s. 60—61.

416. **Nekrologi.** Klinika Współczesna 1936, s. 1 (**Kaulbersz - Marynowska H.**);—Kurjer Wileński 1936, nr. 138 (**H. K.-M.**); nr. 141 (Wspomnienie pośmiertne o ś. p. prof. medycyny USB. W. J.); — Ondyna 1936, s. 33 (**Kaulbersz - Marynowska H.**); — Pedjatrja Polska 1937, nr. 6, s. 397-407 (**Szenajch Wł.**);—Polska Gazeta Lekarska 1936, s. 847—848 (**Groer F.**); — Życie Medycyny 1936, nr. 7, s. 1—2, 12; — Zob. 199. **Michejda.** Sprawozdanie z działalności Wydz. Lek. Pamiętnik Wil. Tow. Lek. 1936, s. 260—261.

Jaworski Iwo Leopold. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 298.

Jędrzejewicz Cezarja. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 30—31.

Zob. 185. **Moszyński.** Die poln. Ethnologie, s. 140, 142.

Jocher Adam Benedykt. 417. **Ambros M.** Bibljografja filologji klasycznej. IV Zjazd Bibljotekarzy Polskich w Warszawie. Referaty. Cz. I, 1936, s. 348—349.

Zob. 66. **Turkowski.** Materjały, t. 2, s. 247, 258—296.

Jundziłł Zygmunt. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 307.

Jundziłł Stanisław Bonifacy. Zob. 20. **Dobaczewska.** Dziady Wileńskie. Kurjer Wil. 1937, nr. 302.

418. **Śnieżko A.** Stanisław Bonifacy Jundziłł. Ziemia Lidzka 1937, nr. 10, s. 109—110.

Jurewicz Fortunat. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 175, 200.

Kaczkowski Karol. Zob. 87. **Ropek.** Kaczkowski.

Kallenbach Józef. Zob. 384. **Battaglia.** Katolickie piśmiennictwo. Udział twórczości katol. w dzisiej. liter., t. 2, s. 175.

Karaffa - Korbutt Kazimierz. 419. Prace ś. p. profesora K. Karaffy - Korbutta i jego szkoły w Polsce. Archiwum Higjeny 1936, s. LXII—LXXII.

420. **Nekrologi i wspomnienia.** Dziennik Wileński 1936, nr. 68 (**Odyniec W.** W hołdzie wielkiemu uczonemu); nr. 62 (**Pigoń St.** Prof. K. Karaffa Korbutt w moich wspomnieniach); — Ilustrowany Kurjer Codzienny z 1 lutego (**L. T.** Luminarz higjenistów polskich); — Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 1936, r. 28, s. 99—102 (**Zembrzuski L.**); — Słowo 1936, nr. 11 (**Ch[arkiewicz] W.**).

421. Uroczyste posiedzenie ku uczczeniu pamięci prof. dra Kazimierza Karaffy-Korbutta. Archiwum Higieny 1936, t. 4, s. I— LXI. [zawiera m. i. **Gądzikiewicz W.** Życiorys i ogólna charakterystyka naukowa śp. prof. dra K. Karaffy-Korbutta; **Sa-**

farewicz A. Naukowa, pedagogiczna i społeczna praca ś. p. prof. K. K.; **Safarewicz A.** O kierunku naukowym, nadanym przez ś. p. prof. K. K.; **Pigoń St.** Prof. K. K. w moich wspomnieniach; — **Opoczyński K.** Wspomnienia o prof. K.-K. z okresu wielkiej wojny; — **Bortkiewicz-Rodziewiczowa J.** Wspomnienia osobiste o ś. p. K. K. jako o człowieku i o nauczycielu; — **Bier. L.** Działalność prof. K. K. w dziedzinie higjeny żywienia; — **Spiss. M.** Prace prof. K. K. i jego szkoły w dziedzinie higjeny wody; — **Swat A.** Działalność prof. K. K. i jego uczniów w dziedzinie higjeny szkolnej; — **Rychwicki W.** Projekt organizacji pracy w służbie pocztowo - telegraficznej; — **Gastoł B.** Przemysł a zdrowie; — **Bortkiewicz - Rodziewiczowa J.** Czynniki meteorologiczne.

Karaffa - Korbutt Władysław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 321—322.

Kempisty Stefan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 332.

Kiersnowski Antoni. Zob. 43. **Kowalska - Śmigielska.** Dzieje katedry anatomji w d. Uniw. Wil., s. 27.

Kiesling Bogumił. Zob. 42. **Hoppen J.** Szkoła Sztycharska. Słowo 1938, nr. 57.

Kłągiewicz Jędrzej Benedykt. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 1, 3, 78—79, 95—97, 125—126, 130—131, 133—134, 135, 137, 152—156, 183, 211—213, 234—237.

Kochański Adam. 422. **Porębski E.** Wielcy twórcy nauki [1936], s. 64—65.

Kolankowski Ludwik. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 350.

423. **J. B.** Profesor Ludwik Kolankowski. Merkuryusz Polski 1938, nr. 8, s. 167—169.

Kolbuszewski Kazimierz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 350—351.

Komarnicki Wacław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 353—354.

Koneczny Feliks. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 356.

Korzeniewski Józef. Zob. 43. **Kowalska - Śmigielska.** Dzieje katedry anatomji w d. Uniw. Wil., s. 41.

Koschmieder Erwin. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 365.

Kościałkowski Stanisław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 370—371.

Kotarbiński Mieczysław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 372.

Kridl Manfred. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 383.

424. **Strzelecki R.** Manfred Kridl— wileński Michałowicz, zżydziały profesor polonistyki. ABC 1937 z 10 list.

Król Michał. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 384.

Krusiński Jacek. Zob. 54. **Hedemann.** Szkoły Walerjanowskie, s. 40—41.

Kubicki Benedykt. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 391.

Kukolnik Paweł. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 201.

Kuna Henryk. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 399.

Kundzicz Tadeusz. 425. **Kratz W.** Exjesuiten als Bischöfe (1773—1822). Archivum Historicum Societatis Jesu 1937, t. 6, s. 212.

Lande Jerzy. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 410.

Langenbacher Karol. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 203.

Laterna Marcin. 426. **Kotula K.** Czcigodny Sługa Boży ks. Marcin Laterna T. J., kapelan obozowy, męczennik za wiarę św. (1553—1598). Rozkaz Wewnętrzny Biskupa Polowego Wojsk Polskich 1937, nr. 8, s. 272—278 i odb.

Laupman Henryk Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 202.

Lehman Fryderyk. Zob. 42. **Hoppen J.** Szkoła Sztycharska. Słowo 1938, nr. 57.

Lelesz Edmund. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 417.

Lelewel Joachim. 427. **Adamus J.** O Lelewelu parę uwag. Księga Pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego. Lwów 1936, t. 1, s. 23—35.

428. Bibljoteka Narodowa Polska w Paryżu w karykaturze Joachima Lelewela. (Ze zbiorów Bibljoteki Uniwersyteckiej w Wilnie) 1936.

429. **Chrzanowski I.** Stanowisko Lelewela w historji literatury polskiej. Przegląd Współczesny 1936, t. 56, s. 3—17.

430. **Chrzanowski I.** Tajemnica ostatnich dni Lelewela. Kultura i Nauka 1937, s. 34—57 i odb.; — **S. K.** Tajemnica ostatnich dni J. L. Myśl Narodowa 1937, nr. 37, s. 584.

Zob. 20. **Dobaczewska.** Dziady Wileńskie. Kur. Wileń. 1937, nr. 302.

431. **Dutkiewicz J.** Lelewel o nauczaniu historji. Wiadomości Historyczno - Dydaktyczne 1936, nr. 4, s. 137—142 i odb.; — Lelewel o nauczaniu historji. Kurjer Poznański 1937 z 18 lutego.

432. **Fraenkel E.** *Rec.:* **Brensztejn M.** Dionizy Paszkiewicz 1934. Balticoslavica 1938, t. 3, s. 472—473.

433. **Goszczyński S.** Listy zebrał i do druku przygotował **Pigoń St.** 1937, s. 16—17. (List do J. Lelewela z 2.VII.1832).

434. **Grodecki R.** Prace i zasługi ś. p. St. Zakrzewskiego jako historyka średniowiecznej Polski. Przegląd Współczesny 1937, nr. 10, s. 38—39.

435. **Grodzka J.** Dwa nieznane listy J. Lelewela do ojca [z r. 1804 i 1810]. Prace Polonistyczne, serja II, Łódź 1938, s. 53—58.

436. **Gulczyński E.** Lelewel. Kurjer Wileński 1936, nr. 154.

437. **Gumowski M.** Rocznica J. Lelewela. Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne 1935 (t. 17), s. 3—7.

438. **Handelsman M.** Joachim Lelewel. Próba charakterystyki twórczości. Przegląd Historyczny 1937-8, t. 34, s. 332—337.

439. **Hauss. Wł.** Z listów Lelewela do brata Jana. Na Szerokim Świecie 1938, nr. 42, s. 12, 15.

Zob. 120. **Hleb-Koszańska H.** Centre de documentation sur J. Lelewel.

440. **Hleb-Koszańska H.** Na marginesie 150-ej rocznicy urodzin Joachima Lelewela. Słowo 1936, nr. 169.

441. **Hoc. M.** Joachim Lelewel a inwentarz zbioru numizmatycznego miasta Brukseli. Tłum. **B(ulas) K.** Wiadomości numizmatyczno - archeologiczne 1935, (t. 17), s. 8—11 i odb.

442. **J[akubowski] B.** Joachim Lelewel. Gimnazjum Państw. im. Joachima Lelewela 1920—1935, Warsz. 1935, s. 3—15.

443. **Janulaitis A.** Ignas Danilavicius 1932, s. 66—71, 87—89, 126—128, 137—139, 142—146, 148—154, 156—158, 197—200.

444. **Kętrzyński St.** Pamięci Joachima Lelewela. Przegląd Historyczny 1937/8, t. 34, s. 316—321.

445. **Krzyszkowska A.** Zasady demokratyczne w życiu codziennym Joachima Lelewela. Kurjer Wileński 1937, nr. 79.

446. **Kurdybacha Ł.** Wpływ kultury wileńskiej na Lwów w początkach XIX w. Ateneum Wileńskie 1936, r. 11, s. 189—192.

Zob. 387. **Lewak** i **Więckowska.** Zbiory Bibl. Rapperswilskiej. Listy Lelewela, nr. 1562 [do A Mickiewicza], 1898 [do L. Chodźki], 1950; do Lelewela 1563; materjały do życiorysu 1530, 1542, 1621, 1625, 1717, 1718, 1897, 1986, 2086.

447. **Majkowski E.** Plakiety i medale z portretem Joachima Lelewela. Wiadomości numizmatyczno - archeologiczne 1935, t. 17, s. 12—27.

Zob. 83. **Mickiewicz A.** Wszystkie dzieła, t. 13, Do L. z 9.XI. 1817 (s. 10—11), z 24.VIII.1822 (s. 168—169), z 31.VI.1823 (s. 226—227), 7.I.1827 (s. 294—298), 7.VIII.1827 (s. 315—318), koniec lipca 1828 (s. 366—370), 5.XII.1828 (s. 395—398), 16.I.1829 (s. 406—410), 5.III.1829 (s. 422—

423), 12.VI.1829 (s. 446—447), koniec czerwca 1829 (s. 452), 6.II.1830 (s. 467—469).

Zob. 349. **Morawski.** Gioberti, s. 39, 44, 103.

448. **Morawski K.** Polacy i sprawa polska w dziejach Italji od 1830 do 1866. Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszaw. Wydz. II, r. 29, 1936, s. 51.

Zob. 350. **Morawski.** Polacy i sprawa pol. w dziejach Italji, s. 34—35, 39—40, 51—52, 67—68, 123.

449. **Niewojska I.** Pytheas z Marsylji w ujęciu Gosselina i Lelewela. Przegląd Historyczny 1936, t. 33, s. 507—534.

Zob. 353. **Oppman.** Warsz. Towarzystwo Patriot., s. 42—44, 47—50, 70—72, 82—83, 115—118.

450. **Ostrowska M.** T. T. Jeż (Zygmunt Miłkowski). Życie i twórczość 1936, s. 489, 491—494.

451. **Pigoń St.** Zręby nowej Polski w publicystyce wielkiej emigracji. Marchołt 1937, nr. 1, s. 21.

452. **Pigoń St.** Zręby nowej Polski w publicystyce wielkiej emigracji 1938, s. 29, 41, 53.

Zob. 73. **Posadzy.** Poglądy pedag. Mickiewicza, s. 175—179, 291.

Zob. 355. **Rac.** Konfederacja Narodu Pol. Przegląd Historyczny 1935, t. 52, s. 155—201 [o Lel. pass.].

453. **Semkowicz Wł.** Rozwój i stan obecny historjografji polskiego średniowiecza. Nauka Polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój 1938, t. 23, s. 127—128.

454. **Sopoćko T.** Quelques détails sur la vie de J. L. à Bruxelles. Rev. Belge de Numismatique. A. 86, s. 121—132.

455. 150-lecie Lelewela. Warszawski Dziennik Narodowy 1937 z 5 lutego.

Zob. 356. Studja z dziejów Warszawy, s. 24—25, 86, 95, 220.

Zob. 391. **Szantyr.** Działalność naukowa Grodka, s. 146, 151—152, 292—294, 310.

Zob. 89. **Szyjkowski.** Pol. učast w česk. obrozeni. T. 1, s. 22—25; T. 2, 1935, s. 196—197, 199—206, 223, 261—262, 428—429.

456. **Trentowski Br.** Listy. Zebrał i do druku przygot. **Pigoń St.** Archiwum Komisji do badania historji filozofji w Polsce, t. 6, 1937, s. 11, 106—109, 236, 258.

Zob. 66. **Turkowski.** Materjały, t. 2, s. 14—15, 19, 235—236, 242, 244—245, 296.

457. **Więckowska H.** Joachim Lelewel. Pion 1936, nr. 22, s. 3—4.

458. **Więckowska H.** Joachim Lelewel na emigracji. Próba charakterystyki w świetle własnej korespondecji. Przegląd Historyczny 1937/8, t. 34, s. 322—331.

459. **Zakrzewski St.** Zagadnienia historyczne 1936, s. 125—138 (Rys naukowej działalności J. Lelewela), s. 206—208 (Historjografja polska wobec wskrzeszenia państwa).

Zob. 411. **Živny.** Bibljografja i bibljologja, s. 35—36.

Lenart Bonawentura. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 417.

Leonow Jan. Zob. 43. **Kowalska-Śmigielska.** Dzieje katedry anatomji w d. Uniw. Wil., s. 47.

Leśniewicz Jan Józef Duklan Stawisz. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 19—36.

Limanowski Mieczysław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 426.

460. **Maśliński J.** Liman. Kurjer Wileński 1937, nr. 299.

Lipski Wincenty. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 31, 58—59, 97, 106, 272—273.

Lisowski Stanisław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 429.

Lobenwein Jan Andrzej. Zob. 375. **Bujak.** Początki pedjatrji. Pam. Wil. Tow. Lek. 1938, s. 11—12.

Zob. 398. **Grochmal.** M. Homolicki. Archiw. hist. i filozof. medyc., t. 16, s. 141—142.

Zob. 43. **Kowalska - Śmigielska.** Dzieje katedry anatomji w d. Uniw. Wil., s. 18—35.

Lutosławski Wincenty. Zob. 384. **Battaglia.** Katolickie piśmiennictwo. Udział twórczości katolickiej w dzisiej. liter., t. 2, s. 40—44.

461. **Cieszyński Fr. Ks.** Filarecki Związek Elsów na tle dziejów. Przegląd Katolicki 1937, nr. 38, s. 621—622.

Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 436—437.

Zob. 387. **Lewak** i **Więckowska.** Zbiory Biblj. Rapperswilskiej, n-ry 1315, 1625, 2040, 2086, 2158.

462. **Nawroczyński B.** Polska myśl pedagogiczna (1938), s. 153—155.

463. **Niesiołowski A.** Nowoczesny Filaretyzm polski i jego dorobek moralny. Verbum 1937, nr. 1, s. 111—146.

464. **Świerzowicz J.** Szkice literackie 1936, s. 205—211.

465. **Wasylewski St.** Na Śląsku Opolskim 1937, s. 131—132.

Zob. 296. **Wąsik.** Kartezjusz w Polsce. Przegl. Filoz. 1937, s. 436—437.

Łastowski Wacław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 439—440.

Łęczycki Mikołaj. Zob. 49. **Poplatek.** Wykaz alumnów semin. papies. Aten. Wil. 1936, s. 238.

466. **Sopoćko M.** Data śmierci Mikołaja Łęczyckiego. Ateneum Wileńskie 1938, r. 13, nr. 1, s. 230—232.

467. **Sopoćko M.** Mikołaj Łęczycki o wychowaniu duchowem. *Rec.:* Ateneum Kapłańskie 1936, t. 37, s. 410—413 **(Mazurkiewicz K.);** — Ephemerides Theol. Lovanienses 1936, r. 18, s. 320—321 **(Wyczałkowski St.);** — Gregorianum, Roma 1935, r. 16, s. 610—612 **(Siwek S.);** — Kwartalnik Pedagogiczny 1937, nr. 3—4, s. 107—109 **(Mazurkiewicz K.);** — Revue d'histoire ecclésiastique 1935, r. 31, s. 908 **(Dawid P.).**

Zob. 17. **Uziębło.** Pamięci luminarzy. Głos Narodowy 1938, nr. 21; — Słówko o uzupełnieniu tablicy Łęczyckiego. Głos Narodowy 1938, nr. 28.

Łobojko Jan. Zob. 58. **Batowski.** Mickiewicz a Słowianie, s. 50—51.

Łukaszewicz Józef. Zob. 366. **Nowakowski St.** Geografja jako nauka. Geografja powszechna [1935], s. 116.

Łużyński Bazyli. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 8—9, 18, 55—56, 80—82, 93, 95, 97, 249—250, 274—275.

Łysakowski Adam. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 448.

468. Synod Wileńskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w 1936 r. Szlakiem Reformacji 1936, nr. 3—4, s. 20—21.

Maciejowski Michał. Zob. 66. **Turkowski.** Materjały, t. 2, s. 232—234.

Majewski Piotr. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 201.

Markiewicz Jan. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 9, 16, 98—103, 105—109, 146—147, 202, 204, 223—224, 276—277.

Markwart Jakób. Zob. 48. **Poplatek.** Bł. A. Bobola, s. 46—50, 52, 56.

Massonius Marjan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 468 — 469.

Matusewicz Andrzej. Zob. 375. **Bujak.** Początki pedjatrji. Pam. Wil. Tow. Lek. 1938, s. 9—10.

Mażalski Fabjan. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 98, 102, 106.

Mianowski Józef. Zob. 398. **Grochmal.** M. Homolicki. Archiw. Hist. i Filoz. Medyc., t. 16, s. 146—147.

Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 200—201.

Mianowski Teodor. 469. **Hirszberg A.** Z moich wspomnień. Filologja klasyczna. Kurjer Powszechny 1938, nr. 317.

Mienicki Marjan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 485.

Mienicki Ryszard. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 485.

Mierzeyewski Szeliga Władysław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 485—486.

Michejda Kornel. Zob. 225. Czy wiesz kto to jest, s. 483.

Miram Karol Edward. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 202.

Modelski Teofil Emil. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 497.

Morelowski Marjan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 502.

Moszyński Kazimierz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 506.

Zob. 185. **Moszyński.** Die poln. Ethnologie, s. 142, 163.

Mościcki Henryk. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 507.

Mozołowski Włodzimierz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 508.

470. **Mozołowski Wł.** Lwów i Małopolska Wschodnia w Legjonach Polskich 1935, s. 80.

Muyschel Karol Justus. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 175 — 176, 179, 199—200.

Narolski Józef. Zob. 49. **Poplatek.** Wykaz alumnów sem. pap. Aten. Wil. 1936, s. 274.

Naruszewicz Adam. Zob. 328. **Buczek.** Przyczynek do dziejów Bibl. Porzyckiej. Przegl. Bibl. 1936, nr. 4, s. 208—212; 1937, nr. 1, s. 23, 27—33.

471. **Drogoszewski A.** Woronicz a Naruszewicz. Pamiętnik Literacki 1936, s. 69—87.

Zob. 274b. **Grabowski.** Hist. lit. pol., t. 2, s. 310—312.

472. **Kleiner J., Brückner A.** Zarys dziejów literatury polskiej i języka polskiego 1938, t. 1, s. 158—161.

473. **Kościałkowski St.** Historjografja polska w dobie Naruszewicza i jego szkoły. Skrypt. Wilno 1937.

Zob. 425. **Kratz.** Exjesuiten als Bischöfe. Arch. Histor. Soc. Jesu, t. 6, s. 207—208.

Zob. 259. **Oko.** Słowo wstępne. Z dziejów filol. klas., s. V.

Zob. 296. **Wąsik.** Kartezjusz w Polsce. Przegl. Filoz. 1937, s. 426—427.

Niemczewski Zacharjasz. Zob. 28. **Uziębło.** Uczczenie... pamięci zasłużonych. Dzien. Wil. 1936, nr. 333.

Niesiołowski Tymon. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 520—521.

Niklewicz Szymon. Zob. 48. **Poplatek.** Bł. A. Bobola, s. 45—46, 48.

Nowicki Paweł. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 528.

Oczapowski Michał. 474. Encyklopedja Ultima Thule 1937, t. 8, s. 20.

475. **Moszczeński St.** Od wiedzy praktycznej w rolnictwie do wiedzy naukowej. Księga Pamiątkowa... Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie 1937, s. 141—142, 144—147.

476. **Rostafiński J.** Michał Oczapowski jako zootechnik. Księga Pamiątkowa... Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego 1937, s. 188—200.

Oko Jan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 531.

Olizarowski Aron Aleksander. 477. **Freylichówna J.** Ideał wychowawczy szlachty polskiej w XVI i początku XVII wieku 1938, s. 54, 133.

Zob. 274b. **Grabowski.** Hist. lit. pol., t. 1, s. 230—231.

Olszewski Jakób. Zob. 48. **Poplatek.** Bł. A. Bobola, s. 54, 56.

Ołdakowski Ignacy. Zob. 443. **Janulaitis.** Danilavičius, s. 23—25, 33—42, 137—139.

Onacewicz Żegota Ignacy. 478. Encyklopedja Ultima Thule, t. 8, s. 83.

Zob. 66. **Turkowski.** Materjały, t. 2, s. 271—273.

Onyszkiewicz Dionizy. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 19, 54.

Opoczyński Kazimierz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 537.

Orłowski Zenon. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 539.

Ortiz Jakób. Zob. 48. **Poplatek.** Bł. A. Bobola, s. 54.

Ozrębski Jan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 545.

Panasewicz Juljan. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 31, 98, 102, 280—281.

Panejko Jerzy. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 551.

Parczewski Alfons. 479. Encyklopedja Ultima Thule, t. 8, s. 254.

Zob. 465. **Wasylewski St.** Na Śląsku Opolskim, s. 7, 77—78, 260—261.

Passendorfer Edward. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 555.

Patkowski Józef. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 558.

480. Prof. Patkowski dyrektorem dep. nauki i szkół wyższych. Kurjer Poranny 1937 z 1 grudnia.

Pawlas Tadeusz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 558.

Pawłowski Antoni. 481. Sprawozdanie z działalności Wydziału Teologji Katolickiej Uniwersytetu J. P. w Warszawie za r. ak. 1935/36, s. 14.

Pelczar Kazimierz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 561.

Pelikan Wacław. 482. Encyklopedja Ultima Thule, t. 8, s. 314.

Zob. 43. **Kowalska - Śmigielska.** Dzieje katedry anatomji w d. Uniw. Wil., s. 35—37.

Petrusewicz Kazimierz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 564—565.

483. **[Kon P.] as.** U profesora Petrusewicza obrońcy Żydów przytyckich. Słowo 1936, nr. 186.

Pigoń Stanisław. **Zob.** 384. **Battaglia.** Katolickie piśmiennictwo. Udział twórczości katol. w dzisiej. liter., t. 2, s. 177.

484. **Chmaj L.** Kierunki i prądy pedagogiki współczesnej 1938, s. 267.

Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 572.

Zob. 274b. **Grabowski.** Hist. lit. pol., t. 2, s. 282—383.

Pilchowski Dawid Zygmunt. Zob. 425. **Kratz.** Exjesuiten als Bischöfe. Arch. Histor. Soc. Jesu, t. 6, s. 209—210.

Zob. 259. **Oko.** Słowo wstępne. Z dziejów filol. klasycz., s. VI.

Poczobut Odlanicki Marcin. 485. Encyklopedja Ultima Thule, t. 8, s. 472.

Zob. 374. **Mikulski T.** Pani Byszewska. Środy Literackie 1936, nr. 6, s. 12—14.

Podoliński Michał. Zob. 42. **Hoppen.** Szkoła Sztycharska. Słowo 1938, nr. 57.

Popławski-Horno Stanisław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 589.

Porębowicz Edward. 486. **Glixelli St.** Sprawa powołania Porębowicza do Wilna. Lwów Literacki 1937, nr. 8, s. 9.

Prüffer Jan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 595—596.

Puciata Leon. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 602.

Radziwiłłowicz Rafał. 487. **Piasecki St.** Pod znakiem trójkąta. Prosto z mostu 1938; Słowo 1938, nr. 201.

488. Ulica Rafała Radziwiłłowicza. Kurjer Powszechny 1937 z 25 listopada.

Regnier Mikołaj. Zob. 43. **Kowalska-Śmigielska.** Dzieje katedry anatomji, s. 8—10.

Reicher Michał. Zob. 25. Czy wiesz kto to jest, s. 617.

Romani Giovani. Zob. 42. **Hoppen.** Szkoła Sztycharska. Słowo 1938, nr. 57.

Rose Maksymiljan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 627.

489. **Dangel F.** Instytut badań mózgu. Kurjer Warszawski 1937 z 6 grudnia.

490. **Orzechowski K.** Maksymiljan Rose jako badacz cytoarchitektoniki mózgu. Neurologja Polska 1938, t. 21, nr. 1—2, s. 11—28.

491. **Nekrologi i wspomnienia:** Chwila 1937 z 2, 7, 8 grudnia; Czas 1937 z 2 grudnia; L'Echo de Varsovie 1937 z 8 grudnia; Epoka 1937 z 20 grudnia (**Zieliński W.** Ojciec i córka); Gazeta Polska 1937 z 5 grudnia; Gazeta Robotnicza 1937 z 5 grudnia (**Woszczyńska St.**); Głos Poranny 1937 z 3 grudnia (Córka zmarłego prof. Rose słucha wykładów uniwersyteckich stojąc); Ilustrowana Republika 1937 z 12 grudnia (Prof. Rose o zmianach w Polsce); Ilustrowany Kurjer Codzienny 1937 z 3 grudnia (**mr**); Krakowski Kurjer Wieczorny 1937 z 1 grudnia (**F.**); Kurjer Polski 1937 z 1 grudnia; Kurjer Poranny 1937 z 10 grudnia (**P. S.**); Kurjer Powszechny 1937, nr. 327; Kurjer Wileński 1937, nr. 331 (**Pelczar K.; Staniewicz W.** Po zgonie prof. Rosego); Kurjer Warszawski 1937 z 1 grudnia (**c**); Nasz Przegląd 1937 z 10 grudnia; 14 grudnia (**Pinczewski J.**); Neurologja Polska 1938, nr. 1—2, s. 7—10 (**Konopacki M.** Ze wspomnień osobistych o Maksymiljanie Rosem); Nowy Dziennik 1937 z 6 grudnia (**D. L.**); 8-ma Rano 1937 z 7 grudnia (**Świsłocki L**); Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego 1937, s. III—X (**Michejda K.**); Robotnik 1937 z 5 grudnia (**Woszczyńska St.**); Słowo 1937, nr. 332 (**M[ackiewicz] St.**); Wiek Nowy 1937 z 4 grudnia (**A. M.**).

492. Akademicy wileńscy nie wzięli udziału w pogrzebie żydowskiego profesora Rosego. Słowo Pomorskie 1937 z 21 grudnia; — Bez tytułu. Chwila 1937 z 16 grudnia; — Dekoracja bł. p. prof. Rosego Krzyżem Komandorskim Polonia Restituta. Nowy Dziennik 1937 z 5 grudnia; — Dziś eksportacja zwłok profesora Maksymiljana Rosego. Express Poranny 1937 z 2 grudnia; — Echa zgonu błp. prof. Maksymiljana Rosego. Nowy Dziennik 1937 z 3 grudnia; Nasz Przegląd 1937 z 5 grudnia; — Eksportacja zwłok prof. dra M. Rosego. Kurjer Warszawski 1937 z 3 grudnia; — Grobowa cisza w murach U.S.B. Express Wileński 1937 z 3 grudnia; — Hołd USB przy trumnie profesora Rosego. Kurjer Powszechny 1937 z 2 grudnia; — **[Kon P.] as.** Demonstracja studentów endeckich wobec pogrzebu b. p. prof. M. Rosego. Nasz Przegląd 1937 z 16 grudnia; — **[Kon P.] as.** Odgłosy demonstracji endeków wobec pogrzebu b. p. prof. Rosego. Nasz Przegląd 1937 z 23 grudnia; — **N. W.** Wobec głosów po pogrzebie prof. Rosego. Dziennik Wileński 1937, nr. 343; — Nad grobem prof. M. Rosego. Ilustrowana Republika 1937 z 17 grudnia; — Nagły zgon prof. Maksymiljana Rose. Słowo 1937, nr. 332; — Ostatnia droga błp. prof. Maksymiljana Rosego. Nowy Dziennik 1937 z 6 grudnia; — Pogrzeb błp. prof. dra Maksymiljana Rosego. Chwila 1937 z 6 grudnia; — Pogrzeb prof. dr. Maksymiljana Rosego. Ilustrowany Kurjer Codzienny 1937 z 17 grudnia; — Pogrzeb prof. Maksymiljana Rosego, Czas 1937 z 6 grudnia; — Naprzód 1937 z 8 grudnia;—Ilustrowany Kurjer Codzienny 1937 z 4 grudnia; — Serce nie wytrzymało. Nad świeżą mogiłą prof. Maksymiljana Rosego. Chwila 1937 z 2 grudnia; — USB pożegnał zwłoki znakomitego uczonego. Kurjer Wileński 1937, nr. 332; — Uniwersytet wileński ku czci prof. M. Rosego. Robotnik 1937 z 3 grudnia; Chwila 1937 z 3 grudnia; — Uniwersytet wileński żegna prof. M. Rosego. Czas 1937 z 3 grudnia; — Uroczystość żałobna ku czci prof. Rosego. Słowo 1937, nr. 334; — W hołdzie wielkiemu uczonemu. Ilustrowana Republika 1937 z 4 grudnia; — **W. P.** Pełne tragizmu refleksje lekarza - Polaka po zgonie błp. prof. dra Rosego. Chwila 1937 z 10 grudnia; — **Wóycicki A.** Mowa nad trumną prof. dra Rose. Rocznik Uniwersytetu Stef. Bat. 1938—1939, [1938], s. 230—231; — Wszechnica Wileńska złożyła hołd prochom swego sławnego prof. Maksymiljana Rosego. Kurjer Powszechny 1937, nr. 329; — Wywoz tieła prof. Roze w Krakow. Nasze Wremia 1937 z 3 grudnia; — Zebranie w Warszawie poświęcone pamięci prof. M. Rosego. Nasz Przegląd 1937 z 12 grudnia.

Rudnicki Juljusz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 636.

Rustem Jan. Zob. 247. XIV Wystawa Sprawozdawcza Wydz. Szt. Piękn. USB. R. ak. 1935/6, s. 9—10.

Ruszczyc Ferdynand. **K. P. A.** Ostatni wywiad z prof. Ruszczycem. Słowo 1936, nr. 314.

494. **Achremowicz G. A.** Kwiat naszej ziemi. (Grafika Ruszczyca). Kurjer Wileński 1937, nr. 300.

,495. **Aleksandrowiczowa M.** Dzieje teatru wileńskiego. Wilno i Ziemia Wileńska 1937, t. 2, s. 176—177, 181.

Zob. 40. **Bułhak.** Alma Mater Vilnensis. Głos Narodowy 1938, nr. 269.

496. **Bułhak J.** Dlaczego Ruszczyc „przestał malować". Bluszcz 1937, nr. 48, s. 12—14; Podbipięta 1936 z 29 listopada.

497. **Bułhak J.** Dlaczego Ruszczyc „przestał malować". Wspomnienia pośmiertne. Wilno 1936.

498. **Bułhak J.** Ferdynand Ruszczyc. Spis prac i dat z życia i działalności sporządzony we wrześniu 1937 r. w Bohdanowie. Wilno 1937.

Bułhak J. Ferdynand Ruszczyc. Spis prac i dat z życia i działalności. Zob. 14. **Ruszczyc.** Liść wawrzynu, s. I—XVIII.

499. **Bułhak J.** Ruszczyc jako publicysta. Sprawy Otwarte 1937, nr. 1, s. 1—2.

500. **Bułhak J.** Ruszczyc w Mińsku. Sprawy Otwarte 1937, nr. 17, s. 4—5.

501. **Bułhak J.** U Ruszczyca w Bohdanowie. Kurjer Wileński 1937, nr. 300.

502. **Bułhak J.** W Bohdanowie u Ruszczyca. Podbipięta 1937 z 3 czerwca.

Zob. 1. **Bułhak.** Wędrówki fotografa, VIII—IX, s. 7—8, 41—42.

503. **Charkiewicz W.** Ferdynand Ruszczyc. (W dniu św. Ferdynanda króla). Słowo 1936, nr. 148.

504. **Czermiński A.** Rozmowa z Janem Bułhakiem. Skandal Ruszczycowski... Polonia 1937 z 5 grudnia.

Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 639.

505. **Dobaczewska W.** Ruszczyc w Bohdanowie. Kurjer Wileński 1936, nr. 293.

506. Encyklopedja Ultima Thule, t. 9, s. 293.

507. **Hoesick F.** Wizyta u ś. p. Ferdynanda Ruszczyca w Wilnie w 1933 r. Kurjer Warszawski 1936 z 8 listopada.

508. **Husarski W.** Wilno — ognisko sztuki. Bluszcz 1937, nr. 11, s. 15—16.

509. **Iks.** Ludzie Wilna o Ruszczycu. Słowo 1936, nr. 314.

510. **j. k.** Dzieło i poglądy Ruszczyca. Tęcza 1937, nr. 12, s. 77.

511. **J. Ł. P.** „Ruszczyc, jako artysta słowa". Dziennik Wileński 1937, nr. 311.

Zob. 300. **Kobylińska.** F. Ruszczyc i J. Bułhak. Bluszcz 1937, nr. 11, s. 7—9.

512. **l.** Rozmowa z Janem Bułhakiem. Ruszczyc w ...lamusie Zachęty. Nowa Prawda 1937, nr. 16.

513. **Limanowski M.** Obrazy Ruszczyca. Słowo 1937, nr. 298, 305, 307, 314; — **Czarnocki K.** Na marginesie artykułu prof. Limanowskiego o „Ziemi". Słowo 1937, nr. 306.

514. **Łuckiewicz A.** Ze wspomnień o Ferdynandzie Ruszczycu. Przegląd Wileński 1937, nr. 5, s. 2—5.

515. **M. K.** Gdzie byli Wilnianie. Kurjer Wileński 1937, nr. 318.

516. Malarz — pisarzem. Pośmiertna książka Ferdynanda Ruszczyca. Nowa Prawda 1937 z 25 grudnia; — Polonia 1937 z 24 grudnia; — Liść wawrzynu i płatek róży. Świat 1937, nr. 47, s. 6.

517. **Mn.** Było to w roku 1912... Słowo 1936, nr. 314.

518. **Norblin Chrzanowska Z.** Życie i twórczość Ferdynanda Ruszczyca. Świat 1937, nr. 50, s. 6—10.

519. **Olszewski J.** Ze wspomnień Bohdanowskich. Dziennik Wileński 1936, nr. 305.

520. **Rabska Z.** Wspomnienie z Bohdanowa. Kurjer Warszawski 1936 z 4 listopada.

521. **Romer H.** Ruszczyc—obywatel. Kurjer Wileński 1937, nr. 300.

522. **Studnicki W. G.** Wspomnienia o F. Ruszczycu. Kurjer Wileński 1937, nr. 300.

523. **Szeligowski T.** Rozmowa o muzyce z Ferdynandem Ruszczycem. Sprawy Otwarte 1937, nr. 17, s. 6.

524. **Trościanko W.** Modrzewiowy dwór. Sprawy Otwarte 1937, nr. 17, s. 3.

525. **[Uziębło L.] L-sław.** Prof. F. Ruszczyc i jego opieka nad sztuką polską. Dziennik Wileński 1936, nr. 353.

526. **[Uziębło L.] Sulimczyk.** Słówko o profesorze F. Ruszczycu jako badaczu sztuki wileńskiej. Słowo 1936, nr. 340.

527. **Wallis - Walfisz M.** Ruszczyc Ferdynand. Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler... hrg. v. **H. Vollmer,** 1935, Bd. 29, s. 237.

528. **Wierzyński J.** Nec mergitur... Kurjer Wileński 1937, nr. 300.

529. **Wierzyński J.** „Ziemia... ziemia!" Sprawy Otwarte 1937, nr. 17, s. 2.

530. **Alexandrowiczowa M.** Wileńskie inscenizacje Ruszczyca. Kurjer Wileński 1937, nr. 300.

531. **Osterwa J.** Reżyserja Ruszczycowej Balladyny. Słowo 1938, nr. 50; — **Stokowski J.** Ruszczycowskie dekoracje „Balladyny". ABC 1938 z 1 lutego; — **W. H.** Ruszczyc — inscenizator. Na marginesie premiery „Balladyny". Kurjer Poranny 1938 z 2 lutego.

532. **Widawski I.** Inscenizacja Ruszczyca. Poziomy 1938, nr. 1, s. 12—13.

533. **(Bułhak J.).** Ferdynand Ruszczyc. 1870—1936. Katalog Wystawy pośmiertnej. (Oprac. i reprodukcje katalogu Jana Bułhaka. Układ i uzupełnienie Jerzego Remera). Grudzień 1937 — styczeń 1938. Kraków 1937. [Zawiera również **Remer J.** W służbie sztuki. Przemówienie wygłoszone na otwarciu wystawy pośmiertnej Ferdynanda Ruszczyca dnia 19 grudnia 1937 r.].

534. **(Bułhak J.).** Katalog wystawy pośmiertnej prac malarskich i rysunkowych Ferdynanda Ruszczyca. Wilno, październik 1937. (Przedmowa **M. Morelowskiego.**. Oprac. katalogu i reprodukcje **Bułhaka J.** Okł. **E. Kuczyńskiego**). Wilno [1937].

535. Przewodnik 127. Ferdynand Ruszczyc. 1870—1936. Listopad — grudzień 1937 r. [Warszawa 1937]. Zawiera m. in.: **Przesmycki Z.:** Wspomnień kilka. **Morelowski M.:** Ferdynand Ruszczyc, życie i dzieło.

536. **A. S.** O wystawie prac Ruszczyca w Krakowie. Dziennik Wileński 1938, nr. 13;—**Bułhak J.** „O krytykach i recenzentach warszawskich" Ferdynanda Ruszczyca. Słowo 1938, nr. 13; — **Bułhak J.** Wystawa Ruszczycowska w Krakowie. Słowo 1938, nr. 11; — **Charkiewicz W.** Ruszczyc znów jest wśród nas. Słowo 1937, nr. 296; — **Charkiewicz W.** Warszawa (i Wilno) Ruszczycowi. Słowo 1938, nr. 10; — **Chyczewski J.** Wystawa pośmiertna dzieł malarskich Ferdynanda Ruszczyca w Toruniu. Teka Pomorska 1938, nr. 1—2, s. 65—66; — **Czyżewski T.** Ferdynand Ruszczyc w Zachęcie. Kurjer Polski 1937 z 19 grudnia; — **H. W.** Wystawa pośmiertna Ferdynanda Ruszczyca. Nowy Dziennik 1937 z 27 grudnia; — **Iks.** Dziś wystawa Ruszczycowska otwiera swoje podwoje. (Rozmowa z prof. Bułhakiem). Słowo 1937, nr. 294; — **j. w.** Ferdynand Ruszczyc. Kurjer Bydgoski 1938 z 10 kwietnia; — **Liwska M.** Wystawa dzieł Ruszczyca w Zachęcie warszawskiej. Kultura 1937 z 12 grudnia; — **mdd.** Uroczyste otwarcie wystawy dzieł F. Ruszczyca. Ilustrowany Kurjer Codzienny 1937 z 21 grudnia; — **M. H.** F. Ruszczyc—Ausstellung in Bromberg. Deutsche Rundschau in Polen 1938 z 15 kwietnia; — **M. Tr.** Otwarcie Wystawy Ruszczycowskiej. Dziennik Wileński 1937, nr. 294; — **Mazurkiewicz St.** Ferdynand Ruszczyc. Wystawa pośmiertna w krakowskim Pałacu Sztuki. Głos Narodu 1937 z 31 grudnia; — **Norblin - Chrzanowska Z.**

Życie i twórczość Ferdynanda Ruszczyca (Wystawa pośmiertna w Tow. Zachęty). Świat 1937 z 11 grudnia;— Otwarcie pośmiertnej wystawy Ferdynanda Ruszczyca. Kurjer Wileński 1937, nr. 294; — Otwarcie pośmiertnej wystawy Ruszczyca. Polska Zbrojna 1937 z 26 października; — Otwarcie Wystawy Ruszczycowskiej. Słowo 1937, nr. 295; — **p. g.** Ruszczyc w Zachęcie. Warszawski Dziennik Narodowy 1937 z 5 grudnia; — **Pągowski J. L.** Na Ruszczycowskiej Wystawie. Dziennik Wileński 1937, nr. 296, 297; — **Podoski W.** Wystawa pośmiertna Ruszczyca. Myśl Narodowa 1937, nr. 53, s. 803; — Pośmiertna wystawa Ruszczyca. Kurjer Powszechny 1937 z 25 października; — Przed otwarciem wystawy Ruszczycowskiej w Wilnie. Dziennik Wileński 1937, nr. 292; — **S. P. O.** Wystawa dzieł Ferdynanda Ruszczyca w Zachęcie. Bluszcz 1937, nr. 48, s. 14; — **Samotyhowa N.** Dwie wystawy w Zachęcie. Ferdynand Ruszczyc. Praca Obywatelska 1937, nr. 24, s. 8—10; — **Stokowski J.** Dzieło Ferdynanda Ruszczyca. Z okazji pośmiertnej wystawy jego prac w Zachęcie. ABC 1937 z 28 listopada; — **Szczepanikowa R.** Ferdynand Ruszczyc w Zachęcie. Depesza 1937 z 25 listopada; — **Winkler K.** Ferdynand Ruszczyc. (Na marginesie wystawy pośmiertnej w Zachęcie). Robotnik 1937 z 5 grudnia; — **Wóycicki A.** Mowa... na otwarciu Wystawy dzieł Ferdynanda Ruszczyca... 24.X.1937. Rocznik Uniwersytetu Stef. Bat. w Wilnie 1938—1939, [1938], s. 229—230; — Wystawa dzieł Ruszczyca w Toruniu spełniła swoje zadanie. Dziennik Bydgoski 1938 z 7 maja; — Wystawa Ruszczyca w Krakowie. Dziennik Wileński 1937, nr. 349; — **(z)** Twórczość Ferdynanda Ruszczyca w świetle jego wystawy pośmiertnej. Czas 1938 z 4 stycznia.

537. **Bułhak J.** Przed pogrzebem ś. p. Ferdynanda Ruszczyca. Dziennik Wileński 1936, nr. 300; — **Jeden z obecnych.** Pogrzeb ś. p. Ferdynanda Ruszczyca. Kurjer Wileński 1936, nr. 303; — Mowa prof. Karola Tichego na pogrzebie Ferdynanda Ruszczyca imieniem Warszawskiej Akademji Sztuk Pięknych. Słowo 1936, nr. 314; — Po zgonie F. Ruszczyca. Dziennik Polski 1936 z 8 listopada;— Pogrzeb ś. p. Ferdynanda Ruszczyca. Słowo 1936, nr. 303; — Pogrzeb ś. p. prof. F. Ruszczyca. Czas 1936 z 4 listopada; — Pogrzeb ś. p. prof. Ferdynanda Ruszczyca. Warszawski Dziennik Narodowy 1936 z 4 listopada;— Śmierć i pogrzeb Ruszczyca Dziennik Poznański 1936 z 4 listopada.

538. **Bułhak J.** O ulicę Ferdynanda Ruszczyca. Dziennik Wileński 1937, nr. 36; Kurjer Wileński 1937, nr. 36; Słowo 1937, nr. 36, 83; — **Kretowicz J.** O ulicę Ferdynanda Ruszczyca w Wilnie. Dziennik Wileński 1937, nr. 42; Kurjer Wileński 1937, nr. 42; Słowo 1937, nr. 41; — O ulicę prof. Ruszczyca w Wilnie. Dziennik Wileński 1937, nr. 82; Słowo 1937, nr. 81.

539. **Ch. W.** Komitet Ruszczycowski w Warszawie. Słowo 1937, nr. 109; — Dookoła uczczenia pamięci Ferdynanda Ruszczyca. Słowo 1938, nr. 94; — **Iks.** Miłośnicy Wilna. Uczczenie pamięci Ferdynanda Ruszczyca. Słowo 1936, nr. 309; — **(In).** Złamana sosna... Z wieczoru Związku Literatów poświęconego pamięci ś.p. prof. Ruszczyca. Dziennik Wileński 1936, nr. 305 — **jim.** Wieczór Ruszczycowski. Kurjer Wileński 1936, nr. 306; — Komitet uczczenia pamięci F. Ruszczyca. Kurjer Wileński 1936, nr. 319; — **Limanowski M.** Trzeba skończyć panichidy. Słowo 1936, nr. 314; — **Lubianiec K.** Ku uczczeniu pamięci ś. p. Ferdynanda Ruszczyca. Dziennik Wileński 1936, nr. 307; — **Ł. H.** Akademja ku czci ś. p. prof. Ferdynanda Ruszczyca. Słowo 1936, nr. 306; — Projekty uczczenia pamięci profesora Ferdynanda Ruszczyca. Dziennik Wileński 1936, nr. 319; — **sak.** Hołd Wilna pamięci Ferdynanda Ruszczyca. Kurjer Poranny 1937 z 26 października; — **Skrudlik M.** Warszawa w hołdzie Ruszczycowi. Goniec Warszawski 1937 z 5 grudnia; — Uczczenie pamięci ś.p. Ferdynanda Ruszczyca. Dziennik Wileński 1937, nr. 126; — Uczczenie prac ś. p. Ruszczyca. Kurjer Warszawski 1937 z 18, 20 czerwca; — Uczczenie ś. p. Ferdynanda Ruszczyca. Kurjer Wileński 1937, nr. 167;— **[Uziębło L.] L-sław.** Wobec zamierzonego uczczenia zasług kulturalnych F. Ruszczyca. Dziennik Wileń-

ski 1936, nr. 343; — Zebranie Komitetu uczczenia pamięci śp. F. Ruszczyca. Słowo 1937, nr. 103.

540. **Nekrologi i wspomnienia.** Arkady 1938, nr. 1, s. 5 (**Kotarbiński T.**); — Ateneum Wileńskie 1936, r. 11, s. 961—981 (**Morelowski M.**); — Bluszcz 1937, nr. 48, s. 10—11 (**S. P. O.**); — Dekada 1937 z 10 grudnia (**Rassalski St.**); — Dziennik Wileński 1936, nr. 299 (**Cywiński St.**); — Dzień Pomorza 1938 z 16 lutego; — Gazeta Polska 1936 z 2 listopada, z 7 listopada (**Leczycki K.**), 1937 z 5 grudnia (**Pruszkowski T.**); — Krakowski Kurjer Wieczorny 1938 z 21 stycznia (**Gottlieb S.**); — Kurjer Poznański 1936 z 4 listopada (nekr. niepodp., **Noskowski W.** Umarł Ferd. Ruszczyc); — Kurjer Warszawski 1936 z 2 listopada; — Kurjer Wileński 1936, nr. 299 (Zmarł F. Ruszczyc), nr. 300 (nekr. niepodp.; **Morelowski M.**; **Romer H.** Nasz przyjaciel umarł), nr. 303 (**Tuw.** Polska straciła wielkiego artystę), nr. 309 (Spadają liście na grób ś. p. prof. Ruszczyca); — Myśl Narodowa 1936, nr. 46, s. 725—726 (**Wasilewski Z.** Cienie Ruszczyca); 1937, nr. 49, s. 760—761 (**Podoski W.**); — Naprzełaj 1937, nr. 1, s. 5—6 (**Hoppen J.**); —Nowiny Codzienne 1936 z 8 listopada (**Molendziński K.**);—Pion 1937, nr. 49, s. 3 (**Winkler K.**); — Polska Zachodnia 1936 z 3 listopada (**Olszewski Br.**);—Polska Zbrojna 1936, z 2 listopada (**Wieczorkiewciz A.**); 1938 z 15 stycznia (**Rogoyski St.**); — Prosta Droga 1938, nr. 3 (**Cz. H.**); — Slavische Rundschau 1937, nr. 1, s. 65; — Słowo 1936, nr. 299 (**Charkiewicz W.** Umarł F. Ruszczyc), nr. 314 (**Hoppen J.**; **Widawski I.** Pamięci pierwszego Dziekana); 1937, nr. 300 (**Limanowski M.**); — Słowo Pomorskie 1938 z 13 lutego (F. Ruszczyc — człowiek i artysta), z 20 lutego (F. Ruszczyc i jego dzieła); — Strony Nowogródzkie 1938, s. 51—54 (**Abramowicz Wł.**); — Środy Literackie 1936, nr. 5, s. 1; nr. 6, s. 1—10 (**Wierzyński J.**); — Tygodnik Ilustrowany 1936, nr. 46, s. 876 (**Hulewicz W.**); — Warszawski Dziennik Narodowy 1936 z 2 listopada;—Wiadomości Literackie 1937 z 10 stycznia (**Wallis M.**); — Ziemia 1936 z 12 grudnia (**Remer J.** O F. Ruszczycu, malarzu ziemi, wspomnienie pośmiertne); — XV Wystawa Sprawozdawcza Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B. r. szk. 1936/7, s. 9—11.

Rydzewski Bronisław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 642.

Rygiel Stefan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 642.

Rymkiewicz Feliks. Zob. 375. **Bujak.** Początki pedjatrji. Pam. Wil. Tow. Lek. 1938, s. 12—13.

Zob. 398. **Grochmal.** M. Homolicki. Archiw. hist. i filoz. medyc., t. 16, s. 145—146, 151—152.

Safarewicz Aleksander. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 647.

541. Pogrzeb ś. p. prof. Safarewicza. Kurjer Wileński 1936, nr. 263;— Posiedzenie ku czci ś. p. prof. Safarewicza. Kurjer Wileński 1936, nr. 271; — Zob. 394. Akademja żałobna. Kronika Farmaceut. 1936, s. 291—294; Wiadomości Farmaceutyczne 1936, s. 645—648.

542. **Nekrologi i wspomnienia.** Archiwum Higjeny 1936, s. LXIII—LXIV; — Dziennik Wileński 1936, nr. 265 (**Odyniec W.**); — Kurjer Wileński 1936, nr. 261; — Lekarz Wojskowy 1936, s. 805—809 (**Bortkiewicz-Rodziewiczowa J.**); — Medycyna 1936, s. 805—809 (**Bortkiewicz-Rodziewiczowa J.**); — Nowiny Społeczno-Lekarskie 1936, s. 212—213;— Słowo 1936, nr. 263 (**n. z.** Nad świeżą mogiłą ś. p. prof. dr. A. Safarewicza); — Życie Medycyny 1936, s. 15; — Zob. 194. **Hiller.** Sprawozdanie z działalności Wydz. Lek. Pam. Wil. Tow. Lek. 1937, s. 247—249.

Salpa Michał. Zob. 48. **Poplatek.** Bł. A. Bobola, s. 48.

Sarbiewski Maciej. Zob. 41. **Cywiński.** Literatura w Wilnie i Wilno w literaturze. Wilno i Ziemia Wileńska, s. 76—77.

543. Encyklopedja Ultima Thule, t. 9, s. 443.

Zob. 274 b. **Grabowski.** Hist. lit. pol., t. 1, s. 268—270.

Zob. 472. **Kleiner, Brückner.** Zarys dziejów liter., t. 1, s. 104—105.

544. **Krzyżanowski J.** Ze studjów nad Sarbiewskim („Silviludia"). Od średniowiecza do baroku 1938, s. 286—338.

545. **Lubecki K.** Ks. Maciej Kazimierz Sarbiewski i papiestwo Urbana VIII. [1938].

Zob. 259. **Oko J.** Słowo wstępne. Z dziejów filol. klas., s. IV.

Zob. 48. **Poplatek.** Błog. A. Bobola, s. 53, 57.

Zob. 89. **Szyjkowski.** Polska účast, t. 2, s. 273—274, 501—502.

546. **Wilk K., Wilczyński C.** Gwiazdy katolickiej Polski 1938, t. 1, s. 523—532.

Saunders Jan. Zob. 42. **Hoppen.** Szkoła Sztycharska. Słowo 1938, nr. 57.

Schilling-Siengalewicz Sergjusz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 653.

Schusterus August. Zob. 45. **Perenz.** Historja lecznictwa zwierząt, s. 203.

Seitz Grzegorz. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 203.

Seńkowski Michał. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 659.

Serafinowicz Ferdynand. Zob. 54. **Hedemann.** Szkoły Walerjanowskie, s. 6, 19—20.

Siewruk Ludwik. Zob. 43. **Kowalska-Śmigielska.** Dzieje katedry anatomji w d. Uniw. Wil., s. 41—42, 46—47.

Skarga Piotr. 547. **Bednarski St.** Tragizm Skargi. Verbum 1936, s. 703—724.

548. **Bielecki T.** Społeczno - polityczne poglądy Skargi. Myśl Narodowa 1936, nr. 40, s. 626—627.

549. **Birkenmajer J.** Testament księdza Skargi. Kultura 1936, nr. 1, s. 2.

550. **Bisztyga K.** Ksiądz Skarga — miłośnik ludu, ojczyzny, Kościoła. Wyd. 3. Kraków, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.

551. **bs.** Piotr Skarga. Bluszcz 1936, nr. 38, s. 5—7.

552. **Bystrzonowski A.** Źródła i charakter wymowy ks. Piotra Skargi. Przegląd Homiletyczny 1937, nr. 1, s. 7—33; — Ambona polska wobec rocznicy Skargi 1937, s. 7—33.

553. **Bzowski T.** Skargowskie pokłosie 1936.

554. **Charkiewicz W.** Hetman w szatach kapłańskich. Słowo 1936, nr. 335.

555. **Chrzanowski I.** Autobiografja Skargi. Myśl Narodowa 1936, nr. 24, s. 374—376.

556. **Chrzanowski I.** Dlaczego Skarga wdawał się w politykę. Literatura a naród 1936, s. 54—56. [Przedr. z Głosu Narodu 1930, nr. 298].

557. **Cyrek J.** Wielki sługa Boży ks. Piotr Skarga Towarzystwa Jezusowego. Kraków 1936.

Zob. 47. **Drzymała.** Działalność Jezuitów wil. Spraw. gimn. w Bąkowicach za r. 1935/6, s. 31, 33, 36.

558. **Dudziec P.** Ks. Piotr Skarga, apostoł wiary i miłości. W czterechsetną rocznicę urodzin 1536—1936 [1936].

559. **Falkowski Cz.** Ksiądz Piotr Skarga. Sól Polskiej Ziemi 1937, s. 131—180.

560. **Falkowski Cz.** Skarga — Polski Jan Chrzciciel. Kazanie wygłoszone 6-XII w kościele św. Jana. Słowo 1936, nr. 337.

561. **Godaczewski J.** Oddziaływanie Skargi na rozum i na wolę słuchaczy. Przegląd Homiletyczny 1937, nr. 1, s. 34—48; — Ambona polska wobec rocznicy Skargi 1937, s. 34—48.

562. **Górski A.** Ks. Piotr Skarga i jego dzieło. Polska Zbrojna 1936, nr. 251.

563. **Górski A.** Ku czemu Polska szła 1938, s. 157—165.

564. **Górski A.** Piotr Skarga. Niepokój naszego czasu 1938, s. 162—173.

565. **Grabowski G.** Ks. Piotr Skarga (1536—1936). Myśl Polska 1936, nr. 4, s. 3—4.

566. Zob. 274b. **Grabowski.** Hist. lit. pol., t. 1, s. 154—164.

567. **Grzymała - Siedlecki A.** Chleb powszedni Skargi. Przegląd Powszechny 1937, t. 213, s. 28—36.

568. **Jodko W.** Prawda o Piotrze Skardze. Szlakiem Reformacji 1937, nr. 3—4, s. 27—29.

569. **[Hoppen J.] Jotha.** Wilno w „Żywotach świętych" ks. Piotr Skargi. Słowo 1936, nr. 335.

570. **Karczyński N.** Echa klasyczne w Kazaniach Skargi. Filomata 1936, nr. 85, s. 164—169.

Zob. 472. **Kleiner, Brückner.** Zarys dziejów liter., t. 1, s. 87—94.

571. **Korszyński Fr.** W czterechsetną rocznicę urodzin księdza Piotra Skargi. Ateneum Kapłańskie 1936, t. 37, s. 105—118.

572. **Kot A.** Społeczna działalność ks. Piotra Skargi T. J. w Wilnie. Słowo 1936, nr. 335.

573. **Kurdybacha Ł.** Staropolski ideał wychowawczy 1938, s. 56—62.

574. **Kwiatkowski Fr.** Skarga a wojsko polskie. Dziennik Wileński 1936, nr. 155.

575. **Lafarge J.** Poland's Prophet of the Resurrection. America 54 (1935), s. 428—429.

576. **Łempicki St.** Piotr Skarga we Lwowie. Kurjer Literacko-Naukowy 1937, nr. 6, s. 1—2. Dodat. do n-ru 32 Ilustr. Kur. Codzien.

577. **Łempicki St.** Piotr Skarga na Ziemi Czerwieńskiej. Ziemia Czerwieńska 1936, s. 190—229.

578. **Machay F.** Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła biskupa krakowskiego 1936, s. 7—10.

579. **Malewski W.** Tragizm posłannictwa Skargi na tle współczesnej mu epoki. Dziennik Wileński 1936, nr. 334.

580. **Marekowski T.** Ks. Piotr Skarga w świetle listów własnych 1937.

581. **Morawski K. M.** Pokłosie Zjazdu Skargowskiego. Myśl Narodowa 1936, nr. 39, s. 615—616.

582. **Nawrocki St.** Ks. P. Skarga jako czciciel Marji 1936. Głosy Katolickie. R. 36, nr. 5, maj. [Og. zb.] nr. 427.

583. **Nowakowski M.** O mocarzu ducha. Kazanie... wygłoszone w Grójcu podczas uroczystości ku czci ks. Piotra Skargi. Dziennik Wileński 1936, nr. 252.

584. **Okoniewski St. W.** X. Piotr Skarga o Pomorzu i na Pomorzu. Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej 1936, nr. 7 i odb.

585. **Padacz W.** Rzut oka na działalność ks. Piotra Skargi. Głos Kapłański 1936, s. 149—154.

586. **Pawelski J.** Rocznice Skargi dotychczasowe a przyszłe. Przegląd Powszechny 1936, t. 212, s. 265—275.

587. **Piątkiewicz W.** Piotr Skarga jako zakonnik i sługa Boży. Przegląd Powszechny 1936, t. 209, s. 311—333.

588. **Pawłowski A.** Jubileusz czterechsetlecia urodzin księdza Piotra Skargi. Ateneum Kapłańskie 1936, t. 38, s. 393—399.

589. **Pilch Z.** Wymowa „Kazań Sejmowych" ks. Skargi. Przegląd Homiletyczny 1937, nr. 1, s. 48—79;—Ambona Polska wobec rocznicy Skargi 1937, s. 48—79.

590. Pismo Św. w ręku Skargi. Mysterium Christi 1936/37, r. 8, nr. 2, s. 54—55.

591. Pochwała wojska i wojny sprawiedliwej przez ks. P. Skargę w

Wilnie w dniu 9 września 1601 r. wypowiedziana. Kurjer Wileński 1936, nr. 265.

592. **Radkowski T.** Skarga i Herbest jako rektorzy dwóch szkół akademickich. Warszawa 1938.

593. **Rembieliński J.** Żywy Skarga. Myśl Narodowa 1936, nr. 38, s. 589—590.

594. **Romer H.** Piotr Skarga 1536—1612. Kurjer Wileński 1936, nr. 265.

595. **Rostworowski J.** Rocznica Skargi. Przegląd Powszechny 1936, t. 209, s. 309—310.

596. **S.** Poglądy pedagogiczne Skargi w „Kazaniach na niedziele i święta". Dziennik Wileński 1936, nr. 336, 337.

597. **Sejbuk Cz.** Kapłańska żarliwość Skargi. Gazeta Kościelna 1936, nr. 33—34, s. 355—356.

598. **Sienkiewicz L.** Skarga a Wilno. Kurjer Wileński 1936, nr. 338.

599. Skarga pośród nas. Ustępy z pism księdza Piotra Skargi. Wybrał i słowo wstępne napisał **Balicki A. E.** 1936.

Zob. 256. **Skoczek J.** Wychowanie Wazów, s. 33—34, 39—46.

600. **Skoczylas L.** Szlakiem Piotra Skargi 1936.

601. **Szkudelski J.** Duszpasterstwo narodowe według Księdza Piotra Skargi. Ateneum Kapłańskie 1936, t. 37, s. 119—136, 245—257, 347—355, 417—438; t. 38, s. 31—41 i odb.

602. **Szreniawa - Czerniewski L.** Skarga i Matejko. Myśl Narodowa 1936, nr .38, s. 591—593; nr. 40, s. 627—629.

603. **Szydelski Sz.** Na marginesie literatury Skargowskiej. Gazeta Kościelna 1936, s. 449—452, 564—566, 578—579, 590—591; 1937, s. 8—9, 20, 31—32.

604. **Turbak P.** Bojownik z frontu katolickiego [1936]. Głosy Katolickie, nr. 12, grudzień. [Ogóln. zbioru] nr. 434.

605. **Turbak P.** Chrystusowe apostołowanie Skargi. Przegląd Homiletyczny 1937, nr. 1, s. 1—4; — Ambona polska wobec rocznicy Skargi 1937, s. 1—4.

606. W. O. Piotr Skarga Pawęski a Caritas [1936].

607. **Wierczyński - Vrtel St.** Staropolska legenda o św. Aleksym na porównawczem tle literatur słowiańskich 1937, s. 100—103, 107—109, 116, 120—124, 128—129, 151—153, 161, 163—165.

Zob. 546. **Wilk, Wilczyński.** Gwiazdy Katolickiej Polski, t. 1, s. 402—420.

608. **Zaremba M.** X. Piotr Skarga. Gazeta Kościelna 1936, nr. 24, s. 285—286.

609. **Wojnar K.** Żywot, dzieła i proroctwa księdza Piotra Skargi na tle dziejów Polski w 400 rocznicę urodzin. Wyd. 2 uzup. Warszawa 1936. Wydawnictwo im. T. Kościuszki, nr. 53.

610. **Charkiewicz W.** Dzień ks. Piotra Skargi w Wilnie. Słowo 1936, nr. 339; — „Dzień Skargi" w Warszawie. Przegląd Homiletyczny 1937, nr. 4, s. 433—434; — Hołd Uniwersytetu wileńskiego swemu pierwszemu rektorowi. Express Lubelski 1936 z 8 grudnia; — Express Poranny 1936 z 8 grudnia; — Dziennik Białostocki 1936 z 8 grudnia; — Inauguracja Kongresu Skargowskiego. Słowo 1936, nr. 251; — **Jałbrzykowski R.** Na obchód czterechsetletniej rocznicy urodzin ks. Piotra Skargi. Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie 1936, nr. 22, s. 313—315; — Kongres Skargowski w Warszawie. Zjazd publicystów i działaczy katolickich. Dziennik Wileński 1936, nr. 250; — Ku czci ks. Piotra Skargi. Słowo 1936, nr. 157;—**L.** 6 grudnia 1936 r.—dniem hołdu Wilna pamięci ks. Piotra Skargi. Dziennik Wileński 1936, nr. 307; — **m. r. s.** Jak Wilno będzie obchodzić 400-lecie urodzin ks. Skargi? Posiedzenie komitetu wykonawczego. Stypendjum dla studenta.

Znaczki jubileuszowe. Zjazd Regjonalny inteligencji katolickiej. Dziennik Wileński 1936, nr. 276; — Obchód jubileuszowy ku czci ks. Piotra Skargi. Słowo 1936, nr. 334; — Obchód ku czci ks. Piotra Skargi. Zjazd Zw. Inteligencji Katolickiej. Słowo 1936, nr. 336; — **Pawelski J.** 400-letni jubileusz ks. P. Skargi. Przegląd Powszechny 1936, t. 209, s. 137—139; — Program obchodu jubileuszu ks. Piotra Skargi. Słowo 1936, nr. 328;— **R. H.** Obchody ku czci Skargi. Kurjer Wileński 1936, nr. 255;—U trumny ks. Piotra Skargi. Dziennik Wileński 1936, nr. 80; — Uroczystość ku pamięci kaznodzieji królów. Express Wileński 1936 z 1 grudnia; — Uroczystości ku czci ks. Piotra Skargi w Warszawie. Dziennik Wileński 1936, nr. 251; — Uroczystości ku czci ks. Piotra Skargi. Dziennik Wileński 1936, nr. 335; — Uroczystości Skargowskie w Wilnie. Warszawski Dziennik Narodowy 1936 z 9 grudnia; — Głos Narodu 1936 z 9 listopada; — Uroczystości wileńskie ku czci ks. Piotra Skargi. Warszawski Dziennik Narodowy 1936 z 7 grudnia; — Uroczysty obchód ku czci ks. Piotra Skargi. Przebieg obchodu. Dziennik Wileński 1936, nr. 333; — W krypcie ks. Skargi. Dziennik Wileński 1936, nr. 159; — **Warszawski J.** Stolica ku czci ks. Piotra Skargi. Przegląd Powszechny 1939, t. 212, s. 114—118; — Wileńskie uroczystości ku czci ks. Piotra Skargi. Gazeta Polska 1936 z 7 grudnia;—Wilno pierwszemu rektorowi USB. Express Wileński 1936 z 4 grudnia; — Wilno uczciło ks. Piotra Skargę pierwszego rektora swego uniwersytetu. Ilustrowany Kurjer Codzienny 1936 z 8 grudnia.

611. Ku czci ks. Piotra Skargi. Materjały na poranki lub wieczornice. Kraków [1936].

Zob. 138. Wystawa Skargowska w Bibl. Uniw. w Wilnie.

Skiberdowicz Józef. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 57, 59, 67, 80—81, 97, 284—285.

Skidełł Jan. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 31, 32, 37, 133—135, 137, 165—168, 187, 201, 203—204, 284—285.

Sławiński Kazimierz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 674.

612. Doctor h. c. i Kawaler Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Wiadomości Farmaceutyczne 1936, nr. 12, s. 164; — Prof. dr. h. c. Kazimierz Sławiński. Przemysł Chemiczny 1936, nr. 3-4, s. 79—81; — **J. B.** Uczczone zasługi. Gazeta Polska 1936 z 7 marca; — Zob. Doktoraty honorowe 144.

Sławiński Piotr. Zob. 23. **Uziębło.** O Rossie. Dziennik Wileński 1936, nr. 300.

Słowacki Euzebjusz. Zob. 20. **Dobaczewska.** Dziady Wileńskie. Kurjer Wileński 1937, nr. 302.

Zob. 274b. **Grabowski.** Hist. lit. pol., t. 2, s. 33.

Zob. 286. **Witkowski.** Sądy o Homerze, s. 423—424.

Smokowski Wincenty. 613. **Reichenstein-Mehlerowa O.** Wincenty Smokowski. Warszawa 1936.

Smuglewicz Franciszek. **Batowski Z.** Smuglewicz Franciszek. Zob. 527. **Vollmer.** Allgemeines Lexikon 1937, Bd. 31, s. 183—184.

Zob. 20. **Dobaczewska.** Dziady wileńskie. Kur. Wileń. 1937, nr. 302.

Zob. 21. **Uziębło.** O ochronę grobów Smuglewicza... Dzien. Wil. 1937, nr. 258.

614. **[Uziębło L.] L-sław.** Sprawy sztuki wileńskiej. Dziennik Wileński 1937, nr. 52.

Sobolewski Ludwik. Zob. 390. **Oko.** Studja Grodka nad filol. w Polsce. Z dziejów filol. klas., s. 22—23.

Zob. 66. **Turkowski.** Materjały, t. 2, s. 252, 254.

Sokołowski Ludwik. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 682.

615. **n. z.** Pogrzeb ś. p. prof. Ludwika Sokołowskiego. Słowo 1936, nr. 159; — Nagły zgon ś. p. prof. Ludwika Sokołowskiego. Kurjer Wileński

1936, nr. 156; — Pogrzeb ś. p. prof. Ludwika Sokołowskiego. Kurjer Wileński 1936, nr. 159; — **t. c.** Eksportacja ś. p. prof. inż. Ludwika Sokołowskiego. Słowo 1936, nr. 158.

616. **Nekrologi:** Kurjer Wileński 1936, nr. 158 **(Morelowski M.)**; — Słowo 1936, nr. 157 **(Ch[arkiewicz] W.)**.

Sopoćko Michał. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 684.

Sosnowski Platon. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 54—55, 127, 134, 136, 137, 161—164, 242, 284—285.

Srebrny Stefan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 687.

Staniewicz Witold. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 690.

Staszewski Wacław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 694.

Strojnowski Hieronim. 617. Uchwała Komisji Edukacji Narod. z 24.IX.1791 w sprawie udzielenia urlopu Józefowi Januszewiczowi i Hieronimowi Strojnowskiemu. **Borowski St.** Kodeks Stanisława Augusta 1938, s. 26.

618. **Zweig. F.** Liberalizm polskiej szkoły ekonomicznej. Przegl. Współczesny 1937, nr. 11, s. 62—64.

Sukiennicki Wiktor. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 706.

Szakien Bronisław. 619. **Nekrologi.** Głos Narodowy 1938, nr. 2 **(Przyjaciel)**; — Słowo 1938, nr. 86 **(K[ościałkowski] S.)**, nr. 87 **(A. iz.** Zwłoki ś. p. Szakiena spoczęły na cmentarzu Rossa), nr. 91 **(Niekraszówna A.)**.

Szeligowski Tadeusz. 620. **Węsławski St.** Tadeusz Szeligowski. Muzyka Współczesna 1937, nr. 1, s. 1—2.

Szmurło Jan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 722—723.

Szyrwid Konstanty. Zob. 48. **Poplatek.** Bł. A. Bobola, s. 54.

Ślendziński Ludomir. Zob. 399. **Artifex.** Ślendziński i Hoppen w Ipsie. Goniec Warsz. 1937, nr. 300.

Zob. 403. **Bunikiewicz.** Wileńczycy w IPS-ie. Kur. Warsz. 1937 z 31 października.

Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 736.

Zob. 404. **ha-jot.** Wystawa w „Ipsie". Kur. Pol. 1937, nr. 305.

Zob. 508. **Husarski.** Wilno — ognisko sztuki. Bluszcz 1937, nr. 11, s. 15—16.

Zob. 405. **Husarski.** Wystawy w IPS-ie. Czas 1937, nr. 302.

621. **jim.** Nasi za granicą. Kurjer Wileński 1937, nr. 326.

622. **Kieniewicz K.** „Dzieło Ślendzińskiego w PKO". Słowo 1937, nr. 346.

623. **Kieniewicz K.** Groch o ścianę. Słowo 1938, nr. 43.

624. **Kieniewicz K.** „Ludomir Ślendziński w Instytucie Propagandy Sztuki". Słowo 1937, nr. 325.

625. **Kołoniecki R.** Sygnał alarmowy. Pion 1937, nr. 43.

626. Ludomir Ślendziński. Warszawski Dziennik Narodowy 1937 z 28 października.

627. Plastycy wileńscy w I. P. S. Przegląd Artystyczny 1937, nr. 10—11, s. 8—9.

628. **S. P. O.** Artyści Wileńscy. Bluszcz 1937, nr. 44, s. 12—13.

629. **Stokowski J.** Malował Ludomir... Wystawa prac artystów wileńskich w IPS-ie. ABC 1937, nr. 353.

630. **Wallis M.** Ślendziński i Wilnianie. Wiadomości Literackie 1937, nr. 48.

631. **Wallis-Walfisz M.** Ślendziński Ludomir. Zob. 527. **Vollmer.** Allgemeines Lexikon 1937, Bd. 31, s. 130—131.

632. **Winkler K.** Wilno, gdzie twoje malarstwo. Pion 1937, nr. 46, s. 3.

633. **Woźnicki St.** Na szlaku wielkiej formy. Gazeta Polska 1937 z 25 października.

Zob. 400. Wystawa Czermańskiego, artystów wileńskich, s. 17—18.

Śmiglecki Marcin. Zob. 477. **Freylichówna.** Ideał wychowawczy szlachty pol., s. 101—102.

634. **Wicher Wł. O.** Marcina Śmigleckiego T. J. Traktat o lichwie i procentach w świetle współczesnej i późniejszej nauki teologów 1936.

Śniadecki Jan. Zob. 385. **Barycz.** W dwusetną rocznicę założenia Uniw. w Getyndze. Przegląd Współczesny 1937, nr. 7 (183), s. 61—62.

635. **Birkenmajer A.** i **Kamykowski L.** La correspondance de Jean Śniadecki avec les savants français (1781—1798). Organon, t. 2, s. 95—132 i odb.

636. **Chrzanowski I.** Jan Śniadecki jako nauczyciel narodu. Literatura a naród 1936, s. 83—96 [Przedr. z Rocznika Pol. Ak. Um. 1931].

637. **Czapska M.** Ludwika Śniadecka 1938, s. 11—12, 22—25, 36, 41—42, 253, 255.

638. Dom Śniadeckich w Żninie i ich metryki. Kopjował i tłum. **Słomka J.** Ziemia 1936, nr. 9, s. 213—214.

639. **Mann Z.** Stanisław August na sejmie ostatnim 1938, s. 65—66, 99, 104, 115.

Zob. 462. **Nawroczyński.** Pol. myśl. pedag., s. 48—49.

Zob. 391. **Szantyr.** Działalność naukowa Grodka, s. 151—153, 157—161.

Zob. 66. **Turkowski.** Materjały, t. 2, s. 102—108.

640. **Windakiewicz S.** Romantyzm w Polsce. Kraków 1937, s. 8.

Śniadecki Jędrzej. 641. **Andrzejewski W.** Przed setną rocznicą zgonu Jędrzeja Śniadeckiego. Kurjer Powszechny 1938, nr. 63.

Zob. 375. **Bujak.** Początki pedjatrji. Pam. Wil. Tow. Lek. 1938, s. 9.

642. **Chrzanowski I.** i **Bykowski-Jaxa L.** W setną rocznicę śmierci Jędrzeja Śniadeckiego. Myśl Narodowa 1938, nr. 21, s. 321—323.

Zob. 637. **Czapska.** Ludwika Śniadecka, s. 1—32, 36—41, 253—254.

643. **Czapska M.** Wileńska Heloiza. Bluszcz 1936, nr. 7—8, s. 8—9; nr. 9, s. 6—7; nr. 10, s. 9.

644. **Dąbrowski St.** Jędrzeja Śniadeckiego poglądy na istoty żywe. Nowiny Lekarskie 1938, nr. 10, s. 312—317.

645. **Dobrowolski T.** Jędrzej Śniadecki. W setną rocznicę zgonu (1768—1838). Kuźnica 1938, nr. 10, s. 4.

Zob. 638. Dom Śniadeckich. Ziemia 1936, nr. 9, s. 213—214.

646. **F. J.** Przed stu laty umarł Jędrzej Śniadecki. Głos Narodowy 1938, nr. 21.

647. **Gantkowski P.** Zwiastuny higieny społecznej w pismach i naukach Jędrzeja Śniadeckiego. Nowiny Lekarskie 1938, nr. 10, s. 317—319.

648. **Gil J.** Jędrzej Śniadecki. Głos Narodowy 1938, nr. 43.

649. **Górnicki B.** Jędrzej Śniadecki — żywot i dzieła. Warszawskie Czasopismo Lekarskie 1938, nr. 45, s. 801—804 i odb.

650. **Górnicki B.** Zagadnienia pedjatryczne w dziełach Jędrzeja Śniadeckiego. Pedjatrja Polska 1938, t. 18, zesz. 7—8, s. 361—374.

Zob. 398. **Grochmal.** M. Homolicki jako prof. fizjol. Arch. hist. i filozof. med. 1938, t. 17, s. 82, 103—104.

651. **Harabaszewski J.** Jędrzej Śniadecki. (W stuletnią rocznię zgonu). Fizyka i Chemja w Szkole 1938, t. 9, s. 333—339.

652. **Harabaszewski J.** Jędrzej Śniadecki — nauczyciel chemji i pisarz rzeczy chemicznych [1938]. *Rec.*: Czas 1938 z 19.XII (**Kamieńska J.** O twórcy polskiej terminologji chemicznej).

653. **Januszkiewicz A.** Jędrzej Śniadecki jako lekarz i kierownik Kliniki Medycyny Wileńskiej. Nowiny Lekarskie 1938, nr. 10, s. 303—312.

654. **Jonscher K.** Uwagi o dziele Jędrzeja Śniadeckiego p. t. „Fizyczne wychowanie dzieci". Nowiny Lekarskie 1938, nr. 10, s. 319—322.

655. **Kapitańczyk K.** Jędrzej Śniadecki. Kultura 1938, nr. 42, s. 2.

656. **Łabendziński F.** Obraz chorób zakaźnych w pismach Jędrzeja Śniadeckiego. Nowiny Lekarskie 1938, nr. 10, s. 322—327.

Zob. 63. **Maślankiewiczowa Z.** Biol. Pol., s. 13—16.

657. **Matuszewski R. E.** Jędrzeja Śniadeckiego poglądy na kojarzenie małżeństw i zachowanie się kobiet brzemiennych. Nowiny Lekarskie 1938, nr. 10, s. 328.

658. **Mozołowski W.** Jędrzej Śniadecki als Physiologe. Acta Biologiae Experimentalis 1938, t. 12, s. I—X i odb.

659. **Mystkowski E. M.** Jędrzej Śniadecki jako przyrodnik. Pedjatrja Polska 1938, nr. 7—8, s. 375—377.

Zob. 462. **Nawroczyński.** Pol. myśl pedag., s. 46—47.

660. **Ostachowski E.** Pierwszy w Polsce podręcznik chemji. Głos Narodu 1937 z 7 marca.

661. **Romer H.** Setna rocznica zgonu dra Jędrzeja Śniadeckiego. Kurjer Wileński 1938, nr. 130.

Zob. 65. **Sławiński.** Inwentarz Zakładu Chemji d. Un. Wil.; — **Muszyński J.** Pomnik trwalszy od spiżu. Wiad. Farm. 1938, nr. 31, s. 454—456.

662. **Wóycicki A.** Jędrzej Śniadecki, jako działacz społeczny. Kurjer Wileński 1938, nr. 178.

663. **Wóycicki A.** Jędrzej Śniadecki jako działacz społeczny. Rocznik Uniwersytetu St. B. w Wilnie 1938—1939, [1938], s. 217—227.

664. **Wrzosek A.** Wielkość Jędrzeja Śniadeckiego. Nowiny Lekarskie 1939, nr. 10, s. 298—301.

665. Setna rocznica śmierci Jędrzeja Śniadeckiego. Archiwum Historji i Filozofji Medycyny 1938, t. 17, s. 295; — **So.** Ku czci Jędrzeja Śniadeckiego. Głos Narodowy 1938, nr. 46;— 100-lecie zgonu Jędrzeja Śniadeckiego. Wiadomości Farmaceutyczne 1938, nr. 21, s. 295—296; — Uroczystości ku czci Jędrzeja Śniadeckiego [w Wilnie]. Głos Narodowy 1938, nr. 93; — **Woycicki A.** Mowa rektorska wygłoszona na otwarcie IV Zjazdu Chemików i Fizjologów pol. w 100 rocznicę zgonu Jędrzeja Śniadeckiego. Rocznik Uniwersytetu St. B. w Wilnie 1938—1939, [1938], s. 214—217.

Świaniewicz Stanisław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 709.

666. Dr Stanisław Świaniewicz mianowany profesorem ekon. polit. USB. Kurjer Wileński 1938, nr. 128.

Świda Witold. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 739.

Świrski Ignacy. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 743.

Talko - Hryncewicz Juljan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 745.

Zob. 212. **Wrzosek.** Rzut oka na obecny stan antropologji. Przegląd antrop. 1937, nr. 4, s. 256.

667. **Nekrologi:** Dziennik Wileński 1936, nr. 119 (**[Uziębło L.] L-sław**); — Kurjer Wileński 1936, nr. 119. (**[Uziębło L.] Diaulos.** Prace i zasługi polskiego antropologa); — Przegląd Antropologiczny 1936, t. 10, s. 116—119 (**Stołyhwo K.**); — Z otchłani wieków 1937, nr. 1-2, s. 1—4 (**Nosek St.**).

Tarenghi Paweł. 668. **Abramowiczówna Z.** X. Paweł Tarenghi. Z dziejów filologji klasycznej w Wilnie 1937, s. 357—394.

Tatarkiewicz Władysław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 747.

Tebach Edward. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 203.

Toloczko Józef. 669. **Estreicher K.** Bibljografja polska ogólnego zbioru, t. 31, wyd. **Estreicher St.** Kraków 1936, s. 191.

Tomaszewski Augustyn. Zob. 669. **Estreicher,** t. 31, s. 209—210.

Traczewski Cezar Feliks. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 755.

Truchonowicz Piotr. Zob. 669. **Estreicher,** t. 31, s. 338—339.

Trzebiński Józef. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 758—759.

670. **Hryniewiecki B.** Prof. dr Józef Trzebiński. Czterdziestolecie pracy naukowej. Acta Societatis Botanicorum Poloniae 1937, vol. 14, nr. 4, s. 249—268 i odb.

671. **R. W.** Prof. dr. Józef Trzebiński. Tygodnik Rolniczy 1938, nr. 29—30, s. 353—354.

Twardowski Józef. Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 49, 51—52, 126—128.

Tylkowski Wojciech. Zob. 669. **Estreicher,** t. 31, s. 452—473.

Tyszkiewicz Jerzy. Zob. 669. **Estreicher,** t. 31, s. 484—487.

Ugniewski Szymon. 672. **Estreicher K.** Bibljografja polska. Ogólnego zbioru tom 32 wyd. **Estreicher St.** Kraków 1938, s. 15—16.

Vega Emanuel. Zob. 672. **Estreicher** Bibljografja, t. 32, s. 283—284.

Vernelus Aloysius Antonius. Zob. 672. **Estreicher.** Bibljografja, t. 32, s. 377.

Vetulani Tadeusz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 768.

Warszewicki Stanisław. Zob. 47. **Drzymała.** Działalność Jezuitów wil. Spraw. gimn. o.o. Jezuitów w Bąkowicach za r. szk. 1935/6, s. 21, 25, 35.

Waśkowski Eugenjusz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 781.

Wąsowski Tadeusz. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 784.

673. **Nekrologi i wspomnienia.** Kurjer Wileński 1938, nr. 107 (**J. A.** W rocznicę śmierci ś. p. prof. dra T. Wąsowskiego); — Nowiny Lekarskie 1937, nr. 11, s. 366 (**A. L.**); — Polski Przegląd Oto-Laryngologiczny 1937, nr. 3—4, s. 255—257 (**Wołkowyski N.**); — Słowo 1938, nr. 107 (**I. A.**); — Zob. 194. **Hiller.** Sprawozdanie z działalności Wydz. Lek. Pam. Wil. Tow. Lek. 1937, s. 249—250.

674. **es.** Pogrzeb ś. p. prof. Wąsowskiego. Kurjer Wileński 1937, nr. 111.

Weber Franciszek. Zob. 672. **Estreicher.** Bibljografja, t. 32, s. 273.

Weiss Izydor. Zob. 42. **Hoppen.** Szkoła Sztycharska. Słowo 1938, nr. 57.

Weyssenhoff Jan Wirgiljusz. 675. Kronika rodziny Weyssenhoffów zestawiona przez Weyssenhoffa J. Wilno 1935 s. 125.

Wichert Michał Ignacy. Zob. 672. **Estreicher.** Bibljografja, t. 32, s. 428—429.

Wierzbicki Feliks. Zob. 672. **Estreicher.** Bibljografja, t. 32, s. 480—481.

Wierzbicki Kazimierz. Zob. 672. **Estreicher.** Bibljografja, t. 32, s. 481.

Wierzbicki Paweł. Zob. 48. **Poplatek.** Błog. A. Bobola, s. 52, 56.

Wilanowski Bolesław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 799.

Wilczyński Jan. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 800.

Wiszniewski Michał. 676. **Cywiński St.** Sprawa podziału dziejów literatury polskiej na okresy. Prace historyczno-literackie. Księga zbiorowa ku czci Ignacego Chrzanowskiego 1936, s. 44—45.

677. **Korbut G.** Spuścizna po Michale Wiszniewskim. Szkice i drobiazgi historyczno-literackie 1938, s. 88—104.

Zob. 462. **Nawroczyński.** Pol. myśl. pedag., s. 247—248.

678. **Szuman St.** Od wydawcy. Rozbiór i ocena „Charakterów rozumów ludzkich"; — **Wiszniewski M.** Charaktery rozumów ludzkich 1935, s. V—L.

Zob. 89. **Szyjkowski.** Pol. učast, t. 1, s. 373—374; — t. 2, s. 265, 271—272, 571.

Zob. 456. **Trentowski.** Listy, s. 80—81.

679. **Wepsięć J.** Filozofja Wiszniewskiego jako ostatni przejaw filozofji oświecenia. III Polski Zjazd filozoficzny. Kraków 24—27 września 1936 r. (Streszczenia referatów zgłoszonych na Zjazd) [1936]. Sekcja historji filozofji, s. 18.

680. **Wepsięć J.** Michał Wiszniewski i jego filozofja na tle empiryzmu z epoki polskiego oświecenia. Kwartalnik Filozoficzny 1938, t. 15, s. 260—277.

Wiśniewski Paweł Piotr. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 804—805.

Witowicz Jerzy. Zob. 45. **Perenz.** Hist. lecznictwa zwierząt, s. 201.

Władyczko Stanisław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 808.

681. **Ch. W.** Pogrzeb ś. p. prof. St. Władyczki. Słowo 1936, nr. 199; — Cichy człowiek wielkich zasług. Łzy żalu i kwiaty wdzięczności na mogiłę prof. Władyczki. Express Wileński 1936 z 22 lipca; — Konczina prof. Stanisława Władyczko. Russkij Gołos 1936 z 26 lipca; — Pogrzeb ś. p. prof. dr. Stanisława Władyczki. Dz. Wileński 1936, nr. 198; — Pogrzeb ś. p. prof. Władyczki. Kurjer Wileński 1936, nr. 199; — Skon znanego neurologa polskiego. Dziennik Polski 1936 z 21 lipca; — Zgon dr. Stanisława Władyczki profesora chorób nerwowych U.S.B. Dziennik Wileński 1936, nr. 195; — Zgon znanego neurologa polskiego. Dziennik Poznański 1936 z 2 lipca; — Zmarł prof. Władyczko. Express Lubelski 1936 z 19 lipca; — Express Poranny 1936 z 19 lipca

682. Akademja ku czci śp. prof. dr. Stanisława Władyczki. Express Wileński 1936 z 9 listopada; — Zob. 394. Akademja żałobna. Kronika Farmaceutyczna 1937, s. 291—294;— Wiadomości Framaceutyczne 1936, s. 645—648.

683. **Nekrologi i wspomnienia:** Dzień Polski, Kowno 1936, nr. 172;— Głos Narodowy 1938, nr. 113 (**Markiewiczowa A.** W rocznicę zgonu śp. prof S Władyczki);—Kurjer Poranny 1936 z 20 lipca (**Święcicki B. W.** Nowa mogiła uczonego na Rossie);— Kurjer Warszawski 1936 z 28 lipca (**C. J.**); — Kurjer Wileński 1936, nr. 196; nr. 198 (**Leczycki K.**); — Nasz Przegląd 1936 z 26 sierpnia (**[Kon P.] as**);—Ondyna 1936, s. 2;—Rocznik Psychjatryczny 1936, s. 180—186 (**Falkowski A.**); — Russkoje Słowo 1936 z 21 lipca (**K. S.**); Słowo 1936, nr. 196 (**Ch[arkiewicz] W.**); nr. 198 (**Wojciechowski A.** Ze wspomnień o ś. p. prof. St. Władyczko jako o lekarzu); 236 (**[Kon P.] as.**); 1937, nr. 195 (**n. z.** Pierwsza rocznica śmierci ś. p. St. Władyczki); nr. 197 (**Markiewiczowa A.** (W drugą rocznicę śmierci ś. p. prof. St. Władyczki); — Życie Medycyny 1936, s. 6—7; — Zob. 199. **Michejda.** Sprawozdanie z działalności Wydz. Lek. Pamiętnik Wil. Tow. Lek. 1936, s. 261—262.

Wóycicki Aleksander. Zob. 255. Czy wiesz kto jest, s. 820.

684. Nowy rektor USB. w Wilnie. Gazeta Polska 1937 z 27 maja; — Nowy Rektor USB. wybór przyjął. Słowo 1937, nr. 140; — Życiorys nowoobranego rektora USB. ks. d-ra Aleksandra Wóycickiego. Kurjer Wileński 1937 nr. 139.

Wróblewski Bronisław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 821.

Wrzosek Adam. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 822.

Wujek Jakób. Zob. 274b. **Grabowski.** Hist. lit. pol., t. 1, s. 150.

Zob. 546. **Wilk, Wilczyński.** Gwiazdy katolickiej Pol., t. I, s. 395—402.

Zajączkowski Stanisław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 829.

Zawadzki Władysław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 839.

Zdziechowski Marjan. 685. **Archita J.** Ostatnie dzieło prof. Zdziechowskiego [W obliczu końca]. Polonia 1938 z 23 paźdz.

686. **Asanka - Japoł M.** Niezapomniane wykłady ś. p. prof. dr. Marjana Zdziechowskiego. Czas 1938 z 16 października.

Zob. 384. **Battaglia.** Katolickie piśmiennictwo. Udział twórczości katolickiej w dzisiejszej liter., t. 2, s. 173—175.

687. **Begey B. M.** Fogazzaro a prądy mesjanistyczne w Polsce. Przegląd Współczesny 1938, nr. 12, s. 70—71, 74—75 [list Fog. do Zdziech.].

688. **Bujnicki T.** Honor. Słowo 1938, nr. 276.

689. **Bujnicki T.** „Jest rzeczą dobrą i piękną...". Słowo 1938, nr. 327.

690. **Charkiewicz W.** Marjan Zdziechowski. Słowo 1938, nr. 32.

691. **Ch[arkiewicz] W.** Myśmy go czcili i kochali. Słowo 1938, nr. 278.

692. **Charkiewicz W.** Wielkość, mądrość, jasność... Słowo 1938, nr. 327.

693. **Csorba T.** Marjan Zdziechowski. Pannonhalmi Szemle 1938 (13), s. 375—379; — Pannonhalmi Szemle Könyvtara, nr. 24.

694. **Csorba T.** U Marjana Zdziechowskiego. (Wspomnienia Węgra o wielkim przyjacielu Węgier). Słowo 1938, nr. 327.

695. **Czapiński K.** Marjan Zdziechowski. Uczony, filozof, humanista. Gazeta Robotnicza 1938 z 12 października.

696. **Czapska M.** Marjan Zdziechowski a religijna myśl rosyjska. Verbum 1938, grudzień, s. 620—630.

Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 843.

697. **Glaser St.** Symbol sumienia narodowego. M. Zdziechowski jako człowiek. Polonia 1938 z 12 października.

698. **Fedosewicz St.** Zdziechowski i Bierdjajew. Wyd. 2 poprawione i uzupełnione. Wilno 1938. (Przedr. Pięćdziesięciolecie pracy pisarskiej Marjana Zdziechowskiego. Wilno 1933).

699. **Glakowski St.** Marjan Zdziechowski. Logos 1938, nr. 4, s. 2—3.

700. **Górski K.** O Marjanie Zdziechowskim. Comoedia, 1938, nr. 2.

701. **Górski K.** Marjan Zdziechowski — uczony i pisarz. Kultura 1938, nr. 45, s. 3.

702. **Grabowski T.** Kim był Marjan Zdziechowski. Kurjer Poznański 1938 z 14 października.

703. **Hirszberg A.** Epigon liberalizmu. Kurjer Powszechny 1938, nr. 289;—**Wysz[omirski J.].** Zdziechowski liberał. Słowo 1938, nr. 294.

704. **Kułakowski S.** Apostoł sprawiedliwości i prawdy. Czas 1938 z 9 października.

705. **Lednicki W.** Marjan Zdziechowski rycerz etyki i honoru. Kurjer Wileński 1938, nr. 301; — Czas 1938 z 12 października.

706. Myśl Marjana Zdziechowskiego. Kuźnica 1938, nr. 20, s. 6.

707. **Przybyszewski St.** Listy, t. 1, 1879—1906, 1937, s. 311—312 [list. Przyb. z 3, 6, 1903].

708. **S. M.** Marjan Zdziechowski jako polityk. Gazeta Polska 1938 z 12 października.

709. **Studnicki Wł.** Ludzie, idee i czyny [1937], s. 185—199.

710. **Surkow A. A.** Marjan Zdjechowski i Rossija. Russkoje Słowo 1938 z 18 października.

711. **Svitil - Karnik.** Poučeni z dila Mariana Zdziéchowského. Tak — Praha 1938 z 20 lipca.

712. **Troczyński K.** Ostatni huma-

nista. Dziennik Poznański 1938 z 12 października.

713. **Wyszomirski J.** „Księga o śmierci". Przyczynek do poznania Marjana Zdziechowskiego. Słowo 1937, nr. 327.

714. **Wyszomirski J.** Poszukiwacz Boga. Wiadomości Literackie 1938 z 6 czerwca.

715. **Wyszomirski J.** Radość zmartwychwstania. Słowo 1938, nr. 276.

716. **Zawodziński K. W.** Zdziechowski a ludzie. Słowo 1938, nr. 327.

717. **Zgorzelski Cz.** Najpiękniejsze wykłady i najtrudniejszy egzamin. Kurjer Wileński 1938, nr. 284.

718. **Żeleński T.** Oświadczenie dr. T. Żeleńskiego (Boya) w sprawie listu prof. Zdziechowskiego do Marsz. Śmigłego-Rydza. Ilustr. Kurjer Codzienny 1938 z 28 maja.

719. **Zdziechowski M.** Ze wspomnień o Piłsudskim. Myśl Polska 1938, nr. 1, s. 2—3; — Słowo 1937, nr. 329, 354; — **Wor.** Wspomnienia prof. Zdziechowskiego z r. 1926. Głos Narodu 1938 z 13 stycznia; — Tragizm Marsz. Piłsudskiego. Wspomnienia prof. Zdziechowskiego. Głos Narodu 1938 z 1 lutego.

720. **Romer H.** Prof. - Rektor Marjan Zdziechowski honorowym prof. USB. Kurjer Wileński 1938, nr. 29.

721. **Cywiński St.** Prof. Marjan Zdziechowski laureatem m. Grodna. Dziennik Wileński 1936, nr. 143; — Laureatem nagrody literackiej im. Filomatów został prof. Marjan Zdziechowski. Dziennik Wileński 1936, nr. 274; — Prof. Zdziechowski laureatem nagrody Filomatów. Kurjer Wileński 1936, nr. 275; — Prof. M. Zdziechowski laureatem wileńskiej nagrody literackiej. Gazeta Polska 1936 z 7 października; — Prof. Zdziechowski laureatem Wilna. Dziennik Polski 1936 z 11 paźdz.; — Prof. M. Zdziechowski laureatem nagrody literackiej m. Wilna. Kurjer Łódzki 1936 z 11 października; — Profesor M. Zdziechowski laureatem wileńskiej nagrody literackiej. Kurjer Poranny 1936 z 7 paźdz.;—Kurjer Łódzki 1936 z 7 paźdz.; — Czas 1936 z 7 paźdz.; — Polonia 1936 z 18 paźdz.;— **Ch[arkiewicz] W.** Rektor Marjan Zdziechowski — laureatem. Słowo 1936, nr. 276.

722. **Diveky A.** Przemówienie nad trumną ś.p. M. Zdziechowskiego. Słowo 1938, nr. 327;—Eksportacja zwłok ś.p. prof. M. Zdziechowskiego. Słowo 1938, nr. 277; — **Horoszkiewiczówna W.** Jak umierał wielki uczony. Głos Mazowiecki 1938 z 22 października; — **Horoszkiewiczówna W.** Szczęście ostatnich chwil ś. p. Rektora M. Zdziechowskiego. Słowo 1938, nr. 276; — Ostatnie chwile ś. p. Marjana Zdziechowskiego. Słowo 1938, nr. 276; — Szczęście ostatnich chwil ś. p. Rektora M. Zdziechowskiego. Wieczór Warszawski 1938 z 8 października; — Po zgonie śp. prof. M. Zdziechowskiego. Warszawski Dziennik Narodowy 1938 z 13 października; — Pożegnanie ze śp. prof. Marjanem Zdziechowskim. Kurjer Wileński 1938, nr. 277; — Zwłoki śp. prof. Marjana Zdziechowskiego złożono na wieczny spoczynek. Głos Narodowy 1938, nr. 193.

723. Akademja ku czci ś.p. Marjana Zdziechowskiego w Warszawie. Kurjer Wileński 1938, nr. 295; — Akademja w Domu Katolickim ku czci ś. p. prof. M. Zdziechowskiego. Warszawski Dziennik Narodowy 1938 z 28 paźdz.; — **Zastępca.** Uroczystość ku czci prof. M. Zdziechowskiego. Kurjer Wileński 1936, nr. 318; — O fundusz wieczysty im. Zdziechowskiego. Słowo, 1938, nr. 331.

724. **Nekrologi i wspomnienia.** Ateneum Wileńskie 1938, r. 13, nr. 2, s. V—XXIV (**Górski K.**); — Czas 1938 z 9 października (**Dyboski R.**); 16 października (Naszemu przyjacielowi); — Depesza 1938 z 10 paźdz.; — Dziennik Bydgoski 1938 z 11 października (Człowiek któremu Marszałek Piłsudski ofiarował najwyższą godność w Rzeczypospolitej); — Dziennik Ludowy (Marjan Zdziechowski — wielki humanista; — Dziennik Poznański 1938 z 7 paźdz. (Zmarł człowiek, który walczył o moralność w polityce); — Dzień Polski 1938 z 22 paźdz.; — L'Europe Orientale—Roma 1938, s. 583; — Ga-

zeta Kaliska 1938 z 7 paźdz. (**Ch.** Niezłomny rycerz wzniosłych ideałów); — Gazeta Polska 1938 z 8 paźdz.; — Głos Mazowiecki 1938 z 11 paźdz.; — Głos Narodowy 1938, nr. 192; — Głos Narodu 1938 z 13 paźdz. (**Kałamacki J.**); — Il. Kurjer Codzienny 1938 z 7 paźdz. (**Flach J.** „To był człowiek");—Kronika Polski i Świata 1938, nr. 40, s. 6 (**Miłaszewska St.** Ignis ardens. Wspomnienie o ś.p. prof. M. Zdziechowskim); — Kultura 1938, nr. 42, s. 5 (Umarł prof. M. Zdziechowski); — Kurjer Polski 1938 z 7 paźdz. (**Ch.** Niezłomny rycerz wzniosłych ideałów); — Kurjer Poranny 1938 z 11 paźdz. (**Hulewicz J.** Nad trumną ś. p. M. Zdziechowskiego); — Kurjer Poznański 1938 z 7 paźdz.; — Kurjer Warszawski 1938 z 6 paźdz.; z 7 paźdz. (**Grzymała - Siedlecki S.**); z 12 paźdz. (**Morawski K. M.** Wspomnienie o M. Zdziechowskim); — Kurjer Wileński 1938, nr. 274; — nr. 284 (**Romer H.** Wspomnienie o drogim Zmarłym);—Merkuryusz Polski 1937, nr. 14, s. 412—414 (M. Zdziechowski, którego dopiero potomność oceni); — Myśl Narodowa 1938 z 16 paźdz.; — Myśl Polska 1938, nr. 20, s. 3 (**Zahora T.**); — Naród 1938, nr. 13; — Nowe Życie 1938 z 13 października (Zgon bojownika prawdy); — Nowy Dziennik 1938 z 11 paźdz. (**Kanfef M.**); — Obrona Kultury 1938, nr. 6, s. 2. (**Herbaczewski J. A.**); — Pion 1938, nr. 43, s. 1—3 (**Zgorzelski Cz.**); — Prager Presse 1938 z 9 paźdz. (M. Zdziechowski gestorben); — Przegląd Polsko - Węgierski 1938, nr. 4, s. 11 (**S. O.**); — Przekrój 1938, nr. 3; — Russkoje Słowo 1938, nr. 233 (**Bochan D. D.** Pamiati bolszogo uczenago i bolszogo czełowieka); — Slavische Rundschau 1938, nr. 6; — Slovanský Přehled 1938, nr. 8, s. 336 (**B. V.**); — Słowo 1938, nr. 278 (**P. K. A.** Pamięci ostatniego z Krzyżowców); nr. 327 (**Studnicki Wł.** Ach, jaka szkoda, że prof. Zdziechowskiego niema!); — Słowo Narodowe 1938 z 8 paźdz. (**X**); — Sumienie Społeczne 1938, nr. 11, s. 10—11; — Zwrot 1938 z 16 paźdz. (**Opolski J.**).

Znamierowska-Prüfferowa Marja. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 848.

Żongołłowicz Bronisław. Zob. 255. Czy wiesz kto to jest, s. 855.

725. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1936, r. 16. Album Prawników Polskich.

Żukowski Szymon Feliks. Zob. 391. **Szantyr.** Działalność naukowa Grodka, s. 145, 169.

Zob. 66. **Turkowski.** Materjały, t. 2, s .238.

Zob. 67. **Worotyński.** Semin. Główne, t. 2, s. 135, 137—138, 173—178.

V. MŁODZIEŻ.

726. **Budkowska J.** Ukraińcy na USB. Kurjer Wileński 1936, nr. 197.

727. Młodzież literacka w Wilnie. Dziennik Poranny 1936 z 26 stycznia.

728. Na marginesie inauguracji ideowych U. S. B. Dziennik Wileński 1936, nr. 296.

729. **Ren.** W małym świecie — wielki ruch. Plotki z U. S. B. Dziennik Wileński 1936, nr. 46.

730. **Surynowa - Wyczółkowska J.** Studentka Uniwersytetu Wileńskiego. Kurjer Warszawski 1937 z 12 stycznia.

731. **Wich L.** Współczesna młodzież. Sprawy Otwarte 1937, nr. 16, s. 3.

732. **Charkiewicz W.** Nowe prawa absolwentów i studentów U. S. B. Słowo 1936, nr. 60; — Deklaracja ideowa absolwentów medycyny U. S. B. Głos Powszechny 1937 z 20 lutego; — Zaprzysiężenie absolwentów medycyny U.S.B. Słowo 1937, nr. 46.

733. Historja i praca Aeroklubu Wileńskiego. Słowo 1938, nr. 133; — O Aeroklubie Wileńskim, Kurjer Wileński 1938, nr. 133.

734. **Kanadyjski L.** Niedole bursy akademickiej. Trakt Batorego 1937, nr. 3.

735. (**a**). Uroczystość wręczenia złotych pierścieni Leonarda da Vinci w sali Ogniska Akademickiego. Słowo 1937, nr. 292; — **Kalinowski Wł.** Podniosły wieczór w Cole-

gjum Leonarda da Vinci. Trakt Batorego 1937, nr. 5; — **Leliwa Z.** „Misterjum Golgoty" na Uniwersytecie Stefana Batorego. Dziennik Wileński 1937, nr. 82; — **Leliwa.** Wieczór Faustowski w U. S. B. w dn. 25 b. m. Dziennik Wileński 1936, nr. 298; — **Ostrowski Z.** Misterium Bożego Narodzenia w „Collegium L. da Vinci". Trakt Batorego 1937, nr. 1; — **Panejko J.** Złote pierścienie Leonarda da Vinci. Przyczynek do życia kulturalnego wileńskiej młodzieży akademickiej. Czas 1937, nr. 352; — U stóp Krzyża. Wieczór „Collegium Leonardi da Vinci" w Sali Śniadeckich U. S. B. Głos Narodowy 1938, nr. 76; — Uroczystość wręczenia pierścieni w Collegium Leonardi da Vinci w Wilnie. Kurjer Wileńhki 1937, nr. 290.

Czasopisma. 736. **Alma Mater Vilnensis.** *Rec.:* Kurjer Wileński 1936, nr. 44 (**Gulczyński E.** Alma Mater Vilnensis); nr. 46 (**Maśliński J.** Alma Mater — pismo na synekurze!); nr. 74 (**Maśliński J.** Lamusowi ludzie); — Włóczęga 1936, nr. 4 (**Bobolewski Cz.**).

737. **Biuletyn Kosynierski.** Czasopismo akademickie. Wilno 1937 — 1938, nr. 1—5.

738. **Kolumna „Ligi"** Oddziału Wileńskiego Polsk. Akademickiego Zw. Zbliżenia Międzynarodowego. Kurjer Wileński 1936, nr. 84, 99.

739. **Kronika Akademicka.** Dziennik Wileński 1938, nr. 17, 24, 31, 280, 287, 294, 308, 322, 329, 336, 343.

740. **Młode Łowiectwo.** Organ Akademickiego Związku Łowieckiego USB. w Wilnie. R. I (1936), nr. 1. Gdzie to gdzie zagrały trąbki myśliwskie? 1936, nr. 5 (77).

741. **Ruch Młodych.** Dziennik Wileński 1936, nr. 12, 19, 26, 33, 39, 46, 53, 60, 67, 75, 108, 115, 122, 130, 136, 149, 156, 164, 289, 296, 303, 308, 317, 325, 335.

742. **Ruch Młodzieży Narodowej Wilna.** Dziennik Wileński 1938, nr. 38.

743. **Trakt Batorego.** Dwutygodnik Akademików Wileńskich. R. 1, 1937, nr. 1—9.

744. **Tydzień Akademicki.** Słowo 1936, nr. 7, 14, 21, 28, 35, 43, 51, 57, 64, 297, 304, 311, 318, 326, 333, 339.

745. **Tydzień Korporanta.** Głos Narodowy 1938, nr. 36.

746. **Tydzień Mocarstwowy.** Słowo 1936, nr. 80.

747. Czwartki Akademickie. Dziennik Wileński 1936, nr. 63; — **F. J.** Na czwartku akademickim. Dziennik Wileński 1937, nr. 112.

748. **Akademik.** O kuchenki gazowe w Domu Akademickim. Dziennik Wileński 1936, nr. 303; — **(b).** Dom Akademicki latem. Słowo 1937, nr. 213; — **„Ces".** Wrażenia z Domu Akademickiego. Kotły parowe, winda i dancing na Bouffałowej. Dziennik Wileński 1936, nr. 282; — **P.** Civitas academica na górze Bouffałowej. Kurjer Wileński 1936, nr. 286; — Trzeba zmienić system rządów w Domu Akademickim. Dziennik Wileński 1937, nr. 280.

749. **Stary griffon.** Psim swędem. [Wesoła immatrykulacja]. Słowo, 1936, nr. 304.

750. **H. W.** Młodzież Katolicka Uniwersytetu Stefana Batorego. Juventus Christiana. Pax 1938, nr. 1, s. 6.

751. **Piasecki B.** Z. N. M. S. i A-[kademicki] K[lub] D[yskusyjny] — rozwiązane. Dziennik Wileński 1938, nr. 31.

752. **Bohdanowicz K.** Włóczęga do zimnego oceanu. [Klub Włóczęgów]. Włóczęga 1936, nr. 2, s. 15; nr. 3, s. 19—20.

753. **s.** Kolonja akademicka w Żydziszkach. Słowo 1938, nr. 209.

754. Koło Filozoficzne Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Ruch Filozoficzny, t. 13, s. 49.

755. **Waś.** Nowy zarząd Koła Akademików Lidzian. Kurjer Wileński 1937, nr. 18; — **Waśniewski W.** Z działalności Koła Akademików Lidzian. Kurjer Wileński 1937, nr. 4.

756. Jubileusz 15-letniego istnienia Akademickiego Koła Łodzian w Wilnie. Kurjer Łódzki 1937 z 2 list; — **Lewandowski H.** 216 poranek dyskusyjny A. K. Ł. Kurjer Łódzki 1938, nr. 16; — **Wysocki J.** Bilans działalności A. K. Ł. w Wilnie w 15-tą rocznicę istnienia. Kurjer Łódzki 1938, nr. 16.

757. Akademicy na wsi kresowej. Dziennik Wileński 1936, nr. 189; — Akcja ruchomych uniwersyt. ludowych na Wileńszczyźnie. Słowo 1937, nr. 217; — Działalność Ruchomego Uniwersytetu Ludowego na Wileńszczyźnie. Dziennik Wileński 1936, nr. 213; — **J. W.** Ruchomy Uniwersytet Ludowy. Kurjer Wileński 1937, nr. 186; — **Nowogródzki J.** Przez oświatę do potęgi Państwa. Akademickie Koło P. M. S. w Wilnie przy pracy oświatowej. Kurjer Wileński 1938, nr. 82; — Ruchome Uniwersytety Ludowe na Wileńszczyźnie. Dziennik Wileński 1936, nr. 349; — Kurjer Wileński 1938, nr. 69;—Walne Zebranie Akademickiego Koła Pol. Macierzy Szk. w Wilnie. Dziennik Wileński 1936, nr. 82; — 1937, nr. 81; — Z działalności akademickiego Koła P. M. S. w Wilnie. Kurjer Wileński 1936, nr. 83; — Z życia Akademickiego Koła Macierzy. Dziennik Wileński 1936, nr. 333; — Zebranie Akademickiego Koła Macierzy w Wilnie. Słowo 1936, nr. 82.

758. **(bb).** Kurs przygotowawczy Koła Medyków dla maturzystów. Dziennik Wileński 1937, nr. 230; — Jak pracują narodowcy w samorządach akademickich. Dziennik Wileński 1938, nr. 24; — **(s).** Zwycięstwo narodowców na walnym zebraniu Koła Medyków U. S. B. Dziennik Wileński 1937, nr. 73; — **Z. K.** Praktyczne sposoby wygrywania wyborów. Dziennik Wileński 1936, nr. 60.

759. Sprawozdanie z działalności Akademickiego Koła Misyjnego przy USB w Wilnie za r. 1934-35. Annales Missiologicae 1936, r. 8, s. 259—262; — Sprawozdanie Stowarzyszenia Senjorów Akademickiego Koła Misjologicznego w Wilnie za okres 1933—35. Annales Missiologicae 1936, r. 8, s. 236—237.

760. **Bodak Wł.** Z działalności ustępującego Zarządu Koła Prawników Stud. U.S.B. w roku 1935—36. Słowo 1936, nr. 51; — **Chicot.** Wrażenia z turnieju krasomówczego. Słowo 1937, nr. 67; — **Dabkus Cz.** Ibsen na U. S. B. Kurjer Wileński 1936, nr. 21; — Inauguracja Roku Prawniczego na U.S.B. Dziennik Wileński 1936, nr. 287; — **J. S. T.** Inauguracja roku prawniczego na U.S.B. Słowo 1936, nr. 286; — Koło Prawników Studentów U.S.B. pod groźbą zamknięcia. Stary Zarząd zamiast pracować, politykował. Trakt Batorego 1937, nr. 4; — **Nanowski Z.** Jak to było w zarządzie Koła Prawników. Dziennik Wileński 1936, nr. 335; — **Rawski W.** A jednak nie wszystko było w porządku. Dziennik Wileński 1936, nr. 53; — **Rob. Lip.** Do czego prowadzą rządy „fołksfrontu" w Kole Prawników U.S.B. Dziennik Wileński 1937, nr. 308; — **siw.** Koło Prawników Studentów U.S.B. Słowo 1936, nr. 35; — 177 większe od 155. Dziennik Wileński 1938, nr. 38; — **(t.).** P. Rektor U.S.B. zakwestjonował ważnoć wyborów w Kole Prawników. Słowo 1937, nr. 79; — Turniej krasomówczy na Uniwersytecie. Słowo 1937, nr. 65; — Wybory do Koła Prawników U.S.B. Głos Narodowy 1938, nr. 247; — Z Koła Prawników S.U.S.B. w Wilnie. Prawo 1937, nr. 3—4, s. 89; — Zebranie sprawozdawcze Koła Prawników U. S. B. Głos Narodowy 1938, nr. 242;— Zerwane zebranie Koła Prawników na U.S.B. Jak p. Nagurski rozmnaża swoich zwolenników. Słowo 1937, nr. 67; — Zwycięstwo narodowców w Kole Prawników U.S.B. Głos Narodowy 1938, nr. 248.

761. Koło Rolników Studentów U.S.B. przeciwko zmianie nadawania tytułów inżynierskich. Słowo 1938, nr. 29; — Protest studentów Studjum Rolniczego przeciwko projektowi ustawy o tytule inżyniera. Kurjer Wileński 1938, nr. 27; —Wiec studentów rolników w sprawie tytułu inżyniera. Dziennik Wileński 1938, nr. 31.

762. **Bagrukowicz D. M.** W sprawie połączenia się Kół Akademickich T[owarz.] R[owoju] Z[iem] W[schodnich]. Kurjer Wileński 1937, nr. 291; — **J. Dz.** Bilans pracy wakacyjnej Akademickiego Koła Rozwoju Ziem Wschodnich U.S.B. Kurjer Wileński 1937, nr. 297.

763. **Grab.** Ślązacy na U.S.B. [Akademickie Koło Ślązaków i Zagłębian]. Ilustrowana Polska Zachodnia 1937 z 7 marca.

764. Sprawozdanie z działalności Koła Teologów Studentów U. S. B. w Wilnie za czas od 7.II.1936 r. — 14.II.1937 r. Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie 1937, nr. 9, s. 145—146.

765. **Andruszkiewicz Wł.** „Korporacje Akademickie". Głos Narodowy 1938, nr. 36; — **M. B.** Korporacyjne dysonanse. Słowo 1936, nr. 311.

766. **Obiezierski M.** W piętnastą rocznicę [Konwentu Batoria]. Trakt Batorego 1937, nr. 5.

767. X-lecie Korporacji Cresovia. Słowo 1936, nr. 339.

768. Marszałek wśród korporantów [Konwent Piłsudia]. Słowo 1936, nr. 130.

769. **P. K. A.** W 110-lecie Konwentu Polonia. Słowo 1938, nr. 320; — Uroczystości 110-lecia Konwentu „Polonia". Słowo 1938, nr. 320.

770. **arb.** Krwawa bójka w sali V U.S.B. Rozwiązanie zebrania „kosynierów". Słowo 1937, nr. 320;— **Jaśkiewicz Zb.** Akcja Kosynierska na tle wydarzeń wileńskich. Ruch Kosynierski 1938, nr. 1, s. 7; — „Kosynierzy" bez kuratora. Dziennik Wileński 1938, nr. 38; — Rozwiązać Młodzież Ludową. Dziennik Wileński 1938, nr. 17.

771. **hau, hau, hau.** Legaciszki — najmilsze wakacje. Sprawy Otwarte 1937, nr. 8, s. 3; — **IKS.** W Legaciszkach. Słowo 1936, nr. 178;— **M. Tr.** Legaciszki. Dziennik Wileński 1937, nr. 200; — **M. Tr.** Mikrofon w Legaciszkach. Dziennik Wileński 1937, nr. 205; — Otwarcie kolonji akademickiej w Legaciszkach. Dziennik Wileński 1937, nr. 180.

772. **H. G.** Jak pracuje Mensa akademicka? Dziennik Wileński 1936, nr. 39.

773. Inauguracja Młodzieży Wszechpolskiej. Dziennik Wileński 1936, nr. 293; — **K. Z.** Wilno po zawieszeniu Stronnictwa Narodowego. Kurjer Poznański 1938 z 25 marca; — **Olszewski W.** Jestem Polakiem — więc mam obowiązki polskie. Dziennik Wileński 1936, nr. 296; — **Tad.** Niezrozumiałe zarządzenie władz U.S.B. Głos Narodowy 1938, nr. 206; — **Tad.** Związek P.M.A. „Młodzież Narodowa" na U.S.B. Głos Narodowy 1938, nr. 205.

774. **Święcicki J.** Dembińskiego uniwersalistyczne wczoraj [Odrodzenie]. Kurjer Wileński 1937, nr. 198.

775. Niebezpieczne pomysły „młodzieżowe" [Opieki nad młodzieżą i Dyrektorjatu]. Głos Narodowy 1938, nr. 65.

776. Walne Zebranie Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego. Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie 1936, nr. 4, s. 62—63;—Z Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie. Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie 1937, nr. 4, s. 58—59.

777. **Andruszkiewicz Z.** Przed wyborami do bratniaka. Słowo 1936, nr. 64; — **Bodak Wł.** Rola Bratniej Pomocy w życiu akademickiem. Słowo 1936, nr. 64; — **Bratniak.** Ci, co niosą pomoc niezamożnej młodzieży. Dziennik Wileński 1937, nr. 308; — **K. P.** Koniec walki o „Bratniak" wileński. Nowiny Codzienne 1936 z 18 marca; — **K. Z.** Jak narodowcy zwyciężyli w Wilnie. Kurjer Poznański 1937 z 21 marca; — **K. Z.** Zwycięstwo Młodzieży Wszechpolskiej na U. S. B. w Wilnie. Warszawski Dziennik Narodowy 1937 z 20 marca; — **Kaes.** Zebranie sprawozdawcze Bratniej Pomocy czyli rozumowanie na rozkaz. Kurjer Wileński 1936, nr. 70; — **Kow-**

nacki P. Nowe zwycięstwo Młodzieży Wszechpolskiej na uniwersytecie Stefana Batorego. Kurjer Poznański 1936 z 15 marca; — **Kownacki P.** Przed wyborami „bratniackiemi" w Wilnie. Kurjer Poznański 1936 z 15 lutego; — Kto i jak napadał na Bratnią Pomoc? Jeszcze echa Walnego Zebrania. Dziennik Wileński 1936, nr. 71; — Lewica idzie do wyborów. Trakt Batorego 1937, nr. 3; — **Łochtin S.** Ostatnie szańce lewicy padają. Słowo Pomorskie 1938 z 7.XII; — **Łochtin S.** Walka młodzieży wileńskiej o unarodowienie organizacyj akademickich. Słowo Narodowe 1938 z 6.XII; — Nowy eksperyment na Uniw. S. B. O powodach niezarządzenia wyborów do Bratniej Pomocy. Słowo Narodowe 1938 z 27 maja; — Nowy eksperyment w życiu akademickim? Kiedy wybory na uniwersytecie? Głos Narodowy 1938, nr. 56; — **PK.** Wynik głosowania bratniackiego w Wilnie. Kurjer Poznański 1936 z 18 marca; — **Senjor-Wszechpolak.** Na froncie „młodzieżowym" w Wilnie. Dziennik Wileński 1936, nr. 55; — **Sidorkiewicz E.** Nie wolno utożsamiać. Słowo 1936, nr. 51; — **Sikorski Z.** Vacua vasa sonant. Kurjer Wileński 1936, nr. 70;— **Skicz.** Bratnia Pomoc... mury... i władze akademickie. Dziennik Wileński 1936, nr. 261; — **Sław.** Po mobilizacji. Dziennik Wileński 1936, nr. 53;— **Tomski P.** Młodzież wileńska przeciw akcji Koca. Wszechpolak 1937, nr. 10;—**Tomski P.** Zwycięstwo młodzieży narodowej w Wilnie. Kurjer Poznański 1937 z 14 marca; — **W.** Przed rozgrywką. Kurjer Wileński, 1936, nr. 70; — **(w).** Wybory do Bratniej Pomocy. Kurjer Wileński 1936, nr. 57; — **W. B.** Bratniak w opałach, Trakt Batorego 1937, nr. 6; — W wyborach do „bratniaka" lista narodowa uzyskała 75 proc. głosów. Dziennik Wileński 1937, nr. 76; — Walne zebranie Bratniej Pomocy P. M. A. U.S.B. Dziennik Wileński 1937, nr. 70; — Walne Zebranie Bratniej Pomocy przeszło pod znakiem narodowej współpracy młodzieży akademickiej. Słowo 1937, nr. 69; — Walne zebranie Bratniej Pomocy rewją siły młodzieży narodowej. Dziennik Wileński 1937, nr. 69;—Walne zebranie Sprawozdawcze Bratniej Pomocy P. M. A. USB. Głos Narod. 1938, nr. 236; — **Wszechpolak-Senjor.** Nie pomogło „kupowanie dusz". Wileńscy Wszechpolacy znów zwyciężyli. Warszawski Dziennik Narodowy 1936 10 marca; — Wybory do Bratniaka nie odbędą się. Słowo 1938, nr. 321; — Wybory do Bratniej Pomocy U. S. B. Dziennik Wileński 1936, nr. 75; — **Z-wski D.** Rozbijanie Bratniej Pomocy. Głos Narodowy 1938, nr. 92; — Zwycięstwo młodzieży narodowej w Wilnie. Na walnym zgromadzeniu Bratniej Pomocy U. S. B. młodzież narodowa przeprowadziła wszystkie swoje postulaty. Orędownik Wielkopolski 1937 z 15 marca; — Zwycięstwo narodowców na U. S. B. Dziennik Wileński 1936, nr. 67.

778. Akademicka jaczejka komunistyczna chciała oderwać województwa wschodnie i przyłączyć je do Sowietów. ABC 1937 z 14 maja; — **atu.** Zakończenie procesu Dembińskiego. Słowo 1937, nr. 353; — Czwarty dzień procesu młodych komunistów z U. S. B. Dziennik Wileński 1396, nr. 11; — Dembiński i Jędrychowski skazani na 4 lata więzienia i pozbawienie praw. Słowo 1937, nr. 353; — Drugi dzień procesu młodych komunistów z U. S. B. Dziennik Wileński 1936, nr. 9; — Drugi dzień procesu młodych komunistów z U. S. B. Głos Lubelski 1936 z 12 stycznia; — Dzień sądu nad „wychowaniem państwowem". Głos Lubelski 1936 z 15 stycznia; — **(e).** Wyrok w procesie lewicy akademickiej. Dziennik Wileński 1936, nr. 137; — Echa w sejmie procesu Dembińskiego. Kurjer Wileński 1938, nr. 22; — **Gołubiew A.** Po procesie wileńskim. Pax 1936, nr. 1—2, s. 2; — **Grabowski N.** Na marginesie procesu „lewicy akademickiej". Dziennik Wileński 1936, nr. 19; — Grupa młodego pokolenia przed sądem. Robotnik 1936 z 8 stycznia; — **Gulczyński E.** Sąd nad sumieniem. Kurjer Wileński 1936, nr. 12; — **I. K.** Proces młodzieży wileńskiej przed sądem apelacyjnym. Robotnik 1937 z 14 maja; — **I. K.** Wileńska „lewica akademicka" przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie. Robotnik 1937 z 15 maja; — **In.** Echa procesu lewicy akademickiej. Dr. Halicki zeznał nieprawdę. Dziennik Wileński 1937, nr. 274; — **j. p.** Sąd nad żagarysta-

mi. Dziennik Poznański 1936 z 16 stycznia; — **J. S.** Odpowiedzialność za Dembińskiego. Polityka 1938, nr. 2, s. 1; — **K. P. A.** Jeszcze jeden akt procesu Lewicy Akademickiej. Słowo 1937, nr. 133; — **K. P. A.** Oskarżeni i świadkowie. Słowo 1936, nr. 10; — **K. P. A.** Sprawa „lewicy akademickiej" przed Sądem Najwyższym. Słowo 1936, nr. 304; — **K. P. A.** Świadkowie i oskarżeni. Słowo 1937, nr. 250; — **K. P.** Proces młodych komunistów w Wilnie. Głos Narodu 1936 z 18 stycznia; — **K. P.** Wyrok w procesie młodych komunistów. Kurjer Poznański 1936 z 17 stycznia; — **K. Z.** Od „Odrodzenia" przez „sanację" do komunizmu. Po procesie Dembińskiego i towarzyszy. Orędownik Wielkopolski 1938 z 5 stycznia; — Komuniści pod sztandarem „pracującej inteligencji". Lewica akademicka przed Sądem Apelacyjnym. Dziennik Wileński 1936, nr. 136; — Komunizm intelektualny młodzieży sanacyjnej. Głos Lubelski 1936 z 16 stycznia; — **Kownacki P.** Granice zacierają się. Kurjer Poznański 1936 z 14 stycznia; — **Kownacki P.** Już się nad tem przechodzi do porządku dziennego. Na marginesie procesu „sanacyjnych" komunistów. Kurjer Poznański 1936, z 29 maja; — **Kownacki P.** Komuno-sanacja przed sądem. Kurjer Poznański 1936, nr. 13; — **Kownacki P.** Państwowcy czy antypaństwowcy. Kurjer Poznański 1936 z 12 stycznia; — **Kownacki P.** Tylko nasza młodzież zdała egzamin. P. mecenasowi Kulikowskiemu w odpowiedzi. Dziennik Wileński 1936, nr. 12; — **Lemiesz P.** Wyrok w sprawie Dembińskiego. Kurjer Wileński 1937, nr. 352; — **M. Cz.** Młodzież szuka. (Na marginesie procesu lewicy akademickiej. Kurjer Wileński 1936, nr. 17; — **[Mackiewicz] Cat.** Dwaj świadkowie. Słowo 1936, nr. 10; — **[Mackiewicz] Cat.** Miłe wychowania państwowego początki i koniec żałosny. Słowo 1937, nr. 6;—**Malinowski St.** Poszukiwanie komunizmu. Proces akademików wileńskich. Dziennik Ludowy 1937 z 15 maja;— **Mikułko A.** Nie każdy jest Sergjuszem Piaseckim. Kurjer Wileński 1937, nr. 202; — Nastroje młodzieży wileńskiej w świetle prawa. Kurjer Wileński 1936, nr. 29; — O co oskarżono grupę Dembińskiego. Kurjer Wileński 1937, nr. 344; — Od sanacji do komuny. Trzeci dzień procesu wileńskiego. Głos Lubelski 1936 z 14 stycznia; — Pająki i—komunizm. Tasiemcowy proces komunistów z U. S. B. Wieczór Warszawski 1937 z 14 maja; —Proces Dembińskiego i towarzyszy. Słowo 1937, nr. 348, 349, 250, 252;— Proces jedenastu. Kurjer Wileński 1936, nr. 8, 9, 10, 11, 12; — Proces Lewicy Akademickiej. Po Prostu 1936, nr. 12, s. 1—3; — Proces „Lewicy Akademickiej". Dalsze zeznania świadków. Słowo 1936, nr. 10;— Proces „lewicy akademickiej" U. S. B. przed Sądem Apelacyjnym w Wilnie. Nowiny Codzienne 1936 z 21 maja; — Proces młodzieży wileńskiej w sądzie apelac. Kurjer Poranny 1936 z 20 maja; — Dziennik Poranny 1936 z 20 maja; — Proces w Wilnie. Przekrój Tygodnia 1936 z 10 stycznia; — Przemówienie obrony w procesie komunistów z U. S. B. Dziennik Wileński 1936, nr. 12; — Przemówienia stron w procesie grupy Dembińskiego. Kurjer Wileński 1937, nr. 350; — **(r).** Trzeci dzień procesu grupy Dembińskiego. Kurjer Wileński 1937, nr. 347; — **Sg.** Nowe drogi. Polonia 1936 z 29 stycznia; — Sprawiedliwość podwójna. Czas 1936, nr. 12; — **Ś. J.** Idea sprawiedliwości przed sądem. Kurjer Wileński 1936, nr. 11; — **Święcicki J.** To, czego nie powiedziałem w zeznaniu. Kurjer Wileński 1936, nr. 12;— **Testis.** Proces jedenastu. Kurjer Wileński 1936, nr. 12; — **Testis, Dobaczewska W.** Skończyć z nieporozumieniem. Kurjer Wileński 1936, nr. 17; — Tragedja młodzieży. Głos Powszechny 1937 z 15 maja; — Trzeci dzień procesu młodych komunistów z U. S. B. Dziennik Wileński 1936, nr. 10; — **Wel.** 1-szy dzień procesu Dembińskiego i towarzyszy. Słowo 1937, nr. 247; — Wileńska Lewica Akademicka. Głos Powszechny 1937 z 13 maja; — **Wilnianin.** Gdzie się kończy sanacja a gdzie rozpoczyna się komuna? Dziennik Wileński 1936, nr. 8; Warszawski Dziennik Narodowy 1936 z 8 stycznia; — **Wilnianin.** Od katolicyzmu do komunizmu. Proces studentów i asystentów USB. Nowiny Codzienne 1936 z 7 stycznia; — **Wilnianin.** Od sanacji do komunizmu. Głos Lubelski 1936 z 11 stycznia; — **Wilnianin.** Proces młodej komuno-sanacji w Wilnie. War-

szawski Dziennik Narodowy 1936 z 11 stycznia; — **Wilnianin.** Sąd nad „wychowaniem państwowem". Relacje o ruchu komunistycznym wśród młodzieży. Nowiny Codzienne 1936 z 12 stycznia; — **Wilnianin.** Sądny dzień „wychowania państwowego". Warszawski Dziennik Narodowy 1936 z 13 stycznia; — **Wilnianin.** Skazanie trzech z pośród oskarżonych. Nowiny Codzienne 1936 z 15 stycznia; — **Wilnianin.** Zawiedzione nadzieje komuno-sanatora. Nowiny Codzienne z 11 stycznia; — Wyrok w procesie młodzieży wileńskiej. Dziennik Poranny 1936 z 14 stycznia; — **(z).** Czwarty dzień procesu grupy Dembińskiego. Kurjer Wileński 1937, nr. 348; — **(z).** Dembiński i Jędrychowski skazani. Ustne motywy wyroku. Kurjer Wileński 1937, nr. 352; — **(z).** Drugi dzień procesu grupy Dembińskiego. Kurjer Wileński 1937, nr. 346; — **(z).** Dziś wyrok w procesie grupy Dembińskiego. Kurjer Wileński 1937, nr. 351; — **(z).** Pierwszy dzień procesu Dembińskiego. Kurjer Wileński 1937, nr. 345; — **Z. A.** Asystenci i studenci U. S. B. oskarżeni o komunizm przed Sądem Apelacyjnym w Wilnie. Słowo 1936, nr. 137; — **Z. A.** Asystenci i studenci U. S. B. przed Sądem za komunizm. Proces „lewicy akademickiej". Słowo 1936, nr. 8; — **Z. A.** Drugi dzień procesu „lewicy akademickiej". Słowo 1936, nr. 9; — **Z. A.** Proces „Lewicy Akademickiej". Słowo 1936, nr. 11, 12; — **Ż.** Drugi dzień procesu lewicy akademickiej. Dziennik Poranny 1937 z 15 maja.

779. **K. Z.** Po rozwiązaniu organizacyj akadem. Kurjer Poznański 1937 z 8 kwietnia; — Rozwiązanie 17-tu organizacyj akademickich na Uniwersytecie Stefana Batorego. ABC 1938 z 1 marca; — Rozwiązanie 17 organizacji akademickich w Wilnie. Warszawski Dziennik Narodowy 1938 z 28 lutego; — Rozwiązanie 17 organizacji studenckich na Uniwersytecie Wileńskim. Goniec Warszawski 1938 z 28 lutego; — Rozwiązanie stowarzyszeń akademickich w Warszawie i Wilnie. Chwila 1937 z 2 kwietnia.

780. **H. G.** Sobótki bratniackie. Dziennik Wileński 1936, nr. 60.

781. Deklaracja uchwalona na walnem zebraniu Sodalicji Marjańskiej akademików U. S. B. w Wilnie w dniu 28 lutego 1937 r. Trakt Batorego 1937, nr. 3; — Sodalicja Marjańska Akademików. Trakt Batorego 1937, nr. 1; — **(r).** Inauguracja roku Sodalicyjnego. Słowo Polesia 1938, nr. 328; — **Rakalska Z.** Młodzież Katolicka Uniwersytetu Stefana Batorego. Sodalicja Marjańska Akademiczek, Pax 1938, nr. 3—4, s. 6.

782. **m. r. s.** Działalność Sodalicji Marjańskiej Alumnów Seminarjum Duchownego w r. 1936. Dziennik Wileński 1937, nr. 2; — Sprawozdanie Sodalicji Marjańskiej Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie z działalności w okresie od 8-go grudnia 1934 r. do 8-go grudnia 1935 r. Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie 1936, nr. 2, s. 30—31.

783. Komuna w zarządzie żydowskiego „Bratniaka" [Stowarz. Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów]. Dziennik Wileński 1936, nr. 275.

784. Strajk protestacyjny na U.S.B. [w sprawie nowej ustawy lekarskiej o praktykach i o utworzeniu akad. med. w Łodzi]. Słowo 1938, nr. 325.

785. Szopka Akademicka. Sprawy Otwarte 1937, nr. 19, s. 3; — **Minkiewiczówna E.** „Humor wileński na cenzurowanem". Słowo 1938, nr. 43.

786. Co to jest T[ow.] P[rzyjaciół] M[łodz.] A[kademickiej] i dlaczego młodzież je zwalcza? Dziennik Wileński 1936, nr. 60; — Młodzież akademicka głoduje. Kurjer Wileński 1936, nr. 55; — **Sław.** Towarzystwo Przyjaciół Akademika. Dziennik Wileński 1936, nr. 115; — Sprawozdanie Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej 1922—1934, Warszawa 1935 pass.

787. Bummel w Wilnie. Wieczór Warszawski 1938 z 1 lutego; — „Lepsze jutro Wy nam stworzycie". XIV Tydzień Akademika w Wilnie. Warszawski Dziennik Narodowy

1938 z 9 lutego; — Stefan Batory Wielki w Wilnie. Dziennik Wileński 1938, nr. 38.

788. Hołd narodowego Wilna dla ś. p. Stanisława Wacławskiego. Dziennik Wileński 1937, nr. 310; — **K. Z.** Nad grobem ś. p. Wacławskiego na cmentarzu na Antokolu. Warszawski Dziennik Narodowy 1937 z 14 list.; — **K. Z.** Wilno w rocznicę zgonu. Kurjer Poznański 1937 z 14 list.; — **K. Z.** Rocznica śmierci ś. p. Stanisława Wacławskiego w Wilnie. Warszawski Dziennik Narodowy 1938 z 12 paźdz.; — **Łochtin St.** Kampania kłamstw o śmierci ś. p. Stanisława Wacławskiego. Dziennik Wileński 1937, nr. 302; — 5-ta rocznica śmierci ś.p. St. Wacławskiego. Dziennik Wileński 1936, nr. 309; — Uroczyste obchody 7-ej rocznicy śmierci śp. Stan. Wacławskiego. Głos Narodowy 1938, nr. 226.

789. Burzliwy wiec akademicki w sali Śniadeckich [wiec antykomunistyczny zwołany przez Brat. Pomoc.]. Kurjer Wileński 1937, nr. 340; — Młodzież akademicka Wilna przeciw „fołksfrontowi". Tłumne zebranie studenckie na U.S.B. Dziennik Wileński 1937, nr. 340; — Pod pretekstem walki z komunizmem młodzież endecka dokonała porachunków z ideowymi przeciwnikami wśród młodzieży demokratycznej. Kurjer Powszechny 1937 z 11 grudnia.

790. Uchwała młodzieży akad. U. S. B. w sprawie jej stosunku do Armji [na wiecu 11.XI]. Warszawski Dziennik Narodowy 1937 z 16 list.

791. Młodzież Akademicka w sprawie czeskiej. Głos Narodowy 1938, nr. 177.

792. Młodzież akademicka Wilna przeciw gwałceniu praw Polski w Gdańsku [wiec zwołany przez Br. Pomoc. 26.II.37 r.], Wszechpolak 1937, nr. 43; — Protest młodzieży akademickiej Wilna w sprawie W. M. Gdańska. Dziennik Wileński 1937, nr. 329.

793. Akademicki wiec protestacyjny przeciw prześladowaniu Polaków w Litwie. Kurjer Wileński 1936, nr. 15; — **(i).** Ogólnoakademicki wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu Polaków na Litwie. Słowo 1936, nr. 18; — Młodzież akademicka wobec ucisku na Litwie. Słowo 1936, nr. 15; — **Poklewska - Kozieł A.** Protestujemy. Słowo 1936, nr. 21; — **St.** Wielki wiec antypolski czy prywatny interes pana Staniewicza? Mały Dziennik 1936 z 30 maja; — Wiec protestacyjny studentów USB przeciwko uciskowi Polaków na Litwie. Kurjer Wileński 1936, nr. 18.

794. Wiec młodzieży akademickiej w sprawie wspólnej granicy z Węgrami. Słowo 1938, nr. 298.

795. **K. Z.** Młodzież USB. wobec zbrodni w Luboniu. Warszawski Dziennik Narodowy 1938 z 14 marca.

796. Wycieczka niemiecka [studentów farmaceutów z Królewca] gościem USB Studjum Farmacji 23.VI.38. Głos Narodowy 1938, nr. 90.

797. Akademicy węgierscy w Wilnie. Głos Narodowy 1938, nr. 41; — Akademicy węgierscy w Wilnie. Koncert chóru uniwersytetu szegedyńskiego. Głos Narodowy 1938, nr. 43; — **J. M.** Chór studentów węgierskich w USB. Kurjer Wileński 1938, nr. 128; — Odezwa do ogółu młodzieży akademickiej Uniw. St. B. [w sprawie przyjęcia wycieczki]. Kurjer Wileński 1938, nr. 125; — Studenci węgierscy w Wilnie. Kurjer Wileński 1938, nr. 123; — Wycieczka studentów węgierskich w Wilnie. Kurjer Wileński 1938, nr. 126.

798. Młodzież Uniw. Stefana Batorego ofiarowała ryngraf regentowi Węgier. Kurjer Poranny 1936 z 20 sierpnia; — Młodzież USB u regenta Węgier. Słowo 1936, nr. 228.

799. **(A).** Zajścia antyżydowskie na USB. Zawieszenie wykładów do odwołania. Słowo 1936, nr. 312; — **(A).** Dookoła blokady Domu Akademickiego. Słowo 1936, nr. 316; — **Abramowiczówna Z.** Głosy opinji o wypadkach akademickich. Pax 1936, nr. 13—14, s. 5: —

Akademicy dziękują Wilnu. Okupacja Domu Akademickiego w dalszym ciągu trwa. Dziennik Wileński 1936, nr. 315; — Akademicy obradują. Kurjer Wileński 1937, nr. 14; — **Akademik.** Łajdackie burdy studenckie na uniwersytecie wileńskim. Dziennik Poranny 1936 z 14 listopada; — **Akademik.** O otwarcie USB. Gdzie jest tajemnicza sprężyna akcji mąciwodów. Dziennik Wileński 1937, nr. 17; — **Albert.** Na marginesie zamknięcia Uniwersytetu Wileńskiego. Dziennik Wileński 1937, nr. 14; — **(And.).** Zajście na seminarjum prawniczem USB. Słowo 1937, nr. 72; — **atu.** Sprawa o zajścia uniwersyteckie odroczona. Słowo 1937, nr. 294; — **AS.** Po ostatnich zajściach ukrócić awantury na uczelniach! Robotnik 1937 z 14 lutego; — **(b).** Co się dzeje na USB. Słowo 1937, nr. 43; — **(b).** „Dzień bez żydów" na USB. Słowo 1937, nr. 39; — **(b).** Dzień wczorajszy na USB. Słowo 1937, nr. 34; — **(b).** Groźba nowego zawieszenia wykładów na USB. Słowo 1937, nr. 40; — **(b).** Kiedy na USB. nastąpią normalne stosunki? Słowo 1937, nr. 54; — **(b).** Młodzież akademicka żąda otwarcia Uniwersytetu. Słowo 1937, nr. 14; — **(b).** Młodzież czeka otwarcia USB. Słowo 1937, nr. 5; — **(b).** Na USB toczy się walka. Słowo 1937, nr. 60; — **(b).** Na USB. zaczyna się życie. Słowo 1937, nr 27; — **(b).** Na USB. żydzi mącą spokój. Słowo 1937, nr. 55; — **(b).** Pierwszy dzień normalnej pracy na USB. Słowo 1937, nr. 32; — **(b).** Rektor USB. zamierza ustąpić jeżeli nie będzie przeprowadzone „ghetto". Słowo 1936, nr. 313; — **(b).** Spokojna walka wciąż się toczy na USB. Studenci żydzi działają pod presją starszych. Słowo 1937, nr. 47; — **(b).** USB. otwarty. Słowo 1937, nr. 26; — **(b)** Wciąż zatargi o miejsca na USB. Młodzież żydowska działa pod zorganizowaną presją współwyznawców. Słowo 1937, nr. 46; — **(b)** Wczorajsze wiece i demonstracje na USB. Słowo 1937, nr. 41; — **(b).** Wykłady na USB. zostaną rozpoczęte 11 stycznia. Wczorajsza konferencja p. Rektora z chrześcijańską młodzieżą akademicką. Słowo 1937, nr. 7; — **(b).** Zorganizowane grupy Żydów zrywają wykłady USB. Słowo 1937, nr. 56; — **(b).** Żydzi dążą do zamknięcia USB. Ciągła taktyka zrywania wykładów. Słowo 1937, nr. 53; — **Bielatowicz J.** O co walczy młodzież akademicka? Orędownik Wielkopolski 1936 z 25 listopada; — Blokada trwa — studenci zaczną głodówkę. Kurjer Wileński 1936, nr. 317; — Blokada w opinji Wilna. Słowo 1936, nr. 325; — Byli Rektorzy ingerują — sytuacja bez zmian. Kurjer Wileński 1936, nr. 320; — Chcemy się uczyć. Akcja młodzieży za otwarciem uczelni. Kurjer Wileński 1937, nr. 15; — Co się dzieje na uniwersytecie w Wilnie. Ilustrowana Republika 1937 z 25 lutego; — Co się dzieje na Uniwersytecie Wileńskim. Odpowiedź p. min. Świętosławskiego w sprawie ghetta ławkowego. Nasz Przegląd 1938 z 11 lutego; — Cośmy uzyskali? Dziennik Wileński 1936, nr. 325; — Cyniczny reportaż. Nasz Przegląd 1936 z 23 listopada; — **Cz. Sław.** Akt rozpaczy. Samoobrona Narodu 1936 z 6 grudnia; — Czy było konieczne zamknięcie Uniwersytetu Wileńskiego? Dziennik Wileński 1936, nr. 13; — Dalsze hece endeckich studentów w Wilnie. Dziennik Popularny 1936 z 21 listopada; — Dalsze szczegóły o zamknięciu USB. Kurjer Wileński 1937, nr. 13; — Demonstracja studentów trwa. Kurjer Wileński 1936, nr. 321; — **den.** Pod znakiem żubra i mieczyka. Przymierze pióra z petardą. Dziennik Poranny 1937 z 27 kwietnia; — Dlaczego zamknięto uniwersytet w Wilnie. Głos Narodu 1937 z 14 stycznia; — Do czego to prowadzi? Kurjer Wileński 1936, nr. 316; — El establecimiento del ghetto en la Universidad de Vilna. Mundo Israelita 1937 20 feb.; — **Eses.** Czy będzie ghetto w Wilnie. 5-ta Rano 1936 z 24 listopada; — **Fidelis.** Degradacja Wilna. Chwila 1937 z 4 lutego; — **G. A.** I młodzież i starsze społeczeństwo. Kurjer Wileński 1936, nr. 321; — **G. E.** Wypadki uniwersywersyteckie w ogniu dyskusji. Kurjer Wileński 1936, nr. 321; — Gdzie szukać sprawcy? Słowo 1936, nr. 326;—Ghetto na USB. wprowadzone. Wszechpolak 1937, nr. 43; — Ghetto na Uniwersytecie Wileńskim. Nasz Przegląd 1937 z 17 marca; — Głodówka młodzieży w Domu Akademickim w Wilnie. Warszawski Dziennik Narodowy 1936 z 20 listopada; — Głodówka studentów w Wilnie. Dwie studentki odwieziono do szpitala. Polonia 1936 z 23 listopada; — Gło-

dówka studentów wileńskich przerwana. Blokada Domu Akademickiego zakończona. Kurjer Polski 1936 z 24 listopada; — **Grabowski N.** Dembiński usiadł na żydowskiej ławce. Dziennik Wileński 1936, nr. 26; — **Gulczyński E.** Załamanie tradycji. Przegląd Wileński 1937, nr. 2, s. 1—4; — **(h).** Niejasna sytuacja na U. S. B. Dziennik Wileński 1937, nr. 2; — **J.** Na Bouffałowej Górze bez zmian. Kurjer Wileński 1936, nr. 316; — **J. J.** Uniwersytet Wileński na przełomie. ABC 1937, nr. 24; — **J. N.** Blokada Domu Akademickiego trwa. Kurjer Wileński 1926, nr. 315; — **J. N.** Studenci okupowali Dom Akademicki. Kurjer Wileński 1936, nr. 314; — Jak głosowała młodzież w plebiscycie „ławkowym" w Wilnie. Goniec Warszawski 1937 z 14 stycznia; — Jak wygląda dzień w Wilnie. W okupowanym Domu Akademików. Wieczór Warszawski 1936 z 17 listopada; — Jeszcze słów kilka o wileńskich „alkazarczykach". Dziennik Popularny 1936 z 24 listopada; — **Joter.** Uniwersytet Stefana Batorego pod presją pałkarzy. Dziennik Popularny 1937 z 10 lutego; — **Jotbe.** Ostatnie dni na Uniwersytecie Wileńskim. Naprzód 1937 z 17 lutego; — **K. P.** Akademicy Wilna czekają na dotrzymanie przyrzeczeń złożonych przez rektorów i profesorów. Orędownik Wielkopolski 1937 z 18 lutego; — **K. P.** Sytuacja na uniwersytecie wileńskim. Kurjer Poznański 1937 z 17 lutego; — **K. P. A.** Po zakończeniu blokady. Słowo 1936, nr. 323; — **K. S.** Nie nazywajcie nas Alkazarem. Słowo 1936, nr. 318; — **K. Z.** Akademicy wileńscy okupują Dom Akademicki. Nowiny Codzienne 1936 z 17 listopada; — **K. Z.** Co się dzieje na uniwersytecie wileńskim. Orędownik Wielkopolski 1937 z 13 lutego; — **K. Z.** Echa zajść antyżydowskich w Wilnie. Orędownik 1936, nr. 268; — **K. Z.** Echa walk o ghetto ławkowe na USB. Warszawski Dziennik Narodowy 1938 z 24 marca; — **K. Z.** Echa zajść antyżydowskich w Wilnie. Kurjer Poznański 1936 z 17 listopada; — **K. Z.** Ghetto ławkowe na USB. zarządzone zostanie do dnia 26 b. m. Warszawski Dziennik Narodowy 1937 z 13 list.; — **K. Z.** Polska młodzież akademicka żąda odżydzenia USB. Kurjer Poznański 1938 z 22 maja; — **K. Z.** Położenie na Uniwersytecie w Wilnie. Kurjer Poznański 1936 z 22 listopada; — **K. Z.** Ponowne zajścia w Wilnie. Kurjer Poznański 1937 z 13 lutego; — **K. Z.** Prawdziwe oblicze wydarzeń wileńskich. Gazeta Wieczorna 1937 z 19 stycznia; — Dziennik Poranny 1937 z 20 stycznia; — **K. Z.** Skutki blokady Domu Akademickiego. — Jednolity front żydowski. Kurjer Poznański 1936 z 30 grudnia; — **K. Z.** Słuszne żądania młodzieży USB. Dziennik Wileński 1936, nr. 320; — **K. Z.** Słuszne żądania młodzieży USB. Warszawski Dziennik Narodowy 1936 z 21 listopada; — **K. Z.** W Wilnie sytuacja bez zmian. Blokada i głodówka trwa. Nowiny Codzienne 1936 z 21 listopada; — **K. Z.** Z USB. wydalono akademika Polaka za wątpliwy udział w zajściach antyżydowskich. Głos Lubelski 1937 z 21 marca; — **K. Z.** Zajścia antyżydowskie w Wilnie. Kurjer Poznański 1936 z 15 listopada; — **K. Z.** Zajścia antyżydowskie w Wilnie. Okupacja Domu Akademickiego. Warszawski Dziennik Narodowy 1936 z 17 listopada; — **K. Z.** Zajścia na uniwersytecie wileńskim. Akademicy trwają przy swych postulatach. Kurjer Poznański 1936 z 20 listopada; — **K. Z.** Żądanie ghetta na USB. i na rynkach w Wilnie. Warszawski Dziennik Narodowy 1937 z 10 października; Tygodnik Polityczny 1937 z 17 października; — **K. Z.** Żydzi nie chcą być studentami USB. Kurjer Poznański 1937 z 17 marca;— **Kes.** Rozporządzenie Rektora USB. w sprawie „ghetta". Słowo 1937, nr. 305; — Kiedy wykłady na USB? Senat Uniwersytetu obrał dziwną taktykę. Dziennik Wileński 1936, nr. 8; — Klęski endeków na uniwersytecie wileńskim podczas „plebiscytu" ławkowego. 5-ta Rano 1937 z 13 stycznia; — **[Kon P.]as.** Dlaczego studenci Żydzi z Wilna ogłosili głodówkę? Nasz Przegląd 1937, nr. 44; Sprostowanie Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Nasz Przegląd 1937 z 27 lutego; — **[Kon P.]as.** O pomoc dla studentów — żydów Uniwersytetu Wileńskiego. Nasz Przegląd 1936 z 6 stycznia; — **[Kon P.]as.** Pierwszy wykład prof. Mnfreda Kridla pod rządem „ghetta ławkowego". Nasz Przegląd 1938 z 11 lutego;—**[Kon P.]as.** Po otwarciu Uniwersytetu Wileńskiego pięciu medyków—żydów i jednego białorusina

nie przyjęto z powrotem. Nasz Przegląd 1937 z 3 lutego; — **[Kon P.Jas.** Sytuacja studentów—Żydów na uniwersytecie wileńskim. Nasz Przegląd 1937 z 12 października;—**[Kon P.Jas.** Sytuacja na Uniwersytecie Wileńskim. Nasz Przegląd 1937 z 16 marca;—**[Kon P.Jas.** Zajścia na Uniwersytecie Wileńskim. Prof. Iwaszkiewicz wprowadza ghetto w Seminarjum Historycznym. Nasz Przegląd 1936 z 10 grudnia; — **[Kon P.Jas.** Zamknięcie Uniwersyt. Wileńskiego. Nasz Przegląd 1937 z 25 stycznia; — **Kownacki P.** Co się dzieje na USB.? Warszawski Dziennik Narodowy 1937 z 9 stycznia; — **Kownacki P.** Czy i kiedy zostanie otwarty uniwersytet wileński? Kurjer Poznański 1937 z 10 stycznia; — **Kownacki P.** Co się dzieje na USB.? Dziennik Wileński 1937, nr. 9; — **Kownacki P.** Co się dzieje na USB.? Wszechpolak 1937, nr. 1; — **Kownacki P.** Humanitaryzm na eksport. Jak to było w Wilnie? Głos Lubelski 1936 z 11 grudnia; — **Kownacki P.** Wnioski z wydarzeń wileńskich. Warszawski Dziennik Narodowy 1937 z 15 stycznia; — **L. J. Sz.** Co będzie z uniwersytetem. Kurjer Wileński 1936, nr. 352; — **L. P.** Dziś może zapaść decyzja otwarcia USB. Kurjer Wileński 1937, nr. 3; — **Lemiesz P.** Oskarżam z art. 173 K. K. Kurjer Wileński 1937, nr. 44;— **Lemiesz P.** Rzeczpospolita akademicka. Kurjer Wileński 1937, nr. 4;— List otwarty uczonych amerykańskich do swych kolegów w Polsce w sprawie „prześladowań" Żydów na uniwersytetach. Kurjer Wileński 1937, nr. 358; — **Lukrec H.** Niszczyciele i strażnicy kultury. Epoka 1937; — Łajdackie burdy studenckie na Uniwersytecie Wileńskim. Prawda 1936 z 22 listopada; — **[Mackiewicz] Cat.** Jak złagodzić sytuację na USB. Słowo 1936, nr. 318; — **[Mackiewicz] Cat.** Uniwersytet zacznie żyć. Słowo 1937, nr. 32; — **[Mackiewicz] Cat.** Zamknięcie USB. Słowo 1937, nr. 12; — **[Mackiewicz] Cat.** Zwycięstwo młodzieży. Słowo 1936, nr. 323; — Medjacja Metropolity wileńskiego w sprawie blokady domu akad. w Wilnie. Tempo Dnia 1936 z 25 listopada; — Memorjał o „numerus nullus". Głos Narodowy 1938, nr. 58; — Młodzież akademicka postanowiła głodować. Czwarty dzień okupacji Domu Akademickiego minął. Dziennik Wileński 1936, nr. 316; — Młodzież akademicka Wilna manifestuje na cześć Armji i żąda ghetta na USB. Dziennik Wileński 1937, nr. 310; — Na USB. panuje jednomyślność w sprawie numerus nullus. Głos Narodowy 1938, nr. 54; — Na USB. — wykłady zawieszone. Zajścia antyżydowskie na wszystkich wydziałach. Dziennik Wileński 1936, nr. 311; — Na Uniwersytecie Wileńskim już nawet profesorowie nie mogą sobie dać rady z żydami. Głos Lubelski 1937 z 16 lutego; — Na Uniwersytecie spokój. Dzisiaj wiec akademicki w Sali Śniadeckich. Dziennik Wileński 1937, nr. 40; — Na wykładzie prof. Mozołowskiego ze Lwowa w Wilnie. Chwila 1937 z dn. 25 lutego; — Naszych praw i honoru nie sprzedamy za żadną cenę. Protest studentów — Żydów wszechnicy wileńskiej. Chwila 1937 z 25 lutego; — Nie możemy dłużej milczeć! Oświadczenie studentów żydowskich Wilna. Nowy Dziennik 1937 z 26 lutego; — „Nie można już myśleć o czym innym". 7 dzień blokady Domu Akademickiego. Nowiny Codzienne 1936 z 22 listopada; — Niefortunny występ prof. Zygmunda na USB. Dziennik Wileński 1937, nr. 306; — Niepewny termin wznowienia wykładów. Słowo 1937, nr. 2; — Niepokoje na Uniw. w Wilnie trwają. Zawieszenie wykładów na prawie. Wieczór Warszawski 1937 z 11 lutego; — Niezdecydowany spokój na wykładach. „Fołksfront" zaczyna akcję wyborczą na USB. Słowo 1937, nr. 42; — Nowe wpisy słuchaczów na USB. Kurjer Wileński 1937, nr. 26;— Nowe wybryki żydowskie na USB. Dziennik Wileński 1937, nr. 55; — Nowy incydent na USB. Prof. Zygmund posadził żydów z Polakami. Dziennik Wileński 1937, nr. 313; — Numerus nullus na USB. żąda pierwszy uniwersytet w Polsce. Głos Narodowy 1938, nr. 49; — „Numerus clausus" na uniwersytecie wil. Z 33 proc. Żydzi spadli na pierwszym roku do 10 proc. Goniec Warszawski 1937 z 12 października; — Oburzająca napaść na mieszkanie J. M. Rektora USB. Kurjer Wileński 1936, nr. 323; — Odpowiedź rodziców na odezwy potępiające studentów. Dziennik Wileński 1936, nr. 324; — Okupacja domu akademickiego w Wilnie. Młodzież akademicka USB. zamknęła się na Górze Bouffałowej. Dziennik

Wileński 1936, nr. 313; — Okupacja Domu Akademickiego w Wilnie zakończona. Kurjer Codzinny 1936 z 25 listopada; — Ostatni dzień blokady. Zajścia w mieście. Kurjer Wileński 1936, nr. 321; — 8-my dzień blokady. Słowo 1936, nr. 321; — **(P)**. Okupacja Domu akad. przez studentów. Słowo 1936, nr. 314; — P. prof. Kridl i Żydzi. Kurjer Poznański 1937 z 4 grudnia; — Pertraktacje wileńskich władz akademickich z młodzieżą okupującą Dom Akademicki. Kurjer Polski 1936 z 22 listopada;—Piąty dzień okupacji Domu Akademickiego. Dziś się kończą zapasy żywności. Dziennik Wileński 1936, nr. 317; — Plebiscyt „ławkowy" w Wilnie. Oświadczenie Rektora USB. Nasz Przegląd 1937 z 11 stycznia; — „Plebiscyt" na Uniwersytecie Wileńskim. Nowiny Codzienne 1937 z 15 stycznia; — Plon wileński. Gazeta Kaliska 1936 z 26 listopada; — Kurjer Polski 1936 z 25 listopada; — Po czterech dniach głodówki. Mija już ósmy dzień okupacji Domu Akademickiego. Dziennik Wileński 1936, nr. 320; — Po 9 dniach blokady Domu Akademickiego w Wilnie. Lech 1936 z 25 listopada; — Po otwarciu USB. Wszyscy pytają co będzie dalej? Dziennik Wileński 1937, nr. 26; — Po plebiscycie akademików w Wilnie. Zamknięcie czasowe Uniwersytetu S. B. Warszawski Dziennik Narodowy 1937 z 14 stycznia; — Po trzech dniach głodówki. Mija już tydzień okupacji Domu Akademickiego. Dziennik Wileński 1936, nr. 319; — Po zamknięciu U.S.B. Następstwa zamknięcia U.S.B. Słowo 1937, nr. 13; — „Pokrzywdzeni ludzie". Znamienny głos obrońcy Żydów prof. Kridla. Warszawski Dziennik Narodowy 1938 z 16 lutego; — Postanowienie rodziców młodzieży akademickiej. Dziennik Wileński 1936, nr. 325; — Pół godziny w wileńskim Alkazarze. Rozmowa z Komendantem... Express Wileński 1936 z 16 listopada; — Prof. dr. J. Rudnicki o zajściach na wszechnicy wileńskiej. Chwila 1936 z 23 listopada; — Profesorowie wileńscy z O.Z.N. zgłosili veto przeciw ghetto ławkowemu. Warszawski Dziennik Narodowy 1938 z 7 stycznia; — Prowokacje żydowskie na USB zakłóciły „dzień bez żydów". Nowiny Codzienne 1937 z 11 lutego; — Prowokacje żydowskie na Uniwersytecie Wileńskim. Wszechpolak 1937, nr. 7; — Przedsmak oenerowskich rządów. Dziennik Popularny 1936 z 26 listopada; — Rektor Uniwersytetu Wileńskiego odmawia przyjęcia delegacji żydowskiej w sprawie ghetta. Nasz Przegląd 1938 z 4 stycznia;— Rektor wileński i 14 profesorów. Nowy Dziennik 1938 z 4 stycznia; — **Romer H.** Losy Wszechnicy Batorowej. Kurjer Wileński 1937, nr. 32; — Rozporządzenie Rektora U.S.B. w sprawie „ghetta". Rok, jak dotychczas, zapowiada się spokojnie. „Kosynierzy" mącą wodę. — „Treuga Dei". Słowo 1937, nr. 305; — **(s)**. Czy na U. S. B. rok zostanie stracony. Słowo 1937, nr. 6; — **(s)**. Groźna sytuacja na U.S.B. Żydzi dążą do zamknięcia Uniwersytetu. Dziennik Wileński 1937, nr. 53; — **(s)**. Nowe komplikacje na U.S.B. Słowo 1937, nr. 9; — **(s)**. Sytuacja na U.S.B. Dziennik Wileński 1937, nr. 48; — **(s)**. Sytuacja na U.S.B. Sojusz fołksfrontu z żydami. Dziennik Wileński 1937, nr. 46; — **S.** Sytuacja na U.S.B. w Wilnie wyjaśnia się. Żydzi i lewica utrudniają pracę władzom U.S.B. Młodzież polska wytrwała na stanowisku. Słowo 1937, nr. 11; — **(s.)**. Termin otwarcia U.S.B. znowu odwleczony. Ani polska ani żydowska młodzież nie zmieniła stanowiska. Słowo 1937, nr. 8; — **(s.)**. Żydzi ogłaszają bojkot pracowni. Wybryki awanturniczej żydówki na wydziale chemji U.S.B. Dziennik Wileński 1937, nr. 57; — **(s.)**. Żydzi wciąż prowokują. Dziennik Wileński 1937, nr. 50; — **S. A.** Władze Uniwersytetu S. B. na straży tradycji i dobrych obyczajów. Dziennik Wileński 1936, nr. 321; — Senat Akademicki Uniwersytetu Wileńskiego piętnuje pałkarzy „pozbawionych uczuć ludzkich" i „tchórzów". Przed bramami uniwersytetów muszą się zatrzymać antagonizmy rasowe, polityczne i społeczne. Nasz Przegląd 1936 z 21 listopada; — Senat Akademicki wzywa do zaniechania wystąpień. Kurjer Wileński 1936, nr. 318; — **Senjor—Wszechpolak.** Na froncie „młodzieżowym" w Wilnie. Warszawski Dziennik Narodowy 1936 z 25 lutego; — Siódmy dzień blokady. Słowo 1936, nr. 319;— Solidarny protest żydowskich organizacji w sprawie ghetta na wyższych uczelniach. Kurjer Powszechny 1937 z 15 list.; — **St.** Zwycięstwem mło-

dzieży zakończono blokadę Domu Akademickiego w Wilnie. Mały Dziennik 1936 z 23 listopada; — Stanowisko Polskiej Młodzieży Akademickiej wobec zamknięcia U.S.B. Dziennik Wileński 1937, nr. 14; — Studenci chrześcijanie opuścili wykłady prof. Michejdy. Prowokacje żydowskie na wydz. lek. U.S.B. Dziennik Wileński 1936, nr 305; —Studenci demonstrują. Kurjer Wileński 1937, nr. 16; — Studenci endeccy przerwali blokadę Uniwersytetu. Nasz Przegląd 1936 z 24 listopada; — Studenci przerwali głodówkę i dziś opuszczają Dom Akademicki. Słowo 1936, nr. 322; — Studenci U.S.B. wypowiadają się w sprawie warunków wznowienia wykładów na uniwersytecie. Kurjer Wileński 1937, nr. 11; — Studenci żądają wykonania zobowiązań. Młodzież w sprawie otwarcia Uniwersytetu. Dziennik Wileński 1937, nr. 6;— Sytuacja na U.S.B. Dziennik Wileński 1937, nr. 34; — Wszechpolak 1937, nr. 7; — Sytuacja na U.S.B. Nawet lewicowcy nie chcą siedzieć z żydami. Dziennik Wileński 1937, nr. 43; — Sytuacja na U.S.B. Presja społeczeństwa żydowskiego. Dziennik Wileński 1937, nr. 47; — Sytuacja na U.S.B. Żydzi w dalszym ciągu zakłócają spokój. Dziennik Wileński 1937, nr. 42; — Sytuacja na Uniwersytecie S.B. Słowo 1936, nr. 318; — Sytuacja na Uniwersytecie Wileńskim. Nasz Przegląd 1937 z 11 lutego; — Sytuacja na Uniwersytecie Wileńskim. „Plebiscyt ławkowy" rozpoczęty. Nasz Przegląd 1937 z 12 stycznia; — Sytuacja na uniwersytetach i wyższych uczelniach. Zamknięcie uniwersytetu wileńskiego. Co słychać? 1937 z 24 stycznia; — Sytuacja w Domu Akademickim. Kurjer Wileński 1936, nr. 319; — Szósty dzień blokady Domu Akademickiego. Dziennik Wileński 1936, nr. 318; — **Szychowski K.** Jak wygląda dzień w „okupowanym" Domu Akademika. Słowo 1936, nr. 315; — **Szymański J.** Alea iacta est. Słowo 1937, nr. 12; — **Szymański J.** Audiatur et altera pars. (Z powodu zajść na Uniwersytecie Wileńskim). Kurjer Wileński 1936, nr. 321; — **Szymański J.** Non solo pro domo sua... Goniec Warszawski 1937 z 17 sierpnia; — **Szymański J.** Zamknięcie U.S.B. z winy żydów. Warszawski Dziennik Narodowy 1937 z 15 stycznia; — **(Ś.).** Zajścia antyżydowskie na U.S.B., Prof. Zygmund stanął w obronie żydów. Dziennik Wileński 1937, nr. 297; — **Ś.** Zarządzenia o miejscach na U.S.B. Dziennik Wileński 1937, nr. 302; — **(t.).** Zamieszanie na wykładach prof. Kridla. Prof. Hłasko przyjmuje skreślonych poprzednio żydów. Słowo 1937, nr. 70; — Tragedja młodzieży wileńskiej. Nowe Życie (Grodno) 1937 z 21 stycznia; — Przegląd Katolicki 1937 z 24 stycznia; — Tragiczny protest. Dziennik Popularny 1937 z 13 lutego; — Trzecia doba dobrowolnego aresztu akademików wileńskich. Express Wileński 1936 z 17 listopada; — Uczelnia zamknięta — zajścia trwają. Kurjer Wileński 1936, nr. 313; — Usiłowanie prowokacji lewicowej na prawie U. S. B. Słowo 1936, nr. 307; — W Wilnie! Przebieg zajść antyżydowskich. Głos Lubelski 1936 z 17 listopada; — **Wadyas M.** Jak to było w Wilnie... Nasz Przegląd 1936 z 8 grudnia; — Walka polskiej młodzieży akademickiej. Co słychać w Polsce i na świecie 1936 z 29 listopada; — Wczorajszy dzień na U.S.B. Rektor odrzucił postulaty młodzieży. Słowo 1936, nr. 313; — Wczorajszy strajk protestacyjny żydów. Słowo 1936, nr. 326; — Wielka rewizja w Domu Akademickim. Wieczorne demonstracje studentów na ul. Mickiewicza. Dziennik Wileński 1937, nr. 41; — Wielkie manifestacje antysemickie w Wilnie. Akcja studentów o rozsadzenie żydów na Uniwersytecie. Dziennik Wileński 1936, nr. 312; — Wieści z blokady głodujących akademików. Słowo 1936, nr. 320; — Wileńska młodzież akademicka zwyciężyła. Głos Lubelski 1936 z 24 listopada; — Wileńskie „Lwy Alkazaru". Dziennik Popularny 1936 z 20 listopada; — **Wł.** Dzień wczorajszy na U.S.B. Kurjer Wileński 1937, nr. 41; — **Włoka.** Po blokadach uniwersyteckich. Słowo Pomorskie 1937 z 24 stycznia; — Wybryki żydowskie na U. S. B. Wszechpolak 1937, nr. 8; — Wybryki żydowskie na U.S.B. 6 żydów wyrzuconych. Warszawski Dziennik Narodowy 1937 z 3 marca; — Wydalenie studenta U. S. B. za zajścia antyżydowskie. Dziennik Wileński 1937, nr 77; — Wykłady w Uniwersytecie zawieszone. Kurjer Wileński 1936, nr. 312; — Zajścia antyżydowskie na U.S.B. Wszechpolak 1937, nr. 5; —

Zajścia antyżydowskie na U.S.B. 10 poturbowanych żydów. Młodzież żąda wypełnienia obietnic, danych przez władze uniwersyteckie. Dziennik Wileński 1937, nr. 39; — Zajścia na wydziale lekarskim U.S.B. Słowo 1936, nr. 306; — Zajścia przeciw żydom po zamknięciu uniwersytetu w Wilnie. Dziennik Kujawski 1936 z 18 listopada; — Zakończenie blokady — znowu zajścia w mieście. Kurjer Wileński, nr. 323; — Zakończenie okupacji Domu Akademickiego. Dziennik Wileński 1936, nr. 322;— **Zet.** Ghetto ławkowe. Front Robotniczy 1937 z 27 stycznia; — Zjednoczenie kolejowców w sprawie zamknięcia Uniwersytetu. Dziennik Wileński 1937, nr. 18; — Znowu zajścia na Uniwersytecie spowodowane przez żydów. Jak minie dzień dzisiejszy? Dziennik Wileński 1936, nr. 16; — Znowu zajście u prof. Zygmunda. Na innych wykładach spokój. Słowo 1937, nr. 315; — Zwycięstwo młodzieży narodowej w Wilnie. Kurjer Poznański 1936 z 24 listopada; — Zwycięstwo młodzieży polskiej w Wilnie. Żydzi będą siedzieć osobno. Hasło Podwawelskie 1936 z 6 grudnia; — Zwycięstwo młodzieży wileńskiej. Warszawski Dziennik Narodowy 1936 z 23 listopada; — Goniec Warszawski 1936 z 23 listopada; — **(Żat).** Rozpaczliwy krok sttudentów żydowskich w Wilnie. Nasz Przegląd 1937 z 24 lutego; — Żydzi nie chcą otwarcia Uniwersytetu. Nieudana konferencja z młodzieżą na U. S. B. Dziennik Wileński 1937, nr. 11; — Żydzi są winni zamknięcia Uniwersytetu w Wilnie. Wszechpolak 1937, nr. 2.

800. Akademicki Związek Łowiecki U.S.B. w Wilnie. Gdzie to gdzie zagrały trąbki myśliwskie? 1936, nr. 5; — Do studentów — myśliwych U.S.B. [Apel do wstępowania do Ak. Zw. Łowiec.]. Gdzie to gdzie zagrały trąbki myśliwskie? 1936, nr. 5.

801. Wiec Kolonialny na U.S.B. [Ak. Związku Morskiego 10.V.1938]. Ruch Kosynierski 1938, nr. 5, s. 8.

802. Utworzenie „Związku Naprawy Życia Akademickiego“ w Wilnie“. Nasz Przegląd 1937 z 2 marca.

803. Bezczelna propaganda w gmachu U.S.B. Dziennik Wileński 1937, nr. 305; — „Obrazki“ Z. N. M. S. Sprawy Otwarte 1937, nr. 18, s. 2;— **Piasecki B.** Z. N. M. S. i A. K. D. — rozwiązane. Dziennik Wileński 1938, nr. 31; — Proces o antypaństwowe obrazy na Uniwersytecie U. S. B. Dziennik Bydgoski 1938 z 20 października; — Proces o antypaństwowe obrazy w lokalu Zw. Niez. Młodzieży Socjalistycznej. Słowo 1938, nr. 284; — Rewelacyjne obrazki w lokalu Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej U.S.B. Kurjer Wileński 1938, nr. 283; — Skazanie prezeski b. Z. N. M. S. Głos Narodowy 1938, nr. 199.

804. Czy słusznie rozwiązano Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej w Nowej Wilejce. Słowo 1938 z 16 marca.

805. A[kad.] Z[wiązek] S[portowy] (Wilno) — Reprezentacja Oszmiany. Głos Narodowy 1938, nr. 84; — AZS zdobywcą nagrody im. płk. Z. Wendy. Kurjer Wileński 1938, nr. 97; — A.Z.S. zwycięzcą biegu sztafetowego. Kurjer Wileński 1938, nr. 126; — Bieg sztafetowy o puhar AZS. Głos Narodowy 1938, nr. 41; — **J. N.** Koła Senjorów AZS. Kurjer Wileński 1937, nr. 294; — **Pągowski J. Ł.** Nieco o sporcie akademickim. Słowo 136, nr. 11;—**Pągowski J. Ł.** Nieznane dzieło wileńskiego AZS-su. Słowo 1936, nr. 280; — **S. E.** Wielki sukces lekkoatletów AZS. Kurjer Powszechny 1938, nr. 125; — **Sm.** W górach, na obozie narciarskim A.Z.S. Kurjer Wileński 1938, nr. 25.

806.**Bortnowski Wł.** Młodzież Ziem Północno - Wschodnich [Związek Stud. Ziem Pół.-Wschod.]. Trakt Batorego 1937, nr. 7.

807. **(A).** Co się działo na tajnem zebraniu studentów Żydów U. S. B. [Żyd. Związek Stud. U. S. B.] Słowo 1936, nr. 276.

Kronika.

Zestawiła

Stanisława Nowodworska.

I. RUCH NAUKOWY*).

Z posiedzeń Wydziału I Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. W okresie sprawozd. odbyły się nast. posiedzenia Wydziału: Dn. 17.XI.1938 z referatem dr. Marji Rzeuskiej: Rodowody literackie „Chłopów" Reymonta. Dn. 23.II. 1939 z referatem dr. Walerjana Kwiatkowskiego: O akcencie rzeczowników ukraińskich. W okresie tym Wydział opublikował: Otrębski Jan: Indogermanische Forschungen. Wilno 1939. Rozprawy i Materjały Wydz. I. Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. Tom X, zesz. 3.

Z działalności Sekcji Historji Sztuki Wydz. I Tow. Przyj. Nauk. W okresie sprawozd. Sekcja odbyła nast. posiedzenia: Dn. 20.X.1938 z referatem doc. Jerzego Hoppena: Materjały do inwentaryzacji mało znanych zabytków Wileńszczyzny w Horodnie, Rudnikach, Pawłowie, Taboryszkach, Olkienikach, Hanui i in. Dn. 1.XII. z komunikatem prof. Marjana Morelowskiego: Źródło artystyczne srebrnej blachy wykopanej pod Nawrą, oraz referatem prof. M. Morelowskiego: Zagadka twórczości J. Glaubitza i źródło polsko-włoskie architektury wileńskiej XVIII w. (Słowo Nr. 336). Dn. 14.XII. z referatem dr. Piotra Bohdziewicza: Kościół pokapucyński w Astrachaniu i związki jego architektury z architekturą kościelną Połocka i Dziśnieńszczyzny. Dn. 26.I.1939 z komunikatami p. Euzebjusza Łopacińskiego: a) Fortyfikacje Wilna pod

*) Niniejsza Kronika obejmuje okres od 15 października 1938 r. do 1 maja 1939 r. W nawiasach podaję artykuły sprawozdawcze, które się ukazały w prasie wileńskiej. Głos Narodowy = Głos. Nar., Kurjer Wileński = Kur. Wil., Słowo = Słowo. Redakcjom tych pism składam gorące podziękowanie za nadsyłanie mi gratisowych numerów.

Baksztą i fortyfikacja Zygmunta III w Smoleńsku a architekt van Laar, b) Wawrzyniec Bortkiewicz, architekt kościoła w Suderwie i inni architekci — dominikanie w Wilnie XVII w. oraz referatem dr. Piotra Bohdziewicza: Architekci Ittarowie w Polsce i na Sycylji a barok Katanji. Dn. 29.IV. z referatem prof. M. Morelowskiego: Obrazy historyczne i portrety polskie w zbiorach niemieckich i szwedzkich.

Z posiedzeń Wydziału III Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. W okresie sprawozd. odbyły się nast. posiedzenia Wydziału: Dn. 25.XI.1938 z odczytem doc. Witolda Świdy: Sędziowski wymiar kary. Dn. 9.XII. ze Sprawozdaniem doc. Seweryna Wysłoucha z prac wileńskiej komisji Atlasu Historycznego Polski. Dn. 17.II.1939 z odczytem dr. Wojciecha Magdziaka: Mundium w prawie germańskiem. Dn. 28.IV. z odczytem doc. Jana Adamusa: O genezie herbu m. Wilna.

Z działalności Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. W okresie sprawozd. Tow. odbyło następ. posiedzenia: Dn. 7.XI.1938 ze sprawozdaniem doc. J. Adamusa i doc. S. Wysłoucha z międzynarodowego zjazdu historyków w Zurichu. Dn. 29.XI. z dyskusją w sprawie organizacji VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w r. 1940 we Lwowie. Dn. 6.II.1939 z referatem mgr. Stefana Krakowskiego: Powiat wołkowyski w końcu XVII w. (Próba odtworzenia stosunków administracyjnych, gospodarczych i ludnościowych na podstawie taryfy podymnego z r. 1690). Dn. 6.III. z odczytem prof. Janusza Iwaszkiewicza: Uwagi nad książką Kukiela „Wojna 1812 r.".

Z działalności Wileńskiego Koła Związku Bibljotekarzy Polskich. Z zebrań Związku notuję: Dn. 9.XII.1938 z odczytem dr. Heleny Hleb-Koszańskiej: O ciągłość bibljografji polskiej XX wieku. Dn. 30.I. 1939 z referatem dr. Józefa Grycza: Polityka bibljoteczna w zakresie bibljotek naukowych. Dn. 2.III. z referatem mgr. Sergjusza Arsenjewa: Podział pracy między bibljotekarzami naukowymi i technicznymi w bibljotekach naukowych. Dn. 20.IV. z referatem mgr. Kazimierza Jasiulańca: Wpływ humanizmu i reformacji na bibljoteki w Niemczech (w/g Henryka Kramma).

Z działalności Towarzystwa Przyjaciół Bibljoteki Państwowej im. Wróblewskich. Z zebrań Tow. wymieniam: Dn. 26.XI.1938 z referatem dr. Jerzego Ordy: Zagadnienie stylu w plastyce. Dn.

24.III. odbyła się akademja żałobna poświęcona uczczeniu ś. p. Ludwika Abramowicza, honorowego kustosza Muzeum Ikonograficznego Wilna przy Bibljotece Państwowej im. Wróblewskich. Życie i działalność zmarłego przedstawili: prof. Stanisław Kościałkowski: Ze wspomnień osobistych. Ludwik Chomiński: Ludwik Abramowicz jako publicysta. Helena Drége: Ludwik Abramowicz jako zbieracz, esteta i bibljograf. (Głos Nar. Nr. 84, Kur. Wil. Nr. 84). Dn. 31.III. odbył się wieczór poświęcony wspomnieniom pracy i zasług ś. p. Teresy Zakrzewskiej — pierwszej współpracowniczki Fundatora Bibljoteki im. Wróblewskich. Przemówienie, poświęcone zasługom zmarłej, oraz omówienie jej działalności na niwie wychowawczej wygłosił prof. S. Kościałkowski. Życiorys Zmarłej oraz jej działalność bibljotekarską omówiła H. Drège.

Ze „Śród Literackich". Z pośród zebrań Zawodowego Związku Literatów Polskich w Wilnie wymieniam: Dn. 26.X.1938 r. z odczytem inż. arch. Jana Borowskiego: O robotach konserwatorskich przy ruinach zamku trockiego i dokonanych ostatnio odkryciach. Dn. 16.XI. z odczytem Tibor Csorby: O powojennej literaturze węgierskiej (Głos. Nar. Nr. 233, Kur. Wil. Nr. 317, Słowo Nr. 317). Dn. 11.I.1939 r. z odczytem dr. Witolda Kieszkowskiego: Najnowsze prace wykopaliskowe na starym zamku w Grodnie. (Kur. Wil. Nr. 13, Słowo Nr. 12). Dn. 22.III. z odczytem dyr. Stefana Burhardta: Tradycje, ambicje, a rzeczywistość dzisiejsza. (O rozgraniczeniu zadań wileńskich Bibljotek naukowych). (Kur. Wil. Nr. 87, Słowo Nr. 83). Dn. 29.III. z odczytem Teodora Parnickiego: Literatura piękna katolickiego humanizmu a psychologizm społeczny. (Głos Nar. Nr. 90, Słowo Nr. 88). Dn. 19.IV. odbyła się „Środa" poświęcona Wilnu i Ziemi Wileńskiej w związku z XX rocznicą wyzwolenia Wilna, na której Zofja Bohdanowiczowa i Eugenja Kobylińska recytowały swe utwory tematowo związane z Wilnem i Ziemią Wileńską. (Kur. Wil. Nr. 110, Słowo Nr. 107).

Z działalności Wileńskiego Koła Polskiego Towarzystwa Filologicznego. Z zebrań Tow. wymieniam: Dn. 26.XI.1938 z referatem prof. Bogumiła Jasinowskiego: Próba nowego ujęcia istoty epoki hellenistycznej i jej granic chronologicznych. Dn. 17.XII. z referatem dr. Antoniego Szantyra: O pewnej wersji mitu o Andregeasie (Propertius II. 1, 61—62). Dn. 28.I.1939 z referatem mgr. Wacława Cimochowskiego: Nowa próba rozwiązania zagadnienia etruskiego. Dn. 4.II. z referatem kustosza

Mikołaja Dzikowskiego: Napis grecki z I wieku po Chr. w Muzeum Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. Dn. 25.II. z referatem prof. Jana Oki: Gotfryd Ernest Groddeck jako archeolog. Dn. 16.III. z referatem prof. Stefana Srebrnego: Nowy fragment „Safony".

Z działalności Wileńskiego Towarzystwa Filozoficznego. Z posiedzeń Tow. wymieniam: Dn. 27.X.1938 z odczytem prof. Jana Dembowskiego: O tropizmach zwierzęcych. Dn. 10.XI. z odczytem prof. Tadeusza Czeżowskiego: Świat empiryczny i świat pozaempiryczny. Dn. 7.III.1939 z odczytem prof. Bohdana Zawadzkiego: Główne zasady psychologji postaci.

Z działalności Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Z zebrań Tow. notuję: Dn. 12.III.1939 z odczytem dr. Witolda Kieszkowskiego: Najnowsze odkrycia na zamku grodzieńskim. (Słowo Nr. 72).

Z działalności Wileńskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy. Z zebrań Związku notuję: Dn. 15.XI.1938 z odczytem Teodora Nagurskiego: Wyprawa kijowska a drogi wielkości Polski. Dn. 14.II.1939 z odczytem prof. Ryszarda Mienickiego: Romuald Traugutt — dyktator w Powstaniu Styczniowem. Dn. 4.IV. z odczytem dr. Walerjana Charkiewicza: Powstanie Nieświeskie.

Z działalności Gniazda „Sokołów" w Wilnie. Dn. 16.IV.1939 Stanisław Januszkiewicz wygłosił odczyt: Wspomnienie uczestnika Samoobrony Wileńskiej.

Z działalności Towarzystwa Miłośników Historji Reformacji w Polsce im. Jana Łaskiego. Z zebrań Tow. wymieniam: Dn. 6.XI. 1938 z odczytem Konstantego Kurnatowskiego: O kościołach protestanckich w Litwie. Dn. 26.III.1939 z referatem Wacława Gizbert Studnickiego: Stefan Oskierko kasztelanic nowogródzki, emigrant wyznaniowy.

Z działalności Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Z zebrań Tow. wymieniam: Dn. 2.III.1939 z odczytem dyr. Tadeusza Turkowskiego: Ignacy Domeyko. (Z powodu 50-lecia zgonu).

Z Klubu Włóczęgów. Z zebrań Klubu wymieniam nast.: Dn. 18.XI.1938 z prelekcją prof. Konrada Górskiego: Pochwała

Maćka Rózeczki czyli o idealnem życiu politycznem szarego człowieka. Dn. 17.II.1939 z zagajeniem Teodora Nagurskiego: Ziemie wschodnie dawnej Rzeczypospolitej: Witebszczyzna, Mińszczyzna i Mohylowszczyzna.

Z działalności Oddziału Wileńskiego Towarzystwa Polonistów R. P. Z zebrań Tow. wymieniam: Dn. 21.XI.1938 z odczytem mgr. Czesława Zgorzelskiego: O współczesnej literaturze sowieckiej.

Z działalności Towarzystwa Polsko-Francuskiego. Z zebrań Tow. wyliczam: Dn. 7.XII.1938 z odczytem prof. Pierre Moisy: Les monuments parisiens. Dn. 12.XII. z odczytem dr. Georges Rousseau: La Marseillaise chant de France... (Kur. Wil. Nr. 345). Dn. 27.II.1939 z odczytem dr. Georges Rousseau: En pleine vie avec Johan Rictus et... La Femme — en Noir (Audition poétique commentée). Dn. 24.IV. z odczytem dr. Georges Rousseau: Joffre, prototype du Français moyen... ou le maréchalet du bon sens français... (1914—1916).

Uniwersyteckie wykłady powszechne. Uniwersytet Stefana Batorego, realizując zasadę: „Poznaj swój kraj", zorganizował I cykl wykładów n. t.: Tatry i Podhale. Dn. 27.I.1939 prof. Edward Passendorfer: Krajobraz Tatr i jego dzieje. Dn. 31.I. prof. Jan Prüffer: Świat zwierzęcy Tatr. Dn. 3.II. dr. Wanda Rewieńska: Lud podhalański. Dn. 7.II. prof. Olgierd Chomiński: Gwara Podhala. Dn. 10.II. prof. K. Górski: Podhale w poezji. Dn. 17.II. prof. Tadeusz Szeligowski: Podhale w pieśni. Dn. 17.II. prof. Mieczysław Limanowski: Tatry w życiu narodu; — oraz II cykl wykładów poświęcony ziemi śląskiej. Dn. 13.III. dyr. Roman Lutman: Współczesne oblicze Śląska. Dn. 20.III. prof. E. Passendorfer: O ziemi śląskiej. Dn. 26.III. Zarząd Powsz. Wykł. U. S. B. urządził odczyt dr. P. Bohdziewicza: O stylach w architekturze.

Z odczytów publicznych. Z pośród odczytów wygłoszonych dla szerszej publiczności notuję: Dn. 18.XI.1938 odczyt ks. prof. Antoniego Pawłowskiego: Athos — „Święta Góra" — chrześcijańskiego Wschodu (Głos Nar. Nr. 236, Słowo Nr. 319, 321). Dn. 5.XII. odczyt prof. Jana Oki: Mussolini a Rzym Starożytny. (Głos Nar. Nr. 252, Kur. Wil. Nr. 337, 339). Dn. 30.I.1939 i 6.II. odczyty prof. Ludwika Chmaja: Freudyzm (geneza, rozwój, wyniki) (Głos. Nar. Nr. 40). Dn. 9 i 10.II. odczyty ks. dr. Antoniego

Krzesińskiego: 1) O Japonji współczesnej. 2) O Indjach współczesnych. Dn. 2 i 4.III. odczyty ks. dr. Augustyna Jakubisiaka: 1) Zniekształcenie rzeczywistości przez formalizm filozoficzny. 2) W obronie jednostki (Kur. Wil. Nr. 67). Dn. 6 i 7.III. odczyty red. Józefa Kisielewskiego: 1) Rewolucja i dzień powszedni (Wrażenia z podróży po Niemczech współczesnych). (Głos Nar. Nr. 67). 2) Katolicy tworzą literaturę. (Kur. Wil. Nr. 69). Dn. 5.IV. odczyt Józefa Szukiewicza: Mitologja i stara sztuka ludowa litewska w epoce Mendoga i Jagiełły. Dn. 17.IV. odczyt ks. misj. Łukasza Sitki: Współczesne Chiny. (Głos Nar. Nr. 107, Słowo Nr. 103, 105).

Audycje radjowe. Z audycyj radjowych nadanych przez R. W. wyszczególniam: w listopadzie 1938 odczyt dr. Heleny Cehak Hołubowiczowej: Dziśnieńszczyzna przed 1000 lat. Dn. 27.II. 1939 odczyt K. Kurnatowskiego: W 100 rocznicę stracenia Szymona Konarskiego. Dn. 18.IV. odczyt E. Kobylińskiej: Udział kobiet w walce o Wilno. (Kur. Wil. Nr. 110).

Muzeum Archeologji Przedhistorycznej U. S. B. w Wilnie. W miesiącach zimowych trwały w Muzeum prace nad reorganizacją działu wystawowego oraz magazynu naukowego. Prace te są obecnie na ukończeniu.

Od 14 kwietnia b. r. rozpoczęły się z ramienia Muzeum wykopaliska na Górze Bekieszowej w Wilnie pod kierownictwem Włodzimierza Hołubowicza przy współudziale dr. Heleny Cehak-Hołubowiczowej. Odkryto dotychczas szczątki jednej chaty, zachowanej prawie w całości oraz naroża dwu innych chat; są to prawdopodobnie szczątki znanego z kronik Krzywego Grodu, zdobytego i spalonego w 1390 r. przez Krzyżaków pod dowództwem wielkiego mistrza Konrada Wallenroda. Prace na Górze Bekieszowej będą trwały dalej w maju, a być może, że i w następnych miesiącach.

W okresie sprawozdawczym wyszło kilka prac z dziedziny prehistorji pióra pracowników Muzeum. Między innemi:

Heleny Cehak Hołubowiczowej: Słowiańsko-wareskie cmentarzysko kurhanowe koło Porzecza w pow. dziśnieńskim. Przegląd Archeologiczny. Poznań 1939, oraz Branzoletka mankietowa z Pokradła w pow. wileńsko-trockim. Z Otchłani Wieków 1939.

Włodzimierza Hołubowicza: Ceramika grzebieniowa z Lubcza w pow. nowogródzkim z mineralną, roślinną i zwierzęcą domieszką. — Przegląd Archeologiczny. Poznań 1939; Krzy-

wy Gród z XIV w. na Górze Bekieszowej w Wilnie. Kwartalnik: Wilno, I. 1939; Grodziska i kurhany ziemi lidzkiej. — Ziemia Lidzka, Lida 1939; Granica osadnictwa Słowian i Litwinów na Wileńszczyźnie w czasach przed i wczesnohistorycznych. Odbitka. Wilno 1938.

H. C. H.

Białoruskie Towarzystwo Naukowe. W okresie od 15.X.38 do 1.IV.39 w Białoruskiem T-wie Naukowem odbyły się trzy posiedzenia naukowe w sekcjach, szereg posiedzeń administracyjno-gospodarczych Rady Muzealnej oraz doroczne Walne Zebranie członków T-wa. Sekcja historyczna dwa posiedzenia swoje poświęciła wysłuchaniu referatu mgra S. Pawłowicza na temat „Z historji białoruskiej cerkwi prawosławnej". Sekcja językoznawcza wysłuchała referatu dr. Jana Stankiewicza p. t. „Historja języka białoruskiego" oraz pracowała nad szeregiem kwestyj dotyczących czystości współczesnego literackiego języka białoruskiego.

Sprawa pretensji Bibljoteki Wróblewskich do niektórych druków, znajdujących się w Muzeum Towarzystwa, uregulowana została drogą decyzji Komisji Arbitrażowej, obradującej pod przewodnictwem mec. Bronisława Krzyżanowskiego. Mocą decyzji tej Komisji 41 druków i 11 rękopisów, nabytych przez ś. p. Jana Łuckiewicza w czasie okupacji niemieckiej na wileńskim rynku księgarskim, uznano za bezspornie pochodzące z dawnej bibljoteki Prawosławnego Seminarjum Duchownego. Ponieważ część księgozbioru tej bibljoteki władze państwowe przekazały Bibljotece Wróblewskich, Komisja powyższa uznała za wskazane zwrócić Bibljotece Wróblewskich 36 druków i 11 rękopisów, pozostawiając w Muzeum Białoruskiem 5 druków jako rekompensatę poniesionych w swoim czasie kosztów.

Muzeum powiększyło swoje zbiory o 165 eksponatów różnego rodzaju (przeważnie z dziedziny sztuki), 331 monet i 78 banknotów — bądź drogą kupna, bądź też drogą darowizny czy depozytu. Do bibljoteki T-wa przybyło ponad 250 cennych druków. Frekwencja w Muzeum dosięgła w ciągu roku 1938 liczby 5285 osób (w tem 113 wycieczek).

Żydowski Instytut Naukowy (Jiwo). W grudniu ub. r. odbyły się wykłady docenta uniwersytetu w Dorpacie P. Ariste: Metoda fińska w folklorystyce; Folklor estoński; Struktura języków ugrofińskich.

Dnia 6 lutego odbył się odczyt dr. E. Olszwangera: Żydzi w Indjach. Dnia 12 marca r. b. odbył się odczyt mgr. J. D.

Hoppensztanda: Kierunek lingwistyczny w literaturoznawstwie.

Do archiwum Jiwo przybyły dokumenty do historji Żydów w Poznańskiem w XIX w., m. in. pinaksy, rękopisy, akty gminne i t. d.

Ostatnie zeszyty czasopisma „Jivobleter" (tom XIII. Nr. 5—6, 7—8; tom XIV. Nr. 1—2) zawierają m. in. następujące artykuły: A. Lourié: Testament Żyda pińskiego z początku XIX wieku; S. Baron: Mojżesz Kohen Belinfante, maskil z czasów Napoleona; M. Astour: Postać pierwotna Jahwe. S. Werses: Maskil wędrowny Jakub Samuel Byk; S. Katz: Nowe materjały z archiwum Józefa Perla; P. Kon: Stosunek władz carskich do Maimonidesa; J. Shatzky: Teatr żydowski w Warszawie w pierwszej połowie XIX wieku; J. Lifshitz: Walka z równouprawnieniem żydowskiem w Niemczech pod hasłem „hep-hep"; Z. Szajkowski: Walka z językiem żydowskim we Francji w w. XVIII i XIX; J. Shatzky: P. Szwarc, Józef Piłsudski (recenzja).

II. ZJAZDY.

XI Zjazd Akademickich Kół Misjologicznych w Wilnie. W dn. 30.X.—2.XI.1938 odbył się w Wilnie XI Ogólnopolski Zjazd Akademickich Kół Misjologicznych, poświęcony 550-ej rocznicy chrztu Litwy. (Kur. Wil. 298). Z pośród odczytów naukowych wygłoszonych na Zjeździe notuję: Prof. M. Limanowski: Chrzest Litwy. Prof. Stanisław Zajączkowski: Próby chrystjanizacji Litwy przez Polskę przed rokiem 1386. Prof. Henryk Łowmiański: Akcja misyjna na Litwie do początku XVIII w. Prof. R. Mienicki: Odrodzenie katolicyzmu na Litwie w XVI i XVII wieku. Doc. J. Adamus: Rola kultu św. Stanisława w dziele chrystjanizacji Litwy.

XX-lecie Samoobrony Litwy i Białorusi. W dn. 10—11.XII.1938 odbyły się w Wilnie uroczystości XX-lecia oraz Zjazd b. uczestników Samoobrony Litwy i Białorusi. Podczas uroczystej akademji wygłosili odczyty: Prof. R. Mienicki: Powstanie i rozwój Samoobrony. Ewa Gulbinowa: Rola kobiety w Samoobronie. Jednocześnie otwarta została w gmachu Bibljoteki im. Wróblewskich wystawa pamiątek Samoobrony, a na Zarzeczu dokonane zostało odsłonięcie tablicy pamiątkowej na murach pałacu Honestich, w których mieścił się sztab Samoobrony. (Głos Nar. Nr. 251, Kur. Wil. Nr. 325, 340, 342, Słowo Nr. 338, 341, 342).

III. AKADEMJE I OBCHODY.

Wieczór węgierski. Dn. 22.X.1938 staraniem Wil. Od. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego odbył się wieczór węgierski z referatami dyskusyjnemi dr. Denis Szabo i dr. Wandy Rewieńskiej n. t. „Węgry". (Głos Nar. Nr. 207, Kur. Wil. Nr. 293, Słowo Nr. 294).

Akademja żałobna ku czci Piusa XI. W dn. 19.II.1939 odbyła się uroczysta akademja żałobna ku czci Papieża Piusa XI, podczas której prof. Ludwik Chmaj wygłosił odczyt: Pius XI — wychowawcą ludzkości.

IV. VARIA.

Pokaz prac ś. p. prof. Marjana Zdziechowskiego. Z powodu zgonu wielkiego uczonego zorganizowała Bibljoteka Uniwersytecka w listopadzie pokaz poświęcony działalności piśmienniczej ś. p. prof. Marjana Zdziechowskiego, a obejmujący wszystkie Jego najważniejsze rozprawy oraz artykuły, jakie ukazały się osobno w druku.

Wystawa obrazów prof. Bronisława Jamontta. W dn. 5—27.II. 1939 zorganizowana została zbiorowa wystawa obrazów Bronisława Jamontta, prof. Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B. w lokalu Spółdz. Pracy Art. Wil. (Głos Nar. Nr. 49, Kur. Wil. Nr. 36, 43, Słowo Nr. 42, 55).

Litewskie Towarzystwo Miłośników Nauk w Wilnie. W dn. 8.II. 1939 zatwierdzony został statut nowopowstałego w Wilnie Litewskiego Towarzystwa Miłośników Nauk.

Sprawa herbu m. Wilna. Prace nad ustaleniem herbu m. Wilna zostały ukończone. Doc. J. Adamus, który z ramienia Magistratu prowadził badania w tym kierunku, napisał specjalne studjum, które w najbliższym czasie ma ukazać się w druku.

Czasopismo regjonalne wileńskie. Wydział Kulturalny Zarządu Miejskiego m. Wilna rozpoczął wydawanie kwartalnika p. t. Wilno, poświęconego sprawom miasta. Redaktorem czasopisma jest Antoni Wasilewski. Ukazał się już I numer tego wydawnictwa, który zawiera m. in. artykuły: P. Bohdziewicz: Wilno — miasto baroku. E. Łopaciński: Pałac Słuszków, Włodzimierz Ho-

łubowicz: Krzywy Gród z XIV w. na Górze Bekieszowej w Wilnie i t. p.

Nowe wileńskie czasopismo naukowe. Studjum prawa litewskiego U. S. B. rozpoczęło wydawnictwo czasopisma p. t. „Wiadomości Studjum historji prawa litewskiego". Redaktorem jest prof. St. Ehrenkreutz. Tom I-y za 1938 r. obejmuje 2 rozprawy: J. Bardacha p. t. „Adopcja w prawie litewskiem XV i XVI w." — oraz A. Wilkiewicz-Wawrzyńczykowej p. t. „Spory graniczne polsko-litewskie w XV—XVII w." — poza tem obszerny dział miscellaneów, recenzyj i t. p., w którym znajdujemy m. i. „Wykaz podatku podymnego powiatu wołkowyskiego z r. 1690", opublikowany przez St. Krakowskiego, dalej artykuł J. Adamusa p. t. „Najnowsza literatura o akcie krewskim", recenzje pióra J. Adamusa, H. Łowmiańskiego, S. Wysłoucha, J. Bardacha i W. Szlagiera, wkońcu zaś sprawozdanie z działalności Studjum za l. 1934—1938.

Wilno i ziemia wileńska. Zarys monograficzny. T. II. Po dłuższej przerwie (T. I wyd. 1930) ukazał się II-gi tom wymienionej w nagłówku publikacji. Redakcja nie jest jednak w możności zamieścić żadnych informacyj o tem wydawnictwie, ponieważ, mimo usilnych starań, nie udało się jej otrzymać egzemplarza recenzyjnego.

Instytut Lituanistyczny w Kownie. W Kownie został założony niedawno Instytut Lituanistyczny, obejmujący oddziały: historyczny, filologiczny i etnograficzny. Oddział historyczny, którego członkami są m. i. prof. I. Jonynas, doc. dr. Z. Ivinskis, A. Šapoka i J. Stakauskas, zamierza wydawać czasopismo historyczne oraz materjały źródłowe, poza tem zaś zbierać dokumenty archiwalne w odbitkach fotograficznych.

V. RUCH KULTURALNY NA PROWINCJI.

Grodno.

Tow. Przyjaciół Literatury i Sztuki zorganizowało w okresie sprawozdawczym następujące wieczory literackie z odczytami: Dn. 25.X. 38 r. Behari Krishna Mathar: Indje współczesne. Dn. 4.XI. 38 r. Grażyna Lipińska: Włochy współczesne. Dn. 5.XII. 38 r. Teodor Parnicki: Kobieta i kwestja kobieca we współczesnej powieści historycznej i biograficznej.

Grodzieńskie Koło Związku Oficerów Rezerwy pośród swych zebrań odbyło między innemi następujące posiedzenia z odczytami:

Dn. 14.I.39 r. z odczytem Konrada Górskiego: Psychika żołnierza w literaturze polskiej. Dn. 10.II. z odczytem kpt. Żochowskiego: Znaczenie Związku Szlachty Zagrodowej dla polskości Kresów Wschodnich.

„Służba Młodych" zorganizowała następujące wieczory dyskusyjne: Dn. 19.X.38 J. Makowski: Polska polityka zagraniczna i ostatnie wydarzenia międzynarodowe. Dn. 9.XI. Fr. Krzysztoń: Misja dziejowa Polski na Wschodzie. Dn. 23.XI. E. Basiński: Totalizm czy demokracja. Dn. 7.XII. A. Janowski: Ostatnie dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej. Dn. 12.I.39 F. Bartecki: Zagadnienia ludnościowe, a narodowo-państwowa racja stanu Polski. Dn. 26.I. Fr. Krzysztoń: Tendencje rozwojowe nowoczesnego państwa. Dn. 9.III. E. Basiński: Duch narodowy konstytucji kwietniowej.

Z odczytów publicznych zorganizowanych przez różne stowarzyszenia zasługują na uwagę następujące: Dn. 15.XII.38 r. Witold Matuszewski: Źródła i złudy marksizmu. Dn. 10.II.39 ks. Leonidas Kasperski: Nowa podstawa prawna Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Dn. 4 i 5.III. 39 r. Józef Kisielewski: Rewolucja i dzień powszedni (Wrażenia z podróży po Niemczech współczesnych) oraz dn. 5.III.: Katolicy tworzą literaturę.

Prawosławny Instytut Naukowo - Wydawniczy powstał w Grodnie w dn. 7.XII. 39 r., stawiając sobie za cel „organizowanie naukowej i wydawniczej działalności dla pogłębienia i poszerzenia wśród duchowieństwa prawosławnego i wiernych znajomości zasad św. wiary, Pisma św., oraz kanonów Kościoła Prawosławnego, jego organizacji i historji ze szczególnem uwzględnieniem historji Kościoła Prawosławnego i jego stanu w Polsce". Od 1.I. 39 r. Instytut rozpoczął wydawać miesięcznik „Przegląd Prawosławia".

Uroczyste pobranie ziemi z góry zamkowej w Grodnie pod pomnik Stefana Batorego w Budapeszcie odbyło się w rocznię zgonu króla (dn. 12.XII. 38 r.), na prośbę węgierskiego komitetu budowy pomnika.

Okręg konserwatorski wileński na podstawie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dn. 24.I. 39 objął poza województwem wileńskiem i nowogródzkiem także obszar miasta Grodna, wydzielony z okręgu warszawskiego

Lida.

W pierwszych dniach listopada 1938 r. Zarząd Miejski w Lidzie uchwalił przeznaczyć 2.000 zł. na wydanie księgi pamiątkowej m. Lidy. Księga ta wyjdzie w roku bieżącym i poświęcona będzie przeglądowi dorobku kulturalnego, gospodarczego i samorządowego miasta w okresie ostatniego dwudziestolecia. Materjał do tej księgi opracowują miejscowi pisarze. Treść jej składać się będzie z działów: historycznego, samorządowego i gospodarczego. Wszystkie prace urozmaicone będą licznemi ilustracjami.

Bibljoteka Miejska w Lidzie stworzyła ostatnio dział krajoznawczy. Początkowo w dziale tym są książki tyczące się wyłącznie terenu województwa nowogródzkiego. W chwili obecnej bibljoteka Miejska w Lidzie ogółem liczy już ponad 10.000 tomów.

W listopadzie 1938 r., dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się burmistrza m. Lidy p. Józefa Zadurskiego, przy miejscowym oddziale P. T. K., po uzyskaniu odpowiedniego lokalu, przystąpiono do tworzenia ośrodka muzealnego. Otwarcie tego ośrodka przewidziane jest w maju b. r. W tej chwili zbiory P. T. K. mają bogaty dział czasopiśmiennictwa z terenu województwa nowogródzkiego, dział historyczny (pamiątki z powstania styczniowego w powiecie lidzkim, samoobrona ziemi lidzkiej), dział kulturalny i liczne pamiątki po miejscowym archeologu Wandalinie Szukiewiczu. Do celniejszych eksponatów posiadanych obecnie zaliczyć wypada kieł mamuta, wykopany w maj. Gudy gm. żyrmuńskiej, oraz stopę kamienną, znalezioną podczas robót ziemnych opodal wsi Krzyżówka gm. iwiejskiej.

Od początku r. 1939 miesięcznik krajoznawczo-regjonalny „Ziemia Lidzka“ ukazał się w zmienionej szacie. W okresie sprawozdawczym opublikowane zostały ważniejsze prace: Michała Szymielewicza: „Dawna poczta i telegraf w ziemi lidzkiej“, „Wesele“, oraz studjum historyczne „Trokiele i Dworzyszcze“; Aleksandra Śnieżki: „Iszkołdź“, „Józef Jundziłł“ oraz „Dzieciństwo i młodość Wandalina Szukiewicza“; Adama Chomicza: „Wieś nowogródzka i jej bogactwo“, „Charakterystyka wołożyńskiej wsi“ (ubiór mężczyzn), „Wołożyn dawniej i dziś“; Włodzimierza Hołubowicza: „Grodziska i kurhany ziemi lidzkiej“; X. Mieczysława Małynicza-Malickiego: „Matka Boska Mickiewiczowska“; Józefa Stabroskiego: „Odnalezienie głowy staro-słowiańskiego bóstwa w Słonimie“ i Władysława Abramowicza: „Czasopiśmiennictwo w woj. nowogródzkiem“.

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE

WYDAJE

Kwartalnik Historyczny (od r. 1887). Prenumerata roczna zł. 32.—

Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne. Prenumerata roczna zł. 8.—

Członkowie, opłacający wkładkę roczną zł. 20.—, otrzymują oba pisma bezpłatnie.

Adres: Lwów, Uniwersytet. Nr. P. K. O. 152.226.

W sprawach redakcyjnych należy zwracać się pod adresem: prof. Stanisław Zajączkowski, Wilno, Uniwersytet, Seminarjum Historyczne.

P.P. Autorowie i Wydawcy są proszeni o nadsyłanie egzemplarzy recenzyjnych pod powyższym adresem.